25 LAT NIEZALEŻNYCH BADAŃ NAUKOWYCH NAD KONSPIRACJĄ NIEPODLEGŁOŚCIOWĄ 1939-1945

LUDZIE, INSTYTUCJE, WYDARZENIA

redakcja naukowa
Janusz Marszalec i Katarzyna Minczykowska

WYDAWNICTWO FUNDACJI GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

I Kongres Historyków
Konspiracji Niepodległościowej

25 lat niezależnych badań naukowych nad konspiracją niepodległościową 1939–1945
Ludzie, instytucje, wydarzenia

Biblioteka Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”
w Toruniu

Tom LXXIII

Komitet Redakcyjny Biblioteki

Przewodniczący
BOGDAN CHRZANOWSKI

Członkowie
ANDRZEJ GĄSIOROWSKI,
KATARZYNA MINCZYKOWSKA, JAN SZILING

Sekretarz
SYLWIA GROCHOWINA

Pozycja dotowana przez
Gminę Miasto Toruń

I KONGRES HISTORYKÓW KONSPIRACJI NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ

25 lat niezależnych badań naukowych nad konspiracją niepodległościową 1939–1945 Ludzie, instytucje, wydarzenia

Materiały z XXV sesji naukowej w Toruniu
w dniach 12–13 XI 2015 roku

pod redakcją

Janusza Marszalca
i Katarzyny Minczykowskiej

Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej
Toruń 2018

Publikacje Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej recenzują:
prof. dr hab. Grzegorz Berendt, prof. dr hab. Józef Borzyszkowski,
prof. dr hab. Bogdan Chrzanowski, prof. dr hab. Andrzej Gąsiorowski,
prof. dr hab. Mirosław Golon, dr hab. Sylwia Grochowina,
prof. dr hab. Jarosław Kłaczkow, prof. dr hab. Waldemar Rezmer,
prof. dr hab. Stanisław Salmonowicz i prof. dr hab. Jan Sziling

Redaktor prowadzący
KATARZYNA MINCZYKOWSKA

Projekt okładki
ZUZANNA FILARSKA

Adiustacja i korekty
ANETA DĄBROWSKA-KORZUS

Indeksy
BARTOSZ DRZEWIECKI

Tłumaczenie streszczeń i słów kluczowych
AGNIESZKA CHABROS

Printed in Poland
Copyright by Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej.
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
Toruń 2018

KSIĘGARNIA INTERNETOWA
www.zawacka.pl

ISBN 978–83–88693–75–5

Skład: WENA, tel. 564618595

SPIS TREŚCI

STRESZCZENIE / SUMMARY 7
WYKAZ WAŻNIEJSZYCH SKRÓTÓW 11
WSTĘP 13
FOTOGRAFIE Z SESJI 18

I

Waldemar Grabowski: *Polskie Państwo Podziemne. Stan wiedzy – kierunki potrzebnych badań historycznych* 21
Janusz Marszalec: *Partyzantka w Polsce 1939–1945. Przegląd stanu wiedzy i postulaty badawcze* 59
Maciej Żuczkowski: *Dorobek Instytutu Pamięci Narodowej w latach 2000–2015 w badaniach nad konspiracją niepodległościową w czasie II wojny światowej* 83

II

Andrzej Gąsiorowski: *Polska Armia Ludowa. Geneza i specyfika organizacji* 109
Bogdan Chrzanowski: *Co gestapo wiedziało o Polsce Podziemnej? Nieznany dokument niemiecki. Fragmenty protokołu z przesłuchania Sławomira Czesława Kublickiego – członka organizacji Polski Obóz Narodowo-Syndykalistyczny (Polskiej Organizacji Narodowo-Syndykalistycznej)* 125
Dominika Pasich: *Obwód Armii Krajowej Olkusz (1939–1945)* 159
Krzysztof Osiński: *Tragiczne losy Leszka Białego ps. Jakub, Radius, Herbert (zarys biografii wojennej)* 183
Maciej Sadowski: *Udział redemptorystów polskich w ruchu oporu i tajnym nauczaniu podczas II wojny światowej* 209
Wiesława Chwedoruk, Magdalena Filipek: *Działalność Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP w okresie konspiracji 1939–1945* 219

Joanna Kozłowska: *Sytuacja ludności polskiej w Okręgu Wileńskim Armii Krajowej w 1943 roku w świetle raportów Biura Informacji i Propagandy* 249

Ewa Rzeczkowska: *„Nie tylko Szare Szeregi". Konspiracyjne harcerstwo polskie w okresie II wojny światowej* 263

Wirginia Węglińska: *W solidarności i oporze. Działalność konspiracyjna Polek w KL Stutthof* 281

III

Alicja Paczoska-Hauke: *Żołnierze podziemia niepodległościowego pochowani na „bydgoskiej łączce"* 301

Andrzej Kola, Dominika Siemińska: *Badania archeologiczne i prace poszukiwawcze grobów żołnierzy Armii Krajowej pomordowanych na Litwie* 339

IV

Marcin Owsiński: *Książki, relacje archiwa i co z tego wynika? Wykorzystanie biografii świadków historii i członków konspiracji w działalności edukacyjnej na przykładzie Muzeum Stutthof w Sztutowie* 349

Justyna Mrowiec: *Muzeum Armii Krajowej im. gen. E. Fieldorfa „Nila" w Krakowie. Działalność Muzeum AK – miejsce, w którym się pamięta... Fenomen Polskiego Państwa Podziemnego* 363

Tymoteusz Pruchnik: *Muzeum Powstania Warszawskiego – patriotyzm, męstwo, honor, wolność, wierność, prawość, przyjaźń...* 377

Dorota Zawacka-Wakarecy: *25 lat działalności Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej* 381

INDEKS OSOBOWY 389

INDEKS GEOGRAFICZNY 423

WYKAZ PUBLIKACJI WŁASNYCH FUNDACJI

I Kongres Historyków Konspiracji Niepodległościowej
25 lat niezależnych badań naukowych nad konspiracją niepodległościową 1939–1945
Ludzie, instytucje, wydarzenia
Materiały z XXV sesji naukowej w Toruniu w dniach 12–13 XI 2015 roku
pod redakcją Janusza Marszalca i Katarzyny Minczykowskiej

Streszczenie

Słowa kluczowe: druga wojna światowa, Polska, Armia Krajowa, Polskie Państwo Podziemne, partyzantka w Polsce, Biuro Informacji i Propagandy, Szare Szeregi, badanie archeologiczne w Litwie, zbrodnie NKWD, zbrodnie Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, konspiracja antykomunistyczna, żołnierze wyklęci, Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej, Muzeum Stutthof w Sztutowie, Instytut Pamięci Narodowej, Muzeum Armii Krajowej, Muzeum Powstania Warszawskiego

Tom stanowi obraz stanu badań w latach 1990–2015 nad konspiracją niepodległościową i jest głosem w dyskusji, jak dalej powinny rozwijać się studia w tej dziedzinie.

Materiał został pogrupowany w czterech blokach tematycznych. Blok pierwszy omawia stan badań nad konspiracją lat 1939–1945; W artykule Waldemara Grabowskiego przedstawiono nie tylko drobiazgowe zestawienie dokonań badaczy, ale przede wszystkim rozliczenie ze sprawami niezałatwionymi.

Również konkluzje tekstu Janusza Marszalca o badaniach nad partyzantką różnych formacji zbrojnych nie mogą napawać optymizmem. Zaniedbania dotyczą przede wszystkim aspektów społecznych fenomenu partyzantki. Problemem jest również to, że nie zaniechano uprawiania pisania „ku czci" zamiast „ku prawdzie".

Prezentację historiografii okresu 1990–2015 kończy analityczne omówienie prac Instytutu Pamięci Narodowej, instytucji posiadającej obecnie największe środki i możliwości prowadzenia zespołowych studiów nad dziejami konspiracji. Autorem omówienia jest Maciej Żuczkowski.

W bloku drugim zgrupowano osiem artykułów prezentujących różnorakie aspekty działalności konspiracji niepodległościowej. Jest to przegląd dotyczący właściwie całego kraju, gdyż teksty dotyczą Generalnego Gubernatorstwa, ziem wschodnich (konkretnie Wileńszczyzny), jak i ziem wcielonych do Rzeszy (Pomorze). Oddają one także zróżnicowanie polityczne, organizacyjne oraz ideowe polskiej konspiracji. Autorzy bowiem poświęcili czas na badanie nie tylko fenomenu Armii Krajowej, lecz również mniejszych formacji. Andrzej Gąsiorowski przedstawił genezę i działalność zdawkowo potraktowanej w historiografii Polskiej Armii Ludowej, a Bogdan Chrzanowski wziął na warsztat badawczy zupełnie nieznaną historykom Polską Organizację Narodowo-Syndykalistyczną (inna nazwa Obóz Narodowo-Syndykalistyczny). W tej samej części mieści się artykuł Dominiki Pa-

sich, omawiający genezę i struktury Obwodu Olkusz ZWZ–AK. Z kolei Krzysztof Osiński odtworzył historię życia i śmierci jednej z najważniejszych postaci pomorskiej konspiracji – ppor. Leszka Białego, szefa łączności Okręgu Pomorskiego AK.

Pośrednio z historią AK wiążą się też losy bohaterów artykułu Macieja Sadowskiego oraz artykułu Wiesławy Chwedoruk i Magdaleny Filipek. Pierwszy zajął się bowiem zaangażowaniem polskich redemptorystów w konspirację, a dokładnie w okazjonalne jej wspieranie (poprzez posługę kapłańską czy pomoc materialną dla oddziałów partyzanckich). Chwedoruk i Filipek omówiły pomoc zakonnic Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek dla konspiracji, udział sióstr w tajnym nauczaniu i ratowaniu żydowskich dzieci. Do tematyki społecznej odnosi się artykuł Joanny Kozłowskiej. Analizuje ona los ludności polskiej na Wileńszczyźnie na podstawie raportów Biura Informacji i Propagandy Okręgu Wileńskiego AK. Artykuł Ewy Rzeczkowskiej pokazujący fenomen ruchu harcerskiego w okupowanej Polsce. Wirginia Węglińska zaprezentowała udział kobiet w konspiracji w KL Stutthof.

Trzeci blok artykułów poświęcony jest poszukiwaniom szczątków zamordowanych żołnierzy AK. Alicja Paczoska-Hauke zrelacjonowała proces odkrywania i upamiętniania zamordowanych żołnierzy w Bydgoszczy, pochowanych bezimiennie na cmentarzu przy ulicy Kcyńskiej. Andrzej Kola i Dominika Siemińska opisali wcześniejsze prace zmierzające do odkrycia miejsc pochówków żołnierzy AK zamordowanych przez Sowietów na Wileńszczyźnie.

Ostatni blok tomu otwiera artykuł Marcina Owsińskiego poświęcony roli biografii świadków w działalności edukacyjnej Muzeum Stutthof. O Muzeum Armii Krajowej w Krakowie pisze Justyna Mrowiec, a o aktywności Muzeum Powstania Warszawskiego Tymoteusz Pruchnik. Tom kończy Dorota Zawacka-Wakarecy, prezentując dwudziestopięcioletni dorobek Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej.

1st Congress of Historians of the Independence Underground
25 years of independent research on the independence underground of 1939–1945
People, institutions, events
Materials from the 25th scientific session in Toruń on 12–13 November 2015
edited by Janusz Marszalec and Katarzyna Minczykowska

Summary

Keywords: World War II, Poland, Home Army, Polish Underground State, partisans in Poland, Information and Propaganda Office, Gray Ranks, archaeological research in Lithuania, crimes of the NKVD, crimes of the Public Security Office, anti-communist underground movement, cursed soldiers, General Elżbieta Zawacka Foundation, Stutthof Museum in Sztutowo, Institute of National Remembrance, Museum of the Home Army, Museum of the Warsaw Uprising

The volume provides a picture of the state of research in the years 1990–2015 on the independence underground and is a voice in the discussion on how studies in this field should develop further.

The material was divided into four thematic blocks. The first block discusses the state of research on the underground in 1939–1945. The article by Waldemar Grabowski presents not only a detailed list of the researchers' achievements, but above all the settlement with unresolved issues.

Also the conclusions of the text by Janusz Marszalec on the research on the guerrilla warfare of various armed formations is by no means optimistic. The neglect mainly concerns the social aspects of the phenomenon of guerrilla. Another problem is that the practice of writing „in honor" instead of „to the truth" has not been abandoned.

The presentation of the historiography of the period 1990–2015 ends with an analytical discussion of the work of the Institute of National Remembrance- an institution that currently has the greatest resources and possibilities to conduct team studies on the history of the underground. The author of the discussion is Maciej Żuczkowski.

The second group contains eight articles presenting various aspects of the activity of the independence underground. It is a review of virtually the entire country, because the texts concern the General Government, eastern territories (specifically the Vilnius region), and the lands incorporated into the Reich (Pomerania).

They also reflect the political, organizational and ideological diversity of the Polish underground. The authors devoted time to researching not only the phenomenon of the Home Army, but also smaller formations. Andrzej Gąsiorowski presented the origin and activity of the Polish People's Army, treated casually in the historiography, while Bogdan Chrzanowski did research on research the Polish

National-Syndical Organization (another name: National-Syndicalist Camp) completely unknown to historians. The same part contains an article by Domininika Pasich, discussing the origin and structures of the Olkusz District of the Union of Armed Struggle – the Home Army (ZWZ–AK). In turn, Krzysztof Osiński recreated the story of the life and death of one of the most important figures of the Pomeranian underground – Second Lieutenant Leszek Biały, head of communications in the Pomeranian District of the Home Army.

The fate of the heroes of the article by Maciej Sadowski and the article by Wiesława Chwedoruk and Magdalena Filipek is also indirectly connected with the history of the Home Army. The first one dealt with the involvement of Polish Redemptorists in the underground movement, and more precisely in its occasional support (through priestly service or material aid for partisan units). Chwedoruk and Filipek discussed the help of the nuns of the Congregation of the Sisters of the Immaculate Conception for the underground, the participation of the sisters in secret teaching and saving Jewish children. The article by Joanna Kozłowska refers to social issues. It analyzes the fate of the Polish population in the Vilnius Region on the basis of reports by the Information and Propaganda Bureau of the Home Army Vilnius District. The article by Ewa Rzeczkowska shows the phenomenon of the scout movement in occupied Poland. Wirginia Węglińska presented the participation of women in the underground movement in the concentration camp in Stutthof.

The third group of articles is devoted to the search for the remains of the murdered Home Army soldiers. Alicja Paczoska-Hauke reported on the process of discovering and commemorating murdered soldiers in Bydgoszcz, buried anonymously in the cemetery in Kcyńska Street. Andrzej Kola and Dominika Siemińska described earlier works aiming at discovering the burial places of Home Army soldiers murdered by the Soviets in the Vilnius Region.

The last group of the texts of the volume opens with an article by Marcin Owsiński devoted to the role of witnesses' biographies in the educational activities of the Stutthof Museum. Justyna Mrowiec writes about the Home Army Museum in Krakow, while Tymoteusz Pruchnik addresses the activity of the Warsaw Uprising Museum. The volume ends with Dorota Zawacka-Wakarecy's text, presenting the twenty-five-year achievements of the General Elżbieta Zawacka Foundation.

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH SKRÓTÓW

AAN – Archiwum Akt Nowych
AK – Armia Krajowa
AL – Armia Ludowa
AMstW – Archiwum Miasta Stołecznego Warszawa
AMS – Archiwum Muzeum Stutthof
AuOP – Archiwum Ochrony Państwa
AWPR – Archiwum Warszawskiej Prowincji Redemptorystów (Tuchów)
BCh – Bataliony Chłopskie
DSZ – delegatura Sił Zbrojnych
DVL – Deutsche Volksliste (Niemiecka Lista Narodowa/Narodowościowa)
FGEZ – Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej (Toruń)
GG – Generalne Gubernatorstwo
GKBZHwP – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce
GL – Gwardia Ludowa
GON – Gwardia Obrony Narodowej
HON-W – Harcerska Organizacja Niepodległościowo-Wojskowa
IPN BU – Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania
IZ – Instytut Zachodni
KC KPZR – Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego
KC WKB(b) – Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Partii (bolszewików)
KEDYW – Kierownictwo Dywersji
KG – Komenda Główna
KL – Konzentrationslager (obóz koncentracyjny)
KOP – Komenda Obrońców Polski
Kripo – Kriminalpolizei – Policja Kryminalna
KZJ – Koleżeńskie Zjednoczenie Jazłowieckie
LCVA – Litewskie Centralne Archiwum Państwowe
NKWD – Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)

NLN – Niemiecka Lista Narodowa (Narodowościowa)

NSDAP – Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza)

NSZ – Narodowe Siły Zbrojne

OB ZSP – Oddziały Bojowe Związku Syndykalistów Polskich

ODR – Okręgowa Delegatura Rządu

ONR – Obóz Narodowo-Radykalny

PAL – Polska Armia Ludowa

PKP-RJN – Polityczny Komitet Porozumiewawczy-Rada Jedności Narodowej

PPS – Polska Partia Socjalistyczna

PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa

ROPWiM – Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa

RPPS – Robotnicza Partia Polskich Socjalistów

RSHA – Reichsicherheitshauptamt – Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy

SA – Sturmabteilungen der NSDAP (Oddziały Szturmowe Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej)

SD – Sicherheitsdienst (Służba Bezpieczeństwa)

SS – Die Schutzstaffeln der NSDAP (Sztafety Ochronne Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii robotniczej)

Sipo – Sicherheitspolizei (Policja Bezpieczeństwa)

SPP – Studium Polski Podziemnej (Londyn)

SRR – Socjalistyczna Republika Radziecka

SZP – Służba Zwycięstwu Polski

Sz.Sz. – Szare Szeregi

UB – Urząd Bezpieczeństwa

WDH – Warszawska Drużyna Harcerzy

WiN – Wolność i Niezawisłość

ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego

ZJ–NSZ – Związek Jaszczurczy–Narodowe Siły Zbrojne

ZSP – Związek Syndykalistów Polskich

ZWZ – Związek Walki Zbrojnej

WSTĘP

W dniach 12–13 XI 2015 r. w Toruniu odbył się I Kongres Historyków Konspiracji Niepodległościowej. Organizatorem była Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej, a współorganizatorami Instytut Pamięci Narodowej oraz Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej od 25 lat stymuluje badania nad dziejami Polskiego Państwa Podziemnego i integruje środowisko badaczy zajmujących się tym fenomenem. Pomysł Kongresu nie zrodził się więc w próżni, lecz w gronie osób od kilkunastu lat organizujących w listopadzie sesje naukowe na temat okupacji w Polsce. Jest to ciągle żywa tradycja zrodzona z energii prof. Elżbiety Zawackiej, żołnierza Armii Krajowej i inicjatorki powstania Fundacji.

Pretekstem do rozszerzenia formuły dotychczasowych sesji naukowych i zwołanie kongresu było 25-lecie niezależnych badań nad tematyką konspiracji w Polsce. Transformacja ustrojowa jaka dokonała się po 1989 r. w naszym kraju dała niezwykły impuls do studiów nad najnowszymi dziejami Polski. Po raz pierwszy można było to robić w sposób zupełnie nieskrępowany i niezależny od politycznych nacisków. Tematyka ta miała i nadal ma swoich badaczy, od lat zajmujących się zgłębianiem fenomenu Polskiego Państwa Podziemnego. Grono to stawia nowe pytania badawcze, spiera się, penetruje archiwa i publikuje. W 25-leciu powstały i ciągle powstają nowe instytucje wspierające działalność naukową i edukacyjną: Instytut Pamięci Narodowej, muzea (między innymi Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Armii Krajowej i ostatnio – w 2017 r. Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku). Ważną rolę odgrywają organizacje społeczne i stowarzyszenia. Jedną z najstarszych i najważniejszych jest z pewnością Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej. Trudno nie wspomnieć tu również o Ośrodku Karta, który na początku lat 90. XX stworzył niezwykle prężną instytucję zajmująca się gromadzeniem archiwaliów (podobnie zresztą jak Fundacja Generał Zawackiej), dokumentacją i publikowaniem świadectw historii mówionej. Przedstawiciele niektórych z tych instytucji przybyli na Kongres i żywo włączyli się do debaty nad dokonaniami 25-lecia. Są one niemałe, ale po Kongresie udało się zdefiniować również obszary zaniedbane, a przynajmniej takie, które wymagają bardziej intensywnej pracy dokumentacyjnej i badawczej. Był to główny cel toruńskiego, dwudniowego spotkania. Zresztą przedmiotem refleksji uczestników stał się też okres przed

1989 r. Powód tego był prosty: trudno dyskutować o postępie badań w suwerennej Polsce w oderwaniu od tego, co było wcześniej.

Oddajemy dziś w ręce Czytelników tom zbierający wygłoszone wówczas referaty i komunikaty. Uzupełniają one ogromną spuściznę wydawniczą Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej. Przede wszystkim jednak są obrazem stanu badań w minionym 25-leciu i głosem w dyskusji, jak dalej powinny rozwijać się studia w tej dziedzinie.

Materiał został pogrupowany w trzech blokach. Blok pierwszy, składający się z trzech artykułów omawia stan badań nad konspiracją lat 1939–1945. W obszernym artykule Waldemara Grabowskiego publikujemy nie tylko drobiazgowe zestawienie dokonań badaczy, ale przede wszystkim rozliczenie ze sprawami niezałatwionymi. Autor jest bezlitosny – punktuje krok po kroku zaniedbania ćwierćwiecza (chociażby brak monografii większości okręgów Armii Krajowej czy Oddziałów Komendy Głównej AK). Jednocześnie jednak studium Grabowskiego jest kapitalnym materiałem bibliograficznym, obowiązkowym dla historyków tego okresu.

Również konkluzje tekstu Janusza Marszalca o badaniach nad partyzantką różnych formacji zbrojnych nie mogą napawać zbytnim optymizmem. I tu jest wiele do zrobienia, tym bardziej, że pierwsze generalne postulaty badawcze dotyczące aspektów społecznych fenomenu partyzantki postawił przeszło 20 lat temu jeden z największych historyków konspiracji – Tomasz Strzembosz. Niestety większość z tych postulatów do tej pory nie została zrealizowana, pojawiły się też nowe zagrożenia – pisanie historii tożsamościowej za wszelką cenę – „ku czci" zamiast „ku prawdzie". Pojawiają się jednak i ważne publikacje, które patrzą na fenomen walki zbrojnej nie tylko jak na działalność militarną, ale i społeczną, odbijającą się szerokim rezonansem wśród mieszkańców.

Prezentację historiografii okresu 1990–2015 kończy analityczne omówienie prac Instytutu Pamięci Narodowej, instytucji posiadającej obecnie największe środki i możliwości prowadzenia zespołowych studiów nad dziejami konspiracji. Dorobek tej agendy, powołanej w 2000 r., imponujący jeśli chodzi o badanie II wojny światowej, w kwestii studiów nad konspiracją antyniemiecką i antysowiecką jest o wiele skromniejszy. Wśród jej dokonań Maciej Żuczkowski – autor tego omówienia wymienia m.in. nową, rozszerzoną edycję *Armii Krajowej w dokumentach*, książkę Grabowskiego o tajnej administracji polskiej czy *Za pierwszego Sowieta* Rafała Wnuka o konspiracji przeciwko komunistom na obszarze okupacji sowieckiej. Niestety to tylko trzy książki o takiej wadze wśród prawie 1800 publikacji IPN-u (z tego tylko 8–10 % poświęconych jest dyskutowanemu tu zagadnieniu!). Konkluzją tekstu jest nadzieja na znaczący postęp badawczy w związku z realizacją Centralnego Projektu Badawczego „Ziemie Polskie pod Okupacją 1939–1945", realizowanego od 2013 r. we wszystkich ośrodkach IPN w kraju.

W bloku drugim zgrupowaliśmy osiem artykułów prezentujących różnorakie aspekty działalności konspiracji niepodległościowej. Jest to przegląd dotyczący

właściwie całego kraju, gdyż teksty dotyczą Generalnego Gubernatorstwa (w tym Warszawy), ziem wschodnich (konkretnie Wileńszczyzny), jak i ziem wcielonych do Rzeszy (Pomorze). Oddają one także zróżnicowanie polityczne, organizacyjne oraz ideowe polskiej konspiracji. Autorzy bowiem poświęcili czas na badanie nie tylko fenomenu Związku Walki Zbrojnej–Armii Krajowej, lecz również mniejszych formacji. Andrzej Gąsiorowski przedstawił genezę i działalność bardzo słabo opisywanej w historiografii Polskiej Armii Ludowej. Znana głównie z prowokacyjnej odezwy podpisanej przez płk. Juliana Skokowskiego 29 VIII 1944 r., w której wzywano lud Warszawy do walki z Niemcami po rzekomej dezercji dowództwa Armii Krajowej, w analizie Gąsiorowskiego zostaje zdemitologizowana i osadzona w panoramie polskich formacji niepodległościowych.

Inny badacz z Pomorza, Bogdan Chrzanowski wziął na warsztat zupełnie nieznaną historykom Polską Organizację Narodowo-Syndykalistyczną (inna nazwa Obóz Narodowo-Syndykalistyczny). Nieliczne wzmianki o niej nie wyjaśniały ani charakteru ani znaczenia tej niedużej ideowej grupy konspiratorów. Wiadomo tylko, że w 1942 r. weszła w skład Narodowych Sił Zbrojnych. Tekst Chrzanowskiego, którego pretekstem jest odnaleziony protokół przesłuchania przez gestapo jednego z jej członków, pokazuje jak zaskakująco silnie spenetrowane przez wrogi wywiad były kierownicze struktury Polskiego Państwa Podziemnego. Niestety sama ONS nadal pozostaje jedną z tysięcy organizacji, o których mamy bardzo małą wiedzę.

W tej samej części mieści się artykuł Dominiki Pasich, omawiający genezę i struktury Obwodu Olkusz ZWZ–AK. Jest to studium przypadku jednego z terenowych ośrodków najsilniejszej polskiej formacji zbrojnej. Stan wiedzy i szczegółowych ustaleń jest zgoła inny niż w przypadku ustaleń dotyczących PAL czy ONS, lecz i tu są obszary słabiej rozpoznane. Przykład Olkusza pokazuje, że mimo kilku dziesięcioleci gromadzenia materiałów i ich analizowania ciągle jest sens zajmowania się historią ZWZ–AK. Podobne wnioski można wyciągnąć po lekturze artykułu Krzysztofa Osińskiego, który pieczołowicie odtworzył historię życia i śmierci jednej z najważniejszych postaci pomorskiej konspiracji – ppor. Leszka Białego, szefa łączności Okręgu Pomorskiego AK. Jego tragiczna historia zahacza również o okres powojenny, gdyż Biały został aresztowany przez komunistów, następnie stracony i potajemnie pochowany na terenie ówczesnej siedziby UB w Bydgoszczy.

Pośrednio z historią AK wiążą się też losy bohaterów artykułu Macieja Sadowskiego oraz artykułu Wiesławy Chwedoruk i Magdaleny Filipek. Pierwszy zajął się bowiem zaangażowaniem polskich redemptorystów w konspirację, a dokładnie w okazjonalne jej wspieranie (poprzez posługę kapłańską czy pomoc materialną dla oddziałów partyzanckich). Autor to pewne ograniczenie tłumaczy względami życia zakonnego, a zwłaszcza kwestią reguły bezwzględnego posłuszeństwa władzy zakonnej, która wykluczała podporządkowanie się zakonników dowództwu jakiejkolwiek organizacji podziemnej. Podobnie zresztą było z zakonnicami sieci klasztorów Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek. Odegrały one wielką rolę we wspieraniu konspiracji, organizowały tajne nauczanie, ratowały żydowskie dzie-

ci ukrywając je w swoich klasztorach, nie angażowały się jednak instytucjonalnie w działalność podziemną. Piszą o tym obszernie siostry Zgromadzenia Niepokalanek: Wiesława Chwedoruk i Magdalena Filipek. Dwa wspominane tu artykuły stanowią więc ciekawy przyczynek do losów kościoła katolickiego w czasie okupacji 1939–1945, pokazujący jednocześnie szerokie społeczne zaplecze polskiego ruchu oporu. Do tematyki społecznej odnosi się także artykuł Joanny Kozłowskiej. Analizuje ona bowiem los ludności polskiej na Wileńszczyźnie na podstawie raportów Biura Informacji i Propagandy Okręgu Wileńskiego AK. Tę część tomu pokongresowego kończy artykuł Ewy Rzeczkowskiej pokazujący fenomen ruchu harcerskiego w okupowanej Polsce. Został on pokazany zgodnie z postulatami wspominanego wyżej Tomasza Strzembosza, który w końcu lat osiemdziesiątych XX w. pisał, że „harcerstwo to nie tylko Szare Szeregi". Tym tropem poszła autorka, prezentując w niniejszym tomie szeroką panoramę organizacji harcerskich, organizujących dzieci i młodzież do pracy samokształceniowej i walki z okupantem. W ostatnim tekście tej części publikacji skupiamy się na kwestii oporu kobiet w obozie Stutthof. Wirginia Węglińska definiuje opór jako nie tyle akcję tajnego sprzysiężenia, co działania kręgu nawzajem się wspierających towarzyszek niedoli. Efektywność tych niesformalizowanych działań była zaskakująco duża – dzięki wzajemnej opiece można było fizycznie i psychicznie przetrwać skrajnie ciężkie warunki obozowe.

Trzeci blok artykułów kongresowych poświęcony jest poszukiwaniom szczątków zamordowanych żołnierzy AK. Alicja Paczoska-Hauke, pracownik Instytutu Pamięci Narodowej zrelacjonowała proces odkrywania i upamiętniania zamordowanych żołnierzy w Bydgoszczy, którzy zostali potajemnie, bezimiennie pochowani na „bydgoskiej Łączce" na cmentarzu przy ulicy Kcyńskiej. Andrzej Kola i Dominika Siemińska opisali wcześniejsze prace zmierzające do odkrycia miejsc pochówków żołnierzy AK zamordowanych przez Sowietów na Wileńszczyźnie. Praca archeologów i historyków gromadzących najdrobniejsze przekazy o śmierci osób straconych służy jednemu – przywróceniu pamięci o tych, którzy przez dziesięciolecia byli poszukiwani przez rodziny. Tę misję wypełnia również ta publikacja, wpisując się w działalność Elżbiety Zawackiej, w czasie konspiracji żołnierza AK, a później twórczyni i szefowej jednej z pierwszych instytucji zajmujących się przywracaniem pamięci o niepodległościowej konspiracji.

Ostatni blok tomu otwiera artykuł Marcina Owsińskiego poświęcony roli biografii świadków w działalności edukacyjnej Muzeum Stutthof. O Muzeum Armii Krajowej w Krakowie pisze Justyna Mrowiec, a o aktywności Muzeum Powstania Warszawskiego Tymoteusz Pruchnik. Tom kończy Dorota Zawacka-Wakarecy, prezentując dwudziestopięcioletni dorobek Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej, którą kieruje nieprzerwanie od 1996 r.

Jesteśmy przekonani, że choć artykuły tu zgromadzone nie tworzą pełnego obrazu polskiego ruchu oporu w czasie wojny, to przynajmniej sygnalizują kierunki, w których powinny rozwijać się dalsze badania. Uzmysłowienie braków

jest bowiem pierwszym krokiem w dalszym, pogłębionym poznaniu fenomenu polskiego oporu w czasie II wojny światowej. Z publikacji, którą udostępniamy dziś Czytelnikom wyłania się postulat dalszego badania społecznych odniesień oporu, w tym fenomenu cywilnego – obywatelskiego zaangażowania konspiratorów w ramach Polskiego Państwa Podziemnego. Refleksja ta może być niezwykle inspirująca w działalności edukacyjnej instytucji muzealnych, co wyraźnie pokazały załączone tu teksty. Jak wpłynie na kierunek dalszych badań w najbliższych latach, trudno przewidzieć, zwłaszcza, że ton nauce nadają czasami względy pozanaukowe.

Janusz Marszalec, Katarzyna Minczykowska

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

FOTOGRAFIE Z SESJI

1. Kwiaty na grobie gen. Elżbiety Zawackiej składają uczniowie toruńskiej Szkoły Podstawowej nr 27 im. Gen. Elżbiety Zawackiej, 12 XI 2015 r. (fot. R. Stasiak)

2. Kwiaty na grobie gen. Elżbiety Zawackiej składają: Prezes Instytutu Pamięci Narodowej – dr Łukasz Kamiński (w środku), Dyrektor Oddziału IPN w Gdańsku – prof. Mirosław Golon (po prawej), Naczelnik IPN, Delegatury w Bydgoszczy – Edyta Cisewska (po lewej); w drugim rzędzie: Prezydent Miasta Torunia – Michał Zaleski (w środku), Wiceprezydent Miasta Torunia – Andrzej Rakowicz (po prawej), 12 XI 2015 r. (fot. R. Stasiak)

3. Chór Gioia di Cantare, dyrygent dr hab. Renata Szerafin-Wójtowicz, 12 XI 2015 r. (fot. R. Stasiak)

4. Goście Kongresu, 12 XI 2015 r. (fot. R. Stasiak)

5. Obrady sesji, 13 XI 2015 r. (fot. R. Stasiak)

6. Pomnik gen. Elżbiety Zawackiej przy siedzibie jej Fundacji w Toruniu, 13 XI 2015 r. (fot. R. Stasiak)

Waldemar Grabowski
– Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa –

POLSKIE PAŃSTWO PODZIEMNE STAN WIEDZY – KIERUNKI POTRZEBNYCH BADAŃ HISTORYCZNYCH*

Organizatorzy konferencji, która odbyła się w Toruniu w daniach 12–13 XI 2015 r., postawili sobie za cel prezentację „25 lat niezależnych badań nad konspiracją niepodległościową 1939–1945". Mój artykuł dotyczy okresu znacznie szerszego, a mianowicie okresu 70 lat, jaki upłynął od zakończenia wojny. Dlaczego przyjąłem taką konwencję? Moim zdaniem ukazanie dorobku 25 lat niezależnych badań na tle dokonań w całym siedemdziesięcioletnim okresie pozwoli nam lepiej ocenić blaski i cienie minionego 25-lecia.

Zdaję sobie oczywiście sprawę z faktu, że publikacje na temat Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego w pierwszych latach po zakończeniu wojny – mówiąc delikatnie – dalekie były od rzetelności i obiektywizmu w warstwie ideowej. Natomiast zdecydowanie jestem przeciwny teorii, wyznawanej przez niektórych historyków zwłaszcza młodszego pokolenia – że wszystko co ukazało się drukiem przed 1989 rokiem jest co najwyżej makulaturą. Dotyczy to zwłaszcza wydarzeń oraz odtwarzania obsad personalnych, omawiania struktur organizacyjnych itd.

* Pierwodruk na łamach „Biuletynu Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej", R. XXIX: 2017 (67), s. 3–46. Dotychczasowy stan wiedzy na temat PPP przedstawiałem przed laty w publikacji *Polska Tajna Administracja Cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 7–14. Na pewne aspekty zwracałem również uwagę w publikacji *Nieznany rząd Polski Walczącej 1939–1945*, „Dzieje Najnowsze" 2012, nr 2, s. 153–156.

I. Stan badań

A. Generalia – Polskie Państwo Podziemne

Jeżeli chodzi o generalny obraz funkcjonowania Polskiego Państwa Podziemnego, to wbrew pozorom (licznych publikacji) trudno wskazać książkę ukazującą ten bardzo ważny ale niezwykle złożony problem. Można tutaj odnotować np. publikację prof. Tomasza Strzembosza z 2000 r.[1], choć dodajmy, że nie jest to książka obejmująca całość zagadnienia.

Jeżeli chodzi o publikacje dokumentów, to nadal pierwsze miejsce należy się zbiorowi dokumentów, wydanemu w sześciu tomach (1970–1989) przez Studium Polski Podziemnej w Londynie. Jakkolwiek tytuł tego wydawnictwa jest nieco mylący – *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, to już pobieżna choćby lektura owych 6 tomów, przekonuje nas, że zawartość publikacji jest znacznie szersza niż tytułowa „Armia Krajowa" i powinien tytuł brzmieć „Polskie Państwo Podziemne w dokumentach 1939–1945".

Ten stan rzeczy funkcjonujący przez kilkadziesiąt lat (I tom ukazał się w roku 1970) został przynajmniej trochę zmieniony dzięki publikacjom dotyczącym Komitetu dla Spraw Kraju[2].

Niezwykle ważną publikacją, dla udokumentowania dziejów Polski w okresie II wojny światowej, jest osiem tomów „Protokołów posiedzeń Rady Ministrów RP"[3].

Należy także odnotować publikacje typu leksykonów, encyklopedii, wypisów źródłowych itd. Mówiąc o tego typu wydawnictwach należy podkreślić dokonania Andrzeja Krzysztofa Kunerta. Myślę tutaj zarówno o „Przewodniku po Polsce Podziemnej"[4], jak i o „Ilustrowanych wypisach źródłowych"[5]. Ważną rolę odgrywają nadal publikacje z niedokończonej, niestety, serii kalendariów[6].

Do tego typu publikacji zaliczam również, mimo znowu mylącego tytułu, publikację Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej i Studium Polski Podziemnej w Londynie z 2011 r.[7]

---

[1] T. Strzembosz, *Rzeczpospolita podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939–1945*, Warszawa 2000.

[2] *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju*, cz. 1: *1939–1941*, oprac. W. Grabowski, Warszawa 2008; A. Pachowicz, *Komitet Ministrów dla Spraw Kraju 1939–1945*, Warszawa 2010.

[3] *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, red. M. Zgórniak, oprac. W. Rojek, A. Suchcitz, t. I–VIII, Kraków 1994–2008; *Dokumenty Rządu RP na obczyźnie. Suplementy do tomów I–VIII protokołów posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej październik 1939 – sierpień 1945*, oprac. W. Rojek, A. Suchcitz, Kraków 2010.

[4] A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996.

[5] *Prawdziwa historia Polaków. Ilustrowane wypisy źródłowe 1939–1945*, oprac. D. Baliszewski, A. K. Kunert, t. 1–3, Warszawa 1999–2000.

[6] A. K. Kunert, *Rzeczpospolita Walcząca wrzesień–grudzień 1939: kalendarium*, Warszawa 1993; idem, *Rzeczpospolita Walcząca: styczeń–grudzień 1940: kalendarium*, Warszawa 1997; idem, *Rzeczpospolita Walcząca: styczeń–grudzień 1941: kalendarium*, Warszawa 2002.

[7] A. Chmielarz, G. Jasiński, *Armia Krajowa 1939–1945*, Warszawa 2011; zob. też A. Chmielarz, G. Jasiński, A. K. Kunert, *Armia Krajowa 1939–1945. Wybór źródeł*, Warszawa 2013.

B. Armia Krajowa

Mogłoby się wydawać, że na temat Armii Krajowej napisano już wszystko. Warto też odnotować, że po zadaniu pytania „Armia Krajowa" w googlach otrzymałem po 0,33 sekundy 1 040 000 odesłań (odpowiedzi).

Jeżeli mówimy o publikacjach poświęconych Armii Krajowej – to w przypadku opracowań dysponujemy serią książek związanych z Wojskowym Instytutem Historycznym (Wojskowym Biurem Badań Historycznych) oraz prof. Krzysztofem Komorowskim[8]. Za wieńczące tą serię książek należy uznać publikację z 1999 r.[9]

W zakresie publikacji dokumentów AK, to nadal najważniejszą pozostaje publikacja sześciu tomów SPP. W ostatnim czasie otrzymaliśmy bardzo interesujący wybór dokumentów AK opublikowany przez Wojskowe Biuro Badań Historycznych[10].

B.1. Komenda Główna AK

Na temat organizacji, obsady personalnej Komendy Głównej Armii Krajowej – mamy jedną publikację Marka Ney-Krwawicza[11]. Praca ta ukazała się drukiem w roku 1990, ale została napisana i zredagowana w końcowym okresie PRL! Chciałbym to wyraźnie podkreślić: w okresie Wolnej Polski, po zmianach 1989 r., nie została opublikowana żadna tego typu książka! A upłynęło już 25 lat.

Jeżeli mówimy o Komendzie Głównej AK, to warto przyjrzeć się stanowi opracowania poszczególnych Oddziałów w Komendzie. Praktycznie, jak do tej pory, tylko jeden Oddział doczekał się swojego opracowania monograficznego. Mam tu na myśli książkę obecnego profesora Grzegorza Mazura *Biuro Informacja i Propagandy AK*[12]. Muszę jednak zwrócić uwagę, że książka ta ukazała się drukiem w roku 1987, a więc w PRL.

Pomimo upływu prawie 30 lat od tego wydarzenia, nic nie słychać ani o nowym wydaniu, ani też nic nie wiadomo o zamiarach napisania nowej książki na temat BIP-u przez innego autora.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na ważne wydarzenie. Mianowicie opublikowano treść wszystkich numerów „Biuletynu Informacyjnego" – organu prasowego Armii Krajowej[13].

---

[8] *Armia Krajowa. Dramatyczny epilog*, red. K. Komorowski, Warszawa 1994; *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, pod red. K. Komorowskiego, Warszawa 1996 (dalej cyt.: *AK. Rozwój organizacyjny...*).

[9] *Armia Krajowa. Szkice z dziejów Sił Zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. K. Komorowskiego, Warszawa 1999.

[10] A. Chmielarz, G. Jasiński, A. K. Kunert, *Armia Krajowa 1939–1945. Wybór źródeł*, Warszawa 2013.

[11] M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990.

[12] G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP–ZWZ–AK 1939–1945*, Warszawa 1987.

[13] „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2001–2004, nr spec. 1 (190) [1940–1941]; nr spec. 2 (195) [1942–1943]; nr spec. 3 (200) [1944]; nr spec. 4 (205) [1944–1945].

Dopiero niedawno ukazało się drukiem opracowanie poświęcone Szefostwu Biur Wojskowych KG ZWZ/AK[14]. Choć trudno uznać wspomnianą publikację za typową monografię.

Jeżeli jesteśmy przy Komendzie Głównej Armii Krajowej, to warto zaznaczyć, że np. Oddział I tej komendy został opisany na 21 stronach (s. 63–84), brakuje w opisie wielu osób pracujących w oddziale i Autor stwierdził odnośnie liczebności oddziału: „w 1943 r. pracowało około 200 osób"[15]. Natomiast zachowane dokumenty pozwalają ustalić precyzyjną liczbę pracowników Oddziału I. Mało tego dysponujemy wykazami personalnymi (oczywiście podane są pseudonimy) wszystkich pracowników. Istnieją również zachowane dokumenty finansowe (z lat 1943–1944) wszystkich komórek organizacyjnych Oddziału I. To uzmysławia nam, że jest realna możliwość znacznie szerszego opisania tego oddziału.

Podobna dokumentacja zachowała się odnośnie innych Oddziałów Komendy Głównej ZWZ–AK. Historycy powinni jak najszybciej zająć się opracowaniem poszczególnych Oddziałów.

W tym miejscu pozwolę sobie na małą dygresję. W ostatnich latach wzrasta niemalże „lawinowo" liczba publikacji „problemowych" – prezentujących wybrane zagadnienie z zakresu działania Armii Krajowej. Niestety, znaczna część tych publikacji jest albo streszczeniem wcześniejszych prac, albo też jest (o zgrozo) gorsza od publikacji wcześniejszych. Za kuriozum należy uznać publikację de facto drugiego wydania książki Leszka Gondka[16], które jest „okrojone" w stosunku do wydania pierwszego[17].

Chciałbym jednak chwilę zatrzymać się na publikacji na niezwykle interesujący temat „Motoryzacja Armii Krajowej"[18]. Książka ta została ostatecznie wydana w 2011 r., po kilkakrotnym nakłanianiu Autora do zapoznania się z materiałami archiwalnymi. W efekcie uporu Autora otrzymaliśmy produkt „wybrakowany". Próżno w tej książce szukać szerszych informacji na temat Wydziału Broni Szybkich, jaki funkcjonował w ramach Oddziału III KG AK. Również struktury motoryzacji w Obszarze Warszawskim i Okręgu Warszawa AK zostały potraktowane „po macoszemu". Autor skupił się na udziale samochodów w akcjach bojowych żołnierzy Armii Krajowej i to zwłaszcza w Warszawie. Jednocześnie „zablokował" temat motoryzacji przynajmniej na kilka lat u wydawców.

Dodajmy, że również Jan Gozdawa-Gołębiowski nie poświęcił tej komórce organizacyjnej zbyt wiele uwagi w monografii Obszaru Warszawskiego AK[19].

---

[14] W. Grabowski, *Szefostwo Biur Wojskowych KG ZWZ/AK*, Warszawa 2011.

[15] M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna...*, s. 65.

[16] L. Gondek, *W imieniu Rzeczypospolitej. Wymiar sprawiedliwości w Polsce w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2011.

[17] Idem, *Polska karząca 1939–1945. Polski wymiar sprawiedliwości w okresie okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988.

[18] A. Gładkowski, *Motoryzacja w konspiracji*, Warszawa 2011.

[19] J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej. Studium wojskowe*, Lublin 1992, s. 79, 87.

B.2. Obszary i Okręgi (ZWZ) Armii Krajowej

Jeżeli przyjrzymy się dokładnie piśmiennictwu dotychczasowemu, to zauważymy, że swoich monografii doczekało się zaledwie kilka z okręgów Armii Krajowej. Kilka innych posiada „swoje" szersze opracowania – różnego typu (od książek będących niepełnymi opracowaniami do encyklopedii, niejako zastępującej monografię).

Należy odnotować, że pierwszą monografię okręgu Armii Krajowej opublikowano w roku 1971. Chodzi tu o dwutomowe opracowanie Ireneusza Cabana i Zygmunta Mańkowskiego poświęcone Okręgowi Lubelskiemu AK[20]. Pierwsza część publikacji – to opracowanie monograficzne. W części drugiej opublikowano 257 dokumentów zarówno terenowych, jak i centralnych struktur ZWZ–AK. Niemal trzydzieści lat później ukazała się odmienna w charakterze publikacja, będąca swoistym „znakiem czasu" i obrazująca przenoszenie punktu ciężkości w badaniach historycznych na okres powojenny[21]. Warto odnotować pracę o Komendzie Okręgu Lublin[22].

Dodajmy, że podobny rezultat, jak publikacja z 1971 r. odnośnie Okręgu Lublin, osiągnął co prawda „na raty" – w ciągu 21 lat, wybitny znawca Okręgu Nowogródzkiego Armii Krajowej – dr Kazimierz Krajewski[23]. Co warte pokreślenia historyk ten kontynuuje swoje badania i publikuje kolejne książki poświęcone temu okręgowi. Ostatnio ukazała się publikacja poświęcona jednemu z pism konspiracyjnych – „Szlakiem Narbutta"[24]. Mówiąc o opracowaniu działalności na Nowogródczyźnie nie możemy zapominać o publikacji Janusza Prawdzic-Szlaskiego[25].

Nieco inną strategię – co wcale nie oznacza, że gorszą – wybrali dwaj kombatanci-historycy: Wojciech Borzobohaty i Jan Gozdawa-Gołębiowski. Pierwszy z nich opublikował opracowanie poświęcone Okręgowi Radomsko-Kieleckiemu AK[26].

---

[20] I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939–1944*, cz. 1–2, Lublin 1971; I. Caban, *Ludzie Lubelskiego Okręgu Armii Krajowej*, Lublin 1995; idem, *Okręg Lubelski Armii Krajowej*, Lublin 1996; idem, *Okręg Lublin Armii Krajowej*, [w:] *AK. Rozwój organizacyjny*..., s. 75–97.

[21] R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK–DSZ i WiN 1944–1947*, Warszawa 2000.

[22] A. G. Kister, *Komenda Okręgu Lublin Armii Krajowej w 1944 roku*, Warszawa 2000.

[23] K. Krajewski, *Na ziemi nowogródzkiej. „Nów" – Nowogródzki Okręg Armii Krajowej*, Warszawa 1988; *Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*, oprac. K. Krajewski, Warszawa 2009.

[24] *„Szlakiem Narbutta". Organ Polskich Sił Zbrojnych Ziemi Lidzkiej – Czasopismo Ziemi Lidzkiej 1943–1945*, oprac. K. Krajewski, Warszawa 2015.

[25] J. Prawdzić-Szlaski, *Nowogródczyzna w walce 1940–1945*, Londyn 1976.

[26] W. Borzobohaty, *Okręg Armii Krajowej „Jodła"*, „Najnowsze Dzieje Polski 1939–1945" 1966, t. 10, s. 115–151; W. Borzobohaty, *„Jodła" Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ–AK 1939–1945*, wyd. 2, Warszawa 1988. Dodajmy jeszcze: *Armia Krajowa Okręg Radomsko-Kielecki. Materiały sesji naukowej*, Kielce 1999. J. Rell, *Okręg radomsko-kielecki Armii Krajowej*, [w:] *AK. Rozwój organizacyjny*..., s. 56–74. *„Burza" w okręgu radomsko-kieleckim w świetle dokumentów*, oprac. M. Adamczyk, J. Tomczyk, Kielce 1996.

Drugi zaś – Obszarowi Warszawskiemu[27]. Obaj Autorzy swoje opracowania zawarli w jednym tomie. Obaj też skupili swoją uwagę bardziej na działalności zbrojnej, zwłaszcza w roku 1944.

Poza wymienionymi powyżej, opracowano dzieje okręgów Armii Krajowej: białostockiego[28], lwowskiego[29] (oraz stanisławowskiego i tarnopolskiego[30]), poleskiego[31], pomorskiego[32], wileńskiego[33], śląskiego[34], wołyńskiego[35]. Chociaż należy podkreślić, że w wielu wypadkach opracowania te nie są typowymi monografiami.

Natomiast kilka okręgów AK do tej pory nie posiada swoich obszernych publikacji (monografii). Szczególnie zastanawiający jest brak takiego opracowania w odniesieniu do Okręgu Warszawa (Warszawa-miasto)[36]. Również nie ma swojej

---

[27] J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej. Studium wojskowe*, Lublin 1992; zob. idem, *Zarys działalności obszaru warszawskiego Armii Krajowej*, [w:] *AK. Rozwój organizacyjny*..., s. 48–55.

[28] Z. Gwozdek, *Białostocki Okręg ZWZ–AK (X 1939 – I 1945)*, t. I: *Organizacja referat materiałowy*, Białystok 1993; idem, *Białostocki Okręg ZWZ–AK*, t. III: *Wsypy i aresztowania*, Białystok 2001; idem, *Armia Krajowa na Białostocczyźnie*, [w:] *AK. Rozwój organizacyjny*..., s. 130–152. Dodajmy jeszcze: K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK–AKO VII 1944 – VIII 1945*, Warszawa 1997.

[29] S. Pempel, *ZWZ–AK we Lwowie 1939–1945*, Warszawa 1990; J. Węgierski, *Lwów pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1991; idem, *Komendy Lwowskiego Obszaru i Okręgu Armii Krajowej 1941–1944*, Kraków 1997; idem, *Armia Krajowa w okręgu Lwów*, [w:] *AK. Rozwój organizacyjny*..., s. 271–301.

[30] J. Węgierski, *Armia Krajowa w okręgach Stanisławów i Tarnopol*, Kraków 1996; G. Mazur, *Okręg Tarnopol Armii Krajowej*, [w:] *AK. Rozwój organizacyjny*..., s. 302–315; G. Mazur, *Okręg Stanisławów Armii Krajowej*, [w:] *AK. Rozwój organizacyjny*..., s. 316–340.

[31] C. Hołub, *Okręg Poleski ZWZ–AK w latach 1939–1944. Zarys dziejów*, Warszawa 1991; idem, *Okręg Polesie Armii Krajowej*, [w:] *AK. Rozwój organizacyjny*..., Warszawa 1996, s. 176–199.

[32] B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005. Należy w tym miejscu, poza wcześniejszymi publikacjami, uwzględnić również kilka tomów *Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej*.

[33] J. Wołkonowski, *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej w latach 1939–1945*, Warszawa 1996; P. Niwiński, *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa 1999; idem, *Okręg Wileński SZP–ZWZ w latach 1939–1941. Próba syntezy*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2002, nr 1; H. Piskunowicz, *Armia Krajowa na Wileńszczyźnie*, [w:] *AK. Rozwój organizacyjny*..., s. 200–224.

[34] Z. Walter-Janke, *W Armii Krajowej – w Łodzi i na Śląsku*, Warszawa 1969; idem, *W Armii Krajowej na Śląsku*, Katowice 1986; idem, *Śląsk jako teren partyzancki Armii Krajowej*, Warszawa 1986; J. Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, Warszawa 1985; M. Starczewski, *Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939–1945*, Katowice 1988; idem, *Okręg śląski Armii Krajowej*, [w:] *AK. Rozwój organizacyjny*..., s. 397–410.

[35] W. Romanowski, *ZWZ–AK na Wołyniu 1939–1944*, Lublin 1993; J. Turowski, *Pożoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK*, Warszawa 1990; W. Filar, *Okręg wołyński Armii Krajowej*, [w:] *AK. Rozwój organizacyjny*..., s. 225–249.

[36] A. Sanojca, *Zarys struktury organizacyjnej okręgu Warszawa ZWZ–AK: wrzesień 1939 – lipiec 1944 (wybrane zagadnienia)*, „Warszawa lat wojny i okupacji 1939–1944" 1973, z. 3, s. 113–163; W. Rawski, *Warszawska Armia Krajowa*, [w:] *AK. Rozwój organizacyjny*..., s. 33–47; M. Bielak, *Okręg Warszawa ZWZ–AK – stan badań*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2010, nr 32–33; *Archiwum Komendy Okręgu Warszawa ZWZ–AK, 1940–1943*, oprac. K. Utracka, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2012, nr 1, s. 109–140.

monografii Okręg Kraków[37], natomiast ukazało się szereg publikacji dotyczących podokręgu Rzeszów. Kolejnym okręgiem bez monografii pozostaje Okręg Poznański, mimo że opublikowano różnego rodzaju opracowania[38]. Także dzieje Okręgu Łódź, pomimo istniejącej literatury[39], trudno uznać za kompleksowo przebadane i opisane.

Należy także zasygnalizować brak monograficznego opracowania zewnętrznych okręgów Armii Krajowej: Berlin i Węgry. Oba te zagadnienia pozostają nadal niedostatecznie przebadane i opisane – pomimo istniejącej literatury[40].

B.3. Inspektoraty Rejonowe i Obwody Armii Krajowej

Obwód to jak wiemy przedwojenny powiat. W II Rzeczpospolitej w 1939 r. były 264 powiaty, w tym 23 grodzkie. W 1943 r. Armia Krajowa miała zorganizowanych 96 inspektoratów i 275 obwodów.

B.3.1. Obszar Warszawski [nr 1] („Cegielnia", „Folwark", „Morskie Oko", „Ojców", „Rzeka", „Wisła", „Woda", „Wodnik")

Okręg Warszawa-miasto („Belweder", „Cenzura", „Drapacz", „Kolegium", „Prom", „Przystań", „V", „Wydra") w 1943 r. miał zorganizowanych 6 inspektoratów i 1 obwód[41]: Śródmieście („Dworzec Główny", „3", „XXI"), Żoliborz („Dworzec Gdański", „17", „XXII")[42], Wola („Dworzec Zachodni" [?], „16", „XXIII"), Ochota

[37] Trudno za taką pracę uznać: S. Piwowarski, *Okręg Krakowski Służby Zwycięstwu Polski – Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej (wybrane zagadnienia organizacyjne, personalne i bojowe)*, Kraków 1994; A. Zagórski, *Okręg Kraków Armii Krajowej*, [w:] *AK. Rozwój organizacyjny*..., s. 98–129.

[38] A. Czubiński, Z. Szymankiewicz, *Konspiracja wielkopolska 1939–1945: zarys dziejów*, Poznań 1988; M. Woźniak, *Poznański okręg Armii Krajowej*, „Więź" 1971, nr 2, s. 106–122; M. Woźniak, *Wielkopolska konspiracja wojskowa w latach 1939–1945*, „Życie i Myśl" 1986, nr 9/10, s. 60–83; idem, *Okręg poznański Armii Krajowej*, [w:] *AK. Rozwój organizacyjny*..., s. 385–396; *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, pod red. M. Woźniaka, Poznań 1998.

[39] Z. Walter-Janke, *Początki konspiracji w Łodzi i w regionie łódzkim (1939–1941)*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej" 1967, t. XI, s. 103–126; Z. Janke-Walter, *W Armii Krajowej w Łodzi i na Śląsku*, Warszawa 1969; *Okręg Łódzki Armii Krajowej*, pod red. M. Budziarka, Łódź 1988 (dalej cyt.: *Okręg Łódzki AK*...); E. Wawrzyniak, *Na rubieży okręgu AK Łódź: zarys dziejów inspektoratu i podokręgu AK Piotrków Trybunalski*, Warszawa 1988; *Z dziejów Armii Krajowej Okręgu Łódź. Materiały z sesji popularno-naukowej poświęconej dziejom SZP–ZWZ–AK Okręgu Łódź odbytej 29.04.1994 r.*, pod red. H. Siemińskiego, J. Szymczaka, Łódź 1995; E. Wawrzyniak, *Okręg Łódź Armii Krajowej*, [w:] *AK. Rozwój organizacyjny*..., s. 358–384.

[40] J. Pollack, *Wywiad, sabotaż, dywersja. Polski ruch oporu w Berlinie 1939–1945*, Warszawa 1991; B. Drzyzga, *Zagra-lin. Odwet – sabotaż – dywersja*, Hove 1986; A. Przewoźnik, *Oddziały AK na Węgrzech*, [w:] *Armia Krajowa. Szkice z dziejów Sił Zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. K. Komorowskiego, Warszawa 1999, s. 179–189.

[41] Dane według stanu z 30 VIII 1943 r. – zob. *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1944*, t. III: *kwiecień 1943 – lipiec 1944*, Londyn 1976, s. 98. Kilka lat wcześniej, 1 IX 1940 r. było zorganizowanych 6 obwodów dzielnicowych – zob. *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. I: *wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Londyn 1970, s. 339.

[42] G. Jasiński, *Żoliborz 1944. Dzieje militarne II Obwodu Okręgu Warszawa AK w Powstaniu Warszawskim*, Pruszków 2008.

(„18", „XXIV")[43], Mokotów („19", „XXV"), Praga („6", „12", „XXVI") [44], Okęcie („Gromada", „XXVIII"), oraz powiat warszawski („Warzywa", „Koleba", „Obroża", „Wrona", „XXVII")[45].

Podokręg Warszawa-zachód („Cukrownia", „Hajduki", „Hallerowo") w 1943 r. miał zorganizowane 2 inspektoraty i 5 obwodów[46]: Błonie („Bażant", „Bekas") [47], Grójec („Gawron", „Głuszec")[48], Łowicz („Łyska")[49], Skierniewice („Sroka")[50], Sochaczew („Skowronek")[51].

Podokręg Warszawa-wschód („Białowieża", „Garbarnia", „Gorzelnia", „Jastarnia", „Krynica", „Kuźnia", „Struga")[52] w 1943 r. miał zorganizowane 3 inspektoraty i 7 obwodów (podobnie przedstawiała się sprawa w roku 1944): Inspektorat I – obwody: Garwolin („Gołąb", „Ogar", „Waga", „Waza")[53], Siedlce („Jesion", „Osiek", „Sowa", „Słowik")[54], Sokołów Podlaski („Proso", „Sęp")[55]; Inspektorat II – obwoy: Mińsk Mazowiecki („Jamnik", „Kamień", „Mewa")[56], Radzymin („Burak", „Rajski

[43] J. K. Wroniszewski, *Ochota 1939–1945*, Warszawa 1976; idem, *IV Obwód Armii Krajowej Ochota Okręg Warszawa*, Warszawa 1997; S. Tymkiewicz, *IV Obwód Ochota Armii Krajowej. Polegli w Powstaniu Warszawskim w 1944 r. i w czasie konspiracji lat 1939–1944 r.*, Warszawa 2004.

[44] H. Sztandau, *6. Obwód Armii Krajowej Praga*, Warszawa 2010.

[45] J. Z. Sawicki, *VII Obwód Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej „Obroża"*, Warszawa 1990; idem, *„Obroża" w konspiracji i Powstaniu Warszawskim. Dzieje Armii Krajowej na przedpolu Warszawy*, Warszawa 2002. Naszą wiedzę wzbogacają materiały opublikowane w „Na przedpolu Warszawy. Zeszyty Historyczne Okręgu Warszawa Powiat Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej" wydawane od 1994 r.

[46] W 1944 r. miały być 3 inspektoraty i 5 obwodów (SPP, t. A.2.3.1.1.2, k. 98): Inspektorat I – obwód Grójec, Inspektorat II – obwody: Łowicz, Skierniewice, Inspektorat III – obwody: Błonie, Sochaczew.

[47] T. Sowiński, *Jedwabna konspiracja. Ośrodek Milanówek „Mielizna" w strukturach Obwodu Błonie „Bażant" Armii Krajowej*, Warszawa 1988; R. J. Chmielewski, J. Kowalczyk, J. Sobieraj, *Ośrodek Armii Krajowej „Gabka" – „Osa" Grodzisk Mazowiecki w Obwodzie „Bażant"*, Grodzisk Mazowiecki 1994.

[48] H. Świderski, *Okupacja i konspiracja w Obwodzie AK Grójec – „Głuszec" w latach 1939–1945*, Warszawa 1989.

[49] E. M. Tomczak, *Komendanci Armii Krajowej Obwodu Łowicz*, Łowicz 2009.

[50] K. Zwierzchowski, *Skierniewice w czasie II Wojny Światowej. Historia Ruchu Oporu we wspomnieniach i dokumentach*, Skierniewice 1999.

[51] H. Zaczkowski, S. Janicki, *Armia Krajowa na ziemi sochaczewskiej*, Sochaczew 1991.

[52] Z. Gnat-Wieteska, *Z dziejów „drugiej konspiracji"*, Pruszków 2009; *1831 dni zmagań z hitlerowskim najeźdźcą. Kalendarium działań bojowych i dywersyjnych Podokręgu Armii Krajowej Warszawa-Wschód 1 IX 1939 – 4 IX 1944*, Pruszków 2000.

[53] Z. Gnat-Wieteska, *Armia Krajowa Obwód „Gołąb" – Garwolin*, Pruszków 1997.

[54] J. Garbaczewski, *Struktura obwodu AK – Siedlce*, Siedlce 2012 (stron 79).

[55] W. Piekarski, *Obwód Armii Krajowej Sokołów Podlaski Sęp, Proso 1939–1944*, Warszawa 1991 [wyd. 2, Warszawa 1997]. Przykładem publikacji traktującej konspirację z okresu okupacji niemieckiej jako punkt wyjścia do opisania dalszych losów danego terenu: *Powiat Sokołów Podlaski. Materiały z sesji naukowej Represje i opór przeciw rządom komunistycznym w powiecie Sokołów Podlaski po 1944 r. zorganizowanej 10 kwietnia 2006 r. przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie i Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej*, Warszawa brw.

[56] „Rocznik Mińskomazowiecki" 2003, z. 10; F. Zwierzyński, *Lubicz zawsze żywy: monografia komendanta Obwodu Armii Krajowej Ludwika Wolańskiego i zarys działalności Oddziałów AK na terenie powiatu mińskomazowieckiego*, Mińsk Mazowiecki 2011.

Ptak", „Raróg")[57], Węgrów („Smoła", „Wilga", „Wróbel")[58]; Inspektorat III – obwód Ostrów Mazowiecka („Opocznik", „Orzeł", „Oset", „Odra", „Pokost", „Promień"[59], „12")[60].

Podokręg Warszawa-północ („Browar", „Kooperatywa", „Olsztyn", „Tuchola") w 1943 r. miał zorganizowane 4 inspektoraty i 9 obwodów[61]: Inspektorat Płocko-Sierpecki („O")[62] – obwody: Płock-miasto („pł", „I", „P I 22"), Płock-powiat (Płock) („Irys", „O", „P I a 23")[63], Sierpc („II", „Oa", „P II 24")[64]; Inspektorat Płońsk („B") – obwody: Płońsk-południe (Modlin) („mn", „D VII 29", „VII"), Płońsk-północ (Płońsk) („Ba", „D VI 30", „VI")[65], Pułtusk („Bc", „T IX 31", „33", „BC", „Pstrąg", „Malta", „ZOO")[66], Ciechanów („Bb", „III"); Inspektorat Przasnysz („R") – obwody: Maków Mazowiecki („CX", „X", „Kopenhaga"), Przasnysz („C VIII 33", „Diament", „Irkuck", „K II", „VIII", „Rb")[67]; Inspektorat Mława („W")[68] – obwody: Działdowo („IV", „D IV 27")[69], Mława („D V 28", „Wa").

[57] S. Kielak, *Dzieje Obwodu Armii Krajowej „Rajski Ptak" – „Burak"*, Gdańsk–Tłuszcz 2008; *Ich znakiem był „Rajski Ptak": wspomnienia żołnierzy Armii Krajowej Radzymińskiego Obwodu „Rajski Ptak", „Burak" z lat 1939–1956*, oprac. M. Chojnacki, J. Lewicki, Radzymin 2003 (stron 223); M. Chojnacki, J. Stryjek, *Armia Krajowa – radzymiński obwód „Raróg" – „Rajski Ptak" – „Burak" w dokumentach*, Wołomin 1999.

[58] J. Stolarz, *Powiat Węgrów w walce z okupantem*, „Najnowsze Dzieje Polski 1939–1945" 1965, t. 9, s. 95–141; T. Wangrat, *Polska i powiat węgrowski w przededniu i w czasie II wojny światowej*, Węgrów 2010.

[59] Biuro Udostępniania Instytutu Pamięci Narodowej (dalej cyt.: BUIPN), sygn. 0255/342, t. 16, k. 108.

[60] M. Lebiedziński, *Z dziejów ruchu oporu 1939–1944*, „Głos Ostrowi" 1979, s. 77–107; M. Bartniczak, *Od Andrzejewa do Pecynki 1939–1944*, Warszawa 1984; *Księga pamięci żołnierzy Armii Krajowej obwodu Ostrów Maz. 1939–1944*, red. J. Godwod, Warszawa 2007; *Obwód Armii Krajowej „Opocznik" – „Wulkan". Kalendarium wydarzeń lat 1939–1944*, Łódź 1997.

[61] W 1944 r. podział na ispektoraty i obwody miał wyglądać następująco (SPP, A.2.3.1.1.2, k. 98): Inspektorat I – obwody: Maków, Przasnysz; Inspektorat II – obwody: Pułtusk, Płońsk, Ciechanów, Inspektorat III – obwody: Płock, Sierpc, Inspektorat IV – obwody: Mława, Działdowo.

[62] I. Nowak, J. Nowak, *Z dziejów Armii Krajowej w Inspektoracie Płocko-Sierpeckim*, Płock 1994.

[63] M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji 1939–1945*, Płock–Włocławek 2001.

[64] *Obwód Sierpecki Armii Krajowej: świadectwa i dokumenty*, oprac. Z. Dumowski, Sierpc 2003 (stron 376).

[65] J. L. Żabowski, *Płońska konspiracja patriotyczna 1939–1956*, Warszawa 2003.

[66] Zob. *Powiat Pułtusk. Materiały z sesji naukowej Represje i opór przeciw rządom komunistycznym w powiecie Pułtusk po 1944 r. zorganizowanej 16 października 2007 r. przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie i Wydział Historyczny Akademii Humanistycznej w Pułtusku*, Warszawa brw.

[67] R. Juszkiewicz, *Czas cierpień, walki i bohaterstwa. Powiat przasnyski w latach 1939–1945*, Przasnysz 1993.

[68] Idem, *Mławskie Mazowsze w walce*, Warszawa 1968.

[69] Idem, *Z dziejów ruchu oporu w powiecie działdowskim*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1968, nr 3.

Stan rozpoznania i opisania

Istniejące		Opisane			
		w PRL		po 1989	
inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody
15	22	0	4	1	12
100%	100%	0%	18,18%	6,67%	54,54%

Okręg Lublin („Trzcina", „Trzciana", „Salon", „Len", „Żyto", „Orbis", „Monopol", „Bank Handlowy", „Spółdzielnia Rolnicza", „620", „997") w 1943 r. miał zorganizowane 5 inspektoratów i 14 obwodów[70]: Inspektorat Lublin („Likier", „Fregata") miał obwody: Lublin-miasto („Lew", „Lubeka") , Lublin-powiat, Lubartów („Lis", „Lubawa")[71]; Inspektorat Chełm – obwody: Chełm („Chomik", „Chocim"), Krasnystaw („Krokodyl", „Kircholm"), Włodawa („Wilk", „Warna")[72]; Inspektorat Puławy („Pejsachówka", „Pekin")[73] – obwody: Puławy („Pantera", „Psie Pole"), Janów Lubelski („Jaguar", „Jena"); Inspektorat Radzyń („Rum", „Rzym") – obwody: Radzyń Podlaski („Ryś", „Rokitna" [„Rokitno"], „Rama", „Rozmaryn")[74], Biała Podlaska („Borsuk", „Biała Góra", „Bez Czarny", „Polska Góra"), Łuków („Łoś", „Wielkie Łuki", „Łapuch", „Ława")[75]; Inspektorat Zamość („Żubrówka", „Zagrzeb")[76] – obwody: Zamość („Zebra", „Zesław")[77], Tomaszów Lubelski („Tygrys", „Tylża")[78], Biłgoraj („Bizon", „Beresteczko"), Hrubieszów („Hiena", „Hamburg").

[70] 1 IX 1940 r. było zorganizowanych 15 powiatów (obwodów). W 1944 r. miał być następujący podział na inspektoraty i obwody (SPP, t. A.2.3.1.1.2, k. 99): Inspektorat I – obwody: Biłgoraj („2"), Kraśnik („5"); Inspektorat II – obwody: Tomaszów Lubelski („1"), Zamość („3"), Hrubieszów („4"); Inspektorat III – obwody: Krasnystaw („6"), Chełm („7"), Lublin („8"); Inspektorat IV – obwody: Puławy („10"), Lubartów („11"), Łuków („14"); Inspektorat V – obwody: Włodawa („9"), Międzyrzec („12"), Biała Podlaska („13").

[71] R. Jezior, C. Gregorowicz, *Armia Krajowa w obwodzie AK Lubartów w latach 1939–1944*, [w:] *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu. Materiały sesji naukowej KUL 24–25 IX 1985 r.*, Lublin 1993; C. Gregorowicz, D. Salata, *ZWZ–AK w obwodzie lubartowskim 1939–1945*, Lublin 1998.

[72] W. Halczuk, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w obwodzie włodawskim w latach 1939–1944*, „Zeszyty Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego" 2001, t. 11, s. 59–65.

[73] Z. Gnat-Wieteska, *Inspektorat Puławski ZWZ/AK–WiN 1939–1949*, Pruszków 2005.

[74] P. Matusak, *Okupacja i ruch oporu w Radzyniu Podlaskim w latach 1939–1944*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny" 2006, t. 4, s. 138–162; S. Jarmuł, *Radzyński Obwód Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej 1939–1944*, Biała Podlaska 2000.

[75] Z. Cichosz, *Obwód Armii Krajowej Łuków „Łoś", „Wielkie Łuki", „Maciek" 1939–1945*, Łuków 2005.

[76] J. Jóźwiakowski, *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie*, t. 1–2, Lublin 2001.

[77] J. Grygiel, *Związek Walki Zbrojnej Armia Krajowa w Obwodzie Zamojskim 1939–1944. Szkice, wspomnienia, dokumenty*, red. Z. Mańkowski, Warszawa 1985.

[78] I. Caban, *Na dwa fronty. Obwód AK Tomaszów Lubelski w walce z Niemcami i ukraińskimi nacjonalistami*, Lublin 1999; *Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa w Obwodzie Tomaszów Lubelski. Relacje, wspomnienia, opracowania, dokumenty*, red. I. Caban, Lublin 1997; I. Caban, *Oddziały partyzanckie i samoobrony Obwodu AK Tomaszów Lubelski*, Warszawa 2000.

Stan rozpoznania i opisania

Istniejące		Opisane			
		w PRL		po 1989	
inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody
5	14	–	1	2	4
100%	100%	0%	7,14%	40%	28,57%

Okręg Radom-Kielce („Maliny", „Rolnik", „Jodła", „Młynek", „Liceum"?, „100") w 1943 r. miał zorganizowanych 5 inspektoratów i 12 obwodów[79]: Inspektorat Radom („Garbarnia", „Jowisz", Alabaster", „101") – obwody: Radom („Cholewa", „Ogrody", „Agawa", „Marian"), Kozienice („Puszcza", „Krzaki", „Jeżyny", „Bławatek", „Ludwik")[80]; Inspektorat Starachowice („Pomost", „Merkury", „Bazalt") – obwody: Końskie („Metz", „Strzemię", „Bezdroża", „Dalia", „Ignacy")[81], Iłża („Strzała", „Lipy", „Baszta", „Cykoria", „Konrad"); Inspektorat Sandomierz („Przeprawy", „Neptun", „Bazalt", „121")[82] – obwody: Sandomierz („Ziarno", „Wyżyny", „Eukaliptus", „Henryk"), Opatów („Strumień", „Fiołek", „Grzegorz")[83]; Inspektorat Kielce („Górki", „Saturn", „Diament", „131") – obwody: Kielce („Stal", „Wykopy", „Lipiec", „Geranium", „Florian", „Gieorginia"), Busko („Minerały", „Letnisko", „Hiacynt", „Edmund", „133"), Jędrzejów („Błota", „Torfowiska", „Łata", „Wrzesień", „Irys", „Daniel", „Jęczmień", „Proso", „134")[84]; Inspektorat Częstochowa („Fabryka", „Uranus", „Granit", „141") – obwody: Częstochowa („Wał", „Tkalnia", „Lilia", „Listopad", „Bartosz"), Radomsko („Heblarnia", „Rzeki", „Macierzanka", „Andrzej", „Miasto", „Kuźnia", „Raszyn", „Kowadło", „Ogród")[85], Włoszczowa („Piece", „Hetman", „Wapno", „Kaktus" [„Krakus"], „Cyprian")[86].

[79] 1 IX 1940 r. było zorganizowanych 12 powiatów (obwodów). W 1944 r. miało być 6 inspektoratów i 13 obwodów, z następującym podziałem (SPP, t. A.2.3.1.1.2, k. 99): Inspektorat I – obwody: Radom, Kozienice, Iłża; Inspektorat II – obwody: Opatów, Sandomierz; Inspektorat III – obwody: Pińczów, Stopnica; Inspektorat IV – obwody: Kielce, Końskie; Inspektorat V – obwody: Jędrzejów, Włoszczowa; Inspektorat VI – obwody: Radomsko, Częstochowa.

[80] J. Pawlak, *Organizacja i działalność obwodu kozienickiego AK w latach 1939–1944*, „Najnowsze Dzieje Polski 1939–1945" 1966, t. 10, s. 153–190.

[81] B. Kacperski, J. Z. Wroniszewski, *Końskie i powiat konecki 1939–1945*, Końskie 2005–2007.

[82] P. Matusak, *Ruch oporu na ziemi opatowsko-sandomierskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1976.

[83] A. Sułowski, *U podnóża Gór Świętokrzyskich. Z dziejów obwodu Opatów ZWZ–AK 1939–1945*, Warszawa 1987.

[84] A. Sokół, *Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa w Jędrzejowskiem w latach 1940–1945*, „Studia Historyczne" 1983, z. 4, s. 663–684; A. Ropelewski, *W jędrzejowskim Obwodzie AK*, Warszawa 1986.

[85] Od 1 I 1942 r. Obwód Radomsko został przekazany do Okręgu Radomsko-Kieleckiego ZWZ/AK.

[86] W. Kościołek, *Armia Krajowa w rejonie Włoszczowy*, [w:] *Z dziejów Włoszczowy i regionu włoszczowskiego. Materiały sesji naukowej z 15–16 grudnia 1989 r.*, pod red. A. Massalskiego, B. Szabat, Kielce 1991; M. Tarchalski, *Włoszczowski Obwód Armii Krajowej*, Poznań 1994.

Stan rozpoznania i opisania

Istniejące		Opisane			
		w PRL		po 1989	
inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody
5	12	1	3	–	2
100%	100%	20%	25%	0%	16,67%

Okręg Łódź („Hale", „Kreton", „Barka", „Arka", „Łania", „Mazury", „Motor", „AZ") w 1943 r. miał zorganizowanych 6 inspektoratów i 18 obwodów[87]: Inspektorat Kalisz-Koło („Mocny", „Krzemień", „Sitowie", „Krochmal", „Korbowód", „Korowód", „122", „Plebania", „116", „41", „AYA", „AAZ", „Zakrystia") – obwody: Kalisz („Wyspa", „Torfowisko", „AT")[88], Konin („Grzywa", „Stajnia", „Leczywoda", „125", „118", „Dzwon", „43", „AL"), Koło („Okrąglak", „123", „117", „Organy", „42"), Turek („Derwisz", „Turnia", „Ognik", „110", „Rzeźba"); Inspektorat Piotrków Trybunalski („Robert", „Feliks", „Poręba", „Palarnia", „Las", „112", „Orkiestra", „45", „ABE", „Korba")[89] – obwody: Brzeziny-Koluszki („Łozina", „Węzeł", „AP")[90], Piotrków Trybunalski („Gromada", „Antoni", „Pierwiosnek", „Piec", „Polana", „Skrzypce", „AB", „Klasztor"), Tomaszów Mazowiecki („Wrzeciono", „Józef", „Petunia", „Szamot", „Górka", „Basy", „AC", „Fabryka"), Rawa Mazowiecka („Rybitwa", „35", „556", „Pokrzywa", „Drzazga", „115", „122", „Zagajnik", „48", „Puzon", „AD", „Dwór"), Opoczno („Granit", „Opole", „Brody", „Porzeczka", „Polano", „111", „Szkółka", „123", „Flet", „Port", „Opera", „49", „AE", „Staw"); Inspektorat Łódź – obwody: Pabianice („Zamek")[91], Łęczyca („Ogrody")[92]; Inspektorat Kutno („Ogród", „Młyny", „Komin", „106", „Księgarnia", „112", „37", „AUX", „ANX") – obwody: Kutno („Rybitwa", „Zgliszcza", „108", „Powieść", „113", „38", „AU"), Łęczyca („Nowela", „Popiół", „110", „114", „39", „AW"), Gosty-

[87] 1 IX 1940 r. było zorganizowanych 11 powiatów (obwodów). W 1944 r. miało być 5 inspektoratów i 14 obwodów, z następującym podziałem (SPP, t. A.2.3.1.1.2, k. 99): Inspektorat I – obwody: Opoczno, Rawa Mazowiecka, Brzeziny, Piotrków; Inspektorat II – obwody: Łask, Sieradz, Wieluń; Inspektorat III – obwody: Łódź, Łęczyca; Inspektorat IV – obwody: Kutno, Gostynin; Inspektorat V – obwody: Turek, Koło, Konin.

[88] *Armia Krajowa: zarys historii wojennej Kaliszan 1914–1945*, oprac. J. Piotrowski, Kalisz 2004 (stron 243).

[89] E. Wawrzyniak, *Na rubieży Okręgu AK Łódź. Zarys dziejów Inspektoratu Rejonowego i Podokręgu AK Piotrków Trybunalski*, Warszawa 1988; M. Kopa, *Inspektorat Piotrkowski Armii Krajowej w dokumentach i komentarzach*, Łódź 2013. Podokręg Piotrków używał kryptonimów: „Sąd", „Korba".

[90] E. Brewa-Głowacki, *Obwód Brzeziny-Koluszki SZP–ZWZ–AK*, [w:] *Okręg Łódzki AK...*, s. 79–106; G. Grabowski, *Organizacja i walka Związku Odwetu oraz Kedywu Obwodu Brzeziny-Koluszki ZWZ–AK*, [w:] idem, s. 109–124.

[91] G. Grabowski, M. Pawłowski, *Obwód Pabianice ZWZ–AK*, [w:] *Okręg Łódzki AK...*, s. 127–143; R. Pseka, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci – niepokonani. Armia Krajowa i Podziemie Niepodległościowe 1939–1945–1955*, Pabianice 2002.

[92] S. Skowron, *ZWZ–AK w powiecie łączyckim (obwód „Ogrody)*, [w:] *Okręg Łódzki AK...*, s. 147–162.

nin („Gąski", „Gaśnica", „120", „115", „Poezja", „40", „AX")[93]; Inspektorat Łódź („Fala", „101", „Farbiarnia", „27", „ALP", „Kanwa") – obwody: Łódź-miasto („Potop", „Falochron", „102", „Kolor", „28", „AŁ", „Czółno"), Łódź-powiat („Powódź", „104", „103", „Kotłownia", „29", „ŁM" „Przędza"), Ruda Pabianicka, Pabianice („Zalew", „Pług", „Zamach", „Katusz", „27", „Para", „104", „AW", „Osuwa"), Brzeziny-Koluszki („Cieśnina", „Poprawka", „32", „Węzeł"); Inspektorat Sieradz („Bogdan", „Wulkan", „16", „Krater", „107", „Muzeum", „33", „Step", „Art") – obwody: Sieradz („Brona", „Barman", „Skała", „118", „Ścieżka", „108", „Fauna", „34", „AK", „Trawa")[94], Wieluń („Ruina", „Wapień", „119", „Lawa", „109", „Flora", „35", „Trzcina")[95], Łask („Pług", „Zatoka", „105", „Cerownia", „31", „AO", „Len"), Kalisz („Kamień", „121", „Ogień", „111", „Rzeźba", „Torfowisko").

Stan rozpoznania i opisania

Istniejące		Opisane			
		w PRL		po 1989	
inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody
6	18	1	4	1	3
100%	100%	16,67%	22,22%	16,67%	16,67%

B.3.2. Obszar Białostocki [nr 2] („Prawdziwki", „Księżyc", „Czapla", „274", „Sukno")

Okręg Białystok („Sukno", „Bekas", „Pełnia", „Księżyc", „Sarna", „Moskwa", „Lin"?, „Maślaki", „254", „280") w 1943 r. miał zorganizowanych 6 inspektoratów i 14 obwodów[96]: Inspektorat nr I Mazowiecki – obwody: Zambrów („Jacek", „Żubr", „Łoś", „9", „1"), Ostrołęka („XI", „Sęp", „Jeleń", „14", „2")[97]; Inspektorat nr II Podlaski („281") – obwody: Wysokie Mazowieckie („Bosy", „Dąb", „Lew", „2", „5", „282"), Bielsk Podlaski („Kusy", „Puszcza", „Tygrys", „3", „6", „283"); Inspektorat nr

[93] A. M. Wrzesińska, *Ruch oporu ZWZ–AK w Obwodzie Gąbin*, Sierpc 2010. Obwód Gąbin używał kryptonimu „Feliksów".

[94] K. Badziak, *Działalność Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej obwodu sieradzkiego 1939–1945*, „Rocznik Łódzki" 1985, t. 33, s. 273–293.

[95] W. Jaskulski, *O działalności niepodległościowej na Ziemi Wieluńskiej 1939–1953*, Sieradz 1995.

[96] 1 IX 1940 r. było zorganizowanych 9 powiatów (obwodów). W 1944 r. miało być także 6 inspektoratów mi 14 obwodów, z następującym podziałem (SPP, t. A.2.3.1.1.2, k. 100): Inspektorat I – obwody: Siemiatycze („1"), „Białowieża („14"); Inspektorat II – obwody: Łomża („3"), „Wysokie Mazowieckie („4"), Grajewo („8"); Inspektorat III – obwody: Grodno-miasto („10"), Grodno-powiat („11"), Augustów („12"); Inspektorat IV – obwody: Białystok-miasto („5"), Białystok-powiat („6"), Wołkowysk („7"), Sokółka („9"); Inspektorat V – obwód: Suwałki („13"); Inspektorat VI – obwód Ostrołęka („14").

[97] 16 XI 1942 r. przekazany do Okręgu Białystok. H. Maćkowiak, J. Kijowski, *Polskie Państwo Podziemne i operacja „Burza" w Ostrołęckim Obwodzie AK oraz powiat ostrołęcki w pierwszych latach powojennych*, Ostrołęka 2005 (stron 195). Zob. *Powiat Ostrołęka. Materiały z sesji naukowej Powiat Ostrołęka w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych zorganizowanej 23 października 2008 r. przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie i Prezydenta Ostrołęki*, Warszawa brw.

III Łomżyński – obwody: Łomża („Franciszek", „Poligon", „Słoń", „1", „3", „288", „Siano"?), Grajewo („Stanisław", „Kurpie", „Dzik", „5", „4", „289")[98]; Inspektorat nr IV Suwalski[99] – obwody: Augustów („Józef", „Kanał", „Niedźwiedź", „6", „7", „291", „Olchy"?), Suwałki („Profesor", „Jeziora", „Lampart", „13", „8", „292"); Inspektorat nr V Białostocki – obwody: Białystok-miasto („Witek", „Pogoń", „Bóbr", „10", „9", „294", „Żyto"?), Białystok-powiat („Oskar", „Sokół", „Lis", „4", „11", „296"), Sokółka („Tytus", „Orzeł", Żbik", „7", „10", „295", „Pszenica"?); Inspektorat nr VI Grodzieński – obwody: Wołkowysk („Wilk", „Szakal", „8", „12", „298", „Sosna"?), Grodno Prawy Niemen („Korwin", „Niemen", „Bawół", „12", „13", „299", „Świerk"?), Grodno Lewy Niemen („Swisłocz", „Kozica", „11", „14", „300", „Jałowiec"?, „Jałowce"?).

Stan rozpoznania i opisania

Istniejące		Opisane			
		w PRL		po 1989	
inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody
6	14	–	–	1	2
100%	100%	0%	0%	16,67%	14,28%

Okręg Polesie („Forteca", „Rydze", „Żuraw", „Kwadra", „Twierdza", „Kurki") w 1943 r. miał zorganizowane 4 inspektoraty i 10 obwodów[100]: Inspektorat Zachodni („311/2") – obwody: Brześć-miasto („Brzoza-Woda", „Barbara", „312/3"), Brześć-powiat („Brzoza-Las", „Brzoza", „313/4"), Wysokie Litewskie („Wierzba", „324/14"); Inspektorat Środkowy („314/5") – obwody: Kobryń („Koło", „Kasztan", „315/6"), Drohiczyn Poleski („Drabina", „Dąb", „318/7"); Inspektorat Wschodni („317/8") – obwody: Pińsk („Kotwica", „Piła", „Pinia", „319/9"), Łuniniec („Łyko", „Łoza", „320/10"), Stolin („Sosna", „321/11"); Inspektorat Północny („322/12") – obwody: Prużana („Pralnia", „Proso", „323/13")[101], Kossów Poleski („Kosa", „Kalina", „316/15"); Samodzielny obwód Kamień Koszyrski („Klon", „325")[102].

[98] J. Orzechowski, *Aby pamięć nie zginęła. Służba Zwycięstwu Polski, Związek Walki Zbrojnej, Armia Krajowa na terenie powiatu grajewskiego w latach okupacji 1939–1944*, Rajgród 1993.

[99] S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939–1944*, Warszawa 1991.

[100] 1 IX 1940 r. były zorganizowane 2 powiaty (obwody). W 1944 r. miał być taki sam stan inspektoratów i obwodów, z następującym podziałem (SPP, t. A.2.3.1.1.2, k. 100): Inspektorat I – obwody: Stoki („1"), Łuniniec („2"); Inspektorat II – obwody: Pińsk („3"), Drohiczyn („5"); Inspektorat III – obwody: Iwacewicze („4"), Bereza Kartuska („6"); Inspektorat IV – obwody: Kobryń („7"), Wysokie Litewskie („8"), Brześć n/Bugiem („9").

[101] J. Zienkowicz, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Prużanie (Okręg Poleski) 1941–1944*, wyd. 2, Poznań 2006 (stron 57).

[102] Od 15 VI 1943 r. przekazany do Okręgu Wołyń.

Stan rozpoznania i opisania

Istniejące		Opisane			
		w PRL		po 1989	
inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody
4	10	–	–	–	1
100%	100%	0%	0%	0%	10%

Okręg Nowogródek („Kruki", „Cyranka", „Las", „L", „Rydze", „Nów", „Grzyb", „245") w 1943 r. miał zorganizowane 4 inspektoraty i 7 obwodów[103]: Inspektorat Północ („331") – obwody: Szczuczyn („Łąka", „332"), Lida („Bór", „333"), Wołożyn („Brzoza"); Inspektorat Północ (Środkowy) („Świteź", „334") – obwody: Nowogródek („Stawy", „335"), Stołpce („Słup", „336"); Inspektorat Południe („C", „337") – obwody: Baranowicze („Puszcza", „339"), Słonim („Piaski", „338"), Nieśwież („Strażnica", „340").

Stan rozpoznania i opisania

Istniejące		Opisane			
		w PRL		po 1989	
inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody
4	7	–	–	–	–
100%	100%	0%	0%	0%	0%

Okręg Wilno („256", „Miód", „240", „Wiano", „Jagody") w 1943 r. miał zorganizowane 4 inspektoraty i 10 obwodów[104]: Inspektoraty: Święciany („B", „245"), Wilno-Troki, Mołodeczno, Postawy. Inspektorat Wilno-miasto („Dwór", „A", „241") – obwody: Wilno-miasto („Dwór", „242"), Troki-Wilno („Topola", „Turkawka", „244"); Inspektorat „F" („239", „251", „Koń")[105] – obwody: Mołodeczno („Modrzew", „Mleko", „252"), Oszmiana („Olcha", „Oset" [„Ocet"], „253"), Wilejka („Wierzba", „Wino", „254"), Wołożyn („Woda", „255"); Inspektorat „B", „C" („248") – obwody: Święciany („Świerk", „Szczupak", „246"), Brasław („Brzoza II", „Burak", „247"), Postawy („Palma", „Paw", „249"), Dzisna („Dąb", „Dzięcioł", „250").

Inspektorat Litwa Kowieńska (Podokręg Kowno) („Klon", „Miód", „E", „235", „256") z obwodami: Kowno („Klon Czerwony"), Kiejdany („Kasztan"), Szawle

[103] W 1944 r. miały być 3 inspektoraty i 7 obwodów, z następującym podziałem (SPP, t. A.2.3.1.1.2, k. 100): Inspektorat I – obwody: Baranowicze („1"), Nieśwież („2"), Stołpce („3"); Inspektorat II – obwody: Nowogródek („5"), Słonim („6"); Inspektorat III – obwody: Lida („4"), Szczuczyn („7").

[104] W 1944 r. miały być zorganizowane 4 inspektoraty i 17 obwodów, z następującym podziałem (SPP, t. A.2.3.1.1.2, k. 101): Inspektorat I – obwody: Mołodeczno („1"), Oszmiana („2"), Wilejka („3"), Wołożyn („10"); Inspektorat II – obwody: Postawy („4"), Dzisna („5"), Brasław („6"); Inspektorat III – obwody: Święciany („7"), „Wilno-miasto („8"), Troki („9"); Inspektorat IV [Podokręg Litwa Kowieńska] – obwody: Olita, Kowno, Wiłkomierz, Kiejdany, Szawle, Poniewież, Jeziorasy.

[105] W. Snatin, *Inspektorat „F" (Materiały do historii) Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej*, Bydgoszcz 1997.

(„Sosna II"), Poniewież („Wiśnie", „Pomarańczarnia"), Jeziorasy („Jesion"), Wiłkomierz („Jodła", „Wiśnia"), Olita („Orzech").

Stan rozpoznania i opisania

Istniejące		Opisane			
		w PRL		po 1989	
inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody
4	10	–	–	1	–
100%	100%	0%	0%	25%	0%

B.3.3. Obszar Lwowski [nr 3] („Leszek", „Fidelis", „Wino", „Orzech", „Magistrat", „Halicz", „Wazon", „Kula", „Politechnika", „Dniestr", „Zoo", „Słońce", „I", „Chmura", „Lux", „Bridge", „Orzyc", „X", „Lutnia", „Koło", „Apteka", „Morze", „Winnica", „Skała" [„Skały"], „Opera")

Okręg Lwów („Rodzynki", „Oskar", „Dukat", „Lord", „Kostur", „Uniwersytet", „Opal", „Rok", „40", „Kraj", „Promień", „Trefl" [„Tref"], „25", „Ziemia", „Pierwiastek", „Bieszczady", „Y", „Lira", „Prypeć", „Kwiaty", „Kamfora", „Basen", „Montownia", „Grad", „Glina", „Garaż", „Komedia", „Zbrojownia", „Uniwersytet", „Ziemia") w 1943 r. miał zorganizowanych 6 inspektoratów i 23 obwody[106]: Inspektorat Lwów-miasto („Fabryka", „Arka", „Antena", „Młyn", „Azot", „Kobalt", „Wisła", „Czarny", „Pole", „Jabłoń", „Owady")[107] – obwody: Śródmieście („Światło", „Stokrotka", „Hreczka", „Żuk", „Szampan", „Kryza"), Północ („Zapłon", „Zima", „Śnieżyczka", „Owies", „Komar", „Rum", „Zapłon", „Pazur"), Wschód („Azot 5", „Bieg", „Wiosna", „Fiołek", „Proso", „Chrabąszcz", „Wino", „Bieg", „Bezpiecznik"), Południe („Magneto", „Lato", „Słonecznik", „Żyto", „Motyl", „Koniak", „Rygiel"), Zachód („Gaz", „Jesień", „Nasturcja", „Jęczmień", „Pszczoła", „Likier", „Łuska"), Lwów-powiat; Inspektorat Północny („Nadbuże", „Panorama", „Rezeda", „9", „Jaspis", „Narew", „Biały", „Tlen", „Grusza", „Kawa", „Kardan") – obwody: Kamionka Strumiłłowa („11", „Celestyna"), Radziechów („66", „Wiesława"), Sokal („10", „Bronisława"); Inspektorat Południowy („Topaz", „San", „Zielony", „Selen", „Śliwa", „Mleko", „Rama", „Suwak", „Skarbiec", „Korona")[108] – obwody: Bóbrka („19", „Zamek"), Siemianówka („18", „Dwór"), Przemyślany („16", „Czerwony", „Folwark"), Mikołajów, Stare Sioło; Inspektorat Zachodni („Lasy", „Brokat", „Lapis", „Pilica", „Żółty", „Neon", „Wiśnia", „Kakao", „Resor", „Podwiązka", „24", „Sonata")[109] – obwody: Gródek Jagielloński („25", „Ryby", „Wierchy"), Mościska („26", „Osty"), Jaworów („27", „Mokre"),

[106] W 1944 r. miały być zorganizowane 4 inspektoraty i 12 obwodów, z następującym prawdopodobnym podziałem (SPP, t. A.2.3.1.1.2, k. 101): Inspektorat I – obwody: Bóbrka („1"), Lwów („2"), Żółkiew („3"), Sokal („12"); Inspektorat II – obwody: Rawa Ruska („4"), Gródek Jagielloński („5"); Inspektorat III – obwody: Lubaczów („6"), Jaworów („7"), Mościska („8"); Inspektorat IV – obwody: Sambor („9"), Turka („10"), Drohobycz („11").

[107] J. Węgierski, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989.

[108] Idem, *Armia Krajowa na południowych i wschodnich przedpolach Lwowa*, Kraków 1994.

[109] Idem, *Armia Krajowa na zachód od Lwowa*, Kraków 1993.

Rudki-Komarno („28", „Rata"); Inspektorat Południowo-Zachodni („Faktoria", „Rafineria", „Ława", „Szafir", „Dunajec", „Niebieski", „Brom", „Kasztan", „Herbata", „Tłok", „Nasada", „Dniestr", „29")[110] – obwody: Drohobycz („30", „Nafciarnia", „Deer", „Bystrzyca"), Stryj-Skole („32", „Garnki", „Este"), Sambor („31", „Pasieki", „Esa", „Łomnica"), Borysław („Beo", „Świca"); Inspektorat Północno-Zachodni („21", „Szkoła", „Chryzolit", „Brda", „Argon", „Lipa", „Woda", „Sprzęgło", „Sprężyna")[111] – obwody: Rawa Ruska („Komin", „Roma", „22"), Żołkiew („Zamek", „12", „Żanetka"), Lubaczów („Lusia", „23", „Skrajny", „Patria"?)[112]; Inspektorat Wschodni („Buki", „Róża", „Bursztyn") – obwody: Krasne, Brody („Tartak", „Smolarnia"), Przemyślany („Polana"); Obwód Turka („33", „Kalif").

Stan rozpoznania i opisania

Istniejące		Opisane			
		w PRL		po 1989	
inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody
6	23	–	1	5	1
100%	100%	0%	4,35%	83,33%	4,35%

Okręg Stanisławów („Kawon", „Karaś", „Senta", „Sygnet", „Medycyna", „Światło", „Struna", „Olej", „80", „Karo", „50", „Gorgany", „Z", „Strypa", „Spirytus", „Wyspa", „Piasek", „Dramat")[113] w 1943 r. miał zorganizowane 3 inspektoraty i 10 obwodów[114]: Inspektorat Stanisławów („0", „53", „Słonina", „Las", „Aluminium", „Afryka") – obwody: Stanisławów („Europa", „54", „Tłok", „Sosna", „Abisynia", „Sudan", „Somalia"), Tłumacz („55", „Tapczan", „Świerk", „Albania", „Trypolis", „Tunis"), Kałusz („56", „Tartak", „Jałowiec", „Cyrenejka", „Korea"), Dolina („57", „Topór", „Jodła", „Cejlon", „Dekan"); Inspektorat Chodorów („1", „58", „Rower", „Fabryka") – obwody: „Chodorów („59", „Ratusz", „Łęka" [„Łęk"]), Żydaczów („60", „Rodak", „Siodło", „Cypr", „Zakaukazie"), Rohatyn („61", „Rakieta", „Róg", „Argentyna", „Rodezja"); Inspektorat Kołomyja („2", „62", „Kot", „Kąt", „Bizmut", „Australia") – obwody: Kołomyja-Kosów („63", „Mewa", „Belgia", „Kaledonia", „Armenia", „Antygona"), Horodenka („64", „Sęp", „Boliwia", „Hebrydy", „Arabia"), Nadwórna („65", „Kukułka", „Brazylia", „Nowa Zelandia", „Albania"). Na jesieni 1943 r. utworzono nowy

[110] Idem, *Armia Krajowa w Zagłębiu Naftowym i na Samborszczyźnie*, Kraków 1993.

[111] Idem, *Armia Krajowa. Oddziały leśne 19 pułku piechoty*, Kraków 1993.

[112] S. F. Gajerski, *W sprawie lubaczowskiego obwodu Armii Krajowej,* „Studia Historyczne" 1986, z. 3, s. 427–443; M. Argasiński, *Konspiracja w powiecie lubaczowskim w latach 1939–1947*, Zwierzyniec–Rzeszów 2010.

[113] G. Mazur, *Armia Krajowa w okręgu stanisławowskim 1941–1944*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace z Nauk Politycznych" 1984, z. 21, s. 96–103; J. Węgierski, *Armia Krajowa w Okręgach Stanisławów i Tarnopol*, Kraków 1996.

[114] W 1944 r. miały być zorganizowane 3 inspektoraty i 10 obwodów, z następującym podziałem (SPP, t. A.2.3.1.1.2, k. 101): Inspektorat I – obwody: Kosów, Śniatyń, Horodenka; Inspektorat II – obwody: Stanisławów, Nadwórna, Kałusz, Rohatyn; Inspektorat III – obwody: Dolina, Stryj, Żydaczów.

Inspektorat Stryj („58", „Garnki", „Cyna", „Azja") – z obwodami: Stryj („32", „Celebes", „Sjam"), Żydaczów („Zakaukazja"), Dolina („Dekan"), Kałusz („Korea").

Stan rozpoznania i opisania

Istniejące		Opisane			
		w PRL		po 1989	
inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody
3	10	–	–	–	–
100%	100%	0%	0%	0%	0%

Okręg Tarnopol („Korale", „Komar", „Teodor", „Topaz", „Weterynaria", „Tarcza", „300", „120", „Talizman", „Kier", „75", „Czarnohora", „N", „Ton", „Tylża", „Terpentyna", „Proso", „Sztuka", „Port", „Torf")[115] w 1943 r. miał zorganizowane 4 inspektoraty i 15 obwodów[116]: Inspektorat Tarnopol („Pasieki", „Olszyna", „35", „Sokół") – obwody: Tarnopol („Polniaszek", „36", „Jastrząb"), Zbaraż („Grażyna", „37", „Kruk"), Skałat („Jagmin", „38", „Krogulec"), Trembowla („Zofia", „39", „Sęp"); Inspektorat Złoczów („Bryki", „Wład", „40", „Wilga", „Karo") – obwody: Złoczów, Zborów („Skrzetuski", „42", „Żuraw"), Brody („14", „Smolarnia", „Tartak"), Krasne („15", „Browar"); Inspektorat Brzeżany („Rydze", „Kustroń", „43", „Raróg", „Maraton") – obwody: Brzeżany („Wenda", „Dąbrowski", „Chodkiewicz", „44", „Kobuz", „Albatros"), Podhajce („Sobieski", „45", „Pustułka", „Pelikan"), Buczacz („Zagłoba", „46"); Inspektorat Czortków („Winogrady", „Skotnicki", „47", „Brylant", „Krzemień") – obwody: Czortków („Róża", „48", „Opal"), Kopyczyńce („Jagienka", „49", „Kobalt"), Borszczów („Basia", „50", „Bazalt"), Buczacz („46", „Granit"), Zaleszczyki („Helena", „51", „Porfir").

Stan rozpoznania i opisania

Istniejące		Opisane			
		w PRL		po 1989	
inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody
4	15	–	–	–	–
100%	100%	0%	0%	0%	0%

Okręg Wołyń („Bazalt", „Hreczka", „Konopie", „Reduta", „Proso", „Pożoga") w 1943 r. miał zorganizowanych 5 inspektoratów i 12 obwodów[117]: Inspektorat Kowel („Kowal"?, „Kuźnia", „Gromada", „1") – obwody: Kowel („Tur"?, „Kraków",

[115] J. Węgierski, *Armia Krajowa w Okręgach Stanisławów i Tarnopol*, Kraków 1996.

[116] Podobnie przedstawiał się stan organizacji w 1944 r., z podziałem (SPP, t. A.2.3.1.1.2, k. 102): Inspektorat I – obwody: Borszczów, Zaleszczyki, Czortków, Kopyczyńce; Inspektorat II – obwody: Buczacz, Podhajce, Trembowla, Skałat; Inspektorat III – obwody: Brzeżany, Tarnopol, Zbaraż, Zborów; Inspektorat IV – obwody: Przemyślany, Złoczów-Brody, Kamionka Strumiłowa-Radziechów.

[117] W 1944 r. miały być zorganizowane 4 inspektoraty i 10 obwodów, z następującym podziałem (SPP, t. A.2.3.1.1.2, k. 102): Inspektorat I – obwody: Kamień Koszyrski, Luboml, Kowel, Włodzimierz

„Klin", „2"), Luboml („Ług"?, „Lublin", „Kowadło", „3"), Kamień Koszyrski („Park"?, „Koło", „4"); Inspektorat Łuck („Pole", „Łuna", „Osnowa") – obwody: Łuck („Pszenica"?, „Łowicz", „Łan", „6"), Włodzimierz Wołyński („Warszawa", „Ława", „8"), Horochów („Groch"?, „Grochów", „Łom", „7"), Kiwerce („Łąka", „8c"); Inspektorat Równe („Browar", „9") – obwody: Równe („Piwo"?, „Radom", „Błysk", „10"), Zdołbunów („Węzeł"?, „Zamość", „Brzeg", „12"), Kostopol („Kamień"?, „Konstancin", „Bór", „11"); Inspektorat Dubno („Rzeka"?, „Dąbrowa", „15") – obwody: Dubno („Mosty"?, „Dęblin", „Dźwig", „16"), Krzemieniec („Góry"?, „Kamień", „Dzwon", „17"); samodzielny obwód Sarny („Koza" [„Kozak"]?, „Stanisławów", „Staw", „S").

Stan rozpoznania i opisania

Istniejące		Opisane			
		w PRL		po 1989	
inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody
5	12	–	–	–	–
100%	100%	0%	0%	0%	0%

B.3.4. Obszar Krakowski [nr 4] („Las", „Wstęga")

Okręg Kraków („Mazur", „Kasza", „Muzeum", „Kania", „Kamień", „Gobelin", „Okopy", „Grzbiet", „VII/0014", „Godło"?, „200") w 1943 r. miał zorganizowanych 8 inspektoratów i 29 obwodów[118]:

Podokręg Kraków – Inspektorat Kraków („Kobalt"[119], „Krokodyl", „Konrad", „Kwiecień", „Kareta", „A", „0/07", „IV", „201") – obwody: Kraków-miasto („Konwalia", „Kuropatwa", „Kamień", „I/07", „202"), Kraków-powiat („Krokus", „Synogarlica", „Kosa", „Woda", „II/07"), Bochnia („Bez", „Kruk", „Bór", „Wieloryb", „III/07", „208"), Myślenice („Mimoza", „Wrona", „Murawa", „IV/07", „207"), Kalwaria („Dęby", „V/07", „206"), Krzeszowice („Gęstwinów", „Miasteczko", „VI/07", „204")[120]; Inspektorat Rejonowy Miechów („Miedź", „Miś", „Michał", „Maria", „Maj", „Moneta", „B", „0/08", „211", „V")[121] – obwody: Miechów („Magnolia", „Mech", „Magdalena", „I/08", „I/100", „212"), Olkusz („Oset", „Olga", „II/08", „II/100"), Piń-

Wołyński; Inspektorat II – obwody: Horochów, Łuck; Inspektorat III – obwody: Równe, Kostopol [Zdołbunów]; Inspektorat IV – obwody: Dubno, Krzemieniec.

[118] 1 IX 1940 r. były zorganizowane 32 powiaty (obwody). W 1944 r. miał być stan zorganizowania taki sam, z podziałem (SPP, t. A.2.3.1.1.2, k. 103): Inspektorat I – obwody: Lesko, Dobromil, Sanok; Inspektorat II – obwody: Przemyśl, Brzozów, Krosno; Inspektorat III – obwody: Rzeszów, Jarosław, Przeworsk; Inspektorat IV – obwody: Kolbuszowa, Nisko, Tarnobrzeg; Inspektorat V – Obwody: Jasło, Gorlice, Nowy Sącz; Inspektorat VI – obwody: Kopczyce, Mielec, Dąbrowa Tarnowska, Tarnów, Brzesko; Inspektorat VII – obwody: Limanowa, Bochnia, Myślenice, Kraków-powiat, Kraków-miasto, Nowy Targ; Inspektorat VIII – obwody: Miechów, Olkusz, Busko.

[119] BUW, Rps-2146, Wykaz kryptonimów z 1 IV 1942 r.

[120] *Armia Krajowa i Szare Szeregi Obwodu Krzeszowice*, pod red. T. Gawła, T. Świecimskiego, Kraków 2004.

[121] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Inspektorat AK „Maria" w walce. Z dziejów Inspektoratu Rejonowego „Miś", „Michał", „Maria" ZWZ–AK ziemi miechowskiej, olkuskiej i pińczowskiej*, t. I: *Kryptonim*

czów („Pokrzywa", „Perz", „Pelagia", „III/08", „III/100"); Inspektorat Rejonowy Tarnów („Tlen", „Traktor", „Tama", „Czerwiec", „C", „0/09", „231", „VI")[122] – obwody: Tarnów („Tarnina", „Tandeta", „Tartak", „Ca", „I/09", „2/VI", „232"), Brzesko („Bławatek", „Buty", „Batuta", „Cb", „II/09", „4/VI", „233"), Dąbrowa Tarnowska („Dalia", „Drewniaki", „Drukarnia", „Cc", „III/09", „6/VI"); Inspektorat Rejonowy Nowy Sącz („Sarna", „Strumień", „Niwa", „Srebro", „Lipiec", „D", „0/10", „221", „VII")[123] – obwody: Nowy Sącz („Storczyk", „Sroka", „Skrzynia", „Świtowa", „Oset", „Chwast", „79", „222"), Gorlice („Goździk", „Gawron", „Garnek", „Gniła Lipa", „Gnida", „Kłos", „81", „228")[124], Limanowa („Lilia", „Lelek", „Lampa", „Leśna", „Perz", „Kąkol", „Świsłocz", „85", „226"), Nowy Targ („Tulipan", „Tort", „Torba", „Tyśmienica", „Paproć", „83", „225")[125].

Podokręg Rzeszów („Woda", „Ogniwo", „Zimorodek", „Rezeda", „VIII/0014", „Muzeum"?, „m", „II", „0014", D/0014", „X", „Woda"?, „240")[126] – Inspektorat Rejonowy Rzeszów („Róża", „Restauracja", „Rtęć", „Rzemiosło", „Dir", „Sierpień", „100", „108", „E", „0/11", „241")[127] – obwody: Rzeszów („Róża", „Rozbratel", „I/011")[128], Dębica („Dziewanna", „Dziekania", „Deser", „E/B", „D", „II/011", „B/II", „124", „60", „243")[129], Kolbuszowa („Kefir", „III/011"); Inspektorat Rejonowy Mielec (Tarnobrzeg) („Mangan", „Nowela", „Wrzesień", „F", „0/12", „251") – obwody: Mielec („Mak", „Mleko", „Pa", „Fa", „252")[130], Tarnobrzeg („Tytoń", „Twaróg", „Pb", „Fb")[131],

---

„Miś" (1939–1942), Warszawa 1995; idem, *Rzeczpospolita partyzancka. Inspektorat „Maria" w walce*, Warszawa 1991.

[122] A. Pietrzykowa, *Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej: polityka okupanta i ruch oporu*, Warszawa 1984.

[123] G. Mazur, W. Rojek, M. Zgórniak, *Wojna i okupacja na Podkarpaciu i Podhalu na obszarze inspektoratu ZWZ–AK Nowy Sącz 1939–1945*, Kraków 1998.

[124] S. Groblewska, *Gorlice. Konspiracyjny Obwód ZWZ–AK, 1 PSP AK*, „Studia Historyczne" 1972, z. 1, s. 99–113.

[125] A. Marczyński, *Organizacja Obwodu ZWZ–AK Nowy Targ w latach 1939–1943*, „Studia Historyczne" 1968, z. 4, s. 559–583; idem, *Organizacja Obwodu Armii Krajowej Nowy Targ w okresie od jesieni 1943 do września 1944 r.*, „Studia Historyczne" 1976, z. 2, s. 241–277; idem, *Organizacja obwodu Armii Krajowej Nowy Targ w okresie od września 1944 do stycznia 1945*, „Studia Historyczne" 1979, z. 4, s. 607–623.

[126] G. Ostasz, *Podziemna armia. Podokręg AK Rzeszów*, Rzeszów 2010; G. Ostasz, A. Zagórski, *Podokręg AK Rzeszów. Plan zbrojnego ujawnienia w świetle dokumentów (sierpień–wrzesień 1944 roku)*, Rzeszów 1999.

[127] A. Zagórski, *Inspektorat Armii Krajowej Rzeszów*, Kraków 1973; *Akcja „Burza" w Inspektoracie AK Rzeszów*, oprac. G. Ostasz, A. Zagórski, Kraków 2003.

[128] G. Ostasz, *Obwód ZWZ–AK Rzeszów. Konspiracja wojskowa i „Burza"*, Rzeszów 1992; F. Sagan, *ZWZ–AK Obwód Rzeszów 1939–1945*, Rzeszów 2001; G. Ostasz, *Z dziejów „Rozbratla" – obwodu AK Rzeszów*, Rzeszów 2003.

[129] A. Stańko, *Gdzie Karpat progi... Armia Krajowa w powiecie dębickim*, wyd. 2, Warszawa 1990.

[130] G. Ostasz, *Sprawozdanie z akcji „Burza" w Obwodzie AK Mielec*, „Prace Historyczno-Archiwalne" 2005, t. 16.

[131] J. Sokół, *Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa w Obwodzie Tarnobrzeg (kryptonim „Twaróg")*, „Studia Historyczne" 1990, z. 2, s. 277–292; T. Zych, *Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa*

Nisko („Narcyz", „Naleśnik", „Niwa", „Natan", „Pc", „Fc"), Kolbuszowa („Kaczeniec", „Kompot", „Pd", „Fd"); Inspektorat Rejonowy Przemyśl („Platyna", „Płotka", „Paweł", „Październik", „Z", „R", „G", „0/13", „261") – obwody: Przemyśl („Paproć", „Polana", „Piskorz", „Przesmyk", „Ra", „U 22", „I/013", „X/31")[132], Jarosław („Jaśmin", „Jesiotr", „Jawor", „Jaskier", „Rb", „W24", „II/013", „X/33")[133], Przeworsk („Piwonia", „Łania, „Pstrąg", „Platan", „Przedbór", „Rc", „W 26", „III/013", „X/35")[134], Łańcut („Łubin", „Łukasz", „Łabędź", „Łosoś", „Łozina", „Lucjan", „Rd", „Łowy", „U 28", „X/37", „IV/013"), Dobromil („Drapała", „Dorsz"); Inspektorat Rejonowy Jasło (Krosno) („Krzem", „Jaśmin", „Jemioła", „Joachim", „Listopad", „S", „H", „0/14", „XI", „Nafta", „271")[135] – obwody: Krosno („Kamelia", „Kawa", „Korzeń", „H/a", „Sa", „I/014", „272"), Brzozów („Bratek", „Borowik", „Babka", „H/b", „Sb", „II/014")[136], Jasło („Jaskier", „Jagoda", „Jabłecznik", „H/c", „Sc", „III/014", „274"), Sanok („Sasanka", „Suchar", „Serowiec", „San", „H/d", „Sd", „IV/014")[137].

Stan rozpoznania i opisania

Istniejące		Opisane			
		w PRL		po 1989	
inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody
8	29	3	3	1	8
100%	100%	37,50%	10,34%	12,50%	27,59%

Okręg Śląsk („Kuchnia", „Komin", „Filar", „Węgiel", „Serce", „Chodnik", „Karbid", „Kilof"?, „Kuźnia"?, „500") w 1943 r. miał zorganizowanych 5 inspektoratów i 24 obwody[138]: Inspektorat Katowice („Kalina", „Kawka", „Huta") – obwody: Ka-

w obwodzie tarnobrzeskim 1939–1945, Tarnobrzeg 2004; *Archiwum Jawora. Dokumenty Obwodu Armii Krajowej Tarnobrzeg*, oprac. T. Zych, Tarnobrzeg 1994.

[132] E. Czerny, *Działalność ZWZ–AK na terenie powiatu przemyskiego*, „WPH" 1984, nr 4, s. 126–166.

[133] S. Zwoliński, *Jarosławski Obwód Armii Krajowej w latach 1939–1945*, cz. 1, Jarosław 2007 (stron 199); cz. 2, Jarosław 2007 (stron 200); cz. 3, Jarosław 2008 (stron 223); cz. 4, Jarosław 2009 (stron 119).

[134] T. Gąsiorowski, *Obwód Przeworsk SZP–ZWZ–AK w latach 1939–1944/45*, Kraków 2009.

[135] Ł. Grzywacz-Świtalski, *Inspektorat Armii Krajowej „Joachim" Krosno–Jasło–Brzozów–Sanok–Lesko 1939–1944*, „Najnowsze Dzieje Polski 1939–1945" 1968, t. 12, s. 111–141; idem, *Z walk na Podkarpaciu*, Warszawa 1971; M. Wieliczko, *Jasielskie w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1974.

[136] T. Gierlach, *Armia Krajowa w brzozowskiem*, Krosno 1997; P. Fornal, *Konspiracja ZWZ–AK na terenie powiatu Brzozów (1940–1945). Geneza, struktura, działalność i likwidacja*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2007, nr 26–27, s. 65–249; idem, *Konspiracja akowska i poakowska w powiecie brzozowskim (1939–1949). Geneza, struktura, działalność i likwidacja*, Rzeszów 2010.

[137] *Wspomnienia i relacje żołnierzy Sanockiego Obwodu Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej 1939–1944*, oprac. A. Brygidyn, M. Brygidyn-Paszkiewicz, Sanok 2012.

[138] 1 IX 1940 r. było zorganizowanych 21 powiatów (obwodów). W 1944 r. miało być zorganizowanych 5 inspektoratów i 21 obwodów, z następującym podziałem (SPP, t. A.2.3.1.1.2, k. 103): Inspektorat I – obwody: Bielsko („1"), Cieszyn („2"), Jabłonków („3"), Karwina („4"); Inspektorat II – obwody: Rybnik („5"), Pszczyna („6"), Kożle („7"), Racibórz („8"), Bogumin („22"); Inspektorat III

towice, Chorzów („Chomik", „Holendrzy"), Tarnowskie Góry („Topór", „Wymijalnia"), Lubliniec („Lis", „Wydmuchowisko"); Inspektorat Rybnik („Rokita", „Raróg", „Żyrafa", „Kościół", „Plebania")[139] – obwody: Rybnik („Ryś", „Klasztor"), Pszczyna („Pantera", „Kanonia", „Kanonia"), Racibórz-Koźle („Renifer", „Kadzidło"), Wodzisław („Kaplica"); Inspektorat Cieszyn („Cis", „Kanarek", „Wata")[140] – obwody: Karwina („Kot", „Węgiel"), Cieszyn („Ciele", „Wahadło")[141], Zaolzie/Jabłonków („Wylew"); Inspektorat Bielsko-Biała („Jesion", „Bekas", „Bagno", „531")[142] – obwody: Bielsk („Borsuk", „Brzemię"), Żywiec („Żbik", „Bojownica", „534")[143], Wadowice („Wół", „Beczka", „533"), Oświęcim („Ogar", „Bielmo", „522"); Inspektorat Sosnowiec („Sowa", „Stanowisko", „Sosna", „501")[144] – obwody: Będzin („Bizon", „Szyb"), Chrzanów („Chart", „Smar", „507"), Olkusz („Owca", „Srebro"), Zawiercie („Zając", „Walcownia")[145], Sosnowiec („Soból", „Sztolnia"); Inspektorat Opole („Osika") – obwody: Opole, Bytom-Gliwice („Gazela", „Bizon").

Stan rozpoznania i opisania

Istniejące		Opisane			
		w PRL		po 1989	
inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody
5	24	1	1	2	2
100%	100%	20%	4,17%	40%	8,33%

B.3.5. Obszar Poznań [nr 5] – Obszar Zachodni („Las", „Kantor", „Znak", „Klucz", „Zamek")

Okręg Poznań („Pyrki", „Letnisko", „Folwark", „Parcela", „Pałac", „Poligon", „Wagon")[146] w 1943 r. miał zorganizowanych 8 inspektoratów i 26 obwodów[147]:

– obwody: Żywiec („9"), Biała („10"), Wadowice („11"), Oświęcim („12"); Inspektorat IV – obwody: Katowice-powiat („14"), Katowice-miasto („15"), Tarnowskie Góry („17"); Inspektorat V – obwody: Chrzanów („13"), Będzin („18"), Sosnowiec („19"), Zawiercie („20"), Lubliniec („21").

[139] M. Brzost, *Rybnicki Inspektorat Armii Krajowej*, Katowice 1995; *Z „Archiwum Pawła Cierpioła „Makopola"" 1941–1948. Wybór źródeł*, Warszawa–Katowice 2008.

[140] M. Heller, *Ruch oporu na Śląsku Cieszyńskim w latach 1939–1945*, Opole 1982.

[141] Idem, *Konspiracja ZWZ–AK w powiecie cieszyńskim i bielskim 1939–1945*, Bielsko-Biała 2007 (stron 162).

[142] Inspektorat rejonowy Bielsko („Brzoza") – AIPN 1114/26, k. 854, Zał. 9b do M 118.

[143] *Zmagania wojenne na Żywiecczyźnie 1939–1945*, oprac. E. Smoczek, Żywiec 1999 (stron 167).

[144] *Inspektorat Armii Krajowej Sosnowiec*, oprac. R. Flaczyk, J. Gągorowski, pod red. J.A. Fręsia, J. Kwiecień, Katowice 2001.

[145] J. Kantyka, *Na szlaku „Orlich Gniazd": z dziejów ruchu oporu na ziemi zawierciańskiej*, wyd. 2, Katowice 1974.

[146] *Okręg Poznański Armii Krajowej w końcowej fazie okupacji (1943–1945)*, pod red. M. Woźniaka, Poznań 1995.

[147] 1 IX 1940 r. było zorganizowanych 9 powiatów (obwodów). W 1944 r. miało być zorganizowanych 8 inspektoratów i 24 obwody, z następującym podziałem (SPP, t. A.2.3.1.1.2, k. 104): Inspektorat I – obwody: Kępno, Ostrów Wielkopolski, Kalisz; Inspektorat II – obwody: Jarocin, Krotoszyn;

Inspektorat Poznań („Pałac", „Stal", „Pomnik", „Pustynia", „Komórka", „S-1", „24", „434", „415") – obwody[148]: Poznań-płn. („Soda", „S-2"), Poznań-wsch. („Przemysł Prawy", „Smoła", „S-3"), Poznań-zach. („Przemysł Lewy", „Saletra", „S-4"), Poznań-powiat („Mąka"); Inspektorat Ostrów Wielkopolski („Biskupin", „Koks" [„Kokos"], „Źródło", „Orzeł", „Dąb", „Gwiazda", „Klatka", „205", „442", „391", „Okop", „Szamotuły") – obwody: Ostrów Wlkp.-miasto[149], Ostrów-powiat, Jarocin („Jastrząb", „Jelce"); Inspektorat Krotoszyn („Kwiaciarnia", „Konstelacja", „K-4", „Aluminium") – obwody: Gostyń („Gil", „Terpentyna"), Kalisz („Wyspa", „Krochmal"), Krotoszyn („K-4"), Rawicz („Tran"); Inspektorat Leszno („Orzechy II", „333", „Ptaszarnia", „Pole", „Tytan", „T-1")[150] – obwody: Kościan („Konopie", „Koliber", „Tymol"), Leszno („Len", „Lelek", „Tantal"); Inspektorat Środa Wielkopolska („Mleczarnia", „Grafit", „Szory")[151] – obwody: Śrem („Gazolina"), Środa („Glin"); Inspektorat Zachód („Komórka", „Puszcza", „Szaniec")[152] – obwody: Chodzież („Chodnik", „Benzyna")[153], Czarnków („Czerep", „Czułkowce")[154], Międzychód („Mięczaki", „Mina", „Azot"), Nowy Tomyśl („Nasyp", „Arsen"), Oborniki („Okno", „Boraks"), Szamotuły („Sznur", „Azbest"), Krzyż; Samodzielny Obwód „Reduta" – Kępno („Karbid", „Kania", „Łomnica"), Namysłów („Garłuch")[155], Syców („Giewont"), Oleśnica („Krywań"), Ostrzeszów („Howerla"); Samodzielny Obwód Mogilno („Nikiel", „Ślusarnia", „Nitron") – Gniezno („Gwóźdź", „Nafta")[156], Mogilno („Młotek", „Nikotyna"), Żnin („Żłobik", „Neon").

Inspektorat III – obwody: Rawicz, Leszno, Gostyń; Inspektorat IV – obwody: Wolsztyn, Kościan, Śrem; Inspektorat V – obwody: Środa, Września, Poznań; Inspektorat VI – obwody: Nowy Tomyśl, Międzychód; Inspektorat VII – obwody: Szamotuły, Czarnków, Oborniki; Inspektorat VIII – obwody: Gniezno, Mogilno, Żnin, Węgrowiec, Chodzież.

[148] Obwód Poznań-miasto („Delta") – IPN BU 1114/26, k. 854, Zał. 9b do M 118.

[149] E. Jakubek, *Ostrowski Ośrodek Armii Krajowej*, Ostrów Wielkopolski 2005 (stron 329).

[150] W. Handke, *Kryptonim „Ptaszarnia": Inspektorat Rejonowy ZWZ–AK Leszno*, Leszno 2009.

[151] L. Misiek, *Armia Krajowa: Inspektorat Rejonowy Środa/Koło*, Poznań 2014.

[152] „Sierakowskie Zeszyty Historyczne", t. 9: *Działalność żołnierzy Armii Krajowej Inspektoratu „Zachód" (część zachodnia) w relacjach świadków i uczestników wydarzeń*, Sieraków 2012; „Sierakowskie Zeszyty Historyczne", t. 10: *Działalność żołnierzy Inspektoratu Rejonowego (IR) Zachód Okręgu Poznańskiego AK (część zachodnia). Leksykon struktur i słownik biograficzny*, Sieraków 2013. Wcześniej istniał Inspektorat Wagrowiec („Skorupa", „Willa", „Brom", „B-1", „397").

[153] Z. Szymankiewicz, *Z dziejów chodzieskiego obwodu Armii Krajowej*, „Rocznik Nadnotecki" 1988/1989, t. 19/20, s. 105–118.

[154] M. Woźniak, *Z dziejów czarnkowskiego obwodu Armii Krajowej*, „Rocznik Nadnotecki" 1988/1989, t. 19/20, s. 94–104.

[155] F. Korta, *Armia Krajowa w b. powiecie namysłowskim w latach 1940–1944*, Namysłów 1991 (stron 7).

[156] Z. Koczurowski, *Z dziejów inspektoratu rejonowego Armii Krajowej w Gnieźnie (1942–1943)*, „Gniezno" 1987, t. 2, s. 157–180.

Stan rozpoznania i opisania

Istniejące		Opisane			
		w PRL		po 1989	
inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody
8	26	–	2	4	2
100%	100%	0%	7,69%	50%	7,69%

B.3.6. Obszar Pomorze [nr 6]

Okręg Pomorze („Borówki", „Tartak", „Pomnik", „Reich", „Saki", „Luneta") w 1943 r. miał zorganizowanych 10 inspektoratów i 29 obwodów[157]: Podokręg Północny („Bursztyn", „Mosiądz"): Inspektorat Chojnice („Borówki", „Srebro", „Hurtownia", „H-060") – obwody: Chojnice („Dąb", „Siarka", „B-065"), Tuchola („Grab", „R-064"), Sępólno („Brzoza", „Salmiak"); Inspektorat Tczew („tc", „Kładka", „Cement", „Magazyn", „M-070") – obwody: Tczew („Przęsło", „Cyna", „Dźwig", „D-075"), Starogard („Jabłoń", „Chrom", „Brzoza", „Taczki", „T-074"), Kościerzyna („Klon", „Chlorek", „Portjernia", „P-073"); Inspektorat Gdynia („ga"[158], „Rak", „Bawełna") – obwody: Gdynia-port („Kotwica", „Brąz"), Gdynia-miasto; Inspektorat Wybrzeże – obwody: Wejherowo („Pomost"), Kartuzy („Wieża", „Benzol"), Puck („Ster", „Bizmut", „Sklep"); Inspektorat Bydgoszcz („Tratwa", „Miedź", „Folwark", „F-030") – obwody: Bydgoszcz-miasto („Spichlerz", „Mika", „D-035"), Bydgoszcz-powiat („Przystań", „Mangan", „Oficyna", „O-034"), Wyrzysk („Polana", „Minia", „Stodoły", „S-032")[159], Szubin („Łąki", „Pokost", „Plac", „P-033"), Świecie („Świerk", „Wapień", „Kanał", „K-031"), Piła („Paproć"); Inspektorat Gdańsk (Wolne Miasto) („Żagiel", „Eter") – obwody: Gdańsk-port („Wiosło", „Etyl"), Malbork („Maszt"), Tuchola („Grab"), Świecie („Świerk", „Wapień"); Inspektorat Gdańsk-miasto („KG"). Podokręg Południowy („Mosty", „Globus", „Porfir"): Inspektorat Brodnica („Browar", „Fosfor", „Rafineria", „B-050") – obwody: Brodnica („Maliny", „Fibra", „M-055"), Nowe Miasto („Jagody", „Fenel"); Inspektorat Toruń („to", „Gospodarstwo", „Żywica", „G-020")[160] – obwody: Toruń-miasto („Tarcza", „Żelazo", „Obej-

[157] 1 IX 1940 r. było zorganizowanych 12 powiatów (obwodów). W 1944 r. miało być zorganizowanych 7 inspektoratów i 26 obwodów, z następującym podziałem (SPP, t. A.2.3.1.1.2, k. 104–105): Inspektorat I – obwody: Gdynia, Wybrzeże (Wejherowo), Kartuzy; Inspektorat II – obwody: Gdańsk-miasto, Gdańsk-rejon, Kościerzyna, Starogard, Tczew; Inspektorat III – obwody: Chojnice, Sępólno, Tuchola; Inspektorat IV – obwody: Świecie, Wyrzysk, Bydgoszcz, Szubin; Inspektorat V – obwody: Grudziądz, Chełmno, Wąbrzeźno, Toruń; Inspektorat VI – obwody: Brodnica, Nowe Miasto; Inspektorat VII – obwody: Rypin, Lipno, Inowrocław, Aleksandrów, Włocławek.

[158] IPN BU 1114/26, k. 854–855, Załącznik 9b do M. 118, 16 V 1942 r.

[159] B. Musiał, R. Chwaliszewski, *Wyrzyski obwód Armii Krajowej*, „Rocznik Nadnotecki" 1988/1989, t. 19/20, s. 119–132; B. Musiał, *Wyrzyski Obwód Armii Krajowej*, [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu. Materiały sesji w Toruniu w dniach 14–15 listopada 1992 r.*, pod red. E. Zawackiej, M. Wojciechowskiego, Toruń 1993.

[160] D. Steyer, *Z dziejów ruchu oporu w Toruniu (1939–1945)*, „Rocznik Toruński" 1974, t. 9, s. 267–282; Z. Waszkiewicz, *Z dziejów ruchu oporu w Toruniu i powiecie toruńskim podczas okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Toruński" 1980, R. 15, s. 51–70.

ście", „O-025"), Toruń-powiat („Łuk", „Żelatyna"); Inspektorat Włocławek („Ogrody", „Acetylen", „201", „391", „302")[161] – obwody: Włocławek („Astry", „Anilana" [„Anilina"], „Grzęda", „305", „436", „439", „A-7", „015", „G-015", „S-013"), Aleksandrów-Nieszawa („Jary", „Antymon", „Kwietnik", „306", „444", „A-8", „437", „014", „K-014"), Rypin („Borowik", „Argon"), Lipno („Burak", „Ałun", „Sad", „Inspekta", „304", „442", „A-10", „439", „016", „I-016"), Inowrocław („Wody", „Potas", „Budynki", „P-023"); Inspektorat Grudziądz („Warsztat", „Wodór") – obwody: Grudziądz-miasto („Topór", „Wosk"), Grudziądz („Piła", „Wosk", „W-045"), Wąbrzeźno („Wąwóz", „Węgiel"), Chełmno („Wolfram", „P-042"). Inspektorat Szczecin („Tratwa", „Mewa") – obwody: Szczecin („Przystań"), Starograd („Starka"), Koszalin („Korona", „Kazimierz").

Stan rozpoznania i opisania

Istniejące		Opisane			
		w PRL		po 1989	
inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody	inspektoraty	obwody
10	29	1	1	1	–
100%	100%	10%	3,45%	10%	0%

Podsumowanie – całość Armii Krajowej

Stan rozpoznania i opisania

Istniejące 1940–1945			Opisane					
			w PRL			po 1989		
okręgi	inspekto-raty	obwody	okręgi	inspekto-raty	obwody	okręgi	inspekto-raty	obwody
17[19]	98	273	3	3	20	9	19	37
100%	100%	100%	17,65%	3,06	7,33%	52,94%	19,39	13,69%

Na zakończenie tego wątku pragnę zwrócić uwagę na publikacje przedstawiające działalność struktur Armii Krajowej na poziomie placówki, czy ośrodka[162]. Te publikacje są bardzo pożyteczne, zwłaszcza w odniesieniu do obwodów nie posiadających własnych monografii.

Uzupełnieniem opracowań poszczególnych struktur Armii Krajowej są wspomnienia dowódców i żołnierzy. Możemy tu wskazać na opublikowane wspomnienia

[161] B. Ziółkowski, *Polska Podziemna na Kujawach wschodnich i Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1939–1945*, Toruń 2008.

[162] R. Juszkiewicz, *Gmina Szczepkowo Borowe (Janowiec Kościelny) w latach 1939–1945*, Olsztyn–Białystok 1980; H. Krzyczkowski, *W cieniu Warszawy. Pruszków w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1986; S. Grzybowski, *Nadzieja z tamtych lat. Dzieje Armii Krajowej na Ziemi Wyszkowskiej*, Warszawa 1990; E. Polak, *Baza „Topór" i sowieckie łagry. Wspomnienia z lat 1939–1956*, Świdnica 1991; R. J. Chmielewski, J. Kowalczyk, J. Sobieraj, *Ośrodek Armii Krajowej „Gąbka" – „Osa" Grodzisk Mazowiecki w Obwodzie „Bażant"*, wyd. 2, Grodzisk Mazowiecki 1994; M. Jędo, F. Rusek, *Piaski Wielkie 1939–1945*, Kraków 1995; P. Szopa, *Armia Krajowa w Strzyżowskiem*, Rzeszów–Strzyżów 2009.

i opracowania żołnierzy Komendy Głównej ZWZ–AK: Tadeusza Komorowskiego[163], Władysława Bartoszewskiego, Józefa Garlińskiego[164], Kazimierza Iranek-Osmeckiego[165], Stanisława Jankowskiego[166], Zygmunta Jędrzejewskiego[167], Aleksandra Klotza[168], Emila Kumora[169], Kazimierza Leskiego[170], Felicjana Majorkiewicza[171], Kazimierza Moczarskiego[172], Aleksandra Kunickiego[173], Władysława Romana[174], Jana Rzepeckiego[175], Zenona Tarasiewicza[176], Stanisława Tomaszewskiego[177], Józefa Szostaka[178], Tadeusza Żenczykowskiego[179], Henryka Żuka[180]. Niektórzy z pracowników-żołnierzy Komendy Głównej AK opublikowali swoje przyczynki do historii podziemnego wojska. Wskażmy tu na publikacje Antoniego Sanojcy[181].

Niemniej ważne są wspomnienia żołnierzy Armii Krajowej z poziomu obszarów, okręgów i obwodów. Tutaj dysponujemy opublikowanymi relacjami i wspomnieniami (a także notatkami): Zygmunta Brzozowskiego[182], Teodora Cetysa[183], Bernarda Drzyzgi[184], Juliana Krzewskiego[185], Józefa Modrzejewskiego[186], Józefa

---

[163] T. Bór-Komorowski, *Armia podziemna*, Londyn 1950.

[164] J. Garliński, *Świat mojej pamięci*, wyd. 2, Londyn–Warszawa 1998.

[165] K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939–1945*, Londyn 1968; idem, *Emisariusz „Antoni"*, Paryż 1985; idem, *Powołanie i przeznaczenie. Wspomnienia oficera Komendy Głównej AK 1940–1944*, Warszawa 1998.

[166] S. Jankowski, *Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie. Wspomnienia 1939–1046*, t. 1–2, wyd. III, Warszawa 1988.

[167] Z. Jędrzejewski, *Od września do września*, Warszawa 1989.

[168] A. Klotz, *Zapiski konspiratora 1939–1945*, oprac. G. Mazur, Kraków 2001.

[169] E. Kumor, *Wycinek z historii jednego życia*, Warszawa 1967.

[170] K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone*, wyd. 2, Warszawa 1994.

[171] F. Majorkiewicz, *Lata chmurne, lata dumne*, Warszawa 1983.

[172] K. Moczarski, *Zapiski*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 1990.

[173] A. Kunicki, *Cichy front. Ze wspomnień oficera wywiadu dywersyjnego dyspozycyjnych oddziałów Kedywu KG AK*, Warszawa 1969.

[174] W. Roman, *Oficer do zleceń*, Warszawa 1989.

[175] J. Rzepecki, Wspomnienia i przyczynki historyczne, Warszawa 1983.

[176] Z. Tarasiewicz, *Wspomnienia żołnierza*, Warszawa 1994.

[177] S. Miedza-Tomaszewski, *Benefis konspiratora*, wyd. 3, Warszawa 1977.

[178] J. Szostak, Moja służba Niepodległej. Wspomnienia 1939–1955, bmw 1989.

[179] T. Żenczykowski, *Generał Grot u kresu walki*, Londyn 1983; idem, *Polska lubelska 1944*, Paryż 1987; idem, *Dramatyczny rok 1945*, Wrocław 1990.

[180] H. Żuk, Na szachownicy życia. Wspomnienia kapitana Armii Krajowej „Onufrego", bmw, brw.

[181] A. Sanojca, *Akcja Iko*, „Odra" 1970, nr 9; A. Sanojca, *Łączność konspiracyjna Armii Krajowej z obozami jenieckimi*, „Dzieje Najnowsze" 1970, nr 1, s. 194–206.

[182] Z. S. Brzozowski, *Litwa – Wilno 1910–1945*, Paryż 1987 (Warszawa 1989).

[183] T. Cetys, *Z Warszawy do Warszawy. Zapiski cichociemnego*, pod red. J. S. Tyma, Warszawa 2015.

[184] B. Drzyzga, *KEDYW Okręgu AK Łódź i 60 Pułk AK*, Londyn 1988.

[185] J. Krzewski, *Wspomnienia*, „Zeszyt Historyczny Fundacji Studium Okręgu AK Kraków" 1998, nr 3, s. 43–88.

[186] J. Modrzejewski, *Akowcy na Podkarpaciu*, Brzozów 1990; J. Modrzejewski, *Od Armii Krajowej do wojny domowej*, New York 1985.

Rybickiego[187], Janusza Szlaskiego[188], Henryka Trojańczyka[189], Antoniego Żurowskiego[190].

Ważną rolę w odtwarzaniu obrazu Armii Krajowej odgrywa biografistyka[191]. Swoich biografii, jak do tej pory, doczekali się żołnierze Komendy Głównej ZWZ–AK: Stefan Rowecki[192], Tadeusz Pełczyński[193], August Emil Fieldorf[194], Józef Garliński[195], Kazimierz Iranek-Osmecki[196], Ludwik Muzyczka[197].

Spośród żołnierzy AK szczebla komend okręgów, inspektoratów rejonowych i obwodów dysponujemy biografiami: Kazimierza Bąbińskiego[198], Antoni Chruściel[199], Edwarda Pfeiffra[200], Jana Tabortowskiego[201]. Inni dowódcy doczekali się „swoich" publikacji książkowych, np. Stefan W. Rutkowski[202], czy też Ludwik Wolański[203].

Stanowiska Komendantów Obszarów i Okręgów w latach 1940–1945 pełnili następujący oficerowie Wojska Polskiego: ppłk/płk Józef Spychalski[204], rtm./ppłk Jan Szulc (Janusz Szlaski), kpt./płk Władysław Liniarski, płk dypl./gen. bryg. Julian

[187] J. R. Rybicki, *Notatki szefa warszawskiego Kedywu*, oprac. H. Rybicka, Warszawa 2001.

[188] J. Szlaski-Prawdzic, *Nowogródczyzna w walce 1940–1945*, Londyn 1976.

[189] H. Trojańczyk, *Wspomnienia Szefa Wywiadu Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej*, oprac. M. Olczak, Warszawa 2012.

[190] A. Żurowski, *W walce z dwoma wrogami*, Warszawa 1991.

[191] Zob. M. Ney-Krwawicz, *„Mam szereg pierwszorzędnych pracowników ..." Z zagadnień kadrowych Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 2009, s. 13–25.

[192] T. Szarota, *Stefan Rowecki „Grot"*, Warszawa 1983; S. Rowecki, *Wspomnienia i notatki czerwiec wrzesień 1939*, oprac. J. Szyrmer, Warszawa 1957; T. Żenczykowski, *Generał Grot u kresu walki*, Londyn 1983; I. Rowecka-Mielczarska, *Ojciec. Wspomnienia córki gen. Grota-Roweckiego*, Warszawa 1985; S. Rowecki, *Wspomnienia i notatki autobiograficzne (1906–1939)*, oprac. A.K. Kunert, J. Szyrmer, Warszawa 1988.

[193] W. Baliński, *Człowiek w cieniu. Tadeusz Pełczyński. Zarys biografii*, Kraków 1994.

[194] M. Fieldorf, L. Zachuta, *Generał „Nil" August Emil Fieldorf. Fakty, dokumenty, relacje*, wyd. 2, Warszawa 2006.

[195] M. M. Drozdowski, *Rotmistrz Józef Garliński*, Warszawa 2013.

[196] J. Majka, G. Ostasz, *Pułkownik Iranek-Osmecki emisariusz, cichociemny, oficer Komendy Głównej AK*, Rzeszów 2007.

[197] S. Salmonowicz, *Ludwik Muzyczka 1900–1977 polityk i żołnierz. Przyczynek do dziejów Armii Krajowej*, Warszawa 1992.

[198] D. Faszcza, *Skazany na zapomnienie. Płk Kazimierz Bąbiński „Luboń-Wiktor"*, Warszawa 2008; idem, *„Luboń", „Wiktor" pułkownik Kazimierz Bąbiński 1895–1970*, Warszawa 2010.

[199] A. K. Kunert, *Generał Monter Antoni Chruściel Komendant podziemnej Warszawy*, Warszawa 2012.

[200] T. Toborek, *Edward Pfeiffer „Radwan"*, Łódź 2009.

[201] S. Poleszak, *Jeden z wyklętych. Major Jan Tabortowski „Bruzda"*, Warszawa 1998.

[202] I. Chodorowska-Dzikiewicz, L. Dzikiewicz, *Dramat ppłk. Stefana W. Rutkowskiego – „Haszysza" Dowódcy 22. Dywizji Piechoty Górskiej – Inspektora AK „Podkarpacie" (Krosno–Jasło–Brzozów–Sanok)*, Warszawa–Krosno 1997.

[203] F. Zwierzyński, *Lubicz zawsze żywy. Monografia komendanta Obwodu Armii Krajowej Ludwika Wolańskiego i zarys działalności Oddziałów AK na terenie powiatu mińskomazowieckiego*, Mińsk Mazowiecki 2011.

[204] S. Piwowarski, *III Komendant Okręgu Krakowskiego Armii Krajowej pułkownik Józef Spychalski*, „Krzysztofory" 2002, t. 21, s. 100–120.

Filipowicz[205], płk August Emil Fieldorf, płk Edward Godlewski[206], płk/gen. bryg. Tadeusz Komorowski[207], gen. bryg. Kazimierz Sawicki, płk Władysław Filipkowski, płk dypl./gen. bryg. Stefan Rowecki[208], płk dypl. Stanisław Grodzki, płk Jan Szczurek-Cergowski, ppłk dypl. Jan Kamieński, mjr Feliks Banasiński, kpt. Antoni Iglewski[209], płk dypl. Leopold Endel-Ragis, płk Feliks Jędrychowski, płk dypl. Stanisław Dworzak, płk Jan Zientarski, płk dypl. Zygmunt Miłkowski, gen. bryg. Stanisław Rostworowski[210], płk Przemysław Nakoniecznikoff-Klukowski[211], płk dypl. Tadeusz Pełczyński[212], płk Ludwik Bittner[213], ppłk/płk Kazimierz Tumidajski[214], ppłk/płk Franciszek Żak, ppłk Władysław Smereczyński, ppłk Adolf Galinowski, płk Ludwik Czyżewski[215], ppłk dypl. Stefan Czerwiński, ppłk/płk dypl. Leopold Okulicki[216], ppłk Stanisław Juszczakiewicz, ppłk/płk Michał Stempkowski[217], ppłk Adam Obtułowicz, ppłk dypl. Adam Szydłowski, mjr/ppłk dypl. Maciej Kalenkiewicz, kpt./ppłk dypl. Stanisław Sędziak, rtm. Jan Skorb, kpt./mjr Aleksander Habiniak, ppor. Ksawery Sosinowski, ppłk/płk Franciszek Faix[218], mjr/ppłk Stanisław

[205] Idem, *Generał brygady Julian Filipowicz (1895–1945) organizator i komendant Okręgu Krakowskiego Służby Zwycięstwu Polski i Związku Walki Zbrojnej*, „Krzysztofory" 1998, t. 20, s. 143–157.

[206] Z. Godyń, *Pułkownik Edward Józef Godlewski (1895–1945)*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej" 1979, t. 12, nr 93, s. 365–372, 477–478; A. Marczyński, *Pułkownik Edward (Józef) Godlewski Komendant Okręgu Armii Krajowej Kraków*, „Studia Historyczne" 1982, z. 2, s. 257–271; S. Piwowarski, *Pułkownik kawalerii Edward Józef Godlewski (1895–1945) – IV komendant Okręgu Krakowskiego Armii Krajowej. Wybrane zagadnienia operacji „Burza"*, „Krzysztofory" 2004, t. 22, s. 94–126.

[207] J. L. Englert, *Generał Bór-Komorowski*, Londyn 1994; *Generał Tadeusz Bór-Komorowski w relacjach i dokumentach*, oprac. A. K. Kunert, Warszawa 2000.

[208] T. Szarota, *Stefan Rowecki „Grot"*, Warszawa 1983; G. Gołębiewski, *Zanim został „Grotem". Służba Stefana Roweckiego w wojsku II Rzeczypospolitej do 1939 r.*, Toruń 1997; K. Handke, *Pułkownik Stefan Rowecki. Dowódca 55 Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie 1930–1935*, Leszno 2001; *Stefan Rowecki w relacjach i pamięci zbiorowej*, oprac. A. K. Kunert, T. Szarota, wyd. 2, Warszawa 2003.

[209] Z. Chwastowski, *Ppłk Antoni Iglewski „Ponar" – skrót biografii*, „Okruchy wspomnień z lat walki i martyrologii AK" 2002, nr 41, s. 152–158.

[210] K. Pluta-Czachowski, *Generał „Odra" Stanisław Rostworowski*, Warszawa 2001.

[211] S. Piwowarski, *Ostatni komendant okręgu krakowskiego Armii Krajowej pułkownik Przemysław Nakoniecznikoff-Klukowski (1896–1957), pseud. „Kruk II" – „Garda" – „Czarny"*, „Krzysztofory" 2005, t. 23, s. 123–148.

[212] W. Baliński, *Człowiek w cieniu. Tadeusz Pełczyński. Zarys biografii*, Kraków 1994.

[213] P. Matusak, *Generał Ludwik Bittner 1892–1960. Żołnierz i polityk*, Siedlce 2008.

[214] A. G. Kister, *Kazimierz Tumidajski (1897–1947)*, „Niepodległość" 2006, t. 56, s. 204–217; A. Arkusz, *Śmierć gen. Kazimierza Tumidajskiego w Związku Sowieckim w 1947 r.*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989" 2011, nr 1, s. 117–137.

[215] J. Woyno, *Generał brygady Ludwik Czyżewski (1892–1985)*, „Zeszyty Sandomierskie" 2003, nr 17, s. 3–7.

[216] A. Przemyski, *Ostatni Komendant Generał Leopold Okulicki*, Lublin 1990; J. Kurtyka, *Generał Leopold Okulicki „Niedźwiadek" (1898–1946)*, Warszawa 1989; *Generał Leopold Okulicki „Niedźwiadek". Fakty, dokumenty, ślady, legenda*, pod red. S.M. Jankowskiego, Bochnia–Kraków 1996.

[217] R. Peska, *Nieugięci wrogom – wierni Bogu i Ojczyźnie: komendant Okręgu Łódź AK gen. Michał Stempkowski „Grzegorz" – „Barbara" 1896–1988*, Pabianice 2002 (stron 29).

[218] B. Piętka, *Zapomniany bohater – pułkownik Franciszek Faix-Limanowski (1896–1953)*, „Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej" 2005, nr 7, s. 41–68.

Dobrski, ppłk Henryk Krajewski[219], mjr Józef Ratajczak, ppłk/płk Rudolf Ostrihansky, ppłk Jan Pałubicki, mjr Franciszek Trojanowski, kpt./mjr Wacław Kotecki, ppłk/płk Henryk Kowalówka[220], ppłk Andrzej Rzewuski, ppłk Jan Rogowski, kpt./mjr Władysław Herman, por. Józef Korol[221], ppłk dypl. Paweł Zagórowski, mjr/ppłk dypl. Zygmunt Janke[222], kpt. Mieczysław Widajewicz, ppłk/płk Franciszek Studziński, Henryk Józewski[223], płk Zdzisław Zajączkowski, ppłk/płk dypl./gen. bryg. Antoni Chruściel, ppłk/płk dypl. Alojzy Horak[224], ppłk dypl. Franciszek Jachieć, płk/gen. bryg. Albin Skroczyński, ppłk/płk Nikodem Sulik[225], ppłk Aleksander Krzyżanowski[226], ppłk dypl. Julian Kulikowski, ppłk dypl. Stanisław Heilman, płk Kazimierz Tadeusz Majewski, ppłk Kazimierz Bąbiński, mjr/ppłk dypl. Jan Kiwerski[227].

Ogółem obszarami i okręgami ZWZ–AK dowodziło 70 oficerów. Z tego swojej biografii (książkowej) doczekało się 16 dowódców, co stanowi 22,86%. Zdecydowana większość tych oficerów doczekała się natomiast „swoich" artykułów biograficznych.

Gdybyśmy bliżej przyjrzeli się sytuacji panującej w odniesieniu do szefów Oddziałów Komendy Głównej ZWZ–AK, to z pewnym zawstydzeniem musielibyśmy stwierdzić podobny stan rzeczy.

W niewielkim tylko stopniu poprawiają sytuację publikacje w rodzaju pracy Marka Ney-Krwawicza o kadrach Polskiego Państwa Podziemnego[228]. Podobne publikacje ukazały się w odniesieniu do niektórych struktur terenowych.

---

[219] Z. Gnat-Wieteska, *Podpułkownik Henryk Krajewski ps. „Wicher", „Eryk", „Bak", „Trzaska", „Leśny" (1898–1989)*, „Rocznik Wołomiński" 2007, t. 3, s. 53–66.

[220] W. Parzyński, *„Zrąb" generał Henryk Kowalówka 1897–1944*, Warszawa 2012.

[221] J. Cofałka, *Józef Korol – śląski Grot-Rowecki*, „Śląsk" 2000, nr 2, s. 14–17.

[222] M. Starczewski, *Generał brygady dr Zygmunt Walter-Janke (1907–1990)*, Chorzów 2007 (stron 14).

[223] *Ministrowie Polski Niepodległej 1918–1945*, pod red. M. Baumgarta, H. Walczaka, A. Wątora, Szczecin 2001, s. 164–166; T. Snyder, *Tajna wojna. Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę*, Kraków 2008.

[224] W. Włodarkiewicz, *Płk dypl. Alojzy Horak (10 VIII 1891 – 12 II 1942) szef wyszkolenia Batalionów Chłopskich*, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego" 1997, nr 11, s. 113–123.

[225] K. Filipow, *Generał Nikodem Sulik (Kamienna Stara 1893 – Londyn 1954)*, Białystok 1996 (stron 47); W. K. Roman, *Za Polskę do celi śmierci: śledztwo i proces Nikodema Sulika*, Toruń 2009.

[226] K. Tarka, *„Generał Wilk": Aleksander Krzyżanowski komendant Okręgu Wileńskiego ZWZ–AK*, Łomianki 2012.

[227] M. Szymański, *Ppłk dypl. Jan Wojciech Kiwerski (próba życiorysu)*, 1981 (stron 9); M. Kardas, *Generał Jan Wojciech Kiwerski (1910–1944) „Oliwa". Dowódca 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej*, Łódź 1995 (stron 145).

[228] M. Ney-Krwawicz, *„Mamy szereg pierwszorzędnych pracowników..." Z zagadnień kadrowych Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 2009.

C. Delegatura Rządu na Kraj

Tutaj, podobnie jak w przypadku Armii Krajowej, dysponujemy publikacjami ukazującymi strukturę organizacyjną i obsadę personalną centrali – czyli Biura Delegata Rządu na Kraj[229]. Dodajmy, że dwie z tych prac zostały napisane w końcowym okresie PRL. Znacznie gorzej wygląda sprawa przedstawienia działalności, zwłaszcza pełnego zakresu działalności poszczególnych Departamentów i Sekcji, jakie funkcjonowały w tym Biurze.

Za „w miarę" opisane możemy uznać Departamenty: Oświaty i Kultury, Pracy i Opieki Społecznej – choć te publikacje nie są klasycznymi monografiami. Niedługo powinna ukazać się drukiem „mini monografia" Sekcji Spraw Zagranicznych. Dysponujemy kilkoma publikacjami na temat Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa, ale nie ma wśród nich monografii policji Polskiego Państwa Podziemnego.

Tylko nieliczni z pracowników tajnej administracji szczebla centralnego opublikowali swoje relacje czy opracowania. Byli to: Adam Bień[230], Zbigniew Czeczot-Gawrak[231], Leopold Gluck[232], Stanisław Kauzik[233], Stefan Korboński[234], Kazimierz Koźniewski[235], Andrzej Leśniewski[236], Stanisław Lorentz[237], Jerzy Michalewski[238], Włady-

[229] G. Górski, *Administracja Polski Podziemnej w latach 1939–1945. Studium historyczno-prawne*, Toruń 1995; W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj*, Warszawa 1995; idem, *Polska Tajna Administracja Cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003.

[230] A. Bień, *Fragmenty wspomnień*, „Więź" 1983, nr 11–12, 1984, nr 1, 2–3; idem, *Bóg jest wyżej, dom jest dalej*, Warszawa 1986; idem, *Bóg wyżej – dom dalej 1939–1949*, Warszawa 1991.

[231] Z. Czeczot-Gawrak, *MSZ, wojna, okupacja – garść wspomnień*, [w:] *ZET w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, Warszawa 1996; idem, *Polski Związek Zachodni w konspiracji 1942–1945*, [w:] *ZET w walce...*; idem, *Ze wspomnień dyplomatycznych, żołnierskich i innych*, Warszawa 1999; idem, *Wspomnienia ze stulecia dyplomatyczne, żołnierskie i inne*, Warszawa 2004.

[232] L. Gluck, *Od Ziem Postulowanych do Ziem Odzyskanych*, Warszawa 1971.

[233] S. Dołega-Modrzewski [S. Kauzik], *Polskie Państwo Podziemne*, Londyn 1959.

[234] S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po Podziemiu z lat 1939–1945*, Paryż 1975; idem, *W imieniu Rzeczypospolitej...*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2009.

[235] K. Koźniewski, *Przez dziesięć wojen*, Kraków 1947; idem, *Rok ziemi obcej 1940–1941*, Kraków 1946; idem, *Zamknięte koła. Wspomnienia z lat 1929–1945*, wyd. 2, t. I–II, Kraków 1984–1985.

[236] A. Leśniewski, *Departament Spraw Zagranicznych Delegatury Rządu RP na Kraj marzec 1943 r. – maj 1945 r.*, Warszawa 1993; A. Leśniewski, *Departament Spraw Zagranicznych – kryptonim „Moc", 630/Z – Delegatury Rządu RP na Kraj*, [w:] *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, pod red. Z. Błażyńskiego, Londyn 1994; A. Leśniewski, *Memoriał ministra Romana Knolla z 1944 r.*, [w:] *Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939–1990. Uzupełnienia do tomów I, II, V, VI*, pod red. Z. Błażyńskiego, Londyn 1996; A. Leśniewski, *Proces, który miał być procesem Mikołajczyka*, [w:] *Żołnierze Komendy Głównej Armii Krajowej wspominają...*, oprac. K. Wyczańska, Warszawa 1994; A. Leśniewski, *Studia na III i IV roku Wydziału Prawa Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, listopad 1940 – jesień 1943*, „Studia Iuridica" 1993, t. XXV.

[237] S. Lorentz, *W muzeum i gdzie indziej*, [w:] *Walka o dobra kultury. Warszawa 1939–1945*, t. I, pod red. S. Lorentza, Warszawa 1970.

[238] J. Michalewski, *Relacja*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 1973, z. 26, s. 57–115.

sław Minkiewicz[239], Edward Serwański[240], Konrad Sieniewicz[241], Wacław Szubert[242], Wieńczysław Wagner[243], Czesław Wycech[244], Stanisław Ziemba[245].

Również niewielkim zainteresowaniem, przynajmniej dotychczas, cieszyły się biografie najważniejszych „urzędników" tajnej administracji. Dysponujemy biografiami: Adama Bienia[246], Stefana Korbońskiego[247]. Mają „swoje" książki Jerzy Braun, Jan Piekałkiewicz.

Przypomnijmy nazwiska Głównych Delegatów Rządu: Jan Skorobohaty-Jakubowski, Adolf Bniński, Cyryl Ratajski, Jan Piekałkiewicz, Jan Stanisław Jankowski, Stefan Korboński, Jerzy Braun. Dodałbym jeszcze do tego wykazu Władysława Zycha, który aczkolwiek nie został mianowany Głównym Delegatem Rządu na ziemie wcielone do Związku Sowieckiego – to faktycznie taką funkcję pełnił w latach 1940–1941. Ministrami i członkami Krajowej Rady Ministrów, poza Delegatem Rządu, byli Adam Bień, Stanisław Jasiukowicz oraz Antoni Pajdak[248].

Niektórym z nich poświęcono publikacje okolicznościowe, głównie broszurowe. Dotyczy to np. Adolfa Bnińskiego[249]. Obszerniejszej publikacji doczekał się Cyryl Ratajski[250]. Choć należy podkreślić, że w całej książce liczącej 150 stron okresowi działalności C. Ratajskiego jako Delegata Rządu zostało poświęcone 10 stron. W dodatku do napisanie tego rozdziału wykorzystano praktycznie teksty

[239] W. Minkiewicz, *Mokotów, Wronki, Rawicz: wspomnienia 1939–1954*, Warszawa 1990.

[240] E. Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*, Warszawa 1970; E. Serwański, *Z dziejów wielkopolskiej konspiracji 1939–1945*, Poznań 1999; E. Serwański, *W kręgu myśli zachodniej. Wspomnienia i zapiski Wielkopolanina*, Poznań 2003.

[241] K. Sieniewicz, *Wspomnienia polityczne 1939–1945. Ku jakiej Polsce szliśmy*, Katowice 2012.

[242] W. Szubert, *Departament Pracy i Opieki Społecznej Delegatury Rządu (1941–1945). Organizacja i działalność*, „Kultura i Społeczeństwo" 1990, T. XXXIV, nr 2; idem, *Rady zakładowe w świetle aktu prawnego z dnia 1 sierpnia 1944 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1991, T. XLIII, z. 1–2; idem, *Ubezpieczenia społeczne w pracach programowych lat wojny (1941–1944)*, „Studia i materiały z historii ubezpieczeń społecznych w Polsce" 1991, z. 8; W. Szubert, J. Piotrowski, S. Mateja, *Trójgłos o Instytucie Spraw Społecznych w Warszawie z okresu okupacji*, „Studia i materiały z historii ubezpieczeń społecznych w Polsce" 1986, z. 4. Zob. W. Szubert, *Problemy pracy w koncepcjach programowych Delegatury Rządu RP na Kraj (1941–1945)*, Łódź 2012.

[243] W. Wagner, *Sprawy zagraniczne w Delegaturze Rządu (1943–1944)*, „Zeszyty Historyczne" (Paryż) 1985, z. 73, s. 229–233; W. Wagner, *Od olimpiady do eskapady: Wspomnienia – sprawozdania – przemówienia – pisma*, Toruń 1997.

[244] C. Wycech, *Praca oświatowa w kraju w czasie wojny*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 1947, R. I, nr 1; C. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty w latach okupacji 1939–1944*, Warszawa 1964.

[245] S. Ziemba, *Czasy przełomu. Wspomnienia dziennikarza z lat 1944–1946*, Kraków 1975.

[246] J. Chrobaczyński, *Ostatni z szesnastu. Biografia polityczna Adama Bienia (1899–1998)*, Warszawa 2000; A. Indraszczyk, *Adam Bień 1899–1988. Działalność społeczna i polityczna*, t. I, Warszawa 2005.

[247] P. Stanek, *Stefan Korboński (1901–1989). Działalność polityczna i społeczna*, Warszawa 2014; R.W. Rybicki, *Stefan Korboński. Ostatni Delegat Rządu na Kraj (27 III – 28 VI 1945)*, Warszawa 2010. Dodajmy jeszcze album: *Stefan Korboński 1901–1989*, pod red. M. Ptasińskiej-Wójcik, Warszawa 2010.

[248] T. Żaczek, *Antoni Pajdak (1894–1988). Uczestnik walk o niepodległą Polskę od Legionów do Solidarności*, Warszawa 2004.

[249] *Wojewoda Adolf hr. Bniński 1884–1942*, pod red. S. Dworackiego, Poznań 1997.

[250] A. Kołodziejczyk, *Cyryl Ratajski 1875–1942*, Poznań 1986; A. Zarzycki, *„Na przekór wątpiącym i zrozpaczonym". Cyryl Ratajski 1875–1942*, Poznań 1991.

opublikowane. Nie wykorzystano materiałów archiwalnych, w tym tych znajdujących się w Archiwum Akt Nowych – z zasobów którego Autor korzystał.

Również podobnie jak w odniesieniu do Armii Krajowej, przedstawia się „stan rozpoznania" struktur terenowych Delegatury Rządu. Tylko niektóre delegatury okręgowe doczekały się własnych opracowań. Dotyczy to zwłaszcza Okręgowej Delegatury Rządu Kraków. Jest to wyjątkowa sytuacja w skali całego kraju. Dysponujemy mianowicie nie tylko opracowaniem monograficznym[251], ale mamy także do dyspozycji opublikowane wspomnienia Okręgowego Delegata[252].

Także pomorska delegatura doczekała się swojej monografii, autorstwa Bogdana Chrzanowskiego[253].

Podobnie, choć na nieco niższym poziomie, przedstawia się sprawa Okręgowej Delegatury w Wilnie. Dysponujemy opracowaniem Longina Tomaszewskiego[254]. Ukazały się również drukiem wspomnienia dwóch Delegatów Okręgowych – Zygmunta Fedorowicza[255] oraz Jerzego Dobrzańskiego[256].

Skomplikowana sprawa jest z Okręgową Delegaturą Rządu na Wołyniu. Dysponujemy opracowaniami obejmującymi cały Wołyń[257]. Ukazały się drukiem publikacje Okręgowego Delegata. Trudno uznać te publikacje za opracowania stanowiące dokładne i wystarczające opracowanie tematu. W odniesieniu do Delegatów Powiatowych dysponujemy wspomnieniami Powiatowego Delegata w Dubnie[258].

W odniesieniu do innych delegatur okręgowych dysponujemy pewnymi publikacjami, choć należy podkreślić, że nie są to opracowania monograficzne. Tutaj możemy wymienić publikacje o ODR: Ciechanów[259], Łódź[260].

Należy podkreślić zasługi ośrodka toruńskiego w inspirowaniu badań odnośnie struktur terenowych Delegatury Rządu. Mam na myśli konferencję poświęconą właśnie tym zagadnieniom, jaka odbyła się w roku 2001. Wydane materiały pokonferencyjne stanowią w kilku wypadkach „ostatni słowo" historyków[261].

---

[251] G. Ostasz, *Krakowska Okręgowa Delegatura Rządu na Kraj 1941–1945*, Rzeszów 1996.

[252] J. Jakóbiec, *Na drodze stronnej i śliskiej. Autobiografia socjologiczna*, oprac. G. Ostasz, Kraków 2005.

[253] B. Chrzanowski, *Delegatura Rządu RP na Kraj na Pomorzu. Nieznane karty z frontu walki cywilnej podczas okupacji niemieckiej i po jej zakończeniu*, Toruń 2011.

[254] L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 2001.

[255] Z. Fedorowicz, *Trzydzieści lat mego pobytu w Wilnie (1914–1944). Wspomnienia*, Bydgoszcz 2010.

[256] J. Dobrzański, *Fragmenty wspomnień z konspiracji wileńskiej*, [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, t. 1, Warszawa 1994.

[257] G. Ostasz, *Wołyńska Okręgowa Delegatura Rządu 1942–1944. Organizacja i struktura*, „Kwartalnik Historyczny" 1993, z. 1, s. 91–105; W. Grabowski, *O ODR Wołyń raz jeszcze*, „Kwartalnik Historyczny" 1993, z. 3, s. 172–174.

[258] A. Cybulski, *Wspomnienia konspiracyjnego starosty z Wołynia*, Warszawa 2009.

[259] *Okręgowa Delegatura Rządu Ciechanów*, oprac. W. Brenda, W. Grabowski, Warszawa 2011.

[260] J. Jędrzejewski, *Łódzka Okręgowa Delegatura Rządu RP w latach 1942–1945*, „Rocznik Łódzki" 1995, t. 42, s. 191–208.

[261] *Terenowe struktury Delegatury Rządu Rzeczypospolitej na Kraj 1939–1945. Materiały XI sesji naukowej w Toruniu w dniu 17 listopada 2001 roku*, pod red. G. Górskiego, Toruń 2002.

Publikacje wspomnieniowe pracowników Delegatury szczebla okręgowego (wojewódzkiego), których jest niewiele, również wielokrotnie nie przynoszą zbyt wielu wiadomości o faktycznej działalności. Choć, oczywiście, ta uwaga nie dotyczy wszystkich publikacji. Wymieńmy tutaj wspomnienia: Witolda Kotowskiego[262], Stanisława Podrygałły[263], Wojciecha Winklera[264].

Odmiennie wyglądają publikacje urzędników Administracji Zastępczej – Delegatury Rządu przynoszące sporą dozę konkretnych informacji. Tutaj umieściłbym publikacje Tadeusza Seweryna[265] i Zdzisława Kurzawińskiego[266] z ODR Kraków.

Niewielu pracowników Delegatury Rządu szczebla okręgowego (wojewódzkiego) posiada własne biografie, czy większe publikacje. Do tych szczęśliwców należą m.in. Aleksander Bogusławski[267], Franciszek Bujak[268], Bronisław Chajęcki[269], Marceli Porowski[270].

Inni urzędnicy tajnej administracji doczekali się publikacji okolicznościowych – broszurowych. Tu wymieńmy: Władysław Cholewa[271], choć musimy zaznaczyć, że działalności W. Cholewy poświęcono w tej publikacji trzy strony (s. 92–94)! W dodatku nie wykorzystano zapisków Delegata Okręgowego znajdujących się w dwóch archiwach. Jeszcze inni stali się bohaterami artykułów, np. Ignacy Barski[272].

D. Polityczny Komitet Porozumiewawczy – Rada Jedności Narodowej

Trzeci, polityczny człon Polskiego Państwa Podziemnego jest najsłabiej opracowany. Dysponujemy nielicznymi publikacjami dotyczącymi tej struktury konspiracyjnej[273]. Niewiele poprawiają sytuację publikacje Kazimierza Przybysza, który

---

[262] W. Kotowski, *Ze wspomnień adwokata*, Łódź 1998.

[263] S. Podrygałło, *Nauczyciel z urodzenia. Wspomnienia*, Warszawa 1981.

[264] W. Winkler, *Emigrant*, Warszawa 1994.

[265] T. Seweryn, *Polskie sądownictwo podziemne*, „Przegląd Lekarski" 1966, nr 1; T. Seweryn, *„Wisła" na falach eteru*, „Przegląd Lekarski" 1965, nr 1. Zob. „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie", t. XIII, 1996.

[266] Z. Kurzawiński, *Wspomnienia. Kraków i Ziemia Krakowska w walce z okupantem niemieckim w latach 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne. Kraków i Ziemia Krakowska 1939–1945" (Kraków) 1989, z. 4.

[267] M. Wichmanowski, *Aleksander Bogusławski (1887–1963) – polityk ruchu ludowego*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" 1998, nr 30, s. 231–254; M. Wichmanowski, *Działalność i myśl polityczna Aleksandra Bogusławskiego (1887–1963) polityka ruchu ludowego*, Lublin 2010.

[268] B. Szafraniec, *Franciszek Bujak (1875–1953). Życie, działalność naukowo-dydaktyczna i społeczna*, Toruń 2009.

[269] M. Wawrzyński, *Bronisław Chajęcki – nieznany bohater Warszawy i Pruszkowa*, Pruszków 2009.

[270] M. M. Drozdowski, *Marceli Porowski. Prezydent Powstańczej Warszawy*, Warszawa 2010.

[271] M. Mazurek, *Władysław Cholewa. Delegat Rządu Londyńskiego na województwo lubelskie. Sybirak. Biografia*, Czemierniki 2012.

[272] J. Mierzwa, *Ignacy Barski – adwokat, działacz niepodległościowy, starosta*, [w:] *Z dziejów walk o Niepodległość*, t. 1, Warszawa 2011, s. 137–147.

[273] S. Dzięciołowski, *Parlament Polski podziemnej 1939–1945*, Warszawa 2004; W. Grabowski, *Rada Jedności Narodowej – parlament Polskiego Państwa Podziemnego*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2002, nr 2, s. 67–93.

koncentruje się na działalności poszczególnych organizacji politycznych[274]. Nadal nieopracowany jest faktyczny obraz codziennej działalności PKP–RJN. Niewiele np. wiemy o komisjach problemowych RJN[275], a także o funkcjonowaniu sekretariatu Rady.

Przypomnijmy, że od lutego 1940 r. do lipca 1945 r. w porozumieniu politycznym brali udział przedstawiciele następujących partii i ugrupowań:

1) Stronnictwo Ludowe: Stefan Korboński, Józef Grudziński, Kazimierz Bagiński, Jan Dusza, Stanisław Wójcik, Józef Niećko;
2) Stronnictwo Narodowe: Aleksander Dębski, Mieczysław Trajdos, Stefan Sacha, Władysław Jaworski, Zygmunt Berezowski, Józef Hajdukiewicz, Jan Matłachowski, Józef Milik, Mieczysław Jakubowski, Aleksander Zwierzyński, Zbigniew Stypułkowski;
3) PPS–WRN: Kazimierz Pużak, Tomasz Arciszewski, Franciszek Białas, Zygmunt Zaremba, Wacław Tułodziecki;
4) Stronnictwo Pracy: Franciszek Kwieciński, Zygmunt Felczak, Józef Kwasiborski, Franciszek Urbański, Jerzy Braun, Piotr Nowakowski, Antoni Chaciński;

oraz

5) w latach 1941–1943 Polscy Socjaliści: Adam Próchnik, Wincenty Markowski;
6) od lipca 1944 Zjednoczenie Demokratyczne: Eugeniusz Czarnowski, Zygmunt Kapitaniak;
7) „Ojczyzna": Jan Jacek Nikisch, Juliusz Kolipiński;
8) Chłopska Organizacja Wolności „Racławice": Józef Krasowski;
9) przedstawiciel duchowieństwa: ks. płk Tomasz Jachimowski?

Z tych ponad 30 polityków tylko nieliczni doczekali się swoich biografii. Dotyczy to Jerzego Brauna[276], Zygmunta Felczaka[277], Józefa Grudzińskiego[278], Stefana Korbońskiego, Kazimierza Pużaka[279].

Niektórzy z wymienionych powyżej polityków zostali przedstawieni w artykułach biograficznych, częściach publikacji książkowych lub broszurach. Dotyczy to

[274] K. Przybysz, *Polska myśl polityczna 1939–1945. Zarys problematyki*, Warszawa 2000; K. Przybysz, *Partie polityczne Polski podziemnej 1939–1945*, Warszawa 2006.

[275] Miały funkcjonować komisje: gospodarki narodowej, samorządów, oświaty i kultury, propagandy. Jedynie w odniesieniu do tej ostatniej znamy, i to niepełny, skład osobowy.

[276] M. Żychowska, *Jerzy Braun (1901–1975): harcerz, poeta, filozof, publicysta*, Warszawa 1983.

[277] M. Piotrowski, *Służba idei czy serwilizm? Zygmunt Felczak i Feliks Widy-Wirski w najnowszych dziejach Polski*, Lublin 1994.

[278] A. Ajnenkiel, *Józef Grudziński*, [w:] *Przywódcy ruchu ludowego*, pod red. A. Węzikowej, Warszawa 1968, s. 82–100; D. Kozyrski, *Józef Grudziński 1903–1944. Polityk ruchu ludowego*, Warszawa 2004.

[279] M. Panecki, *Kazimierz Pużak (1883–1950). Biografia polityczna*, Warszawa 2010.

np. Tomasza Arciszewskiego[280], Kazimierza Bagińskiego[281], Eugeniusza Czarnowskiego[282], Zygmunta Kapitaniaka[283], Józefa Niećki[284].

Tylko w niewielkim stopniu poprawiają sytuację opublikowane wspomnienia zasiadających w porozumieniu politycznym. Możemy korzystać z publikacji: Jerzego Brauna[285], Stefana Korbońskiego, Kazimierza Pużaka, Zbigniew Stypułkowski, Zygmunta Zaremby. Należy też podkreślić, że część z tych publikacji tylko w minimalnym zakresie przynosi informacje na temat działalności PKP–RJN.

Warto również przyjrzeć się opracowaniom dotyczącym poszczególnych partii (stronnictw) i ugrupowań politycznych wchodzących w skład porozumienia politycznego.

Największa ilość publikacji wydanych po wojnie dotyczy Stronnictwa Ludowego[286]. Choć musimy zaznaczyć, że sposób prezentacji poglądów polityków SL na funkcjonowanie całego Polskiego Państwa Podziemnego oraz jego poszczególnych części (pionów) jest dość wyraźnie pomijany.

Stronnictwo Narodowe w latach PRL było konsekwentnie oceniane w ówczesnej literaturze negatywnie. Dopiero po 1989 r. znacznie wzrosła ilość publikacji na ten temat, zmienił się także ich charakter, a oceny nie są już tak bardzo negatywne. Wymieńmy, dla przykładu, prace Jerzego J. Tereja[287], Krzysztofa Komorowskiego[288], Lucyny Kulińskiej[289].

Polska Partia Socjalistyczna WRN nie cieszyła się w latach PRL zbytnim zainteresowaniem historyków. Owszem ukazało się kilka prac[290], niemniej jednak

---

[280] A. Ciołkosz, *Ludzie P.P.S.*, Londyn 1981.

[281] J. Jachymek, *Kazimierz Bagiński (1890–1966)*, „Rocznik Dziejów Ruchu Ludowego" 1995, nr 29.

[282] A. K. Kunert, G. Mazur, *Eugeniusz Czarnowski (1904–1947)*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne Stronnictwa Demokratycznego" 1986, z. 3, s. 103–118.

[283] G. Mazur, *Zygmunt Kapitaniak (1905–1971)*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne Stronnictwa Demokratycznego" 1986, z. 1, s. 70–80

[284] Z. Adamowicz, *Józef Niećko (1891–1953). Zarys życia i działalności*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" 1998, nr 30, s. 255–290; J. Niećko, *O wewnętrzne życie wsi. Wybór pism z lat 1912–1948*, oprac. Z. Hemmerling, Warszawa 1985.

[285] J. Braun, *Unioniści w Powstaniu Warszawskim*, „Chrześcijanin w Świecie" 1984, nr 131–132; J. Braun, „*Unia*", „Więź" 1985, nr 7–9.

[286] R. Buczek, *Stronnictwo Ludowe w latach 1939–1945. Organizacja i polityka*, Londyn 1975; A. Wojtas, *Działalność polityczna ludowców w okresie II wojny światowej*, cz. 1, Warszawa 1979, cz. 2, Warszawa 1988.

[287] J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami Narodowej Demokracji*, wyd. 2, Warszawa 1979.

[288] K. Komorowski, *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939–1945*, Warszawa 2000.

[289] L. Kulińska, *Narodowcy. Z dziejów obozu narodowego w Polsce w latach 1944–1947*, Warszawa–Kraków 1999. Zob. L. Kulińska, M. Orłowski, R. Sierchuła, *Narodowcy. Myśl polityczna i społeczna obozu narodowego w Polsce w latach 1944–1947*, Warszawa 2001.

[290] J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983; K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993.

trudno byłoby poszukiwać w literaturze z tamtego okresu pogłębionej analizy działalności PPS–WRN w okresie wojny i jej roli w Radzie Jedności Narodowej.

Wbrew oczekiwaniom najliczniejszą literaturą dysponujemy odnośnie Stronnictwa Pracy. Wystarczy wymienić publikacje takich autorów jak: A. Andrusiewicza[291], W. Bujaka[292], J. M. Majchrowskiego[293], czy autora niedawno wydanej pracy o SP Jarosława Rabińskiego[294].

Niewiele wiemy o Polskich Socjalistach – właściwie tylko praca Jana Mulaka jest im w dużej mierze poświęcona[295].

W odniesieniu do Zjednoczenia Demokratycznego – dysponujemy jedynie publikacją poświęconą Stronnictwu Demokratycznemu[296].

Organizacja „Ojczyna" była przedmiotem analiz i publikacji od wielu lat, głównie poznańskiego środowiska historycznego. Za ostani głos w tej sprawie należy uznać publikację z roku 2004[297].

Mało wiemy o Chłopskiej Organizacji Wolności „Racławice". Dysponujemy właściwie dwiema publikacjami. Pierwszą jest tekst Stanisława Reymonta publikowany w miesięczniku „Więzi" w 1987 r. (nr 5 i 6), drugą – opracowanie autorstwa Stanisława Pietrasa[298].

E. Podsumowanie i wnioski

1. Armia Krajowa:

a) Stan rozpoznania i opisania Komendy Głównej ZWZ–AK jest niewystarczający. Istnieje praktycznie jedna publikacja omawiająca całą Komendę Główną oraz mamy monografię jednego oddziału Komendy Głównej (BIP). Obie te prace powstały w końcowym okresie PRL.
b) Stan rozpoznania i opisania okręgów Armii Krajowej trudno uznać za w pełni satysfakcjonujący. Kilka (pięć) okręgów pozostaje nadal do opisania, a gdybyśmy chcieli się trzymać klasyfikacji monografii, to ta liczba wzrosłaby o jeszcze kilka kolejnych okręgów.
c) Opisanie kilkunastu procent istniejących w okresie wojny obwodów ZWZ–AK trudno uznać za stan zadawalający.

---

[291] A. Andrusiewicz, *Stronnictwo Pracy 1937–1950. Ze studiów nad dziejami najnowszymi chadecji w Polsce*, Warszawa 1988.

[292] W. Bujak, *Historia Stronnictwa Pracy 1937–1946–1950*, Warszawa 1988.

[293] J. M. Majchrowski, *Stronnictwo Pracy. Działalność polityczna i koncepcje programowe 1937–1945*, Warszawa–Kraków 1979.

[294] J. Rabiński, *Stronnictwo Pracy we władzach naczelnych Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w latach 1939–1945*, Lublin 2012.

[295] J. Mulak, *Polska lewica socjalistyczna 1939–1944*, Warszawa 1990.

[296] H. Wosiński, *Stronnictwo Demokratyczne w latach II wojny światowej*, Warszawa 1980.

[297] *„Ojczyzna" 1939–1945. Dokumenty. Wspomnienia. Publicystyka*, pod red. Z. Mazura, A. Pietrowicz, Poznań 2004.

[298] S. Pietras, *POZ Polska Organizacja Zbrojna. Siew – Racławice – POZ – AK*, Warszawa 1996.

d) Reasumując dokonania dotychczasowe odnośnie opisania struktur terenowych Armii Krajowej – należy odnotować pilną potrzebę podjęcia badań nad Komendą Główną, okręgami i obwodami podziemnego wojska. To te prace powinny być punktem wyjściowym do badania i opisywania zagadnień problemowych Armii Krajowej. Trudno podejmować takie badania bez istnienia bazy podstawowej.
e) Biografistyka kadry kierowniczej Armii Krajowej przedstawia się teoretycznie lepiej, natomiast musimy zauważyć braki w biografiach komendantów okręgów oraz szefów poszczególnych oddziałów Komendy Głównej Armii Krajowej.

2. Delegatura Rządu:
a) Brakuje publikacji ukazujących działalność poszczególnych Departamentów Biura Delegata Rządu na Kraj. Z szesnastu Departamentów, dotychczas opisano dwa, czyli 12,50%.
b) Podobnie brakuje monografii okręgowych delegatur rządu. Z siedemnastu delegatur opisano dotychczas tylko kilka (Kraków, Pomorze, Wilno) – 17,65%.
c) Stopień rozpoznania i opisania powiatowych delegatur rządu należy uznać za katastrofalny. Z ponad 200 istniejących w okresie wojny, opisano zaledwie kilka, a i to w przeważającej mierze nie są monografie.
d) Swoich biografii nie ma większość najważniejszych urzędników Delegatury. Dotyczy to Delegatów Rządu na Kraj, Okręgowych Delegatów Rządu, dyrektorów Departamentów oraz Powiatowych Delegatów Rządu.

3. Polityczny Komitet Porozumiewawczy – Rada Jedności Narodowej:
a) Brak publikacji omawiające „codzienną" działalność PKP–RJN. Nie w pełni wykorzystano istniejące protokoły posiedzeń PKP–RJN. Pilną potrzebą jest opublikowanie tych protokołów.
b) Niewiele wiemy o okręgowych PKP. Pewnymi informacjami dysponujemy na temat Porozumienia Stronnictw Politycznych w Poznaniu, oraz PKP w Krakowie. Znacznie mniej wiemy o takim porozumieniu istniejącym we Lwowie oraz w innym miastach okręgowych (wojewódzkich).
c) Zdecydowanie lepiej przedstawia się sprawa publikacji biografii osób wchodzących w skład PKP–RJN. Należy jednak podkreślić, że zainteresowanie historyków budziły te osoby głównie z powodu ich działalności politycznej w konkretnych partiach politycznych. Znacznie mniej znajdujemy informacji na temat ich działalności w PKP–RJN.

4. Kierunki potrzebnych badań i publikacji:
a) Oddziały Komendy Głównej ZWZ–AK;
b) Nowa monografia Komendy Głównej AK;
c) Dokończenie procesu opisywania organizacji i działalności poszczególnych Komend Okręgów ZWZ–AK;

d) Uzupełnienie dotychczasowego dorobku w opisywaniu obwodów ZWZ–AK, tak abyśmy dysponowali monografiami przynajmniej 60% tych struktur terenowych podziemnego wojska;
e) Departamenty Biura Delegata Rządu RP na Kraj;
f) Okręgowe Delegatury Rządu;
g) Należy podjąć szeroko zakrojone badania nad Powiatowymi Delegaturami Rządu, tak abyśmy dysponowali monografiami 50% PDR na terenie Generalnego Gubernatorstwa, na ziemiach wcielonych do III Rzeszy oraz na Kresach Wschodnich.
h) Zdecydowane poprawienie obecnej sytuacji w zakresie biografistyki najważniejszych urzędników Polskiego Państwa Podziemnego. Widzę taką potrzebę zwłaszcza w odniesieniu do Głównych Delegatów Rządu: Jan Sokorobohaty-Jakubowski, Adolf Bniński, Cyryl Ratajski, Jan Stanisław Jankowski, Władysław Zych. Należałoby również doprowadzić do powstania biografii okręgowych delegatów rządu i przynajmniej kilkunastu powiatowych delegatów (konspiracyjnych starostów).
i) Kolejnym zagadnieniem jest publikacja konspiracyjnych dokumentów:
– protokołów narad (odpraw) w Komendzie Głównej ZWZ–AK;
– protokołów posiedzeń PKP–RJN;
– „poczt”[299] Delegata Rządu do Londynu.

Dopiero po przeprowadzeniu tak szerokiego zakresu badań oraz opublikowaniu ich wyników będziemy mogli uznać nasze (historyków) zadanie za spełnione. W przeciwnym razie nadal wiedza na temat Polskiego Państwa Podziemnego będzie powierzchowna i daleka od ówczesnej rzeczywistości.

Waldemar Grabowski – dr hab. nauk humanistycznych w zakresie historii, pracownik naukowy Wydziału Badań Naukowych Biura Edukacji Publicznej IPN w Warszawie; waldemar.grabowski@ipn.gov.pl

[299] Opublikowano dotychczas: *Pro memoria (1941–1944). Raporty Departamentu Informacji Delegatury Rządu RP na Kraj o zbrodniach na narodzie polskim*, oprac. J. Gmitruk, A. Indraszczyk, A. Koseski, Warszawa–Pułtusk 2004–2005 – ta publikacja, niestety, nie przedstawia wszystkich „Pro memoria”, jakie zostały opracowane; *Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942–1944)*, oprac. Z. Mazur, A. Pietrowicz, M. Rutowska, Poznań 2004; *Ziemie Wschodnie. Raporty Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj 1943–1944*, oprac. M. Adamczyk, J. Gmitruk, A. Koseski, Warszawa–Pułtusk 2005; *Ziemie Wschodnie. Meldunki tygodniowe Sekcji Wschodniej Departamentu Informacji i Prasy kwiecień–lipiec 1944 r.*, oprac. M. Adamczyk, J. Gmitruk, A. Koseski, Warszawa–Pułtusk–Kielce 2006. Niemniej jednak należy z całą stanowczością stwierdzić, że nie są to publikacje kompletne. Nie opracowano też zagadnienia „poczt”, ani nie ustalono liczby ich wysłania, a także nie opracowano zawartości tych przesyłek.

Janusz Marszalec
– Muzeum Gdańska –

PARTYZANTKA W POLSCE 1939–1945 PRZEGLĄD STANU WIEDZY I POSTULATY BADAWCZE

W artykule tym zaprezentuję garść rozważań dotyczących ruchu partyzanckiego w Polsce w latach 1939–1945. Nie będzie to zarys dziejów walki partyzanckiej w Polsce czy zapowiedź przełomu w badaniach, związanego z odkryciem nieznanych dotąd dokumentów. Będzie to jedynie próba określenia, w którym miejscu jesteśmy w badaniu tego problemu. Już teraz chciałbym podkreślić, że po wielu latach zgłębiania fenomenu oporu zbrojnego w Polsce na wiele pytań nadal nie potrafimy odpowiedzieć. Wątpliwości dotyczą spraw podstawowych. Nikt do tej pory nie zestawił w porównawczej analizie wkładu poszczególnych uczestników walki partyzanckiej, począwszy od Armii Krajowej, poprzez Bataliony Chłopskie, Narodowe Siły Zbrojne i inne formacje niepodległościowe, a skończywszy na oddziałach Gwardii Ludowej–Armii Ludowej (paradoksalnie szczególnie mało wiemy o komunistach, mimo że przez lata historycy pod dyktando peerelowskiej propagandy gorliwie budowali ich chwałę). Wśród najważniejszych zadań dla badaczy wymieniłbym weryfikację w oparciu o źródła niemieckie i sowieckie statystyki działalności partyzanckiej (w tym również zwycięstw) i jej faktycznych skutków. Bardzo dużo jest do zrobienia w sferze badań społecznego fenomenu tego zjawiska, które, ze względu na swą rangę, zaczyna żyć własnym życiem w pamięci współczesnego społeczeństwa, urastając do najważniejszej formy oporu wobec okupanta w czasie drugiej wojny światowej. Symbolem tego stanowiska jest chociażby definiowanie walk stoczonych przez partyzantów jako bitew, a nie potyczek, a po drugie mnożenie ich zwycięstw i niemieckich strat. Mówię tu nie tyle o pamięci nielicznie już żyjących kombatantów, ale przede wszystkim o odczuciu powszechnym, czyli pamięci zbiorowej, która systematycznie zasilana jest przez przekaz popularyza-

torów historii (dzieje się to zwłaszcza na forach internetowych i w popularnych drukowanych magazynach historycznych, przede wszystkim o prawicowej proweniencji). Na marginesie historiografii formuje się więc powoli mityczny obraz polskiego oporu zbrojnego (zwłaszcza partyzantki). Ten nurt jest bardziej atrakcyjny dla szerokiego odbiorcy niż zniuansowane dociekania naukowców, zwłaszcza tych dostrzegających w partyzantce również element brutalizacji wojny, a nie tylko powód do chwały opisywanej formacji.

Podziemny opór zbrojny (konkretnie ruch partyzancki) bada się wyłącznie w kontekście poszczególnych oddziałów (nic mi nie wiadomo, aby ktokolwiek w Polsce obecnie prowadził badania partyzantki na jakimś większym obszarze (np. w okręgu, obszarze Armii Krajowej), albo realizował duży projekt poświęcony jednej organizacji podziemnej w kontekście walki partyzanckiej w całej Polsce). Od końca lat osiemdziesiątych powstała duża biblioteka książek poświęconych konspiracji. Tylko część spośród nich posunęła naszą wiedzę o walce partyzanckiej w sposób znaczący. Mają one zazwyczaj charakter monograficzny, cząstkowy i nie obejmują spektrum całego kraju i różnych organizacji podziemnych. Brakuje badań porównawczych, nic też nie wskazuje na to, abyśmy zbliżali się do syntezy albo przynajmniej początku planowania takowej. Nie może to jednak dziwić, gdyż temat partyzantki (zwłaszcza w kontekście całego oporu zbrojnego) jest obszerny, wielowątkowy, a w dodatku ostatnio niespecjalnie eksplorowany (zdecydowanie więcej jest badaczy pierwszych lat powojennych niż drugiej wojny światowej, nie mówiąc już o tak szczegółowym zagadnieniu jak partyzantka). Nie ma tu miejsca, aby rozwodzić się nad przyczynami tego procesu, zaznaczmy tylko, że zmiana zainteresowań badawczych, która zaczęła się dokonywać od początku lat dziewięćdziesiątych, była procesem naturalnym i wiązała się z koniecznością nadrabiania zaległości w badaniu „zakazanych" w PRL-u tematów.

Dzisiaj, po wielkich sukcesach w odkrywaniu „białych plam" polskiej historii (na przykład walki z komunistami po 1944 r.), możemy mówić o niedosycie badań nad fenomenem oporu w okupowanej Polsce lat 1939–1945. Co ciekawe wspominał o tym przed laty tak wybitny historyk konspiracji, jakim był Tomasz Strzembosz. W 1986 r., a więc w czasie, gdy Instytut Wydawniczy PAX publikował fundamentalne książki o Armii Krajowej w wielotysięcznych nakładach, sformułował on tezy, które niewiele straciły dziś na aktualności. Warto je dziś przypomnieć.

Badania Strzembosza i pierwsze pytania

W 1986 r. Tomasz Strzembosz, od kilku lat fascynujący się oporem zbrojnym wobec Sowietów na Bagnach Biebrzańskich i na Kresach Wschodnich, opublikował czterostronicowy artykuł w popularnym wówczas czasopiśmie literacko-społecznym, jakim była „Odra"[1]. Zawarł w nim swoje przemyślenia na temat party-

[1] T. Strzembosz, *Partyzantka w Polsce 1939–1945. Problemy*, Odra 1986, nr 1, s. 24–31.

zantki, definiując ją, jako działania na terenie własnym, ale okupowanym przez wroga. W tym kontekście wyłączył z partyzantki rajdy na teren Prus Wschodnich Uderzeniowych Batalionów Kadrowych ze Stanisławem Karolkiewiczem na czele czy wdarcie się pododdziałów 5. Wileńskiej Brygady AK na teren byłego państwa litewskiego w 1944 r. Ta teza jest oczywiście mocno dyskusyjna, podobnie jak kolejna jego propozycja, aby wyłączyć z pojęcia partyzantki walki w ramach operacji „Burza". Strzembosz zauważa, że operacja ta była przeprowadzona przez zalążki dużych regularnych formacji Sił Zbrojnych w Kraju, przechodzących stopniowo do działań, które nie mogą być kwalifikowane jako akcje partyzanckie, bo przypominały raczej otwartą walkę z wrogiem w warunkach frontowych. Nie ulega wątpliwości, że i ta teza daje duże pole do polemik, gdyż nie wszystkie oddziały zmobilizowane do „Burzy" walczyły w warunkach frontowych jak 27. Dywizja AK.

W swoim artykule Strzembosz jasno oddzielił partyzantkę wrześniową (to znaczy tę prowadzoną jeszcze w trakcie działań wojennych 1939 r.) i powrześniową (w pierwszych tygodniach okupacji) od przemyślanej akcji AK z 1943 r. czy planów Polskiej Partii Robotniczej rozpalenia wojny ludowej poprzez prowokowanie ataków na Niemców w 1942 r. Jednocześnie jednak do partyzantki tożsamej niemalże z akcją z lat 1942–1944 zaliczył działania mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala", traktowanego dotąd jako epigona regularnej armii polskiej. Widział on bowiem w zamierzeniach i działaniach Dobrzańskiego ten sam sens, który przyświecał por. Janowi Piwnikowi „Ponuremu" czy innym dowódcom partyzanckim z lat 1943–1944. Metodą stosowaną przez wszystkich tu wymienionych było bowiem działanie w większej, hierarchicznej strukturze i budowanie sieci terenowej, która miała zapewnić utrzymanie oddziału i dopływ informacji wywiadowczych. Zasadniczą jednak sprawą dla Strzembosza włączającego „Hubala" do tradycji „dojrzałej" partyzantki było to, że dążył on do podporządkowania swojego Okręgu Bojowego „Kielce" centralnemu dowództwu tworzącej się konspiracji. Zostawmy jednak „Hubala" i jego nieszczęśliwie zakończoną walkę partyzancką, zwracając uwagę na aktualność przemyśleń Strzembosza sprzed 30 lat. Podkreślił on bowiem wówczas nie tylko początek partyzantki *sensu stricto* już w 1939/1940 r., ale zdołał, mimo komunistycznej cenzury, zasygnalizować istnienie oporu zbrojnego między 1939 a 1941 r. „za Bugiem", czyli na okupowanych przez Sowietów Kresach II Rzeczypospolitej.

Aktualność tekstu autora *Oddziałów szturmowych konspiracyjnej Warszawy* polega również na tym, że w lapidarnej formie wskazał najważniejsze problemy do załatwienia. Zaliczył do nich po pierwsze pokazanie dynamiki rozwoju partyzantki różnych formacji ideowych i politycznych (a więc nie tylko AK). W pomyśle tym mieści się geneza oddziałów, jak i jej strukturalne oraz bojowe przeobrażenia. Drugi postulat dotyczy potrzeby szczegółowego przyjrzenia się stosunkom pomiędzy oddziałami a ludnością wiejską. Już wówczas Strzembosz, trzeźwo patrzący na młodych uzbrojonych mężczyzn, dostrzegał drugą stronę medalu, zgoła inną niż ta utrwalona w literaturze wspomnieniowej. Dotyczy to tak środowiska komuni-

stycznego, jak i związanego z podziemiem niepodległościowym. Z jednej strony na autorów w dużej liczbie publikowanych wspomnień wpływała komunistyczna propaganda, budującej obraz dzielnych gwardzistów, kochanych przez wiejski lud. Druga strona, związana z AK również miała ludzi pióra, i to bardzo zdolnych. Reagowali oni na kłamstwa Moczara i jemu podobnych, a jednocześnie utrwalali coraz mocniej swój wyidealizowany obraz przeszłości. Ten proces doprowadził do ukształtowania się legendy AK, która stała się jedną ze składowych polskiej pamięci o drugiej wojnie światowej. W takich warunkach nie można było wymagać od autorów (przede wszystkim wspomnień, ale też dzieł naukowych pisanych przez byłych żołnierzy podziemia) odwagi w odkrywaniu niewygodnych dla pięknego obrazu podziemia niepodległościowego zdarzeń i epizodów, gdyż byłoby to na rękę komunistom, starającym się za wszelką cenę przyczernić obraz akowskiej legendy. Strzembosz, rozumiejąc potrzebę walki z komunistyczną propagandą, nie rezygnował jednak z żądania dochodzenia do prawdy. Już w połowie lat osiemdziesiątych sugerował konieczność rozpoczęcia badań relacji między wsią a oddziałami partyzanckimi, w których, jak pisał, „nie brakło ani ostrych konfliktów, ani dramatów". Miał też świadomość, że szczególnie ostro ten problem występował w stosunku do oddziałów niepolskich, a więc rosyjskich/sowieckich i żydowskich[2].

„Druga strona medalu" nie dotyczy bynajmniej wyłącznie relacji wieś–partyzanci, bo przecież konflikty uwidaczniały się w ostrej formie między poszczególnymi oddziałami, a także między grupami niepodległościowymi. Powody tego stanu rzeczy należy widzieć w różnicach politycznych, ideologicznych, etnicznych czy w osobistych animozjach. Przyczyną konfliktu mogła być więc wykradziona drugiemu oddziałowi broń czy rekwizycja przeprowadzona w sprzyjającej oddziałowi wsi. „Druga strona medalu" dotyczy również postaw negatywnych żołnierzy partyzantki – gwałtów, kradzieży, brutalnych wymuszeń czy nawet morderstw. Oprócz tego codziennością partyzanckiej walki było narażanie ludności cywilnej poprzez nieuzasadnione działania, często związane z brawurą i nieodpowiedzialnością. Problematyka ta, do której należałoby jeszcze dołączyć nadużywanie alkoholu czy pochopne albo nieuzasadnione likwidacje podejrzanych o zdradę żołnierzy i cywilów, znalazła omówienie w niedużym zbiorze wydanym z inicjatywy i pod redakcją Strzembosza pt. *Problemy bandytyzmu w okupowanej Polsce w latach 1939–1947*[3].

Strzembosz, zaglądający w rewiry, w które historycy – byli żołnierze nie mieli odwagi wstępować, zachęcał na koniec do przebadania zwłaszcza dziejów sowieckiej partyzantki – tej najbardziej wyobcowanej na polskiej wsi formacji zbrojnej. Ta część rozważań Strzembosza nie oddaje jednak pełnego zapisu jego myśli, gdyż została naruszona przez ingerencję cenzury (widoczną poprzez zaznaczenie trzykropkiem). Mimo wycięcia przez urzędnika z Mysiej najprawdopodob-

[2] Ibid., s. 30.

[3] *Problemy bandytyzmu w okupowanej Polsce w latach 1939–1947*, pod red. T. Strzembosza, Warszawa 2003.

niej kilku zdań nadal inspiruje, tak jak cały czterostronicowy tekst opublikowany w „Odrze".

Niniejszy artykuł jest więc reakcją na słowa Strzembosza sprzed 30 lat oraz próbą powiedzenia, co zostało zrealizowane z planów historyka, i wypunktowania najważniejszych problemów, które ciągle czekają na swojego badacza.

Stan badań nad partyzantką – zarys problemu

Jedyna znana mi syntetyczna próba pokazania dziejów partyzantki AK znajduje się w trzecim tomie *Polskich Sił Zbrojnych w drugiej wojnie światowej* (wydanie poprawione z 1999 r.)[4]. Zarys ten zajął autorom zaledwie 22 strony tekstu. Autorzy, skupiając się z oczywistych powodów na AK, nie pominęli zagadnień społecznych czy taktycznych, dając interesujące minipodsumowanie fenomenu partyzantki w Polsce. To jedyna taka próba, jeśli nie liczyć propagandowych publikacji historyków marksistowskich[5] czy książek skażonych wyraźnym piętnem epoki PRL-u. Zaliczam do nich dzieło z 1988 r. *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej.* Czytelnik znajdzie w nim przynajmniej próbę określenia liczby oddziałów partyzanckich, działających w różnych częściach Polski (również na Kresach), ich afiliację oraz statystykę działalności zbrojnej podziemia, w której mieściła się również partyzantka[6]. Również w wolnej Polsce nie ukazała się praca podsumowująca wiedzę o walce zbrojnej. Za taką nie może uchodzić *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*[7], gdyż autorzy i redaktorzy naukowi tego opracowania chcieli dać zarys rozwoju strukturalnego podziemnego wojska, nie koncentrując się ponad potrzebę na tematyce militarnej czy tym bardziej partyzanckiej. Ostatni etap walki zbrojnej oddziałów partyzanckich (którego Strzembosz nie zalicza do walki partyzanckiej) uformowanych w odtworzone jednostki Wojska Polskiego bardzo ogólnie zarysowano w publikacji pod redakcją Krzysztofa Komorowskiego o operacji „Burza"[8]. Jest ona na tyle ogólna, że trudno uznać ją nie tylko za spełnienie postulatów historii społecznej Strzembosza czy nawet postulatu porządkowania historii militarnej. Jej walorem jest jednak przekrojowość.

---

[4] *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 3: *Armia Krajowa*, wyd. 2 poprawione, Warszawa–Londyn 1999.

[5] Jako przykład peerelowskiej wizji rozwoju partyzantki można potraktować książeczkę Stanisława Okęckiego *Ruch partyzancki w Polsce*. Wydano je w dwudziestotysięcznym nakładzie, który zalał szkoły w Polsce. Zob. S. Okęcki, *Ruch partyzancki w Polsce*, Warszawa 1968.

[6] *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Polski ruch oporu 1939–1945*, pod red. K. Sobczaka, Warszawa 1988.

[7] *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, pod red. K. Komorowskiego, Warszawa 1996, s. 517–539.

[8] *Operacja Burza i Powstanie Warszawskie*, pod red. K. Komorowskiego, Warszawa 2008; Zob. też *Armia Krajowa. Dramatyczny epilog*, pod red. K. Komorowskiego, Warszawa 1994. Wiele szczegółów na temat pomocy oddziałów partyzanckich dla Powstania Warszawskiego przynosi zbiór studiów *Teren wobec Powstania Warszawskiego*, pod red. K. Krajewskiego, Warszawa 2017.

W tym miejscu pora zacząć omawiać podstawowe badania cząstkowe, które, miejmy nadzieję, złożą się kiedyś w syntezę ruchu partyzanckiego. Najwięcej napisano na temat AK, Batalionów Chłopskich, o wiele mniej zaś o oddziałach ruchu narodowego: Narodowej Organizacji Wojskowej i Narodowych Siłach Zbrojnych. Brakuje też nowoczesnego, krytycznego omówienia historii partyzantki komunistycznej (w tym sowieckiej). Publikacje pisane na ten temat przed 1990 r. nie spełniają wymogów rzetelności.

Gdzie więc szukać syntetycznych informacji o największej sile partyzanckiej, jaką była AK? Najprostszą metodą jest sięgnięcie do monografii struktur terytorialnych tej formacji. Niestety, monografii podstawowej dużej jednostki strukturalnej AK, jaką jest okręg, jest niewiele. Dysponujemy monografiami okręgów: lubelskiego, nowogródzkiego, radomsko-kieleckiego, rzeszowskiego, wileńskiego, wołyńskiego, a także książkami, które mimo że nie są monografiami, próbują porządkować obraz sytuacji w okręgu Białystok, Polesie, Tarnopol, Śląsk, Poznań. Wartość tych książek publikowanych od schyłku epoki komunistycznej (ze wszystkimi ograniczeniami tego okresu) jest różna. Najobszerniejsze i najlepiej udokumentowane jest opracowanie Kazimierza Krajewskiego o Nowogródzkim Okręgu AK[9]. Zawiera ono obszerne opisy poszczególnych oddziałów partyzanckich, gdzie wyjaśniona jest ich struktura i aktywność. Obraz ten uzupełnia *Niemen – rzeka niezgody* Zygmunta Boradyna[10], doskonale wpisującą się w myślenie Strzembosza o pisaniu o oporze zbrojnym. To udokumentowany opis wojny partyzanckiej toczonej w latach 1943–1944 między polską a sowiecką partyzantką w Puszczy Nadniemeńskiej i najpełniejsza dotąd analiza sowiecko-polskich relacji na spornym pograniczu. Wiedza na ten temat jest już duża dzięki wydawnictwom źródłowym, w tym między innymi dokumentom sowieckim[11]. Czytelnicy mają więc możliwość skonfrontowania dwóch perspektyw skomplikowanego epizodu w dziejach drugiej wojny światowej.

Badania Boradyna zostały wzbogacone ostatnio o perspektywę sowiecką dzięki książce Bogdana Musiała. Pokazał on specyfikę oddziałów Stalina walczących z Niemcami i Polakami na Kresach (a w zasadzie szerzej, bo na terenie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej)[12]. Mimo wysiłków historyków stan wiedzy o partyzantce sowieckiej jest bardzo niezadowalający – dotyczy to zwłaszcza Generalnego Gubernatorstwa. Nie ma nowoczesnej literatury, która by ten opiewany

[9] K. Krajewski, *Na Ziemi Nowogródzkiej. „Nów" – Nowogródzki Okręg Armii Krajowej*, przedmowa S. Karolkiewicz, Warszawa 1997.

[10] Z. Boradyn, *Niemen – rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943–1944*, wyd. 2, Warszawa 2013.

[11] *Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1942–1944) w świetle dokumentów sowieckich*, wybór, oprac., wstęp Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, Warszawa 1997; *Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*, wybrał i oprac. K. Krajewski, seria: Dopalanie Kresów, Warszawa 2008.

[12] B. Musiał, *Sowieccy partyzanci 1941–1944. Mity i rzeczywistość*, tłum. z niemieckiego E. Stefańska, Poznań 2014.

w czasach PRL-u wątek krytycznie omówiła. Problem jest niebagatelny, zważywszy na dużą liczbę oddziałów rajdowych wdzierających się w granice II Rzeczypospolitej oraz bardzo napięte i złożone stosunki z polskimi oddziałami i ludnością wiejską. Równie mało w gruncie rzeczy wiemy o żydowskim oporze, który czasami trudno jednoznacznie zdefiniować i wydzielić z partyzantki GL–AL czy partyzantki sowieckiej. Klasyczną książką na ten temat jest *The War of the Doomed. Jevish Armed Resistance in Poland, 1942–1944* Shmuela Krakowskiego z 1984 r.[13]

Okręg Białostocki nie doczekał się do tej pory syntetycznego omówienia, w którym ujęte byłyby również kwestie partyzantki. Do takiego nie może pretendować opracowanie żołnierza AK Zdzisława Gwozdka *Białostocki Okręg ZWZ–AK (X 1939–I 1945)*, t. 1: *Organizacja*[14]. Sporo szczegółów odnoszących się do walki zbrojnej (w tym partyzanckiej) znajdziemy natomiast w biografii Jana Tabortowskiego „Bruzdy", inspektora suwalskiego i łomżyńskiego AK, autorstwa Sławomira Poleszaka[15]. Opracowanie to nie odnosi się – siłą rzeczy – do całego ogromnego Okręgu Białostockiego AK.

Jeśli chodzi o Okręg Wileński AK, to w ostatnich latach opublikowano dwie książki, które uzupełniają dawne badania klasyka historiografii wileńskiej AK Romana Koraba-Żebryka[16] (kombatanta) i Jarosława Wołkowskiego[17], autora monografii Okręgu z lat dziewięćdziesiątych. Mowa tu o dwóch publikacjach Tomasza Balbusa, wśród których należy podkreślić zwłaszcza *Jurandowców* (drugie opracowanie to biografia Koraba-Żebryka, żołnierza brygady „Juranda")[18]. Jest to obszerne dzieło, pokazujące genezę oddziału i omawiające każdy z aspektów partyzanckiej rzeczywistości, łącznie z życiem codziennym czy stosunkami z Sowietami i ludnością cywilną.

Szczególne znaczenie ma książka Pawła Rokickiego[19]. Porusza ona bolesny epizod dziejów oporu zbrojnego na Wileńszczyźnie – z jednej strony, zbrodnię popełnioną przez policję litewską w Glinciszkach i Podbrzeziu na Polakach, a z drugiej strony, odwet pododdziałów 5. Wileńskiej Brygady AK na mieszkańcach litewskiej wsi Dubinki. Oba te wydarzenia, w których życie straciło ponad 100 ludzi, w większości kobiet i dzieci, autor kwalifikuje jako zbrodnie wojenne. Praca Rokickiego

[13] S. Krakowski, *The War of the Doomed. Jevish Armed Resistance in Poland, 1942–1944*, New York–London 1984.

[14] Z. Gwozdek, *Białostocki Okręg ZWZ–AK (X 1939–I 1945)*, Białystok 1993.

[15] S. Poleszak, *Jeden z wyklętych. Major Jan Tabortowski „Bruzda"*, Warszawa 1998.

[16] R. Korab-Żebryk, *Operacja wileńska AK*, Warszawa 1985.

[17] J. Wołkonowski, *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej w latach 1939–1945*, Warszawa 1996.

[18] T. Balbus, *„Jurandowcy". Powstańcy wileńscy 1944. Historia i życie codzienne 1. Brygady Wileńskiej Armii Krajowej*, Wrocław 2008; idem, *„Korab" Wilniuk klasyczny. Doktor Roman Korab-Żebryk (1916–2004). Biografia Wilnianina, oficera Armii Krajowej, więźnia NKWD, historyka Polski Podziemnej (na tle dziejów XX wieku)*, Wrocław 2012.

[19] P. Rokicki, *Glinciszki i Dubinki. Zbrodnie wojenne na Wileńszczyźnie w połowie 1944 r. i ich konsekwencje we współczesnych relacjach polsko-litewskich*, Warszawa 2015.

jest więc przykładem odwagi badawczej, o którą dopominał się przed laty Tomasz Strzembosz.

O Wołyniu pierwsze poważniejsze opracowanie przygotował żołnierz „Wachlarza" i Kedywu, Michał Fijałka. Jego *27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK*[20] opowiada dzieje największej jednostki AK w Polsce. Przedstawiając jej genezę, autor dał panoramę oporu zbrojnego na terenie dotkniętym ukraińskimi zbrodniami, które wymusiły szybkie uformowanie się terytorialnych oddziałów samoobrony i lotnych grup partyzanckich, wspierających z zewnątrz broniące się przed Ukraińską Powstańczą Armią polskie wsie.

Prace nad dziejami Wołynia kontynuował pod patronatem Strzembosza inny żołnierz ZWZ–AK z tego terenu, Wincenty Romanowski. Jego wydany w 1994 r. *Okręg Wołyń ZWZ–AK*[21] jest kolejną próbą pisania dziejów przez środowiska kombatanckie. Pozycja ta, jak wiele innych, tworzonych przed przeszło dwudziestu laty, wymaga weryfikacji danych i uzupełnień w oparciu o najnowsze ustalenia (niewiarygodna jest choćby liczba żołnierzy AK w Okręgu ustalona na około 34 tysiące; na nowo należałoby spojrzeć na akcje odwetowe polskich oddziałów partyzanckich na wsie ukraińskie).

Jedną z najciekawszych prac poświęconych partyzantce jest studium socjologiczno-historyczne Haliny Stachyry[22], która, pracując nad źródłami wywołanymi (ankietami żyjących żołnierzy 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK), stworzyła ciekawy i jedyny w polskiej nauce obraz żołnierza-partyzanta i środowiska, z którego pochodził. Jednym z mitów, który obaliła, było przeświadczenie, że do 27. Dywizji wstępowali osadnicy, ewentualnie urzędnicy przedwojennej administracji. Okazuje się tymczasem, że w przeważającej części byli to synowie rolników od dawna zasiedziałych na Wołyniu. Niestety, brakuje materiału porównawczego innych partyzanckich jednostek, niemożliwe jest więc odniesienie ustaleń Stachyry do oficerów i żołnierzy oddziałów z głębi kraju.

Mniej więcej w tym samym czasie co publikacja Romanowskiego o Wołyniu powstawała książka Czesława Hołuba o Polesiu (i w tym wypadku autor był żołnierzem AK)[23]. Wynikiem jego pracy jest skromny zarys dziejów ZWZ–AK w tym regionie. Do tej pory nikt w satysfakcjonujący sposób nie rozwinął jego ustaleń, a Okręg Poleski jest nadal jedną z najsłabiej udokumentowanych struktur terenowych AK. Wiedza o partyzantce w tym rejonie jest więc jeszcze skromniejsza aniżeli wiedza o strukturach i ludziach konspiracji.

Lwów i województwo tarnopolskie doczekało się głównie opracowań kombatanta Jerzego Węgierskiego i historyka Grzegorza Mazura. Są oni autorami kil-

---

[20] M. Fijałka, *27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, Warszawa 1986. Zob. też J. Turowski, *Pożoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK*, Warszawa 1990.

[21] W. Romanowski, *ZWZ–AK na Wołyniu 1939–1944*, Lublin 1993.

[22] H. Stachyra, *27 Wołyńska Dywizja Piechoty Armii Krajowej. Żołnierze i kadra dowódcza i ich losy*, Lublin 2003.

[23] Cz. Hołub, *Okręg Poleski ZWZ–AK w latach 1939–1944. Zarys dziejów*, Warszawa 1991.

ku ważnych publikacji o akowskim podziemiu, w tym m.in. *Konspiracja lwowska 1939–1944. Słownik biograficzny*[24]. Grzegorz Mazur opublikował z kolei *Pokucie w latach II wojny światowej*[25]. Choć nie ma w tych książkach wszechstronnej analizy fenomenu partyzanckiego, mogą one stać się przynajmniej punktem wyjścia do dalszych badań[26].

Na zakończenie omówienia kresowej antyniemieckiej partyzantki lat 1943–1944 należy cofnąć się do lat wcześniejszych i wspomnieć o prawie dwuletnim epizodzie oporu zbrojnego wobec tzw. pierwszego Sowieta w latach 1939–1941. Pisał o nim Tomasz Strzembosz i jego uczeń Rafał Wnuk[27]. Wynik dla samych autorów nie był jednak satysfakcjonujący, gdyż wobec szczupłości źródeł pełna weryfikacja skali tego zjawiska nie była możliwa. Mimo to autorzy ci wysuwają ciekawe wnioski, nie ograniczając się do prostego ustalenia faktów. Na przykład Rafał Wnuk charakteryzuje opór zbrojny lat 1939–1941 jako niemający wiele wspólnego z dojrzałą partyzantką okresu 1943–1944[28]. Grupy zawiązujące się za „pierwszego Sowieta" miały bowiem charakter improwizowanych grup przetrwania, broniących się zajadle przed likwidacją bądź – w najlepszym razie – uprawiających formę walki bliższą dywersji niż „klasycznej" partyzantce z lat późniejszych.

Historiografię kresową podsumowuje publikacja *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej* Kazimierza Krajewskiego[29]. Znajdziemy tu szeroki obraz dokonań partyzanckich AK i opis skomplikowanych relacji z Sowietami, Ukraińcami i innymi narodowościami. Dzieło to jest sumą doświadczeń badawczych tego historyka, skupiającego się od lat na badaniu fenomenu oporu zbrojnego – począwszy od dywersji niewielkich grup słabo przeszkolonych konspiratorów, a skończywszy na działaniach dużych jednostek partyzanckich, występujących w otwartej walce z oddziałami frontowymi w okresie „Burzy". Nie jest to jednak praca źródłowa, lecz syntetyczny zarys oporu zbrojnego, w którym nie starczyło miejsca na wiele szczegółowych zagadnień, postulowanych ongiś przez Strzembosza. Inaczej zgoła niż w szczegółowej, źródłowo

[24] G. Mazur, J. Węgierski, *Konspiracja lwowska 1939–1944: słownik biograficzny*, Kraków 1997. Zob. też J. Węgierski, *Lwów pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1991; J. Węgierski, *Komendy Lwowskiego Obszaru i Okręgu Armii Krajowej 1941–1944*, Kraków 1997 i S. Pempel, *ZWZ–AK we Lwowie 1939–1945*, Warszawa 1990.

[25] G. Mazur, *Pokucie w latach II wojny światowej*, Kraków 1994.

[26] Zob. też B. Tomaszewski, J. Węgierski, *Lwowska AK*, Warszawa 1987 [wydanie poza cenzurą]; J. Węgierski, *Komendy Lwowskiego Obszaru i Okręgu Armii Krajowej 1941–1944*, Kraków 1997; idem, *Armia Krajowa na zachód od Lwowa*, Kraków 1993.

[27] T. Strzembosz, *Saga o „Łupaszce" – ppłk. Jerzym Dąbrowskim 1889–1941*, Warszawa 1996; idem, *Antysowiecka partyzantka i konspiracja nad Biebrzą X 1939–VI 1941*, Warszawa 2004; T. Strzembosz, R. Wnuk, *Czerwone Bagno. Konspiracja i partyzantka antysowiecka w Augustowskiem wrzesień 1939–czerwiec 1941*, Gdańsk–Warszawa 2009; R. Wnuk, *„Za pierwszego Sowieta". Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczpospolitej (wrzesień 1939–czerwiec 1941)*, Warszawa 2007.

[28] R. Wnuk, *„Za pierwszego Sowieta"...*, s. 311.

[29] K. Krajewski, *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015.

udokumentowanej książce o Uderzeniowych Batalionach Kadrowych (od 1944 r. będących częścią AK), autor przeanalizował w niej genezę oddziału, jego dynamikę i wszelkie aspekty społeczne jego funkcjonowania. Bez wątpienia jest to jedna z najstaranniej przygotowanych w polskiej historiografii prac o partyzantce[30].

Również Lubelszczyzna ma swoje opracowania, a wśród nowszych warto zwrócić uwagę na pracę Jerzego Jóźwiakowskiego *AK na Zamojszczyźnie* (jest to dzieło amatora-dokumentalisty i kombatanta, łączące autorski, skromny opis historyczny z relacjami i w mniejszym stopniu z dokumentami)[31]. W ten sposób do napisanych jeszcze w głębokim PRL-u (w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych) dzieł Ireneusza Cabana i Zygmunta Mańkowskiego o oporze w Okręgu Lubelskim ZWZ–AK[32] dołączyły nowe uzupełniające opracowania pokazujące Inspektorat Zamojski AK, nazywany bez przesady „partyzanckim krajem". Jest to tym samym uzupełnienie napisanych przeszło 30 lat temu książek Jerzego Markiewicza[33], klasycznego autora i badacza partyzantki ziemi zamojskiej. O podlaskiej części Okręgu Lubelskiego traktuje inne ważne dzieło (napisane z udziałem kombatantów pod patronatem i redakcją Strzembosza) *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu. Materiały sesji naukowej KUL, 24–25 IX 1985 r.*[34] Znać w tym zbiorze staranną redakcję Strzembosza, który zainspirował autorów-kombatantów do poruszenia tematyki, która go bardzo interesowała. Jest więc tu i życie

[30] Idem, *Uderzeniowe Bataliony Kadrowe 1942–1944*, Warszawa 1993.

[31] J. Jóźwiakowski, *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie*, t. 1–2, Lublin 2001.

[32] Zob. I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939–1944*, cz. 1: *Zarys monograficzny*, Lublin 1971. Prace te stanowią kontynuację badań nad oporem na Lubelszczyźnie – zob. m.in.: *Gwardia Ludowa i Armia Ludowa na Lubelszczyźnie (1942–1944) źródła*, oprac. Z. Mańkowski, J. Naumiuk, seria: Źródła i materiały do dziejów ruchu oporu na Lubelszczyźnie (1939–1944), Lublin 1960; *Bataliony Chłopskie na Lubelszczyźnie (1940–1944): źródła*, oprac. Z. Mańkowski, J. Naumiuk, seria: Źródła i materiały do dziejów ruchu oporu na Lubelszczyźnie (1939–1944), Lublin 1962; E. Gronczewski, *Kalendarium walk Gwardii Ludowej i Armii Ludowej na Lubelszczyźnie (1942–1944)*, posłowie P. Dąbek, seria: Źródła i materiały do dziejów ruchu oporu na Lubelszczyźnie (1939–1944), Lublin 1963.

[33] J. Markiewicz, *Paprocie zakwitły krwią partyzantów. O wielkich bitwach w Puszczy Solskiej w czerwcu 1944 r.*, wyd. 2, Lublin 1987; idem, *Partyzancki kraj*, Lublin 1985. Dla dokumentacji dziejów partyzanckich walk pod Osuchami, jednych z największych partyzanckich starć w Polsce, wiele uczyniły „Zeszyty Osuchowskie", wydawane przez Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej, a także wydawnictwa Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju – zob. np. *Biłgoraj i okolice w latach II wojny światowej w fotografii Edwarda Buczka*, Biłgoraj 2015, gdzie opublikowano m.in. fotografie z partyzanckiego obozu por. Konrada Bartoszewskiego „Wira".

[34] *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu. Materiały sesji naukowej KUL, 24–25 IX 1985 r.*, pod red. T. Strzembosza, Lublin 1993. Zob. też albumowe, popularne wydawnictwo autorstwa Sławomira Kordaczuka, dokumentujące upamiętnianie w regionie jednego z najważniejszych oddziałów Podlasia – oddziału Stefana Wyrzykowskiego „Zenona" – S. Kordaczuk, *Podlaskim szlakiem oddziału partyzanckiego „Zenona"*, Siedlce 2007. W latach dziewięćdziesiątych nadal aktywny był naukowo Ireneusz Caban, do ważniejszych jego publikacji z tego okresu należy zaliczyć jego książki: *Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa w Obwodzie Tomaszów Lubelski. Relacje, wspomnienia opracowania, dokumenty*, wyd. 2, Lublin 1999 oraz *Oddziały partyzanckie i samoobrony Obwodu AK Tomaszów Lubelski*, Warszawa 2000.

codzienne, jest też obraz dynamiki rozwoju struktur. Są też poważne ograniczenia wynikające z pochodzenia autorów z samego jądra akowskiej konspiracji.

Jeśli chodzi o Kielecczyznę – inny „partyzancki kraj" – to nikt od czasów opublikowania przez Wojciecha Borzobohatego[35] monografii Okręgu Kielecko-Radomskiego nie pokusił się o syntetyczne ujęcie zagadnienia oporu zbrojnego organizowanego przez wszystkie formacje antyniemieckie występujące w tym regionie. Tym samym nadal jedyną źródłową książką o partyzantce na Kielecczyźnie pozostaje monografia Bogdana Hilldebrandta, w której pokazał panoramę walk zbrojnych pod okupacją wszystkich licznych formacji tego partyzanckiego regionu[36]. Problemem jest to, że jest to wizja silnie wykrzywiona przez marksistowskie założenia ideowe.

Mamy za to niezły dorobek monograficzny i w dodatku publikowany w ostatnich kilku latach. Na pierwszym miejscu wymieńmy obszerną biografię jednej z największych legend partyzanckich Polski – Jana Piwnika „Ponurego" – autorstwa Wojciecha Königsberga i zbiór dokumentów dotyczących Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury" (wartość tego zbioru polega na tym, iż opublikowano w nim materiały dowódcy *Sipo* i *SD*)[37]. Ukazała się też monografia oddziału „Robota"[38]; Jest też niepozorna, ale rzetelna książka o dowódcy partyzanckim BCh Janie Sońcie (ps. „Ośka"), która mierzy się z trudnymi tematami relacji AK i BCh na najniższym poziomie dowodzenia[39]. To przykład najnowszej historiografii, która, nie pozbawiając się szacunku do swoich bohaterów, stawia ich w rzędzie zwykłych ludzi, nie obawiając się pisać również o sprawach trudnych czy po prostu zwykłych. W tym kontekście wymienić należy również skromną objętościowo pracę Marka Wierzbickiego z początku lat dziewięćdziesiątych o 1. kompanii 1. batalionu 172. pułku piechoty AK[40]. Ważna jest dlatego, że była to jedna z pierwszych naukowych prób opisania dziejów oddziału również pod kątem codziennej egzystencji grupy zbrojnej, widzianej też jako zbiorowość połączona silnymi więzami nieformalnymi.

Niewiele posunęła się natomiast wiedza o oddziałach partyzanckich Obszaru Warszawskiego AK, a konkretnie jego zachodniej części – musi tu nam wystarczyć publikacja Jana Gozdawy-Gołębiowskiego *Obszar Warszawski Armii Krajowej*

[35] Zob. W. Borzobohaty, *„Jodła". Okręg Radomsko-Kielecki Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej 1939–1945*, wyd. 2, Warszawa 1988.

[36] B. Hilldebrandt, *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1970. Swoją drogą, jest to dobrze udokumentowana publikacja (zważywszy na rok, w którym została wydana), niezależnie od jej braku krytycyzmu w stosunku do ruchu komunistycznego.

[37] W. Königsberg, *Droga „Ponurego". Rys biograficzny majora Jana Piwnika*, wstęp Z. Rachtan „Halny", Warszawa 2011; *Dokumenty do dziejów Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury"*, wstęp, wybór, oprac. M. Jedynak, Kielce–Kraków 2014.

[38] M. Jedynak, *Robotowcy 1943. Monografia II Zgrupowania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury"*, Końskie 2007.

[39] P. Bednarczyk, *Jan Sońta „Ośka". Partyzancka biografia*, Warszawa 2007.

[40] M. Wierzbicki, *„Pierwsza Kadrowa" Inspektoratu Radomskiego AK: zarys dziejów oddziału partyzanckiego „Cezara", „Harnasia", „Marii"*, wyd. 2, Pionki–Warszawa 1995.

z 1992 r.[41] (opór zbrojny we wschodnim podokręgu został omówiony w wymienianej wcześniej książce *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu*).

Podhale i Beskidy, a więc Okręgi Krakowski, Podokręg Rzeszowski AK i Okręg Katowicki AK mają obecnie swoich historyków i duże badawcze osiągnięcia, choć nie ma dotąd monografii Okręgu Krakowskiego AK. W zdecydowanie lepszej sytuacji jest Podokręg Rzeszów, o dziejach którego obszernie pisał Grzegorz Ostasz, a o obwodzie Przeworsk Teodor Gąsiorowski[42]. Do najnowszych osiągnięć historiografii zaliczam monografie oddziału „Żbik" z Obwodu Gorlice AK (autorstwa Kamila Drzymały) oraz oddziału „Lamparta" 4. batalionu 1. pułku strzelców podhalańskich (autorstwa Dawida Golika)[43]. Dzieje „dzikiego", a następnie pozostającego pod wpływem NSZ oddziału Wojciecha Lisa przedstawił Mirosław Surdej[44]. Oprócz tego Maciej Korkuć napisał biografie Józefa Kurasia „Ognia", w której dał panoramę partyzanckiej rzeczywistości lat wojny[45]. Książki te stanowią zasadnicze uzupełnienie dotychczasowej, wcale nie skromnej, starszej już literatury przedmiotu odnoszącej się do Podhala i Sądecczyzny. Tu zwracam przede wszystkim uwagę na publikacje m.in. Aliny Fitowej i Grzegorza Mazura z początku lat dziewięćdziesiątych[46].

Zatrzymam się na chwilę przy książce Tomasza Balbusa, którą obok *Partyzantów „Lamparta"* należy uznać za najlepszy przykład analizy dziejów oddziału partyzanckiego. Największą jednak wartością tej obszernej, niezwykle dokładnie udokumentowanej książki jest jej społeczna perspektywa. Autor bowiem analizuje nie tylko zespół bojowy, ale jednocześnie grupę złączoną specyficznymi, silnymi więzami koleżeńskimi, a często i przyjacielskimi. To spoiwo było niegdyś bardzo mocno podkreślane w badaniach Strzembosza, dzisiaj widoczne jest również u Balbusa i Golika, którzy dobrze zarysowali dynamikę rozwoju oddziałów, ale wzięli na warsztat badawczy, obok dowódcy i oficerów, również szeregowych. Dodam, że perspektywa społeczna dotyczy codziennego bytowania oddziału, relacji z innymi oddziałami (w tym komunistycznymi) i sfery spraw trudnych, dotyczących np. łamania dyscypliny czy wykonywania wyroków śmierci, wydanych często na podstawie marnych przesłanek. Ta perspektywa mniej wyraziście jest zaznaczona u Golika, który nie poświęcił zbyt dużo uwagi „drugiej stronie medalu". Nie

[41] J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej*, Lublin 1992.

[42] G. Ostasz, *Podziemna Armia. Podokręg AK Rzeszów*, Rzeszów 2010. Ważnym dziełem jest monografia T. Gąsiorowskiego o obwodzie Przeworsk, gdzie są odniesienia do partyzantki – zob. idem, *Obwód Przeworsk SZP–ZWZ–AK w latach 1939–1944/45*, Kraków 2009; Zob. też P. Szopa, *Armia Krajowa w Strzyżowskiem*, Rzeszów–Strzyżów 2009.

[43] K. Drzymała, *Oddział partyzancki „Żbik" z Obwodu Gorlice AK*, Warszawa 2011; D. Golik, *Partyzanci „Lamparta". Historia IV batalionu 1. Pułku strzelców podhalańskich AK*, Kraków 2014.

[44] M. Surdej, *Oddział partyzancki Wojciecha Lisa 1941–1948*, Rzeszów–Mielec 2009.

[45] M. Korkuć, *Józef Kuraś „Ogień". Podhalańska wojna 1939–1945*, Kraków 2012.

[46] A. Fitowa, *Inspektorat AK – Nowy Sącz w świetle dokumentów źródłowych*, Studia Historyczne 1996, z. 1; G. Mazur, W. Rojek, M. Zagórniak, *Wojna i okupacja na Podkarpaciu i Podhalu na obszarze inspektoratu ZWZ–AK Nowy Sącz 1939–1945*, Kraków 1998.

ma więc tam szczegółowej analizy problemów tak ważnych dla Strzembosza, jak łamanie zasad dyscypliny czy przestępczość żołnierzy.

Pomorze, specyficzny, zupełnie inny od Podhala, Kresów czy centrum kraju teren działań partyzanckich ma swoich badaczy starszego już pokolenia. Zaliczam do nich Krzysztofa Komorowskiego, autora m.in. leksykonu pomorskiej konspiracji w latach 1939–1947[47], zbierającego najdrobniejsze informacje o grupach zbrojnych i „bunkrowcach", prowadzących nierówną walkę z Niemcami. Inni badacze regionu związani są z Muzeum Stutthof. Efektem ich prac są dwie zasadnicze książki: *TOW Gryf Pomorski*, autorstwa Andrzeja Gąsiorowskiego i Krzysztofa Steyera, oraz *Polska Podziemna na Pomorzu* (napisana przez dwóch wymienionych wcześniej we współpracy z Bogdanem Chrzanowskim)[48]. Opisali oni fenomen partyzantki w szczupłym rozdziale (16 stron), zwracając uwagę na specyfikę ruchu rozwijającego się nadzwyczaj wcześnie, bo już od 1942 r. Czytelnik otrzymał w lapidarnej, usystematyzowanej formie zasadnicze informacje, poczynając od opisu kadr oddziałów (czasami były to grupy kilkuosobowe!), a skończywszy na życiu codziennym i trudnych relacjach z sowieckimi grupami desantowymi czy defensywnej taktyce partyzantów z Pomorza. Skromnie zachowany materiał źródłowy nie pozwolił jednak na postawienie tak ambitnych pytań badawczych jak w przypadku np. Wileńszczyzny czy oddziału Juliana Zapały „Lamparta" z Beskidów. Nie poznaliśmy więc specyfiki postaw członków oddziałów, a więc relacji wewnątrz przyjacielskiej grupy, co zawsze było wielkim staraniem Strzembosza.

Inne regiony, gdzie rozwijała się partyzantka – Śląsk i Łódzkie – nie mogą poszczycić się szeroko udokumentowanymi opracowaniami. Jeśli chodzi o Okręg Śląski, muszą nam więc wystarczyć prace nurtu kombatanckiego (w tym m.in. wspomnienia komendanta Okręgu Zygmunta Waltera-Janke) i kilka innych publikacji z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Problematyka partyzancka jest tam zarysowana w nader skromny sposób, podobnie zresztą jak inne ważne problemy okupacji na tym terenie[49]. Niesatysfakcjonująco wygląda sytuacja również w Okręgu Łódzkim[50].

[47] K. Komorowski, *Konspiracja pomorska 1937–1947. Leksykon*, Gdańsk 1993.

[48] A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Tajna Organizacja Wojskowa Gryf Pomorski*, Gdańsk 2010; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005.

[49] Z. Walter-Janke, *W Armii Krajowej na Śląsku*, Katowice 1986; M. Starczewski, *Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowski*, Katowice 1988; Zob. też M. Brzost, *Rybnicki Inspektorat Armii Krajowej,* Katowice 1995 (autor, żołnierz AK na miarę swych możliwości z początku lat dziewięćdziesiątych starał się udokumentować działalność inspektoratu, odwołując się do relacji i nielicznych publikacji – m.in. Józefa Niekrasza, *Z dziejów AK na Śląsku*, przedmowa J. Musioł, Warszawa 1985).

[50] Zob. E. Wawrzyniak, *Na rubieży Okręgu AK Łódź*, Warszawa 1988 (to najbardziej udokumentowana praca spośród wszystkich poświęconych Okręgowi Łódzkiemu). Nic nowego do tematu partyzantki przed „Burzą" nie wnosi natomiast książka Mirosława Kopy, Aleksandra Arkuszyńskiego, Haliny Kępińskiej-Bazylewicz *Dzieje 25 pp Armii Krajowej. Geneza, struktura, działalność zbrojna, zaplecze, powojenne dylematy*, Łódź 2001. Za monografię nie może też uchodzić książka o obiecującym tytule: *Okręg Łódzki Armii Krajowej*, pod red. M. Budziarka, Łódź 1988. Ciekawym przykładem literatury pisanej przez uczestnika wydarzeń jest natomiast książka napisana przez Mirosława Kopę – zob. *Inspektorat Piotrkowski AK w dokumentach i komentarzach*, Warszawa 2013.

Na koniec tego regionalnego przeglądu dokonań historiografii wspomnijmy literaturę poświęconą dziejom BCh, powstającą głównie w Zakładzie Historii Ruchu Ludowego (największy dorobek w tym zakresie posiada Janusz Gmitruk)[51]. Uzupełnia ona starsze prace o BCh z czasów PRL. Mimo ogromnego dorobku ilościowego brakuje w nim pozycji realizujących zasadnicze postulaty Strzembosza w kwestii pisania historii społecznej, również tej, która poruszałaby relacje wieś–partyzantka. Prace o BCh mimo swej dokumentalnej wartości nie pokazują „drugiej strony medalu", o co tak zdecydowanie upominał się Strzembosz. Kwestie egzystencjalne nie interesują autorów, sprawy trudne nie są wyjaśniane, a opis relacji z innymi organizacjami nie daje satysfakcji zgłębienia istoty występujących sporów[52]. Jest to więc nadal typ literatury pisanej głównie „ku chwale".

Duży dorobek naukowy posiadają Narodowe Siły Zbrojne, ale dotąd nie doczekały się swojej nowoczesnej monografii (co jest w pewnym stopniu wytłumaczalne z racji braku licznych, zróżnicowanych źródeł). Nadal więc należy opierać się, przystępując do poznania problematyki, na rzetelnym (aczkolwiek na pewno niewyczerpującym) opracowaniu i artykułach Zbigniewa S. Siemaszki[53]. Nowszy dorobek otwierają trzy tomy źródłowe opracowane przez Leszka Żebrowskiego i wydane w latach 1994–1996[54]. Dużo uwagi badacze poświęcili zwłaszcza Podlasiu, któremu poświęcony jest trzytomowy zbiór artykułów, dokumentów i relacji[55]. Ich podsumowaniem jest książka Mariusza Bechty *Między bolszewią a Niemcami* o konspiracji narodowej na Podlasiu. Wątek partyzancki jest oczywiście tylko skromnym obrzeżem zainteresowań autora, który ograniczył się do podania podstawowych danych na ten temat[56].

---

[51] Zob. m.in. J. Gmitruk, P. Matusak, W. Wojdyło, *Bataliony Chłopskie*, Warszawa 1987; J. Gmitruk, *Bataliony Chłopskie 1940–1945*, Warszawa 2000; idem, *Ku zwycięstwu. Konspiracyjny ruch ludowy na Kielecczyźnie 1939–1945*, wyd. 3, Warszawa 2003; idem, *Chłopska Zamojszczyzna 1942–1944*, Warszawa 2013; A. Fitowa, *Bataliony Chłopskie w Małopolsce 1939–1945. Działalność organizacyjna, polityczna i zbrojna*, Warszawa–Kraków 1984; T. Doroszuk, *Bastiony Podlasia. Konspiracyjny ruch ludowy na Podlasiu 1939–1944*, Warszawa 2005.

[52] Zob. np. H. Cz. Miciński, *Ludowe twierdze. Działalność Batalionów Chłopskich na terenie środkowej Lubelszczyzny 1940–1944*, Warszawa 2009, s. 431–452. Autor swój opis oparł wyłącznie na literaturze sprzed 1990 r., nie pogłębiając tego, o czym pisali już autorzy w rozkwicie PRL-u.

[53] Z. S. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*, Warszawa 1988.

[54] *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty. Struktury. Personalia*, zebrał, oprac. i wstępem opatrzył L. Żebrowski, t. 1–3, Warszawa 1994–1996. Zob. też najnowsze publikacje: *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty 1942–1944*, t. 1, wybór, oprac. i wstęp M. J. Chodakiewicz, W. J. Muszyński, L. Żebrowski, Lublin–Warszawa 2014; *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty NSZ–AK 1944–1945,* t. 2, wybór, oprac. i wstęp W. J. Muszyński, R. Sierchuła, L. Żebrowski, Lublin–Warszawa 2015.

[55] Zob. m.in. *Narodowe Siły Zbrojne na Podlasiu. Materiały posesyjne*, pod red. M. Bechty i L. Żebrowskiego, t. 1, Siedlce 1997; *Narodowe Siły Zbrojne na Podlasiu w walce z system komunistycznym 1944–1952*, pod red. M. Bechty i L. Żebrowskiego, t. 2, Siedlce 1998 (tu również interesujący materiał odnoszący się do okresu okupacji niemieckiej); *Narodowe Siły Zbrojne na Podlasiu. Opracowania, wspomnienia, dokumenty*, pod red. M. Bechty i L. Żebrowskiego, t. 3, Siedlce 2003.

[56] M. Bechta, *Między bolszewią a Niemcami. Konspiracja polityczna i wojskowa Polskiego Obozu Narodowego na Podlasiu w latach 1939–1952*, seria: Dopalanie Kresów, wyd. 2 poprawione, Warszawa 2009.

Działalności partyzanckiej znacznie więcej uwagi poświęcił Marek Jan Chodakiewicz, autor apologetycznej biografii Leonarda Zub-Zdanowicza „Zęba", jednego z najbardziej znanych partyzantów NSZ[57]. Zawiera ona opis działalności zbrojnej partyzantki NSZ oraz dziejów Brygady Świętokrzyskiej w 1944 i 1945 r., skonstruowany głównie na podstawie przekazów jej dowódców. Stąd prezentuje ona racje środowiska kombatanckiego NSZ, które, upatrując w Sowietach głównego wroga Polski, zawarło w końcowym okresie wojny taktyczny sojusz z Niemcami i prowadziło zażartą walkę z komunistami, przechodząc następnie za pozwoleniem i pod opieką niemieckiego dowództwa na Morawy. Autor ten wielokrotnie wypowiadał się też na temat oporu zbrojnego komunistów i Żydów. Traktuje o tym jego książka *Żydzi i Polacy 1918–1955*, pisana z pozycji bliskich ruchowi narodowemu[58].

Tego ograniczenia nie widać u Czesława Brzozy, autora artykułu z 2004 r. o marszu Brygady Świętokrzyskiej przez front niemiecko-sowiecki, w którym autor rozprawił się z mitami dotyczącymi tej jednostki, utrwalanymi przez żołnierzy i sympatyków NSZ[59]. Pokazuje on kulisy tych wydarzeń, wyjaśniając okoliczności i motywy współpracy dowództwa Brygady z Niemcami, a także wszystkie jej następstwa.

Jedyną współczesną monografią konspiracji zbrojnej ruchu narodowego jest *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego* autorstwa Krzysztofa Komorowskiego, ostro krytykowana przez środowisko historyków mocno angażujących się w publicystyczną walkę o dobre imię NSZ z kręgu Leszka Żebrowskiego i Marka Jana Chodakiewicza. Zawiera ona skromny opis walki bieżącej NOW i NSZ, w tym również ruchu partyzanckiego[60]. Mimo że trudno uznać to dzieło za wyczerpujący zapis dziejów walki zbrojnej narodowców, jest to książka, w której autor usiłował krytycznie, z dystansu ocenić przedmiot swoich badań.

Taką perspektywę przyjął również badacz Zagłady Żydów Dariusz Libionka, starając się zgłębić historię głośnego mordu pod Kraśnikiem w końcu 1942 r., dokonanego na 40 żydowskich uciekinierach z niemieckiego obozu pracy w Lublinie przy ulicy Lipowej[61]. Wnioski jego są radykalnie odmienne od wersji lansowanej

[57] M. J. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne. „Ząb" przeciw dwu wrogom*, wyd. 2, Warszawa 1999; idem, *Akcja Specjalna NSZ na Lubelszczyźnie*, cz. 1, Wojskowy Przegląd Historyczny 1993, nr 2, s. 53–87 oraz cz. 2, Wojskowy Przegląd Historyczny 1993, nr 3, s. 44–73. Zob. też R. Drabik *Zarys historii III Okręgu Narodowych Sił Zbrojnych*, [w:] *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010, s. 101–116.

[58] M. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy 1918–1955*, Warszawa 2000.

[59] Cz. Brzoza, *Od Miechowa do Coburga. Brygada Świętokrzyska Narodowych Sił Zbrojnych w marszu na zachód*, Pamięć i Sprawiedliwość 2004, z. 1, s. 221–274. W 2016 r. ukazała się książka Jiří Friedla o pobycie Brygady Świętokrzyskiej w Czechach – zob. idem, *Żołnierze banici. Brygada Świętokrzyska Narodowych Sił Zbrojnych w Czechach w 1945 roku*, tłum. G. Gąsior, tłum. aneksu M. P. Deszczyński, Gdańsk 2016.

[60] K. Komorowski, *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego*, Warszawa 2000.

[61] D. Libionka, *Narodowa Organizacja Wojskowa i Narodowe Siły Zbrojne wobec Żydów pod Kraśnikiem– korekta obrazu*, Zagłada Żydów. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN 2011, nr 7, s. 23–62.

w najnowszym piśmiennictwie historycznym sympatyków NSZ. Libionka, polemizując z historykami NSZ, stawia tezę, że mord ten był dziełem żołnierzy kraśnickiej egzekutywy NOW.

Przy tej okazji warto też wspomnieć o innej „rozliczeniowej" literaturze poruszającej relacje stosunku podziemia niepodległościowego do ukrywających się Żydów. Wszystkie zasadnicze tezy tego nurtu prezentowanego przez środowisko historyków z Centrum Badań nad Zagładą Żydów Instytutu Filozofii i Socjologii PAN zawarte są w kilku artykułach czasopisma „Zagłada Żydów. Studia i Materiały"[62]. Odnoszą się one nie tyle do oddziałów ruchu narodowego, co AK i AL. Pokazują one brutalną wojnę odartą z ideałów. Autorzy tych artykułów opisują wypadki dotyczące kompanii Kedywu miechowskiej AK oraz oddziału „Wybranieckich", dowodzonego przez słynnego na Kielecczyźnie „Barabasza" – Mariana Sołtysiaka. Zarzuty morderstw na Żydach ze strony oddziałów AL ciążą z kolei m.in. na Grzegorzu Korczyńskim i Tadeuszu Maju, dowódcy II Brygady AL „Świt". Tezy zaprezentowane przez autorów „Zagłady Żydów" w odniesieniu do żołnierzy podziemia niepodległościowego spotkały się z protestami rodziny „Barabasza", jego podkomendnych i części środowiska kombatanckiego.

Na innym poziomie aniżeli badania nad AK i NSZ pozostają dociekania dotyczące dziejów GL–AL i sowieckich oddziałów. Praktycznie trzeba je pisać na nowo, gdyż w czasach PRL dzieje ruchu komunistycznego zostały zafałszowane i zmitologizowane. Poznawanie dziejów tych formacji bez kontroli cenzury otworzyły trzy tomy dokumentów zebrane przez Marka Jana Chodakiewicza, Piotra Gontarczyka i Leszka Żebrowskiego[63]. Jest to zasadniczy zbiór, od którego należy zacząć analizę dziejów ruchu komunistycznego w Polsce. Ciągle jednak brakuje monografii komunistycznej partyzantki. Luki tej nie wypełnia monografia Piotra Gontarczyka o PPR[64], gdyż autor skupił się na pokazaniu aspektów politycznych ruchu komu-

[62] Zob. J. Grabowski, *„Chcę nadmienić, że nie byłem uświadomiony i wykonywałem zadanie jako żołnierz Armii Krajowej". O wymordowaniu ukrywających się pod Racławicami Żydów przez kompanię miechowskiej AK*, Zagłada Żydów. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN 2010, nr 6, s. 207–231; A. Skibińska, J. Tokarska-Bakir, *„Barabasz" i Żydzi. Z historii oddziału AK „Wybranieccy"*, Zagłada Żydów. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN 2011, nr 7, s. 63–122; J. Tokarska-Bakir, *Proces Tadeusza Maja. Z dziejów oddziału AL „Świt" na Kielecczyźnie*, Zagłada Żydów. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN 2011, nr 7, s. 170–212; J. Mazurek, *„Józek, co robisz?". Zbrodnia na Żydach popełniona przez AK we wsi Kosowice*, Zagłada Żydów. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN 2011, nr 7, s. 395–421; J. Mazurek, A. Skibińska, *„Barwy białe" w drodze na pomoc walczącej Warszawie. Zbrodnie AK na Żydach*, Zagłada Żydów. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN 2011, nr 7, s. 422–465; A. Bikont, *„Nie trzeba było domu palić, tylko Żydów wyprowadzić i pozabijać". Postscriptum do tekstu Jerzego Mazurka i Aliny Skibińskiej „Barwy białe" w drodze na pomoc walczącej Warszawie. Zbrodnie AK na Żydach*, Zagłada Żydów. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN 2011, nr 7, s. 466–469. Teksty J. Tokarskiej-Bakir zostały zebrane przez nią w tomie *Okrzyki pogromowe. Szkice z antropologii historycznej Polski lat 1939–1946*, Wołowiec 2012.

[63] *Tajne oblicze GL–AL, PPR,* wybór i oprac. M. J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, t. 1–3, Warszawa 1997–1999.

[64] P. Gontarczyk, *PPR: droga do władzy*, wyd. 3, Warszawa 2014.

nistycznego, zostawiając kwestie militarne na uboczu swych badań. Jego podstawowa teza zawiera się w stwierdzeniu, że efekty działalności zbrojnej GL–AL były mizerne i zupełnie niewspółmierne do skali niemieckich represji. Podkreśla też, że partyzantka komunistyczna przyczyniała się do pogłębiania anarchii i wzrostu niemieckich represji na polskiej prowincji (autor przypisuje wszystkim oddziałom AL bandycki charakter, wskazując na liczne przykłady nielegalnych rekwizycji i zbrodniczych ataków na dwory i polskie wsie). Zgadzając się z ogólną wymową tez, należy zauważyć, że zarzut prowokowania niemieckich represji i niewspółmiernych efektów walki w stosunku do ponoszonych ofiar, a także wybierania „celów mało strategicznych" (a przynajmniej takich, które w minimalny sposób szkodziły Niemcom) można stawiać też oddziałom niepodległościowym.

W podobnej narracji badania prowadzi Mariusz Bechta, autor m.in. książki *Rewolucja, mit, bandytyzm. Komuniści na Podlasiu w latach 1939–1944*[65]. Opisuje on szczegółowo tragiczne skutki partyzantki sowieckiej i GL–AL dla wiejskich społeczności. Napady na dwory, bogatych chłopów i mniejsze grupy AK były wówczas elementem prowadzonej wojny w myśl zasad „rewolucyjnego bandytyzmu". Wątek komunistyczny odnajdziemy również we wspominanej już w tym artykule książce tego autora poświęconej ruchowi narodowemu na Podlasiu[66]. Rzecz jasna, Bechta zajmuje się nim wyłącznie w kontekście stosunków narodowcy–komuniści, nie pokazując genezy i przemian strukturalnych oddziałów GL–AL czy formacji sowieckich.

To właściwie już cały książkowy dorobek historiografii w kwestii komunistycznej, jeśli nie liczyć monografii Mariusza Krzysztofińskiego o komunistach na Rzeszowszczyźnie w latach 1918–1945. Znajdziemy tam fragment poświęcony partyzantce komunistycznej, odsłaniający za raportami AK i Delegatury Rządu na Kraj jej słabości i bandycki charakter[67].

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na ograniczenia w badaniu partyzantki komunistycznej wynikające z charakteru źródeł. Mamy bowiem do czynienia z jednej strony z dokumentami wytworzonymi przez stronę komunistyczną, a z drugiej strony materiałami ich adwersarzy (są to m.in. akta „Korwety" – komórki analitycznej w kontrwywiadzie Komendy Głównej AK). Jeden i drugi typ źródeł jest trudny do weryfikacji. Historycy w ostatnich latach dają wiarę dokumentom stawiającym komunistów w złym świetle – jest to więc swego rodzaju odreagowanie okresu PRL-u, gdy pisało się historię ruchu komunistycznego w duchu apologetycznym. Obok dwóch korpusów źródeł służących do opisywania problemu jest też materiał, który wykorzystywany był m.in. przez wspominanego D. Libionkę czy innych historyków Centrum Badań nad Zagładą Żydów Instytutu Filozofii i i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Mowa tu o materiałach sądowych, stworzonych

[65] M. Bechta, *Rewolucja, mit, bandytyzm. Komuniści na Podlasiu w latach 1939–1944*, Warszawa–Biała Podlaska 2000.

[66] Idem, *Między bolszewią a Niemcami...*

[67] M. Krzysztofiński, *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/1945*, Rzeszów 2010.

w pierwszych powojennych latach, gdy w Polsce trwały brutalne rozliczenia z żołnierzami podziemia niepodległościowego. Dlatego przy ich analizie należy zachować szczególną ostrożność, aby nie przyjąć punktu widzenia śledczych chcących skompromitować żołnierzy AK czy NSZ. Po weryfikacji mogą być one przydatne do wyświetlenia zachowań skrajnych, będących marginesem partyzanckiego życia – przestępstw, wśród których były również zwykłe grabieże, jak i morderstwa.

Te skomplikowane problemy porusza również w swej bogato udokumentowanej książce o ukraińskim podziemiu na Lubelszczyźnie Mariusz Zajączkowski[68]. Zarysował on szeroką panoramę wojennej rzeczywistości Lubelszczyzny, w centrum której umieścił konflikt polsko-ukraiński. Autor realizuje wszystkie postulaty Strzembosza: jest uważny w odtwarzaniu genezy konfliktu i rysowaniu jego polityczno-społecznego tła; nie pomija innych aktorów dramatu: Niemców i Sowietów; spokojnie analizuje sprawy najtrudniejsze: ukraińskie zbrodnie i polski odwet. Partyzancką wojnę pokazuje bez romantycznego kamuflażu w najbardziej przerażającej formie. Wszystko to czyni książkę Zajączkowskiego jedną z najważniejszych ostatnio wydanych monografii poświęconych okupacji.

W kontekście rozszerzania perspektywy badawczej należy zwrócić uwagę na artykuł autorstwa niemieckiego historyka, który jest ciekawym spojrzeniem obcokrajowca na kwestię partyzancką. Dotyczy on zwalczania partyzantki w 1942 r. (w istocie chodzi autorowi o dywersję, jak i zwykły, pospolity bandytyzm). Wniosek z tego szczupłego tekstu jest taki, że w roku poprzedzającym narodziny ruchu partyzanckiego Niemcy całkowicie przy pomocy skromnych sił żandarmerii (jednego batalionu zmotoryzowanego) panowali nad rozległymi obszarami Generalnego Gubernatorstwa, bezwzględnie mszcząc się na cywilach za akty dywersji bądź przestępstwa pospolite dokonywane przez zwykłych bandytów[69]. W roku 1943, o czym autor już nie pisze, bo wykracza to poza jego badania źródłowe, dokonała się wielka zmiana i kontrolowanie polskiej prowincji za pomocą tak skromnych sił nie było już możliwe. To czas, jak wiadomo, rozwoju stałych oddziałów partyzanckich i coraz śmielszych ataków na wybrane cele okupantów. O tym okresie w niedużym artykule pisze Dawid Golik[70], przytaczając przykład pułku Schupo (policji ochronnej) z Krakowa zwalczającego partyzantkę i jej rzeczywistych czy tylko do-

[68] M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin–Warszawa 2015.

[69] D. Brewing, *„Musimy walczyć". Codzienność zwalczania partyzantów w Generalnym Gubernatorstwie w 1942 r.*, [w:] *Przemoc i dzień powszedni w okupowanej Polsce*, pod red. T. Chincińskiego, Gdańsk 2011, s. 55–72.

[70] D. Golik, *„Krakowski" pułk Schupo. Zarys historii SS-Polizei Regiment 23*, [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, pod red. M. Gałęzowskiego i in., Warszawa 2015, s. 244–266. Artykuły Brewinga i Golika nie są jedynymi pokazującymi perspektywę Niemców. Zob. też: K. Radziwończyk, *Zagrożenie bezpieczeństwa w GG i udział Wehrmachtu w walce z polskim ruchem partyzanckim. Wiosna i lato 1944 r.*, Wojskowy Przegląd Historyczny 1964, t. IV, s. 156–195; W. Zyśko, *Z dziejów ruchu oporu na Lubelszczyźnie. Stan akcji zwalczania ruchu oporu w dystrykcie lubelskim (Banditenbekämpfung) i zbrodniczy charakter tej akcji w świetle meldunków sytuacyjnych Ordnungspolizei, 1943–1944*, Zeszyty Majdanka 1975, t. VIII, s. 234–259.

mniemanych pomocników w Krakowskiem. Dla pokazania przeciwpartyzanckiej akcji okupacyjnej policji autor użył dokumentów niemieckich, które skonfrontował z polską literaturą i swoją wiedzą źródłową. Badania te, choć o wycinkowym charakterze, pokazują możliwości poszerzenia perspektywy badawczej.

Jak wielkie możliwości otwierają się przed badaczami, pokazali doskonale Piotr M. Majewski i Jan Vajskebr[71]. Przeanalizowali oni odnalezione w Pradze niemieckie sprawozdania z Generalnego Gubernatorstwa. Zasadniczym ustaleniem historyków jest określenie strat niemieckich (z wyłączeniem Wehrmachtu), poniesionych w starciach z ruchem oporu (a więc nie tylko partyzantką i nie tylko Polakami) w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1940–1944. Wynik zaskakuje, gdyż historycy ustalili, że zginęło zaledwie około 3000 osób, w tym 1600 Niemców (pozostali to Polacy i inne narodowości na służbie niemieckiej). Kolejny atut analizy to wskazanie strat polskich – w podziale na partyzantów i pozostałe ofiary (łącznie prawie 60 tys. ludzi!). Niezależnie od bardzo rozciągliwej niemieckiej definicji „bandyty" (do której zaliczano partyzantów, dywersantów, zapewne też cywilów – mieszkańców wiosek pomagającym partyzantom, jak i pospolitych przestępców) daje to rząd wielkości strat ponoszonych w związku z oporem zbrojnym w Generalnym Gubernatorstwie. To milowy krok w badaniach zjawiska, opisywanego dotąd prawie zawsze z punktu widzenia polskich sukcesów i niemieckich represji, za którymi nie stały dane drugiej strony, to znaczy Niemców.

* * *

Podsumowując literaturę poświęconą podziemiu, zauważmy, że jej zasadniczy trzon został stworzony w na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, w większości przez historyków-dokumentalistów wywodzących się z AK i piszących o sobie. Walka partyzancka jest tam tylko marginesem zainteresowań autorów, dążących przede wszystkim do zarysowania dziejów struktury terenowej i to głównie związanej z ZWZ–AK. Często w publikacjach tych nie ma szerszej perspektywy, brakuje też dystansu do swojej przeszłości. Inaczej jest w wypadku pionierskich książek Tomasza Strzembosza o partyzantce antysowieckiej lat 1939–1941, który z detektywistyczną pasją odtwarzał historię nieobecną zupełnie dotąd w polskiej historiografii. W dodatku starał się analizować uczestników zdarzeń pod kątem społecznym, interesował się ich motywami i dokonaniami, nie bał się pisać o słabościach swych bohaterów.

Kontynuatorem pracy badawczej pierwszych historyków z kręgów kombatanckich był m.in. Kazimierz Krajewski, autor wymienionych wyżej ważnych publikacji o walce zbrojnej AK i UBK. Najnowsze i najpełniejsze opracowania związane są ze zmianą pokoleniową, jaka dokonała się w ostatnich 10 latach. Do tego nurtu zaliczam książki Balbusa, Drzymały, Golika, Jedynaka, Korkucia i Rokickiego.

[71] P. M. Majewski, J. Vajskebr, *Sytuacja w Generalnym Gubernatorstwie w świetle niemieckich statystyk policyjnych. Próba analizy ilościowej*, Przegląd Historyczny 2016, t. CVII, z. 4, s. 581–617.

Przedmiotem dociekań tych autorów jest oddział partyzancki widziany w szerokiej panoramie społecznej i militarnej. Nie pomija się tu żadnych ważnych tematów dotyczących egzystencji (również zaopatrzenia czy higieny), walki, stosunków z ludnością cywilną i innymi grupami partyzanckimi czy nawet (jak w przypadku 5. Brygady AK) pamięci zbiorowej o oddziale, kształtującej się przez wiele lat po jego rozwiązaniu. Autorzy mierzą się z poważnymi pytaniami, również tymi ocierającymi się o kwestie moralne, związane z wstydliwymi kartami z dziejów jednostki.

Swoje duże osiągnięcia dokumentacyjne mają również badacze ruchu narodowego. Odtwarzając nieobecny w Polsce aż do 1990 r., przede wszystkim z winy cenzury, fragment dziejów Polski związany z ruchem narodowym, odrabiają zaległości i walczą (czasami emocjonalnie) o dobre imię organizacji. Do tej pory nie wyjaśnili w sposób satysfakcjonujący wielu fragmentów dziejów NSZ, zwłaszcza tych dotyczących taktyki współpracy z Niemcami w końcowym okresie wojny i dziejów Brygady Świętokrzyskiej. Brak w literaturze odnoszącej się do tych problemów krytyki relacji żołnierzy NSZ, jest za to kopiowanie ich narracji ku chwale organizacji, prowadzącej ich zdaniem konsekwentną walkę z dwoma wrogami Rzeczpospolitej: III Rzeszą i Związkiem Sowieckim.

W nurcie „heroicznym" pozostają również niektóre książki o BCh. W większości są to pozycje dość powierzchownie zgłębiające istotę walki zbrojnej (a także inne kluczowe problemy) i odległe od metodyki Strzembosza, uwielbiającego zadawać źródłom trudne pytania.

Historia komunistycznej partyzantki jest na zupełnie innym poziomie badania. Nie widać też specjalnego zainteresowania badaczy tym tematem, o czym świadczy zaledwie kilka opublikowanych książek przez historyków zafascynowanych konspiracją narodową (to naturalna konsekwencja ich zainteresowań walką NSZ z komunistami). Nadal też, mimo upływu lat, niewiele wiemy o partyzantce żydowskiej i sowieckiej, zwłaszcza na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Od 1990 r. nie pojawiły się żadne nowe publikacje – za wyjątkiem fundamentalnych ustaleń Boradyna, Krajewskiego czy Musiała – odnoszących się do fragmentów terytorium II Rzeczypospolitej.

Podsumowanie

Dzisiaj fenomen partyzantki polskiej okresu okupacji jest mocno wypierany przez najwyraźniej bardziej atrakcyjny dla odbiorców fenomen żołnierzy podziemia antykomunistycznego, zwanych „żołnierzami wyklętymi". W tym kontekście epizod walk mjr. „Łupaszki" na Wileńszczyźnie jest tylko zapowiedzią dokonań przyszłego komendanta 5. Wileńskiej Brygady AK, walczącej z komunistami na Białostocczyźnie, Pomorzu i Mazurach w 1945 i 1946 r. W sferze badań naukowych dzieje się podobnie, to znaczy od około 10 lat utrzymuje się przewaga tematyki powojennego oporu zbrojnego w badaniach naukowych, przy jednoczesnym zmniejszaniu się kręgu historyków wojny. Tylko kilku specjalistów bierze na

warsztat tematy partyzanckie z lat 1939–1945. Otwierają się na aspekty społeczne, mierzą się z trudnymi czasami tematami (jak chociażby odwetem na cywilach). Zjawisko rozszerzenia zainteresowań poza kwestie militarne, wreszcie zastąpienie badaczy wywodzących się ze środowisk uczestników wydarzeń osobami spoglądającymi na przeszłość z dystansu mogłoby cieszyć jeszcze bardziej, gdyby zapewniono im możliwość realizowania zespołowych projektów, a za cząstkowymi pracami szły dalsze poszukiwania i analizy zmierzające do dużej syntezy. Punktem dojścia mogłoby być stworzenie na przykład odpowiednika *Atlasu polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*. Wymagałoby to jednak zaangażowania do projektu kilkudziesięciu badaczy w całej Polsce.

To, co istotne przy badaniach partyzantki (niezależnie, czy na poziomie jednego oddziału, zgrupowania, czy całego ruchu), to pokazanie długiego procesu jej narodzin i społecznego tworzywa, z którego powstawała. Jak wiadomo, oddział nie tworzył się w jednej chwili z woli dowódców. Była to w przypadku AK, BCh czy NSZ ewolucja, polegająca najczęściej na przekształceniu się zespołu dywersyjnego w stałą grupę leśną. Inicjatywa wychodziła od kilku najbardziej zdeterminowanych osób, najczęściej „spalonych". Sukces przychodził wtedy, gdy inicjatywa spotykała się ze wsparciem czynników zewnętrznych, które decydowały się na wzmożenie walki czynnej po analizie względów nie tyle militarnych, co politycznych[72]. Przy okazji badań genezy partyzantki należałoby zatrzymać się nad kwestią tzw. oddziałów dzikich, nieuznających niczyjej władzy, albo wymykających się kontroli dowódców. Siłą rzeczy pojawi się tu problem grup bandyckich, zasilających oddziały AL, a nawet niekiedy oddziały niepodległościowe.

W związku z tym, że każdy region miał swoją specyfikę, badanie partyzantki należy prowadzić w kontekście regionalnym. Czym innym była partyzantka na Pomorzu, czym innym w Generalnym Gubernatorstwie, a czym innym na Kresach (zauważmy, że różnice dotyczą również poszczególnych regionów kresowych – inaczej sytuacja rozwijała się na Wołyniu, w warunkach czystek etnicznych dokonywanych przez Ukraińców na polskiej ludności cywilnej, a inaczej na Nowogródczyźnie czy Wileńszczyźnie w warunkach konfliktu z Litwinami czy partyzantką sowiecką).

Nie da się jednak napisać pełnej historii oporu zbrojnego w Polsce, nie wchodząc do archiwów niemieckich i sowieckich. Ta perspektywa pozwoli spojrzeć na fenomen partyzantki oczami wroga, ocenić jego skalę, zestawić polską statystykę strat i zwycięstw z wyliczeniami wrogów.

Inny ważny postulat to odwaga w ocenie zjawiska oporu zbrojnego, który cały czas powinien być pokazywane na tle całej polskiej konspiracji. Pozwoli to ocenić faktyczny wymiar zjawisk, deformowany współczesnym kultem oporu zbrojnego jako najdoskonalszej formy walki z Niemcami czy Sowietami (właśnie taki stosunek każe na wyrost kwalifikować partyzantkę jako największą polską zasługę wo-

[72] Zob. M. Ney-Krwawicz, *„Akcja czynna" w planach władz wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego*, [w:] *Akcja czynna Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 2007, s. 13–27.

jenną). Może w końcu dowiemy się, jaki był bilans strat polskich (w tym ludności cywilnej represjonowanej za akcje podziemia).

Dzieje partyzantki należy badać nie tylko w aspekcie poszczególnych regionów, ale też poszczególnych formacji – ocenić faktyczny wymiar zwłaszcza partyzantki komunistycznej, jej zaangażowanie bojowe, przedstawić relacje z miejscową ludnością. Dopiero wtedy będzie można potwierdzić albo odrzucić tezę, że głównym zajęciem komunistów były gwałty i rabunki. Jeszcze większe wyzwania dotyczą dziejów partyzantki sowieckiej na ziemiach polskich. Stan wiedzy na ten temat jest bardzo niezadowalający. Konieczne jest określenie wzajemnych oddziaływań GL–AL i partyzantki sowieckiej. Ciągle nie potrafimy z całkowitą pewnością oddzielić tego, co „pepeerowskie", od tego, co „sowieckie". W tym kontekście trzeba będzie też na nowo spojrzeć na opór żydowski, określić jego genezę i stosunki czy zależności od Sowietów.

Przed historykami NSZ stoi zadanie oddzielenia tego, co jest „złotą legendą", która kreuje żołnierzy NSZ jako jedynych nieskazitelnych i niezłomnych. Do wyjaśnienia pozostają relacje skrajnego odłamu NSZ z niemiecką policją, kwestia Huberta Jury „Toma" kolaborującego z Niemcami i wewnętrznych rozliczeń organizacyjnych zakończonych morderstwami. Byłoby oczywiście błędem skupianie się wyłącznie na odłamie skrajnym ruchu narodowego. Trzeba widzieć go w pełnym wymiarze, krytycznie analizując wspomnienia jego żołnierzy narzucających historykom swoją wersję przeszłości.

Jeśli miałbym dziś w trzech zdaniach zadeklarować, do jakiej monografii partyzantki powinniśmy dążyć, to na pierwszym miejscu umieściłbym postulat zbiorczego pokazania fenomenu partyzantki wszystkich formacji (a więc również sowieckiej, sterowanej z Wielkiej Ziemi). Konieczna będzie też ocena oporu żydowskiego, czasami stawianego poza margines partyzantki poprzez definiowanie tego typu oporu jako „grup przetrwania", których celem nie była walka, lecz tylko ocalenie. Taka perspektywa, zestawiająca różne formy oporu, różne formacje i ich dokonania, byłaby bardzo pouczająca. Drugi postulat to pisanie historii społecznej, łączącej potrzebę odtworzenia struktur oddziałów (dynamiki, o której pisał Strzembosz) z analizą codzienności czy społecznych zachowań wewnątrz grup, ich motywacji i postaw. To robił ostatnio Tomasz Balbus, prezentując żołnierzy „Juranda".

Trzeci ostatni postulat to włożenie dotychczasowych wyobrażeń o partyzantce do magla krytycznych ocen, odwirowania z nich kombatanckich mitów i uproszczeń powielanych przez popularyzatorów historii. Ta metoda powinna nam towarzyszyć na każdym etapie dociekań, aby spojrzeć na „drugą stronę medalu", zniżyć się do opowieści o partyzantach, które, utrwalone w społecznościach wiejskich, w niektórych punktach naszego kraju zachowały czarny obraz partyzantki (najczęściej sowieckiej, alowskiej, ale też związanej z AK czy NSZ). Nie oznacza to, że taki obraz ma cechy obiektywne, tym bardziej że nośnikiem ich są teraz nie świadkowie, ale drugie pokolenie, które „zna" te sprawy z opowieści „ojców".

Przechowują więc pamięć przetworzoną. Mimo to nadal nie jesteśmy całkowicie pozbawieni możliwości zbliżenia się do prawdy[73]. Pokazały to wyraźnie ustalenia Piotra Majewskiego i Jana Vajskebra w odniesieniu do strat ponoszonych przez Niemców, ich sojuszników oraz strony polskiej. Są też inne dobre przykłady przełomu w widzeniu historii oporu w Polsce. Takie pisanie wymaga od historyków odwagi zmierzenia się nie tyle z przeszłością, co legendą. Trzeba na nowo spojrzeć na dowódców partyzanckich, przeanalizować ich kompetencje dowódcze, priorytety, ale też ocenić ich stosunki z ludnością cywilną. Są pierwsze rzetelne próby źródłowego pokazania odwetu na cywilach (zbrodni wojennej) przez polski oddział partyzancki za inną zbrodnię wojenną dokonanego przez kolaborantów litewskich. Pokazuje to, że można po wszechstronnej analizie dokumentów różnego pochodzenia zbliżyć się do prawdy.

Na sam koniec chciałbym przypomnieć tezę, pojawiającą się czasem w dyskusjach, że „pozamilitarne" owoce działalności partyzanckiej przebijają efekty zbrojne. Oznacza to, że partyzantka przyniosła stosunkowo niewiele szkody Niemcom, mimo że okresowo wiązała znaczne siły policyjne, a w co najmniej dwóch momentach również wojskowe (akcja Sturmwind I i II na Zamojszczyźnie w czerwcu 1944 r.; pamiętajmy, że walki z okresu „Burzy" wyłączamy za Strzemboszem z rozważań partyzanckich). Nie da się jednak udowodnić, że niemiecka potęga militarna została w widoczny sposób osłabiona. Ważniejszy był aspekt obywatelski – oddziały partyzanckie spod znaku AK były częścią Sił Zbrojnych w Kraju, szkołą obywatelskiego wychowania i widocznym znakiem istnienia polskiej państwowości. Dowódcy partyzanccy już w 1943 r. pilnowali porządku na swoim terenie operacyjnym (likwidując konfidentów policji, zdrajców i zwalczając rozpowszechniony na wielką skalę pospolity bandytyzm). Starali się też ochraniać ludność cywilną przed represjami policyjnymi czy czystkami etnicznymi Ukraińców (nie da się jednak ukryć, że czasami skutki tej ochrony były mierne, czasami też partyzanci swoimi akcjami prowokowali represje). Pozytywnego oddziaływania na lokalne społeczności w kwestii demonstrowania istnienia podziemnej państwowości nie można oczywiście odnieść do oddziałów sowieckich oraz partyzantki GL–AL, gdyż były one rozsadnikiem fundamentów budowanych przez agendy Polskiego Państwa Podziemnego. Inwigilowanie struktur AK i przykłady fizycznego unicestwiania jej terenowych oddziałów stawiają polskich komunistów poza kategorią partyzantki niepodległościowej, plasując ich razem z Sowietami w rzędzie wrogów Państwa Podziemnego, realizujących interes obcego mocarstwa (tezy tej nie osłabia fakt okresowego czy epizodycznego współdziałania z AK czy BCh).

Czy otwierają się przed nami nowe możliwości poszerzenia wiedzy? Po analizie ostatnich dokonań widać, że od 1986 r., kiedy Strzembosz analizował w „Odrze"

[73] Materiałem archiwalnym, który otwiera przynajmniej minimalne nadzieje, są materiały sądów komunistycznych, czyli dokumentacja procesów prowadzonych przez komunistów, aby skompromitować żołnierzy AK i NSZ. Procesy wytoczono również niektórym bojowcom GL–AL, oskarżanym o morderstwa na Żydach.

partyzantkę, dokonała się widoczna zmiana. Nie ma ona jednak wymiaru ilościowego, sporo w niej przestrzeni nieopisywanych (partyzantka komunistyczna, opór żydowski, brak monografii oddziałów). Oprócz tego widać emocje i próby obrony pięknego mitu, tak jakby nadal trzeba było za wszelką cenę bronić pamięci przed manipulacjami komunistów. Gdy ciągle daleko do syntezy, trudno wyrażać zadowolenie ze stanu badań. Zaryzykowałbym jednak twierdzenie o przekroczeniu psychologicznego Rubikonu. Takie można odnieść wrażenie po bolesnej dla wszystkich wychowanych w akowskiej legendzie książce Rokickiego i artykułach historyków Centrum Badania nad Zagładą Żydów. Mimo że nadal można dyskutować o problemie i korygować fakty, warto zauważyć, że zbrodnie, o których autorzy pisali, choć są tylko marginesem historii AK, to jednak trudno strawnym dla opinii publicznej. Niewykluczone, że równie demolujące legendę byłoby uświadomienie sobie tragicznego bilansu partyzantki – ale tylko wtedy, gdybyśmy w ofiarach Niemców i ich stronników pacyfikujących wsie popierające partyzantów widzieli ofiary głupoty dowódców partyzanckich, narażających mieszkańców na represje. Z pewnością wiele było niepotrzebnych akcji, nieprzynoszących żadnych pozytywnych skutków militarnych czy propagandowych, a wywołujących wyłącznie krwawy odwet. Dotyczy to nie tylko komunistów, próbujących rozpalić na rozkaz Moskwy wojnę ludową w Polsce, lecz również słynnych komendantów oddziałów niepodległościowych, począwszy od wymienianego tu mjr. „Hubala". Zanim jednak doszlibyśmy do wniosku, że okupacyjny terror był skutkiem pochopnej decyzji dowódców rozpoczęcia walki zbrojnej, trzeba zauważyć również pozytywne oddziaływanie partyzantki na lokalne społeczności. Nie tylko ściągała ona na ludność ekspedycje karne, lecz również chroniła ją przed deportacjami (przykład Zamojszczyzny 1942/1943 r.) czy wypełniała ważne zadania spajające społeczności wiejskie, o których pisałem parę zdań wcześniej. Rozsądzenie, czy pozytywy przeważały nad negatywami (stratami ponoszonymi przez oddziały partyzanckie i ludność cywilną), na tym etapie badań pozostaje bardziej kategorią moralną niż naukową i odnosi się do zasadniczego pytania o sens oporu zbrojnego w okupowanej Polsce.

Janusz Marszalec – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, muzealnik, współtwórca Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, którego był wicedyrektorem (2008–2017), obecnie pracuje w Muzeum Gdańska; członek Rady Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej; marszalec@wp.pl

Maciej Żuczkowski
– Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa –

DOROBEK INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ W LATACH 2000–2015 W BADANIACH NAD KONSPIRACJĄ NIEPODLEGŁOŚCIOWĄ W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

W preambule uchwalonej 18 XII 1998 r. ustawy[1] o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu[2] zapisano, że IPN powołano, mając na względzie m.in. „patriotyczne tradycje zmagań Narodu Polskiego z okupantami, nazizmem i komunizmem"[3] oraz „czyny obywateli dokonywane na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i w obronie wolności oraz godności ludzkiej"[4]. Te dwa zdania, odnoszące się do uczestników konspiracji niepodległościowej z lat 1939–1945, wyjaśniają cel prowadzonych w ramach IPN badań nad tym zagadnieniem.

Od 2013 r. badania nad konspiracją niepodległościową w latach II wojny światowej prowadzone są w ramach Centralnego Projektu Badawczego (dalej CPB): „Ziemie Polskie pod Okupacją 1939–1945"[5], o którego celach tak napisano w notatce znajdującej się na stronie internetowej IPN: „Projekt obejmuje badania dotyczące niemieckiej i sowieckiej polityki okupacyjnej wobec obywateli II Rzeczypospolitej, dzieje Polskiego Państwa Podziemnego, a także wszelkich form sprzeciwu wobec obydwu totalitaryzmów oraz tło działalności polskiej konspiracji, jaką stanowiło życie codzienne pod okupacją. Celem projektu jest krytyczna ocena dotychczasowego stanu badań dotyczących tej tematyki, określenie zagadnień niezbadanych bądź opi-

[1] Faktyczną działalność IPN rozpoczął jednak 8 VI 2000 r.

[2] Tekst ustawy dostępny na: http://ipn.gov.pl/_data/assets/pdf_file/0008/49292/DzU_2014_1075.pdf (dostęp: 17 XII 2015).

[3] Ibid.

[4] Ibid.

[5] Obecnie projekt nosi nazwę „Losy Polski i jej obywateli w latach II wojny światowej". Koordynatorem jest dr Marcin Przegiętka.

sanych niedostatecznie. Efektem projektu powinny być studia i opracowania monograficzne, które przyniosą nowe ustalenia i interpretacje oraz wypełnią dostrzeżone luki w wiedzy na temat okupacji ziem polskich. [...] Zgodnie z zamierzeniem koordynatorów projektu, projekt powinien zakończyć się opracowaniem kilkutomowej syntezy »Ziemie polskie pod okupacją 1939–1945«, stanowiącej autorskie ujęcie historyków Instytutu Pamięci Narodowej tego okresu dziejów Polski"[6].

Studia nad konspiracją niepodległościową z lat 1939–1945 są jednym z głównych kierunków badawczych IPN od początku jego istnienia. Trudno podać precyzyjną liczbę publikacji[7]na ten temat wydanych w IPN. Z pewnością jednak liczbę: monografii, tomów studiów, albumów, wspomnień, słowników biograficznych, i zbiorów dokumentów[8] obecnie można oszacować na kilkaset[9]. W niniejszym artykule skoncentruję się na ukazaniu dorobku IPN na tym właśnie polu w pierwszym piętnastoleciu jego istnienia[10]. Z uwagi na znaczną jego wielkość tekst podzielono na kilka nierównych części (oddzielnie na końcu wyodrębniając jeszcze słowniki biograficzne i czasopisma naukowe). W pierwszej wskazano i bardzo krótko omówiono publikacje dotyczące konspiracji niepodległościowej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941; w drugiej – te dotyczące podziemia cywilnego z okresu okupacji niemieckiej; w trzeciej politycznego; a w czwartej, zdecydowanie najobszerniejszej, omówiono wydawnictwa dotyczące konspiracji wojskowej przede wszystkim SZP–ZWZ–AK. Autor ograniczył się do omówienia wydawnictw dotyczących: okupacji sowieckiej w latach 1939–1941 oraz niemieckiej 1939–1945 bądź też zahaczających o ten okres. Pominął zaś zupełnie te, które skoncentrowane są wyłącznie na oporze przeciwko działaniom Armii Czerwonej i przyniesionej na jej bagnetach nowej komunistycznej władzy, uznając te działania już za „drugą konspirację", nad którą badania w IPN prowadzone są obecnie w ramach Centralnego Projektu Badawczego „Podziemie niepodległościowe w Polsce 1944–1956"[11].

[6] http://ipn.gov.pl/bep/badania-naukowe (dostęp: 17 XII 2015).

[7] W IPN nie ukazał się do tej pory zbiorczy katalog publikacji za lata 2000–2015. Dostępny jest jedynie katalog obejmujący lata 2000–2008. Także co roku ukazują się katalogi obejmujące publikacje z roku poprzedniego. Z dorobkiem IPN można się zapoznać, przeglądając sprawozdania corocznie przedkładane przez Prezesa IPN Sejmowi RP. Dostępne są one na stronie internetowej IPN: http://ipn.gov.pl/o-ipn/informacje-o-dzialalnosci-ipn (stan na 18 XI 2015).

[8] Wydawanych w różnych seriach wydawniczych, zarówno centralnych, jak i oddziałowych.

[9] Ogółem w latach 2000–2015 ukazały się 1794 publikacje IPN (wliczając w to czasopisma naukowe i popularnonaukowe) – http://ipn.gov.pl/wydzial-prasowy/komunikaty/briefing-prezesa-ipn-dr.-lukasza-kaminskiego-w-zwiazku-z-15-leciem-dzialalnosci-instytutu-pamieci-narodowej-warszawa,-12-czerwca-2015 (dostęp: 18 XII 2015) – jednakże zdecydowana większość z nich dotyczy okresu po zakończeniu II wojny światowej.

[10] Autor ograniczył się do wskazania publikacji wydanych w IPN, nawet jeśli niektóre z monografii czy artykułów przywołanych w tekście zostały napisane przez historyków spoza IPN. Dla swoistej równowagi w tekście pominięto publikacje badaczy Instytutu, które ukazały się nakładem innych wydawnictw.

[11] Więcej informacji o tym projekcie znaleźć można na stronie: https://ipn.gov.pl/bep/badania-naukowe (dostęp: 21 XI 2015); obecnie: https://ipn.gov.pl/pl/nauka/badania-naukowe/24330, Centralne-Projekty-Badawcze-IPN.html (dostęp: 12 XII 2017).

Konspiracja pod okupacją sowiecką

W badaniach naukowych prowadzonych przez IPN w latach 2000–2015 znacznie więcej uwagi poświęcono konspiracji pod okupacją niemiecką niż sowiecką w latach 1939–1941. Bez wątpienia najważniejszą z tych nielicznych poświęconych temu zagadnieniu jest monografia Rafała Wnuka *Za pierwszego sowieta*[12], wszechstronnie omawiająca zagadnienie konspiracji pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941. Zagadnienia tego dotykają także dwa tomy wydane w serii „Konferencje IPN"[13]. W pierwszym z nich: *Opór wobec systemów totalitarnych na Wileńszczyźnie w okresie II wojny światowej*[14] jedynie tekst Tomasza Strzembosza[15] bardzo syntetycznie omawia funkcjonowanie Polskiego Państwa Podziemnego na Wileńszczyźnie. Więcej tekstów na temat konspiracji na kresach wschodnich II RP w latach 1939–1941 znalazło się w tomie: *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1945*[16]. Interesującego nas w niniejszym tekście zagadnienia dotykają teksty: R. Wnuka[17], Zbigniewa Wójcika[18] oraz Piotra Niwińskiego[19]. Epizod kilkumiesięcznego, zakończonego aresztowaniem przez NKWD udziału w konspiracji antysowieckiej miał też w swoim życiorysie Franciszek Wilk, którego biografię, przede wszystkim jednak w kontekście działalności emigracyjnej, przygotował Robert Witalec[20].

Konspiracja cywilna pod okupacją niemiecką 1939–1945

Także badania nad konspiracją niepodległościową z lat 1939–1945 pod okupacją niemiecką w ramach IPN nie były prowadzone równomiernie. O wiele więcej publikacji opublikowano na temat SZP–ZWZ–AK niż na temat podziemia politycznego czy struktur konspiracji cywilnej. Niemniej jednak także na temat tej

[12] R. Wnuk, *„Za pierwszego Sowieta". Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007.

[13] Przy omawianiu tomów studiów autor ograniczył się do wskazywania tylko tych tekstów, które dotyczą szeroko rozumianej konspiracji, pomijając te, które dotyczą innych zagadnień.

[14] *Opór wobec systemów totalitarnych na Wileńszczyźnie w okresie II wojny światowej*, pod red. P. Niwińskiego, Gdańsk 2003.

[15] T. Strzembosz, *Polskie Państwo Podziemne na Wileńszczyźnie w latach 1939–1944*, [w:] *Opór wobec systemów totalitarnych na Wileńszczyźnie w okresie II wojny światowej*, pod red. P. Niwińskiego, Gdańsk 2003, s. 12–14.

[16] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, pod red. P. Chmielowca, Rzeszów–Warszawa 2005.

[17] R. Wnuk, *ZWZ na Wołyniu*, [w:] *Opór wobec systemów totalitarnych na Wileńszczyźnie w okresie II wojny światowej*, pod red. P. Niwińskiego, Gdańsk 2003, s. 31–51.

[18] Z. K. Wójcik, *Okupacja i konspiracja w regionie przemyskim (1939–1941). Studium porównawcze*, [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, pod red. P. Chmielowca, Rzeszów–Warszawa 2005, s. 52–82.

[19] P. Niwiński, *Warunki powstawania i funkcjonowania polskiej konspiracji na Wileńszczyźnie w latach 1939–1941*, [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, pod red. P. Chmielowca, Rzeszów–Warszawa 2005, s. 188–200.

[20] R. Witalec, *Franciszek Wilk 1914–1990. Biografia ludowca niezłomnego*, Rzeszów–Warszawa 2015.

ostatniej nakładem IPN ukazało się kilka pozycji, na które należy zwrócić uwagę. Wśród nich jako pierwsze należy przywołać dwa tomy opublikowane w ramach serii: „Polskie Państwo Podziemne w dokumentach"[21]. Pierwszym z nich są *Protokoły Posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju z lat 1939–1941*[22], które, chociaż powstały na uchodźstwie, zawierają wiele wiadomości dotyczących funkcjonowania struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Drugim tomem wspomnianej serii są dokumenty Okręgowej Delegatury Rządu RP w Ciechanowie[23] odnalezione w zasobie Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN) w Warszawie. W tomie oprócz dokumentów ukazujących wszechstronną działalność polskiej tajnej administracji cywilnej na obszarze wcielonym do III Rzeszy zamieszczono także powojenne zeznania jej pracowników (znajdujące się w AIPN) oraz noty biograficzne najważniejszych osób zaangażowanych w konspirację na tym terenie. Zagadnienie ukazane w tym tomie dokumentów zostało znacznie rozszerzone w monumentalnej monografii tajnej administracji cywilnej w okupowanym kraju autorstwa Waldemara Grabowskiego[24], a także w wydanym we współpracy z Krajową Szkołą Administracji Publicznej tomie studiów, ukazującym jej funkcjonowanie w końcowym stadium rozwoju w lecie 1944 r.[25] W tomie tym na szczególną uwagę zasługują teksty: Grzegorza Górskiego[26], Pawła Rokickiego[27], Józefa Krasuskiego[28], W. Grabowskiego[29] i Janusza Marszalca[30].

---

[21] Także w drugim wydaniu *Armii Krajowej w dokumentach*, o którym mowa w dalszej części tekstu, znajduje się wiele dokumentów dotyczących zarówno konspiracji cywilnej, jak i podziemia politycznego.

[22] *Protokoły posiedzeń Komitetu dla spraw Kraju część 1: 1939–1941*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2008.

[23] *Okręgowa Delegatura Rządu Ciechanów*, pod red. W. Brendy, W. Grabowskiego, Warszawa 2011.

[24] W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003.

[25] *Administracja Polskiego Państwa Podziemnego i jej funkcje w okresie powstania warszawskiego*, pod red. J. Czaputowicza, Warszawa 2011.

[26] G. Górski, *Struktura władz cywilnych Polskiego Państwa Podziemnego*, [w:] *Administracja Polskiego Państwa Podziemnego i jej funkcje w okresie powstania warszawskiego*, pod red. J. Czaputowicza, Warszawa 2011, s. 47–50.

[27] P. Rokicki, *Podziemny wymiar sprawiedliwości*, [w:] *Administracja Polskiego Państwa Podziemnego i jej funkcje w okresie powstania warszawskiego*, pod red. J. Czaputowicza, Warszawa 2011, s. 51–57.

[28] J. Krasuski, *Szkolnictwo podziemne w okupowanej Polsce*, [w:] *Administracja Polskiego Państwa Podziemnego i jej funkcje w okresie powstania warszawskiego*, pod red. J. Czaputowicza, Warszawa 2011, s. 58–73.

[29] W. Grabowski, *Rola administracji cywilnej w akcji „Burza"*, [w:] *Administracja Polskiego Państwa Podziemnego i jej funkcje w okresie powstania warszawskiego*, pod red. J. Czaputowicza, Warszawa 2011, s. 74–123; idem, *Okręgowy delegat dla miasta Warszawy, rejonowi delegaci dla dzielnic Warszawy*, [w:] *Administracja Polskiego Państwa Podziemnego i jej funkcje w okresie powstania warszawskiego*, pod red. J. Czaputowicza, Warszawa 2011, s. 151–166.

[30] J. Marszalec, *Ochrona przeciwlotnicza, straż pożarna, zapewnienie porządku publicznego*, [w:] *Administracja Polskiego Państwa Podziemnego i jej funkcje w okresie powstania warszawskiego*, pod red. J. Czaputowicza, Warszawa 2011, s. 127–150.

Konspiracja polityczna

Również badania nad poszczególnymi nurtami konspiracji politycznej w ramach IPN nie były prowadzone jednakowo intensywnie. Najbardziej zaawansowane były te poświęcone szeroko rozumianemu obozowi narodowemu. Wiele artykułów opisujących działalność konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego i jego działaczy zostało opublikowanych w 2010 r. tomie studiów pod redakcją Rafała Sierchuły[31], w którym na szczególną uwagę zasługują teksty: Wojciecha Chałupki[32], Mirosława Orłowskiego[33], Romana Smolorza[34], Bogdana Chrzanowskiego[35], R. Sierchuły[36] i Aleksandry Pietrowicz[37]. Monografia autorstwa Wojciecha Muszyńskiego poświęcona Organizacji Polskiej i Obozowi Narodowo-Radykalnemu ukazuje zaś ewolucję tego ruchu od, jak określił to autor, studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej, która nastąpiła w ciągu dekady 1934–1944[38]. W publikacji zostały też zamieszczone wspomnienia dwóch uczestników omawianych wydarzeń, Gustawa Potworowskiego i Jerzego Olgierda Iłłakowicza. Także w tomie autorstwa Krzysztofa Kaczmarskiego[39] znajdują się dwa artykuły poświęcone działaczom obozu narodowego[40] i ich działalności w okresie okupacji. Inna dysertacja tego samego autora koncentruje się na działalności podziemia narodowego na Rzeszowszczyźnie[41]. Autor szeroko omawia w niej nie tylko funkcjonowanie samych struktur konspiracyjnych, ale również między innymi opisuje

---

[31] *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010.

[32] W. Chałupka, *Służba Cywilna Narodu – rys historyczny*, [w:] *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010, s. 42–46.

[33] M. Orłowski, *Konspiracyjne wydawnictwa Narodowych Sił Zbrojnych 1942–1945. Czasopisma. Broszury. Ulotki*, [w:] *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010, s. 47–54; oraz idem, *Tadeusz Maciński (1905–1999) – publicysta ideolog, działacz narodowego podziemia* [w:] *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010, s. 177–196.

[34] R. P. Smolorz, *Kontekst międzynarodowy przejścia Brygady Świętokrzyskiej na zachód Europy w 1945 r. przez Śląsk i Czechy do Ratyzbony*, [w:] *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010, s. 55–64.

[35] B. Chrzanowski, *Działacze narodowi w strukturach Pomorskiej Okręgowej Delegatury Rządu 1939–1945*, [w:] *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010, s. 67–85.

[36] R. Sierchuła, *Narodowa Organizacja Wojskowa w Kraju Warty*, [w:] *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010, s. 86–100.

[37] A. Pietrowicz*, Kirył Sosnowski „Konrad" (1910–1966) – zarys biografii*, [w:] *Obóz narodowy w obliczu dwóch totalitaryzmów*, pod red. R. Sierchuły, Warszawa 2010, s. 204–217.

[38] W. Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1939–1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*, Warszawa 2011.

[39] K. Kaczmarski, *Studia i szkice z dziejów obozu narodowego*, Rzeszów 2010.

[40] Są to: idem, *Saga rodu Mireckich*, [w:] idem, *Studia i szkice z dziejów obozu narodowego*, Rzeszów 2010, s. 224–244 oraz idem, *Przypadek majora „Lucjana". Szkic biograficzny Józefa Barana vel Chrząszczyńskiego (1899–1969)*, [w:] idem, *Studia i szkice z dziejów obozu narodowego*, Rzeszów 2010, s. 245–258.

[41] Idem, *Podziemie narodowe na Rzeszowszczyźnie 1939–1944*, Rzeszów 2003.

scalenie Narodowej Organizacji Wojskowej z AK na tym terenie czy zagadnienie tak poboczne jak udzielanie pomocy ludności żydowskiej. Dodatkowo publikację wzbogaca ponad 100 biogramów działaczy rzeszowskiego podziemia narodowego. Jedynie w minimalnym stopniu zagadnień konspiracyjnych dotyka kolejna monografia tego autora traktująca o Stronnictwie Narodowym na uchodźstwie[42]. Dopełnieniem badań nad konspiracją obozu narodowego jest antologia jego publicystyki konspiracyjnej z lat 1939–1950[43], której więcej niż połowę stanowią teksty wydane w czasie okupacji niemieckiej. Obejmuje ona zarówno wypisy z prasy konspiracyjnej, jak i materiały programowe czy ulotki propagandowe.

Szeroko rozumianej Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) poświęcony jest tom studiów pod redakcją Roberta Spałka[44], jednakże jedynie zamieszczone w nim teksty autorstwa Romualda Turkowskiego[45] i zwłaszcza W. Grabowskiego[46] dotyczą dziejów PPS w okresie II wojny światowej i jej zaangażowania w struktury Polskiego Państwa Podziemnego[47].

W ramach badań prowadzonych w IPN w latach 2000–2015 powstała monografia tylko jednego konspiracyjnego obozu politycznego i to spoza „grubej czwórki". Zajmujący się tym zagadnieniem od wielu lat Marek Gałęzowski opisał działalność obozu piłsudczykowskiego w latach 1939–1947[48]. Autor przedstawił działalność nie tylko obu odłamów konspiracji piłsudczykowskiej: Konwentu Organizacji Niepodległościowych i Obozu Polski Walczącej, ale także ich wzajemne stosunki zarówno ze stronnictwami „grubej czwórki", jak i SZP–ZWZ–AK. Przeanalizował także szeroko wojenną i powojenną działalność Henryka Józewskiego, a także podjął próbę ostatecznego wyjaśnienia sprawy powrotu do okupowanego kraju i tajemniczej śmierci marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Odmiennym zagadnieniem są publikacje dotyczące działalności Polskiej Partii Robotniczej i jej struktur wojskowych Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej. Chociaż zarówno formalnie, jak i praktycznie znajdowały się one poza Polskim Państwem Podziemnym, to jednak w książkach ich dotyczących odnaleźć można wiele informacji o relacjach wzajemnych ze strukturami Polskiego Państwa Pod-

[42] Idem, *O wielką Polskę na wojennych wychodźstwie Stronnictwo Narodowe wobec rządu gen. Władysława Sikorskiego (1939–1943)*, Rzeszów 2013.

[43] *Żeby Polska była polska, antologia publicystyki konspiracyjnej podziemia narodowego 1939–1950*, oprac. M. J. Chodakiewicz, W. Muszyński, Warszawa 2010.

[44] *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało?*, pod red. R. Spałka, Warszawa 2010.

[45] R. Turkowski, *Rola PPS w historii parlamentaryzmu polskiego na wychodźstwie podczas II wojny światowej*, [w:] *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało?*, pod red. R. Spałka, Warszawa 2010, s. 87–144.

[46] W. Grabowski, *PPS w Polskim Państwie Podziemnym (1939–1945)*, [w:] *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało?*, pod red. R. Spałka, Warszawa 2010, s. 53–86.

[47] Kilka innych tekstów na temat PPS w okresie II wojny światowej autorstwa Macieja Żuczkowskiego jest wspomnianych w dalszej części niniejszego tekstu przy omawianiu tomów studiów i wydawnictw periodycznych, które ukazały się nakładem IPN.

[48] M. Gałęzowski, *Przeciw dwóm zaborcom: polityczna konspiracja piłsudczykowska w kraju w latach 1939–1947*, Warszawa 2013.

ziemnego, zarówno cywilnymi, jak i wojskowymi. W tomie pod redakcją Mariusza Krzysztofińskiego i K. Kaczmarskiego[49] w tym kontekście na uwagę zasługują artykuły: W. Grabowskiego[50], Błażeja Pobożego[51], Janusza Wrony[52], Karola Sacewicza[53], K. Kaczmarskiego[54] i J. Marszalca[55]. Wiele informacji na temat wzajemnych relacji komunistów i struktur Polskiego Państwa Podziemnego na Rzeszowszczyźnie zawiera monografia M. Krzysztofińskiego[56], należy jednak pamiętać, że nie było to główne pole zainteresowań badawczych autora. Bardzo interesującym zagadnieniem jest szeroko omówiona przez autora rola komunistów w niszczeniu struktur Polskiego Państwa Podziemnego, już po zajęciu Rzeszowszczyzny przez Armię Czerwoną, jesienią 1944 r. i wiosną 1945 r. Także w tomie poświęconym X Departamentowi MBP został zamieszczony tekst dotyczący zagadnienia rozpracowania struktur Polskiego Państwa Podziemnego przez wywiad i kontrwywiad GL–AL autorstwa J. Marszalca[57]. Postawę „drugiej strony", czyli stosunek konspiracyjnych stronnictw politycznych do ruchu komunistycznego ukazuje monografia autorstwa K. Sacewicza[58]. Autor oprócz szerokiego omówienia postaw poszczególnych stronnictw politycznych, znajdujących swój wyraz głównie na łamach konspiracyjnej prasy, przeanalizował również działalność agend informacyjno-propagandowych Polski Podziemnej zajmujących się rozpracowywaniem ruchu komunistycznego.

[49] *Polska Partia Robotnicza – Gwardia Ludowa/Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944/45*, pod red. K. Kaczmarskiego, M. Krzysztofińskiego, Rzeszów 2013.

[50] W. Grabowski, *Delegatura Rządu RP na Kraj wobec komunistów*, [w:] *Polska Partia Robotnicza – Gwardia Ludowa/Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944/45*, pod red. K. Kaczmarskiego, M. Krzysztofińskiego, Rzeszów 2013, s. 166–203.

[51] B. Poboży, *Ruch ludowy wobec komunistów w okresie II wojny światowej*, [w:] *Polska Partia Robotnicza – Gwardia Ludowa/Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944/45*, pod red. K. Kaczmarskiego, M. Krzysztofińskiego, Rzeszów 2013, s. 204–235.

[52] J. Wrona, *Socjaliści wobec komunistów w okresie II wojny światowej*, [w:] *Polska Partia Robotnicza – Gwardia Ludowa/Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944/45*, pod red. K. Kaczmarskiego, M. Krzysztofińskiego, Rzeszów 2013, s. 236–261.

[53] K. Sacewicz, *Prasa Polskiego Państwa Podziemnego wobec komunistów*, [w:] *Polska Partia Robotnicza – Gwardia Ludowa/Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944/45*, pod red. K. Kaczmarskiego, M. Krzysztofińskiego, Rzeszów 2013, s. 262–300.

[54] K. Kaczmarski, *Wywiad Narodowych Sił Zbrojnych wobec konspiracji komunistycznej (do wybuchu Powstania Warszawskiego). Zarys problematyki*, [w:] *Polska Partia Robotnicza – Gwardia Ludowa/Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944/45*, pod red. K. Kaczmarskiego, M. Krzysztofińskiego, Rzeszów 2013, s. 301–315.

[55] J. Marszalec, *Armia Ludowa w Powstaniu Warszawskim*, [w:] *Polska Partia Robotnicza – Gwardia Ludowa/Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944/45*, pod red. K. Kaczmarskiego, M. Krzysztofińskiego, Rzeszów 2013, s. 130–165; idem, *Brygada „Korwina". Przyczynek do dziejów kontrwywiadu AK*, [w:] *Polska Partia Robotnicza – Gwardia Ludowa/Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944/45*, pod red. K. Kaczmarskiego, M. Krzysztofińskiego, Rzeszów 2013, s. 316–326.

[56] M. Krzysztofiński, *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/45*, Rzeszów 2010.

[57] J. Marszalec, *Pytanie o „tajne oblicza". Działania wywiadowcze i kontrwywiadowcze PPR, GL i AL. Wobec AK i Delegatury Rządu na Kraj*, [w:] *Departament X MBP. Wzorce-struktury-działanie*, pod red. K. Rokickiego, Warszawa 2007, s. 39–90.

[58] K. Sacewicz, *Centralna prasa Polski Podziemnej wobec komunistów polskich 1939–1945*, Warszawa 2009.

Konspiracja wojskowa

Jak zostało to wcześniej powiedziane, najintensywniej w ramach IPN prowadzone są badania nad konspiracją wojskową, szczególnie SZP–ZWZ–AK. Omawianie publikacji na ten temat zacznę od tomów dokumentów. We współpracy ze Studium Polski Podziemnej w Londynie oraz kilkoma krajowymi archiwami podjęto w IPN prace nad drugim poprawionym i rozszerzonym wydaniem *Armii Krajowej w dokumentach*. Jesienią 2015 r. ukazał się pierwszy tom[59] mającego liczyć pięć części wydawnictwa[60]. Kolejnym tomem dokumentów jest opracowany przez Kazimierza Krajewskiego *Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*[61], który ukazał się w ramach serii wydawniczej „Dopalanie Kresów". W tomie znajduje się napisana przez autora zwięzła historia Okręgu Nowogródek AK oraz obszerny wybór dokumentów ukazujących przede wszystkim bojową działalność, m.in. Batalionu (później Zgrupowania) Stołpeckiego oraz działających na tym terenie Uderzeniowych Batalionów Kadrowych. Zamieszczone zostały także dokumenty ukazujące stosunki polsko-sowieckie i polsko-niemieckie na terenie Okręgu Nowogródek[62]. W tej samej serii wydawniczej ukazała się publikacja *Szlakiem Narbutta*[63], poświęcona organowi prasowemu Sił Zbrojnych Ziemi Lidzkiej. Obok artykułów dotyczących działalności propagandowej Okręgu Nowogródzkiego AK przedrukowano w niej także kilka odnalezionych w archiwach numerów czasopisma „Szlakiem Narbutta". Kilka dokumentów dotyczących funkcjonowania podziemia niepodległościowego na Górnym Śląsku, zarówno w okresie wojny, jak i zaraz po jej zakończeniu, znalazło się w zarekwirowanym przez Urząd Bezpieczeństwa w 1947 r. archiwum grupy Pawła Cierpioła „Makopola" opublikowanym w 2008 r.[64] Szczególnie interesujące są znajdujące się w tomie dokumenty dotyczące zagadnień narodowościowych na Górnym Śląsku w czasie wojny.

Publikacja Marka Jedynaka dotycząca Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury"[65] to wybór dokumentów, również proweniencji niemieckiej, dotyczących oddziałów partyzanckich działających w Górach Świętokrzyskich i ich zwalczania

---

[59] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, cz. 1–2: *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, pod red. W. Grabowskiego et al., Warszawa 2015.

[60] Każdy tom będzie obejmował dokumenty wchodzące do odpowiedniego tomu z pierwszego wydania oraz dokumenty z odpowiedniego okresu zamieszczone w tomie szóstym pierwszego wydania. Każdy tom zostanie też uzupełniony niewielką liczbą nowych dokumentów.

[61] *Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*, oprac. K. Krajewski, Warszawa 2008.

[62] W publikacji zamieszczono także łącznie około 100 stron dokumentów ukazujących funkcjonowanie Okręgu AK Nowogródek już po wkroczeniu Armii Czerwonej w 1944 r. – *Nowogródzki Okręg AK*, s. 413–528.

[63] *„Szlakiem Narbutta" organ Polskich Sił Zbrojnych Ziemi Lidzkiej – Czasopismo Ziemi Lidzkiej 1943–1945*, pod red. K. Krajewskiego, Warszawa 2015.

[64] *Z „archiwum Pawła Cierpioła »Makopola«" 1941–1948*, wybór i opracowanie: A. Badura, M. Dendra, R. Michalski, Ł. Wiecha, E. Zajchowska, Warszawa–Katowcie 2008.

[65] *Dokumenty do dziejów Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury"*, wybór i opracowanie: M. Jedynak, Kielce–Kraków 2014.

przez niemieckie struktury bezpieczeństwa. Nietypowym wydawnictwem łączącym wybór dokumentów z monografią Inspektoratu Piotrkowskiego AK jest publikacja żołnierza tegoż Inspektoratu, Mirosława Kopy[66]. W trzech obszernych rozdziałach poświęconych kolejno: powstaniu i rozwojowi organizacyjnemu Inspektoratu Piotrków Trybunalski, roli Kedywu w tworzeniu 25. pp AK oraz w komentarzach do zamieszczonych dokumentów zostało omówione funkcjonowanie Inspektoratu. Zwraca uwagę m.in. poświęcenie kilkudziesięciu stron wojskowej służbie kobiet oraz niewielu mniej obcokrajowcom w pułku i na jego zapleczu[67]. Najobszerniejszą część publikacji stanowi wybór dokumentów dotyczących wykonania akcji „Burza".

Powstanie Warszawskie 1944 w dokumentach z archiwów służb specjalnych[68] to dwujęzyczny (polsko-rosyjski) zbiór dokumentów dotyczących najbardziej dramatycznego wydarzenia z dziejów Polskiego Państwa Podziemnego. Składają się na niego dokumenty z IPN oraz Centralnego Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. W tomie wykorzystano m.in. protokoły przesłuchań podejrzanych (m.in. ze sprawy prowadzonej przeciwko Reinerowi Stahelowi oraz z procesów byłych żołnierzy niemieckiej kolaboracyjnej formacji RONA), protokoły przesłuchań powstańców przez Urząd Bezpieczeństwa (m.in. Józefa Szostaka „Filipa" czy Jana Rzepeckiego „Prezesa") czy fragmenty rozprawy przeciwko gubernatorowi Ludwigowi Fischerowi oraz zeznanie gen. Ericha von dem Bacha.

Największą grupę publikacji dotyczących konspiracji wojskowej z okresu okupacji niemieckiej stanowią monografie. Dla łatwiejszego ich omówienia zostały one podzielone w niniejszym artykule na kilka podgrup. Pierwszą z nich stanowią te poświęcone oddziałom partyzanckim.

Rozprawa autorstwa Kamila Drzymały[69] jest pierwszą próbą ukazania pełnej historii Oddziału Partyzanckiego „Żbik" działającego w rejonie Grybowa i Gorlic od jego utworzenia w 1942 r. aż do rozwiązania w styczniu 1945 r. W rozprawie autorstwa Mirosława Surdeja[70] tylko kilkadziesiąt stron poświęcono działalności oddziału Wojciecha Lisa w okresie okupacji niemieckiej, znacznie obszerniej przedstawiając jego walkę przeciwko narzuconej Polsce komunistycznej władzy po 1945 r. Monografie autorstwa Macieja Korkucia[71] i Dawida Golika[72] ukazują funkcjonowanie partyzantki na Podhalu. Pierwsza przedstawia działalność najbardziej znanego partyzanta tamtego terenu Józefa Kurasia „Ognia", druga zaś – skomplikowaną historię IV batalionu 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK, czyli żołnierzy kpt. Juliana Zapały „Lamparta". Walk partyzanckich na Wileńszczyźnie

[66] M. Kopa, *Inspektorat Piotrkowski Armii Krajowej w dokumentach i komentarzach*, Łódź 2013.

[67] Odpowiednio s. 175–206 i 295–318.

[68] *Powstanie Warszawskie 1944 w dokumentach z archiwów służb specjalnych*, pod red. P. Mierieckiego, W. Christoforowa et al., tł. Z. Furmanek et al., Warszawa–Moskwa 2007.

[69] K. Drzymała, *Oddział partyzancki „Żbik" z Obwodu Gorlice AK*, Warszawa 2011.

[70] M. Surdej, *Oddział partyzancki Wojciecha Lisa 1941–1948*, Rzeszów–Mielec 2009.

[71] M. Korkuć, *Józef Kuraś „Ogień". Podhalańska wojna 1939–1945*, Kraków 2011.

[72] D. Golik, *Partyzanci „Lamparta". Historia IV batalionu 1. Pułku strzelców podhalańskich AK*, Kraków 2014.

dotyczy rozprawa Tomasza Balbusa[73] poświęcona 1. Brygadzie Wileńskiej AK. Ukazuje ona nie tylko historię bojową oddziału walczącego zarówno z Niemcami oraz wspierającymi ich kolaborantami litewskimi, jak i z partyzantami sowieckimi, ale również codzienną egzystencję jego żołnierzy.

Drugą grupę stanowią publikacje omawiające funkcjonowanie terytorialnych struktur konspiracji wojskowej. Działalności SZP–ZWZ–AK w Obwodzie Przeworsk poświęcona jest monumentalna praca Teodora Gąsiorowskiego[74], którego dużą zasługą oprócz opracowania historii samych struktur konspiracyjnych i przeanalizowania ich działalności (nie tylko ściśle wojskowej, ale również kwatermistrzowskiej czy propagandowej) są liczne aneksy zawierające m.in. informacje na temat strat osobowych powiatu przeworskiego w czasie okupacji niemieckiej, obsadę personalną obwodu i szczególnie imponujące zestawienie około 1800 not biograficznych żołnierzy Obwodu. Działalności analogicznych struktur w rejonie Strzyżowa poświęcona jest monografia Piotra Szopy[75], w powiecie Brzozowskim zaś – Pawła Fornala[76]. Obie omawiają zarówno samo funkcjonowanie struktur konspiracyjnych, jak i ich działalność wymierzoną w okupanta niemieckiego. Dodatkowo P. Fornal szeroko opisał także powojenną działalność w Brzozowie struktur „Nie", DSZ, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość", a także ich likwidacje przez komunistów. Obie monografie zawierają także biogramy żołnierzy konspiracji. Temu samemu Podokręgowi Rzeszowskiemu AK poświęcona jest kolejna rozprawa P. Szopy, przedstawiająca działalność na tym terytorium podziemnego wymiaru sprawiedliwości[77]. Analizę około 100 spraw sądowych, które toczyły się przed konspiracyjną Temidą, poprzedza synteza historii podziemnego wymiaru sprawiedliwości na terytorium całej okupowanej Polski. W obszernym rozdziale opisano także przebieg i rezultaty samych akcji wyrokowych, stanowiących ostatni etap wielu procesów sądowych.

Zagadnienia podziemia niepodległościowego na Podbeskidziu dotyczył tom studiów opublikowany w Bielsku-Białej[78]. W tomie tym na uwagę zasługują teksty dotyczące konspiracji na tym terenie autorstwa: Mieczysława Starczewskiego[79],

---

[73] T. Balbus, *„Jurandowcy". Powstańcy wileńscy 1944. Historia i życie codzienne 1. Brygady Wileńskiej Armii Krajowej*, Wrocław 2008.

[74] T. Gąsiorowski, *Obwód Przeworsk SZP–ZWZ–AK w latach 1939–1944/45*, Kraków 2009.

[75] P. Szopa, *Armia Krajowa w Strzyżowskiem*, Rzeszów–Strzyżów 2009. Monografia ta może być dobrym uzupełnieniem omówionych w dalszej części niniejszego tekstu wspomnień Mieczysława Marcinkowskiego.

[76] P. Fornal, *Konspiracja akowska i poakowska w powiecie brzozowskim (1939–1949)*, Rzeszów 2010.

[77] P. Szopa, *W imieniu Rzeczpospolitej... wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów*, Rzeszów 2014.

[78] *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu w latach 1939–1947*, pod red. A. Namysły, T. Kurpierza, Bielsko-Biała 2002.

[79] M. Starczewski, *Okręg Cieszyńsko-Podhalański Stronnictwa Narodowego i Narodowej Organizacji Wojskowej 1939–1945*, [w:] *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu w latach 1939–1947*, pod red. A. Namysły, T. Kurpierza, Bielsko-Biała 2002, s. 40–70.

Tomasza Milera[80] oraz dwa artykuły pokazujące konspirację polską z niemieckiej perspektywy: pierwszy, napisany przez Ryszarda Kaczmarka[81], drugi – przez Bartłomieja Warzechę[82].

Nakładem IPN ukazało się także wiele biografii osób głęboko zaangażowanych zarówno w struktury wojskowe, jak i cywilne Polskiego Państwa Podziemnego. Siłą rzeczy okres okupacji niemieckiej nie wyczerpuje ich drogi życiowej, jednakże miała ona fundamentalny wpływ na ich dalsze losy. Wiele z nich należy uznać za postaci tragiczne. Być może najbardziej nieszczęśliwą z nich, bo zupełnie bezradną, był Adam Czerniaków[83], przywódca warszawskiego getta, który popełnił samobójstwo 23 VII 1942 r., drugiego dnia deportacji warszawskich Żydów do obozu w Treblince. Ze swojej własnej ręki zginął także Józef Zadzierski „Wołyniak"[84], dla którego okres walki przeciwko okupantowi niemieckiemu i współpracującymi z nim Ukraińcami był tylko wstępem do zakończonych tragicznie zmagań z narzuconą Polsce komunistyczną władzą. Podobny los był udziałem księdza Stanisława Domańskiego „Cezarego"[85], w czasie okupacji niemieckiej kapelana 1. Batalionu 3. pułku piechoty legionów AK, od maja 1945 r. kierującego kilkudziesięcioosobową antykomunistyczną organizacją konspiracyjną pod nazwą Ruch Oporu Armii Krajowej[86], zmarłego wskutek obrażeń poniesionych w czasie walki z funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa, albo – według innej wersji zdarzeń – zamęczonego w czasie przesłuchania w marcu 1946 r.[87] Równie tragiczny był los mjr. Ludwika Marszałka „Zbroi"[88] oraz Lecha Neymana[89]. Pierwszy z nich w czasie okupacji niemieckiej był komendantem Obwodu AK Dębica, po wojnie czynnym w strukturach „Nie", DSZ, i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość". Aresztowany w grudniu 1947 r. został zamordowany we Wrocławiu 27 XI 1948 r. Drugi politycznie wywodzący się z Obozu Narodowo-Radykalnego był jednym z ostatnich

[80] T. Miler, *Działalność oddziału partyzanckiego AK „Wędrowiec" w latach 1942–1945 w świetle wspomnień i relacji*, [w:] *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu w latach 1939–1947*, pod red. A. Namysły, T. Kurpierza, Bielsko-Biała 2002, s. 71–96.

[81] R. Kaczmarek, *Władze niemieckie wobec podziemia niepodległościowego na Podbeskidziu w latach 1939–1945*, [w:] *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu w latach 1939–1947*, pod red. A. Namysły, T. Kurpierza, Bielsko-Biała 2002, s. 15–39.

[82] B. Warzecha, *Partyzantka czy bandytyzm? Działalność zbrojnych grup w powiatach: bielskim, żywieckim, cieszyńskim na podstawie meldunków dziennych żandarmerii niemieckiej od stycznia do grudnia 1944 r. Próba ujęcia statystycznego*, [w:] *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu w latach 1939–1947*, pod red. A. Namysły, T. Kurpierza, Bielsko-Biała 2002, s. 97–114.

[83] M. Urynowicz, *Adam Czerniaków prezes getta warszawskiego*, Warszawa 2009.

[84] D. Garbacz, *Wołyniak Legenda prawdziwa*, Stalowa Wola 2008.

[85] G. Sado, *O Polskę biało-czerwoną. Ksiądz Stanisław Domański ps. „Cezary" (1914–1946)*, Kielce 2009.

[86] Z ustaleniem nazwy organizacji kierowanej przez księdza Domańskiego miał problem sam autor jego biografii: ibid., s. 50–51.

[87] O okolicznościach jego śmierci i niejasnościach z nimi związanych zob. ibid, s. 70–78.

[88] T. Balbus, *Major „Zbroja"*, Wrocław 2013.

[89] R. Sierchuła, *Historia człowieka myślącego. Lech Karol Neyman (1908–1948). Biografia polityczna*, Warszawa 2013.

przywódców Narodowych Sił Zbrojnych. Po wojnie kontynuował działalność konspiracyjną w strukturach Organizacji Polskiej. Aresztowany w lutym 1947 r. został zamordowany 12 V 1948 r.

Na biografię wielu innych postaci wydarzenia wojenne i ich konsekwencje wywarły decydujący, choć nie aż tak tragiczny, wpływ. Jedną z takich osób był Tadeusz Wyrwa, nie tylko żołnierz, ale po szczęśliwym wydostaniu się z Polski także działacz polityczny i historyk[90]. Edward Pfeiffer „Radwan"[91] jest szerzej znany jako dowódca Obwodu I Śródmieście AK w czasie Powstania Warszawskiego, jednakże w biografii omówiony jest także przebieg jego wcześniejszej służby wojskowej, zarówno w legionach Polskich w czasie I wojny światowej, w okresie międzywojennym, jak i wówczas kiedy pozostawał poza strukturami ZWZ–AK, kierując zorganizowaną przez siebie Grupą Wojsk Polskich „Edward". Wacław Felczak, którego biografia jest owocem wieloletnich badań Wojciecha Frazika[92], był postacią bez wątpienia nieprzeciętną. W młodości nauczył się języka węgierskiego, która to umiejętność pozwoliła mu w okresie okupacji odegrać kluczową rolę w powstaniu i funkcjonowaniu Placówki „W". Losy W. Felczaka „Lecha" nieodłącznie związane były, w pierwszym okresie okupacji, z zagadnieniem utrzymania łączności pomiędzy Rządem RP na Uchodźstwie a Delegaturą Rządu RP na Kraj, a on sam wielokrotnie pełnił rolę kuriera. Stąd też w jego biografii można znaleźć wiele informacji zarówno na temat tego zagadnienia, jak i o samym funkcjonowaniu struktur Polskiego Państwa Podziemnego, z którego kierownictwem wielokrotnie się spotykał. Szeroko omówiona została także wyprawa W. Felczaka w charakterze emisariusza Polskiego Państwa Podziemnego do Londynu, a także powojenna działalność jako kuriera „drugiej konspiracji", zakończona aresztowaniem i kilkuletnim więzieniem. Karol Kazimierz Kostecki „Kostek"[93] uczestnik kampanii polskiej 1939 r., zaprzysiężony 2 II 1940 r. w mieszkaniu Macieja Rataja, początkowo również wypełniał zadania kurierskie. Następnie prawdopodobnie od jesieni 1942 r. dowodził plutonem kompanii „Narol" na Lubelszczyźnie, gdzie w późniejszym okresie uczestniczył w walkach z Niemcami i z Ukraińcami. Po wkroczeniu Armii Czerwonej niejako automatycznie przeszedł do struktur „drugiej konspiracji", m.in. dowodził akcją zdobycia więzienia w Tomaszowie w listopadzie 1945 r. Roman Korab-Żebryk[94] to z kolei oficer AK na Wileńszczyźnie, zastępca dowódcy i od połowy lipca 1944 r. ostatni dowódca 1. Wileńskiej Brygady AK, ale także więzień sowieckich łagrów, a po powrocie do Polski historyk Polskiego Państwa Podziemnego. Zupełnie od-

[90] S. Nowinowski, P. Spodenkiewicz, T. Toborek, *Tadeusz Wyrwa – partyzant z natury*, Łódź 2007.

[91] T. Toborek, *Edward Pfeiffer „Radwan"*, Łódź 2009.

[92] W. Frazik, *Emisariusz Wolnej Polski. Biografia polityczna Wacława Felczaka (1916–1993)*, Kraków 2013.

[93] D. Iwaneczko, *„Przypadek czy przeznaczenie?" Karol Kazimierz Kostecki „Kostek" (1917–1998)*, Rzeszów 2013.

[94] T. Balbus, *„Korab" Wilniuk klasyczny. Doktor Roman Korab-Żebryk (1916–2004). Biografia Wilnianina, oficera Armii Krajowej, więźnia NKWD, historyka Polskie Podziemnej (na tle dziejów XX wieku)*, Wrocław 2012.

miennie potoczyły się losy Stefana Korbońskiego[95], jednego z czołowych działaczy konspiracyjnego ruchu ludowego, organizatora łączności radiowej z Rządem RP na Uchodźstwie, w kwietniu 1941 r. mianowanego szefem Kierownictwa Walki Cywilnej, a w końcowym okresie okupacji zastępcy Delegata Rządu RP na Kraj. Był on bez wątpienia jednym z najważniejszych działaczy Polskiego Państwa Podziemnego. Należy zauważyć jednak, że wydana nakładem IPN monografia koncentruje się głównie na jego emigracyjnej działalności niepodległościowej po 1945 r. S. Korbońskiemu poświęcony jest także dwujęzyczny (polsko-angielski) album[96]. Oprócz niego w Instytucie ukazało się jeszcze kilka innych publikacji o tym charakterze poświęconych bohaterom Polskiego Państwa Podziemnego. Są to albumy poświęcone: zmarłemu w sowieckiej niewoli ostatniemu dowódcy Armii Krajowej gen. Leopoldowi Okulickiemu[97] oraz zamordowanym przez komunistów dowódcy Kedywu gen. Augustowi Emilowi Fieldorfowi[98], rotmistrzowi Witoldowi Pileckiemu[99] oraz jednemu z czołowych działaczy obozu narodowego i jego ideologowi Adamowi Doboszyńskiemu[100]. Wszystkie one oprócz części merytorycznej poświęconej bohaterom zawierają bardzo bogaty materiał ikonograficzny.

Wśród opublikowanych w IPN monografii dotyczących konspiracji niepodległościowej z lat 1939–1945 znajduje się wiele publikacji stanowiących zamkniętą całość, które trudno powiązać z jakimś konkretnym zagadnieniem, gdyż pokazują jeden, czasem kilka naraz, a zdarza się, że i całe spektrum problemów wojny i okupacji. Jedną z nich jest ta autorstwa Jerzego Dębskiego ukazująca kadrę dowódczą SZP–ZWZ–AK w obozie koncentracyjnym w Auschwitz[101]. Integralną częścią książki jest obszerny słownik biograficzny przywódców konspiracji wojskowej osadzonych w obozie. Kolejną, którą trzeba zaliczyć do tej grupy, jest monografia Kościoła katolickiego na Wołyniu[102], w której obszerny rozdział poświęcono współpracy duchownych ze strukturami Polskiego Państwa Podziemnego, nie pomijając zagadnienia duszpasterstwa wojskowego. Bardzo istotnej kwestii dotyka rozprawa Mariusza Zajączkowskiego poświęcona ukraińskiemu podziemiu na Lubelszczyźnie[103]. Autor szeroko opisuje przebieg i skutki walk toczonych pomiędzy podziemiem polskim a ukraińskim na tym terenie, a także zbrodnie popełniane przez obie strony. Tego samego zagadnienia dotyczy książka Toma-

[95] P. Stanek, *Stefan Korboński (1901–1989). Działalność polityczna i społeczna*, Warszawa 2014.

[96] M. Ptasińska-Wójcik, *Stefan Korboński 1901–1989*, Warszawa 2009.

[97] J. Kurtyka, Jacek Pawłowicz, *Generał Leopold Okulicki 1898–1946*, Warszawa 2010.

[98] M. Fieldorf, L. Zachuta, *Generał August Emil Fieldorf 1895–1953*, Warszawa 2013.

[99] J. Pawłowicz, *Rotmistrz Witold Pilecki 1901–1948*, Warszawa 2008.

[100] K. Kaczmarski, P. Tomasik, *Adam Doboszyński 1904–1949*, Rzeszów 2010.

[101] J. Dębski, *Kadra dowódcza SZP–ZWZ–AK w Konzentrationslager Auschwitz 1940–1945*, Katowice–Oświęcim 2009.

[102] M. Dębowska, *Kościół katolicki na Wołyniu w warunkach okupacji 1939–1945*, Rzeszów 2008.

[103] M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin–Warszawa 2015.

sza Berezy[104] ukazująca konflikt polsko-ukraiński na Zasaniu, którego apogeum stanowiła zbrodnia w Piskorowicach popełniona przez oddział dowodzony przez Józefa Zadzierskiego „Wołyniaka"[105]. Autor podjął próbę ustalenia zarówno liczby, jak i tożsamości ofiar tamtych tragicznych wydarzeń. Zagadnienie zbrodni popełnionych na polskiej ludności cywilnej na Wileńszczyźnie przez oddziały litewskie kolaborujące z Niemcami oraz odwetowych działań zakończonych zbrodnią na litewskiej ludności cywilnej przez oddziały AK stało się przedmiotem studiów Pawła Rokickiego[106]. Autor oprócz analizy samych wydarzeń zamieścił w publikacji wybór dokumentów i relacji dotyczących wydarzeń z lata 1944 r. Monografia autorstwa Tomasza Sudoła[107] poświęcona zlokalizowanemu w widłach Wisły i Sanu poligonowi Wehrmachtu zawiera obszerny rozdział poświęcony strukturom konspiracyjnym na tym terytorium. Daria Czarnecka[108] zaś podjęła próbę wyjaśnienia jednej z najbardziej tajemniczych spraw konspiracyjnej Warszawy, jaką była kwestia Stanisława Jastera „Hela" i tego, czy jeden z uczestników brawurowej ucieczki z Auschwitz faktycznie zdradził, czy też, jak usiłuje przekonywać czytelnika autorka, padł ofiarą błędu konspiracyjnej Temidy. Monografia autorstwa Janusza Kazimierza Zawodnego[109], dowódcy plutonu w batalionie AK „Łukasiński", była jedyną wydaną w latach 2000–2015 w IPN tego typu publikacją poświęconą Powstaniu Warszawskiemu. Autor analizuje w niej zarówno postawę bezpośrednich uczestników tragicznych zmagań: Polaków i Niemców, ale i pośrednich, czyli Rosjan. Ocenia zarazem ich plany, jak i ówczesne możliwości. Zajmuje się także polityką międzynarodową i jej wpływem na sytuację w okupowanej Polsce oraz samym przebiegiem walk. Książka Marii Małaśnickiej-Miedzianogórskiej[110] porusza zaś mało znany w Polsce temat zaangażowania Polaków w ruchu oporu w Danii.

Konspiracji wojskowej na okupowanych ziemiach polskich poświęcone jest wiele artykułów zamieszczonych w różnego rodzaju tomach studiów, które ukazały się nakładem IPN. Ich omówienie należy zacząć od serii „Konferencje IPN", której dwa tomy zostały już uprzednio wspomniane. Pierwszym z nich było *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów*[111], w którym intere-

[104] T. Bereza, *Wokół Piskorowic. Przyczynek do dziejów konfliktu polsko-ukraińskiego na Zasaniu w latach 1939–1945*, Rzeszów 2013.

[105] Na marginesie należy dodać, że ustalenia T. Berezy często odbiegają od tych poczynionych przez autora przywołanej powyżej biografii „Wołyniaka".

[106] P. Rokicki, *Glinciszki i Dubinki: zbrodnie wojenne na Wileńszczyźnie w połowie 1944 roku i ich konsekwencje we współczesnych relacjach polsko-litewskich*, Warszawa 2015.

[107] T. Sudoł, *Poligon Wehrmachtu „Południe": organizacja, funkcjonowanie obiektu wojskowego, los ludności polskiej i żydowskiej, obozy pracy, zbrodnie niemieckie, opór społeczny i konspiracja*, Rzeszów 2009.

[108] D. Czarnecka, *Sprawa Stanisława Gustawa Jastera ps. „Hel" w historiografii kreacja obrazu zdrajcy i obrona*, Warszawa 2014.

[109] J. K. Zawodny, *Powstanie Warszawskie w walce i dyplomacji*, Warszawa 2005.

[110] M. Małaśnicka-Miedzianogóra, *Róże dla Lone*, Warszawa 2015.

[111] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, pod red. S. Poleszaka, A. Puławskiego, Warszawa 2002.

sującym nas w niniejszym artykule zagadnieniom poświęcone są teksty autorstwa Jacka Wołoszyna[112] i J. Marszalca[113]. Czwartym tomem serii była *Antypolska akcja OUN–UPA 1943–1944 fakty i interpretacje*[114], w którym istotne artykuły opublikowali: Czesław Partacz wraz z Krzysztofem Ładą[115], Grzegorz Motyka[116], Michał Klimecki[117] i Ihor Iljuszyn[118]. W tomie jedenastym serii, zatytułowanym *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*[119], na uwagę zasługują wszystkie teksty autorstwa kolejno: W. Grabowskiego[120], A. Pietrowicz[121], Doroty Sieprackiej i Janusza Wróbla[122], B. Chrzanowskiego[123], K. Krajewskiego[124], P. Niwińskiego[125],

[112] J. Wołoszyn, *Charakterystyka niemieckiej i sowieckiej polityki terroru wobec społeczeństwa i podziemia zbrojnego na Lubelszczyźnie w latach 1939–1947*, [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, pod red. S. Poleszaka, A. Puławskiego, Warszawa 2002, s. 11–28.

[113] J. Marszalec, *Na obrzeżach legendy. Kontrowersje wokół działalności podziemia w latach 1939–1944*, [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, pod red. S. Poleszaka, A. Puławskiego, Warszawa 2002, s. 88–98.

[114] *Antypolska akcja OUN–UPA 1943–1944. Fakty i interpretacje*, pod red. G. Motyki, D. Libionki, Warszawa 2003.

[115] Cz. Partacz, K. Łada, *Kto zaczął? Polacy i Ukraińcy na Lubelszczyźnie 1941–1943*, [w:] *Antypolska akcja OUN–UPA 1943–1944. Fakty i interpretacje*, pod red. G. Motyki, D. Libionki, Warszawa 2003, s. 33–40.

[116] G. Motyka, *Polska reakcja na działania UPA – skala i przebieg akcji odwetowych*, [w:] *Antypolska akcja OUN–UPA 1943–1944. Fakty i interpretacje*, pod red. G. Motyki, D. Libionki, Warszawa 2003, s. 81–85.

[117] M. Klimecki, *Walki 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK z UPA na tle całego szlaku bojowego dywizji*, [w:] *Antypolska akcja OUN–UPA 1943–1944. Fakty i interpretacje*, pod red. G. Motyki, D. Libionki, Warszawa 2003, s. 92–100.

[118] I. Iljuszyn, *Kwestia ukraińska w planach polskiego rządu emigracyjnego i polskiego podziemia w latach drugiej wojny światowej*, [w:] *Antypolska akcja OUN–UPA 1943–1944. Fakty i interpretacje*, pod red. G. Motyki, D. Libionki, Warszawa 2003, s. 118–120.

[119] *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2003.

[120] W. Grabowski, *Departament Informacji i Dokumentacji Delegatury Rządu RP na Kraj*, [w:] *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2003, s. 13–41.

[121] A. Pietrowicz, *Działalność informacyjna i dokumentacyjna Głównej Delegatury Rządu RP dla ziem polskich wcielonych do Rzeszy (1940–1941)*, [w:] *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2003, s. 42–57.

[122] D. Siepracka, J. Wróbel, *Działalność informacyjno-propagandowa konspiracji w Łódzkiem w latach 1939–1945*, [w:] *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2003, s. 58–81.

[123] B. Chrzanowski, *Służby informacyjno–prasowe Polskiego Państwa Podziemnego na Pomorzu w latach 1939–1945*, [w:] *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2003, s. 82–95.

[124] K. Krajewski, *Pion propagandy Komendy Okręgu AK Nowogródek*, [w:] *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2003, s. 96–108.

[125] P. Niwiński, *Działalność wydawnicza podziemia na Wileńszczyźnie jako fragment pracy propagandowej i informacyjnej Polskiego Państwa Podziemnego*, [w:] *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2003, s. 109–120.

Tomasza Łabuszewskiego[126] i J. Marszalca[127]. Dwudziestym szóstym tomem serii były *Organy Bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*[128], w którym należy wyróżnić artykuły: J. Marszalca[129], W. Grabowskiego[130], P. Rokickiego[131], K. Krajewskiego[132], T. Łabuszewskiego[133] i B. Chrzanowskiego[134]. W 2006 r. jako kolejny, dwudziesty dziewiąty zeszyt serii, ukazał się tom *Powstanie Warszawskie fakty i mity*[135], w którym na uwagę w kontekście konspiracji zasługują teksty: W. Grabowskiego[136], J. Marszalca[137] i K. Krajewskiego[138]. Zaś trzydziestym trzecim tomem była *„Akcja czynna" Polskiego Państwa Podziemnego*[139], w którym z perspektywy niniejszego artykułu istotne są wszystkie teksty autorstwa: Marka

---

[126] T. Łabuszewski, *Biuro Informacji i Propagandy w Inspektoracie Grodzieńskim AK na przykładzie Obwodu AK Grodno Prawy Niemen*, [w:] *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2003, s. 121–133.

[127] J. Marszalec, *Działalność informacyjna i propagandowa agend Polskiego Państwa Podziemnego w kwestii komunistycznej*, [w:] *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2003, s. 134–153.

[128] *Organy bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2005.

[129] J. Marszalec, *Koncepcje zapewnienia porządku publicznego przez służby i agendy Polskiego Państwa Podziemnego podczas okupacji i planowanego powstania zbrojnego oraz po wywalczeniu niepodległości*, [w:] *Organy bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2005, s. 35–51.

[130] W. Grabowski, *Struktury organizacyjne służb bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, [w:] *Organy bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2005, s. 52–91.

[131] P. Rokicki, *Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na Wileńszczyźnie*, [w:] *Organy bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2005, s. 92–111.

[132] K. Krajewski, *Zagadnienia bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości w Nowogródzkim Okręgu AK*, [w:] *Organy bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2005, s. 112–126.

[133] T. Łabuszewski, *Wybrane aspekty bezpieczeństwa na przykładzie Inspektoratu Podlaskiego AK (Obwodu Wysokie Mazowieckie)*, [w:] *Organy bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2005, s. 127–137.

[134] B. Chrzanowski, *Wydział Bezpieczeństwa Pomorskiej Okręgowej Delegatury Rządu w latach 1942–1945*, [w:] *Organy bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2005, s. 138–149.

[135] *Powstanie Warszawskie fakty i mity*, pod red. K. Krajewskiego, T. Łabuszewskiego, Warszawa 2006.

[136] W. Grabowski, *Cywilne władze Polskiego Państwa Podziemnego w Powstaniu Warszawskim*, [w:] *Powstanie Warszawskie fakty i mity*, pod red. K. Krajewskiego, T. Łabuszewskiego, Warszawa 2006, s. 27–59.

[137] J. Marszalec, *Armia Krajowa a komuniści i ich stronnicy podczas Powstania Warszawskiego*, [w:] *Powstanie Warszawskie fakty i mity*, pod red. K. Krajewskiego, T. Łabuszewskiego, Warszawa 2006, s. 60–99.

[138] K. Krajewski, *Oddziały Nowogródzkiego Okręgu AK w Powstaniu Warszawskim*, [w:] *Powstanie Warszawskie fakty i mity*, pod red. K. Krajewskiego, T. Łabuszewskiego, Warszawa 2006, s. 100–116.

[139] *„Akcja czynna" Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2007.

Neya-Krwawicza[140], W. Grabowskiego[141], Waldemara Brendy[142], B. Chrzanowskiego[143], K. Krajewskiego[144]. W 2008 r. ukazał się tom studiów poświęcony wywiadowi i kontrwywiadowi AK[145]. W tomie tym ważne z punktu widzenia badań nad konspiracją są teksty autorstwa: Władysława Bułhaka[146], Ziemowita Chomiczewskiego[147], Andrzeja Gąsiorowskiego[148], W. Grabowskiego[149] i J. Marszalca[150]. Szczególnie jednak interesująca jest druga część tomu będąca pierwszą próbą[151] opisania struktur kontrwywiadu AK funkcjonujących na terytorium Warszawy (a więc Komendy Głównej AK, Komendy Obszaru i Komendy Okręgu)[152]. W 2011 r. ukazał się tom poświęcony Stanisławowi Mierzwie[153], jednemu z przywódców ruchu ludowego w okresie II wojny światowej, sądzonemu w procesie szesnastu przywódców Polskiego Państwa Pod-

[140] M. Ney-Krwawicz, *„Akcja czynna" w planach władz wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego*, [w:] *„Akcja czynna" Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2007, s. 13–27.

[141] W. Grabowski, *Cywilne struktury Polskiego Państwa Podziemnego wobec „Akcji czynnej"*, [w:] *„Akcja czynna" Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2007, s. 28–69.

[142] W. Brenda, *Akcje dywersyjne ZWZ–AK i organizacji współpracujących na północnym Mazowszu (1939–1945)*, [w:] *„Akcja czynna" Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2007, s. 70–83.

[143] B. Chrzanowski, *Sabotaż i dywersja na Pomorzu w latach 1939–1945*, [w:] *„Akcja czynna" Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2007, s. 84–92.

[144] K. Krajewski, *„Akcja czynna" na Obszarze AK Białystok*, [w:] *„Akcja czynna" Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2007, s. 93–106.

[145] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, pod red. W. Bułhaka, Warszawa 2008.

[146] W. Bułhak, *Raport szefa Oddziału II KG AK ppłk. dypl. Mariana Drobika „Bieżąca polityka Polska a rzeczywistość" i sprawa jego aresztowania (listopad–grudzień 1943)*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, pod red. W. Bułhaka, Warszawa 2008, s. 15–77.

[147] Z. Chomiczewski, *Pion studialny Oddziału II Komendy Głównej ZWZ–AK 1939–1944. Zarys historii*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, pod red. W. Bułhaka, Warszawa 2008, s. 78–115.

[148] A. Gąsiorowski, *Kontrwywiad SZP–ZWZ–AK na Pomorzu 1939–1945. Niebezpieczna gra z Gestapo*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, pod red. W. Bułhaka, Warszawa 2008, s. 116–166.

[149] W. Grabowski, *Biuro Wojskowe Spraw Wewnętrznych i Brygady Wywiadowcze Szefostwa Biur Wojskowych Komendy Głównej ZWZ–AK (kryptonim: „Głóg", „Róża", „Teczka", „Zeszyt") w latach 1941–1943 w świetle materiałów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, pod red. W. Bułhaka, Warszawa 2008, s. 167–196.

[150] J. Marszalec, *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej w czasie Powstania Warszawskiego*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, pod red. W. Bułhaka, Warszawa 2008, s. 197–236.

[151] Jeśli nie liczyć kilkunastu krótkich artykułów autorstwa A. K. Kunerta, które ukazały się w latach 1983–1984 na łamach „Kierunków", oraz zarysu problematyki zawartego w: M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 102–109; oraz w: J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej. Studium wojskowe*, Lublin 1992, s. 52, 82–84.

[152] W. Bułhak, A. K. Kunert, *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ–AK w latach 1939–1944*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, pod red. W. Bułhaka, Warszawa 2008, s. 239–373.

[153] *Stanisław Mierzwa 1905–1985. Ludowiec i działacz niepodległościowy*, pod red. M. Szpytmy, Warszawa–Kraków 2011.

ziemnego. Znajdują się w nim dwa teksty autorstwa Janusza Gmitruka[154] i Antoniego Kury[155] dotyczące jego konspiracyjnej działalności. W 2012 r. ukazał się tom studiów dedykowany zmarłemu w 2010 r. gen. Mieczysławowi Huchli[156], w którym znalazło się m.in. kilka tekstów dotyczących konspiracji niepodległościowej z lat 1939–1945 autorstwa Sylwii Krzyżanowskiej[157], W. Grabowskiego[158] i Jana Drausa[159]. W 2014 r. opublikowano tom *Okupowana Europa podobieństwa i różnice*[160] będący plonem konferencji polsko-belgijsko-francuskiej, w którym w interesującym nas kontekście na uwagę zasługują teksty: Fabrice Maertena[161], M. Neya-Krwawicza[162], W. Grabowskiego[163] oraz Macieja Żuczkowskiego[164]. Teksty o tematyce konspiracyjnej odnaleźć można także w różnych innych tomach studiów wydanych w IPN. Są to m.in. teksty: Grzegorza Motyki[165], J. Marszalca[166], Jana Żaryna[167] i Andrzeja Krzysztofa Kunerta[168]. Kilka tekstów

[154] J. Gmitruk, *Działalność podczas II wojny światowej*, [w:] *Stanisław Mierzwa 1905–1985. Ludowiec i działacz niepodległościowy*, pod red. M. Szpytmy, Warszawa–Kraków 2011, s. 107–122.

[155] A. Kura, *Represje komunistów (1945–1954)*, [w:] *Stanisław Mierzwa 1905–1985. Ludowiec i działacz niepodległościowy*, pod red. M. Szpytmy, Warszawa–Kraków 2011, s. 123–138.

[156] *Żołnierzowi niepodległej. Księga dedykowana ś.p. gen. Mieczysławowi Huchli*, pod red. T. Balbusa, M. Krzysztofińskiego, E. Leniarta, Z. Nawrockiego, Rzeszów 2012.

[157] S. Krzyżanowska, *Mieczysław Huchla „Wilbik", „Wacław", „Michalski" (1920–2010)*, [w:] *Żołnierzowi niepodległej. Księga dedykowana ś.p. gen. Mieczysławowi Huchli*, pod red. T. Balbusa, M. Krzysztofińskiego, E. Leniarta, Z. Nawrockiego, Rzeszów 2012, s. 9–14.

[158] W. Grabowski, *Niedoręczona poczta. Zrzuty lotnicze (finansowe i materiałowe) dla Delegatury Rządu RP na Kraj*, [w:] *Żołnierzowi niepodległej. Księga dedykowana ś.p. gen. Mieczysławowi Huchli*, pod red. T. Balbusa, M. Krzysztofińskiego, E. Leniarta, Z. Nawrockiego, Rzeszów 2012, s. 64–95.

[159] J. Draus, *Życie i działalność ks. Józefa Stefańskiego*, [w:] *Żołnierzowi niepodległej. Księga dedykowana ś.p. gen. Mieczysławowi Huchli*, pod red. T. Balbusa, M. Krzysztofińskiego, E. Leniarta, Z. Nawrockiego, Rzeszów 2012, s. 371–387.

[160] *Okupowana Europa podobieństwa i różnice*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2014. Tom ukazał się jednocześnie w języku francuskim.

[161] F. Maerten, *Udział Polaków w ruchu oporu na terenie okupowanej Belgii: integracja i partykularyzm*, [w:] *Okupowana Europa podobieństwa i różnice*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2014, s. 208–228.

[162] M. Ney-Krwawicz, *Siły Zbrojne w Kraju – Armia Krajowa*, [w:] *Okupowana Europa podobieństwa i różnice*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2014, s. 253–284.

[163] W. Grabowski, *Cywilne struktury Polskiego Państwa Podziemnego*¸ [w:] *Okupowana Europa podobieństwa i różnice*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2014, s. 305–314.

[164] M. Żuczkowski, *Gwardia Ludowa Polskiej Partii Socjalistycznej i Oddziały Wojskowe Powstańczego Pogotowia Socjalistów w wojskowych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego*, [w:] *Okupowana Europa podobieństwa i różnice*, pod red. W. Grabowskiego, Warszawa 2014, s. 285–304.

[165] G. Motyka, *Próby porozumienia między podziemiem polskim i ukraińskim w czasie II wojny światowej*, [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, pod red. K. Persaka et al., Warszawa 2008, s. 71–84.

[166] J. Marszalec, *Pomyłka której nie było. Sprawa rzekomego zadenuncjowania przez wywiad Armii Ludowej własnej drukarni przy ul. Grzybowskiej w Warszawie w lutym 1944 r.*, [w:] *Niepiękny wiek XX*, pod red. J. Eislera et al., Warszawa 2010, s. 181–194.

[167] J. Żaryn, *Jerzy Olgierd i Irena Renata Iłłakowiczowie – szkic do portretu bohaterów II wojny światowej*, [w:] *Niepiękny wiek XX*, pod red. J. Eislera et al., Warszawa 2010, s. 313–328.

[168] A. K. Kunert, *Polskie Państwo Podziemne – ujawnienie nazwy i faktu istnienia*, [w:] *Niepiękny wiek XX*, pod red. J. Eislera et al., Warszawa 2010, s. 207–230.

ukazało się także jako pokłosie organizowanych przez IPN dla młodych historyków letnich i zimowych szkół historii najnowszej. W kontekście nas interesującym wymienić należy teksty: Andrzeja Harkota[169], Ryszarda Kawalca[170] i M. Żuczkowskiego[171].

Oprócz wyżej wskazanych publikacji o charakterze naukowym w IPN opublikowano także kilka naukowo opracowanych wspomnień żołnierzy konspiracji. Aż trzy z nich są autorstwa cichociemnych. *„Bo mnie tylko wolność interesuje..."*[172] to zapis wielu rozmów, jakie na przełomie 1988 r. i 1989 r. w Nowym Jorku z płk. Marianem Gołębiewskim „Korabem", „Irką", „Sterem" przeprowadził Dariusz Balcerzyk. Jest to historia widziana z perspektywy wyższego oficera AK, m.in. dowódcy Kedywu Inspektoratu Zamość i komendanta obwodu Hrubieszów, pełniącego następnie wysokie funkcje w strukturach DSZ oraz Zrzeszenia WiN. Jej wartość obniża jednak znaczna perspektywa czasowa, jaka minęła pomiędzy zakończeniem wojny a powstaniem książki. Z kolei opracowane przez Krzysztofa A. Tochmana *Wspomnienia cichociemnego*[173] autorstwa ppor. Marka Lachowicza[174] są zapisem bogatych wojennych przeżyć autora, począwszy od udziału w kampanii polskiej poprzez służbę w Armii gen. Andersa, szkolenie w Anglii, skok do kraju i służbę w szeregach 27. Wołyńskiej DPAK gdzie pełnił funkcję dowódcy łączności operacyjnej, a następnie dowódcy III batalionu 50. Kowelskiego pułku piechoty. Ppor. Lachowicz służbę w zakończył wraz z rozbrojeniem 27. Wołyńskiej DP AK 25 VII 1944 r. w Skrobowie. Inną formę mają *Dzienniki cichociemnego* por. Wiesława Szpakowicza[175], przedwojennego działacza Obozu Narodowo-Radykalnego i Organizacji Polskiej, a w czasie wojny oficera Kwatery Głównej Sztabu Naczelnego Wodza, który zginął w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach u wybrzeży Norwegii 30 X 1942 r. Wspomnienia innego cichociemnego Stefana Ignaszaka „Drozda", „Nordyka" również wojenne, znalazły się w *Księdze Świadectw*[176]. Także we wspomnieniach innych osób opublikowanych w tym tomie można znaleźć informacje o ich wojennych losach.

[169] A. Harkot, *Działalność konspiracyjna i zbrojna por. Konrada Bartoszewskiego w okresie II wojny światowej*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2013*, pod red. A. M. Adamusa, Ł. Kamińskiego, Warszawa 2014, s. 185–196.

[170] R. Kawalec, *Komórka pocztowa „P"*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2008: referaty*, pod red. M. Bielaka, Ł. Kamińskiego, Warszawa 2009, s. 20–40.

[171] M. Żuczkowski, *„Kwadrat" w oczach „Koła". Stosunek PPS–WRN do SN w okresie II wojny światowej*, [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2013*, pod red. Ł. Kamińskiego, T. Sudoła, M. Żuczkowskiego, Warszawa 2014, s. 63–72.

[172] *„Bo mnie tylko wolność interesuje..." wywiad rzeka z Marianem Gołębiewskim (Nowy Jork, listopad 1988 – czerwiec 1989)*, pod red. J. Dudek, Lublin 2011.

[173] M. Lachowicz, *Wspomnienia cichociemnego*, oprac. K. A. Tochman, Rzeszów 2011.

[174] Prawdziwe nazwisko: Kazimierz Fuhrmann – ibid., s. 7.

[175] W. Szpakowicz, *Dzienniki cichociemnego 1939–1942*, pod red. K. Kaczmarskiego, K. A. Tochmana, Rzeszów 2014.

[176] *Księga świadectw. Skazani na karę śmierci w czasach stalinowskich i ich losy*, pod red. K. Madeja, J. Żaryna, J. Żurka, Warszawa 2003.

Zupełnie innej tematyki dotyczą wspomnienia Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata Franciszka Banasia[177], przedwojennego policjanta, w czasie wojny służącego w granatowej policji, równocześnie aktywnie działającego w wywiadzie zgrupowania „Żelbet". Szczególnie interesujące wydają się prowadzone przez Banasia działania na rzecz ratowania ludności żydowskiej zamkniętej w getcie w Krakowie.

Charakter typowych wspomnień z partyzantki mają zapiski Mieczysława Marcinkowskiego *Wbrew losowi. Z partyzantki i tułaczki 1939–1945*[178], przedwojennego mieszkańca Gniezna wysiedlonego wraz z rodziną do podrzeszowskiej gminy Niebylec, gdzie związał się wpierw z konspiracją harcerską, a następnie z AK[179]. Wiosną 1944 r. M. Marcinkowski kierował dywersją bojową placówki Niebylec AK, a w czasie Akcji „Burza" dowodził drużyną szturmową. Jak napisano we wstępie, Marcinkowski w swoich wspomnieniach „nie uciekał od tematów kontrowersyjnych i tak zwanych dyskusyjnych"[180], pisząc m.in. o działaniach odwetowych polskiego podziemia względem cywilnego zaplecza Ukraińskiej Powstańczej Armii. Szczególnie cenne są zamieszczone we wspomnieniach wypisy z dziennika okupacyjnego prowadzonego przez autora w czasie wojny. Relacja Wojciecha Szczepańskiego[181], komendanta jarosławskiego Obwodu AK, dotycząca historii oddziału partyzanckiego Inspektoratu Przemyśl oraz przebiegu akcji „Burza" na terenie dowodzonego przez niego Obwodu otwiera jego wspomnienia wydane w Rzeszowie w 2008 r. Większa ich część dotyczy już jednak działalności autora w „drugiej konspiracji" i pobytu w komunistycznym więzieniu. Analogicznie we wspomnieniach Jerzego Woźniaka[182] odnaleźć można jedynie nieliczne informacje na temat przebiegu akcji „Burza" na Podkarpaciu. Koncentrują się one na jego działalności w strukturach Zrzeszenia WiN oraz jego pobycie w komunistycznych więzieniach.

Dużą wartość poznawczą ma wydana w IPN książka Janusza Zawodnego[183], będąca zapisem rozmów na temat Powstania Warszawskiego przeprowadzonych przez autora w latach 1965–1972 z przedstawicielami władz RP na Uchodźstwie, członkami kierownictwa Polskiego Państwa Podziemnego, żołnierzami Komendy Głównej Armii Krajowej i szeregowymi powstańcami, zarówno kobietami, jak

[177] F. Banaś, *Moje wspomnienia*, pod red. M. Kalisza, E. Rączego, Rzeszów 2009.

[178] M. Marcinkowski, *Wbrew losowi. Z partyzantki i tułaczki 1939–1945*, pod red. G. Ostasza, M. Nalepy, Rzeszów 2014.

[179] Szerzej o SZP–ZWZ–AK w rejonie Niebylca napisał w przywoływanej już wyżej monografii: P. Szopa, *Armia Krajowa w Strzyżowskim*, Rzeszów–Strzyżów 2009.

[180] Ibid, s. 10.

[181] W. Szczepański, *Wspomnienia. Lipiec 1944 – grudzień 1957*, pod red. T. Berezy, M. Gliwy, Rzeszów 2008.

[182] J. Woźniak, *Droga do wolnej Polski*, Wrocław 2011. Wspomnienia nie zostały opracowane naukowo.

[183] J. K. Zawodny, *Uczestnicy i świadkowie Powstania Warszawskiego. Wywiady*, pod red. A. K. Kunerta, Warszawa 2004. Jest to drugie wydanie tej książki. Pierwszy raz ukazała się ona w 1994 r. nakładem PWN.

i mężczyznami. Autorowi, jak sam napisał, chodziło o utrwalenie wypowiedzi respondentów bez interpretacji ich ze strony prowadzącego wywiady[184].

Słowniki biograficzne

Żaden z wydanych do tej pory w IPN słowników biograficznych nie jest wyłącznie poświęcony uczestnikom konspiracji z lat II wojny światowej. Lata 1939–1944/1945 są bowiem traktowane jako pierwszy etap walk w obronie niepodległości, które były kontynuowane przez uczestników „drugiej konspiracji". Najważniejszym wydawanym w IPN słownikiem biograficznym poświęconym tym żołnierzom i działaczom politycznym jest *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956*, t. 1–4[185], w którym jak do tej pory opublikowano blisko 650 biogramów osób sprzeciwiających się zbrojnie (ale nie tylko) sowieckiej dominacji nad Polską w latach 1944–1956. Zdecydowana większość z nich działalność niepodległościową rozpoczęła już w czasie okupacji niemieckiej, stąd też w ich biogramach można znaleźć liczne informacje o ich działalności wymierzonej w „pierwszego okupanta". Wśród osób, których życiorysy zostały opublikowane w słowniku, znajdują się zarówno takie, których działalność pozostaje szerzej nieznana, jak i osoby, które należy zaliczyć do przywódców Polskiego Państwa Podziemnego[186]. Bardzo podobny układ ma opublikowany w 2003 r. przez Tadeusza Swata słownik *„...przed Bogiem i historią"...*[187], zawierający biogramy 565 osób skazanych na śmierć przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie. Także w tym wypadku autora bardziej interesowała walka przeciwko narzuconej Polsce komunistycznej władzy niż przeciwko Niemcom, ale i tak w wielu biogramach można znaleźć liczne informacje o udziale w konspiracji z lat 1939–1944/1945. Słownikiem wpisującym się w zasygnalizowane wyżej intensywnie prowadzone badania nad konspiracją ruchu narodowego jest *Lista strat działaczy obozu narodowego w latach 1939–1955*[188]. Obejmuje on 180 haseł biograficznych poświęconych poległym i zamordowanym działaczom i żołnierzom obozu narodowego, także tym, którzy w okresie II wojny światowej należeli do grona jego przywódców i ponieśli śmierć z rąk niemieckich. Pozostałe dwa słowniki biograficzne, „zahaczające" o okres okupacji niemieckiej i opublikowane w IPN, zawierają jedynie po kilka biogramów uczestników konspiracji z lat 1939–1945. Są to słowniki autorstwa M. Gałęzowskiego[189] i Bogusława Szwedo[190].

[184] Ibid., s. 8.

[185] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1–4, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002–2010.

[186] Np. Adam Bień i Zygmunt Zaremba, których biogramy znalazły się w tomie 1.

[187] T. Swat, *„...przed Bogiem i historią". Księga ofiar komunistycznego reżimu w Polsce lat 1944–1956. Mazowsze*, Warszawa 2003.

[188] *Lista strat działaczy obozu narodowego w latach 1939–1955: słownik biograficzny*, t. 1, pod red. W. Muszyńskiego, J. Mysiakowska-Muszyńskiej, Warszawa 2010.

[189] M. Gałęzowski, *Na wzór Berka Joselewicza. Żołnierze i oficerowie pochodzenia żydowskiego w legionach polskich*, Warszawa 2010.

[190] B. Szwedo, *Na bieżni i w okopach. Sportowcy odznaczeni Orderem Wojennym Virtuti Militari 1914–1921, 1939–1945*, Rzeszów 2011.

Kilkadziesiąt biogramów zostało także opublikowanych na łamach czasopisma „Z Dziejów Walk o Niepodległość”[191]. Setki innych można znaleźć w aneksach i przypisach zamieszczonych w monografiach i artykułach naukowych.

Wydawnictwa periodyczne

Najważniejszym czasopismem naukowym wydawanym przez IPN pozostaje „Pamięć i Sprawiedliwość”. Poszczególne numery periodyku mają temat wiodący. Konspiracja niepodległościowa z lat 1939–1945 była nim dla tomu 2[192] wydanego w 2002 r. Na łamach tego czasopisma ukazały się teksty dotyczące konspiracji niepodległościowej autorstwa: P. Niwińskiego[193], J. Marszalca[194], W. Grabowskiego[195], J. Wołoszyna[196], Piotra Chmielowca i Elżbiety Rączy[197], Adama Puławskiego[198], Czesława Brzozy[199], A. Pietrowicz[200], M. Zajączkowskiego[201] i K. Sacewicza[202].

Wydawnictwem CPB „Losy Polski i jej obywateli w latach II wojny światowej” jest periodyk „Polska pod Okupacją 1939–1945”. W 2015 r. ukazał się pierwszy tom wydawnictwa, w którym znalazło się kilka tekstów dotyczących konspiracji niepod-

[191] „Z Dziejów Walk o Niepodległość” 2011, t. 1; „Z Dziejów Walk o Niepodległość” 2015, t. 3. W tomie 2 opublikowane zostały biogramy oficerów zamordowanych na Wschodzie wiosną 1940 r.

[192] Oprócz wskazanych poniżej tekstów w tomie znalazł się zapis dyskusji na temat Polskiego Państwa Podziemnego z udziałem: Tomasza Strzembosza, Grzegorza Mazura, Leszka Żebrowskiego, Janusza Marszalca, i Rafała Wnuka (*Polskie Państwo Podziemne. Nadzieje i rzeczywistość*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, t. 2, s. 35–50) oraz kilka dokumentów i relacji dotyczących Polskiego Państwa Podziemnego.

[193] P. Niwiński, *Okręg Wileński SZP–ZWZ w latach 1939–1941. Próba syntezy*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, t. 1, s. 73–108.

[194] J. Marszalec, *Polskie Państwo Podziemne. Ciągłość i trwanie*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, t. 2, s. 11–34.

[195] W. Grabowski, *Rada Jedności Narodowej – parlament Polskiego Państwa Podziemnego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, t. 2, s. 67–94.

[196] J. Wołoszyn, *Reakcja prasy konspiracyjnej na wydarzenia w Zamojskiem z lat 1942–1943*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, t. 2, s. 95–120.

[197] P. Chmielowiec, E. Rączy, *Polskie Państwo Podziemne na Rzeszowszczyźnie – stan badań i postulaty badawcze*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, t. 2, s. 121–138.

[198] A. Puławski, *Postrzeganie żydowskich oddziałów partyzanckich przez Armię Krajową i Delegaturę Rządu RP na Kraj*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, t. 2(4), s. 271–300; idem, *Sowiecki partyzant – polski problem*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, t. 1(9) , s. 217–254.

[199] Cz. Brzoza, *Od Miechowa do Coburga. Brygada Świętokrzyska Narodowych Sił Zbrojnych w marszu na zachód*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, t. 1(5), s. 221–274.

[200] A. Pietrowicz, *Sekcja Zachodnia Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu RP – zarys struktury organizacyjnej i działalności (wrzesień 1942–lipiec 1944)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, t. 2(8), s. 269–294.

[201] M. Zajączkowski, *Spór o Wierzchowiny. Działalność oddziałów Akcji Specjalnej (Pogotowia Akcji Specjalnej) w powiatach Chełm, Hrubieszów, Krasnystaw i Lubartów na tle konfliktu polsko-ukraińskiego (sierpień 1944 r. – czerwiec 1945 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, t. 1(9), s. 265–308.

[202] K. Sacewicz, *Ocena działalności podziemia komunistycznego na podstawie Memoriału w sprawie niebezpieczeństwa rewolucji komunistycznej w Polsce (kwiecień 1943)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, t. 1(14), s. 385–416.

ległościowej autorstwa: Marka Hańderka[203], A. Pietrowicz[204], M. Żuczkowskiego[205] i Jerzego Milewskiego[206]. Pomocniczym wydawnictwem projektu pozostaje wcześniej wspomniany periodyk „Z Dziejów Walk o Niepodległość", na łamach którego ukazało się kilka artykułów dotyczących konspiracji niepodległościowej z lat 1939–1945 autorstwa: Janusza Mierzwy[207], Ewy Celińskiej-Spodar[208], W. Grabowskiego[209], Oskara Borzęckiego[210], Bogusława Tracza[211], A. Pietrowicz[212], M. Żuczkowskiego[213], Pawła Niziołka[214], Ksawerego Jasiaka[215] i D. Golika[216].

Na zakończenie wreszcie warto pamiętać, o licznych artykułach i monografiach historyków IPN, które ukazały się nakładem innych wydawnictw. I tak dla przykładu w tomie dotyczącym akcji „Burza"[217] znalazły się artykuły K. Krajewskiego[218],

[203] M. Hańderek, *Geneza i początek działalności konspiracyjnej Unii*, [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, pod red. M. Gałęzowskiego et al., Warszawa 2015, s. 122–148; idem, *Instytut Europy Środkowej w świetle zeznań Jerzego Brauna*, [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, pod red. M. Gałęzowskiego et al., Warszawa 2015, s. 269–300.

[204] A. Pietrowicz, *Korpus Zachodni ZWZ–AK w planach i działalności organizacji „Ojczyzna"*, [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, pod red. M. Gałęzowskiego et al., Warszawa 2015, s. 149–182.

[205] M. Żuczkowski, *Pierwsze miesiące konspiracyjnej działalności Polskiej Partii Socjalistycznej Wolność–Równość–Niepodległość*, [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, pod red. M. Gałęzowskiego et al., Warszawa 2015, s. 183–211.

[206] J. J. Milewski, *Opór społeczny na ziemiach północno-wschodnich Polski w czasie okupacji sowieckiej (1939–1941). Kilka uwag o stanie badań*, [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, pod red. M. Gałęzowskiego et al., Warszawa 2015, s. 321–334.

[207] J. Mierzwa, *Ignacy Barski – adwokat, działacz niepodległościowy, starosta*, „Z Dziejów Walk o Niepodległość" 2011, t. 1, s. 137–147.

[208] E. Celińska-Spodar, *Harcerski dowódca, Andrzej Romocki „Morro" – dowódca kompanii „Rudy" batalionu „Zośka" Szarych Szeregów*, „Z Dziejów Walk o Niepodległość" 2011, t. 1, s. 149–175.

[209] W. Grabowski, *Projekt organizacji łączności z Krajem płk. dypl. Heliodora Cepy z kwietnia 1940 r.*, „Z Dziejów Walk o Niepodległość" 2011, t. 1, s. 207–214.

[210] O. Borzęcki, *Alfred Mieczysław Klausal (1893–1946) – żołnierz Rzeczpospolitej. Wstęp do biografii*, „Z Dziejów Walk o Niepodległość" 2013, t. 2, s. 191–241.

[211] B. Tracz, *Pomiędzy bohaterstwem a zdradą. Major WP – „generał" PAL Stanisław Piękoś ps. „Skała" (1896–1987)*, „Z Dziejów Walk o Niepodległość" 2013, t. 2, s. 281–318.

[212] A. Pietrowicz, *Odyseja cichociemnego. Stefan Górski ps. „Brzeg" (1922–1948)*, „Z Dziejów Walk o Niepodległość" 2013, t. 2, s. 319–345.

[213] M. Żuczkowski, *Referat „999" Kontrwywiadu Komendy Głównej Armii Krajowej*, „Z Dziejów Walk o Niepodległość" 2013, t. 2, s. 347–370.

[214] P. Niziołek, *Pół wieku nonkonformizmu. Życie Władysława Brulińskiego „Oskara"*, „Z Dziejów Walk o Niepodległość" 2015, t. 3, s. 284–317.

[215] K. Jasiak, *Wojenna epopeja por. Józefa Alfonsa Kaszy ps. „Alm". Studium biograficzne*, „Z Dziejów Walk o Niepodległość" 2015, t. 3, s. 318–359.

[216] D. Golik, *Oddział partyzancki Wojciecha Bolesława Duszy „Szaroty"*, „Z Dziejów Walk o Niepodległość" 2015, t. 3, s. 258–283.

[217] *Operacja „Burza" i Powstanie Warszawskie 1944*, pod red. K. Komorowskiego, Warszawa 2008.

[218] K. Krajewski, *Okręg Nowogródek*, [w:] *Operacja „Burza" i Powstanie Warszawskie 1944*, pod red. K. Komorowskiego, Warszawa 2008, s. 165–189.

Piotra Łapińskiego[219] i P. Niwińskiego[220], w tomie zaś dotyczącym wkładu polskiego wywiadu w zwycięstwo aliantów w II wojnie światowej znalazł się tekst W. Grabowskiego[221].

Próba bilansu

Podsumowując powyższe rozważania wypada zacząć od stwierdzenia, że niżej podpisanemu z pewnością nie udało się dotrzeć do wszystkich publikacji dotyczących konspiracji niepodległościowej z lat 1939–1945, jakie ukazały się nakładem IPN w latach 2000–2015. Niemniej wydaje się, że w pewnym przybliżeniu można przyjąć, iż teksty dotyczące interesującego nas w niniejszym artykule zagadnienia stanowią w przybliżeniu 8–10% z 1794 publikacji[222], które ukazały się w IPN w pierwszym piętnastoleciu jego istnienia[223]. Wśród nich dominują jednak opracowania o charakterze szczegółowym, często wręcz przyczynkarskim, a nie szersze ujęcia monograficzne. Jest to obok stosunkowo nielicznych publikacji o charakterze porównawczym[224] główny zarzut, który można podnieść względem badań nad konspiracją niepodległościową z lat 1939–1945 prowadzonych w IPN. Z tego powodu trudno na podstawie badań prowadzonych w Instytucie wyrobić sobie całościowy obraz Polskiego Państwa Podziemnego, chociaż z pewnością pozwoliły one wypełnić sporo luk w historiografii. Taki charakter badań prowadzonych w IPN w dużej mierze spowodowany był z jednej strony zainteresowaniami samych badaczy, a z drugiej – faktem, iż ułatwiające koordynację badań struktury (Centralne Projekty Badawcze) funkcjonują dopiero od względnie niedługiego czasu. Warto także odnotować, że badacze pracujący w IPN w swoich pracach zazwyczaj w znacznie większym stopniu niż inni historycy wykorzystują dokumenty pochodzące z zasobu Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, a zatem dokumenty wytworzone (bądź przejęte) przez organa bezpieczeństwa Polski Ludowej. Pozwalają

[219] K. Krajewski, P. Łapiński, *Okręg Białystok*, [w:] *Operacja „Burza" i Powstanie Warszawskie 1944*, pod red. K. Komorowskiego, Warszawa 2008, s. 216–238.

[220] P. Niwiński, *Okręg Wilno*, [w:] *Operacja „Burza" i Powstanie Warszawskie 1944*, pod red. K. Komorowskiego, Warszawa 2008, s. 135–164.

[221] W. Grabowski, *Wywiad i kontrwywiad Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj 1940–1945*, [w:] *Wkład Polskiego wywiadu w zwycięstwo aliantów w II wojnie światowej*, pod red. Z. Kapery, Kraków 2004, s. 199–222.

[222] Należy pamiętać, że liczba ta obejmuje zarówno publikacje naukowe, jak i popularnonaukowe. A w niniejszym tekście interesują nas tylko te pierwsze.

[223] https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/12091,15-lat-Instytutu-Pamieci-Narodowej-w-liczbach.html (dostęp: 18 XII 2017). W niniejszym tekście omówiono bądź wspomniano około 200 artykułów lub książek dotyczących tego zagadnienia, jednakże sporą część z nich stanowią artykuły opublikowane w różnego rodzaju publikacjach zbiorowych.

[224] Do prowadzenia których IPN z racji posiadania Oddziałów, a co za tym idzie – także pionów naukowych na terenie całego kraju wydaje się szczególnie powołanym.

one, przy odpowiednio krytycznym do nich podejściu[225], znacznie poszerzyć naszą wiedzę o funkcjonowaniu konspiracji niepodległościowej z lat 1939–1945.

Zdaniem prof. Włodzimierza Sulei, autora tekstu najpełniej jak dotąd podsumowującego wkład IPN w badania nad dziejami Polski w XX w., studia nad latami II wojny światowej były w IPN jednym z wiodących nurtów[226]. Wskazał on, że z reguły, jeśli w IPN podejmowano badania nad tym okresem, to dotyczyły one kwestii kontrowersyjnych i nośnych społecznie (takich jak sprawa Jedwabnego czy wydarzeń w Bydgoszczy na początku września 1939 r.). Trudno jednak te słowa odnieść do prowadzonych w IPN badań nad konspiracją. Za symboliczne należy uznać, że autor tekstu, ówczesny dyrektor oddziału IPN we Wrocławiu w swoim artykule o tych akurat badaniach nawet nie wspomniał... Także zamieszczony w tym samym tomie tekst ówczesnego wicedyrektora Biura Edukacji Publicznej Marka Gałęzowskiego[227] skoncentrował się na ukazaniu badań IPN nad zagładą ludności żydowskiej i szeroko pojętą martyrologią narodu polskiego, szczególnie jego inteligencji w czasie II wojny światowej, jedynie na marginesie wskazując na prowadzone w IPN badania nad konspiracją niepodległościową z lat 1939–1945.

Maciej Żuczkowski – historyk, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych w Warszawie; maciej.zuczkowski@ipn.gov.pl

[225] Zob. m.in. R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Protokół przesłuchania jako źródło historyczne*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2003, s. 199–207; teksty zawarte w tomach: *Archiwalia komunistycznego aparatu represji*, pod red. F. Musiała, Kraków 2012; *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, pod red. F. Musiała, Kraków 2006 (II wydanie – Kraków 2015).

[226] W. Suleja, *Wkład IPN w badania nad dziejami Polski XX wieku*, [w:] *Kronika 10 lat IPN*, pod red. D. Koczwańskiej-Kality, Warszawa 2010, s. 379.

[227] M. Gałęzowski, *Pamięć o wojnie i zagładzie*, [w:] *Kronika 10 lat IPN*, pod red. D. Koczwańskiej-Kality, Warszawa 2010, s. 382–384.

Andrzej Gąsiorowski
– Muzeum Stutthof Oddział w Sopocie, Uniwersytet Gdański –

POLSKA ARMIA LUDOWA GENEZA I SPECYFIKA ORGANIZACJI

Chociaż od zakończenia drugiej wojny światowej minęło już 70 lat, a w wyniku badań naukowych, dotyczących polskiej konspiracji niepodległościowej z lat 1939–1945, powstało wiele opracowań o różnorodnym charakterze, to można wskazać organizacje konspiracyjne, o których nadal dysponujemy dość ograniczoną wiedzą. Nie tylko umknęły one badaczom, ale znaleźć można o nich jedynie dość ogólnikowe stwierdzenia i opinie, niepotwierdzone szczegółowymi badaniami naukowymi[1]. Do takich organizacji zaliczyć z pewnością można Polską Armię Ludową, stosunkowo niewielką organizację, która wpisywała się w działalność Polski Podziemnej, pozostając w zasadzie do końca okupacji poza obrębem Polskiego Państwa Podziemnego[2]. Niepowodzeniem zakończyły się bowiem podjęte

[1] Do tych organizacji zaliczyć można np. organizację wywiadowczą „Muszkieterzy", która nadal czeka na rzetelną naukową monografię. Nie można bowiem za taką uznać książki. J. Rostkowskiego, *Świat Muszkieterów. Zapomnij albo zgiń*, Warszawa 2016. O „Muszkieterach" pisał też były członek tej organizacji, K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, Warszawa 1989. Taką organizacją jest też Komenda Obrońców Polski (KOP), odgrywająca dość ważną rolę szczególnie w początkowym okresie okupacji. Dotychczas bowiem zbadano tylko Okręg Pomorski KOP. Zob. A. Gąsiorowski, *Komenda Obrońców Polski. Okręg Pomorze*, Toruń 2012. Za taką organizację, która nadal nie ma rzetelnej monografii naukowej, uznać można także organizację „Miecz i Pług". Tylko niektóre z ważnych spraw dotyczących tej organizacji omówił B. Chrzanowski, *„Miecz i Pług" (Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług") na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939–1945*, Toruń 1997.

[2] Przygotowywana jest obecnie obszerna książka o PAL, która jednak nie ma charakteru monografii. Ze względu na to, iż nie udało się ustalić wielu niekiedy podstawowych dla tej organizacji faktów oraz jej wszystkich powiązań, publikacja poświęcona PAL będzie miała charakter studiów opartych na dostępnych źródłach.

w 1944 r. próby Komendy Głównej AK, aby w ramach akcji scaleniowej w Armii Krajowej znalazły się wszystkie konspiracyjne organizacje wojskowe, poza podporządkowaną PPR Armią Ludową, ze względu na jej powiązania z Moskwą[3]. PAL pozostała więc do końca okupacji niezależną od AK organizacją wojskową, w ostatnim okresie wojny zbliżającą się wyraźnie do ośrodka politycznego kierowanego przez komunistów. Jeszcze do niedawna historycy dostrzegali brak opracowań dotyczących PAL. M.in. Barbara Engelking i Dariusz Libionka stwierdzali w 2009 r.: „PAL jest jedną z najsłabiej opisanych organizacji konspiracyjnych, stąd trudności w określeniu jej składu społecznego i narodowościowego. I tym razem musimy poprzestać wyłącznie na informacjach z powojennych relacji"[4]. Skarżyli się przy tym na niedostępność ówcześnie materiałów dotyczących PAL, przechowywanych w zasobach archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej[5].

Stosunkowo jednorodna – choć bogata zarazem – jest baza źródłowa, w oparciu o którą można omówić zasadnicze problemy dotyczące PAL, a więc: okoliczności towarzyszące utworzeniu tej organizacji, jej struktury, kadry, podstawowe formy działalności, przede wszystkim umiejscowienie PAL w ramach Polski Podziemnej, relacje zewnętrzne PAL, szczególnie jej relacje z RPPS i PPS-Lewicą, z AK oraz innymi organizacjami wojskowymi. Gros wykorzystanych w badaniach nad PAL dokumentów znajduje się bowiem w zasobach archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej. Są to głównie protokoły przesłuchań byłych członków PAL, którzy przechodzili po wojnie śledztwa prowadzone przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, oraz ich zeznania własne i różne opracowania sporządzone przez oficerów MBP[6]. Część dokumentów dotyczących zarówno PAL, jak i Robotniczej Partii Polskich Socjalistów i Centralnego Komitetu Ludowego, a więc ugrupowań politycznych, którym podporządkowana był PAL, znajduje się w również w zasobach Archiwum Akt Nowych. Są wśród nich dokumenty organizacyjne PAL z okresu okupacji: rozkazy, instrukcje, odezwy z 1944 r., korespondencja z 1944 r., zarządzenia Naczelnej Komendy PAL oraz powojenne, wytworzone w ramach Komisji Likwidacyjnej PAL z 1945 r.: ewidencja członków PAL, wykaz pseudonimów,

[3] Dotąd akcja scaleniowa prowadzona w ramach ZWZ–AK nie doczekała się odrębnej monografii naukowej. Informacje o tej akcji znaleźć można tylko w wielu publikacjach o różnorodnym charakterze. Najwięcej publikacji poświęcono scalaniu z AK Narodowych Sił Zbrojnych i Batalionów Chłopskich.

[4] B. Engelking, D. Libionka, *Żydzi w powstańczej Warszawie*, Warszawa 2009, s. 154.

[5] Ibid., przyp. 305.

[6] Przede wszystkim są to liczące wiele setek stron akta sprawy komendanta głównego PAL Henryka Boruckiego (Instytut Pamięci Narodowej-Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie (dalej cyt.: IPN BU) 0330/246, t. 1–11 i IPN BU 1565/16), oraz akta: gen. bryg. Juliana Skokowskiego (IPN BU 2386/12995; IPN BU 0298/429); mjr WP/ gen. PAL Stanisława Piękosia (Archiwum IPN Katowice, 00144/410); ppor. WP/ ppłk. PAL Feliksa Mazurka (Archiwum IPN Poznań, 7831/II; Archiwum IPN Poznań, 08/836/t. 1–2); kpt. WP/ppłk. PAL Germana Marcinkowskiego (IPN GK 919/1669; IPN BU 01236/1231) oraz funkcjonariusza gestapo warszawskiego Alfreda Otty (IPN BU 0330/228, t. 1–3). Pełny wykaz zespołów archiwalnych znajdujących się w zasobach IPN, dotyczących PAL, zamieszczony zostanie w przygotowywanej przez autora książce o PAL.

wnioski odznaczeniowe i różne zaświadczenia[7]. W ramach kwerendy źródłowej uwzględniono także pisma konspiracyjne wydawane w ramach PAL: „Polska Żyje" (stanowiące kontynuację wydawanego od jesieni 1939 r. pisma KOP) i „Kurier". Dostarczyły one w zasadzie głównie informacji o propagandzie prowadzonej w PAL, bowiem – poza nielicznymi wyjątkami – nie było w nich danych o działalności PAL.

Znacznie mniej dokumentów dotyczących PAL przechowuje Centralne Archiwum Wojskowe, które przez kilka ostatnich lat niedostępne było dla badaczy[8]. W zasadzie odnośnie do bazy źródłowej dotyczącej PAL można stwierdzić, że nieznane jest nadal miejsce przechowywania znacznej liczby oryginalnych dokumentów organizacyjnych PAL przejętych przez polskie i sowieckie służby specjalne w 1945 r. O ich przejęciu wspomina się tylko w dokumentach MBP. Przyjmując nawet, iż część tych dokumentów została wytworzona z myślą o ich wykorzystaniu po wojnie i przedstawiała skrzywiony obraz funkcjonowania PAL, z pewnością pozwoliłyby poznać bliżej tę organizację.

PAL była w zasadzie organizacją wojskową, chociaż istniały powiązania personalne członków PAL ze strukturami politycznymi, czyli Polskim Stronnictwem Demokratycznym, co było w jakimś sensie specyfiką tej organizacji. Wynikało to głównie z faktu, że Henryk Borucki, już jako komendant główny PAL, zaproponował utworzenie tego ugrupowania politycznego. Można jedynie porównać w tym zakresie PAL z Organizacją Wojskową Związek Jaszczurczy, a następnie Narodowymi Siłami Zbrojnymi, bowiem oficerowie ZJ–NSZ mieli dość ścisłe powiązania z różnymi strukturami politycznymi ONR, oraz Gwardią Ludową i Armią Ludową, mającą powiązania z politycznymi strukturami Polskiej Partii Robotniczej. Podobieństwa te są bardzo wyraźne, istnieli bowiem w ramach PAL oficerowie odpowiedzialni za oblicze polityczne tej organizacji z ramienia RPPS czy później Centralnego Komitetu Ludowego. Z dostępnych przekazów wynika, że wielu oficerów PAL brało jednocześnie udział w podziemnym życiu politycznym jako członkowie władz Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. W ten sposób jak gdyby dublowano aktywność organizacyjną, nie tylko rozciągając ją ze sfery wojskowej na polityczną, ale także stwarzając pozory większego znaczenia organizacyjnego, przede wszystkim jednak politycznego, środowiska skupionego w PAL.

Nie do końca wyjaśnione zostały powiązania, zarówno z PPR, jak i wywiadem sowieckim, osób odgrywających w PAL ważną rolę. Nie uda się przypuszczalnie tego ważnego problemu zbadać bez dostępu do akt sowieckich służb specjalnych, znajdujących się w Federacji Rosyjskiej. Na podstawie dość skromnych źródeł moż-

[7] Archiwum Akt Nowych (dalej cyt.: AAN), sygn.: 1320 Polska Armia Ludowa, 197/1 Polska Armia Ludowa 1944–1945, 197/3 Materiały Komisji Likwidacyjnej 1945, 197/4 Materiały Komisji Likwidacyjnej 1945, 197/6 Polska Armia Ludowa, 338/1 Komenda Obrońców Polski 1940–1945.

[8] W związku z tym wykorzystano tylko dotyczące Powstania Warszawskiego dokumenty dostępne w Internecie. Wiadomo, że w zasobach CAW są powojenne wspomnienia i relacje dotyczące m.in. działalności oddziałów partyzanckich PAL z terenów Generalnego Gubernatorstwa.

na natomiast przedstawić wzajemne kontakty PAL z GL podporządkowaną PPR oraz przedstawicielami PPR. Odbyły się co najmniej dwie konferencje pomiędzy PAL i GL, z których zachowały się sprawozdania. Pierwsza z 20 IX 1943 r. a druga z 2 X 1943 r.[9] Wiadomo, że Departament Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu zbierał w końcu 1943 r. informacje o współpracy PAL z PPR. Występujący pod ps. „Hanka" w sprawozdaniu z 20 X 1943 r. informował o spotkaniu z inicjatywy „Czarnego" – jako komendanta PAL – z przedstawicielami Komitetu Centralnego PPR, celem nawiązania ściślejszej współpracy oraz utworzenia wspólnego Rządu Ludowego. „Hanka" informował także o dostarczeniu komunistom przez „Czarnego" – za pośrednictwem kierownika wywiadu PAL – listy osób pracujących przeciwko komunistom, z których część miała być na usługach gestapo. Z uwag „Hanki" wynikało, że na liście tej mogą się znajdować również ludzie, których „Czarny" chce zlikwidować jako niewygodnych dla siebie[10].

Nie można jednak wykluczyć tego, że poza tym istniały jakieś nieformalne powiązania PAL z komunistami. Przypuszczać można tylko, że pewne informacje o PAL przekazywać mógł komunistom Edward Osóbka-Morawski, prowadzący w 1943 r. z komunistami rozmowy i ściśle współpracujący z PPR, a następnie KRN. Miał on dość dobre rozeznanie o sytuacji w PAL, bowiem to właśnie on z ramienia RPPS prowadził z Boruckim rozmowy odnośnie do utworzenia PAL jako formacji bojowej podporządkowanej RPPS. Poza tym różne informacje o PAL mogli przekazywać komunistom członkowie tych struktur Milicji Ludowej RPPS, którzy początkowo współpracowali z GL, a następnie przeszli do tej komunistycznej formacji bojowej, wchodząc do elitarnego batalionu „Czwartaków".

Wyraźnie trzeba podkreślić, że nie do końca zbadane są też okoliczności powstania PAL. Jeszcze do niedawna sądzono, że PAL powstała wiosną 1943 r. jako formacja bojowa utworzonej w tym czasie Robotniczej Partii Polskich Socjalistów, powołanej do życia przez działaczy ugrupowania Polscy Socjaliści, wchodzącego w okresie 1941–1943 (w miejsce PPS-WRN) do Porozumiewawczego Komitetu Politycznego. W wyniku ostatnich badań oraz odkrytych nowych źródeł nie jest to już tak oczywiste, bowiem stojący na czele PAL jako komendant główny Henryk Borucki ps. „Czarny", w latach 1940–1942 komendant główny organizacji Komenda Obrońców Polski, w styczniu 1943 r. po raz drugi odzyskał wolność po powtórnym aresztowaniu przez gestapo, w wyniku sfingowanej ucieczki, mając już powiązania agenturalne z gestapo warszawskim. Charakter tych powiązań Boruckiego z gestapo został po wojnie tylko częściowo ujawniony w trakcie śledztwa prowadzonego przez MBP, głównie na podstawie zeznań oficera warszawskiego gestapo Alfreda Otto. Są one istotne, bowiem był on oficerem gestapo, który prowadził Boruckiego jako agenta. Na uwagę zasługuje to, że, jak wynika z powojennych zeznań Otty, warszawskie gestapo miało wobec Boruckiego i PAL poważniejsze

[9] IPN BU 0298/938, Protokół nr 2, z konferencji PAL i GL z 2 X 1943, k. 1–4.
[10] IPN BU 0/330/246, t. 2 , k. 152.

plany, które nie zostały jednak zrealizowane w związku z niekorzystnym dla Trzeciej Rzeszy rozwojem sytuacji militarnej na froncie wschodnim.

Podkreślić trzeba, że zarówno osobowość Boruckiego, jak i jego różnorodne powiązania (zarówno z gestapo, jak i z PPR) oraz ambicje odegrania wybitnej roli w polskiej konspiracji wojskowej wywarły znaczący wpływ na działalność PAL. Także oceny dotyczące KOP i Boruckiego – jeszcze z lat 1940–1942 – rzutowały na postrzeganie samej PAL. Przede wszystkim był to dość często wysuwany już w okresie okupacji zarzut współpracy Boruckiego z gestapo. Nie był on co prawda poparty wówczas konkretnymi dowodami, bowiem nie zdołano ich zgromadzić, ale formułowano ten zarzut, wiedząc o dwukrotnej ucieczce Boruckiego po jego aresztowaniu przez gestapo (w 1941 r. i 1942 r.). Podkreślano, że nie udało się to żadnemu z aresztowanych konspiratorów, i przypuszczano, że przynajmniej druga ucieczka była sfingowana przez gestapo i Borucki odzyskał wolność za cenę podjęcia współpracy z Niemcami. Podejrzenia te wzmacniały kontakty Boruckiego z oficerem warszawskiego gestapo ps. „Stanisław", którym, jak wynika z powojennego śledztwa, w rzeczywistości był A. Otto. Już w okresie okupacji wiedziano o tym, że Borucki w wyniku tych kontaktów zdołał uzyskać zwolnienie kilku członków PAL aresztowanych przez gestapo, w tym członków bojówek tej organizacji. Co prawda Borucki twierdził wówczas, że „Stanisław" jest na jego usługach, ale nie dawano temu wiary. To wszystko powodowało, że już w okresie okupacji wokół PAL narastała atmosfera nieufności.

Nadal stosunkowo słabo zbadany i poznany jest ośrodek polityczny, z którym związana była Polska Armia Ludowa, stanowiąca jego formację zbrojną. Przez wiele lat w publikacjach tylko w niezwykle ogólnikowy sposób omawiano działalność radykalnych socjalistów, którzy najpierw utworzyli ugrupowanie pod nazwą Polscy Socjaliści[11] a następnie Robotnicza Partia Polskich Socjalistów, które weszło z kolei do Naczelnego Komitetu Ludowego[12] i Centralnego Komitetu Ludowego[13] czy Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych, a więc ugrupowań politycznych, z którymi należy wiązać PAL[14]. Z powo-

[11] O PS pisali: J. Mulak, *Polska lewica socjalistyczna 1939–1945*, Warszawa 1990; E. Duraczyński, *Socjaliści polscy 1939–1941 (Próba charakterystyki postaw i tendencji politycznych)*, „Dzieje Najnowsze" 1978, nr 2, s. 105–142; J. Mulak, *Lewica socjalistyczna w Warszawie. Październik 1939–wrzesień 1941*, [w:] *Warszawa lat wojny i okupacji 1939–1945*, z. 1, Warszawa 1971, s. 253–326.

[12] W piśmie PAL „Kurier" Borucki, występując pod ps. „Czarny", zamieścił specjalny rozkaz z 26 XI 1943 r., w którym pisał m.in.: „W imieniu Polskiej Armii Ludowej złożyłem Naczelnemu Komitetowi Ludowemu zapewnienie, że dla dobra Narodu Polskiego najtrudniejszą nawet walkę podejmiemy, póki Sprawiedliwa, Praworządna, Demokratyczna Polska nie stanie się rzeczywistością". Zob. „Kurier" z 27 XI 1943, s. 1.

[13] W piśmie PAL „Kurier. Dziennik Informacyjny Polskiej Armii Ludowej" (nr z 19 III 1944, s. 2) zamieszczono Deklarację CKL.

[14] Zob. E. Duraczyński, *Kontrowersje i konflikty 1939–1941*, Warszawa 1977, s. 399–409; S. Dzięciołowski, *Parlament Polski Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 2004; *„My tu żyjemy jak w obozie warownym". Listy PPS-WRN Warszawa – Londyn 1940–1945*, Londyn 1992; *Protokoły posiedzeń Komitetu dla spraw Kraju.* Część I: *1939–1941*, t. 1, Warszawa 2008, s. 567–579.

jennych zeznań H. Boruckiego wynika, że z ramienia PAL kontakty z działaczami politycznymi CKL utrzymywał przedwojenny dziennikarz Mieczysław Krzepkowski ps. „Misiewicz", formalnie jednak występujący wobec nich jako przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, a nie PAL[15].

Podkreślić trzeba, że kadra PAL stanowiła swoistą mozaikę i w jej szeregach znaleźli się ludzie o bardzo różnych poglądach. Podstawę kadrową PAL tworzyli byli członkowie organizacji Komenda Obrońców Polski (KOP), którzy także pod względem politycznym nie stanowili monolitu. Drugim środowiskiem odgrywającym w PAL dość dużą rolę byli członkowie Milicji RPPS. Dopiero z czasem do PAL zaczęto włączać członków innych mniejszych organizacji wojskowych, niekiedy o nie do końca skrystalizowanych poglądach politycznych. Zasadniczo jednak starano się najpierw wyjaśnić stosunek tych organizacji do ugrupowania politycznego, z którym powiązana była PAL, a więc RPPS (później PPS-Lewica) oraz jednego z ośrodków politycznych radykalnej lewicy, czyli Naczelnego Komitetu Ludowego (NKL) a następnie Centralnego Komitetu Ludowego (CKL) i Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych.

W zasadzie nadal dość słabo znany i zbadany jest proces rozszerzania struktur poprzez podporządkowanie PAL różnych formacji bojowych. Wiadomo tylko, że do PAL włączono: „Odwet", część organizacji Związek Czynu Zbrojnego (ZCZ), „Legion Śląski" i Gwardię Obrony Narodowej (GON)[16].

Jednymi z ostatnich organizacji wojskowych włączonych do PAL w 1944 r. były: pion wojskowy Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN II) i Korpus Bezpieczeństwa. Stało się to w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach. Podczas powojennego śledztwa oficerowie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego podejrzewali, że bezpośrednio przed Powstaniem Warszawskim do PAL przystępowały ugrupowania wojskowe, czyniąc to zgodnie z tajnymi wskazówkami Oddziału II KG AK. Odnośnie do PLAN II wiadomo, że z Boruckim utrzymywał kontakt Cezary Szemley ps. „Ketling", komendant wojskowy PLAN oraz kierujący PLAN Wacław Barcikowski[17].

Przystąpienie do PAL organizacji Korpus Bezpieczeństwa zasługuje z pewnością na zbadanie, bowiem KB wcześniej powiązany był ściśle z AK[18], natomiast niektórzy członkowie PLAN powiązani byli wcześniej z Kedywem AK[19]. Dopiero w końcu lipca 1944 r. na polecenie CKL odbyło się spotkanie przedstawicieli PAL (Borucki ps. „Czarny", Stanisław Skwirczyński ps. „Skuba" i German Marcinkow-

[15] IPN BU 0330/ 246, t. 4, Protokół przesłuchania H. Boruckiego z 18 XII 1949, k. 282–283.

[16] AAN, Zespół: Armia Krajowa, 203/III-108; Komenda Główna AK, Oddział II, Meldunek 992/BO.11 z 17 VII 1944 r.

[17] Ibid., k. 270.

[18] A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 510–511; M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 234; IPN BU 0330/246, t. 1, k. 296, Protokół przesłuchania S. Skwirczyńskiego z 1 XII 1952; IPN BU 0330/246, t. 1, Wyciąg z protokołu przesłuchania J. Skokowskiego z 22 II 1950, s. 1–2.

[19] Np. Cezary Szemley ps. „Janusz", „Ketling".

ski ps. „Janusz") i KB (Andrzej Petrykowski ps. „Tarnawa" i Leon Korzewnikjanc ps. „Leon"). Do PAL starano się także krótko przed powstaniem włączyć oddziały bojowe, utworzone przez ugrupowania syndykalistyczne. Faktycznie włączono je do PAL dopiero w trakcie Powstania Warszawskiego.

Wiadomo, że dowództwo PAL prowadziło rozmowy mające na celu włączenie do PAL tej części oddziałów Batalionów Chłopskich, w których polityczne wpływy mieli radykalni działacze ludowi. Charakterystyczne wydaje się to, że dość gwałtownie rozwijały się struktury PAL, głównie w Warszawie i na przyległych terenach, bezpośrednio przed Powstaniem Warszawskim.

O dość złożonej sytuacji PAL i specyficznej atmosferze panującej latem 1944 r. wokół PAL świadczyć może sprawozdanie sporządzone 1 VIII 1944 r. przez Tadeusza Chciuka ps. „Celt", „Marek Celt", kuriera Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rządu RP na uchodźstwie, bezpośrednio po jego powrocie z kraju. Omawiając życie Polski Podziemnej i poszczególne ugrupowania polityczne, pisał m.in.: „Nieufność do siebie nawzajem stronnictw politycznych jest powszechna – nawet w stronnictwach współpracujących ze sobą, jak np. w wielkiej czwórce, nawet połączonych zdawałoby się silnymi więzami, jak SL i WRN. To samo w innych grupach, np. w Centralizacji nieufność wielu ludzi z RPPS-u do PAL-u"[20].

Zauważyć trzeba, że ważne funkcje w PAL pełnili przedwojenni oficerowie WP (zawodowi i rezerwy), którzy wcześniej wchodzili w skład różnych organizacji (Gwardia Obrony Narodowej, Narodowe Siły Zbrojne), w tym także do ZWZ–AK. Ich droga do PAL była dość skomplikowana, a okoliczności, w jakich zerwali z ZWZ–AK, nie są do końca jasne. Późniejsza ich szybka kariera w PAL także nie do końca jest zrozumiała. Dotyczy to m.in. płk. Juliana Skokowskiego, przed wojną inspektora szkół podchorążych, od 1935 r. inspektora głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Związku Rezerwistów, które stały się środowiskami, z których korzystał Oddział II Sztabu Głównego WP, szczególnie Ekspozytura nr 2, a więc pion dywersji pozafrontowej. Wydaje się, że Skokowski mógł być zaangażowany w typowanie i szkolenie kadr oraz organizowanie struktur dywersyjnych tworzonych na wypadek wojny. Wiadomo bowiem, że już kilka lat przed wybuchem wojny brał udział w rozbudowie obrony terytorialnej[21]. W okresie okupacji Skokowski początkowo związał się z Organizacją Wojskową Związek Jaszczurczy. Późniejsze powiązania organizacyjne Skokowskiego nie są znane, z wyjątkiem niewielkiej organizacji Gwardia Obrony Narodowej, której struktu-

[20] Cyt. za: E. Duraczyński, *Między Londynem a Warszawą. Lipiec 1943–lipiec 1944*, Warszawa 1986, s. 358.

[21] W dniu 10 XII 1936 r. sporządził memoriał, zwracając w nim uwagę na możliwość sformowania dywizji piechoty z 9 batalionów wystawionych przez poszczególne powiaty północnego Pomorza. W memoriale z 10 III 1937 r. dostrzegał możliwość utworzenia na Pomorzu kilku stałych batalionów w oparciu o Związek Strzelecki i Związek Rezerwistów oraz kadrę zawodową WP. K. Pindel, *Obrona terytorialna w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995, s. 108–110; P. Konieczny, *Obrona Narodowa a wrzesień 1939 – koncepcje*, https://www.infolotnicze.pl/2012/05/31/obrona-narodowa-a-wrzesien-19–1939-koncepcje/, dostęp: 20 VIII 2014 r.

ry Skokowski wprowadził do PAL. W strukturach dowódczych PAL znalazł się także mjr WP Stanisław Skwirczyński ps. „Skuba", oficer Oddziału II, który przed wojną został dyscyplinarnie zwolniony z wojska. W okresie okupacji Skwirczyński – w nieznanych okolicznościach – początkowo związał się z organizacją wywiadowczą „Muszkieterzy", dopiero później – także w nie do końca jasnej sytuacji – wstąpił do PAL, by kierować pionem wywiadu i bezpieczeństwa tej organizacji. Kolejnym przedwojennym oficerem, odgrywającym w PAL ważną rolę, jest przedwojenny mjr WP Stanisław Piękoś, występujący w PAL pod ps. „Skała". W okresie międzywojennym został dyscyplinarnie zwolniony z wojska. W okresie okupacji był najpierw oficerem ZWZ–AK, inspektorem jednego z inspektoratów. Okoliczności zerwania jego kontaktu z AK nie są do końca znane. Zastrzeżenia budzi wersja przedstawiona przez niego po wstąpieniu do PAL, w której dość szybko znalazł się w ścisłym dowództwie, a jego znaczenie gwałtownie wzrosło w okresie Powstania Warszawskiego.

W zasadzie dotychczas nie badano składu osobowego PAL oraz obsady kadrowej tej organizacji. Wydaje się, że dokonanie takiej szczegółowej analizy pozwoliłoby na wyciągnięcie pewnych wniosków o charakterze ogólnym. Podkreślić należy, iż spośród oficerów odgrywających w PAL ważną rolę dotychczas jedynie Stanisław Piękoś ps. „Skała" doczekał się opublikowanego niedawno obszerniejszego artykułu biograficznego, opartego na interesujących źródłach[22].

Wiadomo, że PAL – szczególnie w 1944 r. – rozpracowywana była dość intensywnie przez kontrwywiad KG AK, co wiązać należy głównie z podjętymi wówczas próbami scalenia PAL z AK. Początkowo różne informacje o PAL przekazywał m.in. Juliusz Garztecki ps. „Wilczur", rozpracowujący ugrupowania lewicowe[23]. Następnie różne informacje o PAL przekazywał Światkowski[24] ps. „Lawina", którego podporządkowano w związku z tym prof. Stanisławowi Ostoi-Chrostowskiemu ps. „Dyrektor", „Just", „Korweta", stojącemu na czele referatu „999". Później z polecenia szefa kontrwywiadu KG AK Bernarda Zakrzewskiego ps. „Oskar" rozpracowywaniem PAL zajmował się oficer kontrwywiadu KG AK kpt. WP German Marcinkowski, który w kontaktach z kontrwywiadem KG AK posługiwał się ps. „Kulas", a jako oficer PAL w stopniu organizacyjnym podpułkownika. posługiwał się ps. „Janusz". Marcinkowski w PAL był przez pewien czas dowódcą brygady i wykładowcą w Szkole Podchorążych, następnie szefem sztabu i komendantem okręgu warszawskiego PAL[25]. Zajmował więc w strukturach dowódczych PAL ważną pozycję. Jego meldunki pozwalały więc zatem kontrwywiadowi KG AK uzyskiwać istotne informacje ze szczebla kierowniczego PAL. Przede wszystkim „Kulas" informował KG AK o tym, jakie jest stanowisko komendanta głównego

[22] B. Tracz, *Pomiędzy bohaterstwem a zdradą. Major WP – „generał" PAL Stanisław Piękoś ps. „Skała"(1896–1987)*, [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 2, Warszawa 2013, s. 281, 318.

[23] IPN BU 1565/2, Raport 994/B. z 27 VI 1943, s. 1.

[24] W zachowanych materiałach brak jego imienia.

[25] IPN BU 0330/239, t. 13, Protokół przesłuchania B. Zakrzewskiego z 11 V 1951 r., s. 1–2.

PAL Boruckiego w ważnych sprawach[26]. Intensywne rozpracowywanie PAL przez Wydział Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu KG AK rozpoczęło się na przełomie 1943/ i 1944 r. Wiadomo, że w grudniu 1943 r. „Sprawozdanie z terenu PAL" zostało skierowane do referatu „999"[27]. Było to związane głównie z chęcią podporządkowania PAL Armii Krajowej.

W oparciu o zachowane i udostępnione dokumenty prześledzić można przebieg rozmów scaleniowych pomiędzy AK i PAL, do których doszło w 1944 r. w Warszawie. Zakończyły się one ostatecznie niepowodzeniem, bowiem Borucki i PAL oczekiwali na rozwój sytuacji militarnej na froncie wschodnim i starali się do niej dopasować. W związku z tym, że spodziewali się wejścia wojsk rosyjskich na ziemie polskie, zbliżali się coraz bardziej do Armii Ludowej podporządkowanej PPR i KRN[28].

Z ostatnich badań wynika także, iż na dość eksponowanych stanowiskach w PAL znajdowali się oficerowie, wcześniej należący do wojskowych formacji radykalnej prawicy (OW–ZJ lub NSZ). Tak było z płk. Julianem Skokowskim. Drugim byłym oficerem NSZ, który wstąpił do PAL, był kpt. WP German Marcinkowski. Jego działalność konspiracyjna z okresu II drugiej wojny światowej w zasadzie nie była dotychczas w ogóle znana. Dopiero z ostatnich badań wynika, że w okresie okupacji przypuszczalnie dość wcześnie związał się z kontrwywiadem ZWZ–AK. Był oficerem Polskiej Organizacji Zbrojnej, scalonej z AK, później aż do przełomu 1943/ i 1944 r. był oficerem wywiadu ZJ–NSZ. Po zerwaniu z NSZ w nieznanych bliżej okolicznościach znalazł się w PAL[29]. Przypuszczalnie nie ujawnił swojej wcześniejszej działalności w NSZ. Będąc oficerem PAL, rozpracowywał tę organizację, pod ps. „Kulas" pracując jednocześnie dla kontrwywiadu KG AK. Trzecim znanym oficerem PAL, wywodzącym się z NSZ, był Feliks Mazurek ps. „Róg". W 1944 r. przeszedł z NSZ do AK, a następnie do PAL. W NSZ działał w pionie wywiadu. Okoliczności jego przejścia do PAL nie są do końca jasne.

Poza tym pomiędzy PAL i NSZ istniały różne powiązania, głównie o charakterze personalnym. Jeszcze do niedawna badacze wątpili w istnienie tych powiązań, mając na uwadze podstawowe rozbieżności polityczne. PAL powiązany był bowiem politycznie z radykalną lewicą, wywodzącą się z Polskich Socjalistów, oscylującą pomiędzy Polskim Państwem Podziemnym a ośrodkiem PPR i KRN inspirowanym z Moskwy i powiązanym z sowieckimi służbami specjalnymi. NSZ natomiast sytuowały się na prawym skrzydle polskiej konspiracji wojskowej. Obecnie wiadomo, że komendant główny PAL oraz oficerowie ze sztabu PAL kontaktowali

[26] IPN BU 01236/1231/Jacket, German Marcinkowski, Życiorys G. Marcinkowskiego (rękopis), k. 1, 6–7.

[27] IPN BU 1565/2, Pismo „18-b" do „999" z 7 II 1944 r., b.p.

[28] IPN BU 1565/2, Notatka bez nazwy i podpisu z 17 II 1944 r. (odpis); Meldunek „Kulasa" bez daty (odpis), s. 1; Notatka z 27 III 1944 (odpis), s. 1; Notatka „Kulasa" z 30 IV 1944 r.; Raport „Kulasa" z 2 V 1944, s. 1–2; Raport „Kulasa" pt. Sprawy PAL i CKL, s. 1.

[29] IPN BU 01236/1231/Jacket, German Marcinkowski, Życiorys G. Marcinkowskiego (rękopis), k. 1.

się w 1944 r. z ówczesnym komendantem głównym NSZ ppłk. Stanisławem Nakoniecznikoff-Klukowskim ps. „Kmicic". Spotykali się z nim także w czasie Powstania Warszawskiego[30]. Prawdopodobnie w związku ze swoimi kontaktami z oficerami PAL Nakoniecznikoff-Klukowskim zastrzelony został 18 X 1944 r. w Częstochowie przez bojówkę NSZ. Nie wyjaśniono dotąd wszystkich okoliczności jego działalności w ostatnim okresie życia[31].

PAL była w założeniu organizacją ogólnopolską, jednak nie objął objęła swoim zasięgiem całego terytorium okupowanych ziem polskich. Jej bazą były wiosną 1943 r. struktury KOP, uznające nadal Henryka Boruckiego za komendanta tej organizacji, oraz Milicja RPPS. Borucki, po odzyskaniu po raz drugi wolności w styczniu 1943 r., czynił usilne starania, aby do PAL przyłączyć te struktury KOP, które po jego powtórnym aresztowaniu przez gestapo w 1942 r. przeszły do Armii Krajowej, Miecza i Pługa oraz Narodowych Sił Zbrojnych. Musiało to w konsekwencji powodować negatywne reakcje wobec PAL ze strony tych organizacji.

W zasadzie najbardziej rozbudowane struktury organizacyjne PAL powstały w Warszawie i okolicy. Bardzo słabe były struktury terenowe PAL w Krakowskiem, Kieleckiem, czy na Pomorzu Gdańskim[32]. Z zachowanych przekazów wynika, że PAL nie rozbudowała swoich struktur na wschód od Bugu, chociaż weszli do niej także ludzie, którzy prowadzili wcześniej swoją działalność konspiracyjną m.in. we Lwowie.

Trudno jest omówić strukturę PAL, bowiem nie zachowały się oryginalne dokumenty organizacyjne, natomiast w powojennych przekazach zawarto zafałszowany często obraz jej działalności organizacyjnej PAL. Głównym źródłem informacji o strukturze PAL są nadal zeznania byłych członków dowództwa PAL. Przede wszystkim zeznania komendanta głównego PAL Boruckiego oraz sporządzone przez niego kilkusetstronicowe niepublikowane opracowanie, dotyczące zarówno KOP, jak i PAL, oraz zgromadzone przez niego materiały. Zarówno w zeznaniach, jak i wspomnianym opracowaniu Borucki starał się ukazać i wykreować PAL jako stosunkowo dużą i bardzo aktywną konspiracyjną organizację wojskową, co nie znajduje jednak potwierdzenia w dotychczasowych badaniach. Podkreślić trzeba wyraźnie, że w jego przekazach opisane zostały zarówno wydarzenia, które rzeczywiście miały miejsce i które były efektem działalności PAL, jednak Borucki jako

[30] AAN, Zespół: Armia Krajowa, 203/X-81, Komenda Obszaru Warszawskiego 1944–1945, Pismo „57 przez 46 Szef" z 16 VI 1944 r.

[31] Zob. Z. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*, Londyn 1982, s. 149–150; L. Żebrowski, *Płk Stanisław Nakoniecznikoff ps. „Kmicic" – zdrajca czy bohater?*, [w:] *Tradycje niepodległościowe na Północnym Mazowszu*, pod red. W. L. Ząbka, Warszawa 1994, s. 202–213.

[32] O działalności PAL w Krakowskiem i Kieleckiem brak informacji w dotychczasowych publikacjach. Na Pomorzu Gdańskim na przełomie 1944 i 1945 r. przekształcono w Okręg Pomorski PAL struktury regionalnej organizacji występującej wcześniej jako Polska Armia Powstania, a następnie Polska Armia Podziemna. Nie ustalono, w jakich stało się to okolicznościach. Jest to tym bardziej interesujące, że kierujący wówczas PAP Edward Rudzki *vel* Edward Słowikowski ps. „Biały Grot" był od października 1943 r. agentem gestapo. Szerzej o tym: A. Gąsiorowski, *Polska Armia Powstania. Największa tajemnica pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997.

działalność PAL – niezgodnie z prawdą – przedstawiał także efekty aktywności innych organizacji. W odniesieniu do struktury PAL, sporządzonej przez Boruckiego, to wymieniono w niej także jako struktury PAL nieistniejące już w 1943 r. (a więc wówczas gdy powstał PAL) komórki organizacyjne Komendy Obrońców Polski. Było to świadome fałszerstwo Boruckiego, wiedział on bowiem doskonale, że komórki te zostały rozbite przez gestapo lub przestały funkcjonować jeszcze w latach 1940–1942, a niektórzy członkowie KOP – wymieniani jako członkowie PAL – zginęli w latach 1940–1942, a więc w okresie, kiedy PAL nie istniała.

Dość charakterystyczne było nadawanie w PAL wysokich stopni organizacyjnych, wzorowanych na stopniach wojskowych. Miało to podnosić znaczenie PAL w kontaktach zewnętrznych, jednak przynosiło odwrotny od zamierzonego efekt, bowiem awanse te uznawano poza PAL za niepoważne. Z pewnością przyciągało to do PAL osoby, które nie posiadały przed wojną stopni oficerskich WP, czy też nie posiadały miały w ogóle stopni wojskowych. I tak w PAL nadano stopnie generałów brygady czterem członkom dowództwa tej organizacji (Julianowi Skokowskiemu – przed wojną pułkownikowi WP; Stanisławowi Piękosiowi – przed wojną majorowi WP, zwolnionemu dyscyplinarnie ze służby; Henrykowi Boruckiemu – według jego zeznań porucznikowi rezerwy WP, chociaż brak wiarygodnych dokumentów potwierdzających posiadanie przez niego przed wojną stopnia oficerskiego; Janowi Kąkolewskiemu – przed wojną emerytowanemu majorowi WP). Wysokie stopnie podpułkowników PAL (oraz inne stopnie oficerskie PAL) przyznawano zarówno młodszym oficerom rezerwy WP, jak i osobom nie posiadającym przed wojną żadnego stopnia oficerskiego.

Poza tym po wojnie dokonywano wielu fałszerstw, wystawiając legitymacje PAL osobom nigdy nie należącym do PAL (w okresie okupacji żołnierzom AK lub innych organizacji wojskowych np. Miecza i Pługa i Narodowych Sił Zbrojnych), niekiedy nie prowadzącym wcześniej żadnej działalności konspiracyjnej. Także tym osobom wystawiano dokumenty jako oficerom PAL. Wydaje się, że skala tych fałszerstw była znacznie większa niż w wypadku innych polskich organizacji konspiracyjnych z okresu drugiej wojny światowej, chociaż zjawisko fałszywego podawania się za byłych członków różnych organizacji konspiracyjnych nie było po wojnie czymś wyjątkowym[33].

Trudno zbadać i omówić całokształt działalności PAL. Z pewnością przywiązywano w tej organizacji (podobnie jak wcześniej w organizacji Komenda Obrońców Polski, która stała się najważniejszą częścią składową PAL) dużą uwagę do działalności informacyjno-propagandowej i wydawania własnej prasy. Ukazywało się nadal wydawane początkowo przez KOP pismo „Polska Żyje", które było jednym z pierwszych i bardziej popularnych pism konspiracyjnych, szczególnie w okresie 1939–1940. Wydając to pismo nadal, już w ramach PAL, starano się nie eksponować na jego łamach zbyt radykalnych poglądów i ocen, chcąc przyciągnąć do organizacji większą liczbę członków, nastawionych patriotycznie, nie sympa-

[33] Sprawa ta dotychczas nie stała się jednak przedmiotem rzetelnych badań.

tyzujących z radykalną lewicą, czy niezbyt wyrobionych politycznie. Natomiast w piśmie „Kurier", noszącym nawet podtytuł „Pismo Codzienne Polskiej Armii Ludowej", publikowano artykuły, zawierające bardziej radykalne oceny, adresując je do osób o wyraźnie lewicowych poglądach. Pod względem szaty graficznej „Kurier" zaliczyć można do jednego z najlepiej wydawanych polskich pism konspiracyjnych. Dla podkreślenia lewicowego charakteru pisma drukowano czerwoną farbą: tytuł pisma oraz tytuły ważniejszych artykułów, czy zamieszczone w tym piśmie odezwy lub apele. Ten wysoki poziom edytorski zapewnił „Kurierowi" jego redaktor Mieczysław Krzeptowski ps. „Misiewicz", przed wojną znany dziennikarz pism codziennych[34]. Można tylko wspomnieć, że bardzo wysoki poziom poligraficzny miały także wydawnictwa organizacji „Miecz i Pług", której kierownictwo podjęło współpracę z niemiecką policją bezpieczeństwa.

Największą aktywność w PAL przejawiały bojówki podporządkowane bezpośrednio komendantowi głównemu PAL Boruckiemu. Jedną z nich kierował przedwojenny przodownik policji Franciszek Kraszewski ps. „Góral". Bojówki te nie tylko dokonywały tzw. akcji ekspropriacyjnych, zdobywając środki na działalność PAL. Przeprowadzały także akcje likwidacyjne. Ponieważ w strukturach PAL w okresie okupacji nie było sądu organizacyjnego (dopiero w czasie Powstania Warszawskiego powstał sąd wojskowy PAL), komendant główny PAL osobiście zlecał likwidację różnych osób. Jak wynika z powojennych śledztw, byli wśród nich przede wszystkim ci, których działalność komendant główny PAL oceniał jako szkodliwą dla PAL lub niego osobiście. Członkowie bojówek PAL zabijali głównie ludzi, którzy starali się oderwać część struktur PAL i przyłączyć je do innych organizacji wojskowych (przede wszystkim AK, ale także Miecza i Pługa oraz Narodowych Sił Zbrojnych) lub zbliżyć do PPR.

Polska Armia Ludowa stała się bardziej znany znana dopiero bezpośrednio przed Powstaniem Warszawskim, przede wszystkim dzięki niezwykle kontrowersyjnej (określanej jako prowokatorska) odezwie podpisanej przez gen. Juliana Skokowskiego, którą rozlepiono na murach Warszawy. PAL podporządkowała się taktycznie Armii Krajowej i dowództwu powstania, chociaż we wzajemnych stosunkach dominowała rezerwa i dochodziło do różnych zadrażnień. Część z nich spowodowana była przechodzeniem do PAL oficerów i żołnierzy AK. Nie do końca wyjaśnione są motywy, jakimi kierowali się oni, przechodząc do PAL. Wydaje się, że przynajmniej część z nich (powiązana z kontrwywiadem KG AK) wykonywała rozkazy.

W okresie Powstania Warszawskiego PAL weszła w skład Połączonych Sił Zbrojnych, do których weszły lewicowe formacje zbrojne, podporządkowane tyl-

[34] M. Krzepkowski, *W nieznane*, [w:] *Wojna i konspiracja. Wspomnienia dziennikarzy polskich*, pod red. E. Rudzińskiego, wyd. 2, Warszawa 1987, s. 90–113; M. Krzepkowski, *Wspomnienie dziennikarza z czasów wojny (Wilno 1939–1941)*, „Zeszyty Historyczne" 1978, nr 45, s. 139–171; M. Krzepkowski, *„Kurier Mokotowski" i środowisko Robotniczej Partii Polskich Socjalistów i Polskiej Armii Ludowej*, [w:] *Warszawa z lat wojny i okupacji 1939–1944*, z. 2, Warszawa 1972, s. 285–290.

ko taktycznie dowództwu AK (Armia Ludowa podporządkowana PPR oraz PAL i Korpus Bezpieczeństwa – podporządkowane Centralnemu Komitetowi Ludowemu). Dowodzący operacyjnie dość skromnymi siłami PAL gen. PAL Skokowski stanął na czele PSZ, jako ich dowódca, a oficerowie PAL weszli w skład dowództwa sztabu PSZ. PSZ podporządkowano politycznie PKWN, utworzonemu przez komunistów. Do Lublina, gdzie miał swoją siedzibę PKWN, wysłano nawet przedstawicieli PAL, którzy spotkali się z członkami PKWN oraz gen. Michałem Żymierskim, podporządkowując PAL tzw. Ludowemu Wojsku Polskiemu. W końcowej fazie powstania oficerowie PAL inspirowali też tzw. zamach, podejmując nieudaną próbę przejęcia dowództwa powstania i odsunięcia od dowodzenia oficerów AK. Nie wszystkie okoliczności tego wydarzenia udało się dotychczas wyświetlić. Wiadomo tylko, że inspirował je mjr. Stanisław Sławiński ps. „Litwin", oficer kontrwywiadu KG AK, który w czasie powstania przeszedł do PAL.

W czasie powstania siły PAL brały co prawda udział w walkach na Woli, Mokotowie, w Śródmieściu i na Powiślu, jednak ze względu na słabość liczebną oraz skromne uzbrojenie nie odegrały większej roli. Po kapitulacji powstania niewielka część oficerów i żołnierzy PAL zdecydowała się pójść do niewoli jako żołnierze AK, większość wyszła z Warszawy z ludnością cywilną. Niektórzy z członków PAL kontynuowali działalność konspiracyjną w ostatnim okresie okupacji. Nie do końca wyjaśnione są też motywy, jakimi kierowali się oficerowie AK przechodzący do PAL w końcowej fazie powstania i w ostatnim okresie okupacji. Interesowali się tą sprawą po wojnie funkcjonariusze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, przypuszczając, że oficerowie AK przenikali do PAL na polecenie swoich przełożonych, w celu kontynuowania działalności konspiracyjnej na terenach zajętych przez Rosjan.

Po Powstaniu Warszawskim działalność PAL na terenach okupowanych przez Niemców była dość skromna. Przede wszystkim odtwarzano słabe struktury PAL organizacji w rejonie podwarszawskim po lewej stronie Wisły, utrzymując kontakty z AL. W tym okresie doszło do wyraźnej rywalizacji wśród wyższych oficerów PAL. Generalnie można stwierdzić, że próbował odzyskać decydujący wpływ na PAL Henryk Borucki. Opuścił on Warszawę w dość tajemniczych okolicznościach w pierwszych dniach warszawskiego zrywu, i w związku z tym sam wykluczył się z wpływu na PAL podczas powstania, kiedy to wzrósł wyraźnie autorytet przede wszystkim gen. PAL Skokowskiego oraz gen. PAL Stanisława Piękosia. Jeżeli prawdziwe są powojenne zeznania członków PAL, to doszło nawet – prawdopodobnie w listopadzie 1944 r. – do przygotowanej przez Boruckiego próby zamachu na życie Skokowskiego, w celu wyeliminowania go z gry.

Po rozpoczęciu przez Armię Czerwoną ofensywy styczniowej 1945 r. i zajęciu tych terenów przez Rosjan ujawniono PAL w Pruszkowie, tworząc tam w porozumieniu z Rosjanami i komunistycznymi służbami specjalnymi Komisję Likwidacyjną PAL. Kilku oficerów PAL (gen. PAL Stanisław Piękoś ps. „Skała", ppłk. PAL Feliks Mazurek ps. „Róg" i kpt. PAL Zbigniew Makush-Woronicz ps. „Jur",

„Jurgar", „Wir", „Miś", „Niedźwiedź"[35]) uczestniczyło w operacji sowieckich służb specjalnych, oznaczonych jako „Kombinacja Rozmowy", której celem było – pod pozorem wspólnych rozmów – aresztowanie najważniejszych przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego, szczególnie ostatniego komendanta głównego AK gen. Leopolda Okulickiego ps. „Niedźwiadek". W wyniku zabiegów oficerów PAL operacja ta zakończyła się aresztowaniem m.in. gen. Okulickiego[36]. Jak wynika z zachowanych i od niedawna dostępnych dokumentów, kilku oficerów PAL współpracowało także później z sowieckim kontrwywiadem wojskowym „Smiersz", ułatwiając Rosjanom rozpracowywanie środowisk niepodległościowych na zajętych przez Armię Czerwoną terenach, nie tylko AK ale także NSZ[37].

Pomimo ujawnienia się i współpracy z nowymi władzami komunistycznymi nastąpiły aresztowania i represje wobec niektórych byłych członków PAL. Jednym z pierwszych aresztowanych był komendant główny PAL Henryk Borucki, którego kontrwywiad sowiecki aresztował już 9 III 1945 r. i po miesięcznym śledztwie przekazał Urzędowi Bezpieczeństwa. Borucki przeszedł następnie długotrwałe śledztwo, które trwało aż do 1954 r., kiedy to skazano go na długoletnie więzienie. Aresztowano wiele osób odgrywających w PAL ważną rolę, m.in.: gen. bryg. Julia-

[35] Droga Makusha-Woronicza do PAL była dość skomplikowana. Zob. Studium Polski Podziemnej 1939–1945 w Londynie, Kolekcja nr 9, 1. Życiorys Z. Makusha-Woronicza, relacje i materiały, m.in. dot. P. Świstaka. Powojenne powiązania Z. Makush-Woronicza ze służbami specjalnymi PRL nie są do końca znane. W latach 1951–1952 założył i kierował organizacją konspiracyjną „Odwet Górski". Po aresztowaniu 9 V 1952 r. przeszedł śledztwo. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie skazany na karę śmierci. Postanowieniem z 31 XII 1953 wyrok ten złagodzono do kary dożywotniego więzienia. Później, po wyjściu z więzienia był m.in. kurierem przerzucającym do Polski w latach 80. wydawnictwa paryskiej „Kultury". Pisano o tym: „Swoim fiatem 126p przewiózł do Polski 8 transportów, korzystając z „układów" na przejściu granicznym w Cieszynie. Wszystkie wydawnictwa dotarły do odbiorców w kraju". Zob. florida polonia, 35 rocznica Pomostu Prawdy, z listopada 2015, http://www.floridapolonia.com/index.php?sitelg=&p=article&aid=744, http://www.floridapolonia.com/index.php?sitelg=&p=article&aid=744, dostęp: 23 VI 2018; W latach 80. Z. Makush-Woronicz należał też do pierwszych przedstawicieli Konfederacji Polki Niepodległej na Opolszczyźnie. Zob. http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Konfederacja_Polski_Niepodleg%C5%82ej_na_Opolszczy%C5%BA, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Konfederacja_Polski_Niepodleg%C5%82ej_na_Opolszczy%C5%BA, dostęp: 23 VI 2018. Został zrehabilitowany 22 II 1994. http://ipn.gov.pl/_data/assets/pdf_file/0010/99460/Makusz_Woronicz_Zbigniew.pdf, http://ipn.gov.pl/_data/assets/pdf_file/0010/99460/Makusz_Woronicz_Zbigniew.pdf, dostęp 23 VI 2014.

[36] Pisali o tym m.in.: W. Minkiewicz, *Wspomnienia (I) 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne", [Paryż] 1987, z. 80, s. 134; *Raport I. Sierowa dla Berii o działaniach NKWD ZSRR na tyłach 1 Frontu Białoruskiego, Warszawa, 29 I 1945 r.*, [w:] *Teczka specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, oprac. T. Cariewskaja, A. Chmielarz, A. Paczkowski i in., Warszawa 1998, s. 192; A. Chmielarz, *Aresztowanie „szesnastu". Rekonstrukcja*, „Biuletyn IPN" 2005, nr 5–6, s. 99–110; B. Tracz, op. cit., s. 298; E. Duraczyński, *Generał Iwanow zaprasza. Przywódcy polskiego państwa podziemnego przed sądem moskiewskim*, Warszawa 1989, s. 85.

[37] IPN BU, 0259/226, Akta Władysława Minkiewicza; Zeznanie Zygmunta Lecherta; IPN BU 0259/573, Protokół przesłuchania w MBP J. Skokowskiego z 26 IX 1950, k. 143; P. Kołakowski, *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010, s. 368.

na Skokowskiego, gen. PAL Stanisława Piękosia, Franciszka Kraszewskiego i mjr. WP/ppłk. PAL Stanisława Skwirczyńskiego ps. „Skuba". Śledztwem objęto nawet niektórych oficerów PAL współpracujących z komunistycznymi służbami specjalnymi, sowieckimi i polskimi (w tym Feliksa Mazurka ps. „Róg"). Nie przeżył więzienia kpt. WP/ ppłk PAL German Marcinkowski. Pozostali byli oficerowie PAL odzyskali wolność w różnych okolicznościach. Niektórzy wyszli z więzień jako współpracownicy komunistycznych służb specjalnych, co było ceną za odzyskanie wolności.

Komunistyczne władze próbowały wykorzystywać środowisko PAL w ruchu kombatanckim do minimalizowania wpływów byłych oficerów i żołnierzy AK. Inspirowano także fałszowanie historii PAL, kreując tę niewielką organizację na jedną z głównych organizacji wojskowych Podziemnej Polski. Z działań tych dość szybko zrezygnowano, przypuszczalnie zdając sobie sprawę z tego, że skazane są one na niepowodzenie. Jednocześnie śledzono fałszowanie przez byłych oficerów PAL – przede wszystkim Stanisława Piękosia – dokumentacji osobowej i rozdawanie osobom nieuprawnionym legitymacji PAL oraz rzekomo przyznanych odznaczeń wojskowych. Wiele z zachowanych „dokumentów organizacyjnych" PAL wymaga niezwykle starannej weryfikacji w celu ustalenia ich wiarygodności. Nie jest to prosta sprawa. Skala fałszerstw dokonywanych przez osoby odgrywające w PAL ważną rolę – zarówno pod koniec okupacji, jak i bezpośrednio po wojnie – jest bowiem duża. Stąd tak trudno ustalić skład osobowy PAL, strukturę organizacyjną, oraz główne formy działalności czy powiązania zewnętrzne tej organizacji.

Na zakończenie należy podkreślić, że przygotowanie monografii PAL stanowić będzie duże wyzwanie dla badaczy, nawet dysponujących poważnym doświadczeniem w zakresie badań nad polską konspiracją z okresu 1939–1945. Decyduje o tym przede wszystkim specyficzna baza źródłowa, wymagająca nie tylko dużego krytycyzmu, ale i ogromnej wiedzy pozaźródłowej. Z tym ostatnim jest pewien problem, bowiem środowisko polityczne, z którym związała się PAL (Robotnicza Partia Polskich Socjalistów, PPS-Lewica oraz Centralny Komitet Ludowy), nadal jest chyba najsłabiej rozpoznanym i zbadanym środowiskiem politycznym Polski Podziemnej. Dotyczy to w szczególności relacji tego środowiska z Polskim Państwem Podziemnym oraz PPR i ośrodkiem politycznym montowanym przez PPR, czyli Krajową Radą Narodową.

Przygotowywana obecnie książka o PAL nie ma ambicji stać się taką monografią naukową. Zbyt wiele bowiem jeszcze spraw dotyczących PAL jest za słabo zbadanych, aby formułować ostateczne oceny. W trakcie prowadzonej kwerendy źródłowej dotyczącej PAL natrafić można na niezwykle ciekawe i nieznane dotąd informacje, które powodują, że stawiać można coraz więcej pytań, na które nie ma dotąd wyczerpujących odpowiedzi. Kwerenda ta ujawnia jednocześnie, że do szeregu spraw – wydawałoby się, że już znanych – należy podejść w nowy sposób. W trakcie kwerendy ujawnione zostały także nowe materiały, z których wynika, że wyszukiwaniem dotyczącą dotyczącym PAL należy objąć jeszcze więcej zespo-

łów akt, formalnie nie dotyczących tej organizacji, w których mogą znajdować się ważne informacje, dotyczące różnych aspektów działalności PAL. Dotychczasowa kwerenda pozwoliła umożliwia wyjaśnić wyjaśnienie tylko niektóre niektórych tajemnice PAL, jednocześnie pozwala dostrzegać nowe ważne sprawy, wymagające szczegółowego wyjaśnienia. Badania nad konspiracją to zwykle odkrywanie tajemnic, wydaje się, że wokół PAL tych tajemnic jest jednak znacznie więcej niż wokół innych organizacji konspiracyjnych.

Andrzej Gąsiorowski – profesor zwyczajny nauk humanistycznych w zakresie politologii, dr hab. n. hum. w zakresie historii, pracownik naukowy Instytutu Politologii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego i Muzeum Stutthof w Sztutowie, Oddział w Sopocie; członek Rady Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej; and.gasiorowski@wp.pl

OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Bogdan Chrzanowski
– Muzeum Stutthof Oddział w Sopocie, Uniwersytet Gdański –

CO GESTAPO WIEDZIAŁO O POLSCE PODZIEMNEJ?

NIEZNANY DOKUMENT NIEMIECKI. FRAGMENTY PROTOKOŁU Z PRZESŁUCHANIA SŁAWOMIRA CZESŁAWA KUBLICKIEGO – CZŁONKA ORGANIZACJI POLSKI OBÓZ NARODOWO-SYNDYKALISTYCZNY (POLSKIEJ ORGANIZACJI NARODOWO-SYNDYKALISTYCZNEJ)

Prezentowany protokół jest dokumentem o dużej wartości dla historyka. Jest to bowiem zapis z przesłuchania inż. Sławomira Czesława Kublickiego związanego z Polskim Obozem Narodowo-Syndykalistycznym (niekiedy posługiwano się nazwą Polska Organizacja Narodowo-Syndykalistyczna). Nosi datę 8 IV 1942 r. Nie jest to jednak całość przesłuchania. Uwagę skupiono, zdaniem autora, na najważniejszych sprawach dotyczących Polski Podziemnej (PP) i Polskiego Państwa Podziemnego (PPP) podległego Rządowi RP na uchodźstwie. Widać tu, jak dużą wiedzę miało gestapo o strukturach polskiej konspiracji oraz personaliach czołowych działaczy podziemnych i to już w kwietniu 1942 r., co niewątpliwie ułatwiało walkę z Polską Podziemną. Zwrócenie uwagi na dzień, miesiąc i rok stanowi bardzo ważny punkt wyjścia do badań nad dziejami polskiej konspiracji. Analiza niemieckich dokumentów policyjnych i sądowych wskazuje na dobre (żeby nie powiedzieć bardzo dobre) rozeznanie w działalności Polski Podziemnej i Polskiego Państwa Podziemnego, co nie zawsze dostrzegane jest przez historyków i publicystów[1]. Ważnym źródłem są nie tylko akta sądowe i meldunki policyjne, ale

[1] Szerzej zob.: J. Wilamowski, W. Kopczuk, *Tajemnicze wsypy. Polsko-niemiecka wojna na tajnym froncie*, Warszawa 1990; J. Wilamowski, *Honor, zdrada, kaźń... Afery Polski Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1999; W. Borodziej, *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1945*, Warszawa 1985; T. Kur, *Sprawiedliwość pobłażliwa. Proces kata Warszawy Ludwiga Hahna w Hamburgu*, Warszawa 1975; A. Gąsiorowski, *Jan Kaszubowski i służby specjalne. Gestapo, Smiersz, UB...*, Gdańsk 2008. Również Abwehra miała przed wojną duży wgląd na działalność polskiego Oddziału II Sztabu Wojska Polskiego.

i protokoły przesłuchań[2]. Mało jednak wiadomo o kontaktach pomiędzy gestapo i innymi pionami aparatu bezpieczeństwa a polskim podziemiem, o werbowaniu współpracowników[3].

Dokument jest sygnowany: Befehlshaber der Sicherheitspolizei und des SD im Generalgouvernement – III A – Sonderkommando Warschau – Dowódca Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Generalnym Gubernatorstwie Specjalne Komando Warszawa. Na pierwszej stronie znajduje się adnotacja: III A S lub III A 5. Dokument ten liczący ponad 30 stron przechowywany jest w Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie. Są to akta Gestapo Łódź. Zawiera niemiecką numerację stron umieszczoną w środkowej górnej części każdej strony oraz odręczną paginację, przypuszczalnie powojenną, z prawej części strony. W protokole są pewne błędy językowe, dotyczące nazewnictwa organizacji podziemnych, ulic czy nazwisk członków konspiracji. Błędy te nie są liczne, a trzeba pamiętać, że jest to zapis zeznania ustnego wypowiadanego w języku polskim, następnie tłumaczonego na język niemiecki. Po wojnie dokument został znowu przetłumaczony na język polski.

W tym miejscu należy krótko przybliżyć strukturę i zadania niemieckiej policji. Dzieliła się ona na policję porządkową (Ordnungspolizei – Orpo) i policję bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei – Sipo). Policja bezpieczeństwa dzieliła się z kolei na policję kryminalną (Kriminalpolizei – Kripo) i policję polityczną (Geheime Staatspolizei – Gestapo)[4]. Oprócz tego istniała też służba bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst – SD) będąca początkowo wewnętrzną służbą informacyjną w NSDAP, a następnie mająca wpływy w strukturach policji politycznej.

---

[2] Zob.: B. Chrzanowski, *Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy na Pomorzu. Nieznany dokument gestapo – protokół przesłuchania Andrzeja Eljaszewicza – pracownika Ekspozytury „Zachód" Oddziału II OW ZJ*, „Zapiski Historyczne" 2015, z. 2, s. 115–140; idem, *Walka niemieckiego aparatu policyjnego z pomorską konspiracją w latach 1940–1944*, „Przeszłość i Pamięć" 2004, nr 3–4, s. 60–70 (w artykule zamieszczono dokumenty polskie i niemieckie oraz literaturę przedmiotu poruszającą omawianą problematykę). Zob. także: A. Gąsiorowski, *Zwalczanie konspiracji pomorskiej 1939–1945*, [w:] B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005, s. 523–571.

[3] Zob.: *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, pod red. M. Woźniaka, Poznań 1998, s. 59–62; B. Chrzanowski, *Walka niemieckiego aparatu...*, s. 60–63; M. Foedrowitz, *W poszukiwaniu „modus vivendi", kontakty i rozmowy pomiędzy okupantami i okupowanymi dotyczącymi porozumienia niemiecko-polskiego w czasie 2 wojny światowej*, „Mars" 1994, t. 2, s. 168. Zob. także: J. Wilamowski, W. Kopczuk, op. cit., passim; J. Wilamowski, op. cit., passim. Niemcy, przewidując okupację własnych terenów przez aliantów, nosili się z zamiarem wykorzystania polskich osiągnięć w zakresie organizacji struktur podziemnych. Zob.: *Polskie podziemie w oczach wroga. Tajny raport dowódcy niemieckiego wywiadu gen. Reinharda Gehlena*, naukowo oprac. J. Rydel, A. L. Sowa, komentarzem opatrzył J. Rydel, tłum. M. Stinia, J. Rydel, Kraków 2016. Zob. także: Instytut Zachodni w Poznaniu, studium *Militarne i wywiadowcze siły w ogólnych ramach polskiego ruchu oporu* przygotowane przez Wydział „Armie Obce Wschód" w Sztabie Generalnym Wehrmachtu, sygn. X/1a.

[4] J. Krasuski, *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871–1945*, Poznań 1971, s. 357–358.

W utworzonym 27 IX 1939 r. Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt – RSHA) scalono pion policji bezpieczeństwa (Sipo) i służby bezpieczeństwa (SD).

Sicherheitsdienst stanowił Wydział III RSHA i pełnił decydującą funkcję w zwalczaniu polskiej konspiracji. Wydział ten wydawał rozkazy i opracowywał plany uderzeń w Polskę Podziemną. Stamtąd przekazywano rozkazy do warszawskiego Gestapo, które składało się z referatów IV A, IV B, IV C i IV D. Referat IV A zwalczał podziemie.

W RSHA Gestapo i Kripo były urzędami IV i V. Kripo i Gestapo stanowiły Sipo[5].

Oprócz „normalnej" pracy gestapo od 1942 r. Polskę Podziemną zwalczały także trzy jednostki organizacyjne aparatu bezpieczeństwa. Jedną z nich była specjalna jednostka policyjno-wywiadowcza Sonderkommando des BdS Warschau lub IV AS. Sekcja ta podlegała bezpośrednio Dowódcy Policji i Służby Bezpieczeństwa (BdS – Befehlshaber der Sicherheitspolizei und des SD) Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie. Na czele sekcji Sonderkommando IV AS względnie Sonderkommando Warschau IV AS stał Haupsturmführer SS Alfred Spilker[6]. Stąd nazywana też była Sonderkommando Spilker i specjalizowała się w rozpracowywaniu kierowniczych ośrodków Polski Podziemnej. Komórka Spilkera nazywana też specjalną jednostką policji bezpieczeństwa zasadniczo działała niezależnie od policyjnych władz dystryktu warszawskiego. Utworzono ją w marcu 1942 r. A. Spilker obok Hauptsturmführera Paula Fuchsa (nazywanego „lisem z Radomia"), szefa Sipo i SD w Radomiu, czy pracownika gdańskiego gestapo Jana Kaszubowskiego (*vel* Hans Kassner), doskonale prowadził pracę operacyjną przeciwko strukturom Państwa Podziemnego i działających poza nim organizacji. Wszyscy wymienieni odnosili spore sukcesy w walce z polską konspiracją[7].

Po utworzeniu Służby Zwycięstwu Polski i Związku Walki Zbrojnej w 1939 r. przystąpiono do organizowania struktur mających na celu prowadzenie walki bie-

[5] Szerzej: W. Borodziej, op. cit., s. 40–52; K. Grünberg, *SS – czarna gwardia Hitlera*, Warszawa 1985, s. 69, 140–162; A. Lasik, *Sztafety ochronne w systemie niemieckich obozów koncentracyjnych. Rozwój organizacyjny, ewolucja zadań i struktur oraz socjologiczny obraz obozowych załóg SS*, Oświęcim 2007, s. 89–91. Zob. także: R. Crankshaw, *Gestapo – narzędzie tyranii*, Warszawa 1958; A. Męclewski, *Neugarten 27. Z dziejów gdańskiego gestapo*, Warszawa 1974; A. Ramme, *Służba bezpieczeństwa SS*, Warszawa 1975; H. Buchheim, *Die SS–das Herrschaftinstrument Befehl Und Gehorsam*, [w:] *Anatomie des SS – Staates*, B. 1, München 1984; I. Witkowski, *Gestapo. Anatomia systemu*, Warszawa 2005; R. Buter, *Gestapo*, Warszawa 2006; J. Delerue, *Historia gestapo*, Warszawa 2011.

[6] Jak wspomniano wyżej, prezentowany dokument sygnowany jest liczbą rzymską III A 5 lub III A S.

[7] Szerzej: S. Biernacki, *Okupant a polski ruch oporu. Władze hitlerowskie w walce z ruchem oporu w dystrykcie warszawskim 1939–1945. Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Informacja wewnętrzna nr 104*, Warszawa 1989, s. 67–87; J. Wilamowski, W. Kopczuk, op. cit., passim; J. Wilamowski, op. cit., passim; W. Borodziej, op. cit., passim; A. Gąsiorowski, op. cit., passim.

żącej z okupacją niemiecką i sowiecką. W następnym roku opracowano pierwsze plany działań sabotażu i dywersji.

W marcu 1940 r. Komendant Okupacji Niemieckiej płk Stefan Rowecki („Grot") (późniejszy Komendant Główny ZWZ–AK, już w stopniu generała) przesłał ówczesnemu Komendantowi Głównemu Związku Walki Zbrojnej gen. Kazimierzowi Sosnkowskiemu („Godziemba") *Wytyczne działań sabotażowo-dywersyjnych.* Sprecyzowano tam zadania w zakresie dywersji i sabotażu[8].

Do wykonywania wyznaczonych zadań w zakresie dywersji i sabotażu na szczeblu Komendy Okupacji (później Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej –Armii Krajowej) w kwietniu 1940 r. powołano Związek Odwetu (ZO). Jego struktury utworzono na terenie poszczególnych Komend Obszarów i Komend Okręgów, Podokręgów i Obwodów[9]. Poszczególne piony Związku Odwetu szybko przystąpiły do akcji czynnej.

Już 15 VIII 1940 r. z ramienia jednego z referatów (komórek) ZO w Niemczech („Reich", „Rzesza") podlegającemu Śląskiemu Okręgowi ZWZ podłożono materiały wybuchowe na Dworcu Śląskim, w Berlinie i na Dworcu Głównym Osobowym we Wrocławiu. Także w Berlinie przeprowadzono podobną akcję 30 XII 1940 r. oraz inne w latach 1940–1942. Działania te miały związek z rozszerzeniem prac Związku Odwetu na obszar Rzeszy m.in. przez Śląsk[10].

W lutym 1941 r. gen. K. Sosnkowski nakazał wzmożenie akcji sabotażowej i dywersyjnej[11].

Z kolei w maju 1942 r. utworzono Organizację Specjalnych Akcji Bojowych („Osa") podporządkowaną bezpośrednio Komendantowi Głównemu Armii Krajowej gen. S. Roweckiemu („Grot"). W skład „Osy" wchodził m.in. oddział „Zagra-linu"[12], utworzony w grudniu 1942 r. i prowadzący akcje dywersyjne w Rzeszy. W lutym i w maju 1943 r. dokonano zamachów bombowych na wspomnianych już dworcach kolejowych w Berlinie i we Wrocławiu.

Kolejnym etapem nasilenia akcji bojowych stało się powołanie w listopadzie 1942 r. (formalnie 22 I 1943 r.) Kierownictwa Dywersji (Kedyw) Komendy Głównej AK. W lutym 1943 r. „Osę" włączono do Kedywu i zmieniono jej nazwę na „Kosa-30".

---

[8] Zob. Meldunek Nr 12 z 19.03.1940 r., [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1941*, t. I: *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Londyn 1970, s. 178–183 (dalej: AK...).

[9] Zob.: *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej*, t. II: *Armia Krajowa*, Londyn 1950, s. 439; *Armia Krajowa. Szkice z dziejów Sił Zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego*, pod red. K. Komorowskiego, Warszawa 1999, s. 232.

[10] Por.: *Armia Krajowa. Szkice...*, s. 234; AK..., t. I, s. 97–98; J. Pollack, *Wywiad, sabotaż, dywersja. Polski ruch oporu w Berlinie 1939–1945*, Warszawa 1991, s. 126–127; Z. Walter-Janke, *W Armii Krajowej na Śląsku, Katowice 1986*, s. 38–47; J. Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, Warszawa 1985, s. 93–97; *Związek Odwetu*, www.dws-xip.pl/PW/formacje/pw2018.html (dostęp: 17 V 2017 r.).

[11] Depesza z 14.02.1941 r., [w:] AK..., t. I, s. 448–449.

[12] „Zagra-lin" – Zagra – Zagranica, Lin – kodowe oznaczenie Warszawy.

Działający w konspiracji od 21 X 1939 r. Związek Syndykalistów Polskich (ZSP) już w grudniu tego roku rozpoczął organizowanie Oddziałów Bojowych (OB ZSP). Od 2 I 1940 r. działały Oddziały Sabotażowo-Dywersyjne, a od 12 X 1942 r. – Oddziały Szturmowe „Zew". Nawiązano tu współpracę ze Związkiem Walki Zbrojnej, a później z Armią Krajową, przy jednoczesnym zachowaniu niezależności politycznej i wojskowo-organizacyjnej[13].

Sławomir Czesław Kublicki przypuszczalnie został aresztowany w marcu 1942 r. Osadzono go na Pawiaku 20 III 1942 r. Należał do Polskiego Obozu Narodowo-Syndykalistycznego (Polskiej Organizacji Narodowo-Syndykalistycznej – PONS), który wszedł w skład Narodowych Sił Zbrojnych z chwilą ich powstania 20 IX 1942 r. [14]

Bardzo niewiele wiadomo o tej organizacji. Z dokumentów resortu bezpieczeństwa wynika, że została ona utworzona przez sympatyków syndykalizmu. Przed wojną ruch ten miał oparcie na Pomorzu i w Warszawie. Polski Obóz Narodowo-Syndykalistyczny (Polska Organizacja Narodowo-Syndykalistyczna) połączyła się z Polską Organizacją Narodowo-Wojskową (PONW) skupiająca wokół siebie obrońców Warszawy. Na jej czele stał inż. Janusz Dębski („Graf-Chrobry", *vel* Janusz Michorowski)[15]. Obie organizacje miały mieć kontakt ze Związkiem Walki Zbrojnej i z Komendantem Głównym gen. S. Roweckim, aczkolwiek odnosiły się do ZWZ krytycznie[16].

Dokument programowy składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera 20 punktów, druga zaś – 8. Nakreślono w nich główne zasady ideowe „Ruchu Narodowo-Syndykalistycznego" (PONS). Wyjaśniono przy tym, że: „Ruch Narodowo-Syndykalistyczny powstał nad morzem polskim jesienią 1938 r."[17] Zamierzano stworzyć warunki dla stworzenia federacji słowiańskiej po egidą wielkiej narodowej Polski wykluczającą wpływy kapitalistyczne, proletariackie i żydomasońskie. Miał to być przełom narodowo-syndykalistyczny[18].

[13] Szerzej: T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1983, s. 49–61, 208; idem, *Piony walki bieżącej warszawskich organizacji konspiracyjnych w latach 1939–1942*, [w:] *Warszawa lat wojny i okupacji 1939–1944*, z. 1, Warszawa 1971, s. 157–158; *Armia Krajowa. Szkice...*, s. 237–238; AK..., t. II: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, Londyn 1973, s. 430–431; A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 613. Zob. także: B. Drzyzga, *„Zagra-lin". Odwet – sabotaż – dywersja*, Londyn 1986.

[14] R. Domańska, *Pawiak. Więzienie gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978, s. 211.

[15] Mowa o nim w prezentowanym dokumencie (zob. przyp. 34); Informacja L. Żebrowskiego z 15 III 2017 r.

[16] Instytut Pamięci Narodowej, Biuro Udostępniania w Poznaniu (dalej cyt.: IPN-Poznań). Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (dalej cyt.: MBP), Depozyt Śledczy sierpień 1974, sygn. 1557/73. Udost. dr R. Sierchuła.

[17] IPN-Poznań, MBP, sygn. 1557/73.

[18] Ibid.

Pewną kwintesencję powyższej deklaracji zamieszczono w prasie konspiracyjnej pt. „P.O.N.S. Biuletyn Informacyjny" w nr 3 z 21 I 1942 r.[19] W numerze tym zamieszczono krótkie odniesienie do deklaracji ideowej: „Ruch narodowo-syndykalistyczny nie jest partią polityczną walczącą o partykularne lub klasowe interesy swych członków. Jest on światopoglądem obejmującym cały naród polski bez różnicy płci, stanów, klas, zamożności i pochodzenia. Oparty na najgłębszych właściwościach psychiki polskiej, posiada cechy uniwersalizmu europejskiego umożliwiające mu zrealizowanie misji dziejowej narodu polskiego. Jedynie najwyższe wartości ideowe zdolne są przezwyciężyć materialistyczna etykę dzisiejszej epoki. Zadanie naszego pokolenia jest nie tylko wywalczyć Polskę, lecz również ukształtować jej oblicze i zapewnić jej przyszłość. Nie uczyni tego ani materialistyczny kapitalizm czy komunizm, ani też zbrodniczy totalizm. Prawdziwa demokracja to synteza najwyższych wartości moralnych z najszerzej wykorzystanymi możliwościami materialnymi, a wszystko kierowane sprawnie przez najzdolniejszych i najuczciwszych ludzi w myśl hasła: d o b r o n a r o d u p r z e d d o b r e m j e d n o s t k i. Polska przyszłości nie może być zatem kapitalistyczna ani marksistowska lecz n a r o d o w o - s y d y k a l i s t y c z n a czyli p r a w d z i w i e d e m o k r a t y c z n a"[20].

Sławomir Czesław Kublicki załamał się w śledztwie. W swoich zeznaniach podawał bardzo szerokie informacje na temat Polski Podziemnej i Polskiego Państwa Podziemnego. Mowa tu także o nieznanych dotąd akcjach dywersyjnych przeprowadzanych przez Związek Odwetu współpracujący, jak wspomniano wyżej, z syndykalistami. Nasuwa się tutaj pytanie, skąd posiadał taką szeroką wiedzę. Skąd znał nazwiska czołowych postaci PP i PPP? O wielu rzeczach nie powinien przecież wiedzieć[21].

---

[19] Pismo to zawiera rubryki „Wiadomości z kraju", „Wiadomości zagraniczne" i inne. W części poświęconej ziemiom zaanektowanym (Pomorze, Wielkopolska, Łódzkie, Ciechanowskie) oraz obszarom Generalnego Gubernatorstwa i ziemiom wschodnim zwrócono uwagę, że „W trzecim roku okupacji Pomorze jest już nie jako teren eksperymentów politycznych, za które uważają Niemcy Wielkopolskę, lecz jako zupełnie ziemia rdzennie związana z Rzeszą". Zob. „P.O.N.S. Biuletyn Informacyjny" 21 I 1942, nr 2, rok II. Pismo liczyło 10 stron. Udost. L. Żebrowski.

[20] Zob.: „P.O.N.S. Biuletyn Informacyjny" 21 I 1942, nr 2, s. 7 (rozstrzelony druk z oryginale). Por. także: *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty. Struktury. Personalia*, zebrał, opracował i wstępem opatrzył L. Żebrowski, Warszawa 1994, s. 6, 143.

[21] Podobne pytanie nasuwa się podczas czytania zeznań składanych przez Pawła Rybickiego – członka pomorskich ogniw tajnej organizacji Komenda Obrońców Polski. Aresztowany 4 XI 1940 r. w Grudziądzu, przewieziony do obozu Stutthof, a następnie do gestapo w Gdyni, skąd w marcu 1943 r. udało mu się uciec. W dniu 4 IV 1943 r. na statku szwedzkim s/s „Ingeren" przedostał się do Szwecji, gdzie w Poselstwie RP w Sztokholmie złożył obszerne zeznanie o pracy podziemnej i sytuacji okupacyjnej w Grudziądzu i w Gdyni. Poruszył sprawy ofensywnego wywiadu dalekiego zasięgu Komendy Głównej ZWZ–AK, Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy i innych. Także on nie powinien znać wielu szczegółów z działalności Polski Podziemnej. Wspominał też o Kublickim: „Ważniejsze i większe były sprawy inż. Kublickiego z Gdyni..." Istotnie, S. C. Kublicki był inżynierem i miał kontakt z Gdynią. Czy jednak chodziło o tę samą osobę? W tej chwili na to pytanie nie można udzielić odpowiedzi. Szerzej por.: Studium Polski Podziemnej w Londynie, Oddział VI. Centralne

Z omawianego dokumentu wynika, że S. C. Kublicki za pomocą materiałów wybuchowych dokonywał zamachów na dworcu kolei dalekobieżnych w Berlinie. Do akcji tych dochodziło przed lutym, majem 1943 r. a więc przed działaniami komórki „Zagra-lin" – Organizacji Specjalnych Akcji Bojowych. Były to więc dość mało znane akty Związku Odwetu.

W wyniku zeznań S. C. Kublickiego zdekonspirowanych zostało ponad 100 osób. Część rozstrzelano w Lasach Kabackich, innych zesłano do obozów koncentracyjnych. W nocy z 3 na 4 VI 1942 r. S. C. Kublicki wraz z grupą około 50 więźniów został wywieziony z Pawiaka na egzekucję do Lasu Kabackiego. Wyprowadzony z celi wczesnym rankiem zostawił opracowanie zawierające nazwiska członków konspiracji. Dokument przeznaczony był dla gestapo. Zabrał go więzień funkcyjny Edward Wohlfarthow, który całość przekazał doktorowi Zygmuntowi Śliwickiemu – lekarzowi interniście w szpitalu więziennym na Pawiaku. Ten z kolei przesłał materiały na zewnątrz więzienia. Jednakże większość osób była już aresztowana.

Sławomira Czesława Kublickiego rozstrzelano 4 VI 1942 r.[22]

Przesłuchiwany S. C. Kublicki wymienił wiele osobistości zaangażowanych w działalność konspiracyjną, poczynając od Delegata Rządu RP na Kraj Cyryla Ratajskiego, Komendanta Głównego Armii Krajowej gen. S. Roweckiego, a skończywszy na niższych szczeblach organizacyjnych wywiadu, kontrwywiadu, dywersji, propagandy i innych. Mówił nie tylko o AK czy Delegaturze Rządu, ale także o wielu wojskowo-politycznych organizacjach podziemnych, jak np.: Stronnictwie Narodowym, „Mieczu i Pługu", Zakonie Krzyża i Miecza, Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy, Konfederacji Zbrojnej, „Muszkieterach", Polskiej Organizacji Zbrojnej, Polskim Związku Wolności, o komórce więziennej kontrwywiadu Komendy Głównej ZWZ–AK i wielu mniej znanych dziś strukturach konspiracyjnych.

Protokół z przesłuchania S. C. Kublickiego rozesłano do poszczególnych placówek policji bezpieczeństwa w Generalnym Gubernatorstwie (Kraków, Warszawa, Radom, Lublin, Lwów) oraz placówek gestapo w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie (Gdańsk, Bydgoszcz, Grudziądz), Okręgu Rzeszy Kraj Warty (Poznań, Włocławek, Łódź), Prowincji Śląskiej (Katowice) i Prowincji Prusy Wschodnie (Ciechanów/Płock, Olsztyn) w celu wykorzystania w walce z ruchem podziemnym. Być może informacje uzyskane m.in. z zeznań S. C. Kublickiego wpłynęły na decyzję A. Spilkera nakazującego 23/24 IV 1942 r. aresztowanie członków m.in.

Władze wojskowe. Wywiad, sygn. 2, 3, 6, 3, 3; B. Chrzanowski, *Akcje gestapo przeciwko konspiracji pomorskiej na terenie Grudziądza i Gdyni w latach 1940–1943 (nieznany dokument Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum" 2013, nr 1 (11), s. 187–218. Równie ciekawe są zeznania pracownika wywiadu Ekspozytury „Zachód" Oddziału II Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy – wymienionego już A. Eljaszewicza – także wspominającego o gen. S. Roweckim. Por.: B. Chrzanowski, *Organizacja Wojskowa...*, s. 115–140.

[22] Z. Śliwicki, *Meldunek z Pawiaka*, Warszawa 1974, s. 119–120; R. Domańska, op. cit., s. 230.

Związku Odwetu i Polskiego Obozu Narodowo-Syndykalistycznego (Polskiej Organizacji Narodowo-Syndykalistycznej)[23].

Jak już wspomniano, w cytowanym dokumencie zawarto bardzo interesujące treści odnoszące się do Polski Podziemnej i Polskiego Państwa Podziemnego. Podane fakty nie tylko pokrywają się z obecnymi ustaleniami, ale i niejednokrotnie rzucają nowe światło na działalność PP i PPP.

Dokładne przestudiowanie prezentowanych fragmentów protokołu pogłębi dalsze badania nad problematyką Polski Podziemnej, jej strukturami, działalnością i powiązaniami organizacyjnymi. Dla przyszłego badacza będzie to bardzo cenny dokument. Przedstawiono go, zachowując oryginalny układ graficzny, oddzielając poszczególne fragmenty podwójnymi kropkami. Jednakże nazwiska podawano, stosując polską pisownię z zaznaczeniem oryginalnej i w odpowiednim przypadku według polskiej gramatyki. Zastosowano tu przypisy redakcyjne i merytoryczne. Nie wszystkie nazwiska udało się zweryfikować. Dlatego jest sporo przypisów z adnotacją *Brak danych*. Należy sądzić, że dalsze badania umożliwią pełną już weryfikację.

[23] Zob.: R. Domańska, op. cit., s. 219–220.

OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

TEKST ŹRÓDŁOWY

Fragmenty protokołu z przesłuchania Sławomira Czesława Kublickiego – członka organizacji Polski Obóz Narodowo-Syndykalistyczny (Polskiej Organizacji Narodowo-Syndykalistycznej), Warszawa 8 IV 1942 r., mps, j. niem.

III A S[a]

Warszawa, 8. kwietnia 1942

Doprowadzony z aresztu zjawił się inżynier dyplomowany
K u b l i c k i Sławomir, Czesław,
urodzony 20.7.1911 w Irkucku, obywatel polski, współodpowiedzialny detonacji materiałów wybuchowych na berlińskim dworcu dalekobieżnym i składa następujące zeznania o polskim ruchu oporu:

Ogólne kierownictwo polskiego ruchu oporu leży w rękach tzw. szefa rządu w Londynie

Generała S i k o r s k i e g o[1]

z jego Radą Narodową[2]. Delegatem tego tzw. polskiego rządu jest

A. R a t a j s k i[3], który ma przebywać w Warszawie (R. w międzyczasie został zmieniony przez Piaseckiego)[4].

Wojskowym delegatem rządu polskiego jest

B. R o w e c k i[5], który także ma przebywać w Warszawie. (R. w międzyczasie znowu został zmieniony przez generała Tokarczewskiego[b][6]

Ad. A. Stałym zastępcą R a t a j s k i e g o był

---

[a] *W oryginale nieczytelne: III A S lub III A 5, ale powinno być III A S.*

[b] *Winno być: Tokarzewskiego.*

[1] *Generał Władysław Sikorski (1881–1943) – premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.*

[2] *Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej powołana 9.12.1939 r. – parlament na obczyźnie grupujący najważniejsze partie polityczne: Stronnictwo Ludowe, Polską Partię Socjalistyczną, Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Narodowe. Zob.: E. Duraczyński,* Rząd Polski na uchodźstwie 1939–1945. Organizacja. Personalia. Polityka, *Warszawa 1993, s. 46–46 i n. Szerzej: M. Hułas,* Goście czy intruzi ? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939–lipiec 1945, *Warszawa 1996.*

[3] *Cyryl Ratajski (1875–1942) („Wartski", „Wrzos", „Górski") – Delegat Rządu RP na Kraj.*

[4] *Brak danych. Być może chodziło o prof. Franciszka Piaścika („Piasecki", „Zagrodzki") kierującego Wydziałem Budowy Wsi Departamentu Robót Publicznych i Odbudowy Delegatury Rządu RP na Kraj. Zob.: W. Grabowski, Polska tajna administracja cywilna 1940–1945, Warszawa 2003, s. 268–271.*

[5] *Komendant Główny Związku Walki Zbrojnej–Armii Krajowej gen. Stefan Rowecki (1895–1944) („Grot", „Grabica", „Rakoń").*

[6] *Gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski (1893–1964) („Stolarski", „Torwid") – Dowódca Główny podziemnej organizacji Służba Zwycięstwu Polski.*

1.) K w i e c i ń s k i[7], który w międzyczasie został uwięziony. Przez K w i e c i ń s k i e g o podlega R a t a j s k i e m u bezpośrednio

C.K.O.N. – Centralny Komitet Obronjny[c] Narodowej[8] – (Zentralkomitee der national Abwehr).

Do C.K.O.N. należały następujące polskie partie:

a) SN. – Stronnictwo Narodowe – (Nationaldemokraten)[9]

Przywódcą SN jest

2.) B i e l e c k i,[10] który czasowo przebywa w Londynie. Z zawodu jest adwokatem. Jego zastępcą jest wyposażony we wszystkie pełnomocnictwa adwokat:

3.) T r a j d o s[11], który przebywa w Warszawie. Ma mieć mieszkanie na ul. Hożej lub Wspólnej.

W SN kierowniczo czynni są dalej:

4.) Z a ł u s k a (albo Załuski), Redaktor zamieszkały w Warszawie na ul. Skorupki, numer nieznany[12]

5.) Pewien magister, nazwiska i adresu nie znam.

::

g.) Organizacja „Krzyż i Miecz”[13] wysyła odpowiednich ludzi do innych organizacji, aby tam wykonywali robotę moralno-propagandową[d].

h.) MiP „Miecz i Pług” (Schwert und Pflug)

Narodowo-liberalno-demokratyczna organizacja, która zajmuje się również sprawami wojskowymi. Posiada ona w Warszawie tzw. Komitet Słowiański, który

---

[c] *Winno być: Obrony. Zob. przyp. 8.*

[d] *Tak w oryginale.*

[7] *Franciszek Kwieciński (1884–1942) („Frankowski”, „Karwat”) – wiceprzewodniczący i przewodniczący Stronnictwa Pracy. Aresztowany w Warszawie 19.01.1942 r. i rozstrzelany 28.05.1942 r. w Lesie Sękocińskim pod Magdalenką.*

[8] *Poprawna nazwa: Centralny Komitet Organizacji Niepodległościowych (CKON) – utworzony po 15.10.1939 r. przez Ryszarda Świętochowskiego powołującego się na decyzję gen. W. Sikorskiego Zob.: A. K. Kunert, op. cit., s. 465.*

[9] *Stronnictwo Narodowe nie wchodziło w skład CKON.*

[10] *Tadeusz Bielecki (1901–1982) – prezes Stronnictwa Narodowego w Londynie.*

[11] *Mieczysław Trajdos (1887–1942) („Marek”) – adwokat, przewodniczący Stronnictwa Narodowego w konspiracji. Aresztowany 20.05.1941 r. w Warszawie, przewieziony do Poznania, gdzie w Cytadeli Poznańskiej w lipcu 1942 r. został zamordowany. Zob.: A. K. Kunert, op. cit., s. 593.*

[12] *Jan Załuska (1873–1941), w 1939 r. redaktor „Zorzy”, członek Komitetu Głównego Stronnictwa Narodowego. Zob. K. Komorowski,* Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939–1945*, Warszawa 2000, s. 30, 32.*

[13] *Rycerski Zakon Krzyża i Miecza – organizacja katolicka działająca przed wybuchem wojny i kładąca nacisk na wychowanie moralne. Należeli do niej wojskowi. Jego twórcą był kpt. dypl. pil. Władysław Polesiński, który zginął 16.09.1939 r. Podczas okupacji członkowie Rycerskiego Zakonu założyli organizację Zakon Krzyża i Miecza. Współpracowali z Frontem Odrodzenia Polski. W 1941 r. działacze ZKiM powołali do życia Tajną Armię Polską. Zob.: https://pl.wikipedia.org./wiki/ Rycerski _Zakon_Krzyża_i_Miecza. Edyt. 26.07.2017; R. Tarnogrodzki, R.Tryc,* Polskie organizacje konspiracyjne w latach 1939–1945*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” (dalej: „WPH”) 1966/4; Rel. A. Schulza (w zbiorach autora [dalej: w zb. aut.]).*

współpracuje z organizacją „Konfederacja Narodu"[14]. „Miecz i Pług" rozprowadza pismo drukowane o tej samej nazwie, które ma być wytwarzane w Warszawie[15].

Szefem organizacji jest

41.) S ł o w i k o w s k i Andrzej, ostatnio zamieszkały w Warszawie ul. Rozbrat, numer nieznany. Pseudonim „A n d r z e j"[16]. Był on urzędnikiem fabryki dźwigów w Warszawie na ul. Emilii Plater 10. Chwilowo zbiegły. Jego karta meldunkowa została usunięta przez członków organizacji, którzy są zatrudnieni w administracji miejskiej.

S ł o w i k o w s k i jest jednak w kontakcie z działaczem PONS K a c z o r o w s k i m [17], który musi też znać jego obecne miejsce pobytu. Z jego sztabu znane mi są następujące osoby:

42.) „Dr. M i k o ł a j"[18], właściwe nazwisko i adres nie są mi znane. Posługuje się również pseudonimem „Z b i s z e k"[e]. Od S ł o w i k o w s k i e g o słyszałem, że „Dr. M i k o ł a j" należy do Komitetu Słowiańskiego. Ma on mieszkać w Warszawie.

43.) R y b i c k i [19], były urzędnik szpitala przy ul. Chocimskiej 6 w Warszawie. On się obecnie ukrywa w Warszawie i jest zatrudniony w innym szpitalu jako nocny strażnik. Rybicki ma szklane oko. Jego miejsce pobytu zna pracujący w oddziale sanitarnym szpitala przy Chocimskiej 6. O l s z e w s k i[20], który jest bliżej związany z ZWZ.

44.) „H e n r y k"[21], właściwego nazwiska i adresu nie znam. Jest on jednak dobrym przyjacielem wymienionego wcześniej R y b i c k i e g o , który też musi znać jego miejsce pobytu. „Miecz i Pług" ma znane mi grupy okręgowe w Skierniewicach,

---

[e] *Winno być: Zbyszek.*

[14] *Konfederacja Narodu (KN) – organizacja konspiracyjna powstała 28.09.1940 r. Przyłączyły się do niej m.in.: Gwardia Obrony Narodowej, „Pobudka", Tajna Armia Polska, „Znak", „Wawel" i Związek Czynu Zbrojnego. Powołała do życia organizację zbrojną pod nazwą Konfederacja Zbrojna. Zob. przyp. 50. Por.: A. K. Kunert, op. cit., s. 508.*

[15] *„Miecz i Pług" („MiP") – organizacja wojskowo-polityczna utworzona przez działaczy chrześcijańskich i narodowych w październiku 1939 r., od września 1942 r. – Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług". Zob.: B. Chrzanowski,* „Miecz i Pług" (Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług") na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939–1945*, Toruń 1997.*

[16] *Anatol Słowikowski (1913–1943) („Andrzej", „Andrzej Nieznany") – Przewodniczący Rady Naczelnej „Miecza i Pługa" (Zjednoczonych Organizacji Ruchu „Miecz i Pług"). Podoficer Wojska Polskiego, podczas okupacji mieszkał w Warszawie przy ul. Rozbrat 48 m 10. Z zawodu technik. Zastrzelony wraz ze Zbigniewem Gradem i Czesławem Kłobutem 18.09.1943 r. podczas likwidacji kierownictwa „MiP". Szerzej: B. Chrzanowski,* „Miecz i Pług"*..., s. 27, 65–90 i n.*

[17] *Brak danych.*

[18] *Zbigniew Grad („Dr Zbyszek", „Mikołaj", „Dr Mikołaj", „Zbyszek"), przed wojną pracownik II Oddziału Wojska Polskiego, członek władz naczelnych „Miecza i Pługa". Zastrzelony 18.09.1943 r. (zob. przyp. 15). Szerzej B. Chrzanowski,* „Miecz i Pług"*... passim.*

[19] *Brak danych. Zob. przyp. 38.*

[20] *Brak danych. Zob. przyp. 37.*

[21] *Brak danych.*

Radomiu, Kielcach i Białej Podlaskiej. Czołowym działaczem w Białej Podlaskiej są 2 bracia

45.) P e p l a u[f] Bronisław, były urzędnik „Gdynia-Ameryka-Line”[22]. Zamieszkały jest teraz w Białej Podlaskiej. Zna go K a c z o r o w s k i.

46.) P e p l a u imię nieznane. Był oficerem polskim i mieszka teraz również w Białej Podlaskiej[23].

Trzeci z braci P e p l a u był księdzem i zmarł jesienią 1940 w Auschwitz[24].

i.) Z.J. „Z w i ą z e k J a s z c z u r c z y”.

(Eidechsenverband)

Powstały z byłego O.N.R. – A.B.C. Organizacja jest narodowo-radykalna i szczególnie stara się o mocno zachodnią rubież Polski. Jest więc silniej reprezentowana w zachodnich regionach Polski niż na wschodzie. Dlatego stanowi przeciwstawność Konfederacji Narodu. Czy określenie „Z.J.” jest jednakowe na całym obszarze poprzedniej Polski, nie mogę podać. Organizacja ta wydaje pismo „S z a n i e c ”[25].

Zwierzchnikiem „Z.J.” jest adwokat

47.) M o s d o r f, zamieszkały w Warszawie, bliższe szczegóły nie znane[26].

48.) Dalszego kierowniczego funkcjonariusza „Z.J.” zna członek PONS M a t y s i a k Aleksander zamieszkały w Warszawie Nowy Świat 24[27].

---

[f] *Winno być: Poeplau.*

[22] *Bronisław Poeplau ur. 15.03.1912 r. w Rolbiku, pow. Chojnice. Przed wojną pracował w „Gdynia-Ameryka Linie Żeglugowe (GAL). Członek „MiP” gdzie pełnił funkcję łącznika Warszawy na Pomorze. Szerzej: B. Chrzanowski,* „Miecz i Pług”*..., s. 19 i n.*

[23] *Przypuszczalnie Artur Poeplau, ur. 26.02.1914 r. w Rolbiku. Przed wojną po ukończeniu Szkoły Podchorążych Komorowie odbywał służbę wojskową w 34 pp Białej Podlaskiej. Członek „MiP” i ZWZ–AK. Aresztowany 20.10.1942 r., zesłany do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie został rozstrzelany 6.01.1943 r. Szerzej: B. Chrzanowski,* „Miecz i Pług”*..., s. 23 i n.*

[24] *Ks. Leon Poeplau (1910–1940) („Wolan”), założyciel i duchowy oraz polityczny przywódca „Miecza i Pługa”. Aresztowany 3.07.1940 r., osadzony w obozie koncentracyjnym Auschwitz, zmarł 28.08.1940 r. Szerzej: B. Chrzanowski,* „Miecz i Pług”*..., s. 17–18 i n.*

[25] *Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy działająca na terenach okupowanych, zaanektowanych do Rzeszy jak i w samej Rzeszy. Na tych obszarach dysponowała bardzo silna siecią wywiadowczą. Zob.: B. Chrzanowski,* Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997.*

[26] *Jan Mosdorf (1904–1943) („Andrzej Witowski”) – jeden z twórców Obozu Narodowo-Radykalnego w 1934 r. Doktor filozofii. Podczas okupacji członek Centralnego Wydziału Propagandy Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego (SN). Pomagał przy redagowaniu organu centralnego SN – „Walka” oraz kierował kolportażem pionu propagandy Stronnictwa Narodowego i Narodowej Organizacji Wojskowej. Aresztowany w lipcu 1940 r. i zesłany do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie okazywał pomoc m.in. więźniom żydowskim. Rozstrzelany 11.10.1943 r. Zob.: https://pl.wikipedia.org/Wiki/Jan Mosdorf, 14.09.2017; K. Komorowski, op. cit., s. 40, 118; B. Chrzanowski,* Związek Jaszczurczy*..., s. 116.*

[27] *Brak danych. Wiadomo jedynie, że Aleksander Matysiak, inżynier został rozstrzelany w Lasach Sękocińskich koło Magdalenki w egzekucji 27/28/05.1942 r. Nie ustalono czy chodzi o tę samą osobę. Zob.: W. Bartoszewski,* Warszawski pierścień śmierci 1939–1944*, Warszawa 1970, s. 166.*

Jak się dowiedziałem od M a t y s i a k a, organizacja „Z.J." posiada dobrą służbę wywiadowczą, której centrala znajduje się w Warszawie[28].

j.) Jutro P.N. „Jutro Polski Niepodległej"[29].
(Morgen des unabhängigen Polens.)
Politycznymi dyrektywami tej organizacji są:
::

Na usługach ZWZ stoją dalej:

7.) Generał[30], który mieszkał przy ulicy Hipotecznej 3/5 u pani G ó r e c k i e j[31]. Zna go też wymieniony już D e m b s k i (grupa wojskowa)[32]. Generał ten ma mieć dom w Zalesiu[33].

8.) J o p k i e w i c z, kierownik oddziału dywersji prasowej zamieszkały w Warszawie[34]. Zna go C y w i l e c , pod nr bież. 114[35]. Był również w kontakcie z K a c z o - r o w s k i m[36].

9.) O l s z e w s k i[37] zatrudniony w Warszawie. Oddział sanitarny szpitala przy ul. Chocimskiej 5. Popołudniem jest zajęty w magazynie Czerwonego Krzyża przy ul. Jawoczinska[g] – róg Mokotowskiej. O l s z e w s k i miał również żywe kontakty z „Mieczem i Pługiem", patrz R y b i c k i[38]. Przy O. była też skrytka dla uwięzionego G ó r s k i e g o[39] , gdzie był przekazywany materiał sabotażowy.

---

[g] *Winno być: Jaworzyńskiej.*

[28] *Na temat wywiadu Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy zob.: B. Chrzanowski,* Związek Jaszczurczy..., *s. 26–64, 124–139.*

[29] *Polska Niepodległa – organizacja konspiracyjna założona 1.11.1939 r. przez członków dawnej Polskiej Organizacji Wojskowej i ochotniczych batalionów obrony Warszawy podczas walk wrześniowych. Działała w Generalnym Gubernatorstwie, na Białostocczyźnie i w Poznańskiem. Scalona z Armią Krajową, w 1944 r. weszła w skład Zjednoczenia Demokratycznego. Centralny organ prasowy „Jutro PN". Szerzej: A. K. Kunert, op.cit., s. 495, 555.*

[30] *Zob. przyp. 33.*

[31] *Brak danych.*

[32] *Inż. Janusz Dębski („Graf-Chrobry", vel Janusz Michorowski) stał na czele Polskiej Organizacji Narodowo-Wojskową (PONW) połączonej, jak pisano we wstępie z Polskim Obozem Narodowo--Syndykalistycznym (Polską Organizacją Narodowo-Syndykalistyczną). Osoba o tym nazwisku miała kontakty z Polska Armią Powstania na Pomorzu oraz z Warszawą i przypuszczalnie z Komendantem Głównym AK – gen. S. Roweckim, ale być może występuje tu zbieżność nazwisk. Zob.: IPN-Poznań, sygn. 1557/73; A. Gąsiorowski,* Polska Armia Powstania. Największa tajemnica pomorskiej konspiracji, *Toruń 1997, s. 17, 23, 208, 212.*

[33] *Gen. S. Rowecki? Istotnie bywał on w Zalesiu. Zachowało się zdjęcie wykonane tam z drugą żoną – Eugenią (jedno z nielicznych zrobione podczas okupacji). Zob.: T. Szarota,* Stefan Rowecki „Grot", *Warszawa 1983, po s. 224, zdj. 51.*

[34] *Brak danych. Chodzi tutaj o Akcję „N" – dywersję psychologiczną kierowaną do Niemców polegającą na drukowaniu ulotek i prasy w języku niemieckim przez rzekomą opozycję antyhitlerowską.*

[35] *Brak danych. Chodzi o numerację stosowaną w tym dokumencie.*

[36] *Brak danych.*

[37] *Brak danych. Zob. przyp. 20.*

[38] *Zob. przyp. 19.*

[39] *Brak danych. Zob. przyp. 206 i 208.*

10.) „F r a n e k”[40], były redaktor, właściciel firmy „Centralna Sznurowade”[41], przy ul. Zgoda 8. On zna też ludzi, którzy brali udział w wytwarzaniu dawniejszego nielegalnego pisma drukowanego „Dzień”[42].

11.) „S t e f a n”[43], prawdziwego nazwiska nie znam. Jest on zastępcą kierownika prasy sabotażowej. Jego skrytka znajdowała się u wymienionego pod numerem 118 G u c w a[44] Warszawa, ulica 3-Maja 16?

12.) N o w a c k i Janusz[45], adwokat, zamieszkały w Warszawie , ul. Hoża 39/31. Przyjaciel wymienionego pod nr 55) M a ł a c h o w s k i[46] . N o w a c k i sam mi opowiadał, że ma kontakty do wysokich funkcjonariuszy ZWZ (...) .

::

157.) K l o c m a n ó w n a (K l o c m a n), Żydówka zatrudniona jako fotoreporterka. K. przebywa w Warszawie, czy w getcie, nie wiem[47].

158.) H a n d e l s m a n , Żyd z Warszawy, adres nieznany, jest kierownikiem politycznej grupy informacyjnej ZWZ[48]. Dalsze dane o nim może poczynić T y b o r o w s k i – nr bieżący 32[49] .

---

[40] *Brak danych.*

[41] *Brak danych. Przy ul. Zgoda Nr 8 mieściła się forma ogrodowa braci Homiczów.*

[42] *„Dzień” – pismo komórki więziennej referatu 998 kontrwywiadu KG ZWZ–AK. Ukazywało się w latach 1941–1944. Zob.: A. K. Kunert,* Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944. *Przedmowa A. Gieysztor, t. 1, Warszawa 1987, s. 72–74; G. Mazur,* Biuro Informacji i Propagandy SZP–ZWZ–AK 1939–1945. *Przedmowa A. Gieysztor, Warszawa 1987, s. 147–149; S. Lewandowska,* Polska prasa informacyjno-polityczna 1939–1945, *Warszawa 1982, s. 166;* Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej 1939–1945. *Oprac. L. Dobroszycki przy współudziale W. Kiedrzyńskiej pod kier. nauk. S. Płoskiego, Warszawa 1962, s. 66. Zob. przyp. 152, 179, 184.*

[43] *Brak danych.*

[44] *Brak danych.*

[45] *Brak danych.*

[46] *Brak danych.*

[47] *Brak danych.*

[48] *Marceli Handelsman (1882–1945), historyk, przed wojną członek podkomisji redakcyjnej opracowującej tezy programowe Stronnictwa Demokratycznego. Podczas okupacji pracownik Wydziału Informacji Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej ZWZ–AK. Aresztowany przez gestapo w Milanówku 13 względnie 14.07.1944 r. wraz z Heleną Marią Krahelską wskutek denuncjacji nieznanych dokładnie do dziś środowisk podziemnych. Osadzony w obozie koncentracyjnym Gross Rosen, a następnie w Dora-Nordhausen, gdzie miał umrzeć 20.03.1945 r. Zob.: A. K. Kunert,* Słownik biograficzny*..., t. 1, Warszawa 1987, s. 104, t. 3, Warszawa 1991, s. 59; G. Mazur, op. cit., passim; J. Rzepecki,* Wspomnienia i przyczynki historyczne*, Warszawa 1956, s. 278–279 i n.;* Handelsman Marceli (1882–1945), historyk*, [w:]* Żydzi Polscy. Historie niezwykłe*, red. M. Prokopowicz, Warszawa 2010, s. 107–108; https://pl.wikipedia.org./wiki/Marceli_Handelsman, 23.09.2017. Szerzej zob. także: J. Marszalec,* Grupa ekspropriacyjno-likwidacyjna Andrzeja Popławskiego „Andrzeja Sudeczki” w okupowanej Warszawie 1943–1944. Między kondotierstwem, walką o niepodległość a mordem*, [w:]* Porządek publiczny i bezpieczeństwo w okupowanej Warszawie*, Warszawa 2017, s. 42 (w druku).*

[49] *Brak danych (Narodowe Siły Zbrojne? B.Ch.).*

Podporządkowanymi ZWZ organizacjami są:

n. KZ. „K o n f e r e n c j a Z b r o j n a"[h] Organizacja ta zajmuje się głównie wywiadem i podczas swojej samodzielności była w stałej łączności z „Intelligence Service". KZ rozprowadza też obfitymi środkami pieniężnymi[50]. Z czasowych funkcjonariuszy są mi znani następujący:

159.) O l e c h o w s k i lub O l e c h o w i c z. Ma mieszkać w Warszawie przy ul. Oleandrów i jesienią 1941 został uwięziony pod nazwiskiem „O r ł o w s k i"[51]. Planował ucieczkę, przy czym mu miał być pomocny

160.) J e t t e r Edward, także zamieszkały w Warszawie[52]. Obaj posiadali klisze do kart ubraniowych Rzeszy.

Jak mi mówił F i n k[53], J e t t e r był w bezpośrednim kontakcie z „Intelligence Service". Ma on również wiedzieć, gdzie się znajduje krótkofalówka. W ciągu godzin południowych Jetter często przybywa w restauracji „Gospoda Myśliwicka", Warszawa, Nowy Świat. Miedzy godzinami 12 a 14 jest tam wielokrotnie razem z byłym polskim mistrzem tenisa

161.) T ł o c z y ń s k i Ignacy[54]. Nie wiem na pewno, czy T. również należy do nielegalnej organizacji ale tak przypuszczam.

Z J e t t e r e m współpracowali jeszcze:

---

[h] *Winno być: Konfederacja Zbrojna.*

[50] *Konfederacja Zbrojna (KZ) – nazwa od stycznia 1941 r. po zmianie utworzonej w grudniu 1940 r. zbrojnej organizacji Wojskowych Oddziałów Skonfederowanych podporządkowanej Konfederacji Narodu. W skład KZ weszły m.in. Gwardia Obrony Narodowej, Tajna Armia Polska, Związek Czynu Zbrojnego, „Pobudki" i in. Zob.: A. K. Kunert,* Ilustrowany przewodnik..., *s. 76, 508–509; M. Malinowski,* Tajna Armia Polska, Znak, Konfederacja Zbrojna. Zarys genezy, organizacji i działalności, *Warszawa 1986, s. 104–219. Zob. przyp. 14.*

[51] *Władysław Hackiewicz (1910–1943), („Emzet", „MSZ", „Szmitt", „Zaleski", „Zalewski", przybr. nazw. Orłowski, Władysław Zaleski). Przed wojną działacz Obozu Narodowo-Radykalnego, więzień miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej (7.07.–18.10.1934 r.). Podczas okupacji mieszkał w Warszawie przy ul. Oleandrów nr 7 i z żoną Wandą prowadził restaurację „Kameleon" przy ul. Mokotowskiej nr 12. Członek organizacji „Pobudka" a następnie organizacji dywersyjno-sabotażowej „Wachlarz" działającej na wschodnich terenach Rzeczypospolitej. Aresztowany 6.03.1943 r. w Kielcach, zawieziony do siedziby gestapo przy Al. Szucha w Warszawie, gdzie został zamordowany po 21.04.1943 r. W dokumencie natomiast jest mowa o aresztowaniu jesienią 1941 r. Być może był aresztowany dwa razy. Zob.: A. K. Kunert,* Słownik biograficzny..., *t. 1, s. 78–79 (tu brak informacji o aresztowaniu jesiennym 1941 r.).*

[52] *Kpt./mjr Edward Jetter (1899–1948), („Edward", „Prezes", „Dyrektor", „Lombard szef", „Styczyński") kierownik Wydziału Wywiadu Ofensywnego („Stragan") Komendy Głównej ZWZ–AK, Kierował też wywiadem „Lombard" podporządkowanym od 16.06.1941 r. Oddziałowi II KG ZWZ–AK. Posiadał kontakty z wywiadem brytyjskim i uczestniczył w rozpracowywaniu broni „V". Zob.: Armia Krajowa. Szkice z dziejów Sił Zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego, pod red. K. Komorowskiego, Warszawa 1999, s. 124–115; B. Chrzanowski,* „Miecz i Pług"..., *s. 168–169, 174, 242. Szerzej zob. także:* Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej, *pod red. W. Bułhaka, Warszawa 2008, passim.*

[53] *Brak danych. Osoba ta przewija się wielokrotnie w dokumencie.*

[54] *Ignacy Tłoczyński („Igo") (1911–2000), tenisista, powstaniec warszawski. Zob.: https://pl.wikipedia.org/wiki/Ignacy Tłoczyński, 23.09.2017.*

162.) K a p i n s k i bliżej nieznany[55] .

163.) Ł a p i c k i, bliżej nieznany[56].

Obu tych ostatnich zna też F i n k, gdyż współpracuje z nimi wywiadowczo.

164.) T r o j a n o w i c z o w a Tatjana, właścicielka lub administratorka restauracji i lokalu nocnego „Aria" przy ul. Mazowieckiej[57]. „Aria" jest lokalem kontaktowym KZ, została jednak zamknięta z powodu przekroczenia cen. Jak mi mówił O t o c k i [58], T. została uwięziona. T. miała na przechowaniu dokumenty organizacji KZ, lecz krótko przed swym aresztowaniem przekazała je Kazimierzowi M u r z y n o w s k i e m u do dalszego przekazania. Miała również łączność z J e t t e r e m i O l e c h o w s k i m . Poza tym muszą jej być także znani jeszcze inni działacze KZ.

165.) „Z b y s z e k"[59] był również kierowniczą osobistością KZ. Właściwe nazwisko i adres nie są mi znane. Musi go znać również F i n k.

Stałym lokalem „Zbiszek"[i] jest bar „Rio Rita" w Warszawie, Nowy Świat, niedaleko ul. Królewskiej.

o.) „M u s z k i e t e r z y" (Musketiere). Mała ale dobrze zorganizowana grupa wywiadowcza która pracuje również dla ZWZ. Łącznikiem jest wymieniany już F i n k .

Członkami „M u s z k i e t e r ó w" są wyłącznie inteligenci jak i akademicy, oficerowie, ziemianie itd. Organizacja ta zajmuje się już tez zagadnieniami gospodarczymi np. także tym, jak po odrodzeniu Polski obsadzane będą stanowiska urzędowe. Stoją też do jej dyspozycji wielkie kwoty pieniężne.

Dalej organizacja ta zajmuje się także przygotowaniem, względnie wyprowadzeniem planów sabotaży. Nie wierzę jednak aby akty sabotażowe miały być dokonywane samodzielnie przez te organizację[60]. Kierownikiem tej organizacji jest inżynier[61].

---

[i] *Winno być: „Zbyszka"*

[55] *Brak danych.*

[56] *Ppor. cz. w. Stefan Łapicki („Majster", „Ignacy"), „Brat Albert") – kierownik Wydziału Agencyjno-Wywiadowczego (Agencji Wywiadowczej) wywiadu „Lombard" KG AK. Obok kpt./mjr. E. Jettera również brał udział w rozpracowywaniu wyrzutni „V". Zob.: B. Chrzanowski,* „Miecz i Pług"*..., s. 168, 174, 242–243.*

[57] *Tatiana Trojanowicz, 17.01.1943 r. zesłana do obozu koncentracyjnego na Majdanku. Zob.: R. Domańska,* Pawiak. Więzienie gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978, s. 280.*

[58] *Brak danych.*

[59] *Brak danych.*

[60] *Muszkieterowie, Muszkieterzy (Mu), Nurki, Regimenty Muszkieterów, Żupany, organizacja konspiracyjna utworzona 15.10.1939 r. Główną formą działalności był wywiad i kontrwywiad w Generalnym Gubernatorstwie, na ziemiach zaanektowanych i w samej Rzeszy. W lutym 1940 r. podporządkowana a we wrześniu 1941 r. wcielona do ZWZ–AK. Organizacja została rozwiązana na mocy rozkazu Komendanta Głównego AK gen. S. Roweckiego w dniu 27.08.1942 r. Por.: A. K. Kunert,* Ilustrowany przewodnik*..., s. 530; K. Leski,* Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, Warszawa 1989, s. 74–137; J. Wilamowski, op. cit., s. 56–60.*

[61] *Stefan Witkowski (190–1942), „Tenczyński", „Kaniecki", „Doktor", „Kapitan", „Inżynier", „Baron v. Tierbach", „29". Inżynier, mechanik współpracujący przed wojną z Oddziałem II Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Komendant organizacji Muszkietrowie. Zastrzelony 18.09.1942 r. Okoliczności jego śmierci nie są do dziś w pełni wyjaśnione. Zob. ibidem.*

166.) „B r a d l", nazwisko i adres nieznane[62]. Poznałem go przez F i n k a, a mianowicie spotkaliśmy się w Warszawie w lokalu „Z d i z" (? B.Ch) przy ul. Marszałkowskiej i Cafe „Riwal" przy Ujazdowskiego[j]. Miałem mu dostarczyć z mojej organizacji specjalistę telefonii ale nie miałem pod ręką żadnego.

„B r a d l" ma łączność z kierownikiem oddziału wywiadowczego ZWZ, „B e r n a r d e m"[63].

p.) Z.O.R. – Z w i ą z e k O f i c e r ó w R e z e r w y

(Verband der Reserveoffiziere)

Jest organizacja czysto wojskową, do której należy także część ludzi z podzielonej OW. Pracuje w zakresie wojskowych problemów ZWZ[64]. Kierownikiem Z.O.R. jest

167.) pewien pułkownik, którego nazwiska nie mogę sobie więcej przypomnieć. Jego zastępcą jest

168.) K u l t y s[65], były członek „Młodej Wsi". Aresztowany jako członek PONS Edward

Był w Z.O.R. i dlatego musi znać ludzi kierownictwa. Sztab ma również znajdować się w Warszawie. Ma ta organizacja też posiadać magazyn broni.

P.O.Z. „P o l s k a O r g a n i z a c j a Z b r o j n a"

(Bewaffnetes Polen).

P.O.Z. jest organizacją czysto wojskową i powstała wiosną 1941 z części Z.C.Z.[66] i innych małych grup wojskowych. Jest podporządkowana ZWZ działa w poszczególnych okolicach kraju samodzielnie tak np. w M ł a w i e. Centrala jest w Warszawie, okręgi istnieją w Radomiu, Krakowie, Lublinie, Tomaszowie Mazowieckim i w Ciechanowie[67]. Człowiekiem kierującym P.O.Z. jest ....[k]

---

[j] *Winno być: Alejach Ujazdowskich.*

[k] *Zdanie urwane.*

[62] *Kazimierz Leski (1912–2000), „Bradl", „Leon Juchniewicz", „Karol Jasiński", „Juliusz Kozłowski" członek organizacji Muszkieterowie, gdzie pracował w wywiadzie i kontrwywiadzie , a następnie w wywiadzie i kontrwywiadzie KG ZWZ–AK. Od października 1944 r. Szef Sztabu Komendy Obszaru Zachodniego (Poznańsko-Pomorskiego). Szerzej: K. Leski, op. cit. Rel. K. Leskiego (w zb. aut.).*

[63] *Przypuszczalnie por. cz. w./ppłk Bernard Zakrzewski (1907–1983), („Oskar", „Hipolit", przybr. nazw. Michał Zakrzewski), por. kpt. ppłk, szef Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG ZWZ–AK. Zob.: A. K. Kunert,* Słownik biograficzny*..., t. 1, s. 164–166; M. Ney-Krwawicz,* Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, passim. Zob. przyp. 90.*

[64] *Związek Oficerów Rezerwy (ZOR) – organizacja konspiracyjna, która przyłączyła się do Polskiej Organizacji Zbrojnej ZOR i ZWZ. Traktowana przez Komendanta Głównego ZWZ gen. S. Roweckiego jako rezerwa I rzutu.. Zob.:* AK*..., t. I , s. 291, 350, 497.*

[65] *Brak danych.*

[66] *Związek Czynu Zbrojnego – organizacja działająca od 28.11.1939 r.. W 1940 r. weszła w skład Polskiej Organizacji Zbrojnej, we wrześniu 1940 r. dołączyła do konfederacji Narodu, a w styczniu 1941 r. do Konfederacji Zbrojnej. Ostatecznie we wrześniu 1941 r. została włączona do ZWZ. Szerzej: A. K. Kunert,* Ilustrowany przewodnik*..., s. 611.*

[67] *Polska Organizacja Zbrojna (POZ) powstała 1.04.1940 r. (później POZ „Znak") jako zbrojna struktura Chłopskiej Organizacji Wolności „Racławice". Scalona z Armią Krajową 28.08.1942 r. A. K. Kunert,* Ilustrowany przewodnik*..., s. 555.*

169.) S t y k o w s k i[68], zamieszkały w Warszawie, zatrudniony jest w Zwangsverband der Schuhfabriken und Schuhverkäufer „Przymusowy[l] Związku Sprzedawców i Wytwórców Obuwia[69]". Wcześniej był zatrudniony w Izbie handlowej przy ul. Królewskiej. O ile mi wiadomo S t y k o w s k i jest komendantem batalionu tej organizacji. Musi znać też wyższych funkcjonariuszy. Jego mieszkania nie znam.

r.) POW „Organizacja Wojskowa" zwana również OW. (Polnische Militärorganisation)[70].

Następczyni powstałej w wojnie światowej[71] organizacji wojskowej. Została całkowicie wchłonięta w ZWZ i teraz ma istnieć jeszcze tylko w małych grupach w zachodnich rejonach byłej Polski szczególnie w Poznaniu i na południe od niego. Ludzie dowodzący nie są mi znani.

s.) OTMZ. „Organizacja Trzynastu Mężów Zaufania"[72]

(Organisation der dreizehn Vertrauensmänner)

F i n k opowiadał mi o tym, że przy OTMZ chodzi o małą grupę całkowicie zaufanych osób, które zostały przyłączone do ZWZ i pracują dla sztabu. Niczego bliższego o tym sam nie mogłem się dowiedzieć.

t.) „Wywiad Polski" albo „Dwojka"[m]

Słyszałem od F i n k a i M a d e j a[73], że chodzi tu o małą grupę wywiadowcza, która jest wchłonięta przez ZWZ[74].

u.) „W a w e r"[75]

---

[l] *Winno być: Przemysłowy.*

[m] *Winno być: Dwójka.*

[68] *Wacław Stykowski (1912–1981), („Hal", „Gorczyca"), oficer Wojska Polskiego, jeden z założycieli organizacji Związek Czynu Zbrojnego, potem działał w Polskiej Organizacji Zbrojnej i ZWZ–AK. Zob.: https://pl.wikipedia.org./wiki/Wacław Stykowski, 23.09.2017; J. Stykowski,* Kapitan „Hal". Kulisy fałszowania prawdy o Powstaniu Warszawskim '44*, Warszawa 2017.*

[69] *Chodzi o Izbę Rzemieślniczą i Przemysłowy Związek Wytwarzania i Sprzedawców Obuwia.*

[70] *Polska Organizacja Wojskowa została utworzona w sierpniu 1914 r. i działała podczas I wojny światowej. W tym wypadku mogło chodzić jedną z organizacji wojskowych, parawojskowych czy kombatanckich działających w Wielkopolsce być może Tajną Organizację Wojskową. W początkowym okresie okupacji powstawało szereg organizacji wojskowych wzorujących się na POW o czym wspominają meldunki ZWZ. Por.:* Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej*..., s. 25 i n.;* AK*..., t. I, s. 19, 22, 28, 57, 420.*

[71] *Chodzi o I wojnę światową.*

[72] *Brak danych. Być może chodzi tutaj o instrukcję Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju powołującą instytucję mężów zaufania dla ZWZ (nigdy nie zostali powołani). Zob.: https://pl.Wikipedia.oeg./wiki/Związek_Walki_Zbrojnej 26.09.2017.*

[73] *Przypuszczalnie Jan Madej – strażnik w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej. Zob. G. Mazur, op. cit., s. 147.*

[74] *Brak danych.*

[75] *Organizacja Małego Sabotażu „Wawer" dowodzona przez Aleksandra Kamińskiego powstała 5.12.1940 r. powiązana z ZWZ–AK. Prowadziła akcje małego sabotażu. Zob.: A. K. Kunert,* Ilustrowany przewodnik*..., s. 541–542.*

Tu ma chodzić o podległą ZWZ-wi grupę młodzieżową, która przygotowuje się do aktów sabotaży. Instruktorzy mają być z ZO[76]. Osób nie znam

v.) „Związek[n] Harcerstwa Polskiego"[77]

(Poln. Pfadfinderverband)

Jest także całkowicie podporządkowany ZWZ-wi i uchodzi za rezerwuar polskiej patriotycznej młodzieży. Dowódcy nie są znani.

w.) „R a d a Z i e m P o l s k i c h"[78]

(Rat der polnischen Länder)

Słyszałem od F i n k a, że ta organizacja została założona jesienią 1941. Kto jest organizatorem organizacji, tego mi również F i n k nie mógł powiedzieć. Również i sens tej organizacji nie są mi znane.

Poza tym ma tez istnieć jeszcze kilka nielegalnych organizacji żydowskich, z których część ma powiązanie z ZWZ.

Wiadomo mi o planowanych aktach sabotażu:

1. Przez ZWZ, względnie ZO.:

Fabryka samolotów Rumia-Zagórze obok Gdyni[79].

Fabryka samolotów między Gdynia a Adlerhorst[80].

O obu tych obiektach usłyszałem od K r u s z y ń s k i e g o[81]. Wedle jego danych były już 2 usiłowania zamachu na fabrykę samolotów między Gdynią i Adlerhorst, ale się nie powiodły. O K[82]. podałem bliższe dane w innym przesłuchaniu. Jest on współsprawcą przy zamachach na dworce dalekobieżne w Berlinie.

Stocznia Gdańska,

Stocznia Schichau w Gdańsku,

Fabryka maszyn okrętowych w Elblągu.

O tych planowanych aktach sabotażu słyszałem od F i n k a i „B e r n a r d a". Obaj interesują się także urządzeniem dobrej służby wywiadowczej w tych obiektach.

Magazyn siana i słomy pod Ciechanowem.

---

[n] *Winno być: Związek.*

[76] *Związek Odwetu – komórka ZWZ utworzona 20.04.1940 r. do przeprowadzania akcji sabotażowych i dywersyjnych na terenach okupowanych i w Rzeszy.*

[77] *Związek Harcerstwa Polskiego kryptonim Szare Szeregi organizacja harcerska powstała w Warszawie 27.09.1939 r. Szerzej: A. K. Kunert,* Ilustrowany przewodnik*..., s. 611–612.*

[78] *Brak danych.*

[79] *Fabryką w Rumi – Zagórze interesował się ofensywne wywiad dalekiego zasięgu KG ZWZ–AK.*

[80] *Zakłady Focke Wulff w Gdyni-Orłowie. Także i tymi obiektami interesował się wywiad ZWZ–AK.*

[81] *Brak danych.*

[82] *Kruszyński.*

O tym planie słyszałem od członka grupy sabotażowej B o r o d i c z a[o][83], zobacz PONS.

Od N i e p o k ó l c z y c k i e g o[84] dowiedziałem się jeszcze o następujących planowanych aktach sabotażu:

Centrala telefoniczna w Warszawie przy Parku Paderewskiego i przy ulicy 3-Maja.

Skład benzyny w fabryce Elektroarmatur „Marciniak"[85] w Warszawie przy nasypie kolei żelaznej.

Na różne połączenia kolei żelaznej, które prowadza na wschód, przy pomocy materiałów wybuchowych i bomb termitowych. N[86]. chciał kazać produkować bomby termitowe w kształcie kawałków węgla.

Przez N i e p o k ó l c z y c k i e g o są wytwarzane większe ilości „iperytu" i „luizytu"[87]. Po rozpoczęciu wojny gazowej maja tym być zakażane wodociągi w miastach niemieckich. Specjaliści są już zajęci studium systemów wodociągów.

N.[88] interesuje się też obiektami między Bydgoszczą i Toruniem.

Następnie fabryką broni w Radomiu i fabryką materiałów wybuchowych w Zagożdżonie teraz Pionki[89].

Słyszałem od F i n k a o zamachach na kasyno w Warszawie, przy Szucha (Polizeistraße).

„Miecz i Pług" zaplanował następujące zamachy:

Wielki most przy Przemyślu niektóre mniejsze mosty w Polsce Południowej. Nie powinny jednak dla ludności polskiej wyniknąć żadne represje.

Słyszałem od R y b i c k i e g o, że chce dostarczyć do więzienia na Dzielnej zarażone plamistym tyfusem wszy.

Wywiad:

Kierownikiem jest „B e r n a r d", ok. 170 cm wzrostu, lat 34. Kieruje całym aparatem wywiadu ZWZ[90].

---

[o] *Winno być: Borodzicza.*

[83] *Inż. Stanisław Borodzicz (1917–2007), kpt. NSZ, („Wiejski", „Wara", „Stanisław Wara"), od stycznia 1940 r. w konspiracji na terenie Ciechanowa w Polskim Obozie Narodowo-Syndykalistycznym, od 1942 r. w NSZ a od połowy 1943 r. Szef Sztabu Okręgu II Mazowsze-Północ NSZ. Po scaleniu z Armią Krajową został Szefem Kedywu Podokręgu Północnego AK. Zob.: https://pl.wikipedi.org./wiki/Stanislaw_Borodzicz, dostępny 6.12.2017*; Płońsk i Ziemia Płońska w walce z dwoma okupantami 1939–1956, *pod red. W. Grzebskiego, Warszawa 1998, s. 308.*

[84] *Mjr/ppłk Franciszek Niepokólczycki (1900–1974), („Franek", „Szubert", „Teodor", „Żejmian", „Halny"), dowódca Związku Odwetu a od 1943 r. zastępca Komendanta Kierownictwa Dywersji („Kedywu"). Zob.: T. Strzembosz,* Oddziały szturmowe*..., s. 21 i n.; A. K. Kunert,* Słownik biograficzny*..., s. t. 2, s. 136–138.*

[85] *Fabryka Żyrandoli Elektrycznych A. Marciniak.*

[86] *F. Niepokólczycki.*

[87] *Chodzi o materiały dostarczane przez F. Niepokólczyckiego.*

[88] *F. Niepokólczycki.*

[89] *Zagożdżon, od 1932 r. Pionki. Zob.: https://pl.wikipedia.org/wiki/Pionki, 27.09.2017.*

[90] *Zob. przyp. 62.*

Łącznikiem jego jest wielokrotnie wymieniany już F i n k , który ma mieć braci w Małopolsce (Kraków i Częstochowa). F i n k otrzymuje wielokroć raporty agentów o niemieckich obiektach wojskowych itd.

Z „B e r n a r d e m" potkałem się raz w Warszawie na Wspólnej 58/15. Pytałem czy mogę rozmawiać z panią „Marią". Wtedy zaprowadzono mnie do pokoju „B e r n a r d a". Gdy później jeszcze raz dopytywałem się, powiedziano mi, że pani „Maria" tam więcej nie mieszka.

Pewnego razu spotkałem F i n k a wraz z „B e r n a r d e m" w lokalu „G o l i ń s k i e g o" w Warszawie. Lokal ten jest przy placu 3 Krzyży.

F i n k bywał też wiele w lokalu przy ul. Daniłowiczowskiej, telefon 67-310. Jest tam znany pod imieniem „S t e f a n". Ma 185 cm wzrostu, około 32 lat, szczupły, o małej głowie, ciemno-blond włosy, wąsy, nosi jasny płaszcz i sportową czapkę. Kelnerzy tego lokalu należą również do wywiadu.

J a n k o w s k i, nr. bieżący 82 nr jest w wywiadowczej łączności z funkcjonariuszem ZO[91].

170.) C i c h o c k i inżynier dyplomowany, zamieszkały w Katowicach ul. Augusta Schneidera 34 m. 8 u pani Bogackiej[92].

Od J a n k o w s k i e g o otrzymałem następujące adresy katowickie, które zna od C i c h o c k i e g o:

171.) T y n i e c[93], krawiec z zawodu, zamieszkały niedaleko od Hotelu Savoy.

172.) B i e z i ń s k i[94], były właściciel Hotelu Savoy, teraz zatrudniony także jako szef kuchni.

Do tych ludzi mam się zwrócić, gdy podczas pobytu w Katowicach potrzebowałbym jakichkolwiek pomocy.

173.) R u d s k i Tadeusz, adres nieznany, nauczyciel z Galicji[95]. Spotkałem go krótko przed moim aresztowaniem, przy czym mi opowiadał, że na polecenie rządu polskiego pracuje w Rosji. Usiłował mnie zwerbować do jego działalności. Ponieważ ja odmówiłem, powiedział mi, że przyśle później ode mnie swego współpracownika, a ja sobie do tego czasu rozważę. Kilka dni później przyszedł do mnie mężczyzna, który się powołał na Tadeusza R u d s k i e g o. Ten powiedział, że w następnych dniach przybędzie do mnie jego zastępca. Będzie się przedstawiał pod jednym z poniżej wymienionych nazwisk:

174.) S o k o ł o w s k i Józef[96],

175.) P o l k o w s k i Mieczysław[97],

---

[91] *Brak danych.*
[92] *Brak danych.*
[93] *Brak danych.*
[94] *Brak danych.*
[95] *Brak danych.*
[96] *Brak danych.*
[97] *Brak danych.*

176.) W o s k o w i c z Czesław[98].

W międzyczasie nastąpiło jednak moje aresztowanie.

Przy moim spotkaniu z R u d s k i m opowiadał mi on o stosunkach rosyjskich w ogólności. Mówił mi też, że był w Kijowie i obecnie uda się do Moskwy. R u d s k i jest wzrostu średniego i ma około 30 lat. Nazwiska jego zastępcy nie znam.

177.) N o r d, po trzydziestce, 180 cm wzrostu, dobra figura, włosy ciemne z przedziałkiem na lewo, faliste, oczy brązowe, twarz kanciasta, elegancko ubrany, pali bardzo dużo papierosów i fajkę, mówi po polsku z obcym akcentem i mówi też po niemiecku[99]. Poznałem go z początkiem roku 1941 przez już zmarłego majora T a r g o w s k i e g o Jana (członka PONS)[100], który mi mówił, że N o r d jest Anglikiem.

Zapoznanie nastąpiło w Warszawie, przy czym N o r d mnie pytał czy mogę mu polecić specjalistę od nadajnika radiowego. Nie mogłem mu jednak wymienić żadnego. Od T a r g o w s k i e g o dowiedziałem się, że N o r d działa w wywiadzie. Gdy jechałem teraz do Berlina, żeby przeprowadzać zamachy spotkałem N o r d a w Gdyni. Mówił mi przy tym, że z początkiem 1942 chce znowu udać się do Warszawy. Dalsze szczegóły podałem przy przesłuchaniu moim odnośnie spraw sabotaży.

178.) K r u s z y ń s k i Henryk, pseudonim „Zbysław" lub też „Henryk", lat około 30, wzrost 167 cm, włosy blond, brwi jasno-blond, oczy niebieskie, nieco wodniste, twarz okrągła, chód powolny, mówi po polsku i niemiecku[101]. Poznałem go we wrześniu 1941 w Warszawie przez wspomnianego N o r d a. Ma on w Provinz Posen[102] ciotkę, od której nauczył się języka niemieckiego. Uczęszczał do szkoły oficerskiej i został zwolniony jako podchorąży. Następnie był zatrudniony jako urzędnik i nauczyciel.

Z K r u s z y ń s k i m przeprowadziłem zamachy na berlińskie dworce dalekobieżne. Na polecenie N o r d a jeździł on wielokrotnie od Gdańska, gdyż ten ostatni miał swoje kontakty głównie z Gdańskiem i Gdynią. O samym K r u s z y ń s k i m przekazałem wyczerpujące dane w specjalnym przesłuchaniu.

C.)

x.) PZW. „Polski Związek Wolności (Polnischer Freiheitsverband)[103] i

---

[98] *Brak danych.*

[99] *Brak danych.*

[100] *Brak danych.*

[101] *Brak danych.*

[102] *Nie było Prowincji Poznań (Provinz Posen) a Okręg Rzeszy Poznań (Reichsgau Posen), którego nazwę zmieniono 29.01.1940 r. na Okręg Rzeszy Kraj Warty (Reichgau Wartheland).*

[103] *Polski Związek Wolności (PZW) – organizacja konspiracyjna utworzona w listopadzie 1939 r. przez b. członków Narodowej Partii Robotniczej i Towarzystwa Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia", oraz osób zatrudnionych w Ministerstwie Opieki Społecznej i żołnierzy 36. Puku piechoty Legii Akademickiej. Kryptonim PZW „Wolność i Lud". Być może stąd w dokumencie zapis Związek Syndykalistów Wolności. Szerzej: A. K. Kunert,* Ilustrowany przewodnik*..., s. 559.*

y.) ZSP. „Związek Syndykalistów Wolności" (Verband polnischer Syndikalisten)[104].

Według informacji S ł o w i k o w s k i e g o działacza „Miecza i Pługa" połączyły się jesienią 1941. Chodzi tu o radykalno-lewicową organizację oporu z grupą wojskową. Organizacja ta pracuje zupełnie samodzielnie, nie podlega więc żadnej szczególnej więzi z ZWZ i z wymienionymi w pod A.) grupami narodowymi.

Nie mogę podać działaczy tej organizacji. Jednak funkcjonariusz PONS Małachowski miał łączność z kilkoma działaczami kierownictwa w Warszawie.

Jako organ znam tylko pismo „Głos Prawdy".

z.) KZK „K r w a w y Z w i ą z e k K r e s o w y" (Blutiger Grenzverband).

Słyszałem odcinka, że chodzi tu o organizację, która niemal wyłącznie walczy przeciw komunistom. Także funkcjonariusz PONS wie (...)[105]

::

183.) G r a b o w s k a, zamieszkała w Warszawie, ul. Marszałkowska 31 (?), mogą podać bliższe dane o niejakim:

184.) K u p e c k i zamieszkałym w Warszawie, ul. Poznańska nr 37/21. Słyszałem, że zabiega o współpracę różnych organizacji. Przede wszystkim organizował on współpracę między „Unią" a „PONS". Nie jest mi wiadome, czy należy on do jednej z tych organizacji.

K u p e c k i był wcześniej zatrudniony w „Polskim Czerwonym Krzyżu". O ile wiem, jest on wielkim politykiem i zajmuje się też sprawami gospodarczymi[106].

Dotyczy: notatek w moim kalendarzu kieszonkowym:

185.) L a n g o w s k i[107], zamieszkały w Gdyni Fritz-Greinstrasse 19, dał mi 2 adresy, gdzie miałem przekazać pozdrowienia

186.) W o s z a l - Felicja[108], zamieszkała w Warszawie, tamże zatrudniona w B.G.K[109], bliższe określenie nieznane. W. ma być kuzynką pani L a n g o w s k i e j.

---

[104] *Chodzi o Związek Syndykalistów Polskich. Zob. część wstępną.*

[105] *Brak danych.*

[106] *Wacław Kupecki, (Kruk", „Wacław Kruk", „Kulawy") – pracownik Wydziału Bezpieczeństwa Okręgowej Delegatury Rządu RP na Kraj Warszawa-miasto, prowadził archiwum antykomunistycznego wywiadu przy ul. Poznańskiej 37. W dniu 17.02.1944 r. grupa komunistyczna Armii Ludowej (mająca kontakty z „Mieczem i Pługiem") oraz gestapo dokonała napadu na lokal W. Kupeckiego zabierając archiwum. W. Kupecki został uprowadzony i ślad po nim zaginął. Jednakże nie była to wspólnie planowana akcja AL i gestapo. Szerzej: W. Grabowski, op. cit., s. 209; B. Chrzanowski,* „Miecz i Pług"..., *s. 83–85 i n.; J. Wilamowski, J. Kopczuk, op. cit., passim; J. Marszalec,* Zdobycie archiwum Delegatury Rządu przez AL i gestapo, *„Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2006/63–63.*

[107] *Brak danych.*

[108] *Brak danych.*

[109] *Bank Gospodarstwa Krajowego.*

187.) M o n d r y[p] Wojciech[110], ksiądz katolicki w Częstochowie, bliższy adres nie znany.

U L a n g o w s k i e g o byłem ostatnio po dokonaniu zamachu w Berlinie. U wymienionych przez niego osób jednak nie byłem. Czy L a n g o w s k i ma coś do czynienia z organizacją tego nie wiem. Znam go już z czasów przedwojennych.

188.) W i e l o c h[111] inżynier dyplomowany, lat 33, studiował w Gdańsku i obecnie mieszka w Warszawie, ulica nieznana, telefon 8-37-57. Znam go osobiście i on mógłby mieć styczność z kręgami podziemia. Do PONS on nie należy.

189.) K r u l c - O l p i ń s k i,[112] urzędnik B.G.K.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

[p] *Winno być Mądry.*
[110] *Brak danych.*
[111] *Brak danych.*
[112] *Brak danych.*

Dowódca Policji Bezpieczeństwa i SD[113]
w Generalnym Gubernatorstwie Warszawa 30.6.1942
-III A- Sonderkommando Warszawa
Nr. księg.: 32/42g T a j n e ! pieczęć !

Wpłynęło 3 lipca 1942 – pieczęć!

Do Komendanta Policji Bezpieczeństwa i SD
dla Dystryktu Kraków
SS – O.Stauf.[114] Dr. G r o s s k o p f[115]
w Krakowie

Do Komendanta Policji Bezpieczeństwa i SD
dla Dystryktu Warszawa
SS-O.Stubaf. Dr. H a h n[116]
w Warszawie

Do Komendanta Policji Bezpieczeństwa i SD
dla Dystryktu Radom
SS-Stubaf.[117] L i p h a r d t[118]
w Radomiu

Do Komendanta Policji Bezpieczeństwa i SD
dla Dystryktu Lublin
SS-Stubaf. M ü l l e r[119]
w Lublinie

Do Komendanta Policji Bezpieczeństwa i SD
dla Dystryktu Galicja
SS-O.Stubaf. Dr T a n z m a n n[120]
we Lwowie

[113] *Sicherheitsdienst – SD – Służba Bezpieczeństwa. W niektórych przypadkach zachowano nazewnictwo niemieckie.*
[114] *Skrót od Obersturmbannführer.*
[115] *SS-Obersturmbannführer Max Grosskopf.*
[116] *SS-Obersturmbannführer dr Ludwig Hahn.*
[117] *Skrót od Sturmbannführer.*
[118] *SS-Sturmbannführer Fritz Liphardt.*
[119] *SS-Sturmbannführer Johannes Müller.*
[120] *SS-Obersturmbannführer Helmut Tanzmann.*

Tajna Policja Państwowa
Placówka kierownicza gestapo w Gdańsku[121]
SS-Stubaf. Dr V e n e d i g e r[122]
Gdańsk
Neugarten 27[123]

Tajna Policja Państwowa
Placówka kierownicza w Poznaniu
SS-Stubaf. S t o s s b e r g[124]
Poznań
Ritterstr. 21 a[125]

Tajna Policja Państwowa
Placówka kierownicza w Katowicach
SS-Stubaf. Dr. M i l d n e r[126]
Katowice
Bernnhardstr. 49[127]

Tajna Policja Państwowa
Placówka kierownicza w Olsztynie
SS-Stubaf. Dr A l t e n l o h[128]
Olsztyn
Freiherr v. Steinstrasse 3/5[129]

Tajna Policja Państwowa
Placówka kierownicza w Bydgoszczy
SS-Stubaf. R u x[130]
Bydgoszcz
Flosstr. 5[131]

[121] *Niekiedy w literaturze tłumaczono jako Urząd Kierowniczy Policji Państwowej. Por.: Encyklopedia konspiracji..., s. 173–174.*
[122] *SS-Obersturmbahhführer dr Günther Venediger.*
[123] *Obecnie ul. Nowe Ogrody.*
[124] *Obersturmbannführer dr Karl Heinz Strossberg.*
[125] *Obecnie ul. Ratajczaka.*
[126] *SS-Standartenführer Rudolf Mildner.*
[127] *Obecnie ul. Powstańców.*
[128] *SS-Sturmbannführer Wilhelm Atenoh.*
[129] *Obecnie ul. Emilii Plater.*
[130] *SS- Sturmbahhführer Karl Heinz Rux.*
[131] *Obecnie ul. Poniatowskiego.*

Tajna Policja Państwowa
Placówka kierownicza w Grudziądzu
SS-Stubaf T h o m s e n[132]
Grudziądz
Adolf Hitlerstr. 65[133]

Tajna Policja Państwowa
Placówka kierownicza w Inowrocławiu
SS-Stubaf. R e g e n s c h e i d t[134]
Inowrocław
Adolf Hitlerstr. 4[135]

Tajna Policja Państwowa
Placówka kierownicza w Łodzi
SS-Stubaf. B r a d i f i s c h[136]
Łódź
Gardestr. 1-7[137]

Tajna Policja Państwowa
Placówka kierownicza w Ciechanowie/Płocku[138]
SS-Stubaf. P u l m e r[139]
Płock
Paul-Sochnstr. 5[140]

Dotyczy: polskiego ruchu oporu nielegalnych organizacji polskich

Nawiązanie: mój okólnik B. Nr 32/42 g z 23/4/1942

W nawiązaniu do mego okólnika z 23.4.1942 – B.Nr. 32/42 przesyłam jeszcze poniższe notatki, które aresztowany Sławomir, Czesław K u b l i c k i przekazał Policji Bezpieczeństwa w Warszawie do wiadomości i wykorzystania

Z upoważnienia[r] Beu[141].

Ręczny podpis nieczytelny

---

[r] *Odręczny podpisy nieczytelny.*

[132] *SS-Sturmbannführer Harro Thomsen.*

[133] *Obecnie ul. Legionów.*

[134] *SS-Sturmbannfürer Fredrich Hegenscheidt (nie Regenscheidt).*

[135] *Obecnie ul.Solankowa.*

[136] *SS-Obersturmbannführer Otto Bradfisch.*

[137] *Obecnie ul. 19 Stycznia.*

[138] *Placówka kierownicza (urząd kierowniczy) gestapo dla rejencji ciechanowskiej mieściła się (mieścił się) w Płocku, stąd nazwa jak w dokumencie.*

[139] *SS-Sturmbannführer Hartmut Pulmer.*

[140] *Obecnie ul. 1 Maja.*

[141] *Skrót nierozszyfrowany.*

2/. poza nazwiskiem oznacza, że odnośną osobę znam osobiście.

3/. Osoby z numerami 6, 7, 8, 10, 12, 15, 16, 17, 18, 20, 25, 29, 31, 34, 40, 45[142], 46[143], 47[144], 50, 52, 53, 55, 56, 57, 60, 63, 66, 68, 73, 77, 83, 88, 94, 102, 110, 111, 112, 113, 115 nie są znane nikomu z obecnego kierownictwa PONS, względnie nie mają oni z nimi żadnej łączności[145].

4/. Kaczorowski, Murzynowski, Małachowski i Pienkowski[146] – obecni kierownicy PONS nie mają też żadnej łączności z prowincją /wyjątki Stocki[147] – Fiszer[148] – Łódź i Żyrardów/.

5/. Kontakty PONS z innymi organizacjami były w moim ręku. Tylko nieliczne z nich znali Kaczorowski, Małachowski, Pieńkowski i Górski.

Moimi kontaktami mianowicie byli[149]:

z „ZWZ" „Fink", **Lew Ostik-Kostowicki**[s 150] **Loczyńska**[t 151]

- +Mjr. Targowski, Goszkowski[u 152]

„OW" **„Cz. Przedpełski"**[153], „Włodzimierz, Sewostian"[154]

„KN" **„Inż. Skoczek**,[155] **Ostik-Kostrowicki**, **Stebelski**"[156]

---

[s] *Winno być: Ostrowicki.*

[t] *Winno być: Łączyńska (? B.Ch.).*

[u] *Winno być: Gorzkowski.*

[142] *B. Poeplau. Zob. przyp. 22.*

[143] *A. Poeplau. Zob. przyp. 23.*

[144] *J. Mosdorf. Zob. przyp. 26.*

[145] *Jak już wspomniano są to fragmenty przesłuchania, dlatego nie wszystkie nazwiska są w publikowanym dokumencie.*

[146] *Brak danych.*

[147] *Brak danych.*

[148] *Brak danych.*

[149] *Pominięto identyfikację osób wymienionych już wcześniej w dokumencie.*

[150] *Kpt./mjr Samuel Andrzej Kostrowicki (Lew Ostik-Kostrowicki) („Jakub", „Jastrząb", „Krzysztof") (1902–1953), komendant oddziałów wojskowych „Pobudki", potem w ZWZ – kierownik ekspozytury Oddziału II KG ZWZ w Mińsku a następnie w Związku Odwetu. Nie wszystkie fakty z jego początkowej działalności konspiracyjnej są w pełni znane. Por.: A. K. Kunert,* Słownik biograficzny..., *t. 1, s. 99–101:* Wywiad i kontrwywiad..., *passim.*

[151] *Brak danych.*

[152] *Kazimierz Andrzej Gorzkowski (1899–1983) („Andrzej", „AS", „Brzeszczot", „Andrzej Gierłat", „Godziemba", „Andrzej Godziemba", „Janusz", „Kazimierz" (?), „Piast", „Kazimierz Pieracki", „Andrzej Sokolnicki", „Wolf", „Andrzej Wolf", „Żuliński", kierownik komórki więziennej w ramach referatu „998" kontrwywiadu KG ZWZ–AK. Komórka ta nazywana też komórką „Andrzeja" wydawała biuletyn „AA" („Agencja Andrzeja") a później gazetkę „Dzień" (zob. przyp. 42). Por.: A. K. Kunert,* Słownik biograficzny..., *t. 1, s. 72–74; G. Mazur, op. cit., s. 147–149;* Wywiad i kontrwywiad..., *s. 311–315. Zob. przyp. 44, 183, 188.*

[153] *Brak danych.*

[154] *Brak danych.*

[155] *Być może Włodzimierz Skoczek pracownik jednej z instytucji miejskich w Warszawie. Zob. W. Bartoszewski,* 1859 dni Warszawy, *Kraków 1984, s. 776, 813.*

[156] *Brak danych.*

„ZOR" „Starczewski[157], Kultys"

„Unia" „**M. Tyborowski**[158], Sobański[159], Sokołowski[160], **Kowalski**[161], Popiel[162], Kłobukowski"[163]

„K.i.M" „Herbich[164], Goszczyński[165]"

„Harcerstwo" „Kubacki"[166]

„M.i.P" „**K. Cywilew**,[167] **Dr. Kulesza**[168], Słowikowski"

„SN" „Tyborowski, Łazarowicz"[169]

„Monarchiści" „Inż. Szaniecki"[170]

„Komitet Org. Pokoju"[171] „**Kowalski B.**"[172]

„Muszkieterzy" „Bradl., Fink"

„Korporacjonisci"[173] „Dr. Kalinowski"[174]

„PZW" i „Związek Syndykalistów" **Tyborowski**"

„P.O.Z." „Wł. Horodyski"[175]

Nazwiska podkreślone oznaczają członków PONS. Należeli oni politycznie do PONS, oznacza – sympatyk[176]

6/. Miałem czarny notatnik grubości 1 cm, format około 16x21 cm. Powinien on się znajdować albo w moim pokoju ul. Hipoteczna 3 m. 5 albo ul. Polna 22 m. 16. Jest on częściowo zakodowany. Znajdują się tam nazwiska członków PONS w Żyrardowie i jeszcze różne inne nazwiska ludzi, którzy pracują w rozmaitych organizacjach oporu. Przeważnie je już podałem, ale pewną ilość mogłem zapomnieć.

---

[157] *Brak danych.*

[158] *Brak danych.*

[159] *Wacław Sobański (1905–1968), aktywny członek organizacji „Unia". Zob.: www.sejm-wielki.p/b/psb.30680.8.*

[160] *Por./kpt. Mieczysław Sokołowski (? B.Ch.).*

[161] *Brak danych.*

[162] *Brak danych.*

[163] *Brak danych.*

[164] *Inż. lotnictwa Jan Herbich.*

[165] *Brak danych. Pseudonimem „Goszczyński" posługiwał się też por. Mieczysław Rutkowski – szef Referatu Zachodniego centralnej sieci wywiadu ofensywnego dalekiego zasięgu „Stragan" KG ZWZ–AK.*

[166] *Jan Kubacki („Tadeusz", „Tadeusz z Woli") członek Szarych Szeregów, żołnierz 3. Kompanii „Giewont" Batalionu „Zośka". Zob.: T. Strzembosz,* Oddziały szturmowe*..., s. 185.*

[167] *Brak danych.*

[168] *Czesław Jerzy Kulesza („Dzierko") (? B.Ch.).*

[169] *Brak danych.*

[170] *Płk Karol Szaniecki (? B.Ch.).*

[171] *Brak danych.*

[172] *Brak danych.*

[173] *Brak danych.*

[174] *Brak danych.*

[175] *Władysław Horodyski herbu Korczak (? B.Ch.).*

[176] *W dokumencie nazwiska te zostały podkreślone linią ciągłą zawierającą kropki. Ponieważ znaku takiego nie można było tutaj zastosować nazwiska sympatyków zapisano pogrubionym drukiem.*

Byłoby dobrze gdybym mógł dostać ów zeszyt. Wtedy mógłbym sobie jeszcze różne rzeczy przypomnieć.

::

(...) służba i w tzw. „Agencji Prasowej" (...) /Presseagentur, ostatnie mieszkanie Lwowska 9 m. 16, używał niekiedy pseudonimu „Nort"[177] U niego ja i Kaczorowski spotkaliśmy się z kierownikiem grupy dywersji prasowej ZWZ. /Stefan już podany/.

Mikołaj został aresztowany. /W sprawie nielegalnego czasopisma „Dzień"/ i znajdował się w więzieniu – przy ulicy Dzielnej. Jego koledzy Rybicki, Słowikowski i „Henryk" chcieli go wydobyć z pomocą strażnika – Pióro /?/ lub podobnie. /Piórek/[178]. My /PONS/ otrzymywaliśmy „Dzień" w mieszkaniu ul. Nowogrodzka 19 m. 9[179].

1/. Komandor /Komonore/[180] nazwisko i adres mi nieznane. Zna go dokładnie wymieniony wyżej „Mikołaj", bo „Komandor" był jego szefem w Radomiu „ZWZ" kierownik okręgu ZWZ.

2/. Podpułkownik H y l a – były komendant związków kombatanckich w Gdyni. /„Komendant Podokręgu Morskiego Federacji P.Z.O.O.[181] oraz Komendant Związku Rezerwistów"/[182]. Sympatyk PONS. Po zajęciu miasta przez oddziały niemieckie zmienił mundur na ubranie cywilne i pojechał do Krakowa, gdzie mieszka jego matka. Oświadczył mi, że będzie tworzył formacje mundurowe w Tatrach, skąd sam pochodzi. Lat około 58. Kilka palców u prawej ręki nieruchomych.

3/. Szwagier dr. Goszczyńskiego /już podany/ nazwisko i adres może podać rodzina dr. Goszczyńskiego. Lekarz weterynarii zatrudniony w rzeźniach miejskich. Orientuje się dokładnie co do kierowników istniejących tam grup roboczych PPS – CKW /partia socjalistyczna – Frakcja Rewolucyjna/. Informował mnie raz o tamtejszych stosunkach./

4/. S y b i l s k i[183] – motorniczy tramwajowy. Imię i adres może podać dr. Goszczyński /ewentualnie jego rodzina/. Syn Sybilskiego pracował w 1940 w papierni Mirków. Sybilski ma żywe kontakty z innymi pracownikami tramwajowymi i motorniczymi. Politycznie jest też członkiem PONS. Przez jego syna chciał dr. Goszczyński za pieniądze otrzymać papier z fabryki w Mirkowie.

5/. Inż. S z a n i e c k i – tworzył grupę monarchistów. Był w kontakcie z Kazimierzem Goszkowskim. Był na konferencji między grupą „A" /ZWZ/[184] „Miecz i Pług"

---

[177] *„Nord"?*

[178] *Brak danych.*

[179] *Zob. przyp. 42, 152, 184.*

[180] *Brak danych.*

[181] *Płk w st. spocz. Marian Hyla – Komendant Morski Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Zob.:* Encyklopedia Gdyni, *red. M. Sokołowska, Gdynia 2006, s. 176.*

[182] *Związek Rezerwistów RP.*

[183] *Brak danych.*

[184] *Chodzi o komórkę „Andrzeja", zob. przyp. 42, 152, 179.*

i uczestnikiem PONS. Ma kontakty z uczonymi i intelektualistami. Opracowywał odezwy itd. Czy „Szaniecki" to jego właściwe nazwisko nie wiem. W każdym razie pod tym nazwiskiem otrzymał czasopisma PONS. Adres: firma „Pomoc Handlowa" ul. Marszałkowska 109. Spotkałem się z nim na ulicy Grottgera 21/12. Tam była także konferencja.

::

6/. (...) usunięty ze swego stanowiska[185]. Mieszka na wsi 5 km odległej od Ciechanowa u swego brata[186]. Czasem nocuje u Gołębiowskiego[187]. Pani R o s i a k[188] mieszka w Warszawie, Aleja Niepodległości Nord-Süd Allee Nr ?[189].

7./ Poza tym z Ciechanowa znam jeszcze jednego weterynarza z Konopek, jednego podoficera z ciechanowskiego pułku kawalerii, pewnego kolejarza, nazwiska i adresu nie znam. Ludzi tych zna również B ę b e n e k /już podany ul. Miodowa 77/78.

Uwaga: St. B o r o d i c z[190] ma w Białymstoku narzeczoną, Hankę Z a w a d z k ą [191] , która pracuje w biurze niemieckim.

Grupa Ciechanów według informacji Borodicza i Borowego „Odrożyca"[192] zawiera około 7 Kompanii /Kadry/ a więc około 100 ludzi. Ma więc bardziej wojskowy niż polityczny charakter.

Zestawienie danych o K. Murzynowskim:

1./ Kazimierz M u r z y n o w s k i . Przed wojną w polskiej służbie wywiadowczej w Gdyni. Po wojnie mieszkał u swej matki w Kutnie, następnie w Żyrardowie u swojej teściowej ul. 1 Maja 71/77.

2./ Mieszkanie w Warszawie – Wspólna 71/5 u Grobiskiej[193] lub u jej znajomych /teraz?/.

3./ Ul. Ogrodowa 61, mieszkanie ciotki Otockiego – Rotszein, Rotschein/?/[194].

4./ Ant. J a n i c k i /zob. nr 42/[195] ma wielkie znajomości i mógł zapewniać Otockiemu mieszkanie.

5./ Mieszkanie w Milanówku albo Żyrardowie mnie nieznane.

---

[185] *Brak danych.*
[186] *Brak danych.*
[187] *Brak danych.*
[188] *Brak danych.*
[189] *Aleja Niepodległości.*
[190] *Zob. przyp. 83.*
[191] *Brak danych.*
[192] *Ryszard Borowy (1904–1977), („Żelazny", „Odrożyc"), członek Polskiego Obozu Narodowo-Syndykalistycznego, potem w Narodowej Organizacji Wojskowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Zob.:* Płock i ziemia Płocka..., *s. 308.*
[193] *Brak danych.*
[194] *Brak danych.*
[195] *Antoni Janicki, dalej brak danych.*

6./ Sklep przy ul. Marszałkowskiej 91, pani Wanda T a r k o w s k a[196].

Otocki[197]

:::

3./ Pewna Francuzka, ul. 63 /?/[198]. Znam mieszkanie. Mieszkał tam w roku 1940 Marian J a k u b i k[199] z żoną. Syn właścicielki mieszkania miał czasopisma: „Znak" = /Zeichen/[200], „Polska żyje"[w 201] = /Polen lebt/, „Biuletyn Informacyjny"[202] = /Inf. Nachrichten/ itd. W izbie za książkami, które się znajdowały w szafie z umywalką, stały czasopisma jak też i odbiornik. Mały odbiornik detektor./ Ten był w pokoju/.

4./ T y n i c[203] – Katowice /zob. nr 50/.

Nadajniki radiowe posiadają:

1./ „ZWZ"
2./ F i n k – w Milanówku,
3./ „N o r d " – prosił mnie o specjalistę,
4./ „TAP"[204],
5./ „Konfederacja Narodu",
6./ „Konfederacja Zbrojna",
7./ W Radomiu znajduje się warsztat, gdzie są wytwarzane małe nadajniki radiowe. Adres i ludzi zna bardziej Słowikowski „Miecz i Pług" /już podany./

Organizacje ruchu oporu:

W moich wcześniejszych informacjach zapomniałem podać jeszcze następujące organizacje:

1./ Liga Walki z Komunizmem[205]. /Liga zur Bekämpfung des Kommunismus/. Szczególnie rozpowszechniona w byłej Polsce Wschodniej chociaż również w Generalnym Gubernatorstwie występują filie, np. w Częstochowie. Łączność z L.W.z.K. miał G ó r s k i[206]. Poinformował mnie o tym z początkiem stycznia. On jest dobrze zorientowany.

---

[w] *Winno być: „Polska Żyje".*

[196] *Brak danych.*

[197] *Tak w oryginale.*

[198] *Brak danych.*

[199] *Brak danych.*

[200] *Dwutygodnik grupy, organ prasowy grupy „Znak" a po przyłączeniu się „Znaku" do Konfederacji Narodu – organ KN. Zob.: K. Malinowski, op. cit., s. 70–86.*

[201] *„Polska Żyje" – organ organizacji podziemnej „Komenda Obrońców Polski". Druga po „Monitorze Informacyjnym ZPN" gazetka konspiracyjna w okupowanej Polsce.*

[202] *„Biuletyn Informacyjny" – organ KG ZWZ–AK.*

[203] *Brak danych.*

[204] *Tajna Armia Polska.*

[205] *Brak danych.*

[206] *Zob. Przyp. 39 i 208.*

2./ Komitet Organizacji Pokoju" /Komitee der Friedensorganisation/ Bernard Kowalski już podawany/ ul. Miodowa 7/61 i niektórzy intelektualiści. Kilka nazwisk z tego zanotowałem w swoim notatniku. /zob. o tym w objaśnieniach punkt 1./

Cele: Propaganda polityczna na rzecz nowych polskich granic na Zachodzie. Opracowanie naukowe na Zachodzie itd. Założycielem jest B. K o w a l s k i.

5./ „Związek Marynarzy" = /Verband der Seemänner/[207]. Kontakt ma Dembski.

„PONS" – kierownictwo do 1.II.1942

1./ K u b l i c k i – kierownik,
2./ K a c z o r o w s k i – Aleksander, inspektor, zastępca kierownika,
3./ M a ł a c h o w s k i – Tadeusz, szef Biura Studiów,
4./ D e m b s k i – Janusz, szef O.B. /Grupa Wojskowa/
5./ G ó r s k i – Napoleon, komendant Grupy Dywersyjnej[208],
6./ W i t t – Leon, członek kierownictwa,
7./ K i j e w s k i – Zbigniew[209] „ „[210]
8./ B i e n i a – Józefa, kasjerka i moja sekretarka[211]
9./ M u r z y n o w s k i –Kazimierz, szef „SO" = /służby wywiadu/.

„PONS" – Kierownictwo od 14.II.1942

1./ K u b l i c k i Sł. – kierownik,
2./ W i t t – inspektor zastępca kierownika[212],
3./ G r a b s k i „Paar" – szef biura Studiów,
4./ D e m b s k i – Janusz, szef „OB." = Grupa Wojskowa (...)

Tłumaczenie z niemieckiego: Adam Tokarz

Źródło: Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 221.

---

[207] *Konspiracyjny Związek Marynarki Wojennej (kryptonim „Alfa") zorganizowany w Warszawie we wrześniu 1941 r. grupujący marynarzy i fachowców morskich rekrutujących się ze wspomnianego w dokumencie Związku Oficerów Rezerwy działającego także w wymienionej tu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. W kwietniu 1942 r. wcielony do Armii Krajowej. Szerzej: B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski,* Wydział Marynarki Wojennej „Alfa" Komendy Głównej Armii Krajowej*, Toruń 2001, s. 45–49 i n.*

[208] *Napoleon Marceli Górski przybyły na Pawiak 25.02.1942 r. (? B.Ch.). Zob.: R. Domańska, op. cit., s. 204. Zob. przyp. 39 i 206.*

[209] *Brak danych.*

[210] *Tak w oryginale.*

[211] *Brak danych.*

[212] *Ryszard Witt – przebywał na Pawiaku w lipcu 1941 r., Jan Witt – przebywał na Pawiaku w grudniu 1942 r. (?) . Por.: R. Domańska, op. cit., s. 163, 274.*

Bogdan Chrzanowski – profesor zwyczajny nauk społecznych w zakresie politologii, dr. hab. n. hum. w zakresie historii, pracownik naukowy Instytutu Politologii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego i Muzeum Stutthof Oddział w Sopocie; członek Rady Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej; bogdan_ch@o2.pl

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Dominika Pasich
– Instytut Pamięci Narodowej, Oddział Kraków –

OBWÓD ARMII KRAJOWEJ OLKUSZ (1939–1945)

W strukturę organizacyjną krakowskiego obszaru ZWZ–AK wpisuje się obwód Olkusz. Wchodził on w skład Inspektoratu „Miś–Michał–Maria" – obejmującego swym zasięgiem regionalne obwody: Olkusz–Miechów–Pińczów.

Zachodnia i wschodnia część krakowskiego obszaru ZWZ–AK została podzielna na osiem inspektoratów. W części zachodniej utworzono je w Krakowie, Miechowie, Tarnowie, Nowym Sączu, z kolei w części wschodniej w Rzeszowie, Tarnobrzegu, Jaśle i Przemyślu.

Inspektorat Kraków został podzielony na obwody: krakowski, bocheński i myślenicki; inspektorat Miechów na obwody: miechowski, olkuski i pińczowski; inspektorat Tarnów na obwody: tarnowski, brzeski i dąbrowski; inspektorat Nowy Sącz na obwody: nowosądecki, limanowski, nowotarski, gorlicki; inspektorat Rzeszów na obwody: rzeszowski, dębicki i kolbuszowski; inspektorat Tarnobrzeg na obwody: tarnobrzeski, mielecki i niski; inspektorat Jasło na obwody: jasielski, krośnieński, brzozowski, sanocki i leski; inspektorat Przemyśl na obwody: przemyski, jarosławski, przeworski i łańcucki[1].

W szczególnie niekorzystnym położeniu geopolitycznym znajdowały się inspektoraty wschodnie, ponieważ od siedziby głównego okręgu w Krakowie dzieliła je zbyt duża odległość. Trudności sprawiała zarówno łączność, jak i dowodzenie nimi. Konieczne stało się wówczas utworzenie odrębnego sztabu i dowództwa dla

[1] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Inspektorat AK „Maria" w walce. Z dziejów Inspektoratu Rejonowego „Miś", „Michał", „Maria" ZWZ–AK ziemi miechowskiej, olkuskiej i pińczowskiej*, Warszawa 1995, s. 27; S. Sztaba, *ZWZ–AK w Wolbromiu*, Wiadomości Olkuskie 2 IV 2012, wydanie internetowe: http://www.wiadomosciolkuskie.pl/historia/116-zwz-ak-w-wolbromiu [dostęp: 21.11.2018]; S. Dąbrowa-Kostka, *Czyn zbrojny na Ziemi Krakowskiej*, Życie i Myśl 1971, nr 1–2, wydanie internetowe: http://www.kedyw.info/wiki/Stanis%C5%82aw_D%C4%85browa-Kostka,_Czyn_zbrojny_na_Ziemi_Krakowskiej [dostęp: 21.11.2018].

obszarów wschodnich w ich bezpośrednim rejonie operacyjnym. W 1943 r. na wniosek płk. Józefa Spychalskiego ps. Luty, Komendant Główny AK podjął decyzję o utworzeniu Podokręgu Rzeszów kryptonim „Ogniwo". Funkcję Komendanta objął płk dr Kazimierz Putek ps. Gama, Zworny[2].

Spośród ośmiu inspektoratów rejonowych zorganizowanych w krakowskim okręgu ZWZ–AK swoją działalność konspiracyjną na terenie powiatu olkuskiego prowadził inspektorat „Maria". Jednym z najważniejszych elementów struktury organizacyjnej obwodu AK Olkusz była łączność konspiracyjna. Komórki łączności powstały m.in. na terenie Wolbromia, Dłużca, Żarnowca. W celu przekazania korespondencji na tzw. skrzynkę w punktach kontaktowych obowiązywało specjalne hasło. W Wolbromiu „skrzynka" kontaktowo-pocztowa znajdowała się w gajówce przy ul. Skalskiej 20, a kierował nią Feliks Dulski. Pełnił on funkcję podoficera kontaktowego placówki Wolbrom. Od łączników odbierał korespondencję i dostarczał pod wskazane adresy. W wolbromskiej gajówce organizowano pierwsze zebrania i narady działaczy niepodległościowych. Brał w nich udział m.in. dowódca plutonu żandarmerii Obwodu Wolbrom Edmund Haberko ps. Ryś. Na zebraniach omawiano sprawy organizacyjne, podnoszono również kwestię zwiększenia przydziału prasy konspiracyjnej[3].

Łączność stanowiła najważniejszą komórkę strukturalną, bez której życie konspiracyjne nie mogło istnieć. Działalność konspiracyjna inspektoratu była jednak utrudniona przez słabo rozbudowane linie komunikacyjne. Ważny szlak komunikacyjny przebiegał przez powiat miechowski. Łączył on bowiem Kraków z Kielcami i Warszawą. Z kolei przez Olkuskie przechodziła droga: Kraków–Skała–Wolbrom–Pilica–Pradła. W obwodzie pińczowskim stykały się drogi prowadzące z Pińczowa aż do samego Krakowa przez Igołomię, Koszyce, Jędrzejów[4]. Wszystkie szlaki stykały się w Krakowie, gdzie swoją siedzibę miała Komenda Okręgu Krakowskiego ZWZ–AK.

Czynnikiem, który korzystnie wpłynął na prowadzenie działalności konspiracyjnej w olkuskiem, było na pewno ukształtowanie i położenie terenu. Dużą powierzchnię zajmowały tereny leśne, gdzie poruszały się oddziały bojowe składające się z małych grup. Żołnierze AK mogli więc swobodnie się spotykać i organizować zebrania celem omawiania bieżących spraw konspiracyjnych. Wolna przestrzeń

---

[2] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Inspektorat AK „Maria"*..., s. 27–28; S. Dąbrowa-Kostka, *Kedyw Okręgu Kraków AK*, [w:] *Żołnierze Batalionu „Skała" w walce i pracy dla Polski. Spotkanie z okazji 50-lecia powstania Samodzielnego Batalionu Partyzanckiego „Skała" Armii Krajowej*, Skała 1994, http://www.kedyw.info/wiki/Stanis%C5%82aw_D%C4%85browa-Kostka,_Kedyw_Okr%C4%99gu_AK_Krak%C3%B3w_(szkic) [dostęp: 21.11.2018].

[3] S. Sztaba, op. cit.; wydanie internetowe: http://www.wiadomosciolkuskie.pl/historia/116-zwz-ak-w-wolbromiu; Wspomnienia Jerzego Paulewicza ps. Drozd, rkps w posiadaniu autorki tekstu; W Dłużcu Stanisław Pasich ps. Młot utrzymywał łączność konspiracyjną z mieszkańcami Łobzowa, m.in. Wincentym, Władysławem i Stanisławem Myszorami; Wspomnienia Stanisława Pasicha „Młot", rkps w posiadaniu autorki.

[4] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Inspektorat AK „Maria"*..., s. 17.

z dala od obszarów zabudowanych stwarzała oddziałom odpowiednie warunki do odpoczynku. Żołnierzom sprzyjało również lokalne społeczeństwo, które wspierało ich materialnie i żywieniowo. Należy podnieść, że patriotyzm, którym odznaczali się mieszkańcy regionu, był dla żołnierzy dodatkowym impulsem do działania. W takich warunkach rodziła się wzajemna solidarność pomiędzy żołnierzami a miejscowym społeczeństwem, których wspólnym celem była walka z Niemcami[5].

Struktury konspiracji w powiecie olkuskim kształtowały się już od 1939 r. W listopadzie lub grudniu tego roku powiat ten został podzielony na dwie części. Część zachodnią włączono do Niemiec, a część wschodnią, z Wolbromiem, do Generalnego Gubernatorstwa[6].

Na terenie Wolbromia, Trzyciąża (październik 1939) i Zadroża (listopad 1939) powstały komórki organizacyjne Służby Zwycięstwu Polski. W Wolbromiu zorganizował ją Tomasz Krężel, sekretarz Sądu Grodzkiego. W konspiracyjną działalność włączył się także wolbromski wikariusz, ks. Wojciech Pedrycz. To u niego na plebanii organizowano spotkania członków SZP. On też odbierał przysięgę od każdej osoby wstępującej w szeregi ugrupowania. W pierwszym zebraniu brało udział sześć osób: T. Krężel, Lucjan Bratek, Zygfryd Kryska, Ryszard Staszkiewicz, Antoni Wolski i plut. Zygmunt Żuchowicz[7]. Z końcem roku w szeregi olkuskiej SZP wstąpił por. Ignacy Banaś. Z początkiem 1940 r. w szeregi organizacji wstąpiło kolejne dziewięć osób. Byli to: plut. pchor. Kazimierz Żuchowicz[8], Antoni Chastyński, Stanisław Krzemień, Bolesław Półtorak, kpr. Ireneusz Gołębiowski[9], Jadwiga Dulska

[5] Ibid., s. 19.

[6] M. Kiciarski, *Olkusz pod okupacją hitlerowską. Wspomnienia lekarza*, seria: Partyzanckie wspomnienia, z. 2, Olkusz 2005, s. 56; P. Stachiewicz, *Akcja Koppe*, Warszawa 1982, s. 149.

[7] W marcu 1940 r. został zaprzysiężony przez ks. W. Pedrycza. W konspiracji używał pseudonimu Sęp. Początkowo pełnił funkcję wywiadowcy i przechowywał materiały konspiracyjne, natomiast w czasie akcji „Burza" działał w placówce Wolbrom Obwód Olkusz w III batalionie 116. pp 106. DP AK. Zmarł 31 I 1998 r. Kwestionariusz członka Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej [dalej cyt.: ŚZŻAK]; Karta ewidencyjna członka zwyczajnego Rejonowy Inspektorat AK „Maria" – w zbiorach prywatnych Jerzego Paulewicza „Drozda".

[8] Do organizacji wstąpił w grudniu 1940 r., zaprzysiężony przez kapelana W. Pedrycza. W konspiracji znany był pod pseudonimem Neptun. Pracował w Urzędzie Miejskim w Wolbromiu, skąd dostarczał druki do wystawianych przez podziemie dowodów osobistych. Ponadto pełnił funkcję kancelisty w komendzie Podobwodu Wolbrom. Swoją działalność kontynuował w III batalionie 116. pp. 106. DP AK Obwodu Olkusz, kolportując prasę konspiracyjną. Został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej. Zmarł 4 VII 2002 r. Kwestionariusz członka ŚZŻAK; Karta ewidencyjna członka zwyczajnego Rejonowy Inspektorat AK „Maria"; Zaświadczenie weryfikacyjne nr 35/515/93 Elbląg 19 V 1993 r. – w zbiorach prywatnych Jerzego Paulewicza „Drozda".

[9] Do organizacji wstąpił w 1940 r. zaprzysiężony przez ppor. Stanisława Lorensa „Kwiecińskiego". Pełnił funkcję komendanta placówki kolportażu prasy konspiracyjnej. Aresztowany przez gestapo w maju 1943 r. i uwięziony w niemieckim obozie pracy w Pustkowie k. Dębicy, a następnie w Sachsenhausen. Zwolniony 5 V 1945 r. Został odznaczony Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz Orderem Odrodzenia Polski. Kwestionariusz członka ŚZŻAK; Karta ewidencyjna członka zwyczajnego Rejonowy Inspektorat AK „Maria"; Informacja dotycząca działalności konspiracyjnej I. Gołębiowskiego oraz jego pobytu w obozach – w zbiorach prywatnych Jerzego Paulewicza „Drozda".

„Teresa", kpr. rez./sierż. Piotr Gardeła „Kruk", kpr. pchor./ppor. E. Haberko „Ryś", kpr. Franciszek Nowak „Kartofel"[10].W Trzyciążu komórkę SZP zorganizował ppor. rez. Marian Kędziora „Grzegorz", natomiast w Zadrożu S. Ząbczyński wraz ze Stanisławem Targowskim – dyrektorem Szkoły Podstawowej w Trzyciążu[11].

Sztab obwodu Olkusz stacjonował w okolicach Wolbromia. Funkcję komendantów pełnili w nim kolejno: kpt. Lech Trębaczkiewicz „Wierny", por. rez. Tadeusz Jakubczak „Zyburt" oraz chor. Leonard Mleczko-Nowowiejski „Imielski"[12]. Zastępcą komendanta został T. Krężel, a jego adiutantem ppor. Jerzy Majewski. Sprawami kwatermistrzowskimi zajmował się Ludwik Kallista „Grzegorz". Oficerem łączności został chor. Sylwester Orzechowski „SOS", oficerem wywiadu i kontrwywiadu sierż. pol. Franciszek Dulski[13] „Śmiały", a jego zastępcą sierż. pol. Michał Subocz „Biedny". Oficerem wyszkolenia mianowano kpt. Kamila Gudowskiego „Maka"[14]. Należy dodać, że w Inspektoracie „Maria" konspiracyjną posługę duszpasterską pełniło ponad trzydziestu kapelanów. Naczelnym kapelanem inspektoratu był ks. Wacław Jabłoński ps. „Wilk" – proboszcz parafii w Zadrożu k. Trzyciąża[15].

Komenda Obwodu ZWZ–AK Olkusz została utworzona przez T. Krężla na początku 1940 r. Placówka Wolbrom nosiła kryptonim „Wilga", a jej komendantem został por. I. Banaś „Olgierd". Funkcję adiutanta pełnił plut. rez. Franciszek Kozłowski „Brzoza", dowódcą oddziału dywersji został plut. rez. Zygmunt Gardeła „Granat". Funkcję łączników pełnili: J. Dulska „Teresa", Balbina Gardeła „Matka", I. Gołębiowski „Kazik", P. Gardeła „Kruk". Za sprawy kolportażu odpowiedzialny był F. Nowak „Kartofel". Skrzynka pocztowo-kontaktowa znajdowała się w mieszkaniu Z. Gardeły „Granata"[16].

Zmiany w strukturze personalno-organizacyjnej nastąpiły w 1942 r., kiedy został aresztowany L. Trębaczkiewicz. W Wolbromiu powstał batalion „Zagraj", którym kierował Wiesław Żakowski „Zagraj", dowódca batalionu skalbmierskodziałoszyckiego, przeniesiony po aresztowaniu L. Trębaczkiewicza do Wolbromia. Batalion „Wolbrom" liczył trzy placówki: w Pilicy, Żarnowcu i Wolbromiu[17].

Placówka ZWZ–AK Pilica nosiła kryptonimy Powój i Pawian. Funkcję komendantów pełnili w niej kolejno: Piotr Cień z Pilicy, a od jesieni 1941 r. por. Jan Ryło

---

[10] S. Sztaba, *ZWZ–AK w Wolbromiu...*; J. Kłęk, *„Olga" ziemi olkuskiej*, Wieści Wolbromskie 1991, nr 6, s. 5.

[11] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Inspektorat AK „Maria"...*, s. 67; Wspomnienia Stanisława Pasicha ps. „Młot", rkps w posiadaniu autorki; S. Sowula, *BCh–AK w gminie Jangrot Podobwód Wolbrom „Wikcia"*, seria: Partyzanckie wspomnienia, z. 2, Olkusz 2005, s. 84.

[12] J. Kantyka, *Na jurajskim szlaku. Z dziejów walk z okupantem hitlerowskim na ziemi olkuskiej*, Katowice 1977, s. 44–45.

[13] Instytut Pamięci Narodowej-Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (dalej cyt.: IPN), Oddział Kraków (dalej: Kr), sygn. 07/2034, t. 1, Gądek Franciszek, k. 213.

[14] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Inspektorat AK „Maria"...*, s. 88–89.

[15] Zob. szerzej D. Olszewski, *Działalność konspiracyjna biskupa Jana Gurdy w Inspektoracie „Maria"*, Kieleckie Studia Teologiczne 2005, nr 4, s. 360.

[16] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Inspektorat AK „Maria"...*, s. 90–91; S. Sztaba, op. cit.

[17] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Inspektorat AK „Maria"...*, s. 91–92.

„Jary". Łącznością zajmował się ppor. rez. Stanisław Gruszczyński, a sprawami gospodarczymi Władysław Kwiecień „Wiesław". Za wyszkolenie odpowiedzialny był ppor. Konstanty Faryaszewski „Podbóg"[18].

Placówka ZWZ–AK w Żarnowcu nosiła kryptonimy Żebra, Żołna i Żanetka. Funkcję komendanta pełnił ppor. rez. Władysław Rydzewski „Wład". Oficerem wyszkolenia był kpt. K. Gudowski „Mak", a broni – ppor. rez. Antoni Janiszewski „Jawor"[19].

W latach 1939–1942 na terenie inspektoratu starano się nie prowadzić otwartej walki z Niemcami. Ten czas poświęcony był na prowadzenie szkoleń wojskowych i działalności propagandowej, zdobywanie i gromadzenie amunicji oraz broni. Ponadto przygotowywano organizację do sprawnego funkcjonowania, zapewniano jej członkom oraz osobom zagrożonym i ukrywającym się specjalne dokumenty, dzięki którym mogli przeżyć. Duże zasługi na tym polu miał Józef Gajda, kierownik ruchu ludności w Pilicy, który zapewniał osobom zagrożonym nowe dowody tożsamości, oraz miejscowy organista Zygmunt Wojtaśkiewicz, który przygotował nowe świadectwa urodzenia dla osób poszukiwanych przez gestapo[20].

Ważny element w życiu konspiracyjnym stanowiła także służba sanitarna. Na terenie powiatu olkuskiego 10 III 1940 r. powstała Konspiracyjna Służba Zdrowia (dalej: KSZ), która podlegała Komendzie AK w Olkuszu. Jej skład tworzyli m.in. kpt. dr Marian Kiciarski[21] – szef sanitarny, Ambroży Homa, Henryk Wiktorowicz, Gerard Woźnica, Józef Mrówka „Mat", Kazimierz Kluczewski „Pijok". KSZ prowadziła swoją działalność przede wszystkim w szpitalu powiatowym w Olkuszu. W działalność KSZ zaangażował się także personel medyczny szpitala – w tym sam ordynator dr Zenon Modrzejewski oraz chirurg dr Wacław Kallista. Lekarzom pomagały także pielęgniarki, m.in. Zofia Duczmal, Alina Łaskawiec czy też Janina Miska-Słuszniak. Schronienie i opiekę zapewniano działaczom społecznym represjonowanym przez Niemców, rannym i chorym żołnierzom oraz młodzieży, którą wysyłano na przymusowe roboty do Niemiec. Przeprowadzano więc zabiegi i operacje, dokonywano fikcyjnych badań lekarskich. Celem odsunięcia od służby sanitarnej wszelkich podejrzeń „pacjentów" umieszczano na oddziale zakaźnym, ponieważ wizyty niemieckich lekarzy, jak i Niemców kontrolujących szpital przeprowadzane były tam znacznie rzadziej, istniało bowiem ryzyko infekcji. Zarówno działacze społeczni, jak i partyzanci przebywający na leczeniu otrzymywali specjalne dokumenty i za pośrednictwem łączników kierowani byli do Generalnego Gubernatorstwa[22].

---

[18] H. Błażkiewicz, *Pilica. Zarys dziejów miejscowości*, Kraków 1992, s. 438.

[19] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Inspektorat AK „Maria"...*, s. 94–95; IPN Kr 07/2034, t. 1, Gądek Franciszek, k. 208.

[20] H. Błażkiewicz, op. cit., s. 414.

[21] Po wojnie był także dyrektorem Sanatorium Przeciwgruźlicznego w Rabsztynie (obecnie Jaroszowiec); IPN Kr 0126/125, Kiciarski Marian, k. 7.

[22] IPN Kr 08/33, Sprawa zagadnieniowa „Rozbijacze" – kontrola organizacji politycznych oraz byłych członków „AK" i „WiN" na terenie powiatu olkuskiego, k. 308–309; M. Kiciarski, op. cit., s. 56, 61–62, 65–66; IPN Kr 0126/125, Kiciarski Marian, k. 7.

Do walki z niemieckim okupantem wykorzystywano także inne metody, np. małą dywersję i sabotaż. Fałszowano kwity za dostarczanie kontyngentów rolnych, karty pracy, dowody osobiste. Zrywano niemieckie napisy i plakaty, uszkadzano tablice i znaki, niszczono przewody telefoniczne, palono traktory, rozpędzano trzodę przeznaczoną na transport, odbijano więźniów. Ponadto w ramach działalności likwidacyjnej wykonywano wyroki śmierci na konfidentach. W ramach akcji likwidacyjnej rozstrzelano: Julię Cień w 1943 r. w lesie w Dłużcu, Aleksandra Latacza 20 IV 1943 r. w Pilicy, Stanisława Pasierba 29 VIII 1943 r. w Pilicy, Tadeusza Drążkiewicza w 1943 r. w lesie jeziorańskim[23].

W ramach prowadzonej działalności zdobywano i gromadzono broń. Jesienią 1942 r. żołnierze z placówki w Żarnowcu przeprowadzili udaną akcję pod dowództwem Władysława Wojnarowskiego „Długiego", w wyniku której zdobyli cztery karabiny i trzy pistolety[24].

Istotny element w działalności konspiracyjnej stanowiły również wywiad i kontrwywiad. W obwodzie AK Olkusz jego placówki mieściły się w Wolbromiu, a funkcję oficera wywiadu pełnił sierż. pol. F. Dulski. Pomagali mu plut. pol. M. Subocz i sierż. J. Dulski[25].

Szczególnie aktywny na tym polu był plut. pol. M. Subocz. Kiedy np. brakowało osoby, która mogłaby o zbliżającym się niebezpieczeństwie powiadomić innych, wówczas w obecności polskich interesantów prowadził głośną rozmowę telefoniczną, tak aby będący w pobliżu Polacy mogli przekazać komunikat zagrożonym dekonspiracją żołnierzom[26].

Obwód AK Olkusz prowadził także podziemną działalność propagandową, a jego „centrala prasowa" znajdowała się w Wolbromiu. Z odbiornika radiowego korzystał plut. pol. M. Subocz. Prowadził nasłuchy radia angielskiego i redagował gazetkę z uzyskanych informacji[27].

Naprawą radioodbiornika zajmował się Jan Szota „Czołg", właściciel sklepu z częściami technicznymi i elektrycznymi w Wolbromiu. Z jego usług korzystali także Niemcy. Kiedy przynosili aparat, J. Szota starał się zawsze przeciągać naprawę aż do momentu, gdy nie zepsuł im się kolejny. Przynosiło to korzyści podziemnej konspiracji, ponieważ mogła w ten sposób dostarczyć tam swój radioodbiornik. Władze podziemne wychodziły bowiem z założenia, że wśród dużej liczby rozebranych części Niemcy nie byli w stanie rozpoznać, czy należały one do nich,

---

[23] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Inspektorat AK „Maria"*..., s. 117–118; H. Błażkiewicz, op. cit., s. 412–413; Archiwum Państwowe (dalej cyt.: AP Kr) 1318/1, Meldunki sytuacyjne kontrwywiadu inspektoratu miechowskiego, regulaminy KWP, CSS, WSS, wykaz kryptonimów. Raport za miesiąc marzec 1944 r. oraz ważne z kwietnia, k. 64.

[24] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Inspektorat AK „Maria"*..., s. 138.

[25] Ibid., s. 154–155; IPN Kr 111/1991, Michał Subocz, s. Filipa, zamieszkały w Wolbromiu, podejrzany o przynależność do „WiN" (art. 14 § 1 MKK), k. 3.

[26] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Inspektorat AK „Maria"*..., s. 160.

[27] IPN Kr 111/1991, Michał Subocz, s. Filipa, zamieszkały Wolbrom, podejrzany o przynależność do „WiN" (art. 14 § 1 MKK), k. 3; M. Kiciarski, op. cit., s. 57.

czy też stanowiły własność prywatną. Celem ściślejszej konspiracji przy drzwiach wejściowych zamontowano dzwonek, który alarmował o każdorazowej wizycie klienta. Takie zabezpieczenie było potrzebne, ponieważ pracownia znajdowała się na zapleczu i stanowiła miejsce kontaktowe dla członków organizacji[28].

Celem uzupełnienia kadry dowódczej powołano specjalne szkoły podchorążych i podoficerskie. Komendantem szkoły podoficerskiej został plut. zaw. Roman Pelan „Błyskawica". Szkolenia w takiej placówce trwały od pięciu do ośmiu miesięcy. Organizowano je w sześciu drużynach w składach od 15 do 20 osób. Każdy z uczestników szkolenia otrzymywał opracowaną przez ppor. rez. Edmunda Całkę książeczkę do zadań wojskowych. Zdobywanie wiedzy z zakresu wojskowości było niezbędne, gdyż w konspiracji działały osoby, które wcześniej nie służyły w wojsku[29].

Przełom w prowadzonej działalności nastąpił z chwilą aresztowania przez gestapo kpt. L. Trębaczkiewicza. Został złapany i zamordowany w czerwcu 1942 r. na terenie szkoły w Trzyciążu[30]. Funkcję komendanta objął po nim por. Tadeusz Jakubczak „Zyburt". Inspektor rejonowy decyzją komendanta okręgu został przeniesiony do Inspektoratu Podkarpacie ze względu na grożące mu niebezpieczeństwo i dekonspirację. Nowym inspektorem od października 1942 r. został mjr Aleksander Mikuła „Władysław"[31].

W sierpniu 1943 r. komendant Okręgu Kraków płk J. Spychalski przeniósł mjr. A. Mikułę do Sztabu Okręgu, a inspektorem rejonowym mianował mjr. B.M. Nieczuję-Ostrowskiego[32]. Obwód AK Olkusz po przeprowadzonych aresztowaniach był praktycznie sparaliżowany[33].

---

[28] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Inspektorat AK „Maria"*..., s. 170.

[29] Ibid., s. 179, 182–183.

[30] H. Błażkiewicz, op. cit., s. 439–440; Ł. Grzywacz-Świtalski, *Z dziejów walk na Podkarpaciu*, Warszawa 1971, s. 87–88.

[31] IPN Kr 074/305, t. 20, Materiały do książki pułkownika Wałacha. Notatki dotyczące okręgu krakowskiego, k. 6–7; J. Kosin, *Odszedł na wieczną wartę*, Głos Pińczowski 2008, nr 8.

[32] Bolesław Michał Nieczuja-Ostrowski, ur. 29 IX 1907 r. w Haliczu, zm. 13 VII 2008 r. w Elblągu. Po ukończeniu Gimnazjum Humanistycznego w Przeworsku wstąpił do Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie-Ostrowi Mazowieckiej. Tam uzyskał stopień wojskowy podporucznika ze starszeństwem od 15 VIII 1931 r. We wrześniu 1939 r. stał na czele 115. kompanii 41. Dywizji Piechoty. Po ucieczce z niewoli niemieckiej współtworzył Polską Organizację Wojskową we Lwowie. Udało mu się nawiązać kontakt z płk. Janem Sokołowskim „Trzaską", który pełnił funkcję komendanta Okręgu ZWZ Lwów. Używał wówczas pseudonimów „Grzmot" i „Bolko". Do ZWZ przekazał zorganizowane kompanie POW. Zagrożony aresztowaniem w kwietniu 1940 r. dotarł do Krakowa i nawiązał kontakty z konspiracją wojskową. W maju 1941 r. objął stanowisko oficera broni w Komendzie Okręgu ZWZ Kraków. W tym samym roku awansował do stopnia kapitana. W ZWZ–AK pełnił także funkcję szefa konspiracyjnej produkcji broni i inspektora rejonowego obejmującego powiaty Miechów, Olkusz i Pińczów. W latach 1944–1945 dowodził 106. DP AK. W konspiracji dał się poznać jako bardzo dobry organizator. Inspektorat „Maria" w okresie jego działalności osiągnął najwyższą sprawność bojową. *Honorowy Obywatel Miasta Wolbromia*, Wieści Wolbromskie 1997, nr 7, s. 8–9; S. Piwowarski, *Niezwykłe życie generała brygady Bolesława Michała Nieczui-Ostrowskiego, pseudonim: „Bolko", „Grzmot", „Tysiąc", „Michałowicz"*, [w:] „Informator", s. 4–9.

[33] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Rzeczpospolita partyzancka. Inspektorat „Maria" w walce*, Warszawa 1991, s. 18; S. Sztaba, op. cit.

Rozkazem szczególnym nr 6 z 31 VII 1944 r. utworzono 106. Dywizję Piechoty AK, a jej dowódcą gen. bryg. S. Rostworowski „Brzask" mianował mjr. B. M. Nieczuję-Ostrowskiego[34].

Sztab 106. DP AK tworzyli: zastępca dowódcy mjr L. Bochnak „Piotr"; szef sztabu kpt. K. Tomczak „Lubicz"; I oficer sztabu por. W. Żakowski „Zagraj"; II oficer sztabu ppor. rez. F. Gądek „Beton"; adiutant ppor. Antoni Doroszewski „Stefan"; szef łączności ppor. Franciszek Makuch „Zawierucha"; kwatermistrz ppor. Zbigniew Nieczuja-Ostrowski „Zabój", a od 20 VIII 1944 r. chor. L. Mleczko-Nowowiejski „Imielski"; zastępca kwatermistrza plut. pchor. rez. Bogusław Majewski „Czajka"; szef służby sanitarnej mjr lek. med. Wacław Jaros „Świt"; szef intendentury plut. pchor. rez. B. Czajka, a następnie ppor. Tadeusz Letkowski „Feliks"; szef uzbrojenia ppor. rez. F. Gądek „Beton"; oficer materiałowy kwatermistrzostwa sierż. pchor. „Jarosz II"; szef propagandy ppor. rez. Walenty Adamczyk „Granit"; oficer informacyjny ppor. rez. Jerzy Kamiński „Wigura"; szef służby weterynaryjnej ppor. „Krajan"; oficer do spraw zleceń sierż. rez. R. Nowak „Nina" i ppor. Roman Byszewski „Jastrząb"; oficer wyszkolenia sapersko-minerskiego kpt. Rudolf Dziadosz „Zasaniec". Funkcję kapelana pełnił ks. Wacław Radosz „Chętny"[35].

106. DP AK tworzyły trzy pułki piechoty, które dzieliły się na bataliony, kompanie, plutony i drużyny. 112 Pułk Piechoty Ziemi Miechowskiej nosił kryptonim „Mleczarnia". Jego komendantem był kpt. K. Gudowski „Mak". W skład 112. pp. wchodziły cztery bataliony: I z siedzibą w Miechowie (dowódca kpt./mjr Józef Sikorski „Kara"); II w Książu Wielkim (Julian Malinowski „Słowik"); III (por. Julian Stanik „Fałat"); IV (por. Alojzy Dziura-Dziurski „Kmita", a następnie rtm. Kazimierz Czarnek „Konar")[36].

116. Pułk Piechoty Ziemi Olkusko-Wolbromskiej nosił kryptonim „Winiarnia", a dowodził nim kpt./mjr Jan Kałymon „Teofil". Tworzyły go trzy bataliony: I w Wolbromiu (Władysław Nowak „Zempliński"); II w Pilicy (Józef Bolesław Buczyński „Białoń"); III w Żarnowcu (Józef Bednarz „Zawiślak"). Według Stanisława Piwowarskiego 116. pp. tworzyły cztery bataliony, którymi kolejno kierowali: I (kpt. J. Bolesław Buczyński „Białoń", a następnie ppor. Stanisław Wałek „Wierzyński"); II (por. Władysław Stepokura; J. Bednarz „Zawiślak"); III (por. W. Nowak „Zempliński); IV (kpt. Stefan Philip „Poraj")[37]. Według B.M. Nieczui-Ostrowskie-

[34] Rozkazem KG AK z 28 VII 1944 r. gen. S. Rostworowski „Brzask" objął Komendę Okręgu Kraków AK (kryptonim „VII/0014"); Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), 203/XI, Armia Krajowa Obszar Krakowski 1942–1945, k. 15.

[35] S. Piwowarski, *Jednostki wojskowe*...; IPN Kr 111/2390, Wiesław Żakowski, zamieszkały Kraków, i Leopold Bochniak zamieszkały Wrocław, oskarżeni o przygotowanie do założenia w Krakowie, Katowicach i Kudowie Zdrój antypaństwowej „Samoobrony", k. 22–25; IPN Kr 075/16, t. 2, Armia Krajowa 106. Dywizja „Tysiąca" pod dowództwem „Bolko" kryptonim „Omega", k. 175–176; AAN, 203/XI, Armia Krajowa Obszar Krakowski 1942–1945, k. 15.

[36] S. Piwowarski, *Jednostki wojskowe*...; IPN Kr 110/4360, t. 3, Akta sprawy przeciwko Antoni Janiszewski [brak numeru karty].

[37] Według schematu organizacyjnego Inspektoratu „Maria" poszczególne pułki piechoty składały się z czterech batalionów. Dane podane podczas śledztwa przez B. M. Nieczuję-Ostrowskiego

go 116. pp. tworzyły cztery Baony, którymi kolejno dowodzili: I w Kroczycach, Pradłach i Kidowie (dowódca „Elektron"); II w Żarnowcu i Pilicy (dowódca „Zawiślak"); III w Wolbromiu (dowódca „Zempliński"); IV w Sułoszowej (dowódca „Onufry")[38].

120. Pułk Piechoty Ziemi Pińczowskiej nosił kryptonim „Kawiarnia". Jego komendantem został kpt./mjr Roman Zawarczyński „Sewer", „Snop". Tworzyły go cztery bataliony: I (por. Michał Studziński „Zbigniew"); II (por. W. Żakowski); III (kpt. Józef Dmowski „Nemo"); IV (por. Stanisław Padło „Niebora")[39].

Inspektorat rejonowy „Miś" zmienił swój dotychczasowy kryptonim najpierw na „Michał", a wiosną 1944 r. na „Maria"[40]. Również jednostki konspiracyjne zmieniły swoje dotychczasowe kryptonimy. Do tajnej korespondencji wewnętrznej wprowadzono także nowy szyfr. Obwody przyjęły wówczas nowe kryptonimy: „Magdalena" (Miechów), „Olga" (Olkusz) i „Pelagia" (Pińczów). Funkcję komendanta w „Oldze" przejął ppor. cz. w. L. Mleczko-Nowowiejski. Na terenie inspektoratu utworzono komendy podobwodów celem ściślejszej kontroli całej pracy konspiracyjnej w obwodach. Każdy obwód miał trzy podobwody: północny, centralny i południowy. Podobwody podzielone były na placówki, placówki na plutony, a plutony na drużyny[41].

W skład obwodu Miechów „Magdalena" wchodziły podobwody: Książ Wielki – kryptonim „Kazia" (ppor. rez. Julian Malinowski „Słowik"); Miechów – kryptonim „Magda" (ppor. rez. P. Sławoń „Swarożyc", a następnie ppor. rez. Wojciech Majewski „Jaksa"); Proszowice – kryptonim „Pela" (ppor. rez. P. Sławoń „Swarożyc", a następnie ppor. Edmund Sienkowski „Pik")[42].

W skład obwodu Olkusz „Olga" wchodziły podobwody: Żarnowiec kryptonim „Żelcia" obejmował tereny Żarnowca i Pilicy. Komendantem początkowo był kpt. rez. lek. med. H. Szenker-Niebrzydowski „Henryk", a jego adiutantem Stanisław Walek „Wierzyński". Od stycznia 1944 r. funkcję komendanta objął ppor. rez. Stanisław Czech „Czarny"; Wolbrom kryptonim „Wikcia" obejmował tereny Wolbromia i gminę Jangrot. Funkcję komendanta pełnił ppor. rez. W. Nowak „Zempliński", a jego zastępcą był Stefan Pawlik „Pewny". Skała kryptonim „Sabcia" obejmował miejscowości: Sułoszowa, Cianowice, Minoga. Funkcję komendantów kolejno

miały na celu prawdopodobnie wprowadzenie w błąd przesłuchujących. S. Piwowarski, *Jednostki wojskowe...*; IPN Kr 110/4360, t. 3, Akta sprawy przeciwko Antoni Janiszewski, [brak numeru karty]; *Inspektorat „Maria" schemat organizacyjny*, seria: Partyzanckie wspomnienia, z. 2, Olkusz 2005, s. 77.

[38] IPN BU 1558/273, Dowódca „Bolko" – Bolesław Michał Nieczuja-Ostrowski. Kadry, awanse, akcje zbrojne, ewidencja, rabunki, stosunek AK do NSZ i PPR, szkolenia, łączność, sądy, k. 48.

[39] S. Piwowarski, *Jednostki wojskowe...*

[40] Kryptonim „Maria" został nadany ku czci Najświętszej Marii Panny.

[41] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Rzeczpospolita Partyzancka...*, s. 21–22; J. Kłęk, *„Olga" Ziemi Olkuskiej...*, 1991, nr 6, s. 5; IPN Kr 07/2034, t. 1, Gądek Franciszek, k. 204–205.

[42] *Siatka organizacyjna podobwodów Inspektoratu „Maria"*, seria: Partyzanckie wspomnienia, z. 2, Olkusz 2005, s. 78; IPN Kr 075/16, t. 2, Armia Krajowa 106. Dywizja „Tysiąca" pod dowództwem „Bolko" kryptonim „Omega", k. 176.

pełnili: ppor. rez. F. Gądek, od grudnia 1943 r. funkcję tę przejął plut. pchor. Jerzy Światłowski „Świat", a od marca 1944 r. ppor. rez. Paweł Łudzik „Orzeł"[43].

W skład obwodu Pińczów „Pelagia" wchodziły podobwody: Pińczów kryptonim „Pola" (ppor. rez. Aleksander Issa „Słoń", a następnie kpt. Józef Dmowski „Nemo"); Działoszyce kryptonim „Dusia" (plut. pchor. rez. Stanisław Wójcik „Brzoza"); Koszyce kryptonim „Kasia" (ppor. rez. Stanisław Padło „Niebora")[44].

W obwodach i podobwodach zorganizowano oddziały dywersyjne. W obwodzie „Olga" w kwietniu 1944 r. oficerem dywersji został ppor. Leonard Wyjadłowski „Ziemia[45]". Oficerowi dywersji podporządkowanych było trzech dowódców plutonów. W Wolbromiu plutonem dywersyjnym kierował kpr. rez. Zygmunt Gardeła „Granat", w Sułoszowej sierż./ppor. cz. w. Jan Pieńkowski „Mohort", a w Żarnowcu plut. Bolesław Gwiazda „Orion"[46].

Oddziały dywersyjne nosiły kryptonim „Dominika" z dodatkiem kryptonimu komórki terenowej, np. „Dominika-Sabcia", co oznaczało oddział dywersyjny Podobwodu „Skała", czy też „Dominika-Wikcia", oddział dywersyjny Podobwodu „Wolbrom". Jeżeli ppor. cz. w. L. Mleczko-Nowowiejski „Imielski" pisał do ppor. L. Wyjadłowskiego „Ziemia", czynił to w następujący sposób: „3/1000". Ten zapis oznaczał, że dowódca trzeciego obwodu inspektoratu „Maria" nadawał do oficera dywersji w tym obwodzie[47].

Organizowano specjalne szkolenia, dzięki którym żołnierze inspektoratu „Maria" zdobywali dodatkową wiedzę z dziedziny wojskowej. W lasach Brzuchania z inicjatywy szefa dywersji został zorganizowany kurs dla dowódców drużyn dywersyjnych. Uczestniczyło w nim 17 oficerów i podchorążych[48].

W ramach prowadzonych kursów żołnierze zostali przeszkoleni w postępowaniu z materiałami wybuchowymi. Można było ich używać tylko za zgodą dowódcy np. batalionu. O każdorazowym zużyciu żołnierze meldowali do „Domu", z czyjego polecenia, do jakiego celu i w jakiej ilości został wykorzystany ww. materiał.

---

[43] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Rzeczpospolita Partyzancka...*, s. 22; IPN Kr 07/2034, t. 1, Gądek Franciszek, k. 205; J. Kłęk, *„Olga" Ziemi Olkuskiej*, Wieści Wolbromskie 1992, nr 7, s. 5; *Siatka organizacyjna...*, s. 78; IPN Kr 074/305, t. 20, Materiały do książki pułkownika Wałacha. Notatki dotyczące okręgu krakowskiego AK, k. 169; P. Stachiewicz, *Akcja Koppe...*, s. 151.

[44] *Siatka organizacyjna...*, s. 78.

[45] Pierwszy oddział dywersyjno-partyzancki zorganizowany został w północnej części Obwodu Olkuszu. Jego inicjatorem i kierownikiem został ppor. rez. Bogdan Siuda „Volt". Działalność dywersyjną oddział „Volta" rozpoczął już w 1942 r. Po śmierci B. Siudy w marcu 1944 r. dowództwo przejął kpt. rez. H. Szenker-Niebrzydowski. B.M. Nieczuja-Ostrowski, *Rzeczpospolita Partyzancka...*, s. 23.

[46] Komórka konspiracyjna z Wolbromia miała swoją siedzibę w budynku, który znajdował się przy ul. Kościuszki. Tam też często kwaterował L. Wyjadłowski. W tym miejscu odbywały się również zebrania dowódców oddziałów dywersyjnych; IPN Kr 07/2034, t. 2, Gądek Franciszek, k. 114–116, 119; J. Kłęk, *„Olga" Ziemi Olkuskiej*, Wieści Wolbromskie 1992, nr 9, s. 5; IPN Kr 074/305, t. 20, Materiały do książki pułkownika Wałacha. Notatki dotyczące okręgu krakowskiego AK, k. 171.

[47] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Rzeczpospolita Partyzancka...*, s. 23; IPN Kr 07/2034, t. 2, Gądek Franciszek, k. 121–122.

[48] IPN Kr 239/21, Antoni Iglewski „Ponar". Wspomnienia z lat 1939–1945, k. 128.

Ostatni ważny element stanowiła jego konserwacja. Wszystkie ładunki wybuchowe chroniono przed pleśnią, zawilgoceniem i rdzą oraz poddawano częstym kontrolom[49].

W oddziale sierż./ppor. cz. w. J. Pieńkowskiego „Mohort" założono szkołę podoficerską. Jej komendantem został Stefan Górski „Stół", a musztrę prowadził Julian Żurada „Orzeł". Inne zajęcia realizowano w mieszkaniach, natomiast ćwiczenia praktyczne odbywały się nocą po okolicznych polach. Teren był pilnowany przez wystawione czujki. Każda osoba, która uczestniczyła w zajęciach, zobowiązana była do złożenia egzaminu[50].

W czerwcu 1944 r. żołnierze oddziału „Mohorta" odbyli trzydniowy kurs minerski. Zajęcia prowadzone były w lesie koło Zadroża w powiecie olkuskim. Teren ubezpieczali Tadeusz Woszczek „Wielki" ze Sułoszowej, Leon Szpik „Szczygieł" z Olkusza, Stanisław Tarasin „Ospały" i Włodzimierz Kafel „Mały" ze Sułoszowej[51].

Szkolenie zorganizowano także dla łączników, gońców i strzelców. Łącznicy poszczególnych batalionów z powiatu olkuskiego mieli obowiązek dostarczać informacje na skrzynkę „Winiarni". Do miejsca postoju dowództwa należało przychodzić pieszo po wcześniejszym wezwaniu łącznika. Podobne zasady obowiązywały podczas odbierania poczty ze skrzynki. Każde pismo, które kierowano do dowódców, należało przesyłać w podwójnej kopercie. W celu odpowiedniego zabezpieczenia koperta zewnętrzna zaopatrzona była w stary kryptonim oddziału, natomiast wewnętrzna posiadała kryptonim dowódcy lub pseudonim oraz specjalne napisy: „Tajne", „Poufne" lub „do rąk własnych dowódcy"[52].

Osoba pełniąca funkcję gońca musiała znać kryptonim swojego oddziału, miejsce, do którego należało zanieść meldunek, drogę powrotną, treść meldunku w skrócie, a w razie zniszczenia pisma informację należało przekazać ustnie[53].

Spotkania z kurierami i łącznikami szef dywersji organizował zazwyczaj na rampie kolejowej w Miechowie. Aby zachowa środki bezpieczeństwa, rozmowy odbywały się po podaniu odpowiedniego hasła[54].

Oprócz prowadzonych szkoleń inną formą działalności konspiracyjnej była tzw. praca wychowawcza, którą kierował B. M. Nieczuja-Ostrowski. Apelował do swoich żołnierzy, aby nie angażowali się w politykę, ponieważ taki żołnierz nie wypełniał rozkazów swoich przełożonych, był gotowy wszcząć bunt, charakteryzowa-

[49] IPN BU, 1558/274, Kadry, awanse, aprowizacja, kwatermistrzostwo, akcja „Burza", przestępczość, żandarmeria polowa WSS, rozkazy, instrukcje, korespondencja, meldunki, szkice, [brak numeru karty].

[50] Partyzanckie wspomnienia, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło w Olkuszu, Olkusz 1999, s. 19.

[51] Ibid., s. 20.

[52] IPN BU, 1558/365, 116. Pułk Piechoty Ziemi Olkusko-Wolbromskiej kryptonim „Winiarnia". Dowódca „Teofil" Jan Kałymon. Kadry, rekwizycje, dyscyplina, meldunki sytuacyjne, akcje zbrojne, rozkazy dzienne, k. 10, 30.

[53] IPN BU, 1558/277, Armia Krajowa Okręg Kraków, k. 63; AAN, 203/XI, t. 20, Instrukcje szkolenia dywersyjno-sabotażowego [brak numeru karty].

[54] IPN Kr 239/21, Antoni Iglewski „Ponar". Wspomnienia z lat 1939–1945, k. 131–132.

ło go nieposłuszeństwo. Jeżeli dochodziło do sporów czy konfliktów, nie należało przedstawiać takich spraw na forum publicznym, lecz załatwiać je we własnym gronie żołnierskim i dążyć do ich wyprostowania. Przypominał, że obowiązkiem polskiego żołnierza było podejmowanie ryzyka i wykazywanie się odwagą podczas prowadzonej walki. Każdy żołnierz, który czerpał korzyści materialne z działalności konspiracyjnej, miał wytoczony proces przed Wojskowym Sądem Specjalnym lub dyscyplinarnie usuwano go z organizacji[55].

Inną formą działalności wychowawczej były tzw. gawędy żołnierskie, które powstały z inspiracji B.M. Nieczui-Ostrowskiego. Ich celem było ukształtowanie postawy duchowej żołnierzy, aby byli w pełni świadomi zadań, jakie przed nimi stały. Każdy dowódca zobowiązany był wprowadzić je do programu zajęć, a materiał do nich dostarczano przez BIP pod tytułem „gawędy żołnierskie"[56].

W sprawie kształcenia żołnierzy AK został wydany rozkaz nr 1 z 5 I 1945 r. Kursy dokształcające zorganizowano dla żołnierzy, którzy nie mieli ukończonej szkoły podstawowej. Dla osób z wykształceniem podstawowym zorganizowano dodatkowe kursy uzupełniające z języka polskiego, historii, geografii i nauki o Polsce oraz specjalne szkolenia oświatowo-społeczne, spółdzielcze itp. Z kolei tajne nauczanie zorganizowano dla tych, którzy chcieli uzyskać wykształcenie ponadpodstawowe[57].

Na ziemi olkusko-wolbromskiej kpt./mjr J. Kałymon „Teofil" wydał polecenie przeprowadzenia tzw. pogadanek wychowawczych w plutonach, drużynach i sekcjach. Materiał do pogadanek podawany był w „Wiadomościach do Komunikatów AK", a następnie jako przedruk w tych komunikatach[58].

Działalność wychowawcza dowództwa polegała również na przeciwdziałaniu nadużyciom w służbie wojskowej. W tej sprawie inspektor wydał specjalne zarządzenie. Przeprowadzanie akcji rekwizycyjnych od ludności cywilnej na cele AK należało realizować na pisemny rozkaz dowódcy. W zamian za świadczenia pobierane od miejscowych gospodarzy dowódca wystawiał specjalny kwit jako dowód otrzymanej pomocy. Takie kwity służyły również do tego, aby osoby wspomagające partyzantów wiedziały, że świadczenia pobierają żołnierze Wojska Polskiego, a nie bandy rabunkowe. Kwit wystawiano na specjalnym druku i zabezpieczano pieczątkami „Domu" i dowódcy oddziału wraz z własnoręcznie złożonym przez

[55] IPN BU 1558/273, Dowódca: „Bolko". Bolesław Michał Nieczuja-Ostrowski. Kadry, awanse, akcje zbrojne, ewidencje, rabunki, stosunek AK do NSZ i PPR, szkolenie, łączność, sądy, k. 87; IPN BU 1558/382, Armia Krajowa Okręg Kraków Inspektorat Miechów. Dywersja i partyzantka „Dominika", k. 5; Zob. także: AP Kr 1318/1, Meldunki sytuacyjne kontrwywiadu inspektoratu miechowskiego, regulaminy KWP, CSS, WSS, wykazy kryptonimów. Statut Wojskowych Sądów Specjalnych, k. 23.

[56] IPN BU 1558/275, Armia Krajowa. Okręg Kraków. Inspektorat Miechów, k. 16.

[57] AAN 203/XI t. 1, Armia Krajowa. Okręg Kraków. Komenda Okręgu Kraków. Rozkaz nr 1 w sprawie wychowania i kształcenia żołnierzy AK, k. 1.

[58] IPN BU 1558/365, 116. Pułk Piechoty Ziemi Olkusko-Wolbromskiej. Dowódca „Teofil" – Jan Kałymon. Kadry, rekwizycje, dyscyplina, meldunki sytuacyjne, akcje zbrojne, rozkazy dzienne, k. 30.

niego podpisem. Akcje rekwizycyjne przeprowadzali kwatermistrze terytorialni na podstawie upoważnienia Kwatermistrza Inspektoratu. Upoważnienia i kwity wydawali Komendanci poszczególnych obwodów[59].

Podejmowane działania przeprowadzano w większych grupach lub też pojedynczo, np. plut. rez. Z. Gardeła „Granat" zniszczył wykazy kolczykowanej trzody chlewnej oraz ewidencję wojskową w gminie Wolbrom. Ponadto zabrał ze sklepu „Rolnik" artykuły spożywcze (cukier, miód, jajka). W celu pozyskania środków pierwszej pomocy zabrał z apteki jodynę, bandaże, morfinę, niezbędne dla leśnych oddziałów[60].

Żołnierze obwodu AK Olkusz mieli również na swoim koncie przeprowadzone akcje ekspropriacyjne. 20 VII 1944 r. oddział „Mohorta" pozyskał część pieniędzy z Banku Spółdzielczego w Wolbromiu. Także z magazynów Spółdzielni „Rolnik" udało im się zabrać materiały tekstylne i żywnościowe[61].

Podczas naprawy samochodu na trasie Wolbrom–Udórz 30 XII 1944 r. żołnierze obwodu AK Olkusz zabrali Niemcom 226 pudełek sardynek, 10 pudełek pomidorów, 23 litry wódki, 50 kg masła, 3 puszki marmolady, 1 puszkę zaprawy do zup, 4 tys. sztuk papierosów, 40 paczek tytoniu, 10 kg margaryny, 25 kg suszonych śliwek, 3 koce i 1 płaszcz[62].

Akcja ekspropriacyjna została przeprowadzona przez oddział „Mohorta" także w Imbramowicach. Z miejscowego sklepu pozyskano mięso i wędliny. Na zabrany towar wystawiono kwit „zarekwirowane"[63].

Z kolei Władysław Słota „Wrzos", pracownik Spółdzielni Szewców w Wolbromiu, dostarczył żołnierzom zapasowe klucze do magazynów. Celem sprawnego i szybkiego zrealizowania zadania pod magazyny podjechały furmanki, na które załadowano skórzane buty. Mieszkańcy Wolbromia, którzy obserwowali całą akcję, zachowali spokój, gdyż według opinii samego szefa dywersji przypuszczali, że zabrany towar był przewożony na stację kolejową do dalszego transportu[64].

Dnia 3 VIII 1944 r. oddział „Mohorta" przeprowadził akcję zbrojną, w wyniku której zajęte zostały miejscowości: Skała, Sułoszowa, Minoga, Cianowice i Jangrot.

---

[59] Obwód „Olga" dysponował kwitami koloru żółtego, „Magdalena" zielonymi, a Pińczów niebieskimi; IPN BU 1558/273, Dowódca: „Bolko". Bolesław Michał Nieczuja-Ostrowski. Kadry, awanse, akcje zbrojne, ewidencje, rabunki, stosunek AK do NSZ i PPR, szkolenie, łączność, sądy, k. 202–203; B.M. Nieczuja-Ostrowski, *Rzeczpospolita Partyzancka...*, s. 28; AAN, 203/XI, t. 22, Meldunki Komendy obwodu olkuskiego [brak numeru karty].

[60] IPN Kr 07/2034, t. 1, Gądek Franciszek, k. 100, 119; IPN Kr 08/33, Sprawa zagadnieniowa „Rozbijacze" – kontrola organizacji politycznych oraz byłych członków „AK" i „WiN" na terenie powiatu Olkusz, k. 766, 771.

[61] *Akcja na Bank Spółdzielczy w Wolbromiu*, Partyzanckie wspomnienia, z. 2, pod red. J. Jarno, Z. Mędrka i S. Sowula, Olkusz 2005, s. 86.

[62] IPN BU 1558/375, 116. Pułk Piechoty Armii Krajowej II Batalion Żarnowiecki. Pluton „Sowa" – wykaz broni z 4 I 1945 r., spis osób poszkodowanych ze wsi Koryczany gmina Żarnowiec z 9/10 X 1944 r., meldunki „Jawora", aprowizacja, k. 9.

[63] Partyzanckie wspomnienia, s. 20, 23.

[64] Ibid. k. 177.

Akcja ta miała szczególne znaczenie, ponieważ Niemcom nie udało się już na tym terenie przywrócić swojej administracji, zwłaszcza że miejscowości te znajdowały się blisko okupowanego Krakowa[65].

W ramach prowadzonej działalności pomiędzy żołnierzami obwodu AK Olkusz a Niemcami doszło do potyczki w Chrząstowicach k. Wolbromia, w wyniku której zginęło kilkudziesięciu Niemców[66].

Inspektorat „Miechów" wydawał również prasę konspiracyjną. Każdy obwód opracowywał i redagował swoje własne pisma. Na obszarze „Olgi" redagowano gazetki „Zryw", „Wici", „Iskra". Redaktorem czasopisma „Wici" był Bronisław Szota „Olimp". Po scaleniu się Batalionów Chłopskich z Armią Krajową tytuł gazetki „Wici" został zmieniony na „Sygnały", a następnie na „Zryw". B. Szota „Olimp" przywoził prasę konspiracyjną do Wolbromia, do mieszkania J. Kłęka „Kwiatka". Ten z kolei rozprowadzał ją wśród społeczeństwa. Gazetka konspiracyjna ukazywała się raz w tygodniu. Zawarta w niej problematyka skupiała się wokół zagadnień opieki społecznej, ochrony lasów i bandytyzmu. Znajdowały się w niej również oficjalne komunikaty „Domu"[67].

Prasa, którą kolportowano, zawierała rozkazy i komunikaty wojskowe wydawane przez Naczelnego Wodza i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju, obwieszczenia i zarządzenia władz cywilnych, komunikaty i odezwy Kierownictwa Walki Podziemnej oraz informacje z ostatniej chwili. Wiadomości dotyczące działań wojennych, jak również wydarzenia polityczne należało czerpać z posiadanego przez siebie materiału, nasłuchu radiowego z komunikatów polskich z Londynu oraz stacji krajowej „Świt"[68].

Czasopisma konspiracyjne ukazywały się od drugiej połowy 1944 r., a ich nakład tygodniowy wynosił od czterech do pięciu tysięcy egzemplarzy. W ramach działalności Sztabu Inspektoratu wydawano „Wiadomości dla Komunikatów AK". Ich treść oscylowała wokół tematyki wojskowej. 16 XI 1944 r. został wydany tajny rozkaz „Domu". B.M. Nieczuja-Ostrowski ogłosił wówczas konkurs. Jego przedmiotem były Komunikaty „AK", które należało wydać w formie wydruku oraz oznaczyć godłem Inspektoratu. Z kolei treść miała zawierać najświeższe i najważniejsze informacje radiowe, przedruki pogadanek wychowawczych itp. Za najlepsze i najszybsze wydanie przewidziane były nagrody w postaci gotówki oraz

[65] *Oddział dywersyjno-partyzancki „Mohorta" przepędza Niemców ze Skały*, Partyzanckie wspomnienia, s. 86–87.

[66] Szczegółowy opis akcji zob. IPN Kr 239/21, Antoni Iglewski „Ponar". Wspomnienia z lat 1939–1945, k. 218–221.

[67] J. Kłęk, *„Olga" Ziemi Olkuskiej*, Wieści Wolbromskie 1992, nr 8, s. 5; B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Rzeczpospolita Partyzancka*..., s. 25; IPN BU 1558/472, Obwód Olkusz „Olga", komendant „Czarny" – Stanisław Więckowski, kadry, organizacja pracy, meldunki, wykazy, sprawozdania 1944–1945, k. 9.

[68] AAN 203/XI, t. 20, Armia Krajowa. Instrukcje szkolenia dywersyjno-sabotażowego [brak numeru karty].

pochwała w rozkazie „Marii". Komunikaty miały być oceniane przez specjalną komisję konkursową powołaną przez Inspektora Rejonowego[69].

W ramach działalności konspiracyjnej każda placówka AK zobowiązana była do prowadzenia kroniki, w której miały zostać opisane aresztowania, łapanki, egzekucje, wywózki na roboty do Niemiec oraz pacyfikacje dokonane na polskim społeczeństwie. Istotne było ustalenie nazwisk zarówno zbrodniarzy, jak i ofiar[70].

Działalność wychowawcza stanowiła ważny element życia konspiracyjnego, ale to łączność była podstawowym czynnikiem, bez którego podziemie niepodległościowe nie było w stanie funkcjonować. Często funkcję łączników pełnili dziewczęta i chłopcy, którzy z narażeniem życia dostarczali informacje i meldunki do dowództwa. Spośród łączników sztabu dywizji wyróżniał się m.in. harcerz, plut. pchor. Tadeusz Pudełko „Zlot". Na terenie „Olgi" w latach 1943–1944 funkcję gońców i kurierów pełnili: od września 1943 r. „Wilga", która działała pomiędzy Podobwodami „Wikcia" i „Sabcia". Od 1 X 1943 r. st. strz. „Jarząbek" był gońcem adiutanta, a następnie Komendanta Podobwodu „Żelcia". St. strz. „Luks" pełnił funkcję Komendanta skrzynki Obwodu „Olga" od 1 XI 1943 r., natomiast w dniu wybuchu Powstania Warszawskiego został Komendantem skrzynki „Winiarnia". Kpr. pchor. Witold Malicki „Marek" był Komendantem skrzynki w Podobwodzie „Żelcia" od 1 XI 1943 r. do 1 II 1944 r., później funkcję tę przejął kpr. pchor. „Kalinowski". St. strz. Bonifacy Walczak „Topola" od 15 II 1944 r. pracował jako łącznik w skrzynce w Podobwodzie „Żelcia". W lipcu 1944 r. funkcję łączników pełnili st. strz. Zygmunt Dulski „Gryf" i „Limba"[71]. Działali oni na obszarze „Żelcia"–„Wikcia"–„Sabcia". Komendantem skrzynki „Winiarni" przy „Domu" od lipca 1944 r. był kpr. pchor. „Surowy", a od sierpnia 1944 r. st. strz. „Aleksander"[72].

W ramach kwatermistrzostwa Inspektoratu zorganizowano działalność intendencką, zaopatrzenia materiałowego i uzbrojenia. Otworzono także warsztaty rusznikarskie. Uzbrojenie kupowano od żołnierzy niemieckich lub też zdobywano w prowadzonej z nimi walce[73].

W obwodzie AK Olkusz magazyn broni podręcznej mieścił się u strz. Jana Syguły „Słowika", natomiast broni ciężkiej u Stanisława Rogala „Roli"[74]. W Wol-

[69] Na podstawie materiałów źródłowych nie zostało ustalone, kto wygrał konkurs i czy doszło do jego realizacji. B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Rzeczpospolita Partyzancka...*, s. 25; IPN BU 1558/274, Kadry, awanse, aprowizacja, kwatermistrzostwo, akcja „Burza", przestępczość, żandarmeria polowa WSS, rozkazy, instrukcje, korespondencja, meldunki, szkice, k. 195.

[70] AAN 203/XI, t. 20, Armia Krajowa. Instrukcje szkolenia dywersyjno-sabotażowego [brak numeru karty].

[71] Łączniczka „Limba" swoją pracę wykonywała na rowerze. Często podróżowała także furmanką czy pociągiem, zawsze zabezpieczona nosiła ze sobą broń; J. Kłęk, *„Olga" Ziemi Olkuskiej...*, 1992, nr 8, s. 5.

[72] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Rzeczpospolita Partyzancka...*, s. 30–31; IPN Kr 1558/366, 116. Pułk Piechoty Ziemi Olkusko-Wolbromskiej kryptonim „Winiarnia". Kadry, awanse, dyscyplina. „Armia Krajowa". Okręg Kraków, k. 21.

[73] B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Rzeczpospolita Partyzancka...*, s. 24, 29.

[74] J. Kłęk, *„Olga" Ziemi Olkuskiej...*, 1992, nr 9, s. 5; idem, nr 10, s. 5.

bromiu plut. rez. Z. Gardeła „Granat" rozbroił dwóch Niemców, zabierając im dwa karabiny, dwa bagnety, dwa pasy z ładownicami i nabojami[75].

Podczas podróży do Wolbromia na trasie Udórz–Wolbrom 30 XII 1944 r. plut. „Sowa" rozbroił Niemców, zabierając im broń: jeden pistolet maszynowy Bergman, cztery k.b.k. z ładownicami, dwa pistolety kal. 6 mm i jeden kal. 7 mm (Walther) oraz jeden granat[76].

W Woli Libertowskiej dwóch żołnierzy AK rozbroiło dwóch Niemców i zabrało im jeden pistolet Parabellum, jeden karabin rosyjski z trzema nabojami[77].

Ppor. L. Wyjadłowski „Ziemia" rozbroił posterunek policji w Skale oraz dwóch Niemców na trasie Wolbrom–Olkusz[78].

Grupie, którą dowodził „Mohort", udało się zdobyć siedem hełmów, sześć mundurów, kilkanaście pasów z amunicją i pistolet maszynowy. Zdobycz wpadła w ręce żołnierzy AK po potyczce w leśniczówce w Trzyciążu, w wyniku której oddział niemieckiej żandarmerii w popłochu wycofał się do Wolbromia[79].

W 1944 r. trzech żołnierzy AK, „Sęp", Kazimierz Kałuża „Sokół" i Alojzy Dziura-Dziurski „Kmita", odbyli spotkanie w Ojcowie, celem przywiezienia z Proszowic od kpr. Józefa Zadęckiego „Żmija" granatów i szedytu dla „Olgi". Akcja zakończyła się niepowodzeniem, ponieważ w trakcie wyjazdu zostali zaskoczeni przez gestapo i podczas walki ranni[80], tylko A. Dziura-Dziurski „Kmita" nie odniósł żadnych obrażeń[81].

W ramach Inspektoratu „Maria" prowadzono walkę z bandytyzmem we własnych szeregach, jak również zwalczano grupy przestępcze rekrutujące się z okolicznej ludności. W tym celu B.M. Nieczuja-Ostrowski wydał specjalny rozkaz, w którym ostrzegał swoich żołnierzy przed moralnym upadkiem. Każdy żołnierz, który czerpał korzyści materialne z działalności niepodległościowej, hańbił dobre imię AK i nie był godny działać w jej szeregach. Inspektor rejonowy wyjaśniał, że AK nie była organizacją złodziejską i bandycką, ponieważ posiadała własne środki pieniężne i materialne przeznaczane na działalność konspiracyjną. Osoby niestosujące się do rozkazu Inspektora traktowano jak bandytów i rozstrzeliwano na miejscu[82].

---

[75] IPN Kr 08/33, Sprawa zagadnieniowa „Rozbijacze" – kontrola organizacji politycznych oraz byłych członków „AK" i „WiN" na terenie powiatu olkuskiego, k. 771.

[76] IPN BU 1558/375, 116. Pułk Piechoty „Armii Krajowej" II Batalion żarnowiecki. Pluton „Sowa" – wykaz broni z 4 I 1945 r., spis osób poszkodowanych ze wsi Koryczany gm. Żarnowiec z 9–10 X 1944 r., meldunki „Jawora", aprowizacja, k. 7, 9.

[77] Ibid., k. 13.

[78] IPN Kr 07/2034, t. 2, Gądek Franciszek, k. 100, 119.

[79] Ibid. k. 27–29.

[80] „Sęp" zginął w Wolbromiu w 1944 r.

[81] IPN Kr 1558/276, Armia Krajowa Inspektorat Miechów, k. 196.

[82] IPN BU 1558/273, Dowódca: „Bolko". Bolesław Michał Nieczuja-Ostrowski. Kadry, awanse, akcje zbrojne, ewidencje, rabunki, stosunek AK do NSZ i PPR, szkolenie, łączność, sądy, k. 414; IPN BU 1558/274, Kadry, awanse, aprowizacja, kwatermistrzostwo, akcja „Burza", przestępczość, żandarmeria polowa WSS, rozkazy, instrukcje, korespondencja, meldunki, szkice, k. 3; IPN Kr 1558/276, Armia Krajowa. Inspektorat Miechów, k. 61; AAN 203/XI, t. 16, Armia Krajowa Okręg Kraków In-

Na terenie Inspektoratu „Maria" zwalczano nie tylko bandyckie działania, jakich dopuszczali się bezprawnie żołnierze AK. Problem stanowiło również nadmierne nadużywanie przez nich alkoholu. Inspektor Rejonowy w specjalnej odezwie upominał swoich żołnierzy przed podejmowaniem takich kroków, ponieważ groziły one dekonspiracją. Za lekceważenie oraz niewypełnianie rozkazów Inspektora dowódcy mieli prawo aresztować swoich podwładnych[83].

Sprawą, która wywołała dużo kontrowersji w dowództwie AK, było przyjmowanie w szeregi organizacji Volksdeutschy poszukiwanych przez gestapo. Również w tej sprawie B.M. Nieczuja-Ostrowski wydał polecenie zakazujące wcielania takich osób do oddziałów partyzanckich[84]. Istniało zbyt wysokie ryzyko przyjmowania ich w struktury organizacyjne, ponieważ mogli być specjalnie podstawieni przez niemiecką policję w celu rozbicia organizacji od wewnątrz.

Działalność konspiracyjna, jaką prowadził Inspektorat „Maria", polegała także na sporządzaniu i wysyłaniu ostrzeżeń skierowanych do członków PPR-u. Takie ostrzeżenie w Obwodzie „Olga" działacze PPR otrzymali 19 XII 1944 r. Dowództwo i żołnierze AK apelowali do nich, aby zaprzestali prowadzenia wrogiej działalności, której celem było przeprowadzanie czystek i likwidowanie żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego. Upominano ich, że ze strony AK nie groziło im niebezpieczeństwo, ale tylko wtedy, kiedy i oni nie zagrażaliby żołnierzom. Działacze niepodległościowi uważali, że na terenie kraju szalała choroba zakaźna, jaką był bandytyzm, która niszczyła społeczeństwo, dlatego powinni wspólnymi siłami przeciwstawiać się takim działaniom i zwalczać je wszelkimi możliwymi sposobami. Jakiekolwiek działania zaczepne ze strony działaczy lewicowych względem AK były natychmiastowo i bezzwłocznie tłumione[85].

Takie działania objęły Jana Gajosa z Wolbromia i Zygmunta Wendlanda z Poznania, którzy należeli do PPR. Z. Wendland wydawał wyroki na żołnierzy AK. Był winny śmierci 11 osób i wraz z J. Gajosem napadał na ludność cywilną. Bandycka działalność, jaką prowadzili, była niebezpieczna dla miejscowej ludności, dlatego zostali zlikwidowani[86].

spektorat Miechowski. Rozkazy Inspektoratu Miechowskiego – sprawy organizacyjno-personalne i polityczno-wojskowe, k. 53.

[83] IPN Kr 1558/366, 116. Pułk Piechoty Ziemi Olkusko-Wolbromskiej kryptonim „Winiarnia". Kadry, awanse, dyscyplina. Armia Krajowa Okręg Kraków, k. 8; IPN BU 1558/378, Armia Krajowa Okręg Kraków Inspektorat Maria. III Batalion Wolbromski. Dowódca „Zempliński" – Władysław Nowak. Meldunki sytuacyjne, rozkazy dzienne, kadry, k. 21.

[84] IPN BU 1558/274, Kadry, awanse, aprowizacja, kwatermistrzostwo, akcja „Burza", przestępczość, żandarmeria polowa WSS, rozkazy, instrukcje, korespondencja, meldunki, szkice, k. 644.

[85] IPN BU 1558/274, Kadry, awanse, aprowizacja, kwatermistrzostwo, akcja „Burza", przestępczość, żandarmeria polowa WSS, rozkazy, instrukcje, korespondencja, meldunki, szkice, k. 405; IPN BU 1558/376, II Batalion Żarnowiecki. Stosunki między PPR a AK. Ostrzeżenia dla PPR przed rozpoczynaniem akcji antyakowskich, kolaboracji, korespondencja, k. 4.

[86] AP Kr 1318/1, Meldunki sytuacyjne kontrwywiadu inspektoratu miechowskiego, regulaminy KWP, CSS, WSS, wykazy kryptonimów. Zeznania zlikwidowanych przez AK bandytów, członków PPR, k. 71–72.

W Sułoszowej żołnierze AK rozstrzelali siostrę sekretarza Komitetu Gminnego PPR Szymona Wiśnickiego, którego nie udało im się schwytać. W tym wypadku akcja likwidacyjna budzi jednak kontrowersje, ponieważ kobieta nie należała do partii i była umysłowo chora[87].

W sprawie wykonywania wyroków na konfidentach B. M. Nieczuja-Ostrowski wydał rozkaz, aby po wykryciu takich osób niezwłocznie je likwidować.

W sprawach zagrożonych karą śmierci płk J. Spychalski „Luty" wydał specjalne wytyczne. Nie można było podjąć się takich działań bez wcześniejszego przesłuchania świadków. W sprawach szczególnie ważnych osoby składające zeznania musiały złożyć przysięgę: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, Wszechwiedzącemu, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając, co mi jest wiadomo". Zanim sprawa została rozpatrzona przez sąd podziemny, konieczne było wypełnienie specjalnego doniesienia karnego. Należało uwzględnić w nim dane osobowe podejrzanego, jego stosunek do wojska oraz Polskiego Związku Powstańczego[88], opis czynu, jakiego się dopuścił, oraz opinie i dowody świadków. Dopuszczanie się bezpodstawnych i nieuzasadnionych egzekucji podejrzanych było karane[89].

Wyroki śmierci względem osób prowadzących wrogą działalność orzekały i wydawały sądy podziemne: Wojskowe Sądy Specjalne i Cywilne Sądy Specjalne. Np. na terenie Pilicy 7 I 1945 r. żołnierze AK zlikwidowali dwie osoby, a jedną ukarali chłostą. Wyroki wykonano na konfidencie Franciszku Ogonku i Kazimierzu Kwiatkowskim, który zamordował żołnierza AK i prowadził bandycką działalność z bronią w ręku. Kara chłosty została wymierzona Wojciechowi Kajmanowi, który razem z K. Kwiatkowskim uczestniczył w napadzie rabunkowym na szkodę ludności cywilnej. Wyroki wykonano na rynku w Pilicy[90].

W Wolbromiu zlikwidowano konfidenta Wincentego Marchaja. Był on niebezpieczny, ponieważ przychodził do miejscowej restauracji, przysłuchiwał się prowadzonym rozmowom, a następnie przekazywał je Niemcom. Sporządzał także listy osób przeznaczonych na roboty na Niemiec. Marchaj zginął z rąk żołnierza AK Władysława Dziechciarza „Kudłaty[91]". Przed dokonaniem egzekucji odczytano

[87] IPN BU 1558/274, Kadry, awanse, aprowizacja, kwatermistrzostwo, akcja „Burza", przestępczość, żandarmeria polowa WSS, rozkazy, instrukcje, korespondencja, meldunki, szkice, k. 305; AP Kr 1318/1, Meldunki sytuacyjne kontrwywiadu inspektoratu miechowskiego, regulaminy KWP, CSS, WSS, wykazy kryptonimów, k. 93. Zob. także: AP Kr 2399, Relacje i wspomnienia Wiśnicki Szymon, k. 1–9; N. Michta, *Towarzysz Szymon Wiśnicki*, Żołnierz Wolności 21 II 1972, nr 43, s. 4.

[88] Polski Związek Powstańczy – jeden z kryptonimów AK.

[89] AAN 203/XI, t. 16, Armia Krajowa Okręg Kraków Inspektorat Miechowski. Rozkazy Inspektoratu Miechowskiego – sprawy organizacyjno-personalne i polityczno-wojskowe [brak numeru karty].

[90] IPN BU 1558/371, 116. Pułk Piechoty Ziemi Olkusko-Wolbromskiej kryptonim „Winiarnia". I Batalion Kroczycki. Dowódca „Białoń" – Józef Bolesław Buczyński. Meldunki sytuacyjne, kadry, odprawy, wykazy, k. 3.

[91] Szczegółowo na temat W. Dziechciarza, zob. *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 4, pod red. M. Bielak i K. Krajewskiego, Kraków–Warszawa–Wrocław, s. 134–136.

mu wyrok i rozstrzelano na wolbromskim rynku. Po dokonaniu likwidacji jego ciało zepchnięto do rynsztoku[92].

Z raportu kontrwywiadu inspektoratu miechowskiego z marca i kwietnia 1944 r. wynikało, że konfidentami gestapo w olkuskiem byli także: Jan Sagan, Piotr Grudnik, Walenty Kwiecień i Marian Bąchorek.

Jan Sagan wspólnie z Bezirkslandwirtem Bergesem z Cianowic napadali na ludność cywilną z bronią w reku. Celem ich ataku były osoby przewożące artykuły spożywcze do Krakowa[93].

Niebezpieczny okazał się P. Grudnik, konfident Stützpunktu w Skale, który utrzymywał stały kontakt z policją. W jego zainteresowaniu pozostawali nie tylko żołnierze AK, ale przede wszystkim ludność cywilna. Zatrzymał robotnika Kuchtę z Górnej Wsi, którego poszukiwał Arbeitsamt i przewiózł do Stützpunktu w Skale[94].

Z kolei W. Kwiecień był konfidentem Eiglera, komendanta żandarmerii niemieckiej w Skale. Składał mu doniesienia o osobach trudniących się nielegalnym ubojem oraz dywersantach, którzy ukrywali się u miejscowego gospodarza[95].

W zainteresowaniu kontrwywiadu AK pozostawał także fotograf ze Skały, Marian Bąchorek, który utrzymywał stosunki z Niemcami. W opinii lokalnego społeczeństwa uważany był za konfidenta, którego należało unikać[96].

W Imbramowicach 25 XI 1944 r. został zlikwidowany Stanisław Trulka, który okradał ludzi. 8 IX 1944 r. wraz z kolegami przywłaszczył sobie rzeczy należące do Biednego. Łączną wartość zabranych przedmiotów oszacowano na kwotę 400 tys. zł. Ponadto okradł także innego właściciela z Gołaczew. Podczas przeprowadzonej rewizji w domu poszkodowanego został rozpoznany przez Biednego, który wskazał jego postać na zdjęciu[97].

Zarzut kolaboracji z Niemcami został postawiony Pietkiewiczowi, który był żołnierzem. 11 IX 1944 r. por. J. Bednarz „Zawiślak" meldował o tej sprawie „Winiarni". W raporcie uwzględnił informację o nadużywaniu przez Pietkiewicza alkoholu. Libacje alkoholowe urządzał razem z Niemcami. Szkodził AK i krytykował jej działalność. Żołnierzy I konspiracji nazywał bandytami i szubrawcami, dlatego został usunięty z podziemia i skazany na karę śmierci[98].

---

[92] Ibid., s. 135; Relacje Edmunda Rogalskiego, w zb. autorki.

[93] AP Kr 1318/1, Meldunki sytuacyjne kontrwywiadu inspektoratu miechowskiego, regulaminy KWP, CSS, WSS, wykazy kryptonimów, k. 58.

[94] Ibid., k. 58.

[95] Ibid., k. 59.

[96] Ibid., k. 60.

[97] IPN BU 1558/378, Armia Krajowa Okręg Kraków Inspektorat Miechów. III Batalion Wolbromski. Dowódca „Zempliński" – Władysław Nowak. Meldunki sytuacyjne, rozkazy dzienne, kadry, k. 4.

[98] IPN BU 1558/376, II Batalion Żarnowiecki. Stosunki między PPR a AK. Ostrzeżenia dla PPR przed rozpoczynaniem akcji antyakowskich, kolaboracji, korespondencja, k. 5–6. Pijaństwo i gadulstwo wśród żołnierzy AK było napiętnowane ze strony Inspektora Rejonowego, ponieważ prowadziło do dekonspiracji, dlatego B. M. Nieczuja-Ostrowski wydał rozkaz, aby działacze niepodległościowi nie hańbili swojego żołnierskiego honoru, tylko zwalczali tego typu wykroczenia. IPN Kr 1558/366,

Wykonane wyroki śmierci i kary chłosty miał na swoim koncie ppor. L. Wyjadłowski „Ziemia". Zlikwidował dwóch konfidentów i dwóch gestapowców oraz policjanta granatowego w Skale, który maltretował i przekazywał miejscową ludność w ręce żandarmerii niemieckiej[99].

Kary chłosty i kary pieniężne wykonywał i nakładał także oddział dywersyjny „Mohorta". W czasie tych akcji dochodziło czasem do niebezpiecznych, a niekiedy groteskowych zdarzeń. Np. wtedy, gdy naga kobieta rzuciła się na żołnierza z oddziału „Mohorta" w obronie męża, którego chciano ukarać chłostą. Były i takie, które nie żałowały swoich mężów i same prosiły, aby porządnie ich ukarać. Czasami dochodziło do walki, gdyż skazani chwytali za broń. Jeden ze skazanych np. atakował patrol siekierą. Karano również kobiety oskarżone o współżycie z Niemcami Jedna dziewczyna dostała 40 batów, następnie ogolono ją. Ukarani mieli obowiązek uregulować opłatę pieniężną. Z odczytanego wyroku dowiadywali się, dlaczego zostali ukarani, jaką kwotę należało złożyć oraz co czekało ich w wypadku niedostosowania się do ww. wytycznych. W czasie wykonywania kary uczestniczył w niej sam komendant Obwodu Olkuskiego. Pochwalił on wówczas swoich żołnierzy za metodę pracy oraz sposób przyjęcia właściwej postawy podczas jej realizacji[100].

W ramach otwartej walki z wrogiem żołnierze konspiracji zrealizowali wiele akcji. Do najsłynniejszych działań zaliczały się m.in. akcja „Kośba", która objęła teren całego Inspektoratu „Maria". Rozkaz przeprowadzenia jej wydał szef dywersji A. Iglewski „Ponar"[101].

W Krakowie 11 VII 1944 r. miał miejsce nieudany zamach na Wilhelma Koppego, dowódcę SS i policji w GG, który był odpowiedzialny za represje i mordy dokonane na Polakach i Żydach. Rozkaz KG AK skierowany do Komendanta Okręgu Krakowskiego na przełomie 1943 i 1944 r. nakazywał jego natychmiastową likwidację. Do wykonania zadania wyznaczony został batalion „Parasol"[102], którym dowodzili Stanisław Leopold „Rafał" i Stanisław Huskowski „Ali". Mimo iż samochód, którym podróżował dowódca SS został ostrzelany przez żołnierzy, W. Koppe został tylko ranny, natomiast zginęło kilku Niemców. Oddział wycofał się z Krakowa w kierunku Wolbromia. Zabezpieczeniem odwrotu kierował plut. rez. Z. Gardeła „Granat". Kolumna, która wiozła żołnierzy, zatrzymała się w Porębie Dierżnej. Kiedy odjeżdżali z tego miejsca, zostali zatrzymani przez patrol

116. Pułk Piechoty Ziemi Olkusko-Wolbromskiej kryptonim „Winiarnia". Kadry, awanse, dyscyplina. Armia Krajowa. Okręg Kraków, k. 8.

[99] IPN Kr 07/2034, t. 2, Gądek Franciszek, k. 100, 119.

[100] Partyzanckie wspomnienia, s. 20.

[101] IPN Kr 239/21, Antoni Iglewski „Ponar". Wspomnienia z lat 1939–1945, k. 137.

[102] Batalion „Parasol" został utworzony w sierpniu 1943 r. Był to oddział przeznaczony do zadań specjalnych, w skład którego wchodziła młodzież z Szarych Szeregów.

niemiecki. Wywiązała się wtedy strzelanina. W potyczce zginęło kilku żołnierzy „Parasola" i miejscowej konspiracji[103].

W drugiej połowie 1944 r. w miejscowości Zagórowa pluton żandarmerii niemieckiej dokonał rekwizycji masła, jaj, drobiu itp. Informacja o tym incydencie dotarła do sierż./ppor. cz. w. J. Pieńkowskiego „Mohorta", który wraz ze swoim oddziałem dywersyjnym postanowił go zlikwidować. W tym celu umieścił swoich żołnierzy w lesie w Trzyciążu, gdyż tą drogą mieli wracać Niemcy. Kiedy żandarmi jechali na furmankach, zostali zaskoczeni przez oddział AK. W wyniku strzelaniny zginęło dziewięciu Niemców, a czterech zostało rannych. Ze strony AK strat nie było. Na drugi dzień w akcji odwetowej Niemcy zamordowali rodzinę leśniczego, a leśniczówkę spalili[104].

W sierpniu lub wrześniu 1944 r. oddział AK dowodzony przez st. strz./kpr. rez. Kazimierza Roszkiewicza „Bicz" stoczył walkę z oddziałami Wehrmachtu w miejscowości Barbarka w powiecie olkuskim. W wyniku podjętych działań zginęło dziewięciu Niemców. Ze strony AK został ranny jeden żołnierz, który zmarł po kilku godzinach. W akcji odwetowej, która miała miejsce następnego dnia, Niemcy spalili kilka zabudowań mieszkalnych w Barbarce i aresztowali kilku mężczyzn[105].

Z kolei 3 VII 1944 r. przez szefa żandarmerii z Wolbromia Fischera został aresztowany w Skale żołnierz AK Jerzy Kluska „Zawieja". Powodem zatrzymania była jego działalność konspiracyjna. Akcji odbicia więźnia podjął się oddział dywersyjny sierż./ppor. cz. w. J. Pieńkowskiego „Mohorta", a dowodził nią Józef Zadęcki „Żmija". Żołnierze zajęli stanowisko bojowe na trasie Wolbrom–Skała w okolicy Wielmoży. Kiedy samochód niemiecki zbliżał się z więźniem, oddział „Mohorta" zablokował mu przejazd, wyrzucając na drogę miny. W wyniku strzelaniny zginęli dowódca żandarmerii oraz J. Zadęcki „Żmija". Mimo straty poniesionej ze strony AK żołnierzom udało się odbić aresztowanego. W tym samym dniu w akcji odwetowej gestapo rozstrzelało i aresztowało w Skale kilka osób[106].

Działalność konspiracyjna Inspektoratu „Maria" została zakończona w styczniu 1945 r., z chwilą rozwiązania AK. W tym celu B.M. Nieczuja-Ostrowski wydał rozkaz specjalny nr 7, w którym zaznaczył, że mimo rozwiązania AK żołnierzy w dalszym ciągu obowiązywała przysięga konspiracyjna. Inspektorat Rejonowy

[103] M. Ligięza, *Spotkanie kombatantów w Udorzu*, Wieści Wolbromskie 1992, nr 11, s. 3; P. Stachiewicz, *Akcja Koppe...*; IPN Kr 239/21, Antoni Iglewski „Ponar". Wspomnienia z lat 1939–1945, k. 162–164. Zob. także: *Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, Warszawa 1972; Sz. Datner, *Wilhelm Koppe – nieukarany zbrodniarz hitlerowski*, Warszawa–Poznań 1963; S. Kania, *Zbrodnie hitlerowskie w Polsce*, Warszawa 1983.

[104] IPN Kr 07/2034, t. 1, Gądek Franciszek, k. 197. Trudno jednoznacznie ustalić, dlaczego ofiarą Niemców padli właśnie leśniczy i jego rodzina. Istnieje prawdopodobieństwo, że Niemcy dowiedzieli się o miejscu spotkań żołnierzy AK, które odbywały się właśnie w leśniczówce.

[105] IPN Kr 07/2034, t. 1, Gądek Franciszek, k. 197–198.

[106] Ibid., k. 198; B. M. Nieczuja-Ostrowski, *Działalność zbrojna...*, s. 24–25; AP Kr 1318/1, Meldunki sytuacyjne kontrwywiadu inspektoratu miechowskiego, regulaminy KWP, CSS, WSS, wykazy kryptonimów, k. 38; AP Kr 175, Powiat Olkusz, s. 4, ankieta dotycząca przebiegu działań wojennych w okresie okupacji niemieckiej.

zdał egzamin w walce z Niemcami, a czyny, jakie pozostawili po sobie żołnierze, miały stanowić przykład dla kolejnych pokoleń[107].

Celem upamiętnienia walki z okupantem B. M. Nieczuja-Ostrowski ustanowił odznakę pamiątkową Inspektoratu „Maria". Medal symbolizował konspiracyjny charakter podziemnej działalności, a jego tło wypełniały barwy narodowe, biel i czerwień. Na odznace widniał napis: „BÓG HONOR OJCZYZNA, INSPEKTORAT MARIA, MIECHÓW, PIŃCZÓW, WOLBROM 1939–1945". Najważniejszym symbolem, który umieszczono na medalu, było godło Polski – Orzeł Biały w koronie[108].

Dwa dni przed rozwiązaniem AK, 17 I 1945 r., wojska sowieckie wkroczyły do Wolbromia, zajmując miasto. Wielu żołnierzy AK dotknęły represje. 19 I 1945 r. NKWD aresztowało Z. Gardełę, S. Lorensa i L. Kallistę, którzy zostali zaproszeni do Wolbromia przez tamtejszego I sekretarz PPR w Wolbromiu Kazimierza Siewierskiego. Z. Gardeła zbiegł ze spotkania, gdy zorientował się, że grozi mu aresztowanie. Przez rok ukrywał się poza terenem Wolbromia. Pozostałych zatrzymanych wywieziono na roboty do ZSRR. Prowokacje i aresztowania odbywały się jednak w dalszym ciągu. Funkcjonariusze UB zatrzymali także F. Dulskiego „Montwiła", Hieronima Starzyka „Zajączka", jego żonę Józefę i dwie córki Danutę i Alinę, które w okresie okupacji pomagały żołnierzom w pracy konspiracyjnej. S. Lorens i L. Kallista wrócili do Wolbromia po kilku latach, natomiast F. Dulski otrzymał wyrok ośmiu lat więzienia. Został zrehabilitowany w 1956 r. H. Starzyka władze komunistyczne skazały na pięcioletni pobyt w więzieniu. Objęty ustawą amnestyjną został zrehabilitowany w 1956 r.[109]

Podobny los spotkał B.M. Nieczuję-Ostrowskiego. W 1945 r. wyjechał z grupą swoich podwładnych do Elbląga. W Pogrodziu założył Spółdzielnię Gospodarczo-Społeczną, w której zapewnił miejsca pracy swoim żołnierzom i został jej prezesem. Mimo że się ujawnił, był trzykrotnie aresztowany. Śledztwo w sprawie B. M. Nieczui-Ostrowskiego oraz jego podkomendnych prowadzone było w latach 1949–1951 przez funkcjonariuszy WUBP w Krakowie. Celem wymuszenia zeznań na zatrzymanych znęcano się nad nimi psychicznie i fizycznie[110]. Oskarżonym postawiono zarzuty z Dekretu PKWN z 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością

[107] IPN Kr 074/178, Charakterystyka nr 179, Organizacja „Romana". Dowódca: Tomczak Kazimierz ps. „Lubicz", „Dąb", „I-15". Okres działalności: marzec 1945 – czerwiec/lipiec 1945. Obszar działalności: powiat Olkusz, Miechów, Będzin, proweniencja: AK, k. 19–22; IPN Kr 239/21, Antoni Iglewski „Ponar". Wspomnienia z lat 1939–1945, k. 355–356.

[108] IPN BU 1558/373, 116. Pułk Piechoty Ziemi Olkusko-Wolbromskiej, kryptonim „Winiarnia" II Batalion Żarnowiecki. Kadry, awanse, wykazy, meldunki, k. 12.

[109] M. Ligięza, *NKWD w Wolbromiu*..., s. 5; J. Kłek, *„Olga" Ziemi*..., 1992, nr 11, s. 5.

[110] *Sprawa procesu pokazowego 106. DP AK w dokumentach UB*, Zeszyty Historyczne Win-u, oprac. T. Gąsiorowski, F. Musiał, Kraków 2004, nr 22, s. 164.

cywilną oraz zdrajców Narodu Polskiego[111]. Zarzucono im współpracę z Niemcami, która polegała na mordowaniu działaczy partyjnych, skoczków sowieckich oraz znęcaniu się i mordowaniu ludności cywilnej. Istotny wydaje się fakt, że zasadniczymi „dowodami" w przygotowywanym procesie miały być wymuszone zeznania złożone przez dawnych żołnierzy AK oraz funkcjonariuszy III Rzeszy skazanych na karę śmierci, którym zawieszano wykonanie kary w zamian za składanie fałszywych zeznań. Śledztwo zakończyło się 28 III 1951 r., natomiast rozprawa przeprowadzona została w trzech etapach (16 III – 2 IV 1953 r.) (4 V – 16 V 1953 r.) (27 V – 30 V 1953 r.). Proces był niejawny i toczył się przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie Wydział IV – Karny. Sądzono w nim B. M. Nieczuję-Ostrowskiego oraz jego siedmiu najbliższych współpracowników, Jerzego Kamińskiego „Wigurę" (skazany na karę śmierci, której nie wykonano), Stanisława Musiałka „Rafała" (skazany na 10 lat więzienia; zmarł 19 IV 1984 r. w Wodzisławiu Śląskim), Władysława Rynkowskiego „Michała" (skazany na 7 lat więzienia), Józefa Raja „Bruzdę" (skazany na 10 lat więzienia), A. Iglewskiego „Ponara" (skazany na 12 lat więzienia), Józefa Malarę „Olgierda" (skazany na 15 lat więzienia, zmarł 8 IX 1975 r.), Wojciecha Majewskiego „Jaksę" (skazany na dożywotnie więzienie, zmarł 14 III 1979 r.). Na podstawie fałszywych oskarżeń B. M. Nieczuja-Ostrowski został skazany na karę śmierci. 20 III 1954 r. decyzją Sądu Najwyższego zamieniono mu ją na dożywotnie więzienie. Został zwolniony z niego w 1956 r. Powrócił do Elbląga, gdzie pracował do emerytury na różnych stanowiskach. Zmarł 13 VII 2008 r.[112]

Mimo upływu wielu lat pamięć o żołnierzach 106. DP AK przetrwała, czego symbolem było odsłonięcie 4 IX 1994 r. na budynku Urzędu Miasta i Gminy Wolbrom tablicy memoratywnej. Widnieje na niej następujące motto:

Tym, co zginęli i walczyli
O wolność naszej Ojczyzny –
– Żołnierzom 106. DP.
Inspektoratu AK „Maria"
Oddziału Dywersyjno-Partyzanckiego „Dominika-Olga"
Batalionu Szturmowego „Suszarnia",
Więźniom obozów zagłady i łagrów,
Ofiarom pacyfikacji –
– Wieczna CZEŚĆ I CHWAŁA

[111] Dekret PKWN z 31 VIII 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami wojennymi oraz zdrajców Narodu Polskiego, Dz. U. z 1944 r. Nr 4, poz. 16.

[112] *Honorowy obywatel...*, s. 8–9; S. Piwowarski, *Niezwykłe życie generała...*, s. 6–7. Szczegółowo na temat procesu zob. *Sprawa procesu...*, s. 159–196. Zob. także: IPN Kr 07/2366, t. 1–18, Nieczuja Ostrowski Bolesław i inni.

Dominika Pasich – dr nauk humanistycznych w zakresie historii, pracownik Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie, dominika.pasich@ipn.gov.pl

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Krzysztof Osiński
– Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy –

TRAGICZNE LOSY LESZKA BIAŁEGO PSEUDONIM JAKUB, RADIUS, HERBERT (ZARYS BIOGRAFII WOJENNEJ)

Dnia 17 XI 1957 r. na cmentarzu komunalnym przy ul. Stepowej (obecnie al. Kardynała Stefana Wyszyńskiego) w Bydgoszczy miał miejsce pogrzeb zasłużonego żołnierza Armii Krajowej ppor. Leszka Białego. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że jego śmierć nastąpiła ponad dwanaście lat wcześniej. Przez wszystkie te lata rodzina nie wiedziała, co się z nim stało, i łudziła się, że on cały czas żyje[1]. Prawda okazała się tragiczniejsza od wszelkich wyobrażeń. Na jej ujawnienie wpłynęły wydarzenia w kraju związane z wystąpieniami z czerwca i października 1956 r. Przyniosły one „odwilż" polityczną, która ośmieliła ludzi do opowiadania o prawdziwym obliczu Polski Ludowej[2]. Jedna z tych opowieści dotyczyła tragicznych losów Leszka Białego.

Celem artykułu jest zwięzłe przedstawienie najważniejszych aspektów życia najbardziej znanego konspiratora z AK w Bydgoszczy. Nie będzie to niestety biografia kompletna, bowiem na tym etapie badań jej zaprezentowanie nie jest jeszcze możliwe. Przedstawię zaledwie sylwetkę Leszka Białego i ukażę pokrótce jego wybrane dokonania. Prace nad jego biografią cały czas trwają, powinna być ona ukończona w niedługim czasie.

---

[1] Jeszcze w 1951 r. informator UB „Klara" donosił, że matka Leszka Białego „mówiła, że jest pewna, że syn (Leszek Biały) uciekł z UB i że jest za granicą". Instytut Pamięci Narodowej-Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Delegatura w Bydgoszczy (dalej cyt.: IPN By), 070/546, t. 1, Agencyjne doniesienie informatora „Klara", 23 I 1951, k. 241).

[2] Więcej na temat wydarzeń z 1956 r. i ich wpływie na sytuację w Polsce zob. P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.

Leszek Biały urodził się w Sewerynówce na Podolu w rodzinie Ludwika i Anny z domu Lachowicz. Jego ojciec był z zawodu księgowym pracującym w banku. Był również zaprzysiężonym rewizorem ksiąg sądowych. Natomiast jego matka nie pracowała, zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci[3]. Leszek nie był jedynym dzieckiem w rodzinie, był najmłodszy i miał jeszcze trzy siostry – Marię Justynę (1911–1987)[4], Alinę (1914–2007) i Zuzannę (1915–2016)[5].

W czasie zaborów rodzice L. Białego angażowali się w działalność różnych polskich organizacji niepodległościowych i katolickich[6]. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej rodzina Białych postanowiła zmienić miejsce zamieszkania, zdając sobie sprawę, że Podole może nie znaleźć się w granicach państwa polskiego. Udali się na tereny odradzającej się Polski w poszukiwaniu nowego miejsca do życia. Początkowo zamieszkali w Łodzi, a w styczniu 1922 r. przybyli do Bydgoszczy, z którą, jak się później okazało, związali się już na stałe. Najpierw zamieszkali przy ul. Dworcowej, ale w połowie lat trzydziestych XX w. przeprowadzili się do własnego, nowo wybudowanego domu przy ul. Sielanka.

Leszek uczęszczał do Miejskiego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego im. Mikołaja Kopernika w Bydgoszczy. Nauka w szkole średniej o profilu matematyczno-przyrodniczym wpłynęła na decyzję o dalszej nauce. Po zdaniu egzaminu maturalnego w 1936 r. zdecydował się bowiem na studia na Politechnice Lwowskiej, gdzie na Wydziale Mechanicznym studiował elektrotechnikę[7]. W relacjach przyjaciół i najbliższych L. Biały przedstawiany jest jako osoba bardzo inteligentna, posiadająca wiele talentów. Bronisław Bruski określa go jako „człowieka o wybitnej inteligencji i zdolnościach technicznych"[8]. W innym miejscu dodaje „Był to człowiek wielkiego formatu [...] Leszek był wybitnie inteligentny, sympatyczny i wytwarzał wokół siebie atmosferę przyjaźni i zaufania"[9]. Podobne opinie pochodzą również z późniejszych czasów. Wspominając okres okupacyjny, Maciej Krzyżanowski opisywał swojego przyjaciela następująco: „Coraz bardziej zacieśniała się moja przyjaźń i współpraca z Leszkiem Białym, z którym wymienialiśmy poglądy na losy wojny, przekazywaliśmy sobie wzajemnie informacje i spostrzeżenia oraz uczyliśmy się wspólnie języków obcych – francuskiego i angielskiego.

[3] Zbiory Joanny Szynkielewskiej, Życiorys Leszka Białego (odpis), b.d.; J. Kutta, *Biały Leszek Kazimierz (1919–1945)* [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, t. 1, oprac. Stanisław Błażejewski, Janusz Kutta, Marek Romaniuk, Bydgoszcz 1994, s. 27.

[4] U. Mróz-Siedlewska, A. Sokołowska, *Biała Maria Justyna, ps. „Magda", „Regina"*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej*, t. 4, pod red. A. Zakrzewskiej, E. Zawackiej, Toruń 1998, s. 27.

[5] A. Sokołowska, *Biała Zuzanna zam. Margiel ps. „Romana"*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej*, t. 1, pod red. H. Maciejewskiej-Marcinkowskiej, E. Zawackiej, Toruń 1994, s. 31.

[6] M. T. Krzyżanowski, *Wspomnienia żołnierza Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej (lata wojny i okupacji)*, Toruń 2002, s. 25.

[7] J. Kutta, op. cit., s. 27.

[8] Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu, Archiwum Pomorskie, teczka osobowa (dalej cyt.: FGEZ, A. Pom., t.), Bruski Bronisław, List Bronisława Bruskiego do Alojzego Suszka, 29 III 1976, k. 1, nr inw. M 129-738/Pom.

[9] Ibid., B. Bruski, Wspomnienia okupacyjne, kwiecień 1983, k. 7.

Język niemiecki opanowaliśmy wkrótce bardzo dobrze, gdyż był to z jednej strony nasz język w miejscu pracy, a z drugiej nie można było na ulicy mówić po polsku, gdyż groził za to obóz koncentracyjny”[10]. Wszystkich tych wymienionych powyżej cech i umiejętności nie zdołał L. Biały w pełni rozwinąć i wykorzystać, ponieważ na przeszkodzie stanął wybuch drugiej wojny światowej, a później jego tragiczna śmierć.

W swojej relacji siostra L. Białego informuje, że jej brat w momencie wybuchu wojny przebywał w Bydgoszczy. W późniejszych tygodniach miał jednak opuścić miasto, był w okolicach Warszawy, gdzie planował przedostanie się do Rumunii[11]. Zamiarów tych nie udało mu się jednak zrealizować, wobec czego powrócił do Bydgoszczy i tutaj przebywał przez całą wojnę. Przez pierwsze miesiące ukrywał się, aby uniknąć represji ze strony niemieckiego okupanta. M. Krzyżanowski pisał o tym w następujący sposób: „W zimie 1940 r. ukrywaliśmy się z Leszkiem po szopach i cmentarnych kaplicach, gdy hitlerowski Sicherheitsdienst wyciągał w nocy z mieszkań młodych Polaków, bądź to jako zakładników dla późniejszej egzekucji, bądź na wywózkę do obozów koncentracyjnych, czy też na roboty do Niemiec”[12].

Wspomniane powyżej obawy przed represjami były realne, bowiem w pierwszych miesiącach okupacji wielu bydgoszczan zostało aresztowanych i w brutalny sposób zamordowanych. Była to zemsta Niemców za stłumienie przez Polaków ich dywersji, którą prowadzili oni w pierwszych dniach wojny. Później hitlerowska propaganda wyolbrzymiała znaczenie tych wydarzeń, a szczególnie poniesionych przez stronę niemiecką strat osobowych. Używając języka propagandy, Niemcy nazwali te zajścia „bydgoską krwawą niedzielą”. Określenie tych wydarzeń w ten sposób służyć miało agresorom za pretekst do rozpoczęcia krwawych represji, które miały zastraszyć Polaków i podporządkować ich nowym władzom[13].

Okupacyjną codzienność, jaka zapanowała w Bydgoszczy po tym, gdy zakończyły się już pierwsze masowe egzekucje, w następujący sposób opisał Zbigniew Raszewski: „Od początku okupacji język polski był usuwany z życia publicznego, napisy polskie na ulicach zamalowywane, zrywane, wykuwane. Z czasem wyparto nawet nasz język z kościoła i brutalnie zaczęto tępić na ulicy. Na przedmieściach ani w fabrykach nigdy się go zupełnie wytępić nie udało. Za to w śródmieściu doprowadzono do tego, że Polacy zniżali głos, a nawet milkli na widok Niemców, zawsze rozpoznawalnych, nawet w cywilu (bo z reguły mieli przypięte do ubrania jakieś odznaki). Niemcy też nas od razu rozpoznawali, a zaczepianie, lżenie

[10] M. T. Krzyżanowski, op. cit., s. 27.

[11] FGEZ, A. Pom., t. Biała Maria, Relacja Marii Białej (odpis), k. 3, nr inw. K 208-208/Pom.

[12] *O bestialskim mordzie oficerów Armii Krajowej w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1993, s. 6.

[13] B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień–grudzień 1939)*, Poznań 1972, s. 68–77; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1974, s. 21–48, 62–86; B. Chrzanowski, T. Jaszowski, *Ruch oporu w Bydgoszczy*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 2: *1939–1945*, pod red. M. Biskupa, Bydgoszcz 2004, s. 80–98; *Bydgoszcz 3–4 września 1939. Studia i dokumenty*, pod red. T. Chincińskiego, P. Machcewicza, Warszawa 2008.

polskich przechodniów, choćby i po polsku nie mówili, bywało zjawiskiem pospolitym. W każdym razie w śródmieściu, w pierwszym okresie okupacji. Później obchodzono się z nami trochę lepiej, ponieważ byliśmy potrzebni; coraz bardziej brakowało rąk do pracy"[14]. W takich realiach przyszło żyć i działać L. Białemu.

Represje dotknęły bezpośrednio również rodzinę Białych. Wiosną 1940 r. Niemcy wysiedlili ją z zajmowanego do tej pory domu przy ul. Sielanka. Rodzina zmuszona została do szukania sobie nowego lokum. Odnalazła je w Bydgoszczy w kamienicy przy ul. Garbary 19, gdzie 1 kwietnia wprowadziła się do mieszkania o numerze 4. Ze względu na fakt, że ojciec L. Białego pracował w tym czasie jako księgowy w niemieckiej firmie Blumwego i był tam bardzo ceniony jako dobry fachowiec, rodzinie udało się ocalić część majątku. Dzięki wstawiennictwu szefa tej firmy rodzina uzyskała bowiem zezwolenie na wywiezienie części wyposażenia do nowego, znacznie mniejszego mieszkania[15].

W następstwie wprowadzonego przez Niemców przymusu pracy L. Biały musiał się zatrudnić w przedsiębiorstwie wykonującym prace na rzecz niemieckiego państwa. Od wiosny 1940 r. pracował więc jako elektromonter w firmie „H. Bromm & Comp", której właścicielem był Jakob Koch. Firma ta zakładała w powstających zakładach „Dynamit-Nobel Aktion Gesellschaft" w Łęgnowie (obecnie jedna z dzielnic Bydgoszczy) instalacje elektryczne. Zakład ten prowadził produkcję na potrzeby niemieckiej armii. W fabryce wytwarzano głównie materiały wybuchowe, w tym proch bezdymny, nitrocelulozę, nitroglicerynę, trotyl oraz dinitrobenzen. W zakładach DAG pracowało wielu Polaków związanych z konspiracyjnymi strukturami ZWZ–AK[16]. Biały dość szybko nawiązał z nimi kontakt i rozpoczął nieformalną współpracę. Wspomnieć można o tym, że od początku 1941 r., decyzją komendy Okręgu Pomorskiego ZWZ, na terenie fabryki DAG utworzono specjalną grupę o kryptonimie „Brahnau". Po przekształceniu ZWZ w Armię Krajową grupa kontynuowała swoje prace. Do jej zadań należało prowadzenie działań sabotażowych i dywersyjnych, a także zdobywanie informacji wywiadowczych. Do grupy należało kilkadziesiąt osób, w tym również Leszek Biały. Z czasem wszedł on do sztabu tej komórki, w którym działali również m.in. Franciszek Bendig, Alfons Gryczka, Franciszek Hoffmann, Kazimierz Jankowski, Aleksander Schulz i Henryk Szymanowicz[17].

[14] Z. Raszewski, *Pamiętnik gapia. Bydgoszcz, jaką pamiętam z lat 1930–1945*, Bydgoszcz 1994, s. 275.

[15] M. T. Krzyżanowski, op. cit., s. 26.

[16] Więcej na temat DAG i działających tam grup konspiracyjnych zob.: M. Pszczółkowski, *Betonowa tajemnica. Fabryki materiałów wybuchowych DAG*, Bydgoszcz 2010; id., *DAG Fabryk Bromberg. Z dziejów bydgoskiej fabryki materiałów wybuchowych 1939–1945*, Bydgoszcz 2012; T. Jaszowski, *Ruch oporu w Zakładach Brahnau*, Kronika Bydgoska 1993, nr 15, s. 33–40; *Konspiracja i sabotaż w zakładach zbrojeniowych w Łęgowie w latach 1939–1945 w świetle materiałów sesji historycznej Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej – Okręg Bydgoszcz z dnia 21.11.1991*, opr. J. Podgórski, Bydgoszcz 1995; K. Komorowski, *Konspiracja pomorska 1939–1947. Leksykon*, Gdańsk 1993, s. 65–66.

[17] M. Pszczółkowski, *DAG Fabryk Bromberg...*, s. 98–113.

Począwszy od wiosny 1942 r., grupa dywersyjna AK działająca w fabryce DAG zaczęła produkować miniaturowe odbiorniki radiowe, co więcej – wykonała również radiostację, dzięki której starano się nawiązać kontakt z oddziałami partyzanckimi stacjonującymi w Borach Tucholskich. Początkowo pracami związanymi z wytwarzaniem odbiorników radiowych kierował A. Schulz[18], w późniejszym czasie przekazał jednak swoje obowiązki L. Białemu. Działalność tej grupy była możliwa dzięki temu, że K. Jankowski ps. Leon oraz podlegli mu pracownicy, a jednocześnie konspiratorzy z AK, zatrudnieni byli w DAG w dziale zajmującym się konserwacją urządzeń radiowo-telefonicznych. Na co dzień zajmowali się utrzymaniem i naprawą sprzętu łącznościowego oraz centrali telefonicznej. Mieli dostęp do sprzętu radiowego, potrzebnych podzespołów, a co więcej – mogli również w pracy słuchać radia, co było zabronione ogółowi społeczeństwa. Mogąc w miarę swobodnie poruszać się po zakładzie, na polecenie L. Białego zbierali także informacje o charakterze wywiadowczym. Założyli też podsłuch telefoniczny, dzięki czemu mogli poznawać plany Niemców w dziedzinie produkcji[19].

Leszek Biały miał na swoim koncie wiele udanych akcji sabotażowych, które prowadził wraz z kolegami na terenie DAG. Jedną z nich, prawdopodobnie pierwszą, obszernie opisał Bronisław Bruski: „Któregoś dnia polecono nam (tj. Leszkowi i mnie) wymienić na linii napowietrznej przewody żelazne (dość często stosowane w czasie wojny) na aluminiowe. Zastępca szefa, Niemiec Oberle, podkreślał, że linia będzie w wyznaczonym czasie wyłączona i dlatego ponaglał nas do pośpiechu. Gdy dotarliśmy na miejsce pracy ustaliliśmy jej przebieg, a gdy wszedłem na słup, aby odciąć wymieniany odcinek, okazało się, że linia, mimo obietnic, jest pod napięciem. Wykorzystaliśmy to, odłączając tylko jedną fazę i tak pod częściowym napięciem pracowaliśmy dalej. Skutki tego były fatalne. Linia napowietrzna, którą modernizowaliśmy, zasilała obóz niemiecki tzn. oświetlenie i wiele silników pompujących wodę zarówno ciepłą jak i zimną. Właśnie te silniki, bez specjalnych zabezpieczeń, poprzepalały się”[20].

Jak wynika z relacji Bruskiego, rozmiary spowodowanych wówczas strat zaskoczyły nie tylko Niemców, ale nawet sprawców sabotażu. Poczuli się oni zaniepokojeni, bowiem wszczęto śledztwo mające ustalić przyczyny awarii. Na szczęście dla polskich konspiratorów było ono prowadzone nieudolnie, wobec czego nie spadły na nich żadne represje. Dla nich samych przypadek ten stanowił doskonały przyczynek do przedyskutowania i podjęcia kolejnych, tym razem zaplanowanych i lepiej przemyślanych działań sabotażowych[21]. Stanowiły one również inspirację dla innych osób związanych z konspiracyjnymi strukturami AK w zakładach DAG. W przyszło-

[18] L. Michalski, A. Zakrzewska, *Schulz Aleksander*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, t. 3, pod red. A. Zakrzewskiej, E. Zawackiej, Toruń 1997, s. 151–154.

[19] Cz. Włodarek, *Działalność grupy wywiadowczo-łącznościowej w zakładach DAG w latach 1943–1945*, [w:] *Konspiracja i sabotaż w zakładach zbrojeniowych w Łęgowie...*, s. 67–69.

[20] FGEZ, A. Pom., t. Bruski Bronisław, B. Bruski, Wspomnienia okupacyjne, IV 1983, k. 10, nr inw. M 129-738/Pom.

[21] Ibid.

ści działalność grupy dywersyjnej w DAG wielokrotnie wzbudzała zainteresowanie gestapo, któremu jednak nigdy nie udało się udowodnić związków poszczególnych osób z konkretnymi działaniami sabotażowymi. B. Bruski wspominał, że Niemcy „patrzyli na nasze ręce zwłaszcza, że Zbyszek [Nędzyński] już raz siedział za sabotaż (szef go wyciągnął z opresji), a ja z Leszkiem [Białym] dwa razy byłem posądzony o sabotaż i przesłuchiwany, ale za każdym razem wyszliśmy obronną ręką"[22].

Do najbardziej spektakularnej akcji sabotażowej, która miała miejsce w DAG, ale jednocześnie w której brał udział Leszek Biały, doszło 23 VI 1944 r. Operacja ta określona została kryptonimem „Krem" i zakończyła się wysadzeniem w powietrze przygotowywanej do uruchomienia mieszalni trotylu, która znajdowała się na terenie prochowni fabryki DAG. W wyniku wybuchu, do jakiego doszło, całkowitemu zniszczeniu uległ budynek mieszalni, zginęło wielu Niemców, którzy tam pracowali, a ponadto na dłuższy czas sparaliżowano działalność fabryki. Wybuch nastąpić miał w efekcie usterki spowodowanej przez wadliwie zamontowaną przez członków AK instalację elektryczną[23].

Z zachowanych relacji wiemy, że Leszek Biały planował również podjęcie większych akcji sabotażowych, niekoniecznie na terenie DAG. Ostatecznie zamiary te nie znalazły akceptacji jego konspiracyjnych przełożonych, a tym samym nigdy nie zostały wcielone w życie. Planował m.in. rozkręcanie szyn kolejowych, aby doprowadzić do katastrofy pociągów przewożących materiały na potrzeby niemieckiej armii. Chciał także wykraść Niemcom materiały wybuchowe, które miały służyć do walki z okupantem[24].

Z czasem na terenie DAG zaczęto prowadzić działania wywiadowcze[25]. Uczestniczył w nich również L. Biały. B. Bruski relacjonował: „W czasie licznych spotkań u Zbyszka [Nędzyńskiego] w domu zastanawialiśmy się nad cyklem produkcyjnym fabryki. [...] Z tej dyskusji narodziła się myśl, żeby zbierać wszystkie dokumenty to znaczy schematy, rysunki, raporty, szkice. Trzeba było bowiem zakładać, że w przypadku odejścia Niemców na pewno zniszczą całą dokumentację, abyśmy nie mogli, a co najmniej abyśmy mieli trudności z uruchomieniem fabryki. Okazja ku temu była doskonała, ponieważ Leszek został skierowany do pracy w biurze, gdzie przygotowywał plany robocze instalacji elektrycznych, montowanych przez naszą firmę"[26].

---

[22] Ibid., k. 10, 14.

[23] Ibid., k. 10–18; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005, s. 465.

[24] FGEZ, A. Pom., t. Bruski Bronisław, List Bronisława Bruskiego do Alojzego Suszka, 29 III 1976, k. 1, nr inw. M 129-738/Pom.

[25] Działania te były elementem szerszych przedsięwzięć wywiadowczych prowadzonych przez AK na Pomorzu. Zob. B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej na Pomorzu, część I (1939–1943)*, Zeszyty Muzeum Stutthof 1985, nr 6, s. 5–40; P. Matusak, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 2002, passim.

[26] FGEZ, A. Pom., t. Bruski Bronisław, B. Bruski, Wspomnienia okupacyjne, IV 1983, k. 10–11, nr inw. M 129-738/Pom.

Maciej Krzyżanowski, który w czasie wojny pracował w zakładzie fotograficznym, uzupełnia powyższą relację: „W regularnych odstępach czasu Leszek Biały »Jakub« dostarczał mi zdobyte w Zakładach Zbrojeniowych w Branau (Łęgnowie) odbitki światłoczułe dokumentów, instrukcji oraz zestawy dokumentacji fabryki prochu. Były one szczelnie zapakowane w duże, czarne, nie dopuszczające światła koperty, które otwierałem w ciemni fotograficznej, wywoływałem i po ich utrwaleniu wykonywałem na powiększalniku ich zdjęcia na negatywach firmy »Alfa« w Bydgoszczy, które z kolei kopiowałem w formie pocztówkowej”[27].

Z czasem, na bazie tych doświadczeń w ramach kierowanego przez L. Białego wydziału łączności powstała komórka legalizacyjna, która zajmowała się m.in. podrabianiem dokumentów dla członków AK. Aleksander Schulz w następujący sposób wspominał działalność tej komórki: „Dowody wystawiane przez komórkę legal[izacyjną] »Jakuba« nigdy nie były kwestionowane przez Niemców, którzy nawet nie przypuszczali, że na terenie Pomorza istnieją fałszywe dowody. Było ich zresztą b. mało, gdyż akowcy żyjący na »nielegalnej stopie« nie stanowili promili stanu. Na lewych papierach żyli: [Jan] Pałubicki, [Józef] Chyliński, [Józef] Gruss, [Henryk] Gruetzmacher, Gus, »Marek« [Henryk Szymanowicz], Jadzia Derucka, [Stefan] Guss i ja – wszyscy poszukiwani i nie meldowani”[28].

Nie wiadomo, kiedy dokładnie Leszek Biały formalnie przystąpił do konspiracji. Z relacji jego siostry Zuzanny wynika, że było to dość wcześnie i że miał on kontakty ze strukturami ZWZ praktycznie od samego początku ich funkcjonowania na Pomorzu[29]. Na potwierdzenie tej tezy nie ma jednak żadnych dokumentów. Relacje kolegów Białego z konspiracji nie przynoszą rozstrzygnięcia, ponieważ są zbyt ogólnikowe. Wątpliwości nie rozwiewają także autorzy trzech opublikowanych dotychczas biogramów L. Białego, którzy twierdzą, że jego zaprzysiężenie w struktury konspiracyjne nastąpiło dopiero w 1942 r., chociaż w ich opiniach brak jednoznacznego wskazania, w którym momencie tego roku miało to dokładnie nastąpić. Tadeusz Jaszowski napisał, że w 1942 r. „wszedł [on] do konspiracji Związku Walki Zbrojnej”, sugerując tym samym, że było to na początku tego roku. Pamiętać bowiem musimy, że w połowie lutego organizacja ta przekształciła się w Armię Krajową, natomiast Jaszowski w swoim tekście podkreślił fakt przystąpienia Leszka Białego do ZWZ, czym zasugerował początek roku. Bardziej konkretna jest Anna Zakrzewska, która jednak wskazuje bardziej odległe miesiące. W swoim biogramie pisze: „Jesienią 1942 r. [Leszek Biały] został zaprzysiężony pod ps. »Jakub« do AK przez A. Schulza ps. »Michał«, kmdta Insp[ektoratu] Bydgoszcz, z przydziałem do komórki dywersyjnej działającej na terenie fabryki [DAG]”. Z kolei Janusz Kutta jest najmniej precyzyjny, ponieważ na łamach *Bydgoskiego słowni-*

[27] M. T. Krzyżanowski, op. cit., s. 24–25, 29, 31.

[28] *Opracowanie Aleksandra Schulza dotyczące dziejów ZWZ–AK Okręg Pomorze*, [w:] *Materiały do dziejów Pomorskiego Okręgu ZWZ–AK*, pod red. K. Minczykowskiej, J. Szilinga, Toruń 2000, s. 72.

[29] Relacja Zuzanny Margiel-Białej, 26 XI 2015.

ka biograficznego podaje tylko, że „w 1942 [Leszek Biały] wszedł do ZWZ–AK". Na podstawie tak szerokiej definicji nie wiemy niestety, w którym momencie 1942 r. autor sytuuje jego wejście w szeregi konspiracji niepodległościowej. Zastosowanie takiej formuły sugeruje natomiast, że działał on w obydwu strukturach, chociaż jednocześnie o tym nie przesądza[30].

Najbardziej wiarygodna wydaje się wersja A. Zakrzewskiej. W połowie 1942 r. w Bydgoszczy doszło do rozbicia struktur AK w Bydgoszczy, co było następstwem dokonanych wówczas aresztowań[31]. Jesienią 1942 r. struktury zaczęły się odradzać, a zarazem zaczęto werbować nowych ludzi, którzy mieli zrekompensować poniesione wcześniej straty. Wówczas też zapewne do AK oficjalnie przystąpił L. Biały. Paradoksalnie wersja Zakrzewskiej wcale nie musi być sprzeczna z przywoływaną wcześniej relacją Zuzanny Margiel-Białej. Prawdopodobnie L. Biały utrzymywał bowiem kontakty z przedstawicielami konspiracji już znacznie wcześniej (być może nawet już od 1940 r.), ale dopiero jesienią 1942 r. został oficjalnie zaprzysiężony, wówczas przyjął pseudonim „Jakub" (później używał także pseudonimów „Radius" i „Herbert") i został wtajemniczony w działania AK w Bydgoszczy i na Pomorzu.

Sugestie na temat angażowania się L. Białego w przedsięwzięcia konspiracyjne jeszcze przed formalnym zaprzysiężeniem go w struktury AK odnaleźć można w różnych relacjach. Przykładowo, we wspomnieniach Michała Krzyżanowskiego mowa o uczestnictwie Leszka w spotkaniach patriotycznej młodzieży, jakie odbywały się od 1940 r.[32] Jakkolwiek by nie było, pewnym jest, że od chwili zaprzysiężenia L. Biały zaczął aktywnie działać na rzecz organizacji. Sam zaczął werbować ludzi do AK i odbierać od nich przysięgę organizacyjną. Sabina Płoszyńska opisała to w następujący sposób: „W IV kw[artale] 1943 r. zostałam zwerbowana do Armii Krajowej przez kolegę Leszka Białego ps. »Jakub« [...]. Zostałam zaprzysiężona w mieszkaniu rodziców Leszka przy ul. Garbary. Przyjęłam pseudonim »Halina«"[33]. B. Bruski wspominał zwerbowanie go przez Leszka Białego następująco: „Nie pamiętam dokładnie kiedy, w jakich okolicznościach, Leszek oświadczył mi, że potrzebuje współpracy do swej działalności konspiracyjnej. Wydaje mi się, że mogło to być podczas kolejnego zatargu z Niemcami. To wówczas mógł mi

[30] Zob. J. Kutta, op. cit., s. 27; A. Zakrzewska, *Biały Leszek Kazimierz, ps. „Jakub", „Radius" (1919–1945)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, t. 1, pod red. H. Maciejewskiej-Marcinkowskiej, E. Zawackiej, Toruń 1994, s. 36; T. Jaszowski, *Leszek Biały (1919–1945)*, [w:] *Zasłużeni Pomorzanie w latach II wojny światowej. Szkice biograficzne*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 23.

[31] B. Chrzanowski, T. Jaszowski, op. cit., s. 376–377.

[32] M. Krzyżanowski, *Losy Leszka Białego ps. „Jakub" – szefa łączności Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej*, [w:] *O bestialskim mordzie oficerów Armii Krajowej w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1993, s. 5–6; M. T. Krzyżanowski, *Wspomnienia żołnierza Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej*..., s. 19; *Relacja Macieja Krzyżanowskiego*, [w:] *Relacje członków konspiracji pomorskiej w latach 1939–1945*, wybór i opr. Elżbieta Kwiatkowska-Dybaś, Toruń 2000, s. 49.

[33] FGEZ, A. Pom., t. Płoszyńska Sabina, Relacja Sabiny Pawlak z domu Płoszyńskiej, 12 XII 1992, k. 1, nr inw. 576-576/Pom.

powiedzieć, że nie wystarcza się tylko odgrażać, ale trzeba działać. Z uwagi na moje przeżycia nie chciałem składać przed nikim żadnej przysięgi, bo nie miałem do nikogo, poza Leszkiem, pełnego zaufania. Leszkowi, do którego miałem pełne zaufanie, przyrzekłem pełną, solidarną współpracę"[34].

Leszek Biały aktywnie włączył się w wyszukiwanie bezpiecznych lokali dla osób, które zostały zdekonspirowane i musiały się ukrywać. Najczęściej były to mieszkania zaufanych członków AK. Janina Gapińska wspomina: „W czerwcu 1944 r. mieszkał w naszym mieszkaniu przy Agramerstr. (obecnie Chorwacka) komendant podokręgu »Jary« – Aleksander Szulc pseud. »Michał-Maciej«. Przyprowadził go do nas Leszek Biały. Od tej pory mieszkanie nasze było punktem kontaktowym dla dowództwa i sztabu podokręgu. Przychodzili do »Michała-Macieja« łącznicy, między nimi pamiętam p. Gittel, obecnie Appelt. Najczęściej bywał Leszek Biały, który był szefem łączn[ości] Okręgu Pomorskiego AK"[35]. Biały bywał również w innych lokalach konspiracyjnych, które służyły zarówno do ukrywania zdekonspirowanych członków AK, przechowywania broni, lekarstw, podziemnej prasy, ale również do prowadzenia nasłuchu radiowego, szkoleń z zakresu szyfrowania itd. Zestawienie tych lokali sporządziła i opublikowała Irena Monsiorska[36].

Potwierdzenie talentów organizacyjnych Leszka Białego odnaleźć można także w innych relacjach. Niektóre z nich dotyczą na przykład umiejętności wyszukiwania bezpiecznych mieszkań, w których można było ukrywać zagrożone aresztowaniem osoby. Jadwiga Glińska (z domu Derucka)[37] opisała uratowanie jej oraz towarzyszących jej innych konspiratorów (Jana Pałubickiego i Aleksandra Schulza) przez Leszka Białego. Po tym jak w połowie 1944 r. musieli oni opuścić miejsce swojego czasowego zakwaterowania pod Włocławkiem, gdzie się ukrywali, przez dziesięć dni błąkali się po okolicznych lasach. Leszek Biały nie dość, że odszukał ich, przewiózł do Bydgoszczy, to jeszcze na miejscu załatwił dla nich bezpieczne kwatery. Glińska wspomina to w następujący sposób: „Z leśniczówki pod Włocławkiem (właściwie gajówki) – prawdopodobnie Wieniec Zdrój – zabrał nas po co najmniej 10 dniowej tułaczce po lesie, drewutniach itd., gdyż był popłoch i niebezpieczeństwo (czerwiec 1944 r.) po inwazji aliantów, zaostrzone represje niemieckie – Leszek Biały ciężarówką z zakładów zbrojeniowych Łęgnowo (ówcz[eśnie] Brahnau), gdzie pracował i konspirował, do Bydgoszczy, umieszczając każdego z nas w innej melinie-kwaterze, tzn. „Janusza" [Jana Pałubickiego], „Michała-Macieja"

[34] Ibid., A. Pom, t. Bruski Bronisław, List Bronisława Bruskiego do Alojzego Suszka, 29 III 1976, k. 1, nr inw. M 129-738/Pom.

[35] Ibid., A. Pom, t. Gapińska Janina ps. „Irena", Relacja Janiny Gapińskiej, 1976, k. 2, nr inw. K 209/209.

[36] I. Monsiorska, *Bydgoskie komórki konspiracyjne*, Kalendarz Bydgoski 1991, s. 152–155.

[37] I. Jagielska-Nowakowa, *Derucka Jadwiga zam. Glińska ps. „Maria", „Jadzia", „Lodzia"*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, t. 2, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1996, s. 52–54.

[Aleksandra Schulza] i mnie. Zasadniczo Leszek Biały uratował wówczas nasze życie, bo pierścień obławy się zacieśniał wokół nas"[38].

Mówiąc o lokalach konspiracyjnych AK w Bydgoszczy, trudno nie wspomnieć o mieszkaniu Białych przy ul. Garbary 19, które z czasem stało się ważnym punktem na mapie oporu. Było ono m.in. miejscem spotkań komendanta Okręgu AK Pomorze, ppłk. Jana Pałubickiego ps. „Janusz", z podległymi mu oficerami sztabu. W spotkaniach tych uczestniczyli m.in. por. Aleksander Schulz ps. „Michał" (komendant Garnizonu, następnie Inspektoratu AK Bydgoszcz krypt. „Folwark", a jeszcze później ostatni komendant Podokręgu Północno-Zachodniego AK Pomorze krypt. „Jary"), ppor. Alojzy Suszek ps. „Paweł" (komendant Inspektoratu AK Bydgoszcz), por. Bronisław Sonnenfeld ps. „Lech" (ostatni komendant Garnizonu AK Bydgoszcz), Michał Krzyżanowski ps. „Kuba" (szef łączności w Inspektoracie AK Bydgoszcz) i inni. Przechowywano tam również radio, za pomocą którego już od 1941 r. prowadzono regularny tajny nasłuch audycji nadawanych z Londynu. Nasłuch ten prowadzili L. Biały oraz jego ojciec[39]. Pozyskiwane w ten sposób informacje kolportowano wśród zaufanych sobie osób. Działalność ta wymagała nie lada odwagi, ponieważ Niemcy zabronili Polakom posiadania odbiorników radiowych, a za złamanie tego zakazu groziły surowe konsekwencje z karą śmierci włącznie. Konspiratorzy ryzykowali podwójnie, bowiem w oparciu o informacje uzyskiwane z nasłuchu radiowego L. Biały wraz z K. Jankowskim i B. Bruskim sporządzać mieli biuletyny z wiadomościami, które później kolportowane były wśród członków AK[40].

Wzmianki na temat mieszkania Białych przy ul. Garbary odnaleźć można w wielu relacjach. B. Bruski wspominał: „Poznałem również dom Białego. U Leszka było równie sympatycznie jak u Zbyszka [Nędzyńskiego], zwłaszcza mama Leszka była nadzwyczaj miłą i uroczą osobą. Poznałem również siostry, w tym p. Marię z zawodu farmaceutkę. Tutaj spotkałem Macieja Krzyżanowskiego, który z kolei zaprosił nas (tj. Leszka i mnie) do siebie. Krzyżanowski mieszkał bardzo daleko, na peryferiach miasta i dlatego odwiedzaliśmy go nie często. Za to do Leszka zachodziłem bardzo często i jeśli nie zastałem w domu Leszka to koleżeńskie rozmowy prowadziłem z ojcem lub z mamą Leszka. Na tych spotkaniach koleżeńskich bywało nie raz więcej osób, których nazwisk nie pamiętam z wyjątkiem starych moich znajomych, jak np. Witek (Francuziak) i Heniu (Szymanowicz)"[41].

Co godne podkreślenia, również rodzina L. Białego bardzo aktywnie działała w strukturach AK. Najbardziej aktywna była najstarsza siostra Leszka Białego, Ma-

[38] FGEZ, A. Pom., t. Derucka Jadwiga ps. „Maria", Relacja własna Jadwigi Glińskiej z domu Deruckiej, 27 IX 1978, k. 3, nr inw. K 194-194/Pom.

[39] U. Mróz-Siedlewska, A. Sokołowska, op. cit., s. 27.

[40] T. Jaszowski, *Działalność konspiracyjna na terenie zakładów Brahnau w Bydgoszczy*, Biuletyn Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej 1994, nr 4, s. 2; id., *Ruch oporu w Zakładach Brahnau*..., s. 34.

[41] FGEZ, Bruski Bronisław, B. Bruski, Wspomnienia okupacyjne, kwiecień 1983, k. 7, nr inw. M 129-738/Pom.

ria. Początkowo działała nieformalnie, czynnie angażując się w prace samopomocy społecznej. W 1943 r. jej działalność została jednak sformalizowana, ponieważ została wówczas zaprzysiężona, przyjęła pseudonim „Magda" i rozpoczęła działalność w podległych AK strukturach Wojskowej Służby Kobiet. Dość szybko objęła funkcję komendantki garnizonu bydgoskiej WSK, a od 1944 r. była komendantką inspektoratu bydgoskiego tej organizacji[42]. Z relacji złożonej po latach przez Marię Białą wiemy, że jej działalność konspiracyjna w dużej mierze była inspirowana i wspomagana przez brata. Pisała o tym następująco: „Brat mój Leszek »Jakub« [...] wpływał również na [moje] intensywne działanie"[43]. Jak sama przyznawała, jej aktywność polegała m.in. na gromadzeniu leków, środków opatrunkowych i żywności, a następnie przekazywaniu ich do oddziałów partyzanckich stacjonujących w Borach Tucholskich oraz dla więźniów obozu w Potulicach. Po upadku Powstania Warszawskiego dostarczała pomoc dla wysiedlonych mieszkańców zniszczonej stolicy. Niewątpliwym ułatwieniem w prowadzeniu tego typu działań był fakt, iż była ona zatrudniona w aptece, skąd mogła pozyskiwać reglamentowane w czasie wojny lekarstwa i opatrunki[44].

Druga siostra Białego, Zuzanna, także należała do WSK, gdzie posługiwała się pseudonimem „Romana". Najpierw była łączniczką i kurierką WSK Inspektoratu Bydgoszcz, a później referentką WSK w sztabie Podokręgu Północno-Zachodniego Pomorze AK. Zuzanna była w trakcie wojny zatrudniona w sortowni listów na poczcie, gdzie prowadziła działania wywiadowcze. Dzięki osobom takim jak ona konspiracja miała dostęp do korespondencji przesyłanej do władz niemieckich, w tym do gestapo[45]. Rodzice Leszka, chociaż formalnie nigdy nie zostali zaprzysiężeni do AK, również angażowali się w prace tej organizacji. Udostępniali swoje mieszkanie na spotkania konspiracyjne, ale też zapewniali schronienie ukrywającym się członkom AK. Ponadto, o czym już wspominano, ojciec Leszka prowadził razem ze swoim synem nasłuch radiowy audycji nadawanych z Londynu.

Poza współpracą z siostrami w swojej pracy konspiracyjnej Leszek Biały korzystał z usług wielu łączniczek. Wykorzystywanie do tego celu kobiet wynikało z pragmatyzmu. Zwracały one na siebie mniejszą uwagę Niemców, a tym samym zapewniały większe prawdopodobieństwo zakończenia sukcesem powierzonego im zadania. Łącznikiem pomiędzy ukrywającym się komendantem Okręgu Pomorskiego AK Janem Pałubickim a Leszkiem Białym była m.in. Janina Gapińska

[42] E. Zawacka, *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, Toruń 2001, s. 195–196. Zob. również biogram: U. Mróz-Siedlewska, A. Sokołowska, op. cit., s. 27–29.

[43] FGEZ, K 208/208 Pom, Relacja Marii Białej, 8 VI 1976, k. 2.

[44] Ibid., k. 1–2; por. U. Mróz-Siedlewska, A. Sokołowska, op. cit., s. 27–29; A. Sokołowska, *Wojskowa Służba Polek w Inspektoracie ZWZ–AK* Bydgoszcz, [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniach 16–17 listopada 1996 roku*, cz. 3, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1999, s. 84–86.

[45] A. Sokołowska, *Biała Zuzanna zam. Margiel ps. „Romana"*..., s. 31.

ps. „Irena"[46]. W swojej relacji wspomina ona: „W 1943 r. w jednym z mieszkań w Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej, był na kwaterze komendant okręgu Pałubicki (pseud. »Janusz«) i wtedy również do moich obowiązków należało wyżywienie go. Nosiłam więc codziennie ugotowane już w domu obiady i kolacje. Byłam wtedy łącznikiem między Pałubickim (»Januszem«) a Leszkiem Białym (»Jakubem«), któremu zanosiłam meldunki do mieszkania na ul. Garbary"[47].

Wśród innych konspiratorek, które były łączniczkami Leszka Białego, wymienić można jeszcze m.in. Irenę Buczkowską ps. „Maria", „Irys"[48] (kuzynka Franciszka Bendiga), która relacjonuje to w następujący sposób: „Moje kontakty służbowe bardzo często były z rodziną Białych, gdzie dostarczałam Leszkowi Białemu »Jakubowi« materiały od »Janusza« [Jana Pałubickiego], »Marka« [Henryka Szymanowicza], »Ksawerego« [Franciszka Bendiga] i na odwrót. W czasie nieobecności »Jakuba« kontakt utrzymywałam przez p. Marię Białą lub Zulę [Zuzannę Białą] [...]. Po aresztowaniu »Ksawerego« i wyjeździe »Marka« dalsza moja praca odbywała się pod rozkazami »Janusza« i »Jakuba«"[49]. Z pozostawionych relacji wiemy, że była ona m.in. wykorzystywana przez Leszka Białego do przewożenia meldunków i różnych materiałów do oddziałów partyzanckich stacjonujących w Borach Tucholskich.

Poza kobietami łącznikami Leszka Białego byli również mężczyźni. Istnieją relacje, które to potwierdzają. Edward Szymański zeznawał: „Białego poznałem 2 tygodnie przed świętami Bożego Narodzenia w 1944 r. Już przedtem znałem go z widzenia, bo jeździłem często pociągiem z Łęgnowa, gdzie mieściła się fabryka DAG [...]. Po osobistym zapoznaniu Białego, gdy ten dowiedział się, że jadę do Chełmna, dał mi paczuszkę zawierającą jakoby proszki do bólu głowy, było ich 20–25 sztuk. Paczuszkę tą miałem oddać w Chełmnie, w hotelu »Dworcowym« kobiecie siedzącej samotnie koło stolika przy oknie w hallu. Miała ona – według słów Białego – mieć lat 30–35. Paczuszkę tą oddałem wyżej opisanej kobiecie. Do Białego nie dała mi ona niczego"[50].

Leszek Biały odegrał również istotną rolę jako łącznik pomiędzy komendą okręgu AK a stacjonującymi w Borach Tucholskich oddziałami partyzanckimi ze zgrupowania AK „Jedliny". Wymiennie z M. Krzyżanowskim udawał się do tych oddziałów i zawoził im rozkazy, ale jednocześnie granaty, dynamit, amuni-

---

[46] P. Zakrzewska, *Gapińska Janina*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, t. 6, pod red. E. Skerskiej, Toruń 2004, s. 57.

[47] FGEZ, A. Pom., t. Gapińska Janina ps. „Irena", Relacja Janiny Gapińskiej, 1976, k. 2, nr inw. K 209-209/Pom.

[48] H. Szymanowicz, *Buczkowska Irena ps. „Maria", „Irys"*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, t. 1, pod red. H. Maciejewskiej-Marcinkowskiej, E. Zawackiej, Toruń 1994, s. 46.

[49] FGEZ, A. Pom., t. Buczkowska Irena ps. „Maria", Relacja Ireny Buczkowskiej, b. d., k. 1–4, nr inw. K 293-293/Pom.; ibid., Relacja Buczkowskiej Ireny ps. Maria, 18 I 1978, k. 6.

[50] IPN By 070/546, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Edwarda Szymańskiego, 22 III 1945, k. 79.

cję i pistolety. Ponadto przewozili również lekarstwa oraz materiały dezynfekcyjne i opatrunkowe. Te ostatnie rzeczy w dużej części pochodziły z apteki, w której pracowała M. Biała. Wykradała ona z niej medykamenty i materiały opatrunkowe, które następnie przekazywała bratu, a ten zawoził partyzantom. M. Krzyżanowski zwraca uwagę, że Bory Tucholskie były również doskonałym miejscem, w którym można było ukryć „spalonych" konspiratorów z Bydgoszczy i innych miejscowości regionu. Należało ich tylko przewieźć do stacjonujących tam oddziałów AK. Często „konwojentami" byli właśnie Biały i Krzyżanowski[51]. Ten ostatni relacjonował: „Z Leszkiem obsługiwaliśmy grupę »Dana«, przewoziliśmy wraz z pocztą pewną liczbę granatów, dynamit lub broń krótką. Nieraz w naszych plecakach były również lekarstwa i materiały opatrunkowe. Kilka razy pilotowaliśmy do oddziału nowych żołnierzy. Z reguły byli to młodzi ludzie, którym grunt palił się pod nogami, lub synowie rodziców, którzy ze strachu przed prześladowaniem przez Niemców podpisali tzw. III grupę (Eingedeutsch), co pociągało automatycznie powołanie młodych do Wehrmachtu"[52]. Informacje na ten temat odnaleźć można również w innych relacjach[53].

Z zachowanych przekazów wynika, że L. Biały organizował pomoc medyczną dla rannych partyzantów ukrywających się w Borach Tucholskich. Jeśli była taka potrzeba, zabierał ze sobą wtajemniczonych w działalność AK polskich lekarzy, którzy leczyli chorych i operowali rannych. Nie ograniczali się jednak wyłącznie do tych zadań, ale ponadto prowadzili szkolenia sanitarne, naukę udzielania pierwszej pomocy medycznej, tamowania krwotoków, zakładania opatrunków czy nastawiania złamań. Wśród grona lekarzy, którzy współpracowali w ten sposób z Leszkiem Białym, wymienić można Halinę Zielińską i Antoniego Gdańca[54].

Leszek Biały uczestniczył również w akcji udzielania pomocy jeńcom wojennym, którzy byli przetrzymywani w Bydgoszczy. Najczęściej wykorzystywano ich jako tanią siłę roboczą w fabryce DAG. Byli to Brytyjczycy, Francuzi, jak i Rosjanie. Dostarczano im żywność, papierosy, ale również pomagano organizować ich ucieczki z obozów. Przerzucano ich na teren Wybrzeża (najczęściej do Gdyni), a stamtąd szmuglowano do Szwecji. Często organizowano czasowe punkty pobytu danych uciekinierów, które znajdowały się w Bydgoszczy albo w Borach Tucholskich, w oddziałach partyzanckich[55].

---

[51] Więcej na temat oddziałów partyzanckich w Borach Tucholskich zob. m.in.: T. Jaszowski, *„Jedliny" – oddział ochrony sztabu Okręgu Pomorskiego AK*, Kronika Bydgoska 1990, nr 12, s. 181–192.

[52] M. T. Krzyżanowski, *Wspomnienia żołnierza Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej...*, s. 38.

[53] IPN By 070/546, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Eugeniusza Roszczyna, 27 II 1945, k. 90–93; M. T. Krzyżanowski, *Łączność z oddziałami partyzanckimi AK na Pomorzu na szczeblu Inspektoratu Bydgoszcz, Podokręgu „Jary" i Okręgu Pomorskiego*, [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu...*, s. 224–240.

[54] FGEZ, A. Pom., t. Zielińska Halina, Relacja o zmarłej dr med. Halinie Zielińskiej, uczestniczki ruchu oporu, udzielona przez Marię Białą, listopad 1978, k. 1, nr inw. 916-2469/Pom.; T. Jaszowski, *„Jedliny" – oddział ochrony sztabu...*, s. 186.

[55] B. Chrzanowski, T. Jaszowski, op. cit., s. 387–388.

Z co najmniej dwóch niezależnych od siebie źródeł wiemy, że Leszek Biały w czasie wojny zaangażowany był w pomoc niesioną Żydom. W 1943 r. zorganizował ucieczkę Żydówki (Marii Spis Michel Steigner), która była więźniarką wykorzystywaną do pracy przymusowej w zakładach zbrojeniowych DAG. Za popełnione przewinienie spodziewała się wydania na nią kary śmierci. Ubiegając jej wykonanie, Biały postanowił zorganizować ucieczkę. Na jego polecenie samochodem z zakładu wywiózł ją Eugeniusz Roszczyn, a następnie została przerzucona przez komórki AK w bezpieczne miejsce[56].

Jako osoba odpowiedzialna za łączność Leszek Biały miał ponadto kontakty z przedstawicielami różnych struktur konspiracyjnych, zarówno na terenie Okręgu Pomorskiego AK, jak również innych części okupowanego kraju. Przykładowo, utrzymywał kontakty z reprezentantami cywilnych struktur Podziemnego Państwa Polskiego z Okręgowej Delegatury Rządu RP na Kraj (ODR „Zatoka"). Relacje te miały układać się poprawnie, pomimo różnic, jakie występowały w niektórych kwestiach pomiędzy przedstawicielami Komendy Okręgu Pomorskiego AK a reprezentantami Okręgowej Delegatury Rządu. Przedstawicielami „Zatoki", z którymi kontaktował się Leszek Biały, byli m.in. Bolesław Lipski ps. Bartel, Stary, Czesław Rubaczewski ps. Ruba-1 i mjr Franciszek Trojanowski ps. Fala. Ponadto spotykał się również z inspektorem 3. Obwodu Bydgoskiego Wydziału Bezpieczeństwa ODR „Zatoka" Stanisławem Nowickim PS. „Mestwin", z którym omawiano sprawy związane z bezpieczeństwem struktur konspiracyjnych na Pomorzu, w tym m.in. problem ich infiltracji przez gestapo[57].

Leszek Biały miał również dobre kontakty z młodzieżą skupioną w Szarych Szeregach. Znał wielu młodych harcerzy, często wyznaczał im różne drobne zadania i przygotowywał ich w ten sposób do bardziej odpowiedzialnych przedsięwzięć. Jego kontakty organizacyjne z tym środowiskiem nie ograniczały się zresztą do Bydgoszczy. Spotykał się on również z wizytatorem Chorągwi Polski Zachodniej hm. Edwardem Zürnem ps. Jacek, Gniewosz podczas jego przyjazdów do Bydgoszczy. Zapewniał on w ten sposób możliwość kontaktowania się harcerzy

[56] *Opracowanie Aleksandra Schulza dotyczące dziejów ZWZ–AK Okręg Pomorze*, [w:] *Materiały do dziejów Pomorskiego Okręgu ZWZ–AK*, wybór i opr. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2000, s. 75; Z. Raszewski, *Pamiętnik gapia...*, s. 59.

[57] B. Chrzanowski, T. Jaszowski, op. cit., s. 389–390; B. Chrzanowski, *Delegatura Rządu RP na Kraj na Pomorzu. Nieznane karty z frontu walki cywilnej podczas okupacji niemieckiej i po jej zakończeniu*, Toruń 2011, s. 157; id., *Cywilne struktury Polskiego Państwa Podziemnego na Pomorzu w latach 1939–1945*, [w:] *Terenowe struktury Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj 1939–1945*, pod red. G. Górskiego, Toruń 2002, s. 150; id., *Struktury organizacyjne Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej na Pomorzu w latach 1939–1945 (materiały do dyskusji)*, [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu. Materiały sesji naukowej w Toruniu w dniach 14–15 listopada 1992 r.*, pod red. E. Zawackiej, M. Wojciechowskiego, Toruń 1993, s. 38–39; A. Gąsiorowski, *Wywiad i dywersja w Okręgu Pomorskim ZWZ–AK*, [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu...*, s. 102–103; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, op. cit., s. 211.

z komendą Okręgu Pomorskiego AK[58]. Ponadto L. Biały posiadał również kontakty z innymi organizacjami konspiracyjnymi na Pomorzu. Wspomnieć można chociażby o Ruchu „Miecz i Pług", z którym utrzymywano kontakty za pośrednictwem pracownika lokomotywowni w Bydgoszczy Ferdynanda Słomińskiego ps. „Zając". Był on palaczem w pociągu jeżdżącym na trasie Bydgoszcz–Warszawa, dzięki czemu mógł wykonywać zadania łącznikowe. Z czasem został kurierem L. Białego do Warszawy, przewożąc przekazywane przez niego przesyłki[59].

Z czasem kontakty L. Białego zaczęły rozszerzać się na przedstawicieli Komendy Głównej AK. Potwierdzenie tych związków odnaleźć można w relacji S. Płoszyńskiej, gdzie mowa o jego spotkaniach z por. inż. Leonem Piaseckim ps. Springer oraz jego zastępcą Janem Matysko ps. Łukasz, Oskard: „Leszek zapoznał mnie z przybyłym z G[eneralnego]G[ubernatorstwa] szefem łączności radiowej Leonem Piaseckim, którego przedstawiono mi jako »Andrzeja«. Później dowiedziałam się, że w rzeczywistości miał on pseudonimy »Szczęsny«, »Springer«. Leszek Biały zaprowadził mnie i »Andrzeja« do p. Ireny Różdżanki – obecnie p. Mykajowa, zamieszkałej w Bydgoszczy tuż przy stadionie. Tam dowiedziałam się, że obydwie zostaniemy przeszkolone jako szyfrantki. »Andrzej« nauczył nas 2 szyfrów – literowego i cyfrowego. O ile mnie pamięć nie zawodzi to na przełomie roku 1944/1945 »Szczęsny« przedstawił mi swego zastępcę Jana Matysko ps. »Łukasz«, »Oskard«, który odtąd konsultował się ze mną w sprawach związanych z zaszyfrowywaniem lub odszyfrowywaniem telegramów"[60].

Zaangażowanie L. Białego zostało zauważone przez jego konspiracyjnych zwierzchników. Po tym jak 6 VIII 1944 r. aresztowany został szef Wydziału II (wywiad) Komendy Okręgu AK Franciszek Bendig („Ksawery")[61], w gronie kierowniczym powstał pomysł, aby funkcję tę powierzyć właśnie Białemu. Z propozycją taką w sierpniu 1944 r. wystąpił szef sztabu Okręgu AK Józef Chyliński („Piotr", „Rekin"). Na prośbę szefa wydziału łączności Henryka Gruetzmachera ps. Michał, Marta zdecydowano jednak, aby Biały pełnił nadal dotychczasową funkcję, co poniekąd było przyznaniem, że nie ma na jego miejsce żadnego lepszego kandydata i jest on nie do zastąpienia[62]. Zadania wykonywane przez L. Białego rzeczywiście były wysoko oceniane przez jego konspiracyjnych zwierzchników, bowiem już w marcu 1943 r. został on szefem łączności Inspektoratu Bydgoszcz AK, następnie

[58] FGEZ, A. Pom., t. Suszek Alojzy ps. „Paweł", A. Suszek, Krótki szkic ruchu oporu na terenie Bydgoszczy i woj. bydgoskiego, III–IV 1970, k. 1–6, nr inw. M 81-690/Pom.; B. Chrzanowski, T. Jaszowski, op. cit., s. 395. Więcej o okupacyjnym harcerstwie na Pomorzu zob.: A. Gąsiorowski, *Szare Szeregi na Pomorzu 1939–1945*, Toruń 1998.

[59] T. Jaszowski, *„Miecz i Pług" – fragment bydgoski*, [w:] *Pomorskie organizacje konspiracyjne poza AK 1939–1945. Materiały sesji naukowej w Toruniu w dniach 6–7 listopada 1993 r.*, pod red. S. Salmonowicza, J. Szilinga, Toruń 1994, s. 190.

[60] FGEZ, A. Pom., t. Płoszyńska Sabina ps. „Halina", Relacja Sabiny Pawlak z domu Płoszyńskiej, 12 XII 1992, k. 1–2, nr inw. K. 576/576/Pom.

[61] B. Chrzanowski, *Franciszek Bendig ps. „Ksawery"*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, t. 2, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1996, s. 33–35.

[62] B. Chrzanowski, T. Jaszowski, op. cit., s. 387.

szefem łączności w podokręgu północno-zachodnim Pomorze AK, a we wrześniu 1944 r. (po śmierci dotychczasowego szefa kpt. H. Gruetzmachera) szefem łączności w całym Okręgu Pomorze AK[63].

Po usunięciu z Bydgoszczy Niemców i zajęciu jej przez wojska sowieckie oraz podległe im wojska polskie mieszkańcy miasta zaczęli układać sobie życie od nowa. L. Biały snuł plany na przyszłość i zastanawiał się, co będzie robił po zakończeniu wojny. Zamierzał m.in. dokończyć przerwane przez wojnę studia[64]. Planów tych nie udało mu się niestety zrealizować. Zdążył rozpocząć pracę w radiowęźle miejskim, który miał swoją siedzibę w ratuszu na Starym Rynku. Wraz z nim zatrudnienie znaleźli tam również inni członkowie konspiracji, w tym K. Jankowski, E. Roszczyn i E. Szymański[65]. Dość szybko przekonali się jednak, że koniec jednej okupacji nie oznacza wcale tak długo wyczekiwanej wolności. Sowieci w brutalny sposób zaczęli instalować nowy porządek, przekazując władzę swoim plenipotentom. Do tego dochodziły gwałty, grabieże i rozboje dokonywane przez „wyzwolicieli". Wszystko to dawało negatywne rokowania na przyszłość.

Biały zdawał sobie sprawę z tego, że sytuacja zaczyna zmierzać w niekorzystnym dla Polski kierunku. Przyznał to w przeprowadzonej 27 II 1945 r. rozmowie z E. Roszczynem, który relacjonował jej przebieg w następujący sposób: „Gdy pytałem się Białego o los partyzantów w Tucholi, odpowiedział mi on, że przechodzi tam teraz linia frontu i że jest chyba z nimi źle. Z organizacją, jak powiedział Biały, w chwili obecnej »klapa«"[66]. Pomimo tak pesymistycznych ocen Biały nie zaprzestał prowadzonej przez siebie działalności. Wręcz przeciwnie, kontynuował ją nawet wbrew zapaści, w jakiej znalazły się struktury konspiracyjne w Bydgoszczy, i nowej sytuacji politycznej, która była mu niesprzyjająca. Pomimo formalnego rozwiązania Armii Krajowej, co nastąpiło 19 I 1945 r., kontynuował prace konspiracyjne, co było zresztą zgodne z odezwą wydaną przez gen. Leopolda Okulickiego przy okazji likwidacji AK: „Dalszą swą pracę i działalność – pisał do swoich podwładnych generał – prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą"[67]. Józef Niezgodzki relacjonował ówczesną działalność w następujący sposób: „Na początku lutego 1945 roku przybył do mego mieszkania mój dawny przełożony organizacyjny pseudo »Jakub«, na-

[63] A. Zakrzewska, *Biały Leszek Kazimierz, ps. „Jakub", „Radius"*..., s. 36–37; T. Jaszowski, *Leszek Biały (1919–1945)*..., s. 24–25; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, op. cit., s. 128, 144, 196, 593.

[64] *List Bronisława Bruskiego do redakcji*, Prawo i Życie 1989, nr 4.

[65] IPN By 070/546, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Edwarda Szymańskiego, 22 III 1945, k. 82.

[66] IPN By 070/546, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Eugeniusza Roszczyna, 27 II 1945, k. 95.

[67] *Rozkaz gen. Okulickiego do żołnierzy o rozwiązaniu Armii Krajowej, 19 I 1945*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 5, pod red. H. Czarnockiej, K. Iranek-Osmeckiego, W. Otockiego, T. Pełczyńskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 240.

zwiskiem prawdopodobnie Biały Leszek, który w rozmowie wyjaśnił mi, że obecnie prawdopodobnie oddziały bojowe zostaną zlikwidowane, pozostaną jednak pewne komórki likwidacyjne do których i my będziemy należeli. »Jakub« spotkał się u mnie w domu z naszym znajomym sprzed wojny, który powrócił z niewoli niemieckiej, nazwiskiem Jakubaszko Kazimierz, który przybrał sobie nazwisko Markiewicz. Powyższego »Jakub« zawerbował do organizacji. »Jakub« mówił mi wówczas, że zapozna mnie z pewnym osobnikiem, z którym prawdopodobnie będę musiał udać się w sprawach organizacyjnych do Krakowa. Tego samego dnia po południu przybył do mnie ponownie »Jakub« i zabrał mnie i Markiewicza vel Jakubaszko do swego domu. W domu u »Jakuba« był już osobnik, który został przedstawiony mi jako Szczęsny Andrzej (jak się później dowiedziałem Piasecki). Szczęsny powiadomił mnie i Markiewicza, że jutro rano wyjedziemy z nim razem do Krakowa w sprawach organizacyjnych"[68].

Poza kontaktami z wymienionym powyżej L. Piaseckim L. Biały miał w tym czasie również kontakty z innymi przedstawicielami dawnej Komendy Głównej AK. W styczniu lub lutym 1945 r. do Bydgoszczy przybył z Częstochowy wysłannik gen. Okulickiego o pseudonimie „Bolesław"[69]. Wiele wskazuje na to, że jego przybycie (jak również przyjazd Piaseckiego oraz innych emisariuszy) było elementem szerszych działań reorganizacyjnych, których celem było przekształcenie rozwiązanej w styczniu 1945 r. AK w nową strukturę. Z. Raszewski sugeruje, że chodziło wówczas o powołanie w Bydgoszczy organizacji „Nie"[70]. Z zachowanych relacji wiadomo, że po przyjeździe „Bolesława" do Bydgoszczy rozpoczął on intensywne działania mające na celu uruchomienie łączności radiowej pomiędzy miastem nad Brdą a Londynem oraz władzami zwierzchnimi organizacji „Nie". W przedsięwzięciach tych wspomagali go L. Biały oraz K. Jankowski. Próbowali oni zainstalować radiostacje w mieszkaniach zaufanych członków organizacji. Wiemy, że działania takie prowadzone były m.in. w mieszkaniu E. Szymańskiego, który relacjonował to w następujący sposób: „Raz zwrócił się do mnie Biały, że przyjdzie do mnie do domu, i czy mieszkanie moje jest dobrze zakonspirowane i nikt nie przychodzi. Ja zgodziłem się na to, żeby przyszedł do mnie. Rzeczywiście tego samego dnia przyszedł do mnie Biały po południu w towarzystwie Jankowskiego i jeszcze jakiegoś osobnika, ubranego w popielatą jesionkę i czarne buty z cholewami. Mieli z sobą teczkę, z której wyjęli radiostację odbiorczo-nadawczą. Byli u mnie w domu 15 minut i próbowali włączyć i uruchomić radiostację, ale próby te były nieudane. Gdy w pewnym momencie matka moja weszła do pokoju

[68] IPN By 070/546, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Niezgodzkiego, 13 VIII 1948, k. 97.

[69] Do tej pory nieznane było nazwisko człowieka skrywającego się za pseudonimem „Bolesław". Autorowi niniejszego artykułu udało się prawdopodobnie ustalić jego personalia, ale ze względu na fakt, że nie udało się ich jeszcze zweryfikować, nie będzie ich jeszcze upowszechniać. Po upewnieniu się co trafności swoich ustaleń z pewnością personalia te zostaną wprowadzone do obiegu naukowego.

[70] Z. Raszewski, op. cit., s. 269–270.

i oświadczyła, że na dole są żołnierze rosyjscy i robią rewizję, wówczas Biały, Jankowski i trzeci osobnik szybko schowali do kieszeni palt swoich radiostację, która składała się z trzech poszczególnych części i opuścili mieszkanie"[71].

Podobną wersję przedstawia też E. Roszczyn, u którego również próbowano zainstalować radiostację. Charakteryzując osobę „Bolesława", mówił: „Gdy przyjechał z Warszawy [w rzeczywistości miał przybyć z Częstochowy – przyp. KO] przyszedł do mnie z Białym i z Jankowskim i przynieśli ze sobą aparaty radiowe odbiorczo-nadawcze. Zaraz ustawili je na stole, zaczęli je próbować, lecz nie mogli nawiązać łączności. Gdy więc te aparaty nie działały, przynieśli drugi aparat odbiorczy i też słuchali, lecz znowu nic nie usłyszeli. Przez cały czas byłem z nimi w domu, gdy chcieli słuchać. Później, gdy to nie działało, zabrali wszystkie mniejsze aparaty w teczki i Biały razem z warszawiakiem poszli do domu Białego. Duży, szary aparat zostawili u mnie w domu"[72]. Jak dowiadujemy się z dalszej części relacji, przychodzili do niego jeszcze trzy razy, ale ani razu nie udało im się nawiązać kontaktu z odbiorcą komunikatów.

W zeznaniach Roszczyna są jednak również intrygujące i jeszcze nie do końca jasne informacje. Mówi on chociażby o tym, że gdy po raz czwarty przybył do niego „Bolesław", to w jego mieszkaniu przebywać miał jakiś kapitan wojsk sowieckich. Z tego powodu „Bolesław" nie wyjął radiostacji i nie zdradził prawdziwego celu swojej wizyty. Niestety, nie wiemy, kim był ten żołnierz i co robił u Roszczyna. Nie jest to jedyna zagadka. Roszczyn mówi bowiem również o tym, że dzień później, czyli w poniedziałek, 26 II 1945 r., spotkał na ulicy jakiegoś porucznika (nie chodzi o wspomnianego wcześniej Rosjanina, ponieważ ten był kapitanem), który dzień wcześniej również był u niego w domu. Razem udali się do siedziby Urzędu Bezpieczeństwa, gdzie miał być przetrzymywany do następnego dnia, a później zwolniony. Nieniepokojony przez nikogo po kilku dniach miał wyjechać służbowo na kilka tygodni z Bydgoszczy. Dopiero wówczas został aresztowany przez UB.

Co istotne, zachował się protokół przesłuchania Roszczyna, który potwierdza, że rzeczywiście był on przesłuchiwany 27 II 1945 r. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać można, że przesłuchiwany był on rano, bowiem tego samego dnia, ale wieczorem aresztowani zostali L. Biały, „Bolesław" i K. Jankowski. Zatrzymanie ich w jakiejś mierze było efektem złożonych przez niego zeznań, chociaż – jak wykażę dalej – nie był to jedyny czynnik, który spowodował ich aresztowanie. Prawdopodobnie doszłoby do tego niezależnie od tego, co zeznał Roszczyn.

Wieczorem 27 II 1945 r. do mieszkania rodziny Białych przy ul. Garbary 19 przybyło dwóch funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, wkrótce dołączył do nich trzeci. Byli to: Bolesław Halewski, Ryszard Szwagierczak i Henryk Wątroba.

[71] IPN By 070/546, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Edwarda Szymańskiego, 23 III 1945, k. 82.

[72] IPN By 070/546, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Eugeniusza Roszczyna, 19 III 1945, k. 98.

Przyszli aresztować L. Białego, nie zastali go jednak w domu. Ich działania były efektem większej akcji wymierzonej w bydgoskie środowisko osób wywodzących z AK (w efekcie aresztowani zostali m.in. L. Biały, NN „Bolesław", K. Jankowski, E. Roszczyn, E. Szymański). O genezie tych działań dowiadujemy się ze sprawozdania z działalności Wydziału I Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy z 23 kwietnia 1945 r. W dokumencie tym czytamy, że Wydział ten „od dn[ia] 24 lutego [19]45 r. do dn[ia] 5 marca [19]45 r. rozpracowywał ob. [Wiktorię] Srokę, która miała syna w partyzantce w Lasach Tucholskich, a przewoził ich szofer Eugeniusz Roszczyn. I przez nią dowiedzieliśmy się, kto zawoził ludzi. Po przesłuchaniu Roszczyna okazało się, że w obecnym czasie u czł[onka] AK Leszka Białego jest mieszkanie konspiracyjne, gdzie przyjeżdżają łącznicy z innych miast. Aresztowaliśmy Leszka Białego, a wraz z nim łącznika z Częstochowy, który był u niego w mieszkaniu, i ten łącznik powiedział nam, że przywiózł do Bydgoszczy radiostację, któreśmy wykryli, i która znajduje się u nas"[73].

Z cytowanego powyżej dokumentu jednoznacznie wynika, że tymi, którzy przyczynili się do aresztowania L. Białego, byli zarówno Wiktoria Sroka ps. Ewa, jak i E. Roszczyn ps. Adolf. Wszystko wskazuje, że nie wytrzymali oni śledztwa UB i złożyli brzemienne w skutki zeznania. W ich następstwie doszło do kolejnych aresztowań i brutalnych przesłuchań, które dla części zatrzymanych zakończyły się tragicznie. Wydaje się jednak, że jest to jednak tylko część prawdy, bowiem wcześniej ktoś musiał dostarczyć UB informacji o tym, że Sroka i Roszczyn działają w konspiracji.

W niektórych publikacjach i relacjach istnieje sugestia, że człowiekiem tym miał być Anatol Jegliński ps. Paweł, Piotr, dywersant zrzucony w połowie września 1944 r. przez sowietów na spadochronie nad Borami Tucholskimi[74]. Prawdopodobnie wyznaczono mu zadanie spenetrowania zaplecza frontu i dostarczania informacji nacierającym oddziałom Armii Czerwonej. Do kontaktów służyć miały radiostacje, które zrzucono razem z nim. Jedną z nich przekazał zresztą partyzantom z AK. Później została ona przywieziona do Bydgoszczy przez L. Białego i E. Roszczyna[75]. Jegliński pochodził z Bydgoszczy, znał sprzed wojny konspiratora K. Jankowskiego, z którym działał wówczas w klubie krótkofalarskim. Fakty te pozwoliły mu na zdobycie zaufania partyzantów i podjęcie z nimi owocnej współpracy. Była ona zresztą efektem decyzji kierownictwa Okręgu Pomorskiego AK, które nakazało podległym sobie oddziałom nieatakowanie sowieckich dywersantów, co więcej – wzywało do udzielania im pełnego wsparcia[76].

---

[73] IPN By 032/13, Raporty ref[erenta] Czesława Biegały, 23 IV 1945, k. 51.

[74] IPN BU 0193/3401, Życiorys płk. Anatola Jeglińskiego, 20 III 1961, k. 8–9. Zob. też FGEZ, A. Pom., t. Sroka Klemens ps. „Sęk", Życiorys i relacja Klemensa Sroki, 30 IX 1991, k. 5, nr inw. 446-1075/Pom.; B. Chrzanowski, T. Jaszowski, op. cit., s. 388; T. Jaszowski, *„Jedliny" – oddział ochrony sztabu...*, s. 189; M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001, s. 125.

[75] M. T. Krzyżanowski, *Wspomnienia żołnierza Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej...*, s. 45–46.

[76] T. Jaszowski, *„Jedliny" – oddział ochrony sztabu...*, s. 188.

Pewną wskazówką na potwierdzenie tej hipotezy może być to, że podczas swojego pobytu w Borach Tucholskich Jegliński miał okazję spotkać wiele osób zaangażowanych w działalność konspiracyjną. Poznał m.in. L. Białego, który przywoził z Bydgoszczy meldunki, wręczał je Jeglińskiemu, a ten z kolei za pomocą radia przekazywał je dalej wojskom sowieckim. Wiadomo, że Jegliński zetknął się również z Roszczynem, który wraz z L. Białym przejął od niego radiostację i samochodem przewiózł do Bydgoszczy[77]. Znał również matkę K. Sroki, która dwukrotnie była w Borach Tucholskich, pełniąc rolę łącznika pomiędzy bydgoską AK a stacjonującymi tam partyzantami[78]. Wszystkie te osoby zostały później aresztowane przez UB.

Istnieje jednak jeszcze jedna hipoteza, która zresztą nie jest wcale sprzeczna z powyższą, wręcz przeciwnie, może ją wręcz uzupełniać. Chodzi mianowicie o to, że informacje na temat osób działających w bydgoskich strukturach AK pochodzić mogły od NKWD. Tak się bowiem składa, że 14 II 1945 r. oddziały partyzanckie AK z Borów Tucholskich natknęły się na oddziały Armii Czerwonej. Początkowo Rosjanie traktowali ich dobrze, ale nakazali złożyć broń. Wysłuchali ich informacji na temat lokalizacji niemieckich wojsk, a następnego dnia wręczyli nawet pistolety i polecili, aby służyli za przewodników podczas natarcia wojsk sowieckich na pozycje niemieckie. Po wykonaniu tego zadania zostali ponownie rozbrojeni i przekazani sowieckiej bezpiece. 16 II 1945 r. byli po raz pierwszy przesłuchiwani przez NKWD. W późniejszym czasie przesłuchania ponawiano. T. Jaszowski pisze: „Byli wielokrotnie przesłuchiwani, rozdzieleni od spadochroniarzy i wszystkich obcokrajowców, przewożeni do różnych miejscowości, wreszcie osadzeni w więzieniu w Chełmnie nad Wisłą. Oczywiście w czasie przesłuchań przedstawiali się jako żołnierze Armii Krajowej, mówili o swojej walce z Niemcami i jednocześnie o pomocy jakiej udzielali spadochroniarzom A[rmii] R[adzieckiej], zbiegłym jeńcom sowieckim, oraz o dostarczanych informacjach wojskowych dla radzieckich sztabów”[79].

Oczywiście dla Sowietów wszelkie przekazane informacje o wcześniejszych walkach nie miały najmniejszego znaczenia, większą wartość miały dane na temat struktur i personaliów ludzi związanych z AK. Informacje te służyć miały do rozpracowania i rozbicia tej organizacji. Sowieci doskonale zdawali sobie bowiem sprawę z tego, że może ona stanowić istotną przeszkodę w zaprowadzaniu nowego porządku na opanowanych przez siebie terenach odradzającej się Polski. Zatrzymanych partyzantów z oddziału „Jedliny” po intensywnych przesłuchaniach wywieziono na Wschód, gdzie wykorzystywano ich jako tanią siłę roboczą. Począt-

[77] M. T. Krzyżanowski, *Wspomnienia żołnierza Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej*..., s. 45.

[78] FGEZ, A. Pom., t. Sroka Klemens ps. „Sęk”, Życiorys i relacja Klemensa Sroki, 30 IX 1991, k. 1–5, nr inw. 446-1075/Pom.

[79] T. Jaszowski, *„Jedliny” – oddział ochrony sztabu*..., s. 191.

kowo przebywali w obozie pracy w Korkinie koło Czelabińska, a później w obozie Krysztym na Uralu. Na wolność wypuszczono ich po ponad roku od uwięzienia[80].

Informacja o tym, że od 16 II 1945 r. NKWD wielokrotnie przesłuchiwała partyzantów, może być istotną wskazówką sugerującą, że to właśnie w następstwie tych przesłuchań Sowieci dowiedzieli się o personaliach osób zaangażowanych w niepodległościową konspirację w Bydgoszczy. A może posiadali już wcześniej dane na ten temat od Jeglińskiego, a teraz mogli je tylko zweryfikować, potwierdzić i uszczegółowić? Bez dostępu do rosyjskich archiwów nie uda się na te pytania jednoznacznie odpowiedzieć. Niemniej jednak zastanawiające jest, że śledztwo wobec Sroki i Roszczyna podjęte przez bydgoski UB rozpoczęło się właśnie 24 lutego, a więc kilka dni po zatrzymaniu przez sowietów partyzantów z Borów Tucholskich. Nie ma potwierdzenia źródłowego, ale być może rozpoczęto je właśnie w następstwie działań prowadzonych przez NKWD i Smiersz, a później kontynuowanych przez UB[81]. Co warte podkreślenia, w trakcie przesłuchiwania bydgoskich konspiratorów przez funkcjonariuszy UB tym ostatnim asystować mieli właśnie przedstawiciele sowieckiej bezpieki[82].

Potwierdzenie powyższych słów o udziale NKWD w rozbiciu struktur konspiracyjnych w Bydgoszczy odnaleźć można w relacjach osób, które były wówczas aresztowane. Edward Forycki zeznał: „Przesłuchania prowadzili dwa oficerowie NKWD w mundurach oraz Halewski. Ten ostatni mówił w czasie przesłuchań, że funkcjonariusze UB uczą się metod śledczych od Rosjan. Halewski w obecności Rosjan znęcał się nade mną. Bił mnie po twarzy i kilka razy kopnął w krocze. Od kopnięć w krocze padałem z bólu i strażnicy musieli mnie wynieść z pokoju przesłuchań i rzucić do celi. [...] Rosjanie mnie nie bili, a tylko wypytywali o organizację Delegatury Rządu RP oraz organizację AK, natomiast spokojnie przyglądali się

[80] FGEZ, A. Pom., t. Sroka Klemens ps. „Sęk", Życiorys i relacja Klemensa Sroki, 30 IX 1991, k. 3–4, nr inw. 446-1075/Pom.; T. Jaszowski, *„Jedliny" – oddział ochrony sztabu...*, s. 191–192. Zob. również M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych...*, s. 126–131; id., *Żołnierze Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej deportowani przez NKWD do ZSRR w 1945 r.*, [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu...*, s. 169–191; W. Jastrzębski, *W dalekim, obcym kraju. Deportacje Polaków z Pomorza do ZSRR w 1945 r.*, Bydgoszcz 1990, s. 72–73.

[81] Więcej na temat sowieckiej bezpieki i jej działań wobec Polaków zob. m.in.: M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych...*, passim; N. Petrov, *Stalinowski kat Polski. Iwan Sierow*, Warszawa 2013; P. Kołakowski, *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2013; V. J. Birstein, *Smiersz. Tajna broń Stalina. Sowiecki kontrwywiad wojskowy podczas II wojny światowej*, Kraków–Międzyzdroje 2013; G. Motyka, *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014.

[82] Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa przyznawali, że istotną część informacji na temat AK otrzymywali właśnie od sowieckich służb. W jednym ze sprawozdań z 1945 r. przeczytać możemy, co na ten temat pisał przedstawiciel UB: „Współpracujemy w ciasnym kontakcie z »kontrrazwiedką« sowiecką [chodzi o Smiersz, czyli sowiecki kontrwywiad wojskowy działający w latach 1943–1946 – przyp. KO] i właśnie początku pracy wrogich organizacji oczekujemy wspólnie, by wykorzenić je w zalążkach" (*Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty – grudzień 1945)*, pod red. B. Binaszewskiej, P. Rybarczyka, Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010, s. 39).

jak Halewski się ze mną »zabawiał«"[83]. W innym miejscu dodaje: „W czasie okupacji hitlerowskiej siedziałem około miesiąca czasu w kazamatach Gestapo i mogę powiedzieć, że Halewski bił mnie o wiele bardziej sadystycznie aniżeli gestapowcy. On się po prostu przy tym wyżywał"[84]. Z refleksją tą dobrze korespondują słowa Zbigniewa Raszewskiego, który pracę komunistycznej bezpieki podsumował następującymi słowami: „UB było groźnym partnerem, pod pewnymi względami groźniejszym od Gestapo, bo lepiej zorientowanym, a równie okrutnym"[85].

Wymieniony powyżej Halewski przesłuchiwał L. Białego. Jak można się domyślić, stosował wobec niego równie brutalne metody wymuszania zeznań. Potwierdzenie tego faktu, ale też informacje na temat stosowanych przez niego metod, odnajdziemy w wielu przekazach. Zacytujmy zaledwie kilka z nich. Strażnik UB Józef Nowak zeznał: „W 1945 r. byłem zatrudniony jako klucznik w woj[ewódzkim] UB w/m przy ul. Markwarta. Leszka Białego osobiście nie znałem. Dopiero Halewski zwrócił moją uwagę na jednego z więźniów, mówiąc »zwróć uwagę na Białego, aby nie uciekł i aby go nikomu nie pokazywać«. W ten sposób dowiedziałem się, że więzień, który siedział w jednej z trzech małych cel nazywa się Leszek Biały. Więzień ten siedział w celi o wymiarach 1 metr na metr. Na noc przeważnie odbierano mu ubranie. Podawałem mu nieraz słomiankę do wycierania nóg, aby mógł przynajmniej na niej usiąść. [...] Wygląd Leszka Białego wskazywał na to, że był on katowany. Wiem, że Halewski stosował metody niedozwolone, gdyż sam byłem bity przez niego. Halewski przyszedł do mnie i powiedział: »Przyszedłem wypróbować moją delikatna rączkę na twojej parszywej mordzie« i uderzył mnie tak mocno, że do dziś mam zaburzenia słuchu"[86].

O warunkach, w jakich przetrzymywano L. Białego w areszcie UB przy ul. Markwarta 4, dowiadujemy się z jednej z relacji. Leon Aldag opisał to w następujący sposób: „Przebywał on w celi bardzo wąskiej, podłużnej, mieszczącej się na prawo przy wejściu do piwnic, gdzie poprzednio w czasie okupacji mieścił się skład materiałów piśmiennych. Okna w tym pomieszczeniu nie było, które by prowadziło na zewnątrz gmachu. Jedynie w drzwiach, prowadzących do tego pomieszczenia, był otwór wielkości około pół metra w kwadracie. W otworze tym były ślady po szybie, której tam jednak już nie było. Szyba ta, jak sobie przypominam, była tam poprzednio. Była ona nieprzejrzysta, lecz mleczna"[87]. Opis wiernie oddaje rzeczywistość, bowiem cele więzienne zaadoptowane zostały ze zwykłych pomieszczeń piwnicznych, w których wcześniej przechowywano rożne przedmioty. Po zajęciu budynku przez UB piwnice wykorzystywano jako areszt, a na górnych kondygnacjach znajdowały się pomieszczenia biurowe oraz mieszkania funkcjonariuszy. Bliskość aresztu sprawiała brak jakiejkolwiek kontroli nad funkcjonariuszami UB,

[83] IPN By S1/91/UB, Protokół przesłuchania świadka Edwarda Foryckiego, 17 VII 1991, k. 35.
[84] Ibid.
[85] Z. Raszewski, op. cit., s. 270.
[86] IPN By S 111/01/ZK, Protokół rozprawy o uznanie za zmarłego, 30 IV 1957, k. 211.
[87] IPN By 292/80, Odpis zeznań Leona Aldaga, 18 IV 1957, k. 7.

co z kolei wyzwalało w nich najniższe instynkty, które skutkowały znęcaniem się nad zatrzymanymi osobami.

Z zachowanych zeznań wiemy, że L. Białego traktowano w trakcie śledztwa w brutalny sposób. Dowodzą tego chociażby słowa przywoływanego już strażnika więziennego L. Aldaga, który zeznał: „[...] Zobaczyłem wówczas w maleńkim pomieszczeniu młodego człowieka, znanego mi osobiście, o nazwisku Leszek Biały, który siedział zupełnie nago rozebrany na cemencie, gdzie była warstwa grubości 10 cm wody i wybite okno [w drzwiach], prowadzące na korytarz. Halewski dochodził do piwnicy co pewien czas do Białego i rozpytywał go czy chce już zeznawać, wyzywając go i lżąc. Kiedy Biały nic nie mówił, Halewski polecał polewać go wodą co pewien czas. Kto go polewał wodą – zeznać nie mogę, gdyż osób tych nie znam. Widziałem jednak jak przez okno polewano go wodą. Widziałem Białego w tym pomieszczeniu przez trzy kolejne dni, zawsze nagiego. Kiedy go widziałem ostatni raz w tym pomieszczeniu, to na moje wezwanie Biały już nie reagował. Po tym Białego już nie widziałem. Zapytałem umyślnie Halewskiego czy jeszcze trzeba pilnować, na co ten odpowiedział mi: »temu już nic nie trzeba«, polecając mi: »Pysk trzymać«, bo może mnie też to spotkać, co spotkało Białego”[88].

Na temat stosowanych wówczas przez funkcjonariuszy UB metod śledczych stosowanych wobec byłych członków AK dowiadujemy się z licznych przekazów. Przywołajmy zaledwie kilka z nich, aby wyobrazić sobie, w jaki sposób traktowana Białego. Józef Nowak zeznał: „Biały przebywał w celi około 8–10 dni. W tym okresie Halewski wzywał go często na przesłuchania. Biały, kiedy z tych przesłuchań wracał, był zawsze bardzo pobity. Halewski też przychodził do niego do celi i tutaj polecał mu się rozebrać do naga, po czym tak go w celi pozostawiał. Halewski polecał Białego rozebrać zawsze na noc”[89]. Wojciech Felcyn zeznał: „Sam zostałem później aresztowany przez Halewskiego za przynależność do AK w czasie okupacji. Tenże Halewski, w czasie kiedy byłem aresztowany, bił mnie osobiście i groził pistoletem. Wybił mnie jeden ząb oraz brał udział z trzema innymi w biciu mnie pałkami gumowymi po piętach. Powalono mnie na podłogę, bito, kopano i deptano po mnie. Halewski brał w tym czynny udział. Bito mnie w ten sposób wiele razy, zawsze w nocy i zawsze z udziałem Halewskiego, który osobiście wyprowadzał mnie z celi. W ten sposób wymuszał na mnie przyznanie się do nie popełnionych czynów. Później zabrano mnie do Warszawy i tam już nikt mnie nie bił. Gdybym pozostał w Bydgoszczy, niewątpliwie już bym nie żył. Tutaj bowiem Halewski strasznie się nade mną znęcał”[90].

Na Halewskiego jako głównego sprawcę śmierci L. Białego wskazuje również K. Jankowski, który w swoich zeznaniach mówił: „Halewski jako kierownik sekcji śledczej stosował w stosunku do aresztowanych metody niedozwolone, Ja sam w czasie przesłuchania na rozkaz Halewskiego byłem silnie bity przez niego oraz

[88] IPN By 292/80, Odpis zeznań Leona Aldaga, 16 II 1957, k. 5–6.
[89] IPN By 292/80, Odpis zeznań Józefa Nowaka, 18 II 1957, k. 14.
[90] IPN By 292/80, Odpis zeznań Wojciecha Felcyna, 18 II 1957, k. 18–19.

przez jego podwładnych. W areszcie na ulicy Markwarta słyszałem o wypadku usiłowania samobójstwa. Jednak aresztowany ten nie mógł pozbawić się życia, gdyż władze więzienne udaremniły mu to. Przy aresztowanych odbierano wszelkie osobiste przedmioty, któreby mogły służyć do popełnienia samobójstwa. Halewski w czasie przesłuchania, gdy nie mógł od aresztowanych wydobyć zeznań, groził im, że postąpi z nimi tak jak z Białym. Wiem, że w czasie śledztwa osoby biorące w nim udział na rozkaz władz przełożonych dostawały alkohol"[91].

Aresztowanie zakończyło się dla L. Białego oraz dla „Bolesława" tragicznie. Zostali przez swoich oprawców zakatowani na śmierć, co nastąpiło prawdopodobnie 3 III 1945 r. Na podstawie zeznań składanych w późniejszych latach wiemy, że wśród jego oprawców byli na pewno Halewski, Wątroba i Szwagierczak, ale byli tam również inni funkcjonariusze UB. Nigdy nie udało się osądzić ich zbrodni, mimo że trzykrotnie wszczynano w tej sprawie śledztwo (odpowiednio w 1957, 1991 i 2001 r.). W przeprowadzonym w 1957 r. postępowaniu oskarżeni o spowodowanie śmierci L. Białego byli funkcjonariusze UB bronili się, przedstawiając tezę głoszącą, że zarówno on, jak i zamordowany razem z nim „Bolesław" nie zostali zabici podczas śledztwa, ale obydwaj popełnili samobójstwo (echa tych twierdzeń odnaleźć można również w cytowanej powyżej wypowiedzi Jankowskiego). Twierdzenie to jest całkowicie niewiarygodne i stanowi zaledwie dramatyczną próbę ucieczki przed odpowiedzialnością karną ze strony przedstawicieli komunistycznej bezpieki. Mimo to niektórzy historycy bezrefleksyjnie przyjmują i upowszechniają te tezy, nie starając się nawet skonfrontować ich z jakimikolwiek źródłami czy też relacjami[92]. Na szczęście twierdzenia te spotkały się z uzasadnionym sprzeciwem badaczy dziejów pomorskiej konspiracji i napiętnowane jako niezgodne z prawdą[93].

Po zamordowaniu L. Białego i „Bolesława" ich zwłoki wyniesiono na podwórze budynku przy ul. Markwarta 4, w którym znajdowała się siedziba Urzędu Bezpieczeństwa, i tam zakopano we wcześniej wykopanym dole. Jedna z osób, która zakopywała zwłoki, zeznała później: „Ciała [...] kazał nam Halewski zakopać na terenie posesji w miejscu, gdzie wyrzucano śmieci. Przed zakopaniem Halewski kazał nam porozbijać tym osobom czaszki, czego nie wykonaliśmy i zakopaliśmy zwłoki takie, jakie one były [...]"[94].

Po kilkunastu latach poszukiwań rodzicom L. Białego udało się w końcu dowiedzieć prawdy o losie ich syna. W lutym 1957 r. doprowadzili do ekshumacji i wydobycia jego zwłok oraz ciała „Bolesława". W organie prasowym Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ukazała się wzmian-

[91] IPN By S 111/01/ZK, Kopia protokołu rozprawy o uznanie za zmarłego, 30 IV 1957, k. 211.

[92] K. Drozdowski, *Ostatnia droga Leszka Białego*, Biuletyn Fundacji Generał Zawackiej 2011, nr 1–2 (60–61), s. 9–15.

[93] B. Chrzanowski, *Tragiczne losy Leszka Białego w 1945 roku – szefa Wydziału V (łączności) Komendy Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej*, Biuletyn Fundacji Generał Zawackiej 2012, nr 1 (62), s. 79–82.

[94] IPN By 292/80, Odpis zeznań Konstantego Kielicha, 21 II 1957, k. 21.

ka na ten temat. Była ona bardzo krótka, ale również bardzo oględna. W tekście pisano, że Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy otrzymała informację zakopania w ogrodzie budynku przy ul. Markwarta 4 szczątków dwóch osób. Pisano również, że „22 bm. przystąpiono do ekshumacji zwłok. Okazało się, że były to zwłoki a ściślej szkielety dwóch młodych mężczyzn, którzy w nieznanych bliżej okolicznościach zaginęli w 1945 roku w Bydgoszczy”[95]. Informacja ta była o tyle kuriozalna, że w tym czasie wiedziano już, że poszukiwane są zwłoki konkretnych dwóch osób, w tym L. Białego. Nie wyjaśniono również, że budynek, na podwórzu którego dokonano ekshumacji, stanowił wcześniej siedzibę Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, a osoby, których szczątki ekshumowano, zostały w 1945 r. zatrzymane przez UB i umieszczone w areszcie znajdującym się właśnie w tym budynku.

Mimo że oprawców Leszka Białego nie udało się nigdy skazać za ich zbrodnie, to jego samego wielokrotnie uhonorowano w uznaniu jego konspiracyjnej działalności. Przedsięwzięcia te stanowią symboliczne wynagrodzenie cierpień, jakie poniósł za swoją działalność dla niepodległości Polski. Na wniosek Światowego Związku Żołnierzy AK Okręg Bydgoszcz dnia 27 XI 1990 r. Leszkowi Białemu przyznano pośmiertnie Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. W 1991 r. znajdujący się w centrum miasta skwer, który dotychczas nosił miano Czynu Społecznego, przemianowano na skwer im. Leszka Białego. Gest ten był symboliczny o tyle, iż miejsce to leży naprzeciwko budynku, w którym kilkadziesiąt lat wcześniej Leszek Biały został zamordowany. Dwa lata później doszło do kolejnego symbolicznego upamiętnienia. 11 XI 1993 r. odsłonięty został ufundowany z inicjatywy Światowego Związku Żołnierzy AK kamienny obelisk z metalową tablicą upamiętniającą zamordowanych po wojnie żołnierzy AK – Leszka Białego i „Bolesława”. Niestety, w 2012 r. tablica została skradziona przez złomiarzy. 25 XI 2013 r. staraniem środowisk patriotycznych tablica wróciła na obelisk. Tym razem wykonano ją z czarnego granitu.

W 2019 r. na dawnej siedzibie UB przy ul. Markwarta wmurowano tablicę upamiętniającą zamordowanych tam żołnierzy AK, w tym Leszka Białego.

Krzysztof Osiński – dr nauk humanistycznych w zakresie historii, pracownik naukowy Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku, Delegatura w Bydgoszczy; krzysztof.osinski@ipn.gov.pl

[95] *Szkielety dwóch mężczyzn wykopano przy ul. Markwarta*, Gazeta Pomorska 23–24 II 1957 r.

Maciej Sadowski CSsR
– Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie –

UDZIAŁ REDEMPTORYSTÓW POLSKICH W RUCHU OPORU I TAJNYM NAUCZANIU PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

W polskich dziejach, szczególnie ostatnich dwóch stuleci, można dostrzec wyjątkową, pełną duchowej synergii symbiozę Kościoła rzymsko-katolickiego i Narodu. Jest ona zauważalna na wielu poziomach i w różnych historycznych kontekstach, jednak najbardziej dobitnym potwierdzeniem tego związku są tragiczne lata II wojny światowej. Kościół w okupowanej Polsce na różne sposoby uczestniczył w ogólnonarodowym ruchu oporu wobec niemieckich i sowieckich najeźdźców. Liczni kapłani, siostry zakonne i zakonnicy stanęli odważnie w szeregu konspiracyjnej walki o niepodległość ojczyzny oraz o zachowanie duchowej i intelektualnej tożsamości Polaków. Również polscy redemptoryści włączyli się w nurt działań narodowo-wyzwoleńczych[1].

[1] Ten przedmiot badań został w dotychczasowej historiografii podjęty przez wielu autorów, m.in.: M. Brudzisz, *Redemptoryści polscy w służbie Kościoła w ostatnim stuleciu 1883–1983*, „Homo Dei" 1983, R. 52, z. 3, s. 163–187; idem, *Losy seminarium duchownego Ojców Redemptorystów w latach 1939–1945*, [w:] *Kościół Katolicki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej. Materiały i studia*, pod red. F. Stopniaka, t. 7, z. 3, Warszawa 1978, s. 36–46; idem, *Redemptoryści w Mościskach w latach okupacji 1939–1944/1948*, [w:] *Diecezja przemyska w latach 1939–1945*, pod red. J. Drausa, J. Musiała, t. 3, Przemyśl 1990, s. 502–536; idem, *Redemptoryści w diecezji lubelskiej i w Lublinie w latach 1907–1945*, „Nasze Wiadomości" 57: 2004, s. 138–158; idem, *Redemptoryści w Krakowie 1903–2003*, Kraków 2004; idem, *Redemptoryści*, [w:] *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, pod red. Z. Zielińskiego, Warszawa 1982, s. 709–772; M. Sojka, *Misje i rekolekcje redemptorystów w latach 1939–1945*, „Folia Historica Cracoviensia" 1994, t. 2, s. 119–124; J. Wojnowski, *Redemptoryści na ziemiach polskich*, „Homo Dei" 1959, R. 28, s. 812–824; 1960, R. 29, s. 36–50; idem, Redemptoryści polscy podczas okupacji hitlerowskiej 1939–1945, Tuchów 1971 (mps w Archiwum Warszawskiej Prowincji Redemptorystów w Tuchowie (dalej cyt.: AWPR); M. Sadowski, *Redemptoryści polscy w latach 1939–1945*, Kraków

Najpoważniejszą przeszkodą w tym zaangażowaniu, oprócz obiektywnych ograniczeń okupacyjnego terroru, była surowa reguła Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela, poza bowiem pracą misyjno-rekolekcyjną do minimum ograniczała ona swobodne możliwości kontaktu ze światem zewnętrznym, a nawet wzajemne relacje w redemptorystowskiej wspólnocie[2]. Pragnienie wiernego wypełniania ślubu posłuszeństwa stało niekiedy w jawnej sprzeczności z wymogami działalności konspiracyjnej. Stąd do bezpośredniej pracy w ruchu oporu angażowali się zasadniczo tylko pojedynczy ojcowie ze wspólnot, które najczęściej nie były w ogóle wtajemniczone w konspiracyjne zaangażowania współbraci[3].

Na terenie Generalnego Gubernatorstwa największe zasługi we współpracy z polskim podziemiem niepodległościowym miał, najliczniejszy w Polskiej Prowincji Redemptorystów, klasztor w Tuchowie. Klasztor tuchowski doświadczał podwójnego zagrożenia: z racji prowadzonej tu nieprzerwanie formacji seminaryjnej i tajnego nauczania oraz ze strony kwaterujących w murach klasztornych żołnierzy różnych oddziałów niemieckich. Stąd kontakty redemptorystów z lokalną partyzantką musiały spełniać najostrzejsze wymogi konspiracji, gdyż ewentualne ich ujawnienie groziło zagładą całej wspólnoty, osiągającej wówczas niespotykaną wcześniej liczbę blisko 100 zakonników, w tym również ukraińskich ojców i kleryków, którzy uciekli ze Lwowa rządzonego przez Sowietów.

Nieformalną funkcję łącznika klasztoru z podziemiem pełnił tu ojciec Karol Winiarski, wybitny biblista, przyszły tłumacz Biblii Tysiąclecia. Winiarski wykorzystywał swoje liczne znajomości do zapewnienia maksymalnej ochrony klerykom, których był wychowawcą. Z racji biegłej znajomości języka niemieckiego oraz bliskiego sąsiedztwa w klasztorze oficerów niemieckich był dla ruchu oporu cennym informatorem, a posługiwał się pseudonimem „Bieda" jako kapelan pierwszej kompanii batalionu „Barbara" Armii Krajowej[4]. O zasługach Winiarskiego w ruchu oporu świadczy dobitnie fakt, iż na podstawie rozkazu dowódcy 16. pułku piechoty i tarnowskiego inspektora AK ppłk. Stanisława Musiałka-Łowickiego, ps. Mirosław, z dnia 1 I 1945 r. został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami[5]. W sytuacji zaistniałej po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski i w obliczu

2005; idem, *Wojenne losy krakowskich redemptorystów w cieniu swastyki (1939–1945)*, „Studia Redemptorystowskie" 2006, nr 4, s. 71–88; idem, *Wojenne losy toruńskiej wspólnoty redemptorystów i klasztoru na Bielanach w latach 1939–1945*, [w:] *Z dziejów redemptorystów w Toruniu w latach 1939–1989*, pod red. W. Rozynkowskiego, Kraków 2014, s. 15–48.

[2] *Constitutiones et Regulae Congregationis Sacerdotum sub titulo Sanctissimi Redemptoris*, Romae 1936, s. 187–188.

[3] M. Brudzisz, *L'action patriotique des rédemptoristes polonais durant l'occupation allemande*, „Miscelanea Historiae Ecclesiasticae" 1984, t. 9, s. 357.

[4] AWPR, Relacja ustna o. Henryka Szulca, Braniewo 27 III 2004 r.; Relacja ustna o. Jana Igielskiego, Gliwice 1 XII 2002 r.; por. M. Brudzisz, *Redemptoryści polscy w służbie Kościoła w ostatnim stuleciu 1883–1983...*, s. 716.

[5] AWPR, Akta personalne oblata Alojzego Winiarskiego: rkps A. Winiarski, Krótki życiorys O. Karola Winiarskiego, s. 16; por. relacja ustna o. Henryka Szulca, Braniewo 27 III 2004 r.; por. M. Brudzisz, *Redemptoryści polscy w służbie Kościoła w ostatnim stuleciu 1883–1983...*, s. 716.

zaprowadzania przez komunistów nowego porządku Winiarski nikomu o tym wyróżnieniu nie powiedział. Dopiero po jego śmierci dowiedziano się o tym nieznanym epizodzie jego konspiracyjnej działalności[6]. Tajne duszpasterstwo sprowadzało się zazwyczaj do podstawowych czynności kapłańskich: celebrowania mszy świętej, spowiedzi i udzielania komunii świętej. Takie nabożeństwa odprawiane były zwłaszcza przed akcjami partyzanckimi. Ojciec odwiedzał wówczas kryjówki „leśnych", głosząc im podnoszące na duchu kazania. Nie brakowało także rozmów, które koncentrowały się wokół trudnych dylematów moralnych, np. samobójstwa podczas tortur więziennych lub odpowiedzialności za wykonanie wyroku śmierci na zdrajcach[7].

Oprócz posługi kapłańskiej Winiarski podejmował się udziału w niektórych akcjach, wykorzystując przy tym swój stan duchowny i habit, np. gdy korzystając z zamieszania, w biały dzień wywiózł z tarnowskiego magazynu wojskowego znaczną ilość lekarstw i materiałów opatrunkowych. Natomiast z Krakowa przemycał sprzęt chirurgiczny, wykorzystywany w polowym ambulatorium. Utrzymywał też systematyczny kontakt z uwięzionymi, niosąc nie tylko pomoc duchową, ale i doręczając paczki żywnościowe[8]. Świadectwem jego zasług dla okolicznej ludności była uroczysta akademia imieninowa i msza święta zamówiona przez okolicznych mieszkańców, wdzięcznych za jego „starania około uwolnienia zabranych i wywiezionych na roboty do Rzeszy mężczyzn"[9].

Szczególnie znamiennym potwierdzeniem współpracy Winiarskiego z AK była jego nagła ucieczka z tuchowskiego klasztoru 2 V 1945 r. Seminaryjny kronikarz tak wyjaśniał to niespodziewane zniknięcie socjusza: „W ostatnim czasie [Winiarski] otrzymał dwa razy ostrzeżenie, że znajduje się w wykazie osób, mających być aresztowanymi. Za pozór miałoby służyć domniemane sprzyjanie czy utrzymywanie stosunków z A.K."[10] Dwa tygodnie później Winiarski powrócił jednak do Tuchowa, gdy minęło niebezpieczeństwo aresztowania go przez NKWD[11].

Innym rodzajem zaangażowania w ruchu oporu była konkretna pomoc udzielana partyzantom przez tuchowskich redemptorystów. Polegała ona na dostarczaniu im w miarę możliwości żywności ze skromnych zapasów klasztoru. Jednak szczególnie cenne było materialne wsparcie redemptorystów dla rodzin żołnierzy, aresztowanych i zabitych oraz pomoc medyczna rannym partyzantom[12]. Od

[6] M. Brudzisz, *Losy seminarium duchownego Ojców Redemptorystów w latach 1939–1945*..., s. 52.

[7] Idem, *Redemptoryści polscy w służbie Kościoła w ostatnim stuleciu 1883–1983*..., s. 716; por. M. Sojka, op. cit., s. 75, 116.

[8] AWPR, Akta personalne oblata Alojzego Winiarskiego: rkps A. Winiarski, Krótki życiorys O. Karola Winiarskiego..., s. 12; por. M. Sojka, Apostolat redemptorystów w czasie drugiej wojny światowej, Tuchów 1984, s. 116 (mps w AWPR).

[9] Archiwum Klasztoru Redemptorystów w Tuchowie (dalej cyt.: AKT), *Kronika klasztoru tuchowskiego*, t. 5, s. 371.

[10] APWR, *Kronika polskiego studentatu*, t. 10, s. 52.

[11] Ibid., s. 57.

[12] S. Derus, *Tuchów – miasto i gmina do roku 1945*, Tuchów 1992, s. 174.

listopada 1942 r. w klasztorze istniał niemiecki szpital polowy[13]. Jego ordynatorem został Stanisław Krochmal, który był jednocześnie zaprzyjaźnionym medykiem tuchowskiego klasztoru i naczelnym lekarzem powiatu tarnowskiego oraz jako „Lechita" lekarzem 16. pułku piechoty AK[14]. W klasztornej lecznicy przyjmował on również chorych i rannych w akcjach bojowych partyzantów. Jednym z przykładów takiej pomocy było uratowanie rannego w bitwie pod Machową w trakcie sierpniowej akcji „Burza" w 1944 r. Stanisława Siekierki, ps. Motyka. Z pola bitwy do klasztoru tuchowskiego przywiozła go sanitariuszka Barbara Kaznowska, ps. Mirosława, która tak relacjonowała postawę redemptorystów: „W Tuchowie zakonnicy byli już powiadomieni i przygotowani na przyjęcie rannego partyzanta. Wydawało mi się, że byli nawet zawiedzeni, że tylko jednego przywiozłam. Zaraz zabrano go na salę operacyjną. Należało jednak zachować dużą ostrożność, ponieważ w klasztorze kwaterowała kompania Niemców. Mnie również nie pozostawiono bez opieki"[15].

Szczególnie chlubną kartę w swych okupacyjnych dziejach zapisał klasztor tuchowski na polu tajnego nauczania, które odbywało się na dwóch poziomach: seminaryjnym i licealnym. Nauka w klasztornych murach została zorganizowana już na początku października 1939 r. i przez następne lata była z niewielkimi tylko przerwami kontynuowana pomimo delegalizacji przez Niemców polskiego szkolnictwa średniego. Lektorzy prowadzący tajne nauczanie w zakresie liceum klasycznego w konspiracyjnych warunkach przeprowadzali dla kleryków-licealistów nawet egzaminy maturalne. Przewodniczącym komisji był kierownik tajnego nauczania w okręgu tuchowskim profesor Uniwersytetu Poznańskiego dr hab. Jan Sajdak[16]. Jako oblat zgromadzenia, utrzymujący przed wojną ożywione kontakty z toruńskim juwenatem, był on częstym gościem w tuchowskim klasztorze: przynosił najświeższe wiadomości polityczne oraz korzystał z seminaryjnej biblioteki w swych tłumaczeniach patrystycznych[17]. Świadectwem wzajemnej współpracy na

[13] AKT, *Kronika klasztoru tuchowskiego*, t. 5, s. 239, 316; por. AWPR, *Kronika polskiego studentatu*, t. 9, s. 54–55.

[14] M. Sadowski, *Redemptoryści...*, s. 298–299; por. F. Kiryk, Z. Ruta, *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 3, Tarnów 1987, s. 135.

[15] S. Derus, *Tuchów – miasto i gmina...*, s. 174.

[16] AWPR, *Kronika polskiego studentatu*, t. 8, s. 115. W grudniu 1940 r. prof. Jan Sajdak osiadł w rodzinnej wsi Burzyn. W tym samym roku zorganizował on komplety tajnego nauczania w zakresie gimnazjum w Tuchowie. W latach 1942–1944 działał w Okręgowej Komisji Oświaty i Kultury Ruchu Ludowego. Od stycznia 1945 r. pracował nad przekształceniem tajnych kompletów w gimnazja i licea (S. Dąbrowski, *Uniwersytet Poznański 1939–1945 (okupacja niemiecka i odbudowa po wojnie)*, Poznań 1946, s. 43; R. Skręt, *Sajdak Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 34, Wrocław 1992, s. 332–334; B. Chrzan, *Tajne władze oświatowe w powiatach podziemnego Okręgu Szkolnego Krakowskiego w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych" 1970, R. 11, s. 62; I. Jakubiec, *Działalność oświatowa Ruchu Oporu Chłopskiego w okręgu krakowskim 1939–1945*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" 1966, t. 8, s. 193–196).

[17] AWPR, *Kronika polskiego studentatu*, t. 8, s. 83; por. J. Sajdak, *W powiecie tarnowskim*, [w:] *Uniwersytet Ziem Zachodnich i Tajne Kursy Uniwersyteckie 1939–1945. Pokłosie wspomnień*, oprac. J. Wikariak, Poznań 1972, s. 247–248.

polu konspiracyjnej oświaty jest fakt, iż w latach 1942–1945 ojcowie: Kazimierz Hołda, Józef Puchalik, Józef Nowakowski, Karol Winiarski, Jan Kural, Witold Czapliński, Władysław Szołdrski i Józef Kaczewski uczestniczyli w tajnych kompletach prowadzonych w mieście i podtuchowskim Elsowie, zasiadając m.in. w maturalnych komisjach weryfikacyjnych[18]. Przyczynili się oni do tego, że przez okres wojny w tajnych kompletach pełne wykształcenie średnie zdobyło 122 uczniów[19]. W ten sposób wspólnota klasztoru w Tuchowie, mimo szczególnie niesprzyjających okoliczności, dbała również o własny naukowy rozwój w duchu formacyjnego imperatywu *soli Deo et studiis*[20].

W ruchu oporu aktywny udział brali również ojcowie z domu nowicjatu w Łomnicy Zdroju. W lutym 1943 r. został tu przeniesiony ojciec Stanisław Zdunek w charakterze socjusza i ekonoma klasztoru. Jego wysiłki zmierzały nade wszystko ku temu, by wraz z magistrem nowicjatu utrzymać redemptorystowską formację młodych zakonników. W tym celu Zdunek musiał składać częste wizyty w okupacyjnych urzędach oraz kwestować na rzecz nowicjuszy w okolicznych parafiach[21]. Te rozliczne kontakty sprzyjały nawiązywaniu serdecznych więzi z miejscowym duchowieństwem, a także z oddziałami silnej na tych terenach partyzantki związanej z 1. pułkiem Strzelców Podhalańskich[22]. Okolice Łomnicy i Hali Łabowskiej były rejonem bojowym 9. kompanii 3. batalionu tego pułku, tzw. oddziału „Tatara". Zaufanie żołnierzy AK do Zdunka przejawiało się najpierw w zaproszeniach do lasu na partyzanckie nabożeństwa, a z czasem w stałej opiece duszpasterskiej nad oddziałem[23]. W konsekwencji tej bliskiej współpracy partyzanci chcieli formalnie włączyć Zdunka do struktur wojskowych, z oficjalną nominacją na kapelana w stopniu podoficera. Redemptorysta nie zgodził się jednak na przyjęcie tej propo-

[18] Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, K II–17, j. II/44/Tarn: rkps, Wykaz nauczycieli prześladowanych przez okupanta i biorących udział w tajnym nauczaniu na terenie Tarnowa i powiatu tarnowskiego; ibidem: Orzeczenie Okręgowej Komisji Weryfikacyjnej przy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie w sprawie zaliczenia okresu tajnego nauczania Ks. Władysława Szołdrskiego, Kraków 21.05.1946 (podp. F. Bielak); AWPR, Akta personalne o. Mariana Kurala: Zaświadczenie o udziale w tajnym nauczaniu M. Kurala w okresie 1.01.1940–18.01.1945, Wrocław 11.01.1978; Prof. J. Sajdak do ojca Mariana Kurala, Poznań 19.11.1945; por. Z. Ruta, C. Sterkowicz, *Tajne nauczanie w Tarnowie i powiecie tarnowskim w okresie okupacji hitlerowskiej – szkic historyczny*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych" 1976, t. 9, s. 165–166.

[19] S. Derus, *Tuchów – miasto i gmina...*, s. 166.

[20] M. Sadowski, *The Idea of Soli Deo et studiis in the seminary formation of Polish Redemptorists in the years 1939–1945*, „Spicilegium Historicum Congregationis Sanctissimi Redemptoris" 2004, t. 52, s. 380.

[21] AWPR, *Kronika domu łomnickiego*, s. 36–41.

[22] Oddział „Tatara" – Jana Zubka, utworzony w 1942 r. w związku z reorganizacją koncepcji strategicznych Komendy Głównej AK, funkcjonował w Inspektoracie Sądeckim AK w ramach planu „Burza" do sierpnia 1944 r. (T. Łuczak, M. Urbański, *Wojskowy ruch oporu ZWZ–AK i BCh w Ziemi Sądeckiej w latach 1939–1944*, [w:] *Okupacja w Sądecczyźnie*, pod red. J. Berghausena, Warszawa 1979, s. 102–103).

[23] E. Wawrzyńczak, *Kościół katolicki na Sądecczyźnie w latach okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Okupacja w Sądecczyźnie*, pod red. J. Berghausena, Warszawa 1979, s. 287.

zycji ze względu na realne zagrożenie dla bezpiecznego bytu wspólnoty nowicjackiej. Przybrał sobie jednak konspiracyjny pseudonim – „Mirt"[24].

Opieka duszpasterska nad oddziałem „Tatara" skupiała się na sprawowaniu wśród żołnierzy sakramentów, zwłaszcza na pierwszopiątkowych odwiedzinach połączonych ze spowiedzią i komunią świętą. Kapelan w habicie odprawiał też niekiedy dla partyzantów Eucharystię na górskich polanach, choć oficjalnie wychodził z nowicjuszami na wycieczkę lub śpieszył do chorego z ostatnim namaszczeniem. Jedno z takich leśnych nabożeństw, w uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej w 1943 r., opisał sam Zdunek: „15 sierpnia – Dzień Żołnierza Polskiego. Cała grupa wzięła udział we Mszy św. w lesie. Przygotowali wszystko, obstawili strażą dojścia; wszystko było zabezpieczone. Rozwieszono kilim, na nim obraz Matki Bożej Częstochowskiej i stół ołtarzowy. Żołnierze i oficerowie w grupie około 30 osób, większość w mundurach. Wielkie wrażenie... wojna, okupacja, a tu Wojsko Polskie. Patriotyczne wzruszenie... [...] Na Ewangelię błysnęły w geście prezentacji oficerskie szable, a potem śpiew »Pod Twą obronę, Ojcze na niebie«"[25]. Rok później, w październiku 1944 r., Zdunek w konspiracyjnych warunkach asystował ślubowi partyzanckiemu. Następnego dnia, o świcie, brat zakonny obwieścił zgromadzonym w kaplicy współbraciom, że do klasztoru przyszli żołnierze niemieccy. „Kolana ugięły się pode mną – jak wspominał »Mirt« – Już wiedzą o wszystkim. Strach był wielki"[26]. Okazało się jednak, że byli to żołnierze z sowieckiej partyzantki ze Słowacji, którzy, ubrani w niemieckie mundury, zarekwirowali jedynie część klasztornej żywności i stary kuchenny zegar[27].

W klasztorze krakowskim głównym konspiracyjnym zadaniem tamtejszej wspólnoty redemptorystów było tajne nauczanie na poziomie gimnazjalnym w juwenacie, czyli niższym seminarium duchownym. Szczególnie odpowiedzialne zadanie miał w tej działalności dyrektor tajnego juwenatu ojciec Stanisław Solarz, który jeszcze w 1939 r. nawiązał kontakt z profesorem Tadeuszem Lehrem-Spławińskim. Ojciec Solarz, mimo niebezpieczeństwa grożącego mu z powodu tajnych kompletów, udzielał też wydatnej pomocy znajomym członkom krakowskiej siatki AK, w szczególności zaś rodzinom aresztowanych lub zamordowanych. Oprócz wsparcia materialnego znajdował on dla ukrywających się AK-owców tymczasowe kryjówki wśród zaprzyjaźnionych rodzin krakowskiego Podgórza. Zaufanie dla

[24] AWPR, Akta personalne o. Stanisława Zdunka: Legitymacja członkowska Światowego Związku Żołnierzy AK, nr 009409; Legitymacja Żołnierza AK „Akcja Burza", nr I/04/661; „Krzyż Armii Krajowej" z dn. 30.09.1993 r., nr leg. 19-93-494.

[25] Ibid. Według zapisu z kroniki domowej, od 11 do 15 VIII 1943 r. Zdunek miał dawać rekolekcje w parafii Barcice. Kronikarz, którym był wówczas rektor Trzemeski, zapisał dalej, iż Zdunek „przy objeździe odpustowym poznał kilku panów z aprowizacji ze Sącza". Była to zapewne oficjalna wersja, którą kapelan oddziału „Tatara" przedstawił swemu przełożonemu (AWPR, *Kronika domu łomnickiego*, s. 41).

[26] AWPR, Akta personalne o. Stanisława Zdunka: rkps S. Zdunek, Byłem duszpasterzem AK, s. 2.

[27] AWPR, *Kronika domu łomnickiego*, s. 56.

Solarza ze strony zbrojnego podziemia najdobitniej objawiło się w czasie akcji likwidacji gestapowskiej „wtyczki" w klasztorze karmelitów bosych na Piasku. Jeden z oficerów Kedywu AK poprosił Solarza, by ten zgodził się być łącznikiem między organizacją i przeorem klasztoru karmelitów. Donosiciel tajnej policji niemieckiej, podający się za szczerego kandydata do zakonu, stanowił realne zagrożenie dla całej inwigilowanej od środka wspólnoty karmelickiej. Solarz miał ułatwić spotkanie z przełożonym w sposób iście szpiegowski, jak o tym sam wspomina: „[Oficer AK] wyciągnął banknot 100 ówczesnych marek i przedarł go nierówno w poprzek. Jedną połowę włożył do koperty, drugą sobie zachował. Tę w kopercie dał mi mówiąc: »Zanieś to O. Przeorowi i powiedz, że ja się zgłoszę z drugą połową w kopercie. Niech dokładnie przymierzy, a może być pewny, że to ja, oficer-komendant, przychodzę z planem ratowania ich od nieszczęścia. Będę żądał wydalenia tego kandydata-donosiciela. Dać mu muszą wszystko, czego tylko zapragnie [...]. My AK-owcy damy sobie z nim radę, gdy będzie w swojej rodzinie«"[28]. Solarz wykonał swoje zadanie i – jak wspominał z dumą – przyczynił się do ocalenia karmelitów od grożącego im niebezpieczeństwa.

Spośród polskich redemptorystów szczególne zasługi na wielu płaszczyznach podziemnej walki z okupantami w trakcie II wojny światowej miał ojciec Marian Pirożyński. Swą działalność niepodległościową prowadził niezależnie od miejsca i lokalnych warunków, w których przyszło mu pracować. Znamienne jest to, iż w okresie wojny Pirożyński wielokrotnie zmieniał miejsce stałego pobytu, przenoszony przez prowincjała lub ukrywając się na własną rękę w obawie przed aresztowaniem.

Ten znany już przed wojną redemptorysta, przez koła liberalne okrzyknięty za swe poglądy przedstawicielem katolickiego kołtuństwa i antysemityzmu, był bardzo wrażliwy na przejawy społecznej niesprawiedliwości i dyskryminacji. W dzieło pomocy Żydom włączył się zwłaszcza w Mościskach i Warszawie. W listopadzie 1942 r. próbował on ocalić od śmierci m.in. córkę dentysty z Mościsk Zofię Katzównę[29].

Dokładny opis tych dramatycznych wydarzeń zawarty został w kronice karmelu przemyskiego, z którym Pirożyński pozostawał w zażyłych kontaktach: „[Katzowie] byli to zamożni ludzie i mieli dwoje dzieci – syna coś 14-letniego i 18-letnią córkę. Ratując dzieci od śmierci schowali chłopca na wsi, a córkę zupełnie niemającą typu żydowskiego obiecał o. Pirożyński ukryć w Krakowie pod polskim nazwiskiem. Wyrobił jej polskie papiery i ze znajomą osobą o. Pirożyńskiego jechała ta Żydóweczka do Krakowa. W wagonie podczas kontroli policyjnej, tknęło coś owego policjanta, tak że się jej zapytał, czy nie jest Żydówką? Towarzysz-

[28] AWPR, Akta personalne o. Stanisława Solarza: rkps S. Solarz, Pamiętnik, s. 56.

[29] Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy (dalej cyt.: AMstW), SWW, IV3 K31/54, t. 1, k. 11: Protokół przesłuchania podejrzanego Mariana Pirożyńskiego, Warszawa 29.09.1953; por. *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 1969, s. 1022.

ka zaprzeczyła, ale kontroler zaczął jej zadawać pytania z katechizmu, na które nie umiała odpowiedzieć. Wtedy zażądał legitymacji i zabrał jej z ręki woreczek. A ona była tak nieroztropna, że zabrała ze sobą i kenkartę żydowską wraz z polską"[30]. Katzówna została aresztowana, a powiadomiony o całym zajściu Pirożyński zdał sobie sprawę z zagrożenia, jakie nad nim zawisło, tym bardziej że w tym samym czasie również on zakamuflował specjalną kryjówkę dla Żydów pod altaną w klasztornym ogrodzie w Mościskach. Znalazły tam schronienie rodziny Metzgerów i Grünbergów[31]. W akcji tej brał udział także brat Tarsycjusz Franciszek Tomaszewski, ukradkiem donoszący żywność ukrywanym. Nierozważne opuszczanie bezpiecznej kryjówki doprowadziło do ich dekonspiracji i prawie całkowitej zagłady, a skutkiem tego była groźba aresztowania głównego organizatora akcji pomocy – ojca Pirożyńskiego – który w zaistniałej sytuacji od 23 XI 1942 r. musiał ukrywać się przed gestapo[32].

Kampanię na rzecz ratowania Żydów prowadził Pirożyński również w Warszawie i okolicach. Tej działalności sprzyjało położenie klasztoru redemptorystów na Woli w niewielkiej odległości od granic getta[33]. Podczas jednego z powojennych procesów sądowych przeciwko Pirożyńskiemu w 1954 r. o jego działalności na rzecz ratowania Żydów w Warszawie zeznawały jego świeckie współpracownice, Maria i Leokadia Wochelskie, oraz uratowana przez Pirożyńskiego Teresa Kowalska wraz ze swą matką Stefanią. Według ich zgodnych zeznań Pirożyński w 1943 r. zaproponował siostrom Wochelskim tajną opiekę nad dzieckiem żydowskim – dwuletnią wówczas Teresą Kowalską. Wychowywały one już wtedy jedno uratowane przez Pirożyńskiego nieznane z nazwiska dziecko, które zostało następnie ze względów bezpieczeństwa przeniesione w inne miejsce. O uratowaniu Teresy Kowalskiej zaświadczyła nade wszystko jej matka: „Ukrywałam się przed Niemcami. Zostałam aresztowana przez Gestapo. Nie przyznawałam się do pochodzenia żydowskiego i zostałam zwolniona. Wówczas poznałam pewną studentkę. Powiedziała ona, że tylko ks. Pirożyński może nam pomóc"[34]. Przekazane zakonnikowi dziecko przy-

[30] Archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych w Przemyślu, *Kronika Karmelu Przemyskiego*, t. 2, s. 323v–324.

[31] O kryjówce na terenie szpitala w Mościskach wspomina w swojej relacji Lidia Grünberg, wówczas 12-letnia córka dyrektora „kliniki", znajdującej się na terenie klasztoru redemptorystów (Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, 301/673: Zeznanie Lidii Grünberg przed Dawidem Haustem Przewodniczącym Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej w Przemyślu, Przemyśl 12.08.1945).

[32] AMstW, SWW, IV3 K31/54, t. 2, k. 100: Protokół przesłuchania podejrzanego Mariana Pirożyńskiego, Warszawa 29.09.1953; W. Szołdrski, *Martyrologium duchowieństwa polskiego 1939–1945*, Wrocław 1950, s. 166 (szczotki edytorskie w AWPR). Por. F. Kącki, *Udział księży i zakonnic w holokauście Żydów*, Warszawa 2002, s. 39, 41.

[33] S. Świderski, *Działalność charytatywna Kościoła wśród Żydów w Warszawie w latach okupacji*, [w:] *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej. Materiały i studia*, pod red. F. Stopniaka, t. 7, z. 3, Warszawa 1978, s. 252–262.

[34] AMstW, SWW, IV3 K31/54, t. 2, k. 71: Protokół przesłuchania świadków obrony w sprawie przeciw Marianowi Pirożyńskiemu, Warszawa 27.07.1954.

niosła do Wochelskich – jak same zeznały – „pewna panienka", co znaczy, iż miał on zorganizowaną grupę zaufanych pomocników w tej działalności. Ojciec Pirożyński przez cały czas okupacji otaczał opieką powierzone sobie dzieci. Teresa Kowalska wspominała: „Czułam, że to dla mnie najbliższy człowiek"[35]. Dzięki tej pomocy szczęśliwie przeżyła w domu sióstr Wochelskich aż do zakończenia wojny, kiedy to opiekę nad nią przejęła znów matka, która ujawniła ponadto jeszcze inne nieznane fakty z działalności Pirożyńskiego: „Podczas powstania [warszawskiego] zabrano mnie do Niemiec. Od pewnej kobiety – Żydówki słyszałam, że Ojciec Pirożyński uratował jej dziecko. Również pewnej Żydówce wyrobił o. Pirożyński dokumenty"[36]. Bardzo znamienne było też późniejsze zachowanie Pirożyńskiego, który na sugestie Marii Wochelskiej, by ochrzcić żydowskie dziecko, zdecydowanie się temu sprzeciwił, nie chcąc pod nieobecność matki decydować w sprawach sumienia jej małoletniej córki. Nie sposób dziś ustalić pełnej listy osób uratowanych przez Pirożyńskiego z dramatu holokaustu. Należy bowiem zauważyć, iż ojciec Pirożyński nigdy nie podkreślał swych zasług w akcji ratowania Żydów i nie zostawił żadnych pisemnych relacji ze swej wojennej działalności, w przekonaniu, iż jego postawa wypływała z ludzkiej solidarności oraz kapłańsko-zakonnego imperatywu czynnej miłości bliźniego[37].

W warszawskim klasztorze na Woli oprócz Pirożyńskiego bezpośrednie kontakty z ruchem oporu utrzymywali jeszcze dwaj ojcowie, którzy z racji swych funkcji mogli częściej opuszczać mury klasztorne: Władysław Malisz, podówczas pełniący urząd ekonoma domowego, oraz jego zastępca Tadeusz Müller. Obydwaj mieli powiązania z polskim podziemiem, przynosili do klasztoru konspiracyjne ulotki i gazety oraz informacje czerpane z nasłuchu alianckich stacji radiowych[38]. W ramach przygotowań do powstania w stolicy Malisz i Müller zostali wyznaczeni na stanowiska kapelanów sanitarnych w Obwodzie AK Wola. W wyniku zamieszania w pierwszych dniach Powstania Warszawskiego, mimo iż wysłani przez rektora Henryka Kanię do wyznaczonych punktów zbornych, nie dotarli jednak do swoich placówek[39].

[35] Ibid., k. 71v.

[36] Ibid., k. 71.

[37] AWPR, Relacja ustna o. Tadeusza Sitko, Warszawa 17.03.2001; por. J. Lossow, *Ekumeniczne świadectwo o. Mariana Pirożyńskiego, redemptorysty*, „Jednota" 1997, nr 5, s. 20–21; J. Pietrzyk, *Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej – polityka okupanta i ruch oporu*, Warszawa 1984, s. 539; M. Brudzisz, *Pirożyński Marian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, Warszawa 1983, t. 6, s. 683; S. Bogaczewicz, *Ojciec Marian Pirożyński CSsR – pierwszy duszpasterz akademicki Wrocławia*, [w:] *Młodzież w oporze społecznym 1944–1989*, pod red. M. Kały, Ł. Kamińskiego, Wrocław 2002, s. 90–91.

[38] AWPR, mps J. Igielski, Na usługach Zakonu. Moje wspomnienia, Gliwice 1999, s. 10; por. relacja ustna o. Jana Igielskiego, Gliwice 1.12.2002; relacja ustna o. Jana Piekarskiego, Rzym 2.05.2003.

[39] AWPR, mps J. Igielski, Na usługach Zakonu..., s. 10; por. relacja ustna o. Jana Igielskiego, Gliwice 1.12.2002; por. W. Zbłowski, *Wspomnienia kapelana Woli*, [w:] *Udział kapelanów wojskowych w drugiej wojnie światowej*, pod red. J. Humeńskiego, Warszawa 1984, s. 432.

Tragiczne czasy krwawych konfliktów i wojen były w polskiej historii zawsze wielką próbą sumień, sprawdzianem autentyczności wiary oraz wyznawanych przekonań i wartości. W takich skrajnych warunkach wierność Bogu, Ojczyźnie oraz własnemu powołaniu wymagała najwyższego poświęcenia. Wierne zachowanie tych świadectw oraz ich pielęgnowanie w Kościele nie może być jednak jedynie przechowywaniem popiołów przeszłości, lecz oznaczać winno nieustanne podsycanie płomienia nadziei i wiary. W tym kontekście jakże aktualne jawią się wciąż słowa – Cypriana Kamila Norwida z *Promethidiona*, według którego „cała tajemnica postępu ludzkości zależy na tym, aby coraz więcej stanowczo, przez wcielanie dobra i rozjaśnianie prawd, broń największa, jedyna, ostateczna, to jest męczeństwo – uniepotrzebniało się na ziemi”[40].

Maciej Sadowski CSsR – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, rektor WSD Redemptorystów w Tuchowie, adiunkt w Katedrze Historii XIX i XX wieku na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego UPJP II w Krakowie; maciej.sadowski@upjp2.edu.pl

[40] C. K. Norwid, *Promethidion. Rzecz o dwóch dialogach z epilogiem*, Warszawa 1923, s. 39, (Wielka Biblioteka, nr 18).

s. Wiesława Chwedoruk CSIC, s. Magdalena Filipek CSIC
– Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP, Szymanów –

DZIAŁALNOŚĆ ZGROMADZENIA SIÓSTR NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP W OKRESIE KONSPIRACJI 1939–1945

Sieć kilku klasztorów niewielkiego polskiego Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek wyraźnie zaznaczyło swą obecność na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej. Zakonnice podjęły na dużą skalę tajne nauczanie, wspierały działalność organizacji konspiracyjnych, włączyły się w akcję ratowania Żydów. Pomagały ludności cywilnej umieszczonej w obozie przejściowym w Pruszkowie po powstaniu warszawskim, często organizując więźniom ucieczkę. Chlubną kartą zgromadzenia są wychowanki szkół niepokalańskich niezwykle zaangażowane w działania konspiracyjne.

1. Stan badań

Prezentowane zagadnienie nie zostało nigdzie opracowane w sposób systematyczny i całościowy. Ten szkic opracowania należy traktować jedynie jako przyczynek, a może bardziej zachętę dla badaczy okresu okupacji. Praca odwołuje się przede wszystkim do materiału dokumentacyjnego archiwum zakonnego Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek[1] oraz archiwum Koleżeńskiego Zjednoczenia Jazłowieckiego (stowarzyszenia wychowanek szkół prowadzonych przez zgromadzenie), a są to wspomnienia, wywiady, listy, notatki, sprawozdania kapitulne, kroniki domowe, ankiety oraz zestawienia statystyczne i kwerendy archiwalne itp. Część wspomnień, często we fragmentach, została udostępniona w kwartalniku wydawanym przez Koleżeńskie Zjednoczenie Jazłowieckie (KZJ) – „Głosie Koleżeńskim".

[1] Archiwum Główne Sióstr Niepokalanek w Szymanowie (dalej cyt.: ArchNiep.).

Badania nad historią Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek okresu międzywojennego i lat późniejszych w zasadzie nie były przez nikogo prowadzone. Jak dotąd, powstała jedna praca magisterska na temat tajnego nauczania, ale też nie objęła całości zagadnienia. Wiele informacji o działalności i zaangażowaniu sióstr można znaleźć w czterotomowym zarysie historii domów zgromadzenia, pracy zbiorowej autorstwa Hanny Kosyry-Cieślak i Romany Szymczak[2]. Ciekawą biografię s. Wandy Garczyńskiej[3] – przełożonej warszawskiej placówki zgromadzenia okresu II wojny – napisała s. Ena Paciorek. Autorka wspomnień pracowała w domu warszawskim w okresie okupacji. Ponadto, starania o beatyfikację s. Marty Wołowskiej i s. Ewy Noiszewskiej prowadzone w latach dziewięćdziesiątych zaowocowały zebraniem obfitego materiału historycznego dotyczącego działalności sióstr w Słonimiu (dzisiejsza Białoruś). Obie siostry zostały zamordowane przez Niemców w 1942 r. za pomoc udzielaną więzionym, potrzebującym jak również ukrywającym się Żydom.

Oba archiwa – zgromadzeniowe i Koleżeńskiego Zjednoczenia Jazłowieckiego – dysponują stosunkowo dużym zasobem dokumentacyjnym, choć trzeba przyznać, że część uległa zniszczeniu w czasie działań wojennych (materiały znajdujące się w domu warszawskim spłonęły podczas powstania warszawskiego). Zachowało się natomiast dużo wspomnień z tego okresu, pisanych zarówno przez siostry, jak i wychowanki. Niektóre zdarzenia zostały odtworzone na podstawie relacji świadków wiele lat po zakończeniu II wojny. Część wydarzeń była relacjonowana przez pojedyncze osoby i trudno jest dzisiaj je zweryfikować wobec skrupulatnie przestrzeganej zasady okupacyjnej, w imię której wystrzegano się gromadzenia informacji czy dzielenia się nimi. Bywało, że siostry znały jedynie pseudonimy osób, z którymi się kontaktowały, a obecnie z innych źródeł udaje się zdobyć informację, o tym jaką rolę odgrywały owe osoby w konspiracji czasu okupacji.

2. Stan i działalność Zgromadzenia w roku 1939

W 1939 r. Zgromadzenie Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP (niepokalanki) charakteryzowało się silną strukturą organizacyjną. Składało się z 340 członkiń, w tym 146 w tzw. pierwszym chórze[4]. Po przeszło siedemdziesięciu latach istnienia na ziemiach polskich zgromadzenie posiadało 13 domów, a w 9 z nich prowadziło

[2] H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, Siostry Niepokalanki, *Poszłam siać do Polski i wzeszło. 150 lat pracy Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek*, t. 1–4, Siostry Niepokalanki, Szymanów 2004–2007.

[3] S. E. Paciorek CSIC, *Gdzie miłość dojrzewała do bohaterstwa. Wspomnienia o siostrze Wandzie Garczyńskiej niepokalance*, OO. Franciszkanie, Niepokalanów 1999.

[4] Podział sióstr na dwa chóry był formą dość powszechnie przyjętą w żeńskich zgromadzeniach powstałych w XIX wieku. W skład I chóru wchodziły głównie siostry trudniące się pracą edukacyjną, wychowawczą, zarządzaniem zgromadzenia (sprawowały funkcje kierownicze, administracyjne), II chór stanowiły siostry trudniące się pracami gospodarczymi. Podział na dwa chóry został zniesiony w 1965 r.

w sumie 16 szkół, w tym 6 gimnazjów i liceów, 6 powszechnych i 4 zawodowe[5]. Ulokowane w dużych domach szkoły posiadały doskonałe zaplecze pomocy dydaktycznych, własną drukarnię, zaplecze gospodarcze, tereny zielone. Poza tym, w pięciu mniejszych domach (liczących po kilka sióstr), powstałych na prośbę władz kościelnych na Wileńszczyźnie i Wołyniu w latach trzydziestych XX wieku, zgromadzenie zorganizowało pracę katechetyczną, charytatywną i patriotyczną[6]. Doświadczenie w pracy edukacyjnej i dysponowanie odpowiednią kadrą umożliwiło siostrom niemal natychmiastowe zaangażowanie się w tworzenie i prowadzenie tajnego nauczania w roku 1939.

Założycielki zgromadzenia: Józefa Karska i Marcelina Darowska za jego zadanie przyjęły wychowanie, kształcenie i formację kobiet. Dzięki kobiecie miały odrodzić się rodziny, a poprzez nie w dalszej kolejności społeczeństwo i Ojczyzna. U schyłku swego życia, przemawiając do trzech pokoleń kobiet – wychowanek szkół niepokalańskich, Marcelina Darowska mówiła: „Nie tylko chodzi o wasze osobiste dobro, ale o was w stosunku do społeczeństwa: żebyście nie były w nim zerem, nie pasożytami, ale współpracownicami (...). Jako Polki mamy zadanie względem kraju. Wy powinniście być początkiem nowego pokolenia[7]". Zgromadzenie miało nie tylko jasno sformułowany cel i program pracy, ale i oryginalny – z silnym rysem patriotycznym – system wychowania. Wychowanki szkół od początku silnie związane były ze zgromadzeniem i między sobą. Owocem tych relacji była Zespolona Kongregacja Uczennic Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP – powstała w 1910 r. z inicjatywy Michaliny z Łukasiewiczów Dobrowolskiej (wychowanki jazłowieckiej). Kongregacja ta dała początek związkowi, który, już w wolnej Polsce, przyjął nazwę Koleżeńskiego Zjednoczenia Jazłowieckiego (KZJ)[8]. Zjednoczenie działało w okresie międzywojennym, a jego celem było utrzymanie więzi między wychowankami i zgromadzeniem, wspieranie wzajemnych inicjatyw, wzajemna pomoc koleżeńska, zjednoczenie sił w służbie Bogu i Polsce.

Wiele sióstr, od których zależała praca edukacyjna i wychowawcza okresu międzywojennego, a potem zarządzanie zgromadzeniem w latach 1939–45, wywodziło się z rodzin o głębokich tradycjach patriotycznych, a przed wstąpieniem do klasztoru brało udział w różnych działaniach niepodległościowych. Należały do nich s. Laureta Wilczyńska – przed wojną dyrektorka szkoły gospodarczej w Jazłowcu (w kwietniu 1940 r. wraz z matką i siostrą wywieziona do Kazachstanu), czy s. Wanda Garczyńska – przełożona domu w Warszawie. Obie brały udział w obronie Lwowa w 1918 r. Te i inne nauczycielki oraz wychowawczynie same żyły

[5] ArchNiep, F II, s. A. Rytel CSIC, Niepokalanki na ziemiach polskich w latach 1914–1939. Zarys przemian i funkcji Zgromadzenia w społeczeństwie, Szymanów 1984, s. 87.

[6] Były to: Ilia, Głębokie, Wiszniew, Wołożyn, Hołoby.

[7] M. Darowska CSIC, *Cztery pogadanki rekolekcyjne 1904 rok*, Siostry Niepokalanki, Szymanów 2003, s. 16.

[8] Por. K. Szembek CSIC, *Jazłowiec*, SS. Niep. Poczęcia Najśw. Maryi Panny, Jazłowiec 1938, s. 111; s. 150–151.

tym, co starały się szczepić młodemu pokoleniu, i same gotowe były podjąć albo kontynuować w nowych obszarach pracę w służbie Ojczyzny.

W latach okupacji 1939–45 pomocne okazały się doświadczenia wyniesione z okresu zaborów, kiedy to zgromadzenie podjęło ryzykowną działalność w zaborze rosyjskim, gdzie w głębokiej konspiracji przejmowało klasztor bernardyński w Słonimiu w 1907 r., a od 1908 r. prowadziło półlegalną, a nawet okresowo nielegalną, szkołę w Szymanowie. Wiele sióstr pamiętało ten okres z własnego doświadczenia. Należała do nich s. Marta Wołowska, przełożona słonimska czasu okupacji sowieckiej i niemieckiej, jedna z pierwszych sióstr przybyłych na fundację szymanowską w 1907 r.

Wspomnieć też należy szczególne związki zgromadzenia z Wojskiem Polskim datujące się od 1919 r., tj. od zwycięskiej szarży pod Jazłowcem polskich ułanów, którzy z czasem przyjęli nazwę Ułanów Jazłowieckich. W okresie międzywojennym dwa razy w roku żołnierze ci przybywali w pielgrzymce do swej patronki NMP Jazłowieckiej (znanej też jako Pani Jazłowiecka). Związki zakładu wychowawczego i wojska formowały oba środowiska: wspólnotę wychowanek i obrońców Ojczyzny. W 1921 r. grono byłych uczennic pod przewodnictwem Teresy Łubieńskiej ufundowało sztandar pułkowy wręczony i udekorowany orderem Virtuti Militari przez marszałka Józefa Piłsudskiego. Do Ułanów Jazłowieckich – jako czcicieli Pani Jazłowieckiej – dołączyli Małopolscy wraz z późniejszym generałem Klemensem Rudnickim, którego dwie córki były wychowankami jazłowieckimi.

Ostatnim akordem zamykającym rzeczywistość dwudziestolecia międzywojennego stanowiła koronacja cudownego posągu Najświętszej Panny Jazłowieckiej w dniu 9 VII 1939 r. W czasie tej uroczystości skupiły się wokół zgromadzenia środowiska najsilniej z nim związane: uczennice, wychowanki i przedstawiciele polskiego wojska – zwłaszcza 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich i 9 Pułk Ułanów Małopolskich. Na tym niezwykłym spotkaniu gen. Juliusz Kleeberg zauważył: „Jakież to niepowszednie to zespolenie się duchowe klasztoru z pułkiem, różańca z mieczem, a zarazem jakież to polskie”[9]. Związki te kontynuowane są do tej pory.

Obserwując wydarzenia 1939 r. i przeczuwając wybuch wojny, siostry nie mogły pozostać obojętne, pragnęły być „pożyteczne dla Kraju”. Matka Zenona Dobrowolska, przełożona generalna, skontaktowała się z Naczelną Komendą Przysposobienia Wojskowego Kobiet, zgłaszając gotowość zgromadzenia do podjęcia działań pomocniczych w zakresie obrony: „W chwili dziejowej, gdy cała Polska przygotowuje się do obrony kraju, pragnę z całym mym zgromadzeniem przyłączyć się do pracy społeczeństwa. Proszę zatem Naczelną Komendę o zaliczenie nas, Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP (...), do czynnych warsztatów pracy w dziedzinie szycia bielizny dla żołnierzy oraz półmasek gazowych. Domy zgromadzenia naszego rozrzucone są w całej Rzeczpospolitej i prowadzą wszędzie pracę wychowawczą w szkołach powszechnych, zawodowych, gimnazjach i lice-

[9] H. Kosyra-Cieślak i siostry Niepokalanki, *Pani Nasza Jazłowiecka*, Siostry Niepokalanki, Szymanów 2000, s. 139.

ach ogólnokształcących. Wraz z młodzieżą szkolną zakonnice spełniać będą prace im powierzone”[10].

Klasztory z terenu późniejszego Generalnego Gubernatorstwa leżały na obrzeżach miast (Nowy Sącz, Jarosław) albo w niewielkiej odległości od nich (Szymanów, Żbików, Wrzosów), co zapewniało z jednej strony dogodny konspiracyjny punkt kontaktowy, a z drugiej bezpieczne miejsce ukrycia osób zagrożonych aresztowaniem czy osób pochodzenia żydowskiego. Dodatkowym korzystnym uwarunkowaniem był duży budynek klasztorny bądź zespół budynków oraz duże gospodarstwo uzasadniające pobyt tej czy innej osoby zatrudnionej w charakterze pracownika. Sieć domów podwarszawskich pozwalała na przerzut zagrożonych osób i swego rodzaju rotację. Czasem korzystano też z pomocy innych zgromadzeń zakonnych w rozmieszczeniu zagrożonych osób[11] czy wymieniając się informacjami lub doświadczeniem w pracy konspiracyjnej.

Podsumowując: powiedzielibyśmy dziś, że w 1939 r. zgromadzenie posiadało zaplecze lokalowe, zmotywowaną kadrę i sieć relacji w różnych środowiskach społeczeństwa, cieszyło się też dużym zaufaniem społecznym, a wszystko to okazało się przydatne w trudnych latach 1939–45 i późniejszych.

3. Tajne nauczanie

Zaangażowanie sióstr w dzieło tajnego nauczania było naturalną konsekwencją całej działalności edukacyjnej i traktowano je w zgromadzeniu jako kontynuację dotychczasowej pracy oświatowej. Oczywiście, trzeba tu wziąć pod uwagę specyfikę poszczególnych domów. Ich sytuacja wpływała na kształt podejmowanych działań.

W czasie wojny cztery domy znalazły się w Generalnym Gubernatorstwie, dziewięć zaś pozostało na Wschodzie. Mieszkanki tych ostatnich, odarte z habitów, walczyły przede wszystkim o przetrwanie, jakakolwiek działalność stawała się niemożliwa. Jazłowiec i Niżniów z trudem funkcjonowały w środowisku sowiecko-ukraińskim. W ciągu pierwszych miesięcy wojny niepokalanki zostały wyrzucone z Maciejowa na Wołyniu i ze swego klasztoru w Słonimiu, gdzie wspólnota ponad 20 sióstr rozmieszczona była w 7 punktach miasta. Niemożliwe stało się prowadzenie życia wspólnego, a zdobycie pieniędzy na utrzymanie – problematyczne. Dużą trudnością było odcięcie od władz zgromadzenia, brak wytycznych, co do dalszego funkcjonowania i brak informacji. W czerwcu 1941 r. sytuacja uległa pewnej zmianie, jednakże dalej prowadzenie jakiejkolwiek działalności konspiracyjnej, w tym tajnego nauczania, pozostawało wyzwaniem wyjątkowo trudnym, choć akurat w Słonimiu, gdzie przed wojną działała szkoła średnia, siostry przez pewien czas prowadziły komplety dla małej grupy dzieci.

[10] M. Z. Dobrowolska CSIC, *List z 11 V 1939 r.*, [w:] H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, op. cit., t. 3, s. 25.

[11] S. C. Nowosielecka CSIC, *Opowieść pierwsza*, [w:] *Za to groziła śmierć. Polacy z pomocą Żydom w czasie okupacji*, pod red. W. Smólskiego, Warszawa 1981, s. 269.

W sposób zorganizowany tajne nauczanie odbywało się w domach, które znalazły się w Generalnej Guberni: Warszawie, Szymanowie, Żbikowie, Nowym Sączu i Jarosławiu.

Z polecenia władz niemieckich 30 października 1939 r. ustała nauka w gimnazjum, liceum i szkole gospodarczej w Nowym Sączu. Budynek częściowo zajęty został przez wojska niemieckie na szpital i magazyny zbożowe. Praca naukowa na terenie zakładu toczyła się dwoma torami. Pierwszy – oficjalny – to bezinteresowne udostępnienie lokalu do użytku miejskich szkół państwowych (ich budynki zostały zajęte na cele wojskowe): w sierpniu 1940 r. zajęła go szkoła handlowa, potem pojawiły się inne szkoły zawodowe, kursy zawodowe, szkoły powszechne. Drugim torem pracy klasztoru było prowadzenie tajnego nauczania w zakresie gimnazjum i liceum, w stałym kontakcie z tajnymi władzami oświatowymi na terenie miasta. Archiwa szkolne podają, że w latach 1940–1945 przeprowadzono 495 egzaminów z poszczególnych przedmiotów różnych klas oraz 32 egzaminy dojrzałości[12]. W tajnym nauczaniu bezpośredni udział brało 14 sióstr.

W Jarosławiu tajne komplety rozpoczęto jesienią 1940 r., zaczął też funkcjonować mały internat. Całe jedno piętro domu zajmował szpital niemiecki, sąsiedztwo to zrobiło się wyjątkowo uciążliwe od września 1942 r., gdy w klasztorze władze niemieckie zainstalowały szpital dla umysłowo chorych. Tajne nauczanie z zakresu gimnazjum i liceum prowadzono w sposób wyjątkowo ostrożny, było w nie bezpośrednio zaangażowanych 9 sióstr, a klasy liczyły po kilku uczniów. Dyrektorka szkoły, s. Tymotea Vrabetz, pozostawała w kontakcie z tajnymi władzami oświatowymi. Egzaminy szkolne przeprowadzano w klasztorze lub w okolicznych dworach, do których dojeżdżały siostry[13]. Egzamin maturalny przeprowadzono dwa razy (1942 i 1943 r.), w wyniku czego wydano 16 matur. W lecie 1942 r. uruchomiono oficjalnie działającą szkołę handlową – istniała do maja 1943 r., tj. do usunięcia sióstr z klasztoru (zamieszkały w klasztorze dominikanów w Jarosławiu). Władze szpitala natrafiły na ślady nielegalnej działalności sióstr (tajne nauczanie), w wyniku czego doszło do konfiskaty całego mienia – domu, ogrodu, pola, inwentarza[14]. Przerwano tajne nauczanie, choć jeszcze w czerwcu 1944 r. przeprowadzono małą maturę i egzaminy końcowe (w klasztorze dominikanów). Egzaminowi przewodniczył delegat Tajnej Komisji. Wydano 53 świadectwa ukończenia gimnazjum.

Na dużą skalę zjawisko tajnych kompletów dotyczyło klasztorów położonych w Warszawskim Okręgu Szkolnym, czyli Szymanowa, Warszawy i Żbikowa (dzisiaj przedmieścia Pruszkowa). Nauczanie obejmowało przedszkole, szkołę powszechną oraz szkołę średnią (gimnazjum i liceum z tzw. małą i dużą maturą). Miało ono

[12] S. E. Domaszewska CSIC, s. Eugenia Guźda CSIC, s. Michaela Pintscher CSIC, *100 lat dziejów i pracy apostolskiej Białego Klasztoru Sióstr Niepokalanek w Nowym Sączu 1897–1997*, Siostry Niepokalanki, Nowy Sącz 1997, s. 74–75.

[13] Por. ArchNiep, D I 1, s. E. Wilczyńska CSIC, Jarosław. Klasztor Sióstr Niep. Pocz. NMP. Tajne nauczanie w czasie okupacji niemieckiej 1939–1944.

[14] Por. ArchNiep, B I 69, s. E. Wilczyńska CSIC, Sprawozdanie na kapitułę z 1947 r.

swoją strukturę i ciągłość, działało przez całą okupację. Punkty tajnego nauczania na poziomie gimnazjum i liceum w Warszawie i Żbikowie podlegały pod Szymanów, który był samodzielną jednostką oświatową.

Po zamknięciu przez okupanta szkół średnich w listopadzie 1939 r. organizacja tajnego nauczania w okręgu warszawskim zlecona została s. Cecylii Nowosieleckiej dotychczasowej dyrektorce gimnazjum i liceum w Szymanowie. Uznano, że najlepszym miejscem do tego przeznaczonym będzie Warszawa[15]. W tym celu wysłano tam siostrę, która już w listopadzie 1939 r. werbowała nauczycieli i chętną młodzież. W krótkim czasie udało się jej stworzyć z sióstr i nauczycielek świeckich wykwalifikowany zespół[16], dzięki czemu w grudniu tegoż roku komplety były w pełni zorganizowane i w miarę upływu czasu wzrastały liczebnie. Działały za wiedzą i kontrolą tajnego kuratorium warszawskiego z zapewnieniem o powojennym uznaniu ważności wydawanych dokumentów. „Korzystałyśmy z tego [pozwolenia] w pełni – pisze s. Cecylia – prowadziłyśmy i przyjmowałyśmy egzaminy coroczne z wydziału humanistycznego, przyrodniczego, matematyczno-fizyczego, a potem z zakresu liceum przedszkolańskiego przez całe pięć lat"[17]. Pełna dokumentacja z kopiami świadectw dojrzałości, a nawet z nieodebranymi do tej pory świadectwami, zachowała się w archiwum szkoły szymanowskiej.

Szymanów był największym klasztorem niepokalanek, w którym na stałe przebywała przełożona generalna oraz zarząd zgromadzenia i gdzie przed wojną działały szkoły: powszechna, gimnazjum i liceum. Dom stanowił swego rodzaju centrum działalności, stąd też kierowano tajnym nauczaniem. Położony był na uboczu we wsi oddalonej o kilka kilometrów od linii kolejowej, co stanowiło jego atut. Natomiast dużym utrudnieniem był fakt, iż w klasztorze przez cały okres okupacji stacjonowały różne oddziały niemieckie, które zajmowały połowę domu[18].

W dniu 19 XI 1939 r. na mocy zarządzenia władz niemieckich zamknięto gimnazjum i liceum w Szymanowie[19]. Po uzyskaniu pozwolenia na otwarcie szkoły handlowej, a następnie rolniczej oraz różnych kursów zawodowych, rozpoczęło się w formie zorganizowanej tajne nauczanie na poziomie szkoły średniej. Istniał podwójny plan lekcji, w klasach znajdowały się skrytki na książki, powstał nawet system konspiracyjnych zachowań młodzieży w razie wizytacji, którą zwiastował dzwonek alarmowy. Z zawieruchy września 1939 r. i panoszenia się nieproszonych niemieckich gości ocalały przedwojenne podręczniki, którymi Szymanów dzielił się z innymi domami. Na terenie klasztoru odbywały się egzaminy maturalne młodzieży uczestniczącej w kompletach sióstr niepokalanek w Warszawie i Żbi-

[15] Por. s. C. Nowosielecka CSIC, *Wojna 1939–1945 w Szymanowie*, Głos Koleżeński: 2010, nr 45, s. 72-75.

[16] Por. I. Józefowiczowa, *Tajne komplety Sióstr Niepokalanek na Mokotowie*, Głos Koleżeński: 1995, nr 19/20, s. 21–24.

[17] S. C. Nowosielecka CSIC, op. cit, s. 73.

[18] ArchNiep, F III, s. 43, S. N. Kotulska CSIC, Udział Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek w tajnym nauczaniu na terenie Warszawskiego Okręgu Szkolnego w latach 1939–1945.

[19] Ibid., s. 41.

kowie. Jeśli porównywać trzy placówki tajnego nauczania okręgu warszawskiego, to Szymanów był w najlepszym położeniu pod względem możności zapewnienia uczennicom normalnych warunków do nauki i rozwoju. W wyniku tego uczennice mieszkające w internacie często nie odczuwały tak dotkliwie następstw niemieckiej okupacji. We wspomnieniach sygnalizują, że w Szymanowie czuły się bardzo bezpiecznie i prawie nie zdawały sobie sprawy z grozy sytuacji oraz zabiegów sióstr o utrzymanie szkoły[20].

Klasztor warszawski mieścił się przy ul. Kazimierzowskiej 59 na Mokotowie. Od 1933 r. siostry prowadziły tam przedszkole, szkołę podstawową dla dziewcząt i nieduży internat. Od listopada 1939 r. aż do powstania warszawskiego tajnie działały gimnazjum i liceum, a od początku 1942 r. niejawnie działała również szkoła powszechna i przedszkole (!), gdyż po jednej z rewizji władze niemieckie nie udzieliły zgody na ich oficjalne funkcjonowanie. W szkole podstawowej rosła liczba uczniów od 20 w 1939 r. do ponad 200 w 1940 r., a 300 w 1941 r. W internacie mieszkało 28 dziewczynek, a w 1941 r. już 40. Mimo zamknięcia szkoły w internacie pozostało 80 uczennic, które brały udział w tajnym nauczaniu w zakresie szkoły powszechnej.

Od 1940 r. pracą tajnych kompletów warszawskich z zakresu szkoły średniej kierowała s. Ancilla Rytel. Nauka prowadzona była w niewielkich, do 10 osób liczących grupach i w różnych godzinach. Klasztor udostępniał wszystkie pomieszczenia, również te za klauzurą, ciasnota była duża, choć na fotografiach budynek wygląda imponująco. Pani Józefowiczowa, ówczesna nauczycielka języka polskiego, wspomina, że „chyba tylko w łazience nie bywało lekcji"[21]. Potem ze względu na bezpieczeństwo młodzieży komplety licealne i częściowo gimnazjalne przeniesiono do różnych okolicznych mieszkań prywatnych[22], opracowawszy system ostrzeżeń i plan rozmieszczenia młodzieży w sąsiednich lokalach w razie zagrożenia.

W murach klasztoru odbywały się też niektóre zajęcia nielegalnego Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem prof. Tadeusza Manteuffla. Jeden z kompletów uniwersyteckich znalazł stałą gościnę w klasztorze, w czym pośredniczyła s. Ancilla Rytel – koleżanka profesora z okresu studiów. Prof. T. Manteuffel wspomina, iż, „zgłaszający się do furty [klasztornej] słuchacze podawali jako hasło imię siostry Ancilli i byli wprowadzani do pustego w godzinach popołudniowych przedszkola"[23], gdzie odbywały się wykłady.

Ze względów bezpieczeństwa pełną wiedzę o zajęciach uniwersyteckich posiadała jedynie s. Ancilla Rytel i s. Wanda Garczyńska – przełożona domu. Częściową

[20] Wskazują na to zebrane wspomnienia i ankiety przeprowadzone wśród dawnych wychowanek, por. ibid., s. 121.

[21] I. Józefowiczowa, op. cit., s. 22.

[22] Por. S. N. Kotulska CSIC, op. cit., s. 105–106.

[23] T. Manteuffel, *Wspomnienie,* [w:] *Z dziejów podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1961, s. 214.

wiedzę miały prawdopodobnie siostry studiujące na tajnym uniwersytecie, ale na wydziale polonistyki (s. Loyola Dubowik i s. Bernarda Olejniczak).

Przykrywką dla całej działalności sióstr w Warszawie była kuchnia Rady Głównej Opiekuńczej oraz kaplica, z której korzystali rozmaici ludzie. W ciągu dnia przez dom przewijały się setki osób. Takie rozwiązanie chroniło siostry i stanowiło alibi wobec okupanta zwłaszcza, że budynek klasztoru znajdował się naprzeciwko koszar SS. „Żyjemy pod okiem Opatrzności i SS" – mawiała s. Wanda Garczyńska.

W 1940 r. otworzył się nowy punkt pracy w Żbikowie przy ul. 3 Maja 131. Była to jedna z przejściowych wojennych placówek zgromadzenia, zorganizowanych w celu niesienia pomocy środowisku, a także z powodu trudnych warunków bytowych sióstr. Kierowniczką tajnych kompletów gimnazjalnych i licealnych w latach 1940–1943 była s. Hieronima Dajewska. Siostry nawiązały współpracę z Bohdanem Zielińskim dyrektorem tajnych kompletów stanowiących przedłużenie w latach okupacji Gimnazjum i Liceum im. T. Zana w Pruszkowie[24]. Aby mieć możliwość prowadzenia zorganizowanego nauczania, zakonnice musiały znaleźć jakieś formy konspiracji – jako przykrywkę zorganizowano kursy krawiecko-bieliźniarskie i kuchnię Rady Głównej Opiekuńczej.

Jak można stwierdzić na podstawie ksiąg ewidencyjnych, przez tajne nauczanie organizowane przez niepokalanki w całym okręgu warszawskim przeszło ponad 600 uczniów (zakres gimnazjum i liceum). Zostały wydane 164 matury licealne i 133 matury gimnazjalne[25]. Dla szkół powszechnych nie zachowały się księgi ewidencyjne i katalogi, o ile w ogóle były prowadzone.

Swą pracę traktowały siostry jako zwykłą powinność, o której pisała s. Wanda Garczyńska: „Trudne warunki zewnętrzne, we wrześniu i październiku częste nocne alarmy, ciągły strach wykrycia naszej tajnej pracy naukowej, która zasadzała się nie tylko na prowadzeniu w domu i poza domem licznych kompletów, ale i wykładów uniwersyteckich dla młodzieży żeńskiej i męskiej. Przygarnęłyśmy ich, bo były to czasy, gdy nie można się było uchylać od czynu patriotycznego"[26].

Bezpośrednią pracę w tajnym nauczaniu można udokumentować dla 69 sióstr, z czego 46 pracowało w okręgu warszawskim[27]. W 1998 r. 12 żyjących sióstr odebrało Medale Komisji Edukacji Narodowej przyznane za udział w nielegalnym nauczaniu.

Dla pełnego obrazu dodać jeszcze należy, iż w okresie wojny wokół Warszawy i Szymanowa powstawały małe domy zakonne obsadzane najczęściej siostrami przybyłymi z klasztorów pozostawionych na Wschodzie. Placówki te działały

[24] S. N. Kotulska CSIC, op. cit., s. 52.

[25] Ibid., s. 53; s. 84–85.

[26] ArchNiep, B I 76, s. W. Garczyńska CSIC, Sprawozdanie na kapitułę 1947 r.

[27] Por. załączniki do pracy S. N. Kotulska CSIC, op. cit.

okresowo – od kilku miesięcy do kilku lat[28]. Siostry organizowały pracę wychowawczą, katechetyczną, zajmowały się dziećmi, nawiązywały kontakt z młodzieżą, organizowały tajne nauczanie, choć nie zawsze wchodziły w jakąś strukturę nielegalnej oświaty.

4. Konspiracja w habicie

Ze źródeł znajdujących się w archiwach zakonnych i KZJ wiemy, że wszystkie klasztory działające na terenie Generalnego Gubernatorstwa miały kontakty z osobami zaangażowanymi w konspirację i udzielały pomocy. Udział w pracach konspiracyjnych i współpraca z podziemiem przebiegały w różny sposób w zależności od specyfiki danego domu. Siostry wprawdzie nie należały bezpośrednio do żadnej organizacji, ale niejednokrotnie podejmowały działania wspierające[29].

Szczególnie silne zaangażowanie możemy zaobserwować w Warszawie i okolicy. Między Warszawą a Łomiankami w dzielnicy wsi Buraków, zwanej Wrzosowem, niepokalanki weszły w posiadanie domu przekazanego im przez Józefa Przyłuskiego. Posiadłość leżała na skraju Puszczy Kampinoskiej. W swoich wspomnieniach s. Jozafata Błaszczyk zaznacza, że „Wrzosów i Warszawa były na usługi AK, głównie punkty sanitarne, ćwiczenia z bronią, kolportaż, zakonspirowane przewozy do Kampinosu"[30]. Potwierdza też czynne zaangażowanie zarówno swoje, jak i innych sióstr we wspieranie działań podziemia: „Od VI 1942 r. do końca wojny – Wrzosów był jakby oazą partyzantki z Kampinosu"[31]. Na strychu zorganizowano magazyn broni i środków opatrunkowych. „Przemyślnie ukryta pod gontami, w miejscach styku dachu ze stropem, spoczywała amunicja i mniejsze sztuki broni ręcznej. Beczki na materiał przeciwpożarowy (woda lub piasek) zapełnione były gazą, watą i bandażami. Te zapasy środków opatrunkowych zgromadził dr Zieliński, lekarz partyzancki – wspomina s. Jozafata przybyła do Wrzosowa w czerwcu 1942 r. – Doktorstwo mieszkali we wsi, ale nie mogli ze względu na bezpieczeństwo (otwarta praktyka, wizyty) trzymać tych rzeczy u siebie. A u nas było idealnie"[32].

W refektarzu zakonnym odbywały się zbiórki szkoleniowe konspiracyjnej podchorążówki i odprawy dowódców. Pod osłoną habitu i we współpracy z wsią odbywał się przewóz broni, meldunków i żywności[33].

O ukrywanej na posesji klasztoru broni wspomina Pola Liszewska-Urbaniak, uczestniczka kursów kroju i szycia prowadzonego przez siostry: „S. Antonia [Nosalewska – przełożona klasztoru od stycznia 1943 r.] utrzymywała stały kontakt z AK – Kazimierzem Zawitajem [ps. „Wit'] i Stefanem Majewskim [ps.

[28] Były to: Żbików, Skierniewice, Jacochów, Wawrzyszew, Skolimów, Górki Mironowskie, Jabłonna, Duchnice, Koszajec, Pawłowice, Rząśno, Koźle, Złaków Kościelny k/Łowicza.

[29] Osobnym zagadnieniem jest sytuacja domów wschodnich np. Słonimia. Siostry pomagały więźniom i ich rodzinom, pomagały partyzantom – świadczyły pomoc medyczną.

[30] S. J. Błaszczyk CSIC, *Notatka z 28 XII 1973 r.*, [w:] H. Kosyra-Cieślak, op. cit., t. 3, s 221.

[31] Idem, *Opowieść druga*, [w:] *Za to groziła śmierć...*, , s. 271.

[32] Ibid.

[33] Ibid.

„Mściciel"]. W domu zakonnym odbywały się spotkania i narady. Tu też była gromadzona i przechowywana broń, ukryta w dziurze pod drewnianą podłogą werandy, obrośniętej dzikim winem (...). Broń ze skrytki przez s. Przełożoną trafiała do Stefana Majewskiego. Ta ścisła współpraca sióstr z podziemiem gwarantowała jednocześnie bezpieczeństwo i ochronę domowi zakonnemu"[34]. Wspomniany Kazimierz Zawitaj pseud. „Wit" był przed wojną zawodowym podoficerem, w czasie okupacji współtworzył ruch oporu, działał w organizacji Polska Niepodległa, później w AK. Dom Zawitajów w Burakowie był pierwszym ośrodkiem lokalnej konspiracji w okolicy. Leon Zawitaj – syn Kazimierza – wspomina, że w konspirację zaangażowana była cała rodzina: Stanisława ps. „Ala" – żona Kazimierza – zajmowała się kolportażem, pomagał syn. Po wsypie w 1943 r. Zawitajowie ukrywali się w Warszawie. Kazimierz poszukiwany był listem gończym. Po pewnym czasie rozkaz przełożonych skierował go ponownie do Burakowa, gdzie koordynował działalność konspiracyjną, zajmował się przerzutami broni i kontaktami między komórkami AK[35].

Kronika domu zakonnego[36], odtworzona po wojnie przez s Walerię Polkowską, wspomina, iż wiele burakowskiej młodzieży działało w AK, wymienieni zostali: Tadeusz Matuszewski pseud. „Znicz" i Bernard Matuszewski pseud. „Beniek" (aresztowany zginął w nieznanych okolicznościach), Stefan Majewski pseud. „Mściciel", Witold Świerczewski, Stanisław Skorupski. Siostra twierdzi, że brali udział w egzekucjach zdrajców skazanych przez podziemie m.in. właścicieli restauracji w Łomiankach. Kronikarka potwierdza informacje o broni przechowywanej w ogrodzie sióstr. O działalności wymienionych osób wiedziały s. Antonia Nosalewska, s. Jozafata Błaszczyk i s. Stanisława Wójcik.

Na początku 1944 r. siostry i dziewczęta przebywające w domu przeszły pod kierunkiem lekarzy kurs sanitarny, „by w razie powstania nieść pomoc rannym. Na strychu gromadzono zapasy materiałów opatrunkowych, narzędzia chirurgiczne, torby sanitarne, przywożone z RGO w Młocinach, a które trzeba było odstawić do wyznaczonego punktu w Dąbrowie. Uczyniły to z narażeniem życia pod okiem Niemców s. Stanisława [Wójcik] i s. Jozafata [Błaszczyk] 29.6.1944. Na wozie dla niepoznaki posadzono dziecko, że niby to się je odwozi. S. Jozafata pamięta, że w ten sam sposób przenoszono różne polecenia. Chłopcy w tym czasie mieli ćwiczenia obronne i obchodzenia się z bronią"[37]. Po różnych perypetiach związanych wybuchem powstania klasztor otrzymał nakaz ewakuacji, następnego dnia, tj. 30 sierpnia 1944 r., siostry opuściły dom.

---

[34] P. Liszewska-Urbaniak, *Bohaterskie zakonnice,* Nasze Łomianki 2003, nr IX.

[35] Por. Wywiad z synem K. Zawitaja: S. Maksim-Wójcicka, *Byliśmy ochotnikami,* Łomianki. Info: 2012, nr 5.

[36] ArchNiep, D I 7, s. 35, S. W. Polkowska CSIC, Dopełnienie dziejów domu we Wrzosowie za okres 1940–1959 r. na podstawie materiałów archiwalnych, ustnych relacji i spisanych wspomnień.

[37] Ibid., s. 35–36.

Istotną rolę w konspiracyjnej działalności sióstr niepokalanek odegrał dom w Warszawie. Klasztor warszawski z racji swego położenia był zaangażowany w różnorodne działania konspiracyjne. Jego przełożona s. Wanda Garczyńska miała szerokie kontakty z podziemiem i cieszyła się dużym zaufaniem, o czym świadczy m.in. przyznana siostrze w 1941 r. przez por. Józefa Rylskiego-Brucknera pseud. „Wilk", „Wilk-Biernacki" komendanta Organizacji Wojskowej „Wilki", odznaka honorowa z podziękowaniem za pomoc i współpracę[38]. „(...) wiedziałyśmy dobrze – wspomina s. Ancilla Rytel[39] – że [s. Wanda] jest zaangażowana w rożnych pracach, że przychodzą do niej różni panowie i prowadzą rozmowy, ale oczywiście nawet między sobą o tym nie rozmawiało się prawie wcale albo bardzo mało"[40]. Mieszkanki klasztoru wystrzegały się niepotrzebnej wiedzy „gdyż w razie (...) ewentualnego przesłuchania mogę nawet mimo woli wydać i powiedzieć rzecz niepotrzebną (...), szkodliwą, nie zdając sobie z tego sprawy. (...) coraz częściej dochodziły wiadomości (...) o bardzo ciężkich przesłuchaniach"[41].

Na szczególne związki przełożonej klasztoru z organizacją podziemną wskazuje wydarzenie opisane przez s. Ancillę Rytel. S. Wanda Garczyńska zwróciła się do niej z niecodzienną prośbą. Rzecz dotyczyła ukrycia pewnej notatki z nazwiskami osób współpracujących z organizacjami podziemnymi. Podziemie prosiło s. Wandę o ukrycie i przechowanie tej listy na czas powojenny. Przełożona zaproponowała swej współpracownicy eksperyment – ona spróbuje ukryć dokument, a s. Ancilla ma go znaleźć. Po odnalezieniu notatkę zwrócono organizacji, gdyż s. Wanda nie potrafiła umieścić jej w bezpiecznym miejscu[42].

Przy ul. Kazimierzowskiej zgromadzenie posiadało trzy posesje pod numerami 57, 59 i 61. Posesję 61 siostry wynajmowały na warsztat. Pracowało tam kilku młodych mężczyzn, jak się okazało członków AK. Na początku 1944 r. chłopcy zostali aresztowani, a s. Wanda otrzymała od nich gryps z prośbą o „posprzątanie strychu". Nocą trzy siostry: s. Wanda, s. Ancilla i s. Loyola Dubowik likwidowały na strychu skład broni[43]. Chłopcy po ciężkim śledztwie zostali rozstrzelani tuż przed powstaniem 1944 r.

Przytaczam powyższe wspomnienia w celu zarysowania związków klasztoru z ludźmi podziemia. Dziś relacje te są trudne do zweryfikowania, niemniej oddają przychylność sióstr i ich zaangażowanie w prace organizacji podziemnych.

---

[38] Odznaka wraz z odpowiednim dokumentem przechowywana jest w ArchNiep w Szymanowie.

[39] S. A. Rytel CSIC przybyła do Warszawy w połowie listopada 1939. Przed wojną była dyrektorką szkoły w Jazłowcu, od września 1939 r. mianowana dyrektorką szkoły w Maciejowie. Po nielegalnym przekroczeniu granicy, krótkim pobycie w Szymanowie skierowana do pracy w Warszawie. Pełniła funkcje ekonomki, czuwała nad tajnymi kompletami, uczyła historii.

[40] ArchNiep, F V, Wywiad przeprowadzony z s. A. Rytel CSIC przez Zofię Dernałowicz w 1991 r.,

[41] Ibid.

[42] Por. Ibid.

[43] Por. Ibid.

We wspomnieniach znajdujemy też nazwiska osób, o których wiemy, że działały w konspiracji, a które utrzymywały związki z klasztorem[44].

S. Wanda Garczyńska, jako przełożona domu, z pomocą sióstr i czasami uczennic, organizowała pomoc więźniom na Pawiaku oraz akcje wysyłania do obozów koncentracyjnych specjalnie spreparowanego chleba, wypełnionego w środku grypsami i migdałami. Opis działań znajdujemy we wspomnieniach Ludwiki Parys-Doroszko (uczennicy z Kazimierzowskiej): „Parę razy siostry otrzymały po kilkadziesiąt gorących okrągłych chlebów. Wierzch chlebów był błyszczący i gładki, a spód – popękany. Te pęknięcia podważało się długim nożem i nadziewało się chleb migdałami, a czasem bibułkami – listami. Chleby te pakowałyśmy w szary papier i obwiązywałyśmy sznurkiem (...). Na tych paczkach pisałyśmy własnoręcznie adresy – nazwiska z listy osób przebywających w więzieniu lub w obozie. Każda wpisywała też swoje nazwisko jako nadawca. Z tymi przesyłkami szłyśmy parami do urzędu pocztowego i każda nadawała sama. Pieniądze dawała nam któraś ze świeckich nauczycielek"[45].

Kazimierzowska była również zaangażowana w przygotowania do powstania warszawskiego. „O tym, że powstanie się gotuje – wspomina s. Wanda – wiedziałyśmy od dawna. Byłyśmy nawet wciągnięte w tę akcję: szyłyśmy opaski biało-czerwone dla powstańców i odznaki dla oficerów. W domu naszym odbywały się rekolekcje przygotowujące dusze młodych żołnierzy, kurierek i sanitariuszek do tego, co ich czekało, bądź zbiórki, musztry itp. Zwieziono trochę zapasów, trochę środków opatrunkowych, jedna pani przyniosła parę tysięcy złotych, za które kupiłyśmy słoniny, bo zawiadomiono mnie, że w domu naszym ma być punkt żywnościowy i kuchnia dla 200 żołnierzy. Zaniepokoiła mnie ich liczba przy znikomej ilości zapasów, ale mnie pocieszono, że nam ich jeszcze dostarczą. Zresztą to chodzi tylko o 3–4 dni, potem przyjdą posiłki, przyjdą nasi, nasi... Te wiadomości, te przygotowania były jednym z powodów, dla których uważałyśmy za konieczne przenieść internat poza Warszawę"[46].

Trudny okres okupacji i zaangażowania w nielegalne działania podsumowała s. Anuncjata Strasburger, która jako młoda zakonnica została wysłana na placówkę do Warszawy: „W niczym nie umniejszając postawy i zasług siostry Wandy, sądzę, że dlatego zakres Jej działalności był tak szeroki, bo była przełożoną w Warszawie, gdzie koncentrowała się działalność konspiracyjna. Ale wszystkie przełożone naszych domów robiły to samo: s. Krystyna (Kossecka) i s. Assumpta (Sapieha) w Szymanowie, s. Antonia (Nosalewska) we Wrzosowie, s. Marta Wołowska i s. Ewa Noiszewska w Słonimiu. (...). Tak samo dyrektorki – my młode siostry nie tyleśmy się narażały, ile byłyśmy wszystkie narażone przyjęciem takiej, a nie innej linii. Nie słyszałam, aby ktokolwiek miał na ten temat jakieś problemy. Ratowanie Żydów

[44] M.in. Halina Targowska, por. s. E. Paciorek CSIC, s. 111; Alina Załęska i inni studenci – ankiety uczestników tajnych wykładów uniwersyteckich, ArchNiep, F III.

[45] H. Kosyra-Cieślak, op. cit., t. 3, s. 42.

[46] S. W. Garczyńska CSIC, op. cit.

nie było jedyną przyczyną, dla której byłyśmy narażone na śmierć lub więzienie czy obóz. Ratowało się przecież dzieci i ludzi z *podziemia*. W Szymanowie obok Żydów było sporo dziewcząt pod zmienionymi nazwiskami, od *Anuli Sokołowskiej* – córki Kossak Szczuckiej począwszy. We wszystkich naszych domach było tajne nauczanie różnego stopnia w możliwym dla tej placówki zgromadzenia zakresie. Na ogół dokładne wiadomości na temat konspiracyjnej działalności danego domu miała przełożona, myśmy się różnych rzeczy domyślały, ale każda wiedziała, że im mniej ma wiadomości – tym lepiej i bezpieczniej dla sprawy"[47].

Niektóre działania konspiracyjne stały się również udziałem sióstr w Szymanowie. S. Klara Włoszczewska wspomina o odbijanych na powielaczu gazetkach, potem rozprowadzanych przez dawne uczennice, dostarczaniu „chłopcom z lasu" żywności czy zaangażowaniu pracowników klasztoru w pracę konspiracyjną[48]. Położony na wsi ok. 50 km na zachód od Warszawy dom generalny stał się mimo obecności stacjonującego Wehrmachtu, w miarę bezpiecznym schronieniem dla osób zaangażowanych w ruch oporu lub ich dzieci: „były dwie córki p. Stanisława Jasiukowicza[49], delegata rządu londyńskiego"[50], od kwietnia do lipca 1944 r. ukrywała się tutaj po pozorem rozpoczęcia życia zakonnego Elżbieta Zawacka „Zo" – cichociemna[51]. Pod zmienionym nazwiskiem jako „Anna Sokołowska" przebywała córka Zofii Kossak-Szczuckiej – Anna Szatkowska. Przyjechała do Szymanowa w połowie lutego 1941 r. i rozpoczęła naukę w tajnym gimnazjum. Zakonnice zdawały sobie sprawę z ryzyka – przywitały dziewczynkę, zalecając zachowanie w absolutnej tajemnicy prawdziwego nazwiska[52]. O polecanej dzieciom ostrożności w relacjach rówieśniczych wspomina również Joanna Olczak-Ronikier ukrywana przez siostry w Żbikowie i na Kazimierzowskiej: „Co opowiadałam o sobie koleżankom w internacie? Chyba nikt mnie o nic nie pytał, co jest zdumiewające, bo wiadomo, jak ciekawskie bywają małe dziewczynki. Widocznie siostry wydały surowy zakaz rozmawiania o sprawach osobistych. Pewnie dlatego nie miałam pojęcia o sytuacji życiowej i pochodzeniu innych wychowanek"[53]. Zakonnice bardzo dbały o absolutną dyskrecję oraz zachowanie bezpieczeństwa. W internacie

[47] ArchNiep, E I 9, s. A. Strasburger CSIC, List do s. Janiny Martynuskiej CSIC 15 IV 2000 r.

[48] Por. s. K. Włoszczewska CSIC, *Wstęp do kroniki domowej*, [w:] H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, op. cit., t. 2, s. 163.

[49] Stanisław Jasiukowicz (1882–1946) – ekonomista, polityk ruchu narodowego, poseł na Sejm Ustawodawczy RP w latach 1920–1922 oraz na Sejm RP w latach 1923–1935. W czasie II wojny światowej działacz konspiracyjny. Od 1943 r. trzeci zastępca Delagata Rządu RP na kraj z tytułem ministra dla spraw kraju, od 1944 r. pierwszy zastępca przewodniczącego Krajowej Rady Ministrów, w randze ministra. Uczestnik Powstania Warszawskiego. Aresztowany przez NKWD 28 III 1945 r. Sądzony w tzw. procesie szesnastu w Moskwie. Skazany na 5 lat więzienia. Zmarł na serce w Moskwie w więzieniu Butyrki 22.10.1946 r.

[50] Por. Ibid..

[51] Por. K. Minczykowska, *Cichociemna Generał Elżbieta Zawacka „Zo" 1909-2009*, Toruń–Warszawa 2010, s. 149 nn.

[52] A. Szatkowska, *Był dom... Wspomnienia*, Warszawa 2006, s. 86 nn.

[53] J. Olczak-Ronikier, *W ogrodzie pamięci*, Kraków 2003, s. 283.

zdecydowaną większość stanowiły dziewczęta pochodzące z rodzin ziemiańskich. Wśród nich znajdowały się także dziewczynki żydowskie[54]. Ze względu na ukrywające się osoby, a także prowadzone tajne nauczanie siostry nie pozwalały uczennicom na żadne próby tworzenia nielegalnych organizacji na terenie szkoły. Wspomina o tym Zofia Szymańska[55]: „Gdy starsze dziewczęta nawiązały kontakt z partyzantami z lasu, siostra przełożona wskazała im grupę żydowskich dziewcząt. „A one? – zrozumiały, że nie mają prawa narażać klasztoru na jeszcze jedno niebezpieczeństwo i zrezygnowały"[56]. O energicznych działaniach sióstr hamujących pragnienie zaangażowania konspiracyjnego uczennic – mieszkanek internatu – wspomina również s. Grażyna Jordan – uczestniczka tajnych kompletów licealnych w Szymanowie[57] w latach 1942-43.

Czasami przyjeżdżali do Szymanowa ludzie związani z podziemiem, aby odpocząć lub porozmawiać z zaprzyjaźnionymi siostrami. O jednej z takich osób dowiadujemy się ze wspomnień s. Idy Plater-Zyberk[58]. Danka Chrząszcz, bo pod takim (prawdopodobnie zmienionym) nazwiskiem znana była w Szymanowie, po raz pierwszy przyjechała z grupą sodalicyjną wraz z Marią Okońską, potem pojawiała się wielokrotnie sama. Opowiadała, a może lepiej powiedzieć sygnalizowała, zachowując właściwy poziom bezpieczeństwa, o akcjach dywersyjnych, w których uczestniczyła na terenie Śląska i Niemiec – podkładaniu bomb, odbijaniu więźniów, akcjach pod Dachau i innych. Oddział dywersyjny liczył około 10 osób, w jego skład wchodziła Danka, jej bracia i ich koledzy, wszyscy świetnie znali język niemiecki i podawali się za Niemców albo żołnierzy niemieckich, działali m. in. w rejonie Wrocławia. Jeden z braci Danki był organizatorem podziemia na Wileńszczyźnie. Ona sama wspominała s. Idzie o odznaczeniach dla grupy przywiezionych przez wysłannika z Anglii. Otwartym pozostaje pytanie o nazwę formacji i przynależność, czy byli to ludzie związani z Zagra-Lin...[59]

W Żbikowie siostry mieszkały w wynajętym domu doktora Jana Zielińskiego, który sam był zaangażowany w konspirację. Zarządcą posiadłości był Tadeusz Glazer (w niektórych wspomnieniach podawane jest nazwisko Glaser) pseud. „Żbik" należący do AK[60]. Na posesji oprócz domu zamieszkałego przez siostry była również szopa, w której T. Glazer ukrywał zdekonspirowanych działaczy.

[54] A. Szatkowska, op. cit., s. 112 nn.

[55] Zofia Szymańska wraz z siostrzenicą opuściła warszawskie getto, trafiając na ul. Kazimierzowską do klasztoru Niepokalanek. Jasia Kaniewska – siostrzenica dr Szymańskiej ukrywana była w Szymanowie i Warszawie. Po wojnie, aż do śmierci s. Wandy Garczyńskiej CSIC Zofia Szymańska utrzymywała z nią kontakt.

[56] Z. Szymańska, *Byłam tylko lekarzem...*, Warszawa 1979, s. 156.

[57] ArchNiep, F V, Wywiad Zofii Dernałowicz z s. Grażyną Jordan CSIC.

[58] ArchNiep, F V, s. I. Plater-Zyberk CSIC, Wspomnienia.

[59] Oddział „Zagra-Lin" (Zagra – Zagranica, Lin – kodowe oznaczenie Warszawy) – wchodził w skład Organizacji Specjalnych Akcji Bojowych („Osa") utworzonej w maju 1942 r. i podporządkowanej bezpośrednio Komendantowi Głównemu Armii Krajowej gen. Stefanowi Roweckiemu („Grot"). Oddział „Zagra-lin" utworzony w grudniu 1942 r. prowadził akcje dywersyjne w Rzeszy.

[60] Por. R. Zaremba, *Arsenał wieży kościelnej*, Przegląd Pruszkowski: 1997, nr 1, s. 18–19.

O tajemniczym budynku i groźnym w oczach dziecka zarządcy wspomina Joanna Olczak-Ronikier[61]. Natomiast Roman Zaremba pseud. „Jaremi" podaje, że sam korzystał ze skrytki urządzonej na strychu szopy: „Całe wnętrze strychu zostało niemal szczelnie wypełnione sianem, w którym wydrążyłem pomieszczenie mogące dać schronienie 12 ludziom. Do skrytki prowadził tunel długości około 12 metrów tuż pod samym okapem (...). Wraz z poległym bratem mieszkałem w tym „pokoju" około roku, a w czasie łapanek ukrywał się tam znacznie liczniejszy zastęp naszych żołnierzy. Poza tym „melina" służyła ludziom warszawskiej grupy dywersyjnej „Radosław" oraz formacji dyspozycyjnej Komendy Głównej AK – „Broda 53" i Oddziału Specjalnego „Osjan"[62], z którą i ja współpracowałem"[63]. Dodatkowo R. Zaremba pełnił obowiązki magazyniera dużego składu broni urządzonego, za zgodą ks. kanonika Franciszka Dyżewskiego, w wieży kościelnej. Budynek kościoła stał naprzeciw posesji dr Zielińskiego.

Wydaje się niemożliwe, żeby siostry nie wiedziały o pewnych działaniach zarządcy, ponieważ prowadziły kuchnię RGO, przygotowywały posiłki dla domowników willi. Prowadziły również tajne nauczanie i przechowywały ukrywających się Żydów. Wszystkie te działania wymagały pewnego minimum wzajemnego zaufania i współpracy.

Ciekawą inicjatywą w Nowym Sączu było podjęcie współpracy z nauczycielem z Podegrodzia, Janem Migaczem, który zaangażował się w pomoc partyzantom i szukał przykrywki dla swej działalności. Podegrodzie było wsią leżąca nad Dunajcem w pobliżu Starego Sącza. Siostry podjęły wyzwanie i w jednym z gospodarstw – od maja do listopada 1943 r. – prowadziły przedszkole, punkt pomocy medycznej i kuchnię RGO[64]. Taka była działalność „dzienna", w nocy „kuchnia z izbą były do dyspozycji <lasu>"[65]. Na placówce pracowały dwie siostry s. Beata Włoszczewska z s. Witoldą Gracką.

Również dom zakonny w Jarosławiu nad Sanem udzielał wsparcia oddziałom partyzanckim. W archiwum zgromadzenia znajduje się dokument z 1 VII 1945 r. zawierający podziękowania dla s. Emilii Wilczyńskiej, przełożonej domu, „za wybitnie obywatelskie stanowisko wobec bojowników Polski Podziemnej i za udzielanie im aktywnej pomocy przy spełnianiu przez nich obowiązków służbowych w okresie pracy i walki konspiracyjnej". Dokument opatrzony pieczęcią Dowództwa Oddziałów Leśnych „Warta" Okręgu Lwowskiego AK podpisał ppłk Bolesław Tomaszewski pseud. „Ostroga" w zastępstwie podpułkownika Franciszka Rekuckiego pseud. „Topór".

---

[61] Por. J. Olczak-Ronikier, op. cit., s. 277–279.

[62] Oddział Specjalny „Osjan" – Oddziały Specjalne Jan (OSJ) od imienia dowódcy Jana Kajusa Andrzejewskiego. Oddział walczył w Powstaniu Warszawskim w Brygadzie Dywersji „Broda 53"

[63] R. Zaremba, op. cit., s. 18.

[64] ArchNiep, D I 1, S. W. Gracka CSIC, Notatka.

[65] Ibid.

Siostry niepokalanki, choć bezpośrednio nie należały do żadnych organizacji podziemnych, wspierały ich działania w różnorodny sposób. Na ogół o wszystkim wiedziała przełożona oraz bardzo wąskie grono sióstr. Niejednokrotnie we współpracę włączani byli sprawdzeni i dyskretni sąsiedzi, znajomi lub wychowanki. Zapisy kronik domowych okresu wojny nie podają szczegółów na temat zaangażowań sióstr. Z jednej strony, kronikarka nie miała potrzebnej wiedzy, a z drugiej były to informacje niebezpieczne, których nie wolno było utrwalać. Niektóre kroniki próbowano uzupełniać po wojnie, bądź odtwarzać, jak np. kronikę Wrzosowa, jednakże lata powojenne nie sprzyjały ujawnianiu nazwisk i szczegółów współpracy klasztoru z organizacjami podziemnymi. Przyszły nowe czasy z nowymi problemami i walką o przetrwanie szkół niepokalańskich w rzeczywistości PRL-u.

5. Ratowanie Żydów

Ratowanie Żydów odbywało się we wszystkich domach zgromadzenia na miarę ich możliwości. Pojedyncze osoby lub całe rodziny ukrywały się w Nowym Sączu, Jarosławiu. Na dużą skalę i w sposób zorganizowany działo się to w Warszawie oraz domach położonych wokół niej: Żbikowie, Szymanowie i Wrzosowie.

S. Ena Paciorek w 1999 r., przeglądając dokumenty i relacje zebrane w archiwum niepokalanek, sporządziła imienną listę uratowanych przez zgromadzenie Żydów: 17 dzieci i 20 dorosłych. To są ci, których nazwiska zostały przez przypadek lub celowo umieszczone we wspomnieniu, liście, notatce, ale zgłaszają się do tej pory osoby uratowane przez siostry, o których nikt dotąd nie wiedział, bo nie zachowały się żadne relacje, a świadkowie tamtych zdarzeń nie żyją. Fragmentaryczność bazy źródłowej oraz śmierć wielu sióstr, które były bezpośrednio zaangażowane w akcję ratowania Żydów, zwłaszcza s. Wandy Garczyńskiej, nie pozwala ustalić dokładnej liczby osób ukrywających się w naszych klasztorach.

Wiadomo, że dzieci było znacznie więcej niż te, które znamy z imienia i nazwiska. Znajdowały schronienie przy Kazimierzowskiej, a w razie konieczności zapewnienia lepszej ochrony przewożono je do Szymanowa lub Wrzosowa. Pierwsze dziewczynki pochodzenia żydowskiego trafiły do Wrzosowa w lecie i jesieni 1941 r. Było ich dziesięć. Część z nich miała fałszywe dokumenty na fikcyjne nazwiska, część nawet tego nie miała[66].

S. Celina Nowosielecka wspomina: „Siostra Wanda [Garczyńska] przejmowała dziewczęta żydowskie wprost z getta bądź z sierocińców czy Domów Dziecka, prowadzonych przez siostry Rodziny Marii, za pośrednictwem zakonnicy (elżbietanki?) siostry Pankracji Kwietniowskiej. Były to dziewczęta tzw. *spalone*, które albo wskutek wyraźnie semickiego wyglądu, albo donosów nie mogły przebywać w swoich dotychczasowych kryjówkach.

Na Kazimierzowskiej był punkt rozdzielczy. Siostra Wanda decydowała, gdzie dzieci ulokować. Przeważnie trafiały do nas, do Wrzosowa, jako że właśnie nasza

[66] Por. S. C. Nowosielecka CSIC, *Opowieść pierwsza*, [w:] *Za to groziła śmierć*..., op. cit., s. 269.

szkoła nadawała się na schronienie doskonale – na dalekich peryferiach stolicy, we wsi, pod bokiem *wiernej puszczy Kampinoskiej*"[67]. We Wrzosowie przebywały dziewczynki żydowskie w wieku 7–13 lat i uczestniczyły w nauce z zakresu szkoły powszechnej. „Lekcje w szkole przebiegały normalnie (...) – wspomina s. Cecylia. – Szkoła nie miała żadnych powiązań zewnętrznych, to znaczy nie było dziewcząt dochodzących, a wszystkie uczennice mieszkały w internacie"[68].

Kolejne dziewczynki przybyły z getta w zimie 1942 r. Były starsze z wyjątkiem jednej nie mającej jeszcze 6 lat. „W sumie miałyśmy 25 dziewczynek – Żydóweczek, oprócz tego małżeństwo państwa Annę i Kamila Kaliskich-Domagalskich[69], katolików, ochrzczonych przed wojną przez ks. Korniłowicza. Pani Anna pomagała w lekcjach, była też zatrudniona jako wychowawczyni internatu. Jej mąż pełnił funkcję ogrodnika"[70]. W 1942 r. do Wrzosowa został skierowany przez s. Wandę Henryk Mioduszewski – prawdopodobnie nie było to prawdziwe nazwisko. O ratowaniu dorosłych Żydów wspomina również s. Jozafata Błaszczyk: „Całą okupację przetrzymywałyśmy na przemian z Domem w Szymanowie i Kazimierzowską pięcioro takich ludzi: pani Józefa Nowicka i pani Lampert (matka uczennicy mieszkającej u nas) były stale w Szymanowie. Państwo Kaliscy-Domagalscy oraz przez rok pan Henryk Mioduszewski ukrywali się u nas, we Wrzosowie. Pan Mioduszewski uciekł sam z klasztoru chyba w 1943 r. wiosną – i słuch po nim zaginął"[71]. Jego psychika bardzo źle znosiła rzeczywistość wojenną.

Ukrywane dzieci przenoszone były między trzema domami: Kazimierzowską w Warszawie, Wrzosowem i Szymanowem. Dorośli między Wrzosowem, Szymanowem i Żbikowem. Dziś trudno jest dokładnie odtworzyć, które z tych osób w jakim czasie przebywały w tym czy innym domu.

Cennym świadectwem tego okresu są wspomnienia Zofii Rosenblum-Szymańskiej[72]. Przebywała w getcie warszawskim od października 1940 do sierpnia 1942 r., pracowała w Centosie[73]. Po ucieczce z getta, dzięki Irenie Solskiej, trafiła na ul. Kazimierzowską do klasztoru niepokalanek, potem ukrywała się w Ożarowie u sióstr urszulanek szarych. Siostrzenica Zofii Szymańskiej – Jasia Kaniewska „była typem bardzo semickim, rude włosy, piegi, wystraszone smutne oczy" – po-

[67] Ibid., s. 269.

[68] Ibid., s. 270.

[69] Emil Kaliski (1901–1993) – architekt, absolwent Politechniki Warszawskiej (1931), po 1945 r. pracował we Wrocławiu przy projekcie Dolnośląskiego Teatru Żydowskiego, remoncie i adaptacji kamienic „Jaś" i „Małgosia" przy rynku we Wrocławiu.

[70] Por. S. C. Nowosielecka CSIC, *Opowieść pierwsza,* [w:] *Za to groziła śmierć...,* op. cit., s. 271.

[71] S. J. Błaszczyk CSIC, *Opowieść druga*, [w:] *Za to groziła śmierć...,* op. cit., s. 272.

[72] Zofia Rosenblum-Szymańska (1888–1978) – polska lekarz pediatra, neuropsychiatra i psycholog dziecięcy żydowskiego pochodzenia, współtwórczyni opieki zdrowotnej nad dziećmi w Polsce; Por. Zofia Rosenblum-Szymańska, *Świadectwo lekarza*, [w:] Biuletyn ŻIH: 1971, nr 80; Z. Szymańska, op. cit.

[73] Centrala Towarzystw Opieki nad Sierotami; Centrala Związku Towarzystw Opieki nad Sierotami i Dziećmi Opuszczonymi nazywanego też czasem Związkiem Towarzystw Opieki nad Dziećmi i Sierotami [Żydowskimi].

czątkowo ukrywana była w różnych miejscach u znajomych ludzi, by ostatecznie trafić na Kazimierzowską pod opiekę s. Wandy. „Siostry wysłały ją do filii zakładu na Kazimierzowskiej, do Wrzosowa, gdzie przebywały dzieci młodsze. Po pewnym czasie ostrzeżono je: w okolicy mówi się o tym, że siostry przechowują małe Żydóweczki. Od tej chwili zaczęły się peregrynacje Jasi. (...) przebywała krótko na Kazimierzowskiej, po czym znowu musiała szukać innego schronienia, gdyż siostry były stale na indeksie gestapo, podejrzane (jakże słusznie), że pod płaszczykiem zakładu wychowawczego, zajmują się działalnością nie mającą nic wspólnego z wychowaniem”[74]. W ratowanie dziewczynki zaangażowanych było wiele osób, nie brakło też chwil dramatycznych, w których dziecko wykazało się wielką przytomnością umysłu[75]. „Jasia pozostawała na przemian w Szymanowie lub na Kazimierzowskiej do kwietnia 1945 roku”[76], a s. Wanda była w stałym kontakcie z Zofią Szymańską w ciągu całego tego okresu.

Wraz z Jasią siostry ukrywały inne dzieci żydowskie. Zofia Szymańska za Hanną Mortkowicz-Olczkową wspomina o kilkunastu ukrywanych dziewczynkach[77]. Taka działalność przekraczała możliwości jednej osoby czy jednego zgromadzenia. Świadectwo współpracy sióstr z osobami organizującymi pomoc dzieciom żydowskim daje Irena Sendlerowa w oświadczeniu dla Yad Vashem 4 I 1993 r.: „Oświadczam, że w czasie okupacji hitlerowskiej, pracując w Wydziale Zarządu Miejskiego w Warszawie, miałam częste kontakty z Klasztorem i Zakładem Opiekuńczym Sióstr Niepokalanek w Szymanowie koło Warszawy – umieszczając tam dzieci z getta. Współpraca na tym odcinku rozszerzyła się, kiedy od jesieni 1942 r. objęłam referat nad dziećmi w „Żegocie” (Rada Pomocy Żydom). Po 50 latach trudno ustalić szczegółowo, a kartoteka dzieci została częściowo zniszczona w czasie powstania warszawskiego, ale odtworzona z pamięci i po uzgodnieniu z p. Jadwigą Piotrowską, pracującą na tym odcinku razem ze mną, trzeba stwierdzić, że 15 dziewczynek było w Szymanowie umieszczonych. Były to dzieci bądź z getta, bądź znajdujące się już poza murami, ale nie mające żadnych możliwości przeżycia. Siostry Niepokalanki mają piękną kartę w dziejach ratowania Żydów. Dzieci nie tylko znalazły tam, u Sióstr, bezpieczne lokum, ale i najtroskliwszą opieką otoczone były przez wszystkie siostry. W otaczającym dzieci piekle niebezpieczeństw i okrucieństw, Siostry potrafiły stworzyć pogodną, pełną ciepła atmosferę. Dzieci się uczyły, nigdy nie odczuwały różnicy w okazywaniu uczuć w stosunku do nich i dziewczynek Polek (...). Ponieważ Yad Vashem przyznaje te zaszczytne medale tylko poszczególnym osobom, wnoszę i gorąco proszę o przyznanie pośmiertne takiego medalu Siostrze Wandzie Garczyńskiej. Z Nią bowiem załatwiałyśmy wszystkie te sprawy. Jej postawa pełna odwagi, poświęcenia i miłości do każdego

[74] Z. Szymańska, op. cit., s. 153.
[75] Por. ibid., s. 153 nn.
[76] Ibid., s. 155.
[77] Ibid.

człowieka, jest godna uznania Jej za *Sprawiedliwą wśród Narodów Świata"*[78]. Zarówno pani Irena Sendlerowa, jak i siostry, nie wiedziały, że za ratowanie dzieci żydowskich s. Wanda Garczyńska pośmiertnie otrzymała już 7 marca 1983 r. medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Dopiero dziesięć lat później 27 grudnia 1993 r. w ambasadzie Izraela odznaczenie odebrała rodzina oraz m. Anuncjata Strasburger – przełożona generalna zgromadzenia.

W Żbikowie siostry ukrywały Janinę Mortkowicz wraz z jej córką Hanną Mortkowicz-Olczak i wnuczką Joanną, która po latach opisała niezwykłe dzieje swojej rodziny i jej okupacyjnej tułaczki w książce pt. *W ogrodzie pamięci*[79]. Według tej relacji, wchodzące z dniem 15 listopada 1940 r. rozporządzenie władz niemieckich wymagało od rodzin żydowskich, mieszkających poza wyznaczoną przez okupanta dzielnicą żydowską, podjęcia decyzji o przeprowadzce albo ukrywaniu się po stronie aryjskiej. Panie Mortkowicz wybrały ukrywanie się. Ich księgarnią i wydawnictwem miały zająć się Anna i Monika Żeromskie. Obie rodziny pozostawały od lat w przyjaźni. Pierwszym miejscem ukrycia był majątek teścia Moniki Żeromskiej, dr. Jana Zielińskiego w Żbikowie, od którego siostry niepokalanki wynajmowały dom. Dwie panie z dziewczynką znalazły schronienie pod opieką sióstr od grudnia 1940 r. do marca 1942 r. Na skutek donosu i pośpiesznej ucieczki znalazły się w Piastowie u państwa Grabowskich. Stamtąd Joasia trafiła znowu do sióstr niepokalanek – tym razem na Kazimierzowską do Warszawy, a matka z babcią wielokrotnie zmieniały miejsce pobytu. Początkowo udawało się dziewczynce odwiedzać matkę, potem stało się to niemożliwe. Na początku 1943 r., gdy na Kazimierzowskiej zrobiło się bardzo niebezpiecznie, bo Niemcy szukali „małej Olczakówny", dziewczynka na krótki czas wyjechała, by wrócić i 3 czerwca 1943 r. przystąpić do I komunii. Na pamiątkowej fotografii z tej uroczystości widocznych jest 7 dziewczynek, z których 5 jest pochodzenia żydowskiego. Przyjęcie – lub nie – chrztu czy I komunii przez dzieci żydowskie to problem złożony i nie ma tu miejsca na rozwijanie go, dodać należy, że s. Wanda Garczyńska niczego w tym względzie nie robiła bez wiedzy i zgody rodziców lub rodziny dziewczynek. Joanna do końca wojny pozostała pod opieką niepokalanek. Potem trafiła pod opiekę stryja mieszkającego w Siedlcach, gdzie odnalazła ją matka.

Sprawę ratowania dzieci i dorosłych pochodzenia żydowskiego w Warszawie s. Wanda przedstawiła w sprawozdaniu na kapitułę 1947 r. W syntetyczny sposób ujęła w nim główne dylematy tego okresu: zagrożenie życia swojego i sióstr, problem porozumienia się z władzami zakonnymi i konieczność samodzielnego podejmowania bardzo ryzykownych decyzji. Tak opisuje zaistniałą sytuację: „(...) począwszy od sierpnia 1942 r. Żydzi masowo uciekali z getta, kryli się gdzie mogli, błagali o ratunek. Ukrywali ich prywatni ludzie, ukrywały zgromadzenia zakonne i nas to nie ominęło. Pośrednio i bezpośrednio przez księży czy dawne uczennice,

[78] I. Sendler, *Oświadczenie*, [w:] H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, *Poszłam siać...*, op. cit., t. 3, s. 361–362.

[79] J. Olczak-Ronikier, op. cit.

znajomych lub inne zgromadzenia, żebrali, by ich przygarnąć, by ich ukryć. Wahałam się, wymawiałam, ale uległam. Ojciec Przybylski [dominikanin], ukrywający się również pod pseudonimem „Ojca Wacława", powiedział mi wówczas, że to jest prostym obowiązkiem chrześcijańskim i to rozwiało moje wątpliwości. Wiem, że robiono mi zarzuty, że działałam na własną rękę, że nie prosiłam Matki o pozwolenie (...). Jeśli sprawę przyjmowania Żydóweczek pominęłam milczeniem, to dlatego, że

1. Nie było to planową akcją, ani było czasu na odnoszenie się do Szymanowa, bo niebezpieczeństwo było bezpośrednie, trzeba się było natychmiast decydować. I nigdy by mi przez myśl nie przeszło, że Matka inaczej by postąpiła na moim miejscu.

2. Bałam się powierzyć papierowi tę sprawę, niejedno więc załatwiałam ustnie"[80].

Z relacji sióstr wynika, że ratowanie Żydów traktowane było jako powinność, obowiązek chrześcijański swego rodzaju oczywistość, choć świetnie zdawały sobie sprawę z niebezpieczeństwa. W tym kontekście warta zauważenia jest relacja s. Eny Paciorek, która opisuje spotkanie sióstr domu warszawskiego z przełożoną – s. Wandą Garczyńską w 1941 r. Zdając sobie sprawę z zagrożenia, na jakie naraża siostry, przyjmując pod dach klasztoru żydowskie dzieci, poprosiła je o zgodę na podjęcie takiego ryzyka. Otrzymała ją od wszystkich sióstr[81]. Na oczywistość podjętego wyboru zwraca uwagę s. Anuncjata Strasburger: „To, że przewoziłam Jasię Kaniewską do Warszawy – nie było żadnym aktem bohaterstwa. Po prostu – 10 grudnia 1943 r. jechałam po ślubach na Kazimierzowską, więc miałam zabrać Jasię, starannie obandażowaną, bo każdy, kto na nią spojrzał – wiedział, że jest Żydówką. Nikt mnie nie pytał, czy na to się decyduję, bo to nie były żadne ważne akty, ale zwykłe sprawy (...). Przez całą okupację nie pamiętam, żebym się bała z powodu robienia rzeczy nielegalnych. Raz jeden słyszałam, że jakaś siostra mówiła, że nie chce narażać życia. Kiedy na Kazimierzowskiej urządzono nielegalne bicie nielegalnie trzymanej świni – siostra Ancilla [Rytel] powiedziała, że nie będzie umierać za świnię. To była jeszcze jedna dziedzina, w której trzeba było robić szereg rzeczy zabronionych przez okupanta i karanych nawet wywożeniem do obozu – zdobywanie żywności, żeby utrzymać siostry i dzieci, w tej dziedzinie narażały się siostry ekonomki, które dokonywały cudów pomysłowości, a także nie żałowały sił i zdrowia"[82].

Wiedzę o ukrywaniu dzieci żydowskich posiadały dziewczęta mieszkające w internatach i wychowanki pomagające siostrom w ich prowadzeniu. Kilka żydowskich dziewcząt ze względu na wygląd nie mogło wtopić się w grono Polek – ich pochodzenie nie stanowiło tajemnicy. Zauważyła to Zofia Szymańska, która napisała: „Nie mogę pominąć faktu, że o pobycie żydowskich dziewczynek w Szy-

[80] S. W. Garczyńska CSIC, op. cit.

[81] S. E. Paciorek CSIC, op. cit., s. 114–115.

[82] S. A. Strasburger CSIC, op. cit.

manowie, wiedziały wszystkie siostry, świecka służba, wszyscy rodzice i właściwie cała wieś. Nikt z rodziców, mimo stale grożącego niebezpieczeństwa, jakie wisiało nad klasztorem, nie odebrał swego dziecka. Niektórzy wnosili opłaty za dwoje dzieci, aby pokryć koszty utrzymania przechowywanych (...). Siostry otrzymywały od czasu do czasu dyskretne dary od ludzi dobrej woli. Cały klasztor od sióstr do najmłodszego dziecka wiedział, jaką ma przybrać postawę w razie częstych niemieckich rewizji (...). Jednej, jedynej matce, która „życzliwie" zapytała siostrę przełożoną, czy warto dla kilku żydowskich dziewczynek narażać siebie i pozostałe dzieci, przełożona oddała natychmiast jej dwie córki, mimo zapewnień matki, że słowa jej były podyktowane tylko serdecznym współczuciem[83]". I jest to chlubne świadectwo wydane pewnej grupie osób. Ale pomimo dużej życzliwości otoczenia siostry starały się zachować najwyższą czujność. Były wpadki, donosy, spotkania z szantażystami. Chyba każdy z klasztorów przeszedł chwile grozy, rewizje, najścia Niemców. Zdarzały się bardzo dramatyczne sytuacje, których szczęśliwe rozwiązanie można tłumaczyć jedynie cudem lub szczęśliwym zbiegiem okoliczności.

W całej nienormalności świata i wydarzeń tamtych lat zakonnice starały się zapewnić dzieciom bezpieczeństwo oraz w miarę spokojne i szczęśliwe dzieciństwo, jak również dobre wykształcenie. Lilian Lampert, podopieczna s. Wandy, w swoim oświadczeniu dla Instytutu Yad Vashem tak opisuje swoje wrażenia z tego okresu: „Siostry wiedziały, kim jestem i zachowałam swe prawdziwe nazwisko. Wykazały one wielką odwagę, zapewniając schronienie dla żydowskiego dziecka z rudymi włosami i semickimi rysami twarzy, pomimo poważnego niebezpieczeństwa dla nich samych i wszystkich ludzi związanych ze szkołą. To właśnie w klasztorze przy ulicy Kazimierzowskiej w Warszawie otrzymałam wykształcenie elementarne, prowadząc stosunkowo normalne życie mimo najbardziej nienormalnych czasów. Byłam traktowana dokładnie w taki sam sposób jak każde inne dziecko w szkole, co było niezmiernie ważne dla mego rozwoju, jako ludzkiej istoty"[84].

Bardzo dramatycznie zakończyła się akcja ratowania Żydów w Słonimiu. Za podjęcie takich działań dwie niepokalanki zostały zamordowane przez Niemców 19 grudnia 1942 r. na Górze Pietralewickiej: s. Marta Wołowska – przełożona domu, bardzo silnie zaangażowana w pomoc wszelkiego rodzaju zarówno Polakom, jak i Żydom, oraz s. Ewa Noiszewska – lekarka pracująca na etacie w szpitalu, również udzielająca pomocy. Z tego okresu mamy jedynie fragmentaryczne dane. Uzupełnił je w 2005 r. Jerzy Glickson, Żyd, obecnie profesor radiologii na Uniwersytecie Pensylwania. Jako malutkie dziecko został uratowany przez siostry. Jego rodzice zginęli w partyzantce. Po różnych perypetiach został najpierw przekazany do adopcji miejscowej rodzinie w Słonimiu, a następnie adoptowany i wywieziony do USA przez stryja i jego żonę. Od 2008 prof. Glickson czyni bezskuteczne starania

[83] Z. Szymańska, op. cit., s. 155–156.

[84] ArchNiep, C II, L. Lampert, Notaryzowane świadectwo dla Yad Vashem z 9 III 1993 r.; por. też: Świadectwo Janiny Atkins 26 II 1993 r., Rochelle Dreeben z 3 III 1993 r. [w:] Dokumenty s. W. Garczyńskiej CSIC.

o przyznanie s. Marcie Wołowskiej i s. Ewie Noiszewskiej medalu „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata".

W klasztorze niepokalanek w Nowym Sączu ukrywała się przez pewien czas Helena Stuchłowa (1897–1955) – lekarz okulista pochodzenia żydowskiego. Przed wojną pracowała w sądeckim szpitalu i jako lekarz szkolny u niepokalanek. W czasie okupacji pomagała partyzantom. Od 1941 r. ukrywała się w sądeckim klasztorze, potem u rodziny w Warszawie. W jej ratowanie byli zaangażowaniu jezuici, siostry miłosierdzia i grupa przyjaciół.

W klasztorze jarosławskim niepokalanki ukrywały rodzinę żydowską nieznanego nazwiska. Do tej pory istnieje piwnica z zamaskowanym wejściem, gdzie mieszkali podopieczni s. Tymotei Vrabetz.

Zgromadzenie Sióstr Niepokalanek przez cały okres okupacji w różnych swoich domach udzielało schronienia osobom pochodzenia żydowskiego. Chociaż trudno o ścisłe statystyki, to jednak biorąc pod uwagę siłę represyjnego reżimu i podejmowane ryzyko, stanowi to duży wkład w dzieło pomocy ludności żydowskiej na ziemiach polskich.

6. Ratowanie Polaków z obozu przejściowego w Pruszkowie Dulag 121

Z racji swego położenia największą rolę w tej kwestii odegrał dom w Żbikowie. Podobnie jak wiele innych niedużych klasztorów wokół Warszawy, powstał z konieczności rozmieszczenia sióstr napływających z domów wschodnich. Początkowo mieszkały tam 4 siostry, a w latach późniejszych ich liczba doszła do 10[85].

Akcja niesienia pomocy więźniom obozu powstała spontanicznie i nie była przez siostry odgórnie organizowana. Działania zapoczątkowała s. Marcela Dyakowska[86], która jadąc do Szymanowa 1 sierpnia 1944 r., przypadkowo znalazła się na stacji Elektrycznej Kolejki Dojazdowej w Pruszkowie. Ponieważ z powodu zawieszenia kursowania pociągów nie mogła kontynuować podróży, pozostała na kilka tygodni w klasztorze w Żbikowie.

Siostry przypadkiem dowiedziały się o wybuchu powstania, słysząc wypowiedź dowódcy niemieckiego oddziału, który zatrzymał się w ogrodzie na chwilę odpoczynku. O pierwszym transporcie ludności z Warszawy, który Niemcy umieścili w warsztatach kolejowych, s. Marcela usłyszała w kościele parafialnym. Próbowała sprawdzić i zweryfikować te informacje. Przed bramą obozową zastała tłumy mieszkańców Pruszkowa, którzy chcieli dostać się do środka w celu znalezienia członków rodzin i znajomych, przypięła opaskę czerwonego krzyża i wymachując starą receptą zamiast wymaganej przepustki, weszła na teren obozu jako pierwsza zakonnica[87]. Bardzo szybko dołączyła do niej s. Stella Olszewska, która dzięki bardzo dobrej znajomości języka niemieckiego zdobyła zaświadczenie upoważniające

[85] ArchNiep, D I 1, s. A. Przyłuska CSIC, Sprawozdanie dotyczące Żbikowa.

[86] S. M. Dyakowska CSIC, *Wspomnienia s. Marceli Dyakowskiej*, [w:] *Ludność cywilna w powstaniu warszawskim*, pod red. C. Madajczyka, Warszawa 1974, t. 1, cz. 2, s. 477–482.

[87] Ibid., s. 478.

do wyprowadzenia trzech osób. Tym zaświadczeniem siostry wymieniały się między sobą i dzięki temu wyprowadziły znacznie więcej osób niż było to wypisane na dokumencie. S. Marcela Dyakowska potwierdza w swoich wspomnieniach bardzo trudną i niebezpieczną sytuację sióstr, które pomagały więzionym opuścić obóz: „Dzięki przepustce siostry Stelli wyprowadziłam wiele osób, ale ani nazwisk, ani liczby nigdy nie wiedziałam. Starych i dzieci stosunkowo łatwo było wyprowadzić. „Wacha" przez palce patrzyła na manewry maluchów przy bramie, trudniej było z dorosłymi, najgorzej z młodzieżą. Największą trudnością było to, że wszyscy bez wyjątku chcieli wyjść, cieszyli się, błagali, nie rozumiejąc, że możliwości są bardzo ograniczone, a przepustka niezupełnie legalna"[88].

S. Ida Plater-Zyberk w liście do m. Zenony Dobrowolskiej – przełożonej generalnej Zgromadzenia – opisuje działalność sióstr na terenie pruszkowskiego obozu: „Przychodzą transporty ludzi z Warszawy od wczoraj. Siostry tam urzędują po dwie, rano do obiadu i od obiadu do 7-ej wieczór. Wczoraj po południu byłam tam z s. Taidą [Uznańską], udało nam się dużo osób wyprowadzić... Zapoznałyśmy się wczoraj z techniką wyprowadzania ludzi. Przede wszystkim chodzi o to, żeby wszystkich uspokajać, bo normalnie tłum nerwowo rwie się do wyjścia, panienki z Czerwonego Krzyża krzyczą, że jak tak będzie, to zaczną strzelać, a żołnierze, rozzłoszczeni niekarnością, wrzeszczą, biją kolbami, strzelają w powietrze i każą wracać z powrotem tym grupom, które już były wyznaczone do wyjścia (...). Wczoraj starałyśmy się utrzymać tłum w spokoju, a potem małymi grupkami podawało się ludzi żołnierzowi, który się na to zgadzał, i puszczało do wyjścia"[89].

Czesław Miłosz w *Rodzinnej Europie* wspominał o tym, jak został wyprowadzony z pruszkowskiego obozu przez zakonnicę: „Solidarność ludzka. Wieczorem zjawiła się odsiecz: majestatyczna zakonnica. Nakazała mi surowo, żebym pamiętał, ze jestem jej siostrzeńcem. Spokój, władczy ton i płynność jej niemczyzny zmuszały żołnierzy do niechętnego szacunku. Jej rozmowa z oficerem trwała godzinę. Wreszcie ukazała się na progu: *Szybko, szybko!*. Przekroczyliśmy bramę. Nie spotkałem jej ani przedtem, ani potem i nigdy nie dowiedziałem się jej nazwiska"[90]. W zgromadzeniu przypuszczamy, że mogła to być s. Stella Olszewska posługująca się doskonale językiem niemieckim.

Jako jedna z obsługujących obozową kuchnię, s. Taida Uznańska, ekonomka żbikowskiego klasztoru, również weszła w posiadanie przepustki, która pozwoliła jej nie tylko przemieszczać się na zewnątrz, lecz także wyprowadzić kolejne grupy osadzonych w obozie[91].

Tę działalność wspominają niektóre wychowanki Warszawy, Żbikowa i Szymanowa. Teresa Szamowska-Biedrzycka, wychowanka z Kazimierzowskiej, nale-

[88] Ibid., s. 479.

[89] ArchNiep, D I 4S, I. Plater-Zyberk CSIC, List do m. Zenony Dobrowolskiej z 10 VIII 1944 r.

[90] C. Miłosz, *Rodzinna Europa*, Kraków 2001, s. 412.

[91] ArchNiep, C II 2, Przepustki s. T. Uznańskiej CSIC,.

ży do wyprowadzonych z pruszkowskiego obozu właśnie przez s. Taidę[92]. Hanna Zawadzka-Stankiewicz, wychowanka Żbikowa, Jarosławia i Warszawy, świadek działań siostry, podkreśla nikłą znajomość języka niemieckiego s. Taidy oraz równoważące ten brak inne cechy, takie jak siła spokoju, odwaga i tupet, które czyniły jej działalność tak skuteczną[93].

Również Anna Szatkowska Bougnon Rosset, córka Zofii Kossak-Szczuckiej, wychowanka Szymanowa, poświęca siostrze fragment swoich wspomnień: „Szymanów! (...) przemienił się w jeden wielki obóz przesiedleńców. Wszyscy ci ludzie, kobiety w różnym wieku i dzieci wydostali się z obozu w Pruszkowie i nie mieli gdzie się podziać. Siostra Taida (...) wykazała w tych okolicznościach prawdziwy talent do wyciągania nieszczęsnych warszawiaków z Pruszkowa, pod nosem Niemców, i przewożenia ich czym się dało do Szymanowa. Nigdy bym jej nie posądziła o taką energię, odwagę i przytomność umysłu; nabrałam do niej dużo szacunku i sympatii"[94].

W ratowaniu Polaków z pruszkowskiego obozu brały udział bezpośrednio przede wszystkim: s. Marcela Dyakowska, s. Stella Olszewska, s. Ida Plater-Zyberk, s. Taida Uznańska. We współpracy z mieszkańcami Pruszkowa organizowały ubrania, żywność i lekarstwa[95]. W tę działalność szybko zaangażowały się wszystkie siostry mieszkające w klasztorze[96]. Również s. Maria Sobiło, jako wykwalifikowana pielęgniarka, po doświadczeniach frontowych z 1939 r. i z powstańczej Warszawy, po opuszczeniu Kazimierzowskiej udzielała pomocy medycznej w pruszkowskim obozie. Aresztowana w obozie, została zwolniona po interwencji sióstr[97].

Siostra Angelika Przyłuska – przełożona wspólnoty Żbikowskiej – wspomina o setkach wysiedlonych, którzy przesunęli się przez dom w Żbikowie[98]. Siostry udzielały im tymczasowego schronienia, żywiły, pomagały w zdobywaniu informacji dotyczących rodzin, poszukiwały środków utrzymania. Wśród ocalałych znajdowały się również zakonnice z różnych zgromadzeń: felicjanki, siostry Rodziny Maryi. Z klasztoru w Żbikowie uratowani ludzie trafiali do swoich rodzin lub do Szymanowa, który przyjął około 500 osób, a naprędce zorganizowany szpital mieścił około 200 osób.

Kiedy jesienią ze zniszczonej Warszawy przybyli do Pruszkowa państwo Zielińscy, właściciele willi, placówka żbikowska z konieczności uszczupliła swą działalność, a w styczniu 1945 r. siostry zakończyły swą pięcioletnią intensywną pracę w Pruszkowie.

---

[92] Teresa Szamowska-Biedrzycka, *Wspomnienie,* [w:] H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, *Poszłam siać...,* op. cit. t. 3, s. 446–447.

[93] H. Zawadzka-Stankiewicz, A. Szatkowska Bougnon Rosset, *Dwugłos o siostrze Taidzie Uznańskiej*, Głos Koleżeński: 2008, nr 44, s. 43.

[94] Ibid., s. 45.

[95] S. M. Dyakowska CSIC, op. cit., s. 479.

[96] ArchNiep, D I 4S, s. A. Przyłuska CSIC, Listy do m. Zenony Dobrowolskiej z 12 VIII 1944 r. i z 16 VIII 1944 r.

[97] Idem, Sprawozdanie dotyczące Żbikowa, op. cit.

[98] Ibid.

7. Zaangażowanie wychowanek w działalność konspiracyjną

Omawiając zagadnienia konspiracyjnej działalności niepokalanek, nie można pominąć kwestii wychowanek szkół niepokalańskich zaangażowanych w pracę podziemną. Powodów jest wiele. Mówiąc o okresie wojny i okupacji, trzeba wziąć pod uwagę, że do tego czasu niepokalanki, prowadząc swoje szkoły, wychowały już kilka generacji polskich kobiet. Edukacja obejmowała najczęściej całe wielopokoleniowe rodziny, w których przez niepokalańskie szkoły przeszły babki, matki, wnuczki, ciotki, kuzynki. Maria z Podhorskich Reyowa, wychowanka szymanowska, opisując dzieje swojej rodziny, wylicza związki ze zgromadzeniem sięgające roku 1885, gdy jej babka Maria Wielowieyska z siostrą Ewą podjęły naukę w Jarosławiu. Kolejne pokolenie stanowiła matka, Elżbieta z Łosiów Podhorska oraz jej siostry, a następne autorka wraz z siostrami[99]. Takich rodzin było wiele. Stanowiły one swoistą strukturę bardzo silnie związaną ze zgromadzeniem. Z podobnych środowisk wywodziła się znaczna część późniejszych niepokalanek, m. in. s. Felicja Wielowiejska – wieloletnia rektorka nauk, czyli odpowiedzialna za programy nauczania i jego poziom w szkołach zgromadzenia[100]. Wiele sióstr, które odegrały istotną rolę w okresie okupacji, było wychowankami Niżniowa: s. Wanda Garczyńska – przełożona w Warszawie w okresie okupacji[101], m. Zenona Dobrowolska – przełożona generalna zgromadzenia w latach 1933–1953 czy też s. Cecylia Nowosielecka – dyrektorka szkoły w Szymanowie i odpowiedzialna za tajne nauczanie w okręgu warszawskim[102].

Przede wszystkim, warto podkreślić, że absolwentki szkół niepokalańskich stanowiły grupę mocno związaną zarówno ze sobą, jak i z siostrami. Związki te przetrwały próbę czasu, a wzmocnione trudnymi przeżyciami stanowiły charakterystyczną cechę tego środowiska. Więzi opierały się nie tylko na uczuciach, ale przede wszystkim na wspólnym świecie wartości religijnych, społecznych i patriotycznych. Wyniesione najczęściej z domu, a wzmocnione klasztornym wychowaniem stawały się cennym kapitałem życiowym, który procentował w sytuacjach granicznych, które stały się wspólnym doświadczeniem pokolenia okresu wojny i okupacji.

W czasie II wojny światowej absolwentki niepokalańskich szkół znalazły się w różnych miejscach Europy i Polski okupowanej zarówno przez Niemców, jak i Rosjan. Wiele z nich zaangażowało się w działalność podziemną. Dział Historyczny Koleżeńskiego Zjednoczenia Jazłowieckiego próbował stworzyć z konieczności bardzo ogólny spis tych, które zginęły w czasie wojny. Poszukiwania potwierdziły liczbę 23 zabitych w powstaniu warszawskim, 3 w partyzantce i około 20 rozstrze-

[99] Por. M. z Podhorskich Reyowa, *Wspomnienie*, [w:] H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, *Poszłam siać...*, op. cit., t. 2, s. 796–802.

[100] S. G. Wesołowska CSIC, *Siostra Felicja Wielowiejska*, Głos Koleżeński: 2010, nr 45, s. 93–95.

[101] Idem, *Siostra Wanda Garczyńska*, Głos Koleżeński 1995, nr 19/20, s. 9–13; *S. Wanda Garczyńska*, [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej. Sylwetki kobiet-żołnierzy*, cz. 7, pod red. K. Kabzińskiej, Toruń 2003, s. 98–101.

[102] S. G. Wesołowska CSIC, *S. Cecylia Nowosielecka*, Głos Koleżeński: 2010, nr 45, s. 96–98.

lanych w egzekucjach lub zmarłych w obozach koncentracyjnych[103]. W tym miejscu warto przytoczyć kilka nazwisk:

Teresa Łubieńska z domu Skarżyńska (1884–1957) była wychowanką gimnazjum sióstr niepokalanek w Jarosławiu. W 1919 r. rozpoczęły się jej związki z 14. Pułkiem Ułanów Jazłowieckich, które przetrwały okres okupacji i były kontynuowane po wojnie, gdy pułk stworzył Koło Ułanów Jazłowieckich w Londynie. W okresie okupacji Teresa została członkiem organizacji wywiadowczej „Muszkieterzy". Zebrania tej grupy odbywały się w jej domu. Później działała w AK, gdzie otrzymała stopień podporucznika. Z ogromnym poświęceniem i za cenę dużych strat materialnych pomagała uciekinierom, Żydom i osobom represjonowanym przez Niemców. Aresztowana wskutek donosu, przeszła przez więzienie na Pawiaku i obóz koncentracyjny w oddziale karnym. Nazywana „Aniołem Ravensbruck" nie skorzystała z możliwości ucieczki, chcąc do końca pozostać z kobietami, potrzebującymi jej wsparcia. Po wojnie zamieszkała w Londynie, gdzie do końca życia angażowała się w życie polonijne, zarówno w działalność Koła Ułanów Jazłowieckich, jak i starając się o odszkodowania dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Zginęła zamordowana na stacji metra w Londynie w 1957 r. przez nieznanego sprawcę. Pośmiertnie została odznaczona przez Władysława Andersa Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami[104].

Do grupy „Muszkieterów" należała początkowo wychowanka Szymanowa Krystyna Skarbek (1908–1952), późniejsza agentka brytyjskiej tajnej służby Kierownictwa Operacji Specjalnych SOE oraz brytyjskiego wywiadu Secret Intelligence Service (SIS)

W wywiadzie ZWZ–AK działała na Podlasiu Alina Fedorowicz z domu Kłopotowska (1913–2002) wychowanka sądecka. Jako pierwsza zdobyła informacje dotyczące losów oficerów polskiego wojska w ZSRR. Brała udział w partyzantce jako odpowiedzialna za sekcję sanitarną w oddziale kpt./mjr. Stefana Wyrzykowskiego „Zenona" w lubelskim okręgu AK[105]. Z oddziałami partyzanckimi na Podlasiu współpracowała razem z bratem Maria Frankowska – wychowanka Szymanowa. W ich domu w Kobylanach utworzono punkt sanitarny dla rannych i równocześnie kontaktowy do przerzutu łączników[106].

Do wychowanek bezpośrednio zaangażowanych w działalność partyzancką należała Grażyna Śniadecka (1923–1943). Młodziutka wychowanka szymanowska była członkiem Zgrupowań Partyzanckich AK w Górach Świętokrzyskich pod do-

---

[103] H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, *Poszłam siać...,* op. cit., t. 3, s. 386–387.

[104] *Łubieńska Teresa,* oprac. A. Pruszyńska, [w:] *Służba Polek na frontach II wojny światowej. Sylwetki kobiet-żołnierzy,* cz. 10, pod red. K. Kabzińskiej, Toruń 2006, s. 254–260; A. Pruszyńska, *Matka i córka*, Głos Koleżeński 1993, nr 11/12, s. 16–25.

[105] *Fedorowicz Alina Zofia*, oprac. Krystyna Wojtowicz, [w:] *Służba Polek...*, op. cit., cz. 7, s. 91–95; A. Kłopotowska-Fedorowiczowa, *Wspominki z pobytu w Białym klasztorze,* Głos Koleżeński 1998, nr 29/30, s. 35–42.

[106] M. W. Frankowska, *Okruchy wspomnień*, Głos Koleżeński 1996, nr 21/22, s. 78–83.

wództwem por. Jana Piwnika ps. „Ponury", słynnego partyzanta, później w stopniu majora (1944), a przed wojną aspiranta Policji Państwowej[107].

Współpracę z oddziałami partyzanckimi podjęła również Marta Wierzchowska z domu Wojciechowska (1919–1944) wychowanka Szymanowa – kurierka, żołnierz Oddziałów Wojskowych Pogotowia Powstańczego Socjalistów (podległych konspiracyjnej Polskiej Partii Socjalistycznej „Wolność – Równość – Niepodległość"), która po wsypie bezpośrednio zagrażającej jej i mężowi przeniosła się do Hrubieszowa, gdzie państwo Wierzchowscy nawiązali kontakty z tamtejszym ZWZ i BCh[108].

Do osób organizujących punkty przerzutowe należała Jadwiga Kociatkiewicz z domu Giedoryć (1907–1998). Podjęła inicjatywę organizacji punktu przerzutowego u siebie w domu w Żubraczem w Bieszczadach w pobliżu granicy polsko-węgierskiej[109].

W życiorysie Jadwigi Boryta-Nowakowskiej (1908–1995) wychowanki szkoły w Jazłowcu i Słonimiu, przedwojennej aktorki, zwraca uwagę nie tylko jej działalność w okresie okupacji, gdy była łączniczką ZWZ–AK w wywiadzie kolejowym i wojskowym w II Oddziale Komendy Głównej AK na odcinku ukraińskim, czy komendantką patroli polowych Wojskowej Służby Kobiet w Rejonie IV Obwodu VI AK – Warszawa-Praga. Po wojnie organizowała Biuro Informacji i Poszukiwań w ramach PCK. Brała czynny udział w ekshumacjach w Palmirach i walczyła o pamięć ofiar tzw. „warszawskiego pierścienia śmierci"[110].

W podejmowanej działalności konspiracyjnej wychowanki znajdowały oparcie w niepokalańskich domach zakonnych, zwłaszcza w Warszawie, gdzie niektóre pracowały w internacie przy Kazimierzowskiej i jednocześnie brały udział w zajęciach tajnego uniwersytetu. W ten sposób utrzymywała się Zofia Orłowska-Rostworowska, wychowanka Jazłowca, która w 1942 r. rozpoczęła pracę w Warszawie. Tutaj spotkała swoją koleżankę Anielę Załęską. Razem pracowały, opiekując się internatem, w którym spora część dziewczynek była pochodzenia żydowskiego. Aniela Załęska (1922–1944) łączyła pracę ze studiami historii na tajnym uniwersytecie[111]. Niezależnie od tego brała udział w szkoleniu sanitarno-łącznościowym w grupie Teresy Krassowskiej, a także jako „Dorota" pełniła zadania łączniczki w Delegaturze Rządu RP na Kraj. Aresztowana w styczniu 1944 r. po kilkumiesięcznym pobycie na Pawiaku została rozstrzelana[112].

---

[107] *Śniadecka Grażyna Maria*, oprac. K. Kabzińska, [w:] *Służba Polek...,* op. cit., cz. 7, s. 330–333; A. Jarzembska-Pruszyńska, G. Śniadecka i inne, *Ze sztambucha Mani O.*, Głos Koleżeński: 1996, nr 21/22, s. 69–78.

[108] *Wierzchowska Marta,* oprac. E. Krasnowolska, [w:] *Służba Polek...,* op. cit., cz. 10, s. 467–469.

[109] *Kociatkiewicz Jadwiga,* oprac. A. Dąmbska, [w:] *Służba Polek...,* op. cit., cz. 10, s. 166–173.

[110] *Nowakowska Jadwiga,* oprac. K. Kabzińska, [w:] *Służba Polek...*, op. cit., cz. 10, s. 301–307.

[111] K. Dunin-Wąsowicz, *Wspomnienie*, [w:] *Z dziejów podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego*, op. cit., s. 237–282.

[112] *Załęska Aniela,* oprac. J. Załęski, [w:] *Służba Polek...*, op. cit., cz. 7, s. 389–394.

Duża grupa niepokalańskich absolwentek, które znalazły się w okresie okupacji w Warszawie, należała do AK. Działały one jako łączniczki i szkoliły się w punktach medycznych, przygotowując się do powstania. Do tej grupy należała wychowanka Szymanowa Teresa Krassowska (1915–1944) odpowiedzialna za sanitariuszki i łączniczki podległe Oddziałowi II Komendy Głównej AK[113].

Krystyna Rudnicka (1925–1944) – córka generała Klemensa Rudnickiego była członkiem AK, chociaż trudno powiedzieć na ten temat coś więcej, ponieważ fakt ten okrywała głęboką dyskrecją. „Ojciec by mi nie darował – powiedziała kiedyś do swojej siostry – gdybym nie była w konspiracji". Chociaż krótko uczyła się w Jazłowcu (od września 1939 do stycznia 1940 r.), to jednak czuła się bardzo związana z niepokalankami. Zginęła w powstaniu warszawskim[114].

Wśród poległych w powstaniu stosunkowo najwięcej można odnaleźć wychowanek Szymanowskich, należały do nich m.in.: Maria Jełowicka (1923–1944) – łączniczka w kompanii „Gustaw", Helena Karska (1922–1944), Maria Karska (1920–1944), Władysława Piwnicka (1927–1944), Zofia Piwnicka (1924–1944)[115], Róża Sapieżanka (1921–1944), Elżbieta Sobańska (1925–1944), Teresa Sobańska (1923–1944), Danuta Lesisz (1924–1944), Dorota Łempicka (1926–1944). Zazwyczaj były sanitariuszkami lub łączniczkami[116].

Wymienione osoby są jedynie wybranymi przedstawicielkami środowiska wychowanek niepokalańskich czynnie zaangażowanego w walkę o wolną Polskę.

Zakończenie

Okres II wojny światowej był dla Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP czasem wyjątkowo wytężonej pracy w warunkach szalenie trudnych. Mimo dramatycznych okoliczności, trudności w kontaktowaniu się z władzami zakonnymi, ciężkich warunków materialnych oraz narastającego terroru siostry odważnie podjęły wyzwania, jakie przyniosła okupacyjna rzeczywistość.

Zgodnie ze swoją misją rozpoczęły prawie we wszystkich domach tajne nauczanie i działalność wychowawczą. Mimo groźby utraty życia ratowały Żydów, zwłaszcza dzieci, udzielając schronienia w swoich klasztorach. Wspierały działania polskiej konspiracji, a domy zakonne stawały się punktem oparcia duchowego i materialnego. „Wysoce zobowiązująca formacja"[117] wydała owoce w wychowankach, które tak licznie zaangażowały się w działalność podziemną.

Refleksja prof. Ewy Jabłońskiej-Deptuły, kończąca studium nad pierwszym okresem dziejów Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek, trafnie podkreśla siłę patriotycznego charakteru formacji w tej wspólnocie: „[...] myśl udziału w trwaniu polskim była wbudowana w bardzo różne doświadczenia, jakim było życie obu

[113] *Krassowska Teresa,* oprac. E. Krasnowolska, [w:] *Służba Polek...,* op. cit., cz. 7, s. 189–194.
[114] H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, *Poszłam siać...*, op. cit., t. 3, s. 380.
[115] M. Łubieńska-Lalikowa, *Siostry Piwnickie*, Głos Koleżeński 2004, nr 41, s. 37–42.
[116] Więcej w: H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, *Poszłam siać...*, op. cit., t. 3, s. 373–386.
[117] E. Jabłońska-Deptuła, *Mój trzykrotny Szymanów*, Głos Koleżeński: 2010, nr 45, s. 158.

założycielek, wbudowana była w doświadczenie życia kolejnych generacji sióstr, z których niejedna przed wstąpieniem była zaangażowana zarówno w trwanie, jak i w walkę, począwszy od powstania styczniowego, przez tajne nauczanie, zwłaszcza w zaborze rosyjskim i pruskim, przez służbę w czasie pierwszej wojny światowej, udział w obronie Lwowa; w następnym etapie wstępowały i te, które były członkami „Szarych Szeregów", żołnierzami AK, więźniarkami obozów koncentracyjnych, ofiarami deportacji i łagrów. Dlatego polskość dla wspólnoty niepokalańskiej stanowi szczególne wyzwanie, jak wedle słów Jana Pawła II – szczególnie trudnym wyzwaniem jest być Polakiem"[118].

s. WIESŁAWA CHWEDORUK (s. Wawrzyna) – absolwentka Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego, wieloletnia nauczycielka historii, przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP (CSIC) w latach 2008–2020; m.wawrzyna@gmail.com

s. MAGDALENA FILIPEK (s. Benedykta) – dr filozofii, absolwentka wydziału fizyki Uniwersytetu Łódzkiego, archiwistka Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP (CSIC); s.benedykta@szymanow.edu.pl

[118] E. Jabłońska-Deptuła, *Niepokalanki w polskim trwaniu*, Niepokalanów 1993, s. 268.

Joanna Kozłowska
– Uniwersytet Warszawski –

SYTUACJA LUDNOŚCI POLSKIEJ W OKRĘGU WILEŃSKIM ARMII KRAJOWEJ W 1943 ROKU W ŚWIETLE RAPORTÓW BIURA INFORMACJI I PROPAGANDY*

1. Tworzenie struktury organizacyjnej Okręgu Wileńskiego

W pierwszych dniach września 1939 Wileńszczyzna jako województwo kresowe nie doświadczała bezpośrednio konsekwencji wybuchu wojny. Pierwsze naloty na Wilno miały miejsce 16 IX 1939 r.[1] Atak ZSRR 17 IX 1939 r. doprowadził do zajęcia województwa wileńskiego przez Armię Czerwoną, a następnie przekazania jego części wraz z Wilnem, na podstawie umowy litewsko-radzieckiej z 10 X 1939 r. Litwie. Do Republiki Litewskiej włączono wówczas Wilno z powiatem wileńsko-trockim oraz część pow. święciańskiego, natomiast powiaty: brasławski, postawski, dziśnieński, oszmiański, mołodeczański i wilejski weszły w skład tzw. Zachodniej Białorusi, a następnie zostały przyłączone do Białoruskiej SRR[2]. Już w pierwszych dniach wojny w Wilnie zaczęły powstawać organizacje konspiracyjne, które kontynuowały działalność w okresie okupacji litewskiej[3].

11 XI 1939 r. gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski wysłał do Wilna trzech oficerów: ppłk. dypl. Janusza Gładyka „Strzałę", ppłk. Nikodema Sulika „Karola

* Raporty i inne dokumenty Okręgu Wileńskiego zostały znalezione w kościele Bernardynów w Wilnie. Obecnie znajdują się w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym (dalej cyt.: LCVA).

[1] S. Lewandowska, *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 2001, s. 14.

[2] L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 1999, s. 67.

[3] Najliczniejszą organizacją były Koła Pułkowe, na czele z ppłk. Adamem Obtułowiczem „Leonem", drugą liczącą się organizacją był Komisariat Rządu. Zob. szerzej L. Tomaszewski, op. cit., s. 70–77.

Sarnowskiego", „Karola Jodko", „Ładynę" i mjr. art. Aleksandra Krzyżanowskiego „Andrzeja Wesołowskiego", aby utworzyć wojewódzkie dowództwo Służby Zwycięstwu Polski, obszar działalności którego miał pokrywać się z terenem przedwojennego województwa wileńskiego. Istniejące struktury konspiracyjne w Wilnie podporządkowały się SZP, a funkcja dowódcy na obszar woj. wileńskiego została przekazana (przez wspomniane istniejące już organizacje w Wilnie) ppłk. Sulikowi. Konsekwencją uchwały Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju z 15 XI 1939 r. dotyczącej kwestii ludności polskiej na Litwie było wydanie w drugiej połowie stycznia 1940 r. przez płk. Stefana „Grota" Roweckiego rozkazu, w którym mianował ppłk. Adama Obtułowicza komendantem Okręgu Nowogródzko-Wileńskiego, obejmującego tylko te powiaty województwa wileńskiego, które zostały włączone do ZSRR (wraz z obszarem województwa nowogródzkiego).

„a) sprawę Wilna i Wileńszczyzny uznawano za otwartą – praw swych Polska nie zrzekała się;

b) zamierzano, nie przesądzając przyszłej formy współżycia obu państw i narodów, podtrzymywać i rozwijać jak najlepsze stosunki z Litwinami [...]"[4].

W instrukcji z grudnia 1939 r. gen. Kazimierza Sosnkowskiego do płk. Roweckiego o powołaniu Związku Walki Zbrojnej określono, że na terenie Litwy Kowieńskiej i Wileńszczyzny nie należy tworzyć tajnej organizacji wojskowej czynnej, tym samym wykluczając na tym terenie bezpośrednią akcję zbrojną (mogły natomiast działać tam organizacje o charakterze politycznym i baza łącznościowa)[5].

Stosując się do powyższych ustaleń płk Stefan Rowecki wysłał w lutym 1940 r. do Wilna rozkaz następującej treści:

- „na terenie okupowanym przez Litwinów ograniczyć organizację wojskową jedynie do sieci dowództw i łączności.
- Zadaniem ZWZ w Wilnie jest utworzenie bazy działającej na terenie okupacji niemieckiej i sowieckiej z Bazą nr 3 w Kownie.
- Wilno to jakby rozszerzenie bazy nr 3 – wobec tego główne zadanie to przekazywanie środków dla Okręgów ZWZ Nowogródzko-Wileńskiego, Białostockiego, Poleskiego i do Warszawy.
- Nazwa Ośrodek Łączności ZWZ w Wilnie"[6].

Uchwały Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju wywołały duże zaniepokojenie wśród społeczeństwa wileńskiego, obawiającego się, że sprawa Wilna została już przesądzona w momencie przekazania go Litwie przez ZSRR. Sytuacja ta skłoniła do podkreślenia przez ppłk. Sulika w przesłanym w marcu 1940 r. raporcie do gen. Sosnkowskiego, że:

---

[4] 8 XI 1939 r. zostaje utworzony przez gen. Władysława Sikorskiego Komitet Ministrów dla Spraw Kraju, którego gen. Sosnkowski zostaje przewodniczącym, 13 listopada 1939 r. desygnowany na Komendanta Głównego Związku Walki Zbrojnej, *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1: *wrzesień 1939–czerwiec 1941*, Wrocław 1990, s. 4–8.

[5] Ibid., s. 24–26.

[6] Ibid., s. 137–147.

„[...] cała ludność wileńska nie dopuszcza możliwości jakiegokolwiek ponownego dyskutowania w sprawie przynależności Wilna i Wileńszczyzny [...] gdyby zaistniała taka konieczność, będzie swej przynależności do Polski bronić z bronią w ręku i że jest to pogląd absolutnie wszystkich grup politycznych z wyjątkiem znikomego ośrodka grupki tzw. „krajowców"[7].

W odpowiedzi Komitet Ministrów przesłał wytyczne, w których dopuścił utworzenie organizacji wojskowej czynnej (ZWZ), głęboko zakonspirowanej, o charakterze niemasowym, której kadra w przyszłości mogłaby wesprzeć powstania zbrojne na obszarze okupacji niemieckiej i sowieckiej. Jednocześnie w dokumencie podkreślono zasadność takich rozstrzygnięć faktem, że na terenie Wilna i Wileńszczyzny włączonej do Litwy jest względna łatwość tworzenia siatki organizacyjnej, tym samym łatwiejsza możliwość zdekonspirowania się. W maju 1940 r. gen. Sosnkowski mianował ppłk. Sulika Komendantem Okręgu Wileńskiego ZWZ[8].

Nierozwijanie szeroko struktur wojskowych powodowane było w dużej mierze faktem niezadrażniania stosunków z Litwą, z którą rząd polski liczył kontynuować dobrosąsiedzkie relacje, nawiązane po 19 III 1938 r., a które po wojnie mogłyby przybrać formę ściślejszego sojuszu. Jednocześnie w tamtym czasie do rządu polskiego docierały raporty o wzmożeniu kursu antypolskiego przez administrację litewską w Wilnie i na Wileńszczyźnie i ograniczaniu polskości w różnych jej aspektach.

Aneksja Litwy, do której doszło 15 VI 1940 r. spowodowała, że dotychczas podzielone województwo wileńskie uległo scaleniu. Jednak tworzenie siatki konspiracyjnej w powiatach, które znajdowały się po 17 IX 1939 r. pod okupacji radziecką było utrudnione ze względu na falę aresztowań i wywózek, których doświadczył ten obszar w ciągu półtorarocznej okupacji, jak i wzmożonej penetracji NKWD, starającego się rozpracować wileńskie podziemie. Pomimo tych trudności do końca marca 1941 r. ZWZ na Wileńszczyźnie liczył 3 tys. członków, posiadał własną drukarnię i wydawał miesięcznik „Polska w Walce"[9]. Od marca jednak rozpoczęła się fala aresztowań, która objęła najpierw członków Podokręgu Kowieńskiego ZWZ, a następnie w kwietniu 1941 r. dosięgnęła sztabu Komendy Okręgu – 13 kwietnia aresztowany został ppłk Sulik. Obowiązki komendanta Okręgu przejął wówczas ppłk Aleksander Krzyżanowski.

2. Okręg Wileński w ramach Ostlandu

Dnia 22 VI 1941 r. III Rzesza zaatakowała Związek Radziecki, ziemie województwa wileńskiego znalazły się pod okupacją niemiecką i weszły w strukturę Komisariatu Rzeszy Ostland. W pierwszej połowie 1942 r. gen. Rowecki „Grot"

[7] Ibid., s. 176.

[8] Ibid., s. 227.

[9] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*..., t. 2, s. 37–38.

w raporcie do gen. Sosnkowskiego, pisząc o akcji scaleniowej AK[10] obszarów wschodnich i zachodnich pisał o trudnościach na Wileńszczyźnie:

„[...]„Miód"[Okręg Wileński – J.K.] stanowi ciężki teren do pracy ze względu na wrogi stosunek Litwinów do Polaków, trudności uzyskiwania alibi i zarobkowania oraz brak oficerów"[11].

W tym samym roku dochodzi do zmian organizacyjnych w ZWZ Okręgu Wileńskiego. W celu sprawniejszego działania zostaje on podzielony na Inspektoraty: Inspektorat „A" obejmujący powiat wileńsko-trocki oraz Wilno, Inspektorat „B"– powiaty: święciański i brasławski, Inspektorat „C" powiaty: postawski i dziśnieński; Inspektorat „F" powiaty: oszmiański, mołodeczański i wilejski[12].

Komisariat Litwy posiadał od 1942 r. pomocniczą administrację krajową złożoną z Litwinów, a nadzorowaną przez Niemców. Ponadto ważnym pionem na usługach okupanta była litewska policja porządkowa[13] oraz policja polityczna (Sauguma), która poprzez siatkę konfidentów starała się rozbić polskie podziemie[14]. Była to struktura niezwykle pomocna, gdyż znając język polski, miejscowe uwarunkowania mogła przenikać w społeczeństwo Wilna:

„Gestapo przez cały czas stało na uboczu życia miasta i kraju, życia, które miało być przez nie kontrolowane; niezdolne było dotrzeć do ukrytych sprężyn tego życia, jego nerwów i tętnic [...] Jedynym czynnikiem, na którym mogła budować [grupa urzędników Gestapo – dop. J.K.], było gestapo litewskie, tzw. sauguma, lepiej zorientowane w sytuacji. Tylko opierając się na nim gestapo niemieckie zdolne było do akcji"[15].

Miejscem, gdzie trafiali aresztowani była siedziba Gestapo, mieszcząca się przy placu Łukiskim i wzdłuż ul. Ofiarnej, tam odbywały się tzw. „badania", po których więźniowie trafiali do piwnic budynku lub byli przewożeni do pobliskiego więzienia na Łukiszkach.

Obszar województwa-Okręgu znalazł się w dwóch jednostkach terytorialnych Ostlandu: w skład Komisariatu Generalnego Litwa weszły powiaty: wileńsko-trocki, święciański i oszmiański (podzielone na okręgi Wilno-miasto i Wilno-teren), zaś pozostałe zostały włączone do Komisariatu Generalnego Białoruś i funkcjo-

[10] Rozkaz gen. W. Sikorskiego do gen S. Roweckiego o zmianie nazwy ZWZ na „Armia Krajowa", 14 II 1942, [w:], ibid., t. 2, s. 199.

[11] Ibid., s. 262. W calu wzmocnienia kadry dowódczej Komenda Główna AK oddelegowała do Wilna dwóch oficerów sztabowych: kpt. dypl. Teodora Cetysa „Sław", cichociemnego, drugim z nich był ppłk Lubosław Krzeszowski „Ludwik", który został mianowany szefem sztabu i zastępcą dowódcy Okręgu, L. Tomaszewski, op. cit., s. 213.

[12] Inspektorat „E" pokrywał się z Podokręgiem Kowieńskim, który powstał w 1940 r., zob. szerzej L. Tomaszewski, op. cit., s. 215–220.

[13] G. Surgailis, *Lietuvos kariuomenė 1918–1998*, Vilnius 1998, s. 74–75.

[14] W wyniku takich działań było częściowe rozbicie przez Gestapo i Saugumę działającej w ramach AK organizacji Związek Wolnych Polaków. W wyniku tej akcji zostało rozstrzelanych w Ponarach ponad stu działaczy organizacji, H. Pasierbska, *Wileńskie Ponary*, Gdańsk 1996, s. 64–105.

[15] B. Krzyżanowski, *Wileński Matecznik (1939–1944),* Warszawa 1993, s. 184.

nowały jako jednostki administracyjne: okręg Wilejski i Głębocki[16]. Pierwsza fala prześladowań ludności Okręgu Wileńskiego, po wkroczeniu wojsk niemieckich, objęła ludność polską pochodzenia żydowskiego[17], jednocześnie na obszarze włączonym do Komisariatu Litwa nastąpił powrót do prowadzonej przez Litwinów wcześniej polityki antypolskiej[18]. W tzw. białoruskich powiatach Okręgu Wileńskiego AK zaistniał problem coraz bardziej intensywniej działającej partyzantki radzieckiej. Rok 1943 był przełomowy dla działań na froncie wschodnim, przegrana III Rzeszy pod Stalingradem oraz ciężkie walki na Łuku Kurskim w efekcie doprowadziły do przejęcia inicjatywy przez Armię Czerwoną, nie było to obojętne dla sytuacji w Reichskommissariacie Ostland.

3. Rok 1943 na Ziemi Wileńskiej

3.1. Aresztowania wśród ludności polskiej

W raporcie Biura Informacji i Propagandy (BIP) Okręgu Wileńskiego za czerwiec 1943 r. znalazła się informacja, że w więzieniu na Łukiszkach znajdowało się w tamtym czasie około 2 tys. więźniów politycznych, spośród których co noc wywożono 40–60 w nieznanym kierunku[19]. Jednocześnie w tym samym raporcie odnotowano, że na początku czerwca połowa funkcjonariuszy Gestapo wyjechała z Wilna, a na ich miejsce przybyło 500 gestapowców z Berlina i Warszawy. Mogło chodzić o większą akcję rozpracowania AK Okręgu Wileńskiego ponieważ dotychczasowa działalność Saugumy nie była tak skuteczna jak oczekiwano (choć powodowała uszczerbki związane z aresztowaniami niektórych członków AK, często przypadkowymi – na przykład w wyniku obławy na spekulantów, to jednak nie doprowadzała do rozbicia struktur Komendy Okręgu) zwiększono więc liczbę konfidentów:

„[...] Jak stwierdzono kręcą się oni pod kościołami, w kolejkach, lokalach publicznych itp. bacznie obserwując i podsłuchując otoczenie. Mają oni za zadanie przede wszystkim tropić poczynania polskich organizacji niepodległościowych. Wśród nich znajdują się prowokatorzy – specjaliści od tworzenia organizacji rzekomo niepodległościowych”[20].

---

[16] Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas (dalej cyt.: LCVA), F. R-601, ap. 1, b. 31, s. 5.

[17] Po czterech miesiącach od początku okupacji niemieckiej w listopadzie 1941 roku spośród 70 tys. Żydów w Wilnie pozostało 15 tys. M. Wardzyńska, *Sytuacja ludności polskiej w Generalnym Komisariacie Litwy czerwiec 1941–lipiec 1944*, Warszawa 1993, s. 42. Ludność żydowska Wilna rozstrzelana została w Ponarach, do mordów wobec ludności żydowskiej doszło również w Trokach, Święcianach, Nowych Święcianach, Wilejce, Bracławiu, Mołodecznie, Niemenczynie. J. Wołkonowski, *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej–Armii Krajowej w latach 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 73–76.

[18] Zob. szerzej: K. Tarka, *Generał Aleksander Krzyżanowski „Wilk”. Komendant Okręgu Wileńskiego ZWZ–AK*, Warszawa 2000, s. 51; L. Tomaszewski, op. cit., s. 290–299; M. Wardzyńska, op. cit., s. 18.

[19] Raport nr 25 od 1 VI do 1 VII 1943 r., LCVA, F. R-601, ap. 1, b. 54, s. 4.

[20] Raporty o stosunkach narodowościowych, religijnych, politycznych, wewnętrznych, ekonomicznych i kulturalno-oświatowych, LCVA, ap. 1, b. 48, s. 13.

W dokumentacji BIP-u znalazła się relacja byłego więźnia z Łukiszek, który był przesłuchiwany przez Litwinów, z których to jeden z przesłuchujących go, brutalnie go traktując miał w ten sposób mścić się za okres rządów polskich w Wilnie[21]. Pojmani w wyniku łapanek w Wilnie, jeśli nie stawiano im cięższych zarzutów, trafiali do obozu pracy przymusowej przy ul. Dobrej Rady 22 – jako obozu przejściowego, po czym wysyłano ich do obozu pracy przymusowej w Rudnikach[22]. Na zachód od Wilna, w kierunku na Kowno znajdował się obóz pracy przymusowej w Prawieniszkach. W dokumentacji BIP-u znajduje się obszerniejszy opis funkcjonowania obozu:

„Poza dwoma Niemcami cały personel obsługujący i nadzorujący składa się wyłącznie z Litwinów. Są to podoficerowie zwani virszyninkasami (kierownikami) i szeregowcy – prižurietami (nadzorującymi). Taki prižuriet jest panem życia i śmierci nad więźniem przy pracy [...] w przypadku oporu więźnia ma prawo strzelać bez ostrzeżeń"[23].

Zawarty w relacji opis życia w obozie ukazuje również negatywny stosunek współwięźniów Litwinów do Polaków:

„Lankas musiał brać tylko najcięższą kłodę, nie mógł odpocząć, ani nie mógł zapalić. Rozbawiło mnie, gdy w tej mieszaninie ludzi obok mnie przypadkowo dostał pałką Litwin, który krzyczy: „nie bij mnie, bo ja nie Lankas". Trzeba dodać, że tego rodzaju tolerancja sprawia, że Litwini stronią od Polaków, dopuszczają się różnych prowokacji, denuncjują [...] by następnie na krzywdzie Polaków zyskać uznanie i zaufanie władz"[24].

W strukturach administracji na obszarze Komisariatu Litwy znajdowało się szereg litewskich urzędników, którzy pełnili swoje funkcje jeszcze przed okupacją niemiecką i pozostali na swoich stanowiskach. Ludność polska była zatrudniana tylko wówczas, gdy wśród Litwinów nie było osób z określonymi kwalifikacjami[25]. Powszechnym było jednak zwalnianie polskich pracowników oraz przekazywanie list zwolnionych do urzędów pośrednictwa pracy[26]. Dążąc do „wyłapania" uchylających się od rejestracji i wyjazdu na roboty do Rzeszy co pewien czas urządzano łapanki, a na wiosnę 1942 r. odbyła się w Wilnie obława nocna po domach połączona z rewizją mieszkań, przeprowadzona była głównie przez Litwinów i Ukraińców[27].

[21] Raport o warunkach życia w więzieniu na Łukiszkach i w obozie pracy przymusowej w Prawieniszkach, b. 75, s. 1.

[22] LCVA, ap. 1, b. 48, s. 13.

[23] LCVA,F. R-601, ap. 1, b. 75, s. 4.

[24] Ibid., s. 5.

[25] P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 172–173.

[26] Oddział Wileński Arbeitsamtu posiadał na terenie Gebietskommissariatu Wilna-Land 5 filii w: Trokach, Ejszyszkach, Oszmianie, Święcianach i Świrze. Do 31 grudnia 1941 r. Arbeitsamt w Wilnie zarejestrował 3500 bezrobotnych, a na prowincji 1000. W 1942 r. wywieziono do Niemiec 8472 osoby, z czego z Wilna 2200, pozostała ludność pochodziła z prowincji, LCVA, F. R-601, ap. 1, b. 48, s. 11.

[27] Objęła ona dzielnice: Zwierzyniec, Sołtaniszki, Sznipiszki; ibid., s. 11.

3.2. Wywózki na roboty

Polityka werbunku na roboty wzmogła się w 1943 r.. W sprawozdaniu BIP-u za wrzesień odnotowano obławy w okolicach Wilna m.in.: 2 IX w Michaliszkach, Wornianach, 4 IX w gminie rzeszańskiej wzięto 600 osób, akcje te miały również miejsce w rejonie Bieniakoni, Landwarowa i Trok. W dniach 10–11 IX z gminy Jaszuny zabrano około 400. Pojmania dotyczyły uchylających się od poboru, bez dokumentów, nie posiadających pracy i pochodzących z innych miejscowości[28]. O wysyłaniu na roboty do Rzeszy mowa także w raporcie z 22 X 1943 r., skierowanie na roboty stało się swoistą formą „usuwania" z Wileńszczyzny potencjalnych członków AK:

„[...] W miarę zapotrzebowania sił roboczych do Niemiec rozpoczęło się systematyczne wywożenie młodzieży polskiej, które krok za krokiem uszczuplało siłę społeczeństwa polskiego w Wilnie. Ostatnim ciosem jest świeżo ogłoszone rozporządzenie wzywające do rejestracji wszystkie osoby od lat 16 do 50 celem zatrudnienia w Niemczech. Przeprowadzenie rejestracji wzięli w swoje ręce Litwini, miejscowy Arbeitsamt, z którego Litwini wyrugowali pracowników polskich, nie bierze udziału w tej akcji – dokonuje jej Magistrat Wilna"[29].

Napięcia polsko-litewskie nie ominęły również życia religijnego (deportowanie 22 marca 1942 r. abp. Romualda Jałbrzykowskiego i kanclerza Kurii Metropolitarnej ks. Adama Sawickiego do Mariampola, a także aresztowania księży i alumnów seminarium duchownego i objęcie zarządu diecezją przez dotychczasowego biskupa pomocniczego Mečislova Reinysa wzmogło kurs antypolski)[30]. W kwietniu 1943 r. gen. Rowecki w raporcie do Naczelnego Wodza pisał, że bp. wileński Mečislovas Reinys nie zmienił swojego stosunku do Polaków. Choć zachęca do zgody wszystkich katolików bez względu na narodowość, to język polski usuwa z kościołów i obsadza parafie duchownymi litewskimi[31]. Co prawda w Biuletynie Okresowym z 31 grudnia 1943 r. odnotowano, że w czwartym kwartale 1943 r. powróciło z obozów pracy przymusowej kilku duchownych polskich (m.in. ks. prof. Czesław Falkowski i ks. prof. Władysław Suszyński), jednak władze niemieckie wstrzymały dalsze zwolnienia (według Biuletynu spowodowała to interwencja bp. Reinysa, który miał stwierdzić, że jeśli powrócą aresztowani duchowni, nie ręczy za spokój w kościołach). Po wprowadzonych przez biskupa zmianach w parafiach wileńskich liczba duchownych litewskich zwiększyła się do 20 (przed wojną liczba ta wynosiła 5–6 duchownych), nie licząc sprowadzonych litewskich zakonników.

[28] LCVA, F. R-601, ap. 1, b. 48, s. 45.

[29] LCVA, F. R-601, ap. 1, b. 33, s. 23. Od maja do listopada 1943 r. z Generalnego Komisariatu Litwy wywieziono 13 tys. osób, z czego 8500 stanowili Polacy z Wilna i Okręgu. J. Wołkonowski, op. cit., s. 79.

[30] W 1943 r. kurs antypolski w Kościele na Wileńszczyźnie prawdopodobnie pod wpływem Stolicy Apostolskiej złagodniał, zob. szerzej: C. Wilanowski, *Konspiracyjna działalność duchowieństwa katolickiego na Wileńszczyźnie w latach 1939–1944*, Warszawa 2000, s. 85–86.

[31] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 2, s. 499. Wśród konfidentów Saugumy byli również księża litewscy, obywatele II Rzeczpospolitej. C. Wilnowski, op. cit., s. 79.

Zreorganizowana została ponadto Kuria Metropolitarna, a od jesieni rozpoczęło działać ponownie seminarium duchowne, z litewskimi klerykami[32].

W cytowanym wcześniej raporcie (z 22 X 1943 r.) Komendy Okręgu Wileńskiego stwierdzono, że stosunek Litwinów do Polaków nie uległ zmianie w ciągu czterech lat rządów Litwinów w Wilnie:

„Należy przyznać Litwinom uderzającą stanowczość i konsekwencję w polityce antypolskiej. Złudzenia obozu tzw. krajowców co do możliwości jakiejś polityki ugodowej zostały rychło rozwiane. Litwini nie poszli i nie idą na żadną politykę pojednawczą [...]. Co więcej, nie liczą na powodzenie żadnej polityki asymilacyjnej [...]. Trzeźwo i bezwzględnie uznali, że pewniejszym sposobem lituanizacji kraju jest obsadzanie go rdzennym, napływowym żywiołem litewskim"[33].

3.3. Represje wobec polskiego szkolnictwa

Formą rugowania polskości oprócz usuwania z parafii polskiego duchowieństwa były ograniczenia w szkolnictwie. Zamknięte zostały szkoły polskie ponadpodstawowe, z wyjątkiem niektórych szkół zawodowych[34]. Decyzją władz okupacyjnych niemieckich zachowano jednak polskie szkoły powszechne. Wstrzymano tym samym zarządzenie litewskie wysłania nauczycieli polskich na prowincję. Poprzez zachowanie szkolnictwa powszechnego udaremniono też wywiezienie 38 nauczycieli Polaków na roboty do Rzeszy. W konsekwencji w 1943 r. działało w Wilnie 30 szkół polskich, których kierownikami byli Litwini. Szkolnictwo litewskie posiadało edukację wszystkich szczebli nauczania, podobnie szkolnictwo białoruskie, które posiadało obok szkół powszechnych wyższego stopnia, seminaria nauczycielskie i gimnazja[35].

3.4. Grabieże wobec polskiej ludności

Inną formą represji względem rdzennej ludności polskiej były wywłaszczenia czy zwykłe akty rabunku:

„[...] Grabież odbywa się nadal w formie wykupu za bezcen zastawionego mienia polskiego, odbierania żywności wieśniakom, przyjeżdżającym do miasta, niezliczonych aktów szantażu, wymuszeń i łapówek, do których nastręcza sposobność trwający terror [...]"[36].

Wydarzeniem, które wstrząsnęło mieszkańcami Wilna była akcja aresztowania z 16 na 17 IX 1943 r. 100 Polaków, w związku z wykonaniem wyroku polskiego podziemia na Marijonasie Padabie, funkcjonariuszu Gestapo. 17 września – jako

[32] Biuletyn Okresowy z 31 XII 1943 r., LCVA, F. R-601, ap. 1, b. 66, s. 3–4.

[33] LCVA, F. R-601, ap. 1, b. 33, s. 23.

[34] L. Tomaszewski, op. cit., s. 292.

[35] Decyzją władz okupacyjnych niemieckich w marcu 1943 r. zamknięto Vilniaus Universitetas (który powstał po rozwiązaniu przez władze litewskie w grudniu 1939 r. Uniwersytetu Stefana Batorego). W sprawozdaniu BIP-u jest informacja, że choć uczelnia została zamknięta, to poszczególne zakłady pod kierownictwem profesorów pracowały nadal, LCVA, F. R-601, ap. 1, b. 48, s. 65.

[36] LCVA, F. R-601, ap. 1, b. 33, s. 23.

odwet dziesięciu zakładników, w tym: prof. Kazimierza Pelczara, prof. Mieczysława Gutowskiego, adwokata i działacza społecznego Mieczysława Engiela rozstrzelano w Ponarach[37].

W Biuletynie Okresowym z 31 XII 1943 r., opisującym sytuację ludności polskiej stwierdzono, że nie uległa ona poprawie, a po rozstrzelaniu wspomnianych zakładników część aktywniejszych działaczy społeczności polskiej w Wilnie przeszła w głębszą konspirację. Pomimo tego, że reszta zakładników została zwolniona, Polacy oczekiwali kolejnej fali represji:

„Niesypianie w domu jest częstym zjawiskiem w naszym mieście, zwłaszcza po pojawieniu się pogłosek o zabiciu jakiegoś Niemca czy Litwina. Mamy tu na myśli starsze społeczeństwo, bo jeżeli chodzi o młodzież to ukrywanie się jest zjawiskiem stałym [...] Jeszcze nigdy Wilno nie miało takiej liczby niemeldowanych jak obecnie pomimo, że dzieje się to kosztem utraty kart żywnościowych"[38].

Generał Rowecki pisał w raporcie z 20 kwietnia 1943 r. do gen. Sosnkowskiego, że nie istnieje żadna forma współpracy pomiędzy ruchem oporu polskim a litewskim, a dotychczasowe próby rozmów kończyły się fiaskiem, ponieważ Litwini domagali się deklaracji rządu polskiego w sprawie wyrzeczenia się Wileńszczyzny[39]. Do oficjalnych rozmów dowódcy Okręgu „Wilka" – Krzyżanowskiego doszło na wiosnę 1943 r. Pomimo tego, że nie poruszano kwestii Wilna, rozmowy nie przyniosły zmian we wzajemnych relacjach, z drugiej strony oddziaływanie Naczelnego Komitetu Litewskiego wśród ludności litewskiej było niewielkie. Należy jednak zwrócić uwagę, że organizacja ta odcięła się od dokonanej 17 IX 1943 r. zbrodni na Polakach[40]. 23 października 1943 r. gen. Sosnkowski przesłał gen. Komorowskiemu (ps. „Bór", „Znicz") propozycje ułożenia stosunków polsko-litewskich jaką przedłożył mu Naczelny Komitet Litwy, wśród deklaracji znalazło się oświadczenie, że strona litewska przeprowadzi na łamach swojej prasy podziemnej ostrą krytykę osób kolaborujących z Niemcami, Litwini wstrzymają się od wydawania Polaków, milicjanci i urzędnicy litewscy nie będą wykonywać wyroków na Polakach lub innych zarządzeń antypolskich. W zamian strona polska wstrzyma antylitewską kampanię radiową i prasową, nie będzie wydawać Litwinów i wstrzyma się od karania Litwinów winnych prześladowań[41]. Depeszę z propozycjami litewskimi „Znicz" przesłał do Komendy Okręgu Wileńskiego 20 XII 1943 r. jednocześnie zwracając się o pilną odpowiedź. Ustosunkowując się do przesłanych propozycji Komenda Okręgu zwróciła uwagę na fakt, że od końca 1943 r. nastąpiło złagodzenie polityki antypolskiej, jako powód tego stanu rzeczy podano pogorszenie sytuacji III Rzeszy na froncie, a tym samym dążenie Niemców do nierozbudzania

[37] Raport „Mieczysława" o położeniu politycznym i wydarzeniach w Wilnie i w Okręgu Wileńskim, LCVA, F. R-601, ap. 1, b. 45, s. 1–2.

[38] LCVA, F. R-601, ap. 1, b. 66, s. 1.

[39] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 2, s. 499.

[40] L. Tomaszewski, op. cit., s. 312–316.

[41] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 3, s. 179–180.

waśni narodowościowych na okupowanym obszarze. Podając przykład zmiany polityki niemieckiej przytoczono odrzucenie przez Niemców propozycji litewskiej wzięcia zakładników po starciach partyzantki polskiej na południu Wilna z policją litewską:

„W tej chwili więc Litwini nie są w stanie zaostrzyć stosunków, które uległy pewnej pacyfikacji wbrew ich woli i życzeniom, wysuwanie zaś propozycji pacyfikacji jest dyskontowaniem stanu faktycznego do którego *nolensvolens* Litwini są zmuszeni"[42].

Stwierdzono także, że wstrzymanie akcji prasowej i radiowej informującej o polityce antypolskiej prowadzonej przez Litwinów może zdezorientować społeczeństwo. Uznano więc za konieczne, przed podjęciem jakichkolwiek zobowiązań, złożenie deklaracji przez Litwinów, określającej ich stosunek do Wilna i Polaków na Kowieńszczyźnie, ujawnienie organizacji litewskich i zasięgu ich wpływów, przeprowadzenie kampanii propagandowej mającej na celu przewrócenie zaufania i zmianę stosunku Litwinów do społeczeństwa polskiego:

„Dopiero po spełnieniu tych warunków wstępnych możliwe jest nawiązanie ścisłego kontaktu pomiędzy polskim ruchem podziemnym oraz ustalenie współpracy w zakresie wojskowym w celu pokonania wspólnych wrogów"[43].

Po wspomnianych wcześniej nieudanych rozmowach Komenda Okręgu pod znakiem zapytania stawiała zasadność dalszego ich kontynuowania. Z drugiej polityka litewska umacniała w społeczeństwie postawę wrogości i nieufności do Litwinów, co nie ułatwiało kroków pojednawczych.

3.5. Partyzancka sowiecka na Wileńszczyźnie

Od 1943 r. wzrosła liczba akcji dywersyjnych na terenie Okręgu, co związane było rozrostem i zwiększeniem aktywności sowieckich oddziałów partyzanckich (zgodnie z postanowieniem KC KPZR z 18 VII 1941 r. o organizacji wojny partyzanckiej, a następnie z utworzeniem 30 V 1942 r. Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego), w skład oddziałów wchodzili byli żołnierze Armii Czerwonej, którzy po czerwcu 1941 r. ukrywali się po lasach lub wśród miejscowej ludności (tzw. okrążeńcy), jak również „desanciarze". Oddziały zasilane były również przez ludność żydowską, która zdołała zbiec z getta. Do wiosny 1943 r. oddziały charakteryzowały się sporym zróżnicowaniem, od jednostek o charakterze bardziej wojskowym po grupy przetrwania i oddziały zajmujące się grabieżą[44]. Jako przykład działań partyzantki sowieckiej niech posłuży raport z VI 1943 r.:

---

[42] LCVA, F. R-601, ap. 1, b. 33, s. 25.

[43] Ibid., s. 25–26.

[44] K. Krajewski, *Na Ziemi Nowogródzkiej. „Nów" – Nowogródzki Okręg Armii Krajowej*, Warszawa 1997, s. 132. Obszernych informacji o działalności partyzantki sowieckiej na obszarze Okręgu Nowogródzkiego dostarcza również monografia Zygmunta Boradyna *Niemen rzeka niezgodny. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródczyźnie 1943–44*, Warszawa 1999.

„Wypadki zrywania, podminowywania i uszkodzeń torów kolejowych z dniem 1-go czerwca zmogły się, wycięcie lasów w pasie 100 metrów od torów nie zabezpiecza od dalszych sabotaży [...]. W pierwszej połowie czerwca Niemcy zarządzili patrolowanie torów. Ochronę obiektów kolejowych pełnili dotychczas Litwini, obecnie przejęli ją Niemcy. Wszystkie pociągi osobowe są konwojowane obecnie przez żandarmerię niemiecką"[45].

Podobne akcje sabotażowo-dywersyjne obejmowały swoim zasięgiem teren wschodni, północno-wschodni i południowo-wschodni Okręgu Wileńskiego, choć zdecydowanie miały one mniejszy zasięg niż w Okręgu Nowogródzkim. Tylko w miesiącu czerwcu 1943 r. doszło m.in. do dywersji kolejowych w pobliżu Szumska, w Sunkiełach koło Nowej Wilejki, na odcinku Mickuny–Bezdany, na odcinku Łyntupy–Podbrzezie, na odcinku Wilejka–Mołodeczno, przed stacją kolejową Oszmiana, obok stacji Olkienniki, obok stacji Smorgonie, na odcinku Pohulanka–Nowe Święciany[46]. W raporcie za VIII 1943 r. odnotowano na terenie Komisariatu Litwy i Komisariatu Białorusi 54 dywersje kolejowe:

„Na linii kolejowej Mińsk–Mołodeczno miny wybuchają co nocy [...] Kolej wąskotorowa Dukszty–Druja została przez partyzantów ciężko uszkodzona w przeszło 100 miejscach. Niemcy zrezygnowali z naprawy i unieruchomili komunikację na tej przestrzeni"[47].

Wspomniany wcześniej raport z VI 1943 r. odnotowuje na obszarze południowo-wschodnim i wschodnim Okręgu partyzantkę sowiecką, na którą Niemcy urządzali obławy (do jednej z nich doszło w połowie czerwca 1943 r. w rejonie Ejszyszek). Obławy powodowały, że partyzanci wycofywali się w głąb lasów (w tym przypadku doszło do wycofania się oddziałów do Puszczy Rudnickiej). Pod koniec czerwca 1943 r. w rejonie Podbrodzie–Kukuryszki–Czarny Bór został rozbity oddział „desanciarzy" radzieckich, w walce brała udział niemiecka artyleria i lotnictwo[48]. Obecność partyzantki radzieckiej w pobliżu terenów zamieszkałych wzmagała prawdopodobieństwo niemieckich akcji odwetowych na ludności cywilnej, a ze strony partyzantki – prawdopodobieństwo rekwizycji:

„W pierwszych dniach czerwca do młyna we wsi Brażele koło Bieniakoń przybył oddział partyzantów sow. i przywiózł do zmielenia żyto i pszenicę. Partyzanci zboże mielili całą noc, po czym zabrali i odjechali wozami miejscowych chłopów. O fakcie tym wiedział posterunkowy policji litewskiej w Bieniakoniach, jednak nie interweniował, a nawet namawiał chłopów by nie donosili o tym Niemcom [...] W dniu 30 VI do państwowego majątku Bolcianiki, pow. oszmiański przybył oddział uzbrojonych w pistolety automatyczne partyzantów sowieckich, który zabrał 500 kg masła, 8 tys. jaj, tys. kg sera holenderskiego [...] Zabraną żywność kazali za-

[45] LCVA, F. R-601, ap. 1, b. 54, s. 2–3.
[46] Ibid., s. 2.
[47] Raport nr 26 od 1 VIII do 1 IX 1943 r., LCVA, F. R-601, ap. 1, b. 48, s. 43.
[48] LCVA, F. R-601, ap. 1, b. 54, s. 4.

ładować na dwie majątkowe parokonne fury i odjechali [...] Partyzanci pozostawili administratorowi na zabrane przedmioty pokwitowanie"[49].

W raporcie z września 1943 r. kolumna piechoty radzieckiej partyzantki była zauważona obok traktu oszmiańskiego, przesuwała się od strony Mołodeczna w kierunku Wilna, rekwirując „przy okazji" 100 furmanek. Powyższy raport odnotowuje także pojawienie się polskich oddziałów partyzanckich w okolicach Jaszun i Bieniakoni, co spowodowało wzmożoną kontrolę policji litewskiej na tym obszarze[50].

Od jesieni 1943 r. Niemcy rozpoczęli wzmacnianie ochrony torów. W grudniu wójt gminy Landwarów został aresztowany wraz sołtysami i przetrzymywany przez dobę za niedostarczenie w terminie robotników do ogradzania torów kolejowych (wszyscy wymienieni byli bici podczas zatrzymania)[51]. W celu ochrony torów władze niemieckie we wrześniu zarządziły wysiedlenie ludności z domów w odległości 100 metrów po obu stronach torów kolejowych w Wilnie na przedmieściu, wyznaczając termin tygodnia. Jako nowe miejsca zamieszkania wskazano wysiedlonym były obszar getta:

„[...] Nikt z mieszkańców przenoszenia się dotychczas nie rozpoczął i dotąd nie nastąpiła żadna reakcja ze strony władz okupacyjnych [raport od 1 XII do 15 XII 1943 r. – J.K.] Na innych terenach ludność częściowo już opuściła swoje siedziby. W promieniu 100 m. od torów oczyszcza się też teren z zarośli, krzaków i lasu"[52].

Operująca partyzantka sowiecka rozlokowana była m.in. w Puszczy Rudnickiej, w okolicach jeziora Narocz i w Puszczy Nalibockiej (puszcza ta znajdowała się co prawda na terenie Okręgu Nowogródzkiego, ale była największym skupiskiem radzieckich oddziałów partyzanckich). Według raportów z partyzantami współpracowała skomunizowana część miejscowej ludności prawosławnej[53].

W raportach AK Okręgu Wileńskiego rok 1943 ukazuje się jako czas wzmożonej polityki antypolskiej prowadzonej przez Niemców i Litwinów (choć niejednokrotnie w większym stopniu przez Litwinów) w postaci aresztowań, egzekucji, rekwizycji czy wywózek na roboty. Był to również okres ostatecznej likwidacji getta Wilnie i innych miastach Wileńszczyzny. Z raportów wyłania się niezwykle trudna sytuacja aprowizacyjna ludności, zarówno miast: z powodu braku wystarczających dostaw żywności, jak i wsi: obciążonej kontyngentami i zagrożonej „najazdami zaopatrzeniowymi" partyzantki sowieckiej. Niejednokrotnie ludność miast starając się uchronić przed aresztowaniami decydowała się na wyjazd na prowincję lub

[49] Ibid., s. 4. Podobne „operacje gospodarcze" partyzantki radzieckiej, jednak na większą skalę, miały miejsce na obszarze Okręgu Nowogródzkiego – zob. szerzej.: Z. Boradyn, op. cit., s. 82–83; 98–99.

[50] LCVA, F. R-601, ap. 1, b. 45, s. 11. Trzecią grupą (obok oddziałów AK i oddziałów sowieckich) byli na tym obszarze tzw. desanciarze „berlingowcy", którzy pojawili się, w świetle raportu, na obszarze pow. postawskiego i wilejskiego – zob. ibid, s. 11.

[51] LCVA, F. R-601, ap. 1, b. 45, s. 6.

[52] Ibid., s. 7.

[53] Sprawozdanie z 1 IX 1943 r. z pow. oszmiańskiego, LCVA, F. R-601, ap. 1, b. 27, s. 2.

zmieniała stale adres pobytu. Jednocześnie z raportów od drugiej połowy 1943 r. coraz bardziej dostrzegalna była działalność partyzantki sowieckiej, której akcje dywersyjne wymierzone w okupanta niemieckiego w konsekwencji „uderzały" w ludność cywilną. Powstawanie polskich oddziałów Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego w terenie stało się w tamtym czasie niezbędną potrzebą ochrony ludności wobec niemieckiego okupanta, samowoli władz litewskich i zagrożenia ze strony sowieckiej partyzantki[54].

Joanna Kozłowska, dr nauk humanistycznych w zakresie historii, adiunkt w Katedrze Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego; kozlowska.joanna@op.pl

[54] Powstawanie oddziałów AK Okręgu Wileńskiego jest odrębnym szerokim zagadnieniem, dlatego autorka zdecydowała go w tym artykule nie poruszać. Pierwszym oddziałem terenowym był powstały na wiosnę 1943 r. w pow. święciańskim por. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica". O losach oddziału zob. szerzej: L. Tomaszewski, op. cit., s. 396–401; K. Tarka, op. cit., s. 55–57; R. Korab-Żebryk, *Operacja wileńska AK*, Warszawa 1985, s. 63–64.

Ewa Rzeczkowska
– Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II –

„NIE TYLKO SZARE SZEREGI" KONSPIRACYJNE HARCERSTWO POLSKIE W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

W wywiadzie udzielonym w 2004 r. dziennikowi „Rzeczpospolita" prof. Tomasz Strzembosz powiedział: „Żeby z sensem i prawdziwie mówić o harcerstwie podczas wojny, trzeba uporządkować materię i rozprawić się z mitami i legendami, które są krzywdzące dla wielu środowisk. Zaraz nasuwają się na myśl Szare Szeregi – i tylko one"[1]. Rozwijając wypowiedź prof. Strzembosza, należy wskazać, że w czasie II wojny światowej powstało i działało ponad trzysta organizacji konspiracyjnych. Już na przełomie 1939 i 1940 r. istniało około 150 różnych ugrupowań. Powstały w oparciu o partie polityczne, organizacje społeczno-kulturalne, stowarzyszenia zawodowe, jednostki wojskowe czy drużyny harcerskie. Liczną grupę członków tych organizacji stanowiła młodzież, przede wszystkim ta, która posiadała przeszkolenie wojskowe w ramach prowadzonej przed wojną akcji przysposobienia obywatelskiego i wojskowego, organizowanej m.in. przez Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP)[2]. Do służby na wypadek konfliktu zbrojnego przygotowywany był zarówno pion męski, jak i pion żeński ZHP[3].

[1] T. Strzembosz, *Harcerstwo czasów wojny. Nie tylko Szare Szeregi*, „Rzeczpospolita" z 12 VI 2004.

[2] W. Borodziej, A. Chmielarz, A. Friszke, A. K. Kunert, *Polska Podziemna 1939–1945*, Warszawa 1991, s. 80.

[3] Przed II wojną światową ZHP było podzielone na dwa odrębne piony: męski i żeński. Łączyło je tylko stanowisko Przewodniczącego ZHP i Naczelnictwo, w którego skład wchodzili i mężczyźni, i kobiety. Osobno wybierano naczelników dla obu pionów. Istniały dwie Główne Kwatery i dwie Naczelne Rady: męska i żeńska.

Harcerstwo weszło w okres okupacji w sposób przygotowany. We wrześniu 1939 r. harcerze podjęli służbę w Pogotowiu Harcerzy, które zajmowało się udzielaniem pomocy wojsku oraz ludności cywilnej. Do pracy w tym charakterze lepiej przyszykowany był pion żeński ZHP. Pogotowie Harcerek powołane zostało rozkazem Naczelniczki Marii Krynickiej 24 IX 1938 r. w związku z wkroczeniem oddziałów Wojska Polskiego na Zaolzie[4]. Jego założenia wypracowano w Szkole Instruktorek na Buczu, której kierowniczką była Józefina Łapińska. Ona też została komendantką tej formacji[5]. W ciągu kilku miesięcy placówki Pogotowia powołano we wszystkich chorągwiach na obszarze kraju. Objęto nim harcerki powyżej piętnastego roku życia. Zorganizowano intensywne szkolenia, obejmujące zagadnienia sanitarne, wybrane aspekty łączności, obrony przeciwlotniczej, służby gospodarczej oraz opieki na osobami starszymi i dziećmi. Kursy te połączono ze specjalnymi obozami, zorganizowanymi latem 1939 r. wspólnie z Przysposobieniem Wojskowym Kobiet[6].

Pion męski ZHP rozpoczął organizację prac Pogotowia Harcerzy w czerwcu 1939 r. Zintensyfikował je we wrześniu 1939 r. Dużą zasługę w tych pracach mieli harcerze z Poznania. W połowie września 1939 r. ustalono skład osobowy komendy Pogotowia, do której weszli harcerze z Warszawy: Aleksander Kamiński, Witold Sawicki, Leon Matuszewski, Juliusz Dąbrowski oraz instruktorzy z Poznania: Witold Marcinkowski, Leon Jankowski i Franciszek Firlik. Naczelnikiem Pogotowia Harcerzy został Florian Marciniak[7]. „[Pogotowie Harcerzy – E.R.] szybko uległo dezorganizacji, co było do przewidzenia: instruktorzy i starsi harcerze poszli do wojska. Naczelnik hm. Zbigniew Trylski też poszedł do wojska i wraz z nim znalazł się na Węgrzech. Odchodząc, wyznaczył następcę, hm. Lechosława Domańskiego »Zeusa«, znanego z *Kamieni na szaniec*. Ale »Zeus« na czele batalionu harcerzy udał się na wschód, wykonując rozkaz pułkownika Romana Umiastowskiego. Doszło więc do tego, że podczas oblężenia Warszawy Pogotowiem Wojennym Harcerzy dowodził instruktor z Poznania hm. Florian Marciniak, który przedarł się do

[4] *Harcerki 1939–1945*, pod red. K. Wyczańskiej, wyd. 2, Warszawa 1983, s. 26–42.

[5] Naczelniczka harcerek Maria Krynicka była osobą powszechnie znaną, dlatego nie angażowała się bezpośrednio w konspirację harcerską. Całą wojnę, wraz z rodziną, spędziła w Łososinie Górnej i Krakowie. Pracowała tam jako instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich i kierowniczka pól doświadczalnych, równocześnie współdziałała z ZWZ–AK w Krakowie. W 1940 r. zorganizowała z pomocą sióstr zakonnych grupę tajnego nauczania, które kontynuowała po przeniesieniu się w 1943 r. do Krakowa, J. Bury, *Harcerki przemyskie*, Przemyśl 1994, s. 5–21, 30, 35–36, 51–55, 63–72, 77–81, 95–98, 174–180.

[6] S. Piątkowski, *Harcerstwo Polskie w okresie okupacji 1939–1945*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2010, nr 114–115, s. 29. Szerzej na temat Wojskowego Przysposobienia Kobiet zobacz: M. Wiśniewska, *Przygotowanie Obronne Kobiet w Polsce w latach 1921–1939*, Toruń 2007; M. S. Wittekówna, *Wojskowa Służba Kobiet w SZP–ZWZ–AK*, Pruszków 1999.

[7] M. Haykowski, *Harcerstwo w obronie Warszawy 1939*, Kraków 1989, s. 34; *Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, t. 1, pod red. J. Jabrzemskiego, Warszawa 1988, s. 33–34.

stolicy, żeby wziąć udział w walce. Podobnie hm. Aleksander Kamiński, który na rowerze przyjechał do Warszawy ze Śląska" – pisał Tomasz Strzembosz[8].

Kapitulacja Warszawy 28 IX 1939 r. postawiła przed członkami władz harcerskich pytanie o formę dalszej działalności ZHP.

Inicjatywy warszawskie

W prywatnym mieszkaniu przy ulicy Polnej w Warszawie 27 IX 1939 r. spotkało się dziesięcioro instruktorów harcerskich w celu ustalenia dalszej aktywności ZHP w okresie wojny. Uczestnikami spotkania byli: Wanda Opęchowska, Tadeusz Borowiecki, Antoni Olbromski, Marian Wierzbiański, F. Marciniak, W. Sawicki, A. Kamiński, J. Dąbrowski i L. Matuszewski. W naradzie nie mógł uczestniczyć przewodniczący ZHP Michał Grażyński, który w tym czasie przebywał w Rumunii. Mimo braku odpowiedniego kworum podjęto decyzję o rozpoczęciu przez harcerstwo pracy konspiracyjnej. Na wniosek A. Kamińskiego na naczelnika konspiracyjnego harcerstwa męskiego, które na czas wojny przybrało nazwę Szare Szeregi, wybrano instruktora harcerskiego z Poznania – F. Marciniaka[9]. W ciągu kolejnych miesięcy powołano skład Kwatery Głównej Harcerzy oraz Naczelnictwo. W skład pierwszej wojennej Głównej Kwatery Harcerzy weszli: Naczelnik – hm. F. Marciniak oraz członkowie: hm. J. Dąbrowski, hm. L. Domański, hm. A. Kamiński. Do najwyższych władz harcerskich powołano ks. hm. RP Jana Mauersbergera, który pełnił obowiązki przewodniczącego i W. Opęchowską jako wiceprzewodniczącą. W skład Naczelnictwa wchodzili też: sekretarz generalny, którym został hm. A. Olbromski, delegatka Naczelniczki Harcerek – hm. Rzeczypospolitej Polskiej Maria Wocalewska oraz F. Marciniak jako Naczelnik Harcerzy[10].

Obsada personalna naczelnych struktur organizacji podlegała zmianom ze względu na aresztowania poszczególnych działaczy. Ks. J. Mauersberger pełnił obowiązki przewodniczącego Naczelnictwa do sierpnia 1942 r. Po śmierci ks. Mauersbergera funkcję tę objął dr Tadeusz Kupczyński. W skład Naczelnictwa wchodzili mężczyźni i kobiety, natomiast w niższych strukturach obowiązywał podział na dwa niezależne piony: męski i żeński. Powoływano dwóch Naczelników, dwie Główne Kwatery i dwie Naczelne Rady – Męską i Żeńską[11]. W 1943 r., po areszto-

[8] T. Strzembosz, op. cit.

[9] Termin Szare Szeregi powstał w poznańskim środowisku harcerskim jako kryptonim na oznaczenie konspiracyjnej organizacji harcerzy w Wielkopolsce. Wkrótce objął swoim zasięgiem cały obszar okupowanego kraju. Do powszechnie znanego skrótu SS – Schutzstaffeln Józef Wiza – komendant konspiracyjnej Chorągwi Wielkopolskiej oraz przedwojenny artysta-plastyk Stanisław Powalisz utworzyli polskie znaczenie Szare Szeregi. Zob. J. Śmigaj, *Szare Szeregi w Poznaniu*, [w:] *Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, t. 2, pod red. J. Jabrzemskiego, Warszawa 1988, s. 292–293; S. Broniewski, *Główna Kwatera (Pasieka) oraz sprawy ogólne całej Organizacji Harcerzy*, [w:] *Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, t. 1, pod red. J. Jabrzemskiego, Warszawa 1988, s. 42.

[10] S. Broniewski, Całym życiem. Szare Szeregi w relacji naczelnika, Warszawa 1983, s. 19–20.

[11] *Naczelne władze konspiracyjnego Związku Harcerstwa Polskiego Szarych Szeregów*, „Materiały Historyczne Stowarzyszenia Szarych Szeregów" 1986, nr 1, s. 3–5.

waniu F. Marciniaka, Naczelnikiem został Stanisław Broniewski, który po kapitulacji powstania warszawskiego dostał się do niewoli, a następnie został uwięziony w obozie koncentracyjnym w Bergen-Belsen. Zastąpił go Leon Marszałek „Adam", „Brzoza", „Jan", „Paweł"[12].

W Warszawie, obok Szarych Szeregów, będących pionem męskim konspiracyjnego ZHP, powstała także Organizacja Harcerek zrzeszająca dziewczęta, która działała pod kryptonimem Związek Koniczyn (1940–1943) i Bądź Gotów (1943–1945). Naczelniczką Organizacji Harcerek była Maria Krynicka, reprezentowała organizację i odpowiadała za kontakty z Naczelnictwem. W bieżącej działalności, ze względu na nieobecność M. Krynickiej w Warszawie, zastępowała ją M. Wocalewska, a od 1943 r. Zofia Florczak[13].

Konspiracja harcerek przetrwała całą wojnę, dopiero 25 III 1945 r. w Krakowie Naczelniczka M. Krynicka zwołała grupę instruktorek z komendy Pogotowia i formalnie je odwołała. W sierpniu tego roku w Rycicach koło Warszawy odbyła się ostatnia odprawa komendantek Pogotowia. Wtedy też podjęto decyzję o ostatecznym zamknięciu działalności konspiracyjnej. Jednakże kadra instruktorek miała nadal pracować z młodzieżą w ZHP, powołanym przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Na młodzież oddziaływano również poprzez inne organizacje, jak Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Polski Czerwony Krzyż[14].

We wrześniu 1939 r. konspiracyjnym ZHP kierowały osoby, które utożsamiały się z tzw. piłsudczykowskim nurtem w harcerstwie. Uznały się one za jedynych kontynuatorów przedwojennego skautingu i nie chciały współpracować z przedstawicielami nurtu katolickiego w ZHP, którego reprezentantem na spotkaniu 27 września był W. Sawicki. Stanowisko władz ZHP spowodowało, że miesiąc później, także w Warszawie, spotkali się przedstawiciele katolicko-narodowego nurtu w harcerstwie. Naradzie przewodniczył przybyły z Poznania hm. RP Stanisław Sedlaczek. Postanowiono powołać osobną organizację harcerską o nazwie Harcerstwo Polskie (HP). W późniejszym okresie nazywano je Hufcami Polskimi, w prasie podziemnej i tajnej korespondencji – Harcerstwem Narodowym, Harcerstwem Katolickim, Szarymi Szeregami Narodowymi czy Szeregami Narodowymi[15].

Okoliczności październikowego spotkania wspominał W. Sawicki: „Pierwsze dni wojny 1939 roku rozproszyły w części starszyznę Harcerską. W dniu kapitulacji jednak (27 IX) niewielkie grono harcmistrzów i harcmistrzyń zebrało się w celu omówienia akcji mającej na celu dalszą walkę z nieprzyjacielem. Tragiczna chwila wzywała do kompromisu. [...] Na razie na wspomnianym zebraniu ustalono, iż

[12] Ibid.

[13] *Harcerki 1939–1945*, s. 31.

[14] Z. Florczak, *Konspiracja harcerek 1945–1989*, „Ład" 1994, nr 3, s. 1–4; *Harcerki 1939–1945*, s. 42.

[15] G. Ciura, *Pełnić służbę Bogu i Polsce. Harcerstwo Polskie (Hufce Polskie) 1939–1945*, Warszawa 1998, s. 37; A. Kamiński (Juliusz Górecki), *Wielka gra. Harcerstwo w Polsce w czasie II wojny światowej 1939–1945*, Warszawa 2000, s. 60.

instruktorzy dawnej grupy »Strażnicy«[16] będą pracowali w tworzonej konspiracji harcerskiej wraz z przedstawicielami władz ZHP. Okazało się jednak, że władze konspiracyjne ZHP nie były skłonne dopuścić do większego wpływu zwolenników »Strażnicy«. W organizacji ściśle zakonspirowanej było to łatwe. Skargi instruktorów z terenu były dość liczne"[17]. Na spotkaniu w dniu 27 IX 1939 r., kiedy zdecydowano o podjęciu dalszej pracy w ZHP w warunkach konspiracyjnych, kontynuowano linię nieobecności we władzach harcerskich działaczy o profilu katolicko-narodowym, a także nie uwzględniono ich postulatów programowych[18]. Opinię W. Sawickiego potwierdza T. Strzembosz, który w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej" powiedział: „Grupa ta [Harcerstwo Polskie – E.R.] była tak samo uprawniona, podkreślam: tak samo, jak to środowisko, które powstało wokół Aleksandra Kamińskiego i Floriana Marciniaka, do ustanowienia ogólnopolskiej tajnej organizacji harcerskiej. Harcmistrz R[zeczpospolitej] P[olskiej] Sedlaczek został pierwszym naczelnikiem harcerzy w 1919 roku, zaraz po powstaniu zjednoczonego ZHP; Florian Marciniak miał wtedy cztery lata... Gdyby zderzyć zasługi i pozycję tych dwu ludzi, to były one nieporównywalne. Nie chcę w żadnym stopniu deprecjonować Floriana Marciniaka ani Szarych Szeregów. Hufce Polskie – jak się potem okaże, słabsze liczebnie – nie były czymś gorszym, jakąś rozłamową grupą. Po prostu były inicjatywą instruktorów o innej proweniencji niż ta grupa, która podjęła inicjatywę 27 września 1939 roku"[19].

Naczelnikiem Harcerstwa Polskiego został hm. RP S. Sedlaczek „Sas", a jego zastępcą hm. W. Sawicki „Andrzej", „Tolek", „Jerzy", „Burzański", „Profesor". Do Naczelnictwa weszli jeszcze: hm. Halina Sadkowska „Teresa" – do spraw harcerek, hm. Kazimierz Burmajster „Zenon", hm. Stanisław Zieliński, hm. Jadwiga Wróblewska „Dygna" oraz jako kapelan HP ks. Bronisław Kulesza. Powołano również Naczelną Radę Harcerską (NRH), w składzie której znalazły się osoby zasłużone dla harcerstwa. Jej przewodniczącym został Władysław Sułtan. Wiceprzewodniczącymi wybrano Mirosława Sawickiego, Stanisława Dzierżykraj-Małachowskiego „Satyra". Członkiem NRH został hm. RP Henryk Glass „Chudy Wilk", „Mieczysław Wolski", „Martel"[20]. W kolejnych latach okupacji następowały zmiany w kierownictwie organizacji. Po aresztowaniu w maju 1941 r. i następnie zamordowaniu w Auschwitz hm. S. Sedlaczka jego funkcję objął W. Sawicki. Zastępcą Naczelnika

[16] „Strażnica Harcerska" – pismo wydawane w Poznaniu w latach 1929–1938 przez W. Sawickiego, H. Glassa, Kazimierza Burmajstra i Wojciecha Dłużewskiego, J. Jarowiecki, *Prasa harcerska w Polsce w latach 1911–1939 (szkic przeglądowy)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej" 2015, t. 43, z. 1(37), s. 16, 29.

[17] W. Sawicki, *Historia Harcerstwa Polskiego*, [w:] J. Świderski, *Harcerze 1944–1956. Najmłodsi w Powstaniu Warszawskim, drugiej konspiracji i więzieniach bezpieki*, Warszawa 2005, s. 17–18.

[18] K. Eychler, *Harcerstwo Polskie (Hufce Polskie) 1939–1944. Geneza, założenia ideowe i programowe. Wychowanie religijne*, „Chrześcijanin w Świecie. Zeszyty Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych" 1988, nr 2/173, s. 55.

[19] T. Strzembosz, op. cit.

[20] G. Ciura, op. cit., s. 38.

został K. Burmajster „Burek", „Zenon". W wyniku znacznego zwiększenia liczbowego drużyn harcerskich w Harcerstwie Polskim powołano Zastępcę Naczelnika do spraw Harcerek, którą została H. Sadkowska „Teresa". Po jej aresztowaniu w czerwcu 1944 r. i wywiezieniu do Dachau funkcję powyższą przejęła J. Wróblewska „Dygna"[21].

Wszystkie trzy organizacje, Szare Szeregi, Organizacja Harcerek, jak i Harcerstwo Polskie, utworzono w Warszawie. Powołało je wąskie grono instruktorskie, które w kolejnych miesiącach, a nawet latach, zajmowało się przede wszystkim tworzeniem terenowej struktury obu organizacji. Szare Szeregi bazowały na przedwojennej organizacji harcerstwa. Tradycyjne nazwy zastępowano w warunkach konspiracyjnych kryptonimami – zastęp określano mianem pszczoła, drużyna – rodzina, hufiec – rój, chorągiew – ul. Mianem Pasieki określano Kwaterę Główną Szarych Szeregów. Wizytatorzy z Pasieki nawiązywali kontakty z istniejącymi już w terenie środowiskami lub odtwarzali poszczególne chorągwie. W utworzonych ośrodkach powstawały komendy chorągwi harcerskich, pozostawiano instrukcje i wiązano z Kwaterą Główną w Warszawie. Każda z odtworzonych chorągwi otrzymywała konspiracyjną nazwę, zastępującą wcześniejszą nazwę geograficzną. Sieć terenową Szarych Szeregów tworzyło 18 chorągwi. W Polsce Centralnej, która obejmowała teren Generalnego Gubernatorstwa, istniało 8 chorągwi: Kielecka – ul „Skała", Krakowska – ul „Smok", Lubelska – ul „Zboże", Lwowska – ul „Lew", Mazowiecka – ul „Puszcza", Radomska – ul „Rady", Warszawska – ul „Wisła" i Częstochowska – ul „Warta", w skład której weszły trzy początkowo samodzielne hufce: Częstochowa – rój „Obraz", Piotrków Trybunalski – rój „Sosnówka" i Radomsko – rój „Metal". Pozostałe tereny podzielone zostały na 10 chorągwi. W Polsce Wschodniej istniało ich 5: Białostocka – ul „Biały", Nowogrodzka – ul „Las", Poleska – ul „Błota", Wileńska – ul „Brama" i Wołyńska – ul „Gleba". Podobnie pod względem liczebnym wyglądał podział na chorągwie w Polsce Zachodniej, gdzie istniały: Łódzka – ul „Kominy", Pomorska – ul „Lina", Śląska – ul „Huta", Wielkopolska – ul „Przemysław" i Zagłębiowska – ul „Barbara"[22].

Terenowe struktury organizacyjne tworzyły także Hufce Polskie. Powstawały one w oparciu o drużyny należące do Porozumienia Narodowego „Strażnicy"[23], kadrę instruktorską stanowili zaś członkowie przedwojennego Kręgu św. Jerzego[24].

[21] Ibid., s. 46–47.

[22] J. Jabrzemski, *Harcerze z Szarych* Szeregów, Warszawa 1997, s. 45.

[23] Porozumienie Narodowe „Strażnicy" powstało w latach 1931–1932 jako nieformalna grupa wewnątrz ZHP o niejawnej strukturze kierowniczej. Jego zadaniem było zajmowanie stanowisk w ZHP przez działaczy narodowych oraz przejmowanie i tworzenie nowych środowisk opierających się na takich ideach.

[24] Krąg Starszoharcerski św. Jerzego powołany został na przełomie 1932 i 1933 r. przez W. Sawickiego. Był kuźnią kadr harcerskich związanych z nurtem katolicko-narodowym. W skład Kręgu wchodzili harcerze i harcerki z drużyn Chorągwi Warszawskiej ZHP. Trzon stanowili harcerze środowisk: 2. WDH im. T. Rejtana (m.in. W. Sawicki, K. Burmajster, W. Dłużewski, Maciej Korwin-Piotrowski) i 23. WDH (m.in. Antoni Zieliński, Jerzy Pruszyński, Jędrzej Augustyński, Andrzej i Tomasz Tretiakowie). Silnie zaznaczyły się też 5. WDH i 3. WDH oraz żeńska 6. WDH (drużyna przy szkole

W czasie okupacji działały chorągwie: Krakowska, Lubelska, Lwowska, Tarnopolska, Zabużańska, Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz Poznańska. Drużyny i hufce istniały w Kielcach, Radomiu i Częstochowie. Według kuriera rządu ppor. Tadeusza Chciuka „Celta", który sporządził w 1942 r. na ten temat raport, Harcerstwo Polskie istniało na terenie Generalnego Gubernatorstwa i ziem wschodnich. Organizacja podzielona była na 4 okręgi i 14 obwodów, mając pod komendą 160 drużyn[25].

Najprężniej i najliczniej Harcerstwo Polskie działało w Warszawie. Pierwszym komendantem Chorągwi Warszawskiej był hm. K. Burmajster. Po nim funkcję tę sprawowali hm. Zdzisław Szczepański „Żuk", phm. Piotr Gąsowski, hm. Witold Sadkowski „Żelazny", „T-88" oraz hm. Zbigniew Fallenbüchl „Wilanowski". W skład Chorągwi Warszawskiej wchodziły trzy hufce: Śródmieście, Żoliborz i Wola. Hufiec Śródmieście tworzyło 5 drużyn: 2. Warszawska Drużyna Harcerzy (WDH), 4. WDH, 8. WDH, 99. WDH i 121. WDH. Pierwsza z wymienionych – 2. WDH – najwcześniej podjęła działalność konspiracyjną. Była to grupa o wieloletniej tradycji harcerskiej, miała także liczną kadrę instruktorską. Obejmowała ona młodzież uczęszczającą do Liceum im. Jana Zamoyskiego[26].

Niewiele informacji zachowało się o pozostałych hufcach – żoliborskim i na Woli. Hufiec żoliborski utworzony został na przełomie 1940 i 1941 r. przez uczniów Miejskiej Szkoły Drogowej i harcerzy z 14. Warszawskiej Wodnej DH przy Gimnazjum im. Księcia Józefa Poniatowskiego. Pierwszym komendantem hufca na Woli był hm. Jerzy Unieszowski „Kozera", „Majorek", a jedną z wolskich drużyn prowadził prawdopodobnie phm. Fryderyk Zoll „Rydek"[27]. W Warszawie działały także żeńskie drużyny Harcerstwa Polskiego, którymi w Chorągwi Warszawskiej kierowała hm. J. Wróblewska „Teresa". Żeńskie drużyny istniały przy gimnazjum im. Zofii Wołowskiej (29. Warszawska Żeńska Drużyna Harcerek) oraz przy tajnych gimnazjach – Popielewskiej, Roszkowskiej, Kowalczykówny, Tymińskiej, Sierpińskiej i Platerówny[28].

Obok warszawskiej chorągwi istniały Mazowiecka Chorągiew Harcerstwa Polskiego, która nosiła kryptonim „Wierna Rzeka", oraz ośrodki w Krakowie, we Lwowie i w Lublinie. Lwowskie środowisko tworzył hm. Jan Wąsowicz „Tadeusz", „Antoni", który był pierwszym komendantem Chorągwi Lwowskiej. Jego zastępcą był hm. Zygmunt Kleszczyński „Stanisław". J. Wąsowicz w grudniu 1939 r. przeszedł na teren okupacji niemieckiej. Działalność Chorągwi Lwowskiej wspierana

Plater-Zyberkówny przy ul. Pięknej) i drużyna żeńska przy szkole mieszczącej się na ul. Foksal. Ogólną liczbę członków Kręgu szacować można na około 100 osób – W. Dłużewski, *Relacja na temat powstania i działalności Kręgu Starszoharcerskiego Świętego Jerzego*, „Kwartalnik historyczny ZHR" 1995, nr 2, Dodatek do Instruktora nr 12(43).

[25] G. Ciura, op. cit., s. 45–46.

[26] K. Eychler, op. cit., s. 55; G. Ciura, op. cit., s. 48–49.

[27] G. Ciura, op. cit., s. 53–56.

[28] Ibid., s. 62.

była przez katolickich duchownych – dominikanów: o. Pawła Kielara, o. Jozafata Dawiskiba oraz franciszkanów: ks. Stanisława Partoła i o. Karola Pałęgę.

W ramach Harcerstwa Polskiego funkcjonowały także krakowska i lubelska chorągiew harcerska. W Krakowie pracę harcerską zorganizował członek Naczelnej Rady Harcerskiej hm. RP H. Glass „Chudy Wilk", „Mieczysław Wolski", „Martel". Komendantami tej chorągwi byli kolejno: phm. Adam Tracz, Zofia Rymar „Marta", a kapelanem ks. phm. Mieczysław Oleksy. Komendzie krakowskiej podlegał nowosądecki hufiec, kierowany przez przybyłego z Poznania phm. Andrzeja Otmianowskiego „Gardę". W czerwcu i sierpniu 1944 r. nastąpiły liczne aresztowania wśród harcerzy z Chorągwi Krakowskiej Harcerstwa Polskiego. Niemcy zatrzymali i następnie rozstrzelali A. Otmianowskiego „Gardę" oraz kilku jego współpracowników, m.in. Ewę Kardaszewicz z Nowego Sącza, Jana Króla „Fokę", Zbigniewa Serwackiego „Serka", „Baśkę"[29]. Ośrodek pracy harcerskiej inspirowany przez Harcerstwo Polskie istniał także w Lublinie. Kierował nim przedwojenny komendant Chorągwi Lubelskiej hm. Józef Ciszek; po nim pracę kontynuowali hm. January Karwacki i Jerzy Wawrzyszak. Kres działalności Harcerstwa Polskiego na tym terenie położyły liczne aresztowania wśród harcerzy w latach 1942–1943[30].

W Wielkopolsce harcerstwo nawiązało w czasie wojny kontakt z Narodową Organizacją Bojową. Wspólnie z Szarymi Szeregami harcerze z Hufców Polskich utworzyli w Poznaniu Komendę Miasta. Funkcję komendanta pełnił hm. Leon Świętkowiak, jego zastępcą był zaś Damian Bogdan Hancyk[31]. Prowadzono działalność informacyjno-propagandową, której częścią było wydawanie gazetki „Zerwiemy Pęta", a także organizowano mały sabotaż, propagandę dywersyjną wśród Niemców. Harcerze z Hufców Polskich organizowali pomoc dla Polaków znajdujących się w obozie wysiedleńczym przy ulicy Głównej w Poznaniu oraz dla przebywających na terenie Poznania jeńców alianckich. Organizacja została rozbita aresztowaniami już wiosną 1940 r.[32] Harcerstwo narodowe działało na terenie Konina. Zorganizowali je tam działacze harcerscy ze wschodniej Wielkopolski: phm. Jan Sypniewski i Henryk Osajda. Zaangażowali się oni w działalność Narodowej Organizacji Wojskowej, a od końca 1942 r. Narodowych Sił Zbrojnych. Pełnili odpowiedzialne funkcje w sztabach tych organizacji. H. Osajda „Michał" był komendantem powiatu konińskiego, a Antoni Studziński „Żubr" komendantem miasta Konina[33]. „Na Pomorzu – jak wspomina Andrzej Gąsiorowski – brak Hufców Polskich wynikał z faktu, iż część instruktorów i harcerzy o przekonaniach

[29] J. Jabrzemski, *Harcerze z Szarych* Szeregów, s. 77; G. Ciura, op. cit., s. 64–65.

[30] B. Zimmer, *Harcerstwo Lubelszczyzny. Zarys historyczny 1911–1950*, Lublin 1987, s. 140, 151–154; A. Winiarz, *Związek Harcerstwa Polskiego na Lubelszczyźnie 1918–1939*, Lublin 1994.

[31] S. Bojemski, W. J. Muszyński, *Harcerstwo*, [w:] *Encyklopedia białych plam*, t. 7, pod red. M. Fiołka, M. Korytkowskiej, B. Kowaliszyn, Radom 2002, s. 203.

[32] A. Pietrowicz, *Konspiracyjna działalność harcerstwa wielkopolskiego podczas II wojny światowej*, Dodatek Specjalny IPN, file:///C:/Users/dell/Downloads/IPN_56a%20(1).pdf). (dostęp: 15 XII 2015)

[33] Ibid.

lub sympatiach endeckich znalazło się w Szarych Szeregach, bądź byli członkami Związku Jaszczurczego czy innych organizacji tkwiących w obrębie ideologii narodowej demokracji"[34].

„Nie było bowiem tak, że podziemne harcerstwo zrodziło się w Warszawie i z niej promieniowało na całą Polskę – mówił T. Strzembosz. – Rodziło się w wielu punktach. Mówienie o Szarych Szeregach jako najważniejszej, a nawet jedynej organizacji okresu okupacji jest pomyłką"[35]. Inicjatywy warszawskie nie były jedynymi. Poza nimi znajdowało się co najmniej kilkanaście regionalnych organizacji harcerskich, samodzielnych drużyn i szczepów, które nie utrzymywały kontaktu z organizacją ogólnopolską, czasem nie miały wręcz pojęcia o istnieniu Szarych Szeregów i Hufców Polskich. Konspiracyjne organizacje tworzone przez młodzież harcerską powstawały spontanicznie od pierwszych miesięcy okupacji. „Inicjatywy warszawskie lub szerzej w Generalnym Gubernatorstwie miały odpowiedniki na ziemiach wschodnich. I były to struktury w pierwszym okresie silniejsze niż w G[eneralnym] G[ubernatorstwie]. Aż do późnej jesieni 1942 r. Szare Szeregi były słabą organizacją. Kilkuset ludzi w Warszawie. Dopiero w 1943 i 1944 r. nastąpił ogromny rozwój. We wrześniu 1939 r. – mówi dalej T. Strzembosz – powstał trójdzielny układ: Szare Szeregi (męska część ZHP), [...] pion żeński oraz Hufce Polskie. Poza tym układem znajdowało się przez cały czas co najmniej kilkanaście harcerskich organizacji regionalnych, samodzielnych drużyn i szczepów czasem nie mających kontaktu z organizacją ogólnokrajową, czasem wolących pozostać na uboczu, a czasem nie mających nawet pojęcia o istnieniu Szarych Szeregów i Hufców Polskich"[36].

Harcerstwo na ziemiach wschodnich

Na terenach wschodnich konspiracja, ze względu na aktywność sowieckiego aparatu policyjnego i realia okupacyjne, była szczególnie trudna. Jednak organizacje harcerskie powstawały tu wcześniej niż w stolicy. Lwów został poddany wojskom sowieckim 22 IX 1939 r. Już w tym dniu, na kilka godzin przed wkroczeniem okupantów do Lwowa, spotkali się harcmistrzowie (nie tylko lwowscy), którzy powzięli decyzję o utworzeniu tajnej organizacji, nazwanej później Harcerską Organizacją Niepodległościowo-Wojskową (HON-W). To harcerskie zebranie miało się odbyć na ulicy, sprawy tworzenia organizacji omawiano w czasie spaceru ulicami Czarnieckiego i Kurkową. Tego samego dnia, w którym odbyło się spotkanie, według relacji Adama Sławskiego[37], rozdzielono także funkcje organizacyjne. Komendan-

[34] A. Gąsiorowski, *Szare Szeregi na Pomorzu (1939–1945)*, Toruń 1998, s. 7, przypis 3.

[35] T. Strzembosz, op. cit.

[36] Ibid.

[37] Pseudonim okupacyjny Wilhelma Słabego. W 1947 r. po powrocie do Polski W. Słaby urzędowo zmienił imię i nazwisko na Adam Sławski. Biogram W. Słabego zob.: S. Krakowski, *Pierwsi organizatorzy przemyskiego harcerstwa, hm. Wilhelm Słaby (Adam Sławski)*, „Przemyskie Zapiski Historyczne" 1986/1987, R. 4–5, s. 241–252.

tem organizacji został Wilhelm Słaby, „Japa", „Japończyk", który liczył wówczas 38 lat. Jego pierwszym zastępcą został pochodzący z Przemyśla hm. Leopold Adamcio „Mieczysławski". Drugim zastępcą wyznaczono hm. Aleksandra Szczęścikiewicza „Olka", „Starego"[38] – dotychczasowego komendanta Chorągwi Lwowskiej. W składzie pierwszej komendy HON-W znaleźli się też: hm. Władysław Czarnecki – wizytator Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, członek Komendy Chorągwi Wielkopolskiej, hm. Benedykt Porożyński „Beno", „Jan Śliwa-Porożyński" – przed wojną komendant Morskiego Rejonu Harcerzy w Gdyni, hm. Edward Heil „Jerzy", „Scout", „Stokłosa" – były drużynowy drużyny żeglarskiej w Przemyślu, następnie komendant Chorągwi Poleskiej Harcerzy. Powołano też sztab organizacji oraz zastępcę komendanta, którym został hm. Tomasz Poratyński[39].

Ustalono, że należy dążyć do zjednoczenia wszystkich chorągwi na terenie pozostającym pod okupacją sowiecką. W założeniach, HON-W miała obejmować swym zasięgiem województwa: lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie, wołyńskie i poleskie. W tym celu hm. B. Porożyński „Beno", „Jan Śliwa-Porożyński" odbył misję kurierską na tereny Białostocczyzny i Polesia, a także Wileńszczyzny. Nie dotarł jednak do Wilna. Efektem misji było nawiązanie kontaktu z Białymstokiem i Brześciem. Na Wołyń udała się żona W. Słabego – Kazimiera. O powstaniu organizacji poinformowano przebywających we Lwowie hm. Gustawa Niemca „Gucia", „Kubę" z Gdańska oraz Leona Marszałka „Adama", „Brzozę", „Jana", „Pawła" ze Śląska, którzy mieli zawiadomić o niej władze zwierzchnie w Krakowie. W. Słaby „Japa", „Japończyk" jesienią 1939 r. wysłał do Warszawy phm. Tadeusza Warsza w celu dotarcia do władz centralnych polskiego podziemia. We Lwowie nawiązano też kontakt z gen. Mieczysławem Borutą-Spiechowiczem, zastępcą komendanta Polskiej Organizacji Walki o Wolność (POWW). HON-W była organizacją autonomiczną w ramach lwowskiego ZWZ, od grudnia zaś stała się częścią Szarych Szeregów. W. Słaby „Japa", „Japończyk" 24 XII 1939 r. występował już jako komendant Obszaru Wschodniego Szarych Szeregów[40].

W czasie, gdy powstawała HON-W, we Lwowie zawiązała się druga tajna organizacja harcerska, zrzeszająca kadrę instruktorską z najstarszego lwowskiego kręgu starszoharcerskiego Argonauci. Przewodził niej hm. Leszek Czarnik, kierownik wydziału drużyn kolejowych w Komendzie Chorągwi Lwowskiej, lekarz Kolejowej Kasy Chorych. W październiku 1939 r. organizacje nawiązały kontakt i postanowiły się połączyć. W związku z tym zreorganizowano Komendę HON-W. Zamiast hm. Czarneckiego, hm. Porożyńskiego i hm. Heila do Komendy weszli: hm. L. Czarnik i hm. Zbigniew Duma z grupy Argonautów. Rozbudowano sztab

[38] Obszerną biografię hm. A. Szczęścikiewicza zamieszczono w piśmie „Skaut" – zob. M. Popiel, *Aleksander Szczęścikiewicz (1897–1980) – ostatni komendant lwowskiej chorągwi harcerzy ZHP*, „Skaut. Harcerskie Pismo Historyczne" 2009, nr 3–4 (19–20), s. 2–10.

[39] R. Wnuk, *„Za pierwszego Sowieta". Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939–czerwiec 1941)*, Warszawa 2007, s. 77, przyp. 210.

[40] Ibid., s. 78.

Komendy organizacji, którego szefem został hm. Porożyński. Zastępcą komendanta połączonych organizacji pozostał hm. A. Szczęścikiewicz. W wyniku reorganizacji, po 24 XII 1939 r. A. Szczęścikiewicz został mianowany komendantem okręgu (hufca) lwowskiego Szarych Szeregów. W styczniu 1940 r. jego funkcję przejął hm. Zdzisław Trojanowski. A. Szczęścikiewicz, zagrożony aresztowaniem, ukrywał się od grudnia 1939 r. do marca 1940 r. W tym czasie praca harcerska odbywała się już w ramach organizacji Szare Szeregi[41].

Na przełomie lutego i marca 1940 r. rozpoczęły się aresztowania harcerzy, także członków HON-W. Wśród pierwszych zatrzymanych znaleźli się ks. dr Jerzy Jeglarz, phm. Mieczysław Gruszkowski i hm. L. Czarnik. W nocy z 21 na 22 III 1940 r. NKWD aresztowało W. Słabego, następnie hm. Z. Dumę, Bronisława Przystako i Tadeusza Barszczewskiego. Komendantem Szarych Szeregów na Obszar Wschodni został L. Adamcio „Mieczysławski". Aresztowanych harcerzy poddano śledztwu, które odbywało się we Lwowie, następnie przewieziono ich do Kijowa. Wyrokiem Najwyższego Sądu Wojskowego ZSRR na karę śmierci przez rozstrzelanie skazano L. Czarnika. Wyrok wykonano 1 XI 1940 r. w Moskwie. Pochowano go na Cmentarzu Dońskim. Na kary więzienia skazano: Z. Dumę – 10 lat, W. Słabego – 8 lat. Pozostali usłyszeli łagodniejsze wyroki. Po podpisaniu układu Sikorski–Majski w lipcu 1941 r. pozostałej czwórce udało się wyjść z łagrów i opuścić ZSRR[42]. Od kwietnia do czerwca 1940 r. trwały kolejne aresztowania. 14 maja zatrzymano L. Adamcio, po którym Komendę Szarych Szeregów na Polskę Wschodnią przejął ponownie A. Szczęścikiewicz „Olek", „Stary". 3 maja aresztowano phm. por. Artura Feję, posługującego się pseudonimami: „Lech", „Stach", „Wir", „Wirch", „Wojsław", „Wilk" vel Cieszyński vel Henryk Winiarski vel Żukowski, i współpracownika L. Czarnika – hm. Edwina Bernata. W nocy z 27 na 28 czerwca zatrzymano A. Szczęścikiewicza, po którym komendę chorągwi znów objął na krótko Z. Trojanowski. Wkrótce aresztowano niemalże cały skład Chorągwi Szarych Szeregów na Polskę Wschodnią. W więzieniach znaleźli się: phm. Józef Charysz, hm. Zbigniew Michałowski, hm. Tadeusz Oberec, phm. Zbigniew Czekański, hm. Adam Czyżewski, hm. Józef Zielicki, phm. Władysław Jagiełło, phm. Kazimierz Lewicki, hm. Wacław Muszyński, hm. Tomasz Poratyński, hm. Z. Trojanowski, hm. Leopold Ungeheuer, phm. Emil Iwański, Tadeusz Szumowski[43].

Po blisko roku brutalnego śledztwa NKWD zamierzało przeprowadzić grupowy proces, w którym podsądnymi mieli być instruktorzy i działacze harcerscy. W listopadzie 1940 r. na karę śmierci skazano ks. J. Jaglarza i M. Gruszkowskiego. Wykonano ją w styczniu 1941 r. Planowany proces zbiorowy nie odbył się, gdyż wojska hitlerowskie zaatakowały Związek Sowiecki. W czasie likwidacji więzie-

[41] J. Węgierski, op. cit., s. 72.

[42] I. Kozimala, *Represje sowieckie wobec Szarych Szeregów Chorągwi Lwowskiej i Wołyńskiej 1939–1941*, [w:] *Kresy Południowo-Wschodnie Rzeczpospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, pod red. P. Chmielowca, I. Kozimały, Rzeszów 2014, s. 160.

[43] Ibid.

nia we Lwowie zginęli: J. Charysz, Z. Czekański, A. Czyżewski, Z. Michałowski, T. Poratyński, Z. Trojanowski i T. Szumowski. L. Ungeheuer zmarł po powrocie do domu 6 XI 1941 r. na skutek uszkodzenia nerek, spowodowanego biciem. Na kilka godzin przed wkroczeniem do Lwowa wojsk niemieckich 30 VI 1941 r. nielicznym udało się wydostać na wolność. Ocaleli: L. Adamcio, A. Feja, T. Oberec, A. Szczęścikiewicz i E. Iwański. W łagrach i więzieniach na terenie ZSRR znaleźli się: E. Bernat, W. Jagiełło, W. Muszyński i K. Lewicki. Wszyscy następnie trafili do Armii Andresa, walczyli w 2. Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Pod Monte Cassino zginął W. Jagiełło. W 1940 r. w Charkowie życie stracili: Zygmunt Mitera i Walerian Sikorski[44].

Trudno wskazać przyczyny aresztowań wśród działaczy harcerskich. Prawdopodobnie był to skutek uczynienia z podziemnego harcerstwa organizacji masowej. W wyniku umasowienia organizacji trafiali do niej ludzie przypadkowi, co umożliwiało przenikanie do struktur konspiracyjnych agentów NKWD. Fala zatrzymań od marca do maja 1940 r. spowodowała likwidację całej Komendy Obszaru Wschodniego Szarych Szeregów.

Zanim we Lwowie utworzono HON-W, od 21 IX 1939 r. w Czortkowie istniała Polska Organizacja Walki z Wrogiem[45]. Powołał ją hm. Józef Opacki „Prus", „Opat", „Mohort", „Znicz"[46]. J. Opacki był nauczycielem gimnazjalnym i harcmistrzem w Czortkowie, kierownikiem wydziału kształcenia starszyzny Lwowskiej Komendy Harcerzy[47]. Stał na czele hufca harcerzy, który przeorganizował, tworząc z niego konspiracyjną organizację, w ramach której prowadzono pracę typowo harcerską, a także zajmowano się szkoleniem wojskowym, wywiadem i kontrwywiadem, gromadzeniem broni[48]. Na przełomie października i listopada 1939 r. do J. Opackiego dotarł B. Porożyński, wskutek czego POWW podporządkowała się lwowskiej konspiracji harcerskiej[49]. Harcerze wzięli udział w akcji przeciwko Sowietom zwanej trochę na wyrost powstaniem, do którego doszło w Czortkowie w styczniu 1940 r. J. Opacki był przeciwny wystąpieniom zbrojnym, zdawał sobie bowiem sprawę z niezwykle groźnych konsekwencji takiego postępowania. Jednak to właśnie czortkowscy harcerze stanowili gros uczestników pierwszego zrywu na okupowanych ziemiach polskich. Powstanie czortkowskie wybuchło wieczorem 21 I 1940 r. Wzięło w nim udział około 120–150 osób. Tylko część była zaopatrzona w broń palną. Celem było opanowanie więzienia i koszar, zdobycie broni, oraz poczty, szpitala i stacji kolejowej, by przebić się (wykorzystując transport kolejowy) przez Zaleszczyki do Rumunii. Tych celów nie udało się osiągnąć. Akcja skończyła się niepowodzeniem. Mimo zajęcia zaplanowanych punktów nie zdobyto broni,

[44] Ibid., s. 161.

[45] R. Wnuk pisał, że POWW nazywana była także Polską Organizacją Wojskową i że została utworzona w październiku 1939 r. – R. Wnuk, op. cit., s. 138.

[46] J. Jabrzemski, *Harcerze Szarych Szeregów*, Londyn 2010, s. 162.

[47] I. Kozimala, *Lwowska chorągiew Harcerek ZHP w latach 1911–1939*, Przemyśl 2003, s. 398.

[48] P. Młotecki, *Powstanie w Czortkowie*, „Karta" 1991, nr 5, s. 29.

[49] R. Wnuk, op. cit., s. 138–139.

a po kilku godzinach Sowieci opanowali sytuację i nastąpiły aresztowania. W ciągu dwóch dni zatrzymano około stu osób. Wielu aresztowanych skazano na karę śmierci, część wyroków zamieniono na długoletnie więzienie, wielu zamęczono w czasie śledztwa. Ośmiu skazano i stracono w Odessie[50].

Na terenie Chorągwi Lwowskiej istniała także harcerska organizacja konspiracyjna o nazwie Młody Las (Tajna Organizacja Harcerska), która powstała w Tarnopolu. Przewodził jej hm. Franciszek Machalski, w 1939 r. hufcowy Hufca Harcerzy w Tarnopolu. Po nim organizacją kierował phm. Rudolf Weidel, instruktor ZHP, a także zastępca komendanta Okręgu Tarnopol ZWZ[51]. Organizacja Młody Las, prawdopodobnie grudniu 1939 r., została podporządkowana Szarym Szeregom. Niewiele wiemy o działalności tej grupy oraz o jej składzie osobowym. Obaj jej przywódcy zostali aresztowani przez NKWD. R. Weidla zatrzymano 26 III 1940 r., następnie skazano na śmierć i zamordowano w tarnopolskim więzieniu 27 XII 1940 r. F. Machalskiego NKWD aresztowało 22 VI 1941 r. W ostatnim transporcie przed wkroczeniem Niemców został wywieziony do Magnitogorska na Uralu. Następnie w 1942 r. dotarł do Armii Polskiej w ZSRR, z którą wyjechał do Iranu. W latach 1942–1947 był nauczycielem i wizytatorem szkół polskich w Palestynie, Iranie, Libanie. Po powrocie do Polski pracował jako nauczyciel w liceum w Bytomiu, a następnie jako pracownik naukowo-dydaktyczny UJ w Krakowie[52].

Bardzo wcześnie, bo już 2 IX 1939 r. rozpoczęto organizowanie konspiracji harcerskiej na terenie Wilna. Zadanie to komenda chorągwi na specjalnej naradzie powierzyła hm. Józefowi Grzesiakowi „Czarnemu", który 18 października, w rocznicę założenia Czarnej Trzynastki, powołał Związek Bojowników Niepodległości (ZBN). W organizacji znaleźli się harcerze, głównie z Czarnej Trzynastki. Komórki ZBN założono także w Święcianach, Podbrodziu, Ormianach, Niemenczynie, Lidzie i Nowogródku[53]. Od listopada 1939 r. na czele ZBN na Podbrodziu stał Czesław Szulichowski „Bąk", „Sawicki". Podlegało mu pięć pięcioosobowych sekcji, na których czele stali: pchor. Stanisław Borodo, Wacław Butkin, pchor. Witold Jasiński, pchor. Józef Litwinowicz i Witold Lesiński. W Ormianach na czele piątki stał plut. Władysław Szuba[54]. Organizacja liczyła około 180 osób. Harcerze wydawali na powielaczu biuletyn. W dniach 1 i 2 XI 1939 r. zorganizowali uroczystości żałobne na cmentarzu na Rossie, a 11 listopada wystawieniem w teatrze na Pohulance sztuki „Rejtan" uczcili rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Młodzi organizowali demonstracje studenckie na Uniwersytecie Stefana Batorego

[50] P. Młotecki, op. cit., s. 30.

[51] R. Wnuk, op. cit., s. 140. R. Wnuk pisze, że w tym czasie w Tarnopolu powstała inna organizacja młodzieżowa – Narodowa Organizacja Młodzieżowa, jednak trudno utożsamiać obie grupy.

[52] I. Kozimala, *Lwowska Chorągiew*, s. 391–392. Biogram F. Machalskiego zob.: A. Krasnowolska, *Franciszek Machalski (1904–1979)*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Filologicznego*, pod red. J. Michalika, W. Waleckiego, Kraków 2000, s. 588–592.

[53] J. Grzesiak, *Zaczęło się od „Czarnej Trzynastki"*, [w:] *Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, t. 2, pod red. J. Jabrzemskiego, Warszawa 1988, s. 39.

[54] R. Wnuk, op. cit., s. 320.

przeciwko zamknięciu tej uczelni przez władze litewskie. Uczestniczyli też w okupacji gmachu Ubezpieczalni w Wilnie przez urzędników usuniętych z pracy przez Litwinów[55].

Wobec odmowy władz litewskich zalegalizowania ZHP w grudniu 1939 r. do konspiracji zeszło środowisko związane z hm. Wiktorem Szyryńskim. Nawiązali oni kontakt z lwowskimi harcerzami, m.in. W. Słabym, a za jego pośrednictwem z Szarymi Szeregami w Warszawie[56]. W związku z tym zimą 1939 r. do Wilna dotarł wysłannik Naczelnika Szarych Szeregów w Warszawie, salezjanin ks. hm. Henryk Czepułkowski „Kanonik" „Stefan". Spotkał się on z W. Szyryńskim, któremu na podstawie pełnomocnictw od F. Marciniaka powierzył kierownictwo tajną Chorągwią Wileńską Szarych Szeregów. W. Szyryński zdecydował jednak, że komendantem ula „Brama" zostanie hm. Władysław Olędzki „Papa", który we wrześniu 1939 r. przybył do Wilna z Warszawy, zaś sam objął funkcję jego zastępcy[57].

Grupa W. Szyryńskiego działała niezależnie od ZBN J. Grzesiaka. W jej szeregach znalazła się przede wszystkim młodzież napływowa. Natomiast wokół J. Grzesiaka gromadziła się młodzież wileńska. NKWD 12 VII 1940 r. aresztowało W. Szyryńskiego. Przebywał on w więzieniach sowieckich w Wilnie, Moskwie, Mińsku i w Gorkim, skąd został zwolniony i 11 XI 1941 r. trafił do Armii Polskiej gen. W. Andersa[58]. Harcerze ze ZBN w połowie 1941 r. nawiązali kontakt z ZWZ, a później weszli w skład Szarych Szeregów. J. Grzesiak został komendantem Komendy Chorągwi Wileńskiej Szarych Szeregów, a jej członkami byli: hm. Wacław Michał Walicki „Tessaro", phm. Antoni Wasilewski „Profesor", phm. Józef Lenartowiecz „Majski". Wileńscy harcerze uczestniczyli w operacji „Ostra Brama". Pluton harcerski, dowodzony przez ppor. Mieczysława Zajewskiego „Turbacza", wziął udział w walkach o Wilno. Po zajęciu miasta przez Sowietów rozpoczęły się aresztowania byłych członków ZBN. Dnia 21 III 1945 r. zatrzymano J. Grzesiaka, który następnie został skazany na 10 lat łagru[59].

Grupy harcerskie pod okupacją niemiecką

Niezależnie od utworzonych w Warszawie Szarych Szeregów i Harcerstwa Polskiego rodziła się konspiracja na pozostałych terenach ziem polskich. W kwietniu1940 r. w Mielcu grono kilkunastoletnich chłopców (Józef Umiński, Zbigniew Maziarzewski i Stanisław Wnęk) założyło tajną organizację Związek Przyszłych Polskich Żołnierzy. Wraz z przybyciem nowych członków grupa przyjęła formę zastępu harcerskiego, którego godłem był wizerunek rysia, stąd też nazywano go

[55] J. Jabrzemski, *Harcerze Szarych Szeregów*, s. 169.

[56] Ibid.; R. Wnuk, op. cit., s. 319.

[57] J. Jabrzemski, *Harcerze Szarych Szeregów*, s. 170; B. Pietraszkiewicz, *Wileńscy Zawiszacy*, [w:] *Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, t. 2, pod red. J. Jabrzemskiego, Warszawa 1988, s. 43–44.

[58] J. Jabrzemski, *Harcerze Szarych Szeregów*, s. 170.

[59] M. Waśąg, *Dzieje Czarnej Trzynastki. Lata 1921–1939*, „Wileńskie Rozmaitości" 2006, nr 5 (8), s. 18–19.

Zastępem Rysiów. Chłopcy złożyli przysięgę i wybrali dowódcę, a jako główny cel organizacji ustalili zbieranie amunicji, sprzętu wojskowego i broni. W końcu 1942 r. nawiązano kontakt z Szarymi Szeregami. W efekcie rozwoju liczebnego powstała drużyna harcerska im. Jeremiego Wiśniowieckiego, składająca się z kilku zastępów. Jej drużynowym został J. Umiński. Po rozwiązaniu Szarych Szeregów i wkroczeniu do Polski wojsk sowieckich ujawnił się tylko jeden Zastęp Orłów i wszedł do legalnego harcerstwa. Natomiast Zastęp Rysiów pozostał w konspiracji i działał nadal – aż do 1950 r. – jako tajna organizacja harcerska, stawiająca opór władzy sowieckiej, głównie na terenach południowej Polski – w Mielcu i Krakowie[60].

W Łodzi harcerska konspiracja okresu II wojny światowej powstała oddolnie, nie czekając na dyrektywy od centralnych władz harcerskich. Tajne drużyny organizowano na bazie istniejących przed wojną drużyn harcerskich. Grono harcerzy z 16. Łódzkiej Drużyny Harcerzy w październiku 1939 r. zawiązało tajną grupę nazywaną Pułaszczacy. Nazwa wzięła się od patrona tej drużyny, którym był Kazimierz Pułaski. Organizacja Pułaszczacy powstała z inicjatywy m.in. Tadeusza Dźwigalskiego (rozstrzelany w lesie Okręglik koło Łodzi 19 III 1940 r.) oraz braci Edwarda (także zginął w Okręgliku) i Zygmunta (stracony w Dachau w 1940 r.) Trzaskalskich, głównie w dzielnicy Julianów na Bałutach. W jej szeregach znalazły się też harcerki z 17. Łódzkiej Drużyny Harcerek. Organizacja weszła w skład większej grupy harcerskiej o nazwie Legion Wyzwolenia, jednej z najliczniejszych formacji konspiracyjnych, utworzonych w pierwszych miesiącach okupacji na terenie Łodzi. W styczniu i lutym 1940 r. Legion Wyzwolenia poniósł wielkie straty na skutek aresztowań przez Gestapo. Część grupy harcerskiej, która uniknęła więzień, nawiązała łączność z komendą ula „Kominy".[61]

W październiku 1939 r. w domu Zdzisława de Ville „Zdzicha" grono tarnobrzeskich harcerzy powołało Tajną Drużynę Harcerzy, w której składzie znaleźli się: Z. de Ville, Tadeusz Mucha, Czesław Garboś, Artur Übel. Organizacja działała w systemie piątkowym. Pierwszą piątkę utworzyli: Tadeusz Dąbrowski, Zygmunt Hyjek, Zygmunt Szpilka, Zdzisław Gaj i Władysław Tomczyk; drugą: Eugeniusz Dąbrowski, Kazimierz Dąbek, Stanisław Dobrowolski, Roman Drzewicki, Andrzej Skowroński; oraz trzecią: Józef Jadach, Zbigniew Kostyra, Stanisław Kuraś, Julian Szmigiel i Tadeusz Kostyra. Podjęto próbę nawiązania kontaktu z konspiracyjną chorągwią harcerzy w Krakowie. Nie powiodło się to, a tarnobrzescy harcerze rozpoczęli współpracę z organizacją Władysława Jasińskiego „Jędrusia", „Kmitasa" o nazwie Tajna Organizacja „Odwet" (wcześniej Polska Organizacja Powstańcza)[62]. Harcerze prowadzili nasłuchy radiowe, kolportowali podziemną prasę, a także rea-

[60] J. Umiński, *Stawialiśmy opór... Dwanaście lat (1940–1951) zbrojnej harcerskiej konspiracji niepodległościowej Drużyny Sz. Sz. im. Jeremiego Wiśniowieckiego*, Mielec 1997, s. 13–29; J. Krężel, *Szare Szeregi na Rzeszowszczyźnie*, Mielec–Rzeszów–Kraków 1987, s. 39.

[61] J. Jabrzemski, *Harcerze Szarych Szeregów*, s. 185–186.

[62] Więcej na temat organizacji Odwet zobacz: E. Hull, *Organizacja konspiracyjna „Odwet-Jędrusie" 1939–1944 w pamięci historycznej*, Olsztyn 1999.

lizowali zwykłą organizacyjną działalność harcerską: odnawiali przyrzeczenia, odbywali kursy samarytanki i terenoznawstwa, gromadzili zdjęcia z okresu okupacji, a pod koniec 1940 r. zorganizowali Harcerską Akcję Pomocy Zimowej. Harcerze byli także kolporterami pisma „Odwet" wydawanego przez W. Jasińskiego.

Wiosną 1941 r. nastąpiły liczne aresztowania w Tajnej Organizacji „Odwet". Jej drużynowy E. Dąbrowski, na polecenie W. Jasińskiego, opuścił Tarnobrzeg. To uchroniło go przed aresztowaniem. W marcu 1941 r. Niemcy zatrzymali C. Garbosia, 14 marca T. Dąbrowskiego. W tym czasie przestała też istnieć Tajna Drużyna Harcerzy w Tarnobrzegu. Ci, którzy uniknęli aresztowania, weszli w skład wydzielonego z Odwetu oddziału partyzanckiego Jędrusie, którego dowódcą został W. Jasiński „Jędruś", „Kmitas".[63]

W Gdyni z inicjatywy Witolda Nickiego „Morski Orzeł" 15 XI 1939 r. odbyła się narada grupy harcerzy, którzy podjęli decyzję o połączeniu wszystkich działających samodzielnie w podziemiu organizacji w jeden hufiec harcerski[64]. Wybrano radę hufca. W jej składzie znaleźli się: W. Nicki, Tadeusz Hartel „Złota Błyskawica", Edmund Lemański „Szara Sowa". Dowódcą hufca został Henryk Szymański „Samotny Jastrząb". W styczniu 1940 r. organizacja przyjęła nazwę Tajny Hufiec Harcerzy. Powstała bez inspiracji z zewnątrz i działała samodzielnie do roku 1942, kiedy nawiązała współpracę z gdyńskimi Szarymi Szeregami. Mimo podporządkowania Szarym Szeregom zachowała autonomię, jej komendant zaś na początku 1942 r. został członkiem Komendy Szarych Szeregów. Jako samodzielna grupa hufiec prowadził działalność szkoleniową, sabotażową. W tym celu utworzono Grupy Akcji Specjalnych. Do listopada 1942 r. przeprowadziły one następujące akcje: „Stal" – szkolenie wojskowe, gromadzenie broni i wyposażenia, „Niezłomni" – przeciwdziałanie antypolskim działaniom wroga, „Cios" – mały i duży sabotaż oraz „Pająk" – wywiad i kontrwywiad[65].

W październiku i listopadzie 1942 r. doszło do aresztowań w ramach Szarych Szeregów i THH, które na krótko sparaliżowały działalność tych organizacji w Gdyni. Dnia 26 XI 1942 r. Niemcy aresztowali H. Szymańskiego oraz kilku jego najbliższych współpracowników. H. Szymański został osadzony w KL Stutthof. Trafili tam też: W. Nicki, F. Gburek, H. Pronajtis oraz bracia Będzińscy. W połowie 1943 r. THH wszedł w skład AK, zachowując swoje harcerskie oblicze i organizacyjną autonomię. Komendantem Hufca został Hubert Regliński „Złoty Jeleń", a następnie Edmund Śmierzchalski „Ben Hur" „Biały Kruk", „Morski Orzeł". THH prowadził działalność wywiadowczą, m.in. harcerze uczestniczyli w akcji wykra-

[63] A. F. Baran, *Z dziejów harcerstwa tarnobrzeskiego 1912–1949*, Tarnobrzeg 1995, s. 41–49.

[64] A. Gąsiorowski, *Krwawy terror nie złamał harcerzy Pomorza*, [w:] *Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, t. 2, pod red. J. Jabrzemskiego, Warszawa 1988, s. 123.

[65] Zobacz szerzej na ten temat: M. Kardas, *Harcerze Tajnego Hufca w Gdyni w walce z okupantem hitlerowskim w latach 1939–1945. Zarys problematyki*, [w:] *Barbarzyńcy u bram. Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, pod red. M. Franza, Z. Pilarczyka, Toruń 2012, s. 487–497; L. Lubecki, Z. Tanaś, *Tajny Hufiec Harcerzy i Akcja „B-2"*, [w:] *Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, t. 2, pod red. J. Jabrzemskiego, Warszawa 1988, s. 165–167;

dzenia z gabinetu komendanta Kriegsmarine w Gdyni tajnych planów bazy wojennej w Gotenhafen, które posłużyły aliantom do bombardowania portu w grudniu 1944 r. Członkowie THH uczestniczyli też w akcji „B-2", w ramach której sporządzono plany niemieckich umocnień wokół Gdyni, plany rozmieszczenia sztabów, broni. Informacje te przekazano Armii Czerwonej[66]. Większość członków THH nie została zdekonspirowana do końca wojny[67].

W Wielkopolsce konspiracyjne grupy harcerskie powstawały jesienią 1939 r. W Lesznie od października działała organizacja Tajna Siódemka, której nazwa wywodziła się od przedwojennej 7. Drużyny Skautów im. Henryka Dąbrowskiego[68]. Jesienią lub zimą 1939 r. w Kościanie, z inicjatywy Mariana Koszewskiego, Edmunda Rajewskiego, Stefana Szymkowiaka i Józefa Sałackiego, powstała organizacja harcerska Pakt Czterech[69]. Wydawała gazetkę „Wolność". W czerwcu 1941 r. na terenie Generalnego Gubernatorstwa Niemcy aresztowali E. Rajewskiego, w sierpniu zaś M. Koszewskiego i S. Szymkowiaka. Wszystkich osadzano w więzieniu przy ulicy Młyńskiej w Poznaniu. E. Rajewski został skazany przez Trybunał Wojenny Rzeszy na sesji wyjazdowej w Poznaniu na 5 lat więzienia. Zmarł w 9 XII 1942 r. w więzieniu w Miejskiej Górce – filii więzienia w Rawiczu[70]. Gostyńscy harcerze utworzyli Tajny Hufiec[71], w Chodzieży i Czarnkowie w latach 1940–1941 funkcjonowała zaś organizacja Leśne Orły, która miała współpracować z Gryfem Pomorskim[72].

Podsumowanie

Większość konspiracyjnych organizacji harcerskich weszła w skład ogólnopolskiej struktury Szarych Szeregów. Te lokalne inicjatywy stały się istotnym komponentem podziemia harcerskiego. Tomasz Strzembosz pisał: „Nie było bowiem tak, że zrodziło się ono [konspiracyjne harcerstwo – E.R.] w Warszawie i z niej promieniowało na całą Polskę. Rodziło się w wielu punktach"[73]. Nadal przeważa pogląd, że Szare Szeregi były jedyną, najważniejszą organizacją okresu okupacji. „A skąd się to wzięło? Z literatury, która czasem tworzy historię – odpowiadał T. Strzembosz. – Gdyby nie *Kamienie na szaniec*, nie byłoby tej miary zjawiska, którym stały się Szare Szeregi. Powstała legenda »Wawra«, Małego Sabotażu, akcji

[66] L. Lubecki, Z. Tanaś, op. cit., s. 197–198.

[67] M. Kardas, op. cit. s. 500–504.

[68] C. Łuczak, *Konspiracja narodowa w Wielkopolsce w latach 1939–1945*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" 1996, R. 51, z. 19, s. 238.

[69] Ibid.; E. Serwański, *Z dziejów wielkopolskiej konspiracji 1939–1945*, Poznań 1999, s. 122. Według E. Serwańskiego organizacja powstała 31 XII 1939 r.

[70] B. Mizerka, J. Zielonka, *Harcerski Krzyż. Harcerze i działacze harcerscy Państwowego Gimnazjum i Liceum im. św. Stanisława Kostki polegli i zamordowani w czasie II wojny światowej*, Kościan 2002, s. 23, 39.

[71] A. Pietrowicz, *Konspiracja wielkopolska 1939–1941*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2011, nr 5–6, s. 33.

[72] A. Ptakowska-Sysło, *Konspiracja chodzieska 1939–1944*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2011, nr 5–6, s. 63; E. Serwański, op. cit., s. 119.

[73] T. Strzembosz, op. cit.

pod Arsenałem, która przyciągała ludzi. Hufce Polskie i organizacje na ziemiach wschodnich nie miały swojego Aleksandra Kamińskiego. Dlatego dopiero teraz przebijają się do szerszej świadomości”[74].

Ewa Rzeczkowska – dr nauk humanistycznych w zakresie historii, adiunkt w Katedrze Historii Najnowszej Wydziału Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; ewa.rzeczkowska@kul.pl

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

[74] Ibid.

Wirginia Węglińska
– Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku –

W SOLIDARNOŚCI I OPORZE DZIAŁALNOŚĆ KONSPIRACYJNA POLEK W KL STUTTHOF*

*Powoli do równowagi dochodziły silniejsze duchowo jednostki, usiłowały one wyrwać współtowarzyszki z beznadziejnej depresji***

Viktor Frankl, austriacki psychiatra i psychoterapeuta, więzień obozów koncentracyjnych, w oparciu o analizę własnych doświadczeń wyodrębnił kilka kolejnych faz adaptacji do lagrowej egzystencji[1]. Pierwszą z nich charakteryzowały strach i szok, dotykające nowo przybyłych. Jej konsekwencją stawały się stany depresyjne, a niekiedy próby samobójcze. Z czasem, w wyniku nieustannego doświadczania obozowej brutalności, więźniowie obojętnieli. Tworząc niezbędną do przeżycia barierę, psychicznie uodporniali się na wszechobecną przemoc, a ich głównym celem stawało się przetrwanie, co w wielu wypadkach prowadziło do prymitywizacji zachowań i życia wewnętrznego[2].

Na losy więźnia i szybkość dostosowania się do sytuacji opresyjnej wpływał szereg rozmaitych czynników – okoliczności aresztowania, okres przybycia, znajomość języka niemieckiego, wykonywana profesja, przydział do komanda pracy, a także blok mieszkalny, w którym go umieszczono. Każdy z nich decydował o kierunku procesu adaptacji do nowych warunków. Jak podkreślał Kazimierz

* Pierwodruk na łamach „Biuletynu Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej", R. XXIX: 2017 (67), s. 63–85.

** Archiwum Muzeum Stutthof (dalej cyt.: AMS), H. Jarocka, Relacje i wspomnienia, t. VIII, s. 77.

[1] Zob. szerzej: V. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, Warszawa 2014, ss. 222.

[2] Ibid., s. 56.

Godorowski, każdy więzień w momencie osadzenia posiadał inny stosunek emocjonalny do sytuacji, w jakiej się znalazł. Schwytani w łapance czy aresztowani za drobne przewinienia, tj. szmugiel lub kradzież, uwięzienie w obozie przeżywali jako niewspółmierną do przewinienia karę, co prowadziło do szybkiego załamania, a w konsekwencji nawet tzw. zmuzułmanienia[3]. Inaczej przedstawiała się sytuacja osób pojmanych za przynależność do ruchu oporu, przebywających uprzednio w aresztach Gestapo. Obóz był dla nich synonimem odroczenia na pewien czas wyroku śmierci. W pewnym sensie zahartowani i uodpornieni psychicznie, jak zauważa K. Godrowski, łatwiej wytwarzali właściwe mechanizmy przystosowawcze[4].

Te były jednak zależne od ewentualnej asymilacji z odpowiednią grupą, która warunkowała przetrwanie. Konsolidacja w strukturze obozowego „miasta-państwa" nie leżała jednak w interesie władz SS, które za główny cel przyjęły „tworzenie społeczności konfliktowych, zróżnicowanych kulturowo i językowo, takich społeczności, w których miały szanse ujawnić się różne rodzaje antagonizmów"[5]. Doskonale odzwierciedlał to kształt aparatu terroru, w którym – jak zakładano – tzw. stanowiska funkcyjne miały być obsadzone przez więźniów kryminalnych zdolnych do przemocy i brutalności[6]. Okrutne traktowanie czy denuncjację współwięźniów nagradzano licznymi przywilejami. Społeczność obozowa miała zostać zastraszona, zgnębiona fizycznie i psychicznie, co powinno zgodnie z założeniami skutkować niezdolnością do współdziałania i jakiejkolwiek samoobrony. Jak podkreślał Wolfgang Sofsky: „masa zorganizowana pod przymusem to skrajnie patogenny stan społeczny"[7].

Trudno jednak całkowicie zgodzić się z przywoływanym badaczem, który uważa, że fraternizacja społeczności więźniarskiej była jedynie przejściową koalicją lub spontanicznym sojuszem wobec nacisku z zewnątrz[8]. Zaprzeczają temu różnego rodzaju działania podejmowane przez więźniów w ramach szeroko rozumianego ruchu oporu. Nie powinno budzić wątpliwości, że nie dotyczyły one wszystkich osadzonych, a zaledwie niewielkich grup osób, które dzięki lepszej pozycji w obozie miały możliwość wykorzystania luk w stałym systemie kontroli i terroru[9]. Szeroko zjawisko to opisał Krzysztof Dunin-Wąsowicz. Dowodził, że

[3] K. Godorowski, *Psychologia i psychopatologia hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Próba analizy postaw i zachowań w warunkach ekstremalnych obciążeń*, Warszawa 1985, s. 49. Muzułmanin, muzułman – w żargonie obozowym (tzw. Lagersprache) słowo to oznaczało więźnia skrajnie wyczerpanego psychicznie i fizycznie.

[4] Ibid., s. 50.

[5] Cyt. za: A. Pawełczyńska, *Wartości a przemoc. Zarys socjologicznej problematyki Oświęcimia*, Warszawa 1973, s. 50.

[6] Więźniowie funkcyjni stanowili pomocniczy (w stosunku do esesmańskiego) aparat nadzoru. W jego skład wchodzili m.in. blokowi, sztubowi i kapo. Szerzej o nich zob. m.in. *Auschwitz od A do Z. Ilustrowana Historia Obozu*, oprac. P. Cywiński, J. Lachendro, P. Setkiewicz, Oświęcim 2013, passim.

[7] Cyt. za: W. Sofsky, *Ustrój terroru: obóz koncentracyjny*, Warszawa 2016, s. 204.

[8] Ibid., s. 208.

[9] A. Pawełczyńska, op. cit., s. 136.

ruch oporu w obozach koncentracyjnych był niejako konsekwencją aktywności konspiracyjnej na terenach okupowanej Europy, podkreślając, że za przeniesienie jej w obozowe realia odpowiadali często ludzie działający uprzednio w podziemiu[10].

Niewątpliwie ten rodzaj działalności podejmowany w obozach koncentracyjnych jest obecnie utożsamiany przede wszystkim z tajną organizacją funkcjonującą na terenie KL Auschwitz-Birkenau. Jest to związane m.in. z widocznym w ostatnich latach rosnącym zainteresowaniem postacią rotmistrza Pileckiego[11]. Rozmaite formy oporu możemy zaobserwować niemal we wszystkich obozach koncentracyjnych. Uczestniczyli w nich zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Historia tych ostatnich jednak rzadziej staje się tematem badań historyków. Ciekawy przyczynek do rozszerzenia dyskusji o roli i udziale więźniarek w obozowej konspiracji mogą stanowić wspomnienia Polek osadzonych w KL Stutthof.

Do tej pory relacje kobiet, dotyczące ich udziału w oporze, rzadko stawały się przedmiotem osobnych rozważań badaczy, stanowiąc najczęściej tylko jeden z elementów szerszej historii tego obozu[12]. Odwoływali się do nich w swoich opracowaniach m.in. Danuta Drywa, Krzysztof Dunin-Wąsowicz, Janina Grabowska-Chałka, Elżbieta Grot, Marcin Owsiński, Marek Orski oraz Krzysztof Steyer[13]. W 2016 r., nakładem Muzeum Stutthof w Sztutowie, ukazała się publikacja pt. *Stutthof w kobiecych narracjach*, składająca się ze wspomnień sześciu więźniarek – Anny Paszkowskiej, Heleny Jarockiej, Walerii Felchnerowskiej, Marii Pitery-Zalewskiej, Soni Anwajer i Maschy Rolnikaite – której fragmenty przybliżają działania konspiracyjne podejmowane przez kobiety w żeńskich częściach obozu[14]. War-

[10] K. Dunin-Wąsowicz, *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych 1933–1945*, Warszawa 1979, s. 48.

[11] Zob. A. Cyra, *Rotmistrz Pilecki. Ochotnik do Auschwitz*, Warszawa 2014, ss. 446; *Auschwitz 1940–1945: węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, pod red. W. Długoborskiego, F. Pipera, Oświęcim 1995, ss. 206; B. Jarosz, *Organizacje obozowego i przyobozowego ruchu oporu i ich działalność*, [w:] *Auschwitz. Nazistowski obóz śmierci*, pod red. F. Pipera, T. Świebockiej, Oświęcim 1993, s. 207–224.

[12] Wyjątkiem jest tu artykuł Danuty Drywy, zamieszczony w kwartalniku Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zob. D. Drywa, *„Nasz mały sabotaż" rola polskich więźniarek w życiu obozowym (legalnym i nielegalnym) KL Stutthof*, Konteksty Kultury 2017, t. 14, z. 4, s. 465–483.

[13] Zob. D. Drywa, *Zagłada Żydów w obozie koncentracyjnym Stutthof*, Gdańsk 2001, ss. 404; K. Dunin-Wąsowicz, op. cit.; J. Grabowska, *Martyrologia kobiet i dzieci*, [w:] *Stutthof. Hitlerowski obóz koncentracyjny*, praca zbiorowa, Warszawa 1988, s. 129–150; eadem, *Przewodnik. Informator historyczny Muzeum Stutthof*, Gdańsk–Sztutowo 2004, ss. 158; E. Grot, *Eksterminacja pośrednia*, [w:] *Stutthof. Hitlerowski obóz koncentracyjny...*, s. 179–215; M. Owsiński, *Polscy więźniowie polityczni w obozie Stutthof 1939–1945,* Toruń 2001, ss. 248; M. Orski, *Niewolnicza praca więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939–1945*, Gdańsk 1999, ss. 400; K. Steyer, *Samoobrona, sabotaż i inne formy oporu więźniów*, [w:] *Stutthof hitlerowski obóz...*, s. 276–289; idem, *Samoobrona, sabotaż i inne formy oporu więźniów w KL Stutthof*, Zeszyty Muzeum Stutthof 1985, nr 6, s. 73–96.

[14] Autorka niniejszego artykułu przeanalizowała cytowaną publikację pod kątem obrazu sprawcy w narracjach kobiet, zob. W. Węglińska, *Stutthof i sprawcy zbrodni w narracjach więźniarek*, [w:] *Świadkowie: między ofiarą a sprawcą zbrodni*, pod red. A. Bartuś, Oświęcim 2017, s. 45–71.

to podkreślić, że to pierwsze opracowanie wspomnieniowe, w którym znalazły się relacje poświęcone wyłącznie kobiecym obszarom KL Stutthof[15].

Podstawę źródłową niniejszego artykułu stanowią relacje i wspomnienia polskich więźniarek politycznych, będące bezsprzecznie największym zasobem informacji na temat omawianego zagadnienia. W oparciu o ich analizę autorka postara się nakreślić spektrum działań podejmowanych przez konspiratorki, ich formy, stopień trudności i zakres oddziaływania. Wymienione materiały, gromadzone od lat 60. XX w., znajdują się przede wszystkim w zbiorach Muzeum Stutthof w Sztutowie, a także w Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu. Natomiast niektóre z nich nadal są w posiadaniu rodzin więźniarek KL Stutthof. Składają się na nie zarówno listy, fragmenty pamiętników, życiorysy, relacje, jak i wywiady udzielane pracownikom naukowym (w większości przez członkinie pomorskiego ruchu oporu).

Należy jednak zaznaczyć, że krytyka wymienionych źródeł nastręcza badaczom wielu trudności. Większość z nich powstawała kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat po wojnie, co często skutkowało zniekształceniem obrazu minionych zdarzeń. Respondenci niejednokrotnie, z różnych przyczyn, nadawali większe znaczenie jednym wydarzeniom, a inne, niewygodne lub wstydliwe, woleli przemilczeć. Jak słusznie zauważa Marta Grudzińska, w tamtym czasie wielokrotnie wspomnienia obozowe były zgodne z ówczesną linią polityczną państwa komunistycznego[16]. Zamknięcie w martyrologiczno-heroicznych schematach doprowadzało niejednokrotnie do silnego kontrastowania rzeczywistości obozowej, a opisywanie jej niemal wyłącznie przez pryzmat walki lub cierpienia w znacznym stopniu utrudnia prześledzenie procesu kształtowania się obozowej konspiracji. Warto wspomnieć, że składane przez niektóre więźniarki relacje – jak się wydaje – miały m.in. na celu przedstawienie społeczności kobiecej w KL Stutthof w możliwie jak najlepszym świetle. Zapewne łatwiej było im także powracać do mniej traumatycznych przeżyć.

Badacze podejmujący w swoich pracach tematykę ruchu oporu w KL Stutthof najczęściej wyznaczają jego zakres, definicję i formę zgodnie z klasyfikacją opracowaną przez K. Dunin-Wąsowicza jeszcze w latach 70. Zakłada ona podział na trzy grupy form walki. Pierwszą z nich jest tzw. walka o biologiczne przetrwanie, w ramach której organizowano szeroko rozumianą wzajemną pomoc, kontakty ze światem zewnętrznym czy też zdobywanie miejsca w pomocniczym aparacie nadzoru. Kolejna grupa odnosi się do walki o zachowanie godności ludzkiej, przez co należy rozumieć wszelkiego rodzaju przejawy życia kulturalnego, w jakich uczest-

[15] W 1965 r. ukazała się książka więźniarki Anny Jędrychowskiej, która odwołuje się do sytuacji kobiet w Stutthofie. Drugą tego typu pozycją były wspomnienia Marii Suszyńskiej-Bartman poświęcone kobietom ewakuowanym z powstańczej Warszawy. Obie tylko w niewielkim stopniu przybliżają warunki w żeńskiej części obozu. Zob. A. Jędrychowska, *Zygzakiem i po prostu*, Warszawa 1975, ss. 372; M. Suszyńska-Bartman, *Nieświęte męczennice*, Warszawa 1971, ss. 253.

[16] M. Grudzińska, *O czym mówią byli więźniowie Majdanka? Doświadczenia osobiste a pamięć publiczna*, [w:] *Świadkowie: między ofiarą...*, s. 23. Szerzej o instrumentalnym traktowaniu tematyki byłych obozów koncentracyjnych pisze m.in. Joanna Wawrzyniak. Zob. J. Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć drugiej wojny światowej 1949–1969*, Warszawa 2009, passim.

niczyli więźniowie. Ostatni, trzeci element stworzonej przez K. Dunin-Wąsowicza klasyfikacji obozowego ruchu oporu, to walka o bezpośrednie zaszkodzenie systemowi hitlerowskiemu, a więc działalność sabotażowa, ucieczki i funkcjonowanie zorganizowanych grup konspiracyjnych[17].

Chociaż przywoływana przez niego charakterystyka ruchu oporu, którego sam był członkiem, stanowi nadal podstawę do rozważań na temat konspiracji w KL Stutthof, nie wszystkie jej elementy znajdują odbicie w tajnej działalności podejmowanej przez osadzone w nim kobiety. Ich aktywność w obozie odwzorowywały raczej zadania, do których zostały przeszkolone i jakie wykonywały przed aresztowaniem, podczas pełnienia służby kurierek i łączniczek w Polskim Państwie Podziemnym[18]. Należy zaznaczyć, że kobiety raczej w niewielkim stopniu brały udział w czynnej, bezpośredniej walce, mającej na celu zaszkodzenie władzom obozowym. W miarę swoich możliwości prowadziły one różnego rodzaju akcje samopomocowe i rozwijały życie kulturalne, nie organizując ucieczek ani konspiracji zbrojnej[19]. Niewątpliwie zaangażowanie kobiet w obozowy ruch oporu stanowiło cenne wsparcie dla mężczyzn realizujących jego zadania, nie miało ono jednak zinstytucjonalizowanego charakteru. Warto również zauważyć, że w wielu wypadkach wspomnianą działalność realizowano spontanicznie, za sprawą jednorazowych inicjatyw poszczególnych osób, nie uwzględniając jakichkolwiek zasad konspiracji. Działalność Polek w obozie Stutthof należałoby zatem rozpatrywać nie w kategoriach zorganizowanego ruchu oporu, a jako realizację wezwania o „solidarności społeczeństwa, wspieranie bliźniego Polaka wszędzie, gdzie grozi mu zguba lub nędza"[20].

Historia części żeńskiej w Stutthofie sięga czerwca 1940 r., a więc okresu, kiedy nie posiadał on statusu państwowego obozu koncentracyjnego. Początkowo, tj. do 1942 r., przebywały w nim głównie polskie więźniarki polityczne i wychowawcze. Grupa tzw. stałych więźniarek, osadzonych bezterminowo, nie przekraczała we

[17] Zob. K. Dunin-Wąsowicz, op. cit., s. 52–53.

[18] Niezwykle cenne informacje o działalności pomorskich konspiratorek znajdują się w publikacji: B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska podziemna na pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005, ss. 660. Więcej o działaniach kobiet w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego zob. także: B. Drapikowska, *Kobiety w Polskiej Armii – ujęcie historyczne*, Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiecych 2016, nr 1, s. 55–62; A. Herbich, *Morowe Panny. Kobiety z Armii Krajowej*, [w:] *Wielka księga Armii Krajowej*, praca zbiorowa, Kraków 2015, s. 454–507 (wydanie elektroniczne); A. Piertowicz, *Babska siatka,* Biuletyn IPN 2011, nr 5, 6, s. 39–53; A. Rybińska, *Rola, działalność i znaczenie kobiet w Armii Krajowej. Wybór biografii regionu łódzkiego*, Toruń 2016, ss. 157; Z. Zieliński, *Kobiety-żołnierze Armii Krajowej w Okręgu Radomsko-Kieleckim „Jodła"*, Niepodległość i Pamięć 2003, nr 10/1 (19), s. 179–187. Artykuły traktujące o historii kobiet konspiratorek od lat publikowane są również na łamach biuletynu wydawanego przez Fundację Generał Elżbiety Zawackiej, a także w *Słowniku biograficznym konspiracji pomorskiej*.

[19] K. Steyer w jednym ze swoich artykułów, powołując się na wspomnienia B. Sruogi, odnotowuje fakt ucieczki jednej z Rosjanek. Nie ma jednak danych o ewentualnych innych ucieczkach (lub ich próbach) kobiet. Zob. K. Steyer, *Z problematyki ucieczek z KL Stutthof*, Stutthof. Zeszyty Muzeum 1977, nr 2, s. 187.

[20] *10 przykazań walki cywilnej*, Biuletyn Informacyjny 7 V 1942, nr 18.

wspomnianym okresie 50 osób[21]. W latach 1942–1943 liczba uwięzionych kobiet stale wzrastała, stopniowo rozszerzał się także skład narodowościowy. Obok Polek zaczęto w tym okresie osadzać również Rosjanki, Niemki, Dunki, Norweżki, Finki, Litwinki, Estonki i Łotyszki. Niewątpliwie przełomowy okres w historii części żeńskiej stanowiła druga połowa 1944 r., kiedy to, m.in. za sprawą licznych transportów więźniarek narodowości żydowskiej, liczba kobiet wzrosła do 36 376 (łącznie z podobozami)[22]. Przez pierwsze lata istnienia Stutthofu kobiety więziono w blokach na terenie tzw. starego obozu. Dopiero w 1944 r., w związku z gwałtownym wzrostem liczby uwięzionych w części żeńskiej, baraki kobiece (osobne dla aryjek i żydówek) powstały także w nowym obozie.

Początkowo, tj. w latach 1940–1942 r., stworzenie jakichkolwiek zrębów konspiracji w bloku żeńskim było niezwykle trudne. Okres ten, podobnie jak w innych obozach koncentracyjnych, charakteryzował szczególny terror i ciężkie warunki bytowe. Dopiero od 1942 r. funkcjonowanie sytemu lagrowego zaczęło skupiać się przede wszystkim wokół czynników ekonomicznych. W tym okresie więźniowie obozów koncentracyjnych stawali się bowiem coraz istotniejszym elementem w planach gospodarki wojennej nazistowskich Niemiec[23]. Z jednej strony następowało więc relatywne polepszenie warunków życia w obozach – zezwolono na przysyłanie paczek[24], wprowadzono formalny zakaz bicia, a także wolne od pracy niedzielne popołudnia[25]. Z drugiej strony w omawianym okresie dochodziło także do największych morderstw na wybranych grupach więźniów, ogromnego przeludnienia, rozprzestrzeniania się epidemii i wysokiej śmiertelności, z uwagi na całość panujących w obozie warunków bytowych. Pomimo utrzymania systemu represji zapoczątkowane w 1942 r. zmiany stworzyły sytuację, w której pewne grupy osadzonych uzyskały możliwość organizowania struktur ruchu oporu. Warto przy tym zauważyć, że na powstanie konspiracji w bloku kobiecym wpłynął zasadniczo jeszcze jeden czynnik. Mowa tu o uwięzieniu w Stutthofie, na przełomie lat 1942 i 1943, większych grup działaczek konspiracyjnych, które prowadzoną wcześniej na terenie okupowanego kraju działalność starały się kontynuować w obozie. Należały do nich m.in. Kazimiera Bartel, Helena Chrzanowska, Cecylia Ciesielska, Waleria Felchnerowska, Helena Jarocka, Elżbieta Marcinkowska, Maria Pitera-Zalewska, Halina Strzelecka, Helena Stawska, Jadwiga Stenzel czy Maria Witt[26].

---

[21] J. Grabowska, *Martyrologia kobiet i dzieci...*, s. 130–131.

[22] Ibid., s. 132.

[23] W interesujący sposób kwestie niewolniczej siły roboczej więźniów omawia N. Wachsmann w rozdziale Gospodarka i eksterminacja zob. N. Wachsmann, *KL. Historia nazistowskich obozów koncentracyjnych*, Warszawa 2016, passim.

[24] Zakaz przesyłania paczek do obozów koncentracyjnych złagodzono po raz pierwszy we wrześniu 1941 r. Natomiast od października 1942 r. zniesiono go całkowicie. Liczba przesyłanych paczek ani jej zawartość nie podlegały już ograniczeniom. Zob. J. Mozdan, *Historia Poczty obozu koncentracyjnego na Majdanku. O obozie, ludziach i listach*, Manching 2010, s. 52.

[25] Szerzej na temat czasu pracy więźniów zob. M. Orski, op. cit., s. 133–136.

[26] Szerzej o tych transportach zob. J. Grabowska, *Martyrologia kobiet i dzieci...*, s. 129–150.

W tworzeniu kobiecej konspiracji w KL Stutthof przeważnie brały udział więźniarki, które znajdowały się wyżej w hierarchii tej społeczności – tzn. posiadały zatrudnienie w ważniejszych komandach, obejmowały stanowiska funkcyjne, otrzymywały paczki żywnościowe. Kobiety-konspiratorki tworzyły przeważnie kilku- maksymalnie kilkunastoosobowe grupy, których priorytetem było wzajemne utrzymywanie się przy życiu. Starano się to realizować przez szerokie spektrum działań – jak na przykład samopomoc, aktywność kulturalną, a także tajne nauczanie. Nie brakowało również doraźnych przedsięwzięć wspierających inne grupy uwięzionych. Nie miały one jednak ciągłego charakteru. Niezwykle trudno określić zasięg podejmowanych wówczas działań samopomocowych czy kulturalnych. Zazwyczaj, jak można wnioskować z zachowanych źródeł, ograniczały się one do obrębu bloku, sztuby czy komanda pracy. Należy również zaznaczyć, że omawiane relacje nie mogą być reprezentatywne dla całej kobiecej społeczności więźniarskiej. Jak podkreśla Bernhard Strebel, analizując pogląd Germaine Tillion, różnice warunków, w jakich przebywali poszczególni więźniowie, były większe niż „między poziomem życia królowej angielskiej a mieszkankami londyńskiej noclegowni”[27].

Jak zostało już zaznaczone we wstępie niniejszego artykułu, okres przyjęcia i pierwszych tygodni spędzonych w obozie miał w wielu przypadkach wyraźny wpływ na dalsze losy więźniów. Kobiety podczas tzw. ceremonii powitalnej niejednokrotnie bito, poniżano i poddawano upokarzającym badaniom. Jeśli nowo przybyłe spotkały się z serdecznym przyjęciem ze strony tzw. starych numerów, ich sytuacja mogła ulec zasadniczej zmianie. Psychiczne wsparcie, jakie otrzymywały od innych, pozwalało na znacznie szybsze wykształcenie tzw. mechanizmów przetrwania. Część więźniarek politycznych, wiedząc, jak trudne są pierwsze momenty spędzone w Stutthofie, starała się nieść nowym pomoc, której tak bardzo potrzebowały. Potwierdza to m.in. relacja Ireny Wegner, która wspomina: „koleżanki, które przyjechały wcześniej ułatwiły nam pierwszy kontakt z obozem, one dodawały nam otuchy”[28]. W tym samym tonie wypowiada się Maria Liberacka: „Dzięki szczególnie serdecznej i koleżeńskiej postawie takich pań jak: Jadwiga Rotecka, Halina Strzelecka, Ludwika Stencel i E. Marcinkowska (Szuca) i wielu innych bez większych kłopotów zaaklimatyzowałam się w obozie”[29]. Zdarzało się także, że w trakcie oczekiwania na przyjęcie do obozu starsze więźniarki oferowały pomoc w przechowaniu cennych przedmiotów, które odbierano podczas rewizji. Był to niejednokrotnie jedyny sposób na zachowanie ważnej, osobistej pamiątki[30].

Należy jednak przyznać, że serdeczne przyjęcie do bloku nie było regułą. Mogły na to liczyć przeważnie kobiety pochodzące z podobnego środowiska. Do „obcych” podchodzono często z rezerwą i nieufnością. Realia obozowe określały swoisty system wartości i inne niż na wolności zasady zachowania. Musimy pamiętać,

[27] Cyt. za: B. Strebel, *KL Ravensbrück. Historia kompleksu obozów*, Gdańsk 2018, s. 21.
[28] AMS, I. Wegner, *Relacje i wspomnienia*, t. XVI, s. 159.
[29] AMS, M. Liberacka, *Relacje i wspomnienia*, t. X, s. 51–52.
[30] AMS, M. Pitera-Zalewska, *Relacje i wspomnienia*, t. XV, s. 251.

że dodatkowe osoby w bloku oznaczały zaburzenie wyznaczonego dotychczas porządku. Zabierały miejsce, a także wprowadzały niepewność w świecie, w którym obawiano się szpiclów. Zdarzały się także przypadki, że nowo przybyłe spotykały się z wrogością ze strony pozostałych. Jedna z takich sytuacji miała miejsce jesienią 1944 r., kiedy do KL Stutthof skierowano kobiety z Powstania Warszawskiego[31].

Ważnym elementem opieki nad psychiką więźniarek było również urządzanie różnego rodzaju uroczystości, świąt patriotycznych i religijnych, a także wieczorków muzycznych czy teatralnych. Było to o tyle ważne, gdyż w pierwszych dwóch latach istnienia części żeńskiej w KL Stutthof zabraniano organizowania działalności kulturalnej, a jakiekolwiek próby jej podejmowania mogły się zakończyć ciężkimi represjami. Sterroryzowanym, wycieńczonym więźniarkom w każdej chwili groziło niebezpieczeństwo. Dobrze odzwierciedla to relacja Marii Pitery-Zalewskiej odnosząca się do Bożego Narodzenia 1941 r.: „zaczyna się w nas coś buntować, sprzeciwiać zakazom. I kilka z nas postanawia chociaż półgłosem zanucić kolędę. Ale czy nam się to uda? Czy ktoś nie zdradzi? Niech się dzieje co chce, niech nas nawet obiją tak, żebyśmy się ruszać już nie mogły [...] Uradziłyśmy wtedy, że kiedy już wszyscy pójdą spać, urządzimy pasterkę. [...] Wtem słychać pod oknami skrzyp śniegu, po chwili silne szarpnięcie i do drzwi izby z mroźnym powietrzem w tumanie pary wszedł Blockführer, zwany przez nas »Bombą« [...] Izbowa stanęła na baczność w nocnej bieliźnie, meldując stan izby. Na zapytanie, czy wszystko jest w porządku odpowiedziała: »Tak jest«, ale z miejsca dostała silny policzek, od którego aż się zatoczyła"[32].

Jedne z pierwszych potajemnie zorganizowanych uroczystości patriotycznych urządzono w ramach Zaduszek 1942 r. Podczas nich odbył się „apel poległych", na którym kobiety wspominały i z godnością żegnały zamordowanych przez Niemców bliskich[33]. Kilka tygodni później więźniarki po raz pierwszy urządziły skromną gwiazdkę[34]. Podobnie jak w przypadku innych form kobiecej konspiracji działalność artystyczna rozwinęła się w ciągu następnych dwóch lat istnienia obozu. Wigilię 1943 r. obchodzono już, jak na obozowe realia, bardzo uroczyście. Władze SS wydały wówczas dodatkową porcję żywności[35]. Na polepszenie sytuacji aprowizacyjnej wpłynęły także paczki nadesłane przez rodziny więźniarek. Według wspomnień J. Roteckiej kobiety przyjęły także komunię świętą[36]. Po kolacji przygotowano przekazywane między sztubami jasełka. Figurkę dzieciątka Jezus i zwierzątka ulepiono z gliny. Mężczyźni pracujący w stolarniach zbudowali niewielką szopkę i żłobek. Więźniarki odegrały resztę postaci. H. Chrzanowska została narratorem, J. Rotecka Świętym Józefem, a w Matkę Boską wcieliła się Czesława Kupis. Byli tak-

[31] Zob. W. Węglińska, *Historia 40 łączniczek i sanitariuszek osadzonych 29 września 1944 r. w KL Stutthof*, Zeszyty Muzeum Stutthof 2015, nr 3 (13), s. 137–138.

[32] AMS, W. Felchnerowska, *Relacje i wspomnienia*, t. III, s. 70–71.

[33] AMS, H. Jarocka, *Relacje i wspomnienia*, t. XVIII, s. 96–97.

[34] Ibid., s. 78.

[35] Relacja J. Roteckiej przekazana przez A. Szewczuk-Mielczarek. W zbiorach własnych autorki.

[36] P. Cieślawski, *Nauczycielka hm. Jadwiga Rotecka-Szewczuk 1911–1959*, Gdynia 1992, s. 60.

że pasterze i Herod. Parafrazowano kolędy tak, aby odzwierciedlały one aktualną w obozie sytuację. Jak wspominają więźniarki, przedstawienie wprowadziło pewne ożywienie w obozowej rzeczywistości. W zbiorach Muzeum Stutthof zachował się oryginalny, spisany przez Halinę Banasiak scenariusz tych występów[37]. Niektóre grupy kobiet podarowały koleżankom drobne prezenty. H. Jarocka wspominała, że w warsztacie wyrobów ze słomy i celofanu nielegalnie przygotowano niewielkie wisiorki i przedmioty użytku osobistego[38].

Najlepiej zorganizowana była jednak Wigilia 1944 r. W Stutthofie panowało wówczas względne rozluźnienie rygoru obozowego. W nadzorowaniu więźniów esesmanów zastępowali często kalecy żołnierze Wehrmachtu, którzy nie przywiązywali większej wagi do dyscypliny[39]. Ponadto, jak wspomina jedna z więźniarek: „to wszystko było możliwe dlatego, że na Gwiazdkę wyjeżdżały niektóre wachmanki i nie byłyśmy tak bardzo pilnowane"[40]. Na podstawie zachowanych źródeł można odtworzyć m.in. przebieg Wigilii 1944 r., która odbyła się w szubie nr 3 bloku nr 1[41]. Składała się ona z dwóch części – religijnej i artystycznej. Pierwszą zorganizowano przy prowizorycznym ołtarzu. Dzięki „łączniczkom" udało się także przemycić ukrywane w pralni komunikanty. Schowano je w specjalnej szkatułce na ołtarzu, obok którego postawiono małą szopkę. W jej centralnym punkcie znajdował się żłóbek[42]. Po dwóch stronach umieszczono lalki ubrane w stroje ludowe, wykonane przez Stefanię Miotk[43]. Wieczór rozpoczął się czytaniem mszału, a następnie kazania napisanego przez ks. Sylwestra Niewiadomego[44]. Chórek, któremu Stefania Osowska miała akompaniować na skrzypcach, odśpiewał kolędy[45]. Po kolacji wigilijnej nastąpiła tzw. część rozrywkowa. Składały się na nią różnego rodzaju występy. Ponadto W. Felchnerowska, nazywana w obozie „ciocią Walą", wraz z kilkoma dziewczętami kolędowała z programem pastorałek[46].

W blokach kobiecych organizowano również inne uroczystości religijne. Wspólne modlitwy, w największej tajemnicy „śpiewane" szeptem pieśni nie tylko

[37] AMS, Obozowy ruch oporu, sygn. III-III-2.

[38] Warsztat produkcji ze słomy i celofanu (w oficjalnej nomenklaturze nosił on nazwę Strohschuhmacherstube) zorganizowano na polecenie władz obozu w styczniu 1943 r. Więźniarki wyplatały w nim obuwie ze słomy. Zob. szerzej M. Orski, *Niewolnicza praca*..., s. 149.

[39] K. Steyer, *Samoobrona, sabotaż i inne formy oporu*..., s. 285.

[40] *Stutthof w kobiecych narracjach*..., s. 94.

[41] Archiwum rodzinne L. Zięby, wspomnienia H. Jarockiej pt. *Harcerki w Stutthofie*, s. 10. Kopia relacji w zbiorach autorki.

[42] Ibid.

[43] W zbiorach muzeum Stutthof znajdują się dwie kukiełki z tego przedstawienia http://stutthof.org/node/392 [dostęp 20 XI 2018].

[44] Oryginał kazania znajduje się w zbiorach Muzeum Stutthof (zob. AMS, ruch oporu, III-II-26).

[45] W niektórych, uprzywilejowanych blokach więźniowie (nienależący do obozowej orkiestry) mogli także posiadać instrumenty muzyczne. Wspomina o tym m.in. Bronisław Nietyksza. Relacjonuje on, że w bloku 15, w którym przebywał, znajdowało się pianino. Zob. B. Nietyksza, *Nadzieje, złudzenia, rzeczywistość. Wspomnienia z lat 1912–1945*, Warszawa 1985, s. 355.

[46] Archiwum rodzinne L. Zięby, wspomnienia H. Jarockiej pt. *Harcerki w Stutthofie*, s. 10. Kopia relacji w zbiorach autorki.

podnosiły na duchu, ale przede wszystkim kształtowały pewnego rodzaju wspólnotę. W oparciu o zachowane relacje można przytoczyć wyjątki z życia religijnego na terenie tzw. starego obozu (w izbach nr 3 i 6). Modlitwy o tematyce lagrowej układała H. Strzelecka, a religijne pieśni śpiewała Barbara Mrotek[47]. W zbiorach Muzeum Stutthof zachowała także książeczka do nabożeństwa wykonania nielegalnie dla „cioci Wali" w KL Stutthof w grudniu 1944 r.[48] Więźniarki same, potajemnie, odprawiały także różnego rodzaju nabożeństwa i przygotowywały dewocjonalia, których najpopularniejszą formą były różańce z chleba i sznurka[49].

Ważną rolę w życiu religijnym kobiet odegrało uwięzienie w KL Stutthof litewskiego księdza Alfonsasa Lipniūnasa. Należał on do grupy litewskich więźniów, tzw. Ehrenhäftlingów, którzy mieli większe możliwości poruszania się po obozie i szersze kontakty ze światem zewnętrznym[50]. To właśnie ksiądz A. Lipniūnas 14 VIII 1943 r. udzielił kobietom zbiorowej absolucji. Jak wspomina jedna z uczestniczek tego wydarzenia: „kapłan Litwin na umówiony znak zza drutów z obozu męskiego udzielał absolutorium wtajemniczonym"[51]. Pierwsza komunia święta dla kobiet w KL Stutthof odbyła się następnego dnia w warsztacie wyrobów ze słomy i celofanu. Jeszcze przed apelem, kiedy w obozie panowało największe zamieszanie, kobiety w 2–3-osobowych grupkach udawały się do warsztatu, gdzie otrzymywały sakrament[52].

Kolejne takie zdarzenie, o czym była już mowa w relacji J. Roteckiej, miało miejsce w Boże Narodzenie 1943 r. Wówczas to ks. A. Lipniūnas, najpierw stojąc za ogrodzeniem w męskiej części obozu, udzielał absolucji, a następnie – w jednej z izb – komunii. Wtajemniczonych w całe przedsięwzięcie miało być wówczas około 45 osób[53]. Następną komunię świętą zorganizowano na Wielkanoc 1944 r. Warto wspomnieć, że więźniarki, które miały możliwość częstszych kontaktów z duchownymi, przez pewien czas przyjmowały ją w pierwsze piątki miesiąca[54]. Praktyki religijne miały dla niejednokrotnie chorych, walczących z depresją kobiet ogromne znaczenie. Świadczą o tym m.in. słowa jednej z więźniarek: „w tej silnej i głębokiej depresji – Komunia święta była tym pokarmem co zasilał ducha i krzepił wiarę w wolność. Tym liczniej garnęłyśmy się po tę moc ukrytą w Najświętszym Sakramencie. Stąd także większe święto jak: Zielone Święta 15 sierpnia, Wszyst-

[47] Teksty modlitw zachowały się m.in. w spisanym przez H. Jarocką modlitewniku. Obecnie znajduje się on w archiwum rodzinnym L. Zięby (kopia w zbiorach autorki).

[48] stutthof.org/node/392 [dostęp 20 XI 2018].

[49] AMS, Relacja E. Marcinkowskiej-Szucy, nagranie wideo. Szerzej o wyrabianiu przez więźniów dewocjonaliów pisał także W. Wysocki. Zob. szerzej: W. Wysocki, *Bóg na nieludzkiej ziemi*, Warszawa 1982, s. 160–167.

[50] Kategorię więźniów honorowych (tzw. Ehrenhäftlinge) nadano 47 Litwinom osadzonym w KL Stutthof 26 III 1943 r.

[51] Relacja E. Marcinkowskiej-Szucy, [w:] J. Antanaviius, R. Gasparaitytė, E. Grot, *Ksiądz Alfonsas Lipniūnas w relacjach i wspomnieniach więźniów obozu KL Stutthof*, Gdynia 2002, s. 60.

[52] Ibid.

[53] Ibid.

[54] Ibid., s. 61.

kich Świętych, gwiazdka 1944 były okazjami do komunikowania. W Komunii św. brały udział mieszkanki izb nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 w liczbie około 50–60 osób"[55]. Według H. Strzeleckiej ostatni raz sakramentu komunii świętej na terenie obozu udzielono na początku 1945 r. Przyjęła go wówczas chora na tyfus kobieta[56].

Poza celebrowaniem świąt i praktyk religijnych więźniarki organizowały także różnego rodzaju występy, wieczory literackie, „filmowe", nielegalne kursy i dyskusje naukowe[57]. Realizowano je – jak relacjonuje wiele kobiet – w niewielkich grupach, tak aby nie skupiać na sobie uwagi więźniów funkcyjnych. W jednym z „monodramów" W. Felchnerowska odgrywała rolę dyrektora ogrodu zoologicznego. Miała na sznurku maskotki zwierząt, m.in. słonie, zebry, wilka i jelenia, wykonane na miarę obozowych możliwości. Dla każdego z nich ułożyła satyryczny wiersz, dowcipnie charakteryzujący bieżące sprawy obozowe. Zestawiała wówczas sytuację uwięzionych ludzi i zwierząt. Jak sama wspominała: porównywałam te zwierzątka z nami, z naszą sytuacją, na przykład zebrę zestawiałam z naszymi pasiakami, to, że kot łapie myszy, a my wszy i inne[58]. W. Felchnerowska swoją postawą, pomysłowością i anegdotami skłaniała do śmiechu nawet najsmutniejsze więźniarki[59]. Wyobraźnię kobiet pobudzały także Dorota Szklarska relacjonująca zapamiętane z wolności filmy i H. Strzelecka komentująca i streszczająca powieści. Ich barwna narracja, lapidarny styl i ogromny talent do budowania napięcia skupiały spore grono słuchaczek[60]. W następujący sposób takie spotkania zapamiętała jedna z ich uczestniczek: „wieczorami, gdy leżałyśmy na pryczach i objadane [byłyśmy – W.W.] przez różne insekty, nie mogłyśmy spać, przenosiłyśmy się myślami w kinowy świat [...] te literackie i filmowe opowieści były dla nas ucieczką przed zmorą obozu. Były nawrotem do normalnego życia, chociaż na tę jedną godzinę"[61].

Ogromną wartość miały także wszelkiego rodzaju wiersze, prezenty w postaci laurek, kartek okolicznościowych czy drobnych przedmiotów wykonywanych w obozie[62]. Tego rodzaju działalność, czego dowodem są licznie zachowane artefakty, ucieleśniała często tęsknotę, pragnienie wolności i powrotu do najbliższych[63].

---

[55] Ibid.

[56] Relacja H. Strzeleckiej, [w:] J. Antanaviius, R. Gasparaitytė, E. Grot, op. cit., s. 70.

[57] W ciekawy sposób tajną edukację w obozach koncentracyjnych przybliża także publikacja: *Tajne Nauczanie w KL Ravensbrück. „A ja właśnie przed śmiercią chcę wiedzieć jak najwięcej"*, pod red. M. Janik, E. Kuszyk-Peciak, Sztutowo 2015, ss. 100.

[58] AMS, W. Felchnerowska, *Relacje i wspomnienia*, t. III, s. 68.

[59] AMS, H. Jarocka, *Relacje i wspomnienia*, t. XVIII, s. 89.

[60] Ibid., s. 78.

[61] Ibid.

[62] Szerzej o tego rodzaju działalności więźniów KL Stutthof zob. D. Drywa, *Twórczość obozowa więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof,* Sztutowo, b.r., ss. 20. Informacje o twórczości artystycznej więźniów znajdują się także na stronie Muzeum Stutthof w Sztutowie w zakładce obiekt miesiąca http://www.stutthof.org/obiektmiesiaca [dostęp 20 XI 2018].

[63] W zbiorach AMS zachowało się wiele tego rodzaju dokumentów. Należy do nich m.in. twórczość obozowych poetek – W. Felchnerowska, H. Banasiak czy Stefanii Łozińskiej. Część z nich opublikowano w książce pt. *Stutthof w kobiecych narracjach*. W 2012 r. w całości wydano bajki napisane

Ważną formą udzielania psychicznego wsparcia było także tajne nauczanie. Realizowano je w kilku formach – kursów, wykładów i dyskusji naukowych dla starszych kobiet, a także lekcji dla nastoletnich dziewcząt. Na przykład w 1943 r. więźniarki odrywały się od obozowej rzeczywistości, ucząc się przepisów kulinarnych. Jedna z uczestniczek takiego kursu wspominała: „łykając ślinę, marzyłyśmy, że kiedy wrócimy do domu, to naszym najbliższym przyrządzimy te wszystkie smakowite potrawy"[64]. Kartki z notatkami przechowywano w siennikach[65]. Niestety, żadna z nich nie zachowała się do naszych czasów. Zorganizowano również potajemny kurs sanitarny, gdyż kobiety uważały, że muszą być przygotowane na wypadek wybuchu epidemii czy też buntu w Stutthofie. Odbywał on się przez kilka wieczorów. W jego ramach lekarka Anna Paszkowska prowadziła wykłady poświęcone objawom i leczeniu chorób obozowych (przede wszystkim tyfusu i biegunki). Natomiast H. Chrzanowska opowiadała o składzie apteczki, a J. Rotecka uczyła bandażowania[66].

Tajne lekcje w programie nauczania szkolnego zainicjowała, w 1944 r., w KL Stutthof H. Strzelecka. Sama wybrała nauczycielki-więźniarki, przydzielając każdej po kilka uczennic. Uczestniczyły one m.in. w lekcjach języka polskiego, angielskiego, historii, matematyki i geologii[67]. Realizowano dwa programy nauczania. Dla starszych dziewcząt materiał szkoły średniej, a dla młodszych szkoły podstawowej. Zajęcia odbywały się wieczorami w sztubach lub podczas spacerów na ulicy obozowej. Ponadto, jak wspomina H. Jarocka, więźniarki-nauczycielki przy każdej nadążającej się okazji starały się uczyć młodsze dziewczęta poprawnej wymowy języka ojczystego[68]. Uczęszczająca na tajne lekcje M. Liberacka wspominała, że dzięki konspiracyjnemu nauczaniu, zorganizowanemu w KL Stutthof, po wojnie bez problemu mogła kontynuować edukację w szkole[69].

Istotnym elementem tworzenia kobiecej wspólnoty była również podziemna działalność harcerska[70]. Potajemne zbiórki odbywały się w warsztacie wyrobów ze

w KL Stutthof przez H. Banasiak. Zob. H. Banasiak, *Bajki*, Sztutowo 2012, ss. 40. Poezja obozowa zebrana przez H. Jarocką znajduje się także w zbiorze AMS, *Relacje i wspomnienia*, t. X, s. 167–180. W archiwum rodzinnym L. Zięby jest także bajka napisana przez H. Jarocką w 1944 r. w KL Stutthof pt. *Serduszko królewny* (kopia w zbiorach autorki). Poezja napisana w KL Stutthof przez H. Banasiak znajduje się w zbiorach Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej, Dział: Archiwum Pomorskie (dalej cyt.: FGEZ, AP), K:164/164.

[64] AMS, H. Jarocka, *Relacje i wspomnienia*, t. XVIII, s. 79.

[65] Ibid.

[66] Ibid., s. 90.

[67] W zbiorach Muzeum Stutthof zachowały się notatki do nauczania niektórych przedmiotów: http://stutthof.org/node/487 [dostęp 28 XI 2018].

[68] AMS, H. Jarocka, *Relacje i wspomnienia*, t. XVIII, s. 88–89.

[69] AMS, M. Liberacka, *Relacje i wspomnienia*, t. IX, s. 78.

[70] Konspiracyjna działalność harcerska nie była charakterystyczna wyłącznie dla więźniarek KL Stutthof. Funkcjonowała ona m.in. w KL Ravensbrück. Zobacz o tym szerzej: D. Brzosko-Mędryk, *Mury w Ravensbrück*, Warszawa 1979, ss. 227; *„Mury" harcerska konspiracyjna drużyna w Ravensbrück. Wspomnienia*, oprac. A. Szefer, Katowice 1986, ss. 260.

słomy i celofanu, do którego posiadano klucz. Przy sprzyjających okolicznościach wykorzystywano go także jako „harcówkę". Według wspomnień H. Jarockiej był on wówczas specjalnie ozdabiany: „Na przedniej ścianie wisiała duża, artystycznie wykonana lilijka i hasło »Czuwaj«. Na stole leżała serweta i wycinanka z papieru. Dekoracje wykonała Janka Paradowska. Przy piecu znajdował się też sążek drewek"[71]. Dla podniesienia rangi owych zbiórek młodsze więźniarki jesienią 1944 r. złożyły harcerskie przyrzeczenie[72]. Trudno jednak określić, ile dziewcząt uczestniczyło w tego rodzaju spotkaniach. Biorąc pod uwagę okoliczności, ich konspiracyjny charakter, było to najprawdopodobniej zaledwie kilka więźniarek.

Rozmaite formy tajnego nauczania – od wieczornych dyskusji na obozowych pryczach, improwizowanych szkoleń i kursów, po zbiórki harcerskie – przynosiły wymierne korzyści uczennicom, chronionym w ten sposób przed demoralizującym wpływem obozowego środowiska. Dobrze oddają to fragmenty relacji K. Bartel, która w następujących słowach scharakteryzowała działalność edukacyjną W. Felchnerowskiej: „starała się zainteresować je nauką, żeby oddalić zło [...] Wala Felchnerowska fizycznie słaba, była bardzo ofiarna. Gdy zauważyła, że młodsze koleżanki mają zaburzenia nerwowe, zabawiała je dowcipami, wierszykami i piosenkami. Podziwiałam ją mówiąc: skąd u ciebie tyle humoru? Powiedziała: to nie jest szczere, ale trzeba ratować młodzież"[73].

Ważnym elementem podejmowanych przez więźniarki prób zachowania godności ludzkiej było szeroko rozumiane pamiętnikarstwo. Próbowały one sporządzać notatki, dokumentując w ten sposób osobiste przeżycia, a także ważne wydarzenia z życia obozowego. Wiele z nich prowadziło pamiętniki, których oryginały niekiedy do dziś są w posiadaniu rodzin. Część tych niezwykle osobistych świadectw znajduje się także w Archiwum Muzeum Stutthof[74]. Jednym z bardzo ciekawych artefaktów, potwierdzających kronikarską działalność więźniarek, jest pudełko na przybory do szycia należące do H. Chrzanowskiej[75]. Znajdują się na nim wiadomości zaszyfrowane w następujący sposób:

Niewol.18/8-21/8 +++ – oznacza on przywiezienie grupy jeńców sowieckich w dniu 18 VIII 1944 r. i zamordowanie ich w komorze gazowej 21 sierpnia.

Znicz 19/8 – nawiązuje do wysokiej śmiertelności w KL Stutthof. Więźniarki w dniu 19 VIII 1944 r. zaobserwowały bardzo wysoki płomień wychodzący z komina krematorium.

---

[71] AMS, H. Jarocka, *Relacje i wspomnienia*, t. XVIII, s. 90–91.

[72] Ibid.

[73] FGEZ, AP, K:78/78, wspomnienie K. Bartel o W. Felchnerowskiej, s. 8; FEGZ, AP, K:127/127, relacja K. Bartel-Rogozińskiej, s. 15.

[74] W 2017 r. do Muzeum Stutthof w Sztutowie przekazano notatnik Zofii Odechowskiej ps. Lenka, w którym znajduje się opis doświadczeń kobiet jeńców wojennych przywiezionych do KL Stutthof 29 IX 1944 r. http://stutthof.org/node/960 [dostęp 22 XI 2018].

[75] Obecnie pudełko przechowywane jest w Zbiorach Muzeum Ziemi Chełmińskiej. Fotografie artefaktu znajdują się w zbiorach autorki.

26/9 transport powst. warsz. – H. Chrzanowska oznaczyła w ten sposób transport powstańców warszawskich i ludności cywilnej do obozu. W dacie jest jednak błąd, ponieważ miał on miejsce 29, a nie jak zaznacza autorka – 26 IX 1944 r.

Wieczorek Br. 45 155 – zapis dotyczy więźniarki Bronisławy Wieczorek, nr obozowy 45 155, którą powieszono w Stutthofie we wrześniu 1944 r.

Stos 10/1.45 – adnotacja informująca o zorganizowaniu w styczniu 1945 r. stosów całopalnych.

Genia 10.07.1944 – informacja o zamordowaniu Genowefy Młynarz (siostry H. Chrzanowskiej) w dniu 10 VII 1944 r. w Berlinie[76].

Próby ratowania psychiki więźniarek mogły osiągnąć swój cel tylko wtedy, gdy równolegle towarzyszyły im akcje dożywiania, zapewnienie opieki w przypadku choroby, organizacja odzieży, a także umieszczenie w dobrym komandzie pracy. Tego rodzaju pomoc była niezwykle potrzebna i dająca wymierne efekty, jednakże jej realizacja nastręczała kobietom największych trudności. Wykrycie kradzieży obozowego mienia, nazywanej przez więźniów „organizowaniem", mogło zakończyć się ciężkimi represjami – karą bunkra, chłostą czy skierowaniem do karnej kompanii[77]. „Organizowanie" praktykowano przede wszystkim w warsztatach rzemieślniczych, magazynach odzieżowych, kuchni czy podczas prac w komandach zewnętrznych. Zdobyte towary wymieniano na tzw. czarnym rynku, nazywanym od 1944 r. na wzór warszawskiego targowiska kercelakiem[78].

Najwyższą walutę w obozowym systemie wymiany stanowiła żywność. Jej dodatkowe porcje można było pozyskać na kilka sposobów – poprzez kradzież z miejsca pracy, wymianę z innymi więźniami lub robotnikami cywilnymi, tzw. zulagi (dodatkowe przydziały chleba lub zupy wydawane niektórym więźniom), a także paczki przesyłane przez rodziny i znajomych. Więźniarki starały się solidarnie dzielić gromadzonymi zapasami żywności, wspierając te, które nie miały możliwości otrzymania dodatkowych racji. Niejednokrotnie zdarzało się, że zawartość paczki nadesłanej do Stutthofu nie nadawała się do spożycia. Przesyłki docierały do obozu po długim czasie od nadania, co często skutkowało zepsuciem ich zawartości[79]. Tego rodzaju sytuacje doprowadzały więźniarki do załamania, z którego ratowały je wsparcie i solidarność koleżanek. Jak wspomniała H. Jarocka, szczodrością w dzieleniu się zawartością otrzymanych paczek szczególnie odznaczała się m.in. K. Bartel, która: „zawsze potrafiła wytropić najgłodniejszą z nas i podzielić się z nią tym, co miała najlepszego. Jak najdelikatniej, bez zwracania uwagi to czyniła"[80]. Inna więźniarka, Zofia Kopeć, podkreślała, że niezwykłe

[76] H. Chrzanowska sporządziła także instrukcję do rozszyfrowania zapisków z pudełka. Jej kopia znajduje się w zbiorach Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej: FGEZ, AP, K:58/58, s. 13–14.

[77] Szerzej o tzw. organizowaniu zob. *Auschwitz od A do Z...*, s. 124.

[78] W. Ostrowski, *Warszawiacy w Stutthofie*, wyd. II uzup., Warszawa 2014, s. 85.

[79] FGEZ, AP, K:409/409, relacja Apolonii Deyk, s. 5.

[80] AMS, H. Jarocka, *Relacje i wspomnienia*, t. XVIII, s. 102.

wsparcie otrzymywała ze strony duńskich komunistek, które otrzymywały wysokokaloryczne paczki za pośrednictwem Czerwonego Krzyża[81]. Kobiety znajdowały rozmaite drogi w pozyskiwaniu dodatkowego jedzenia. Te, które zatrudniono przy sprzątaniu komendantury, narażały się, wykradając jedzenie należące do SS. Maria Pitera-Zalewska wspomniała, że przy sprzyjających okolicznościach udało jej się nawet „zorganizować" alkohol[82].

Niestety, spontaniczne, nieprzemyślane akcje pomocowe mogły zakończyć się tragicznie. Obrazuje to relacja H. Jarockiej, która opowiada o próbie dostarczenia żywności rosyjskim więźniom. Kobiety pracując poza obozem, przy kopcach z marchwią, postanowiły rzucić zbierane warzywa znajdującym się w pobliżu mężczyznom. Jeden z nich, zaślepiony głodem, nie zwrócił uwagi na obserwującego go nadzorcę. Według niej: „Więzień nie słyszał naszych ostrzeżeń. Kapo (Niemiec z zielonym winklem) rzucił się z łopatą na więźnia. Uderzył go kilka razy, wrzeszcząc, żeby oddał marchew. Głód jednak był silniejszy od strachu i więzień nie pozwolił sobie odebrać zdobyczy. Kapo rozwścieczony oporem bił go tak długo, aż zabił. Biedny, głodny więzień upadł martwy na plecy z marchwią sterczącą w ustach. Było to dla nas straszne przeżycie"[83].

Poza organizacją żywności niezwykle istotne było zaopatrzenie się w dodatkową odzież i obuwie, a także możliwość utrzymywania jej w czystości. Więźniarki miały dość duże pole do działania w tej materii, ponieważ wiele z nich pracowało w obozowych szwalniach, warsztatach futrzarskich, szewsko-rymarskich czy pralni[84]. Kobiety przemycały z nich materiał do reparacji starych ubrań, czystą bieliznę, a nawet dodatkową odzież, zaopatrując w nie najbardziej potrzebujące. C. Ciesielska wspominała, że pracując w warsztacie wyrobów ze słomy, za pośrednictwem Mieczysława Goncarzewicza nawiązała kontakt z więźniami należącymi do ruchu oporu, którzy poprosili o wsparcie przy dostarczaniu czystej bielizny[85].

Szeroko rozumiana samopomoc wiązała się z wykształceniem wśród społeczności więźniarskiej całego systemu powiązań i zależności. Za każdą przysługę należało się zrewanżować[86]. W relacjach kobiet znajduje się wiele wzmianek o swego rodzaju wymianie barterowej pomiędzy więźniami. H. Jarocka zaopatrywanie więźniów w „zorganizowaną" odzież określała także mianem „dostarczania jej do klienteli". Wspomina również, że dzięki współpracy z mężczyznami udawało im się m.in. otrzymać tytoń (którego kobiety nie mogły kupować w obozowej kantynie), przesyłać wewnątrz obozu nielegalną korespondencję, a także pomagać najbliższym uzyskać zatrudnienie w dobrym komandzie pracy. W relacji tej czytamy m.in.: „Było bowiem sporo kobiet, których mężowie, ojcowie, bracia czy sym-

[81] FGEZ, AP, K:101/101, relacja Zofii Kope, s. 16.
[82] AMS, M. Pitera, *Relacje i wspomnienia,* t. XV s. 273.
[83] AMS, H. Jarocka, *Relacje i wspomnienia,* t. XVIII, s. 79.
[84] Szerzej o pracy kobiet w KL Stutthof zob. M. Orski, op. cit., s. 141–194.
[85] FGEZ, AP, K:20/20, relacja C. Ciesielskiej, s. 13.
[86] W. Ostrowski, op. cit., s. 89.

patie przebywali w męskim obozie, dokąd kobiety nie miały wstępu. Dlatego też różnymi drogami kombinowano przesyłki bielizny, swetrów, żywności i listów. Od nowego roku 1944 poczta funkcjonowała poprzez Schusterei [zakład szewskiego – W.W.]. Inicjatorem jej był Mietek Goncarzewicz. Z rana po wejściu do warsztatu ja jako Schreiber, miałam obowiązek wręczyć Czechowi listy, które pozbierałam od kobiet, a on z kolei wydawał listy, jakie przyszły do nas od mężczyzn. Pocztę tę szybko rozdzielałam adresatkom. Pocztę przeznaczoną na lagier męski Czech przykrywał wzorcami prac i później odnosił je adresatom"[87].

Niezwykle ważną działalnością w strukturze samopomocy była opieka nad najsłabszymi, najbardziej bezbronnymi więźniami – dziećmi i osobami starszymi. W 1944 r., w transportach z Mińska, Rygi i Białegostoku, do KL Stutthof trafiła duża liczba małoletnich i dzieci[88]. Szczególne zainteresowanie więźniarek wzbudziły transporty, z 15 I i 10 II tego roku, w których znalazło się 29 dzieci w wieku 4–16 lat. Starszych chłopców umieszczono w barakach męskich w nowym obozie, a młodsze dzieci, oddzielone od matek, znalazły się w bloku nr 5 w starej części Stutthofu, gdzie przeniesiono także kobiety ciężarne i matki z nowo narodzonymi niemowlętami[89]. Mimo iż wstęp do tzw. bloku dziecięcego był zabroniony, konspiratorki-więźniarki, głównie J. Rotecka i H. Chrzanowska, postanowiły zorganizować pomoc. Żywność dostarczano dzięki współpracy z pracownikiem kuchni, więźniem Janem Kroplewskim, a także ofiarności osób, które oddawały część swoich przydziałów[90]. Ubranka dla dzieci i odzież dla matek wykradano z obozowej pralni. Ponadto więźniarki pracujące w zakładach krawieckich dostarczały nielegalnie sporządzone piłki, misie i lalki. Natomiast drewniane zabawki wykonywali więźniowie pracujący w stolarni[91]. 28 III 1944 r. dzieci te, wraz z matką jednego z nich, odesłano do obozu w Konstantynowie Łódzkim, utworzonego dla dzieci białoruskich, ukraińskich i rosyjskich, które uznano za nadające się do germanizacji[92].

Innym, niezwykle istotnym miejscem w strukturze kobiecej samopomocy był szpital. Początkowo (w latach 1940–1942) chore więźniarki umieszczano w oddzielnej sali przeznaczonej dla mężczyzn (tzw. Krankenbaum), znajdującej się w bloku nr IV na terenie starego obozu. W 1942 r., w związku ze zwiększeniem liczby więźniarek (do około 100) władze obozowe utworzyły tzw. Krankenstubę w bloku nr I, czyli niewielką kobiecą filię głównego szpitala[93]. Najcięższe warun-

[87] AMS, H. Jarocka, *Relacje i wspomnienia,* t. XVIII, s. 94–95.

[88] Zob. szerzej A. Kłys, *Nieletni więźniowie w KL Stutthof. Próba statystyki*, [w:] *Dzieci wojny*, pod red. A. Bartuś, Oświęcim 2016, s. 121.

[89] J. Grabowska, *Martyrologia dzieci i młodzieży w obozie koncentracyjnym Stutthof*, [w:] *Dzieci i młodzież w latach drugiej wojny światowej*, pod red. C. Pilichowskiego, Warszawa 1982, s. 172.

[90] FGEZ, AP, K:58/58, relacja H. Chrzanowskiej, s. 5–6.

[91] J. Grabowska, *Martyrologia dzieci i młodzieży*..., s. 173.

[92] Ibid.

[93] Łącznie składała się ona z czterech pomieszczeń (w 1944 r. doszło jeszcze piąte). Dwie większe sale przeznaczono dla zakaźnie chorych (biegunka, tyfus), w pozostałych pomieszczeniach mieściły się gabinet lekarski i zabiegowy. Bezpośrednią kontrolę nad tzw. Krankenstubą miał szef administracyjny całego szpitala Otton Haupt. Szpital kobiecy nie miał swoich lekarzy. Pracowali tam leka-

ki pracy w nim przypadały na lata 1941–1943. Ich powodem były nie tylko brak odpowiedniego wyposażenia, pusta lub słabo zaopatrzona apteczka, ale przede wszystkim permanentna zależność od lekarzy, sanitariuszy SS oraz różnego rodzaju więźniów funkcyjnych. Mimo trudnej sytuacji więźniarski personel starał się za wszelką cenę wypełniać swoje obowiązki i udzielać chorym maksimum opieki. Także w tym wypadku dużą rolę odgrywała pomoc psychologiczna, przeświadczenie o opiece i wsparciu ze strony drugiego człowieka. Jak pisał psychiatra Antoni Kępiński: „jeżeli w szpitalu obozowym ludzie z ciężkich chorób somatycznych wracali do zdrowia, to nie dzięki lekom, których prawie nie było, ale dzięki postawie kolegów więźniów, lekarzy, pielęgniarzy i rekonwalescentów. Był to chyba najpiękniejszy rozdział w psychoterapii”[94]. Podobną opinię wyraziła lekarka Anna Paszkowska – która w KL Stutthof opiekowała się chorymi kobietami – „Środki były niesłychanie proste, prymitywne. Miałyśmy strzykawki, miałyśmy dość dużo glukozy, która nie jest lekiem na tyfus, ale jest już czymś choćby na podtrzymanie serca. Poza tym chore miały świadomość, że coś im się daje”[95].

Kobiety wspominają, że w szpitalu stykały się ogromną ofiarnością i wsparciem ze strony personelu. Więźniarka Irena Chojnacka podkreślała, że mimo beznadziejnego stanu zdrowia dr Bogdan Jasiński i pielęgniarki uratowali ją dzięki zorganizowanym potajemnie wzmacniającym zastrzykom i dodatkowej żywności[96]. Wykradaniem lekarstw zajmowało się komando sprzątające budynki w części esesmańskiej. Jego członkinie posiadały specjalne przepustki, które gwarantowały im wstęp do biur, pokojów, a także na teren szpitala SS. Więźniarka Maria Pitera-Zalewska wspomina, że dzięki licznym kontaktom wynosiła z gabinetów lekarskich glukozę, kamforę i inne lekarstwa[97]. Część z tych leków przemycano także na rewir męski[98]. Z relacji kobiet wynika także, że w wielu wypadkach lekarze-więźniowie starali się jak najdłużej zatrzymywać chore w szpitalu. Była to jedyna szansa, aby mogły odpocząć od ciężkiej pracy.

Trzeba zaznaczyć, że udzielanie pomocy chorym w tak skrajnych warunkach wiązało się nie tylko z narażeniem na rozmaite konsekwencje ze strony władz obozowych, ale przede wszystkim z wieloma problemami etycznymi i moralnymi. Liczba miejsc w szpitalu była niewielka, a przyjmowanie zbyt wielu pacjentów tylko pogarszało warunki sanitarne. Medykamentów nie wystarczało dla wszystkich,

rze więźniowie z części męskiej, przeważnie ginekolodzy. W 1942 r. opiekę nad chorymi sprawował przede wszystkim dr Bogdan Jasiński, a po jego zwolnieniu, tj. od 1943 r., dr Józef Roszkowski i Anna Paszkowska. Funkcję salowych i pielęgniarek pełniły więźniarki, m.in. Zofia Piasecka, D. Szklarska i Felicja Sławińska. Więcej na temat obozowego szpitala zob. M. Gliński, *Organizacja i obsada personalna szpitala w obozie koncentracyjnym Stutthof*, Zeszyty Muzeum Stutthof 1976, nr 1.

[94] Cyt. za: A. Kępiński, *Rytm życia*, Kraków 1978, s. 99.

[95] AMS, A. Paszkowska, *Relacje i wspomnienia*, t. XV, s. 137–138. Warto zauważyć, że Anna Paszkowska kontynuowała opiekę lekarską także po ewakuacji Stutthofu. W zbiorach FGEZ zachowały się prowadzone przez nią karty chorych: FGEZ, AP, K:166/166, k. 7 (s. 1–14).

[96] AMS, I. Chojnacka, *Relacje i wspomnienia*, AMS, t. XV, s. 9.

[97] AMS, M. Pitera-Zalewska, *Relacje i wspomnienia,* t. XV, s. 262–263.

[98] AMS, A. Paszkowska, *Relacje i wspomnienia,* t. XV, s. 135.

lekarze musieli więc decydować, komu przyniosą one największą pomoc. Z takimi dylematami zmagała się m.in. Z. Piasecka[99]. Przez wiele więźniarek charakteryzowana była jako osoba surowa, pozbawiona empatii i skoncentrowana na własnych interesach. „Piasecka była bardzo sucha, była starym numerem, a oni nigdy nie zrobili więcej niż było wolno" – wspomina E. Marcinkowska-Szuca[100]. Według relacji Marii Pitery-Zalewskiej postawa Piaseckiej nie była podyktowana złą wolą, a ciężką sytuacją panującą w szpitalu[101].

Jesienią 1944 r. w związku ze wzrostem liczby więźniarek utworzono izbę dla chorych kobiet w bloku nr 26 na terenie nowego obozu. Składała się z dwóch sztub, w których izolowano cierpiące na dur plamisty i gruźlicę. Nadzór nad nimi objęła dr A. Paszkowska. Z dostępnych relacji wynika, że prowadzono tam największe akcje samopomocy więźniarskiej. A. Paszkowska wspominała, że „w tym czasie inspekcje esesmanów i nadzorczyń były stosunkowo rzadkie. Personel szpitala w bloku 26, tworzył zgrany zespół łączniczek i sanitariuszek przywiezionych do Stutthofu po Powstaniu Warszawskim. Podobnie jak w przypadku Krankenbau w Starym Obozie, zaopatrzenie w lekarstwa, środki opatrunkowe, czystą bieliznę i żywność było niewystarczające. Personel szpitala przy ogromnym wsparciu kilku grup więźniów »organizował« je na własną rękę. Szczególnie korzystna była w tym przypadku bliskość kuchni więźniarskiej. Wykradano z niej różne produkty żywnościowe, starano się także o większe przydziały zupy dla chorych"[102].

Ogromne wsparcie dla szpitala stanowili pracownicy Effektenkammer, czyli magazynów rzeczy odbieranych więźniom. Jeden z nich, Mieczysław Brzozowski, dostarczał czystą bieliznę i koce. Jak wspominał dr Julian Węgrzynowicz, szpital męski od 1943 r. był (jak na warunki obozowe) w miarę dobrze zaopatrzony[103]. Łącznikiem pomiędzy Krankenbau a blokiem 26 był wówczas więzień Stanisław Knopkiewicz. Pełnił on funkcję pisarza odpowiedzialnego za dokumentację szpitala i stan osobowy więźniów. Knopkiewicz posiadał przepustkę, dzięki której swobodnie poruszał się pomiędzy poszczególnymi częściami obozu. Za jego pośrednictwem przemycano zarówno lekarstwa, witaminy, jak i nielegalną korespondencję[104]. Jak wspomina A. Paszkowska, akcja samopomocy prowadzonej w szpitalu zakończyła się wraz z ewakuacją Stutthofu. W 1945 r. zlikwidowano szpital w bloku 26, a wszystkich chorych przeniesiono do sztub na terenie starego obozu[105].

Wymieniając poszczególne formy działalności konspiracyjnej kobiet w KL Stutthof, nie możemy zapomnieć o jednym – chyba najbardziej kojarzącym się z klasyczną definicją ruchu oporu – a mianowicie o sabotażu pracy. Więźniarki zatrudnione w rozmaitych warsztatach starały się w miarę możliwości opóźniać rea-

[99] AMS, M. Pitera-Zalewska, *Relacje i wspomnienia,* t. XV, s. 263.
[100] AMS, E. Marcinkowska-Szuca, *Relacje i wspomnienia,* t. VI, s. 66.
[101] AMS, M. Pitera-Zalewska, *Relacje i wspomnienia,* t. XV, s. 263.
[102] AMS, A. Paszkowska, *Relacje i wspomnienia,* t. VI, s. 31; t. XV, s. 138–137.
[103] AMS, J. Węgrzynowicz, *Relacje i wspomnienia,* t. VI, s. 249.
[104] AMS, Maria Klosek-Reiter, *Relacje i wspomnienia,* t. VI, s. 31.
[105] AMS, A. Paszkowska, *Relacje i wspomnienia,* t. XV, s. 142.

lizację przydzielanych im norm, a także wpływać na jakość produkowanych przez nie rzeczy. W relacjach kobiet pracujących w szwalni (Schneiderei), których zadaniem była reparacja mundurów, pojawiają się informacje o celowym szyciu słabymi ściegami i długimi nićmi, tak aby ich naprawa nie była efektywna[106]. Więźniarki zatrudnione w komandzie kuśnierskim (Pelzkammer) miały natomiast niszczyć najlepsze kawałki futra, z których szyto m.in. futrzane kamizelki czy spodnie ze skórek króliczych. Jak wspomina jedna z nich: „sporządzałyśmy kożuchy dla wojsk walczących na froncie wschodnim. Naszym majstrem był jakiś inwalida wojenny, cywilny fachowiec. Przycinałam skórę przy jednym stole z Helą Chrzanowską. Drobne odpadki pozwalał nam palić w stojącym w pobliżu żelaznym piecyku. Helusia Chrzanowska, wykorzystując okazję, zaproponowała, abyśmy cięły w kawałki najlepsze futra i paliły. Gdy tylko więc Aufseherka gdzieś odeszła, a majster patrzył w inną stronę, cięłyśmy te futra na kawałki zadowolone, że chociaż w ten sposób możemy posabotować"[107]. Trudno określić, czy wymieniane działania miały rzeczywisty wpływ na pogorszenie planów produkcyjnych obozu, niewątpliwie jednak dawały one więźniarkom poczucie spełnionego obowiązku.

* * *

Viktor Frankl zaznaczał, że „dla każdego człowieka nadchodzi w końcu dzień, gdy spogląda wstecz na swoje obozowe przeżycia i nie pojmuje, jakim cudem udało mu się przetrwać"[108]. Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, ile osób, parafrazując przytaczane słowa, mogło powiedzieć, że przetrwało dzięki pomocy kobiet zaangażowanych w pracę konspiracyjną na terenie obozu koncentracyjnego Stutthof. Musimy pamiętać, że ta była poważnie ograniczona, z jednej strony przez charakter miejsca, z drugiej ze względu na specyfikę funkcjonowania w nim więźniarek. Możliwości ich działania były, tak jak w przypadku mężczyzn, najczęściej uzależnione od komanda pracy, jednakże ze względu na płeć, zakres miejsc, w których mogły być zatrudnione, był poważnie ograniczony. Nie mogły one na przykład pracować w rusznikarni i zdobywać uzbrojenia, nie zatrudniano ich na ogół w biurach SS, co też poważnie ograniczało możliwości prowadzenia działalności konspiracyjnej. W odróżnieniu od mężczyzn tworzących w KL Stutthof wojskowy ruchu oporu nie posiadały one doświadczenia w prowadzeniu bezpośredniej walki zbrojnej. Jednak podejmowana przez nie działalność znacznie wykraczała poza ramy funkcjonującej definicji obozowej samopomocy. Pomimo ograniczonych możliwości poprzez opiekę realizowaną w ramach szpitala, stymulowanie życia kulturalnego i religijnego, wkład na rzecz edukacji docierały ze wsparciem do szerokiego grona więźniarek. Ich działalność nadawała ponownie znaczenie niszczonym przez obozowy terror wartościom, takim jak współczucie i poszanowanie życia ludzkiego.

[106] FEGZ, AP, K:20/20, relacja C. Ciesielskiej, s. 3.
[107] AMS, H. Jarocka, *Relacje i wspomnienia*, t. XVIII, s. 99.
[108] Cyt. za: V. Frankl, op. cit., s. 145.

Samo uczestnictwo w konspiracji było również swojego rodzaju ratunkiem. Jak podkreślała A. Pawełczyńska: „Przynależność do obozowego ruchu oporu stanowiła największy przywilej. Wyższemu miejscu w hierarchii obozu, dzięki któremu zwiększały się szanse przetrwania, towarzyszyła świadomość uczestnictwa w walce. Członek organizacji obozowej nie był już tylko ściganym zwierzęciem, lecz stawał się we własnej świadomości pełnowartościowym człowiekiem, który walczy przeciw przestępcom”[109].

Wielokrotnie przywoływane relacje, choć niezwykle ważne, ukazują tylko fragment historii kobiecej konspiracji w KL Stutthof. Do opowiedzenia jej w całości niezbędne są prowadzone na szeroką skalę badania empiryczne i komparatystyczne, obejmujące również relacje więźniarek innych narodowości. Bez ukazania losów kobiet-konspiratorek w szerszym kontekście historia obozu koncentracyjnego Stutthof pozostanie niepełna.

Wirginia Węglińska – historyk, doktorantka Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Pracowała jako kustosz w Muzeum Stutthof w Sztutowie oraz w Dziale Naukowym Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku; kierownik działu Historyczno-Naukowego Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni; wirginiaweglinska@o2.pl

[109] Cyt. za: A. Pawełczyńska, op. cit., s. 145–146.

Alicja Paczoska-Hauke
– Instytut Pamięci Narodowej, Bydgoszcz –

ŻOŁNIERZE PODZIEMIA NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO POCHOWANI NA „BYDGOSKIEJ ŁĄCZCE"

Wprowadzenie

Cmentarz komunalny przy ul. Kcyńskiej w Bydgoszczy założony został przez władze pruskie pod koniec XIX wieku. Początkowo był miejscem pochówku bydgoskiej biedoty miejskiej różnej narodowości i wyznania. Był podzielony na trzy części: ewangelicką, katolicką i mieszaną. Z enigmatycznych zapisów ksiąg cmentarnych wynika, że w tym czasie wśród zmarłych spoczywających w tym miejscu dominowały osoby chowane na koszt opieki społecznej (dzieci, które zmarły zaraz po porodzie, prostytutki, samobójcy, bezrobotni, bezwyznaniowcy). W czasie okupacji niemieckiej „Kcyńska" była miejscem wiecznego spoczynku zarówno Polaków jak i Niemców. W tym czasie grzebano tam również więźniów przetrzymywanych i mordowanych w więzieniu przy Wałach Jagiellońskich w Bydgoszczy. Po wkroczeniu Armii Czerwonej do miasta w styczniu 1945 r. liczba zmarłych chowanych na cmentarzu przy Kcyńskiej znacznie wzrosła, a w kwaterze więziennej pojawiły się mogiły zbiorowe, w których chowano głównie Niemców i Volksdeutschów, aresztowanych przez NKWD, ofiary działań wojennych prowadzonych w mieście, pensjonariuszy domów opieki, domów dziecka, topielców, noworodki oraz osoby zmarłe w transportach przesiedleńczych[1].

Po przejęciu władzy przez komunistów na cmentarzu przy ul. Kcyńskiej zaczęto chować ofiary politycznych wyroków śmierci oraz więźniów zamęczonych

[1] Archiwum Zarządu Zieleni Miejskiej w Bydgoszczy, Księgi pochówków Cmentarza przy ul. Kcyńskiej za lata 1936–1954; H. Kulpiński, *Cmentarz komunalny przy ul. Kcyńskiej*, Kalendarz Bydgoski, 1994, s. 174–175.

podczas ubeckich śledztw. Najbliższej rodziny nie informowano ani o dacie zgonu więźnia, ani tym bardziej o jego miejscu pochówku. Przez wiele lat poszukiwano informacji o ich dalszych losach. Niestety, w większości przypadków kończyły się one fiaskiem. Tylko kilku rodzinom żołnierzy podziemia niepodległościowego udało się odkryć świeży, nieoznakowany grób, w którym zakopano zwłoki przywiezione wprost z więzienia przy Wałach Jagiellońskich. Nocą odkopywano zwłoki. Gdy potwierdzały się wcześniejsze przypuszczenia, natychmiast zakopywano zwłoki i przez następnie lata dbano o to, aby to miejsce, zgodnie z chrześcijańską tradycją, spotkało się z należytym szacunkiem. Z czasem umieszczano nawet na tych grobach imienne tabliczki. Takie „wyjątkowe szczęście" mieli żołnierze Okręgu Wileńskiego AK: Jerzy Łoziński ps. Wyrwa, Władysław Subortowicz ps. Hanusz, Witold Milwid ps. Todek (o których więcej poniżej), zamordowani w Bydgoszczy 12 listopada 1949 r. Trójka wileńskich akowców ma do dziś skromne mogiły z brzozowymi krzyżami, które z okazji świąt narodowych odwiedzają mieszkańcy Bydgoszczy. Po pozostałych straconych w bydgoskim więzieniu przez lata nie było żadnych śladów, które wskazywałyby na ich pochówek na tym cmentarzu.

Porównując datę śmierci poszczególnych żołnierzy z datami pochówków odnotowanymi przez administrację cmentarza, udało się do tej pory ustalić 37 nazwisk członków konspiracji. Nadal trwają poszukiwania dokumentów na temat jeszcze kilkunastu osób, które zostały zamordowane w bydgoskim więzieniu. Historycy wciąż badają okoliczności ich śmierci oraz charakter wcześniejszej działalności, która spowodowała, że zostali aresztowani przez UB[2]. Pod koniec lat sześćdziesiątych poprzedniego stulecia „kwatera więzienna" była na nowo uporządkowana i udostępniona nowym zmarłym. Sporadycznie chowano tam również więźniów zmarłych w zakładach karnych. Dzisiaj w tej części cmentarza dominują nagrobki stawiane przez rodziny osób zmarłych w latach osiemdziesiątych poprzedniego stulecia. Pewnie to przypadek, ale najwięcej osób pochowano na terenie byłej kwatery więziennej w Stanie Wojennym.

Żołnierze niezapisani w księgach cmentarnych

Z literatury historycznej wiemy, że pierwsze egzekucje przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego w Bydgoszczy odbyły się w grudniu 1945 r.[3] Wówczas zostali straceni na mocy wyroku Sądu Specjalnego Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Toruniu żołnierze AK–DSZ: Zbigniew Kucharski ps. Lubicz[4] i Edmund

[2] Oczywiście w tym czasie w bydgoskim więzieniu umierali też kryminaliści i współpracownicy Gestapo, którzy jednak nie są przedmiotem zainteresowania autorki niniejszego artykułu.

[3] Z. Biegański, *Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956,* Bydgoszcz 2003, s. 248–249, 342–343.

[4] Z. Kucharski „Lubicz", syn Tomasza i Heleny, ur. 31 III 1918 r. w Wągrowcu w rodzinie inteligenckiej. W czasie okupacji był żołnierzem AK w rejonie Nowego Sącza, gdzie otrzymał stopień podporucznika. Po II wojnie mieszkał w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 55. Wiosną 1945 r. za namową Józefa Hinza „Oracza" włączył się w działalność konspiracyjną Okręgu Pomorskiego DSZ w Bydgoszczy. Brał udział w likwidacji sowieckiego komendanta i jego zastępcy w Kaczorach (pow. pilski).

Nowacki ps. Ziarenko[5], żołnierze oddziału Edwina Schellera „Fordona". Tak wysoki wymiar kary otrzymali za udział w rozbiciu posterunku MO i w zabójstwie sowieckiego komendanta wojennego Iwana Kamieniowa i jego zastępcy Piotra Gonczarowa dniu 20 czerwca 1945 r. w Kaczorach (pow. pilski). Udział Kucharskiego i Nowackiego w tej akcji był faktycznie drugoplanowy. Pierwszy stał na warcie przed budynkiem komendantury, a drugi zerwał połączenie telefoniczne, aby uniemożliwić funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa ściągnięcie wsparcia. Według zachowanych dokumentów obu Sowietów zastrzelili inni żołnierze oddziału „Fordona": Jan Dudziak „Sęp", Włodarski, „Mietek Duży" i NN „Tadek"[6]. Mimo pozytywnej opinii Najwyższego Sądu Wojskowego przychylającej się do zamiany kary śmierci na długoletnie więzienie, prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski wobec oskarżonych. Żeby lepiej poznać tok rozumowania tych, którzy wówczas szafowali karą śmierci wobec przeciwników komunizmu, warto moim zdaniem tu przytoczyć fragment broniącej tych żołnierzy opinii prezesa NSW, w której czytamy m.in.: „Uważam, że długoletnia twarda praca i rygor więzienny mogą ich przekształcić i uzdrowić psychicznie, a wyszedłszy na wolność

17 VII 1945 r. (wg innych źródeł 28 VII 1945 r.) w Bydgoszczy aresztowany przez funkcjonariuszy UB. 24 X 1945 r. został skazany na karę śmierci przez Sąd Specjalny Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy. Zob.: Instytut Pamięci Narodowe-Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie (dalej cyt.: IPN BU) Oddział w Poznaniu (dalej cyt: IPN Po), 05/357, Banda terrorystyczno-rabunkowa pod nazwą „Grupa dywersyjna DSZ Okręg Bydgoski Edwina Schellera ps. Fordon", oprac. J. Kuncewicz, 1981, k. 10–11; IPN BU, Oddział w Bydgoszczy (dalej cyt.: IPN By), Wypis z kartoteki ogólnoinformacyjnej WUSW w Bydgoszczy; By 070/370, t. 1, Protokół przesłuchania Norberta Nowak z dnia 18 XI 1946 r., b.p.; Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), 161, Biuro Prezydialne KRN 1944–1947, Akta w sprawie Z. Kucharskiego i E. Nowackiego, k. 215.

[5] E. Nowacki „Ziarenko", syn Pawła / Stefana i Klary, ur. 31 V 1924/ 1923 r. w Bydgoszczy. W czasie okupacji mieszkał w Bydgoszczy i pracował w Łęgnowie. Po II wojnie był strażnikiem w obozie przejściowym dla Niemców w Łęgnowie. Wiosną 1945 r. włączył się w działalność DSZ w Bydgoszczy. Od połowy lipca był obserwowany przez WUBP w Bydgoszczy jako osoba podejrzana o kontakty z AK. Niestety Nowacki nie rozpoznał w podającym się za konspiratora funkcjonariuszu UB Lechu Długim i przekazywał mu cenne informacje dotyczące działalności grupy, m.in. o planie przeprowadzenia rekwizycji w kasie dworca PKP w Bydgoszczy, co miało dla niego tragiczny epilog. 6 IX 1945 r. w Bydgoszczy (wg innych źródeł 30 VIII 1945 r.) został aresztowany przez funkcjonariuszy UB. 24 października został skazany na karę śmierci przez Sąd Specjalny Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy. 17 XII 1945 r. stracony w bydgoskim więzieniu. Zob.: IPN Po, 05/357, Banda terrorystyczno-rabunkowa pod nazwą „Grupa dywersyjna DSZ Okręg Bydgoski Edwina Schellera ps. Fordon", oprac. J. Kuncewicz, 1981, k. 12, 56; IPN By, 070/370, t. 2, Pismo do naczelnika Wydziału III WUBP w Bydgoszczy z dnia 5 XII 1946 r., k. 192; ibid., Donos Lecha Długiego z dnia 11 VII 1945 r., k. 195; IPN Po, 04/813, t. 1, Rozkaz kierownika PUBP w Mogilnie z dnia 2 XI 1945, k. 100.

[6] IPN Po, 05/357, Banda terrorystyczno-rabunkowa pod nazwą „Grupa dywersyjna DSZ Okręg Bydgoski Edwina Schellera ps. Fordon", oprac. J. Kuncewicz, 1981, k. 12, 47. Por. też: IPN Po, 04/813, t. 1, Protokół przesłuchania Bolesława Wesołowskiego z dnia 15 X 1945 r., k. 87–90, Protokół przesłuchania Edmunda Kleina z dnia 10 X 1952 r., k. 160–163: Archiwum IPN Łódź, 011/117, Omówienie materiałów dot. Jana Dudziaka z dnia 23 IX 1955 r., k. 5, Pismo do WUBP w Łodzi z dnia 29 VI 1945 r., k. 24.

zastaną już stosunki, które im na powrót do przestępstwa nie pozwolą"[7]. Nowacki i Kucharski zostali rozstrzelani i potajemnie pochowani. Niestety w księgach cmentarnych miasta Bydgoszczy nie zachowały się żadne zapisy, które mogłyby nas naprowadzić na miejsce złożenia ich szczątków. Na podstawie zachowanych dokumentów nie możemy wykluczyć, że ich kości mogą spoczywać na kcyńskim cmentarzu, skoro w tym czasie funkcjonowała tam kwatera więzienna, w której chowano zmarłych w więzieniu WUBP w Bydgoszczy Niemców i Volksdeustchów. Niewykluczone, że wrzucono ich zwłoki do wspólnego dołu z Niemcami. W takim wypadku odnalezienie ich graniczy z cudem. Oprócz wymienionych wyżej żołnierzy AK–DSZ, być może jest tam również pochowany żołnierz Okręgu Pomorskiego AK, **Stanisław Sobocki „Warta"**, który zmarł w bydgoskim więzieniu 15 sierpnia 1945 r.[8] Nie wydaje się, żeby kiedykolwiek udało się odszukać jego szczątki.

Nie wiemy również, gdzie został pochowany ppor. **Zbigniew Smoleński ps. Żuraw vel Zbigniew Tokarski**, obrońca Helu w 1939 r., żołnierz pomorskiej Delegatury Sił Zbrojnych w 1945 r. Od lutego 1945 r. pracował w ochronie obozu przejściowego dla Niemców w Zimnych Wodach k. Bydgoszczy. Dwa miesiące później zagrożony aresztowaniem, wspólnie z innymi b. członkami AK zdezerterował i uciekł do lasu. Za namową por. Kazimierza Wróblewskiego „Kruka" Smoleński włączył się w pracę konspiracyjną lokalnego środowiska akowskiego. W maju 1945 r. był członkiem oddziału partyzanckiego „Kruka", pełniąc funkcję zastępcy dowódcy. Oddział ten bronił miejscowej ludności przed grabieżami żołnierzy Armii Czerwonej[9]. W dniu 7 czerwca 1945 r. w Bydgoszczy został aresztowany przez funkcjonariuszy UB. Z relacji kolegów z więziennej celi wynika, że w czasie śledztwa był „bestialsko torturowany". 21 grudnia 1945 r. został skazany na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy. Oskarżono go o to, że jako członek „leśnej bandy" przyczynił się do śmierci sześciu żołnierzy Armii Czerwonej na terenie powiatu bydgoskiego, ochraniających transporty bydła wywożonego z Polski do Związku Sowieckiego W dniu 22 grudnia 1945 r. „Żuraw" skierował prośbę do prezydenta Bieruta o zamianę kary śmierci

[7] AAN, 161, Biuro Prezydialne KRN 1944–1947, Opinia w sprawie Z. Kucharskiego i E. Nowackiego z dnia 24 XI 1945 r., k. 215.

[8] S. Sobocki „Warta", syn Wojciecha i Eleonory, ur. 11 VIII 1898 r. w Poznaniu**.** Po II wojnie mieszkał w Bydgoszczy. 9 V 1945 r. został zatrzymany pod zarzutem przynależności do AK. 30 VI 1945 r. został skazany na 6 miesięcy więzienia. Zob.: IPN By, Wypis z kartoteki ogólnoinformacyjnej WUSW w Bydgoszczy; IPN BU, Bu 1820/4, Lista osób zmarłych w więzieniach polskich w latach 1944–1956, Warszawa 1993, k. 33.

[9] Z. Smoleński „Żuraw", syn Tadeusza i Amalii, ur. 21 XII 1916 r. we Lwowie. W 1939 r. wraz z innymi marynarzami na statku ORP „Żuraw" brał udział w obronie Helu. W czasie walki z Niemcami osobiście strącił dwa niemieckie bombowce. Po klęsce wrześniowej 1939 r. więziony był w obozie jenieckim w Woldenbergu (obecnie Dobiegniew) na Ziemi Lubuskiej. Po zwolnieniu z niemieckiej niewoli w 1945 r. przyjechał do Bydgoszczy, gdzie włączył się w działalność DSZ na Pomorzu. Zob.: IPN Po, 135/74, Protokół przesłuchania Z. Smoleńskiego z dnia 7 VI 1945 r., k. 25–27; ibid., Protokół przesłuchania Z. Smoleńskiego z dnia 18 X 1945 r., k. 120–121; H. Sowińska, *Śmierć na urodziny*, „Gazeta Pomorska", 7 XII 2012 r.

na więzienie. Pisał, że chciałby pracować dla Polski i dodał: „proszę wyznaczyć mnie jako fachmana do czyszczenia pól minowych naszego morza, przez co dołożę swoją cegiełkę do budowy gmachu Rzeczpospolitej". 12 stycznia 1946 r. prezydent Bolesław Bierut odmówił mu prawa łaski. 21 lutego 1946 r. został stracony w bydgoskim więzieniu przy Wałach Jagiellońskich. Na wniosek siostry Wandy Krawiec z dnia 17 lipca 1991 r. został pośmiertnie zrehabilitowany. Jego miejsce wiecznego spoczynku nadal pozostaje nieznane[10]. O miejscu pochówku wymienionych wyżej pozostałych żołnierzy podziemia niepodległościowego, nie zachowały się żadne zapiski w księgach cmentarnych.

„Puste miejsca" w księgach pochówków

Pierwszy ślad o prawdopodobnym pochówku akowców na cmentarzu przy ulicy Kcyńskiej pochodzi dopiero z roku 1946. 17 stycznia 1946 r. w bydgoskim więzieniu zostało straconych pięciu żołnierzy oddziału Ryszarda Henryka Buczkowskiego „Tarzana": **Jan Dzwoniarek „Józek"**[11], **Jerzy Kozłowski**[12], **Roman Li-**

[10] IPN Po, 135/74, Protokół przesłuchania Z. Smoleńskiego z dnia 7 VI 1945 r., k. 25–27; ibid., Protokół przesłuchania Z. Smoleńskiego z dnia 14 VII 1945 r., k. 69–73, Protokół rozprawy WSO w Poznaniu z dnia 21 XII 1945 r., Wyrok WSO w Poznaniu z dnia 21 XII 1945 r., k. 204–207, Postanowienie Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu z dnia 17 VII 1991 r., k. 358–359; IPN By, 070/1682, t. 1, Protokół przesłuchania Józefa Kocieniewskiego z dnia 16 X 1948 r., k. 114–117, ibidem, Protokół przesłuchania Bolesława Błochowiaka z dnia 22 V 1948 r., k. 393–394, Protokół przesłuchania Jerzego Barbórki z dnia 11 V 1948 r., k. 393–394; t. 2, Protokół przesłuchania J. Barbórki z dnia 19 XII 1949 r., k. 321–322; t. 3, Wyciąg z protokołu Z. Smoleńskiego z dnia 13 VII 1945 r., k. 13, Protokół przesłuchania Z. Smoleńskiego z dnia 11 VI 1945 r., Pismo Wojskowej Prokuratury Okręgu Wojskowego z dnia 27 II 1946 r., k. 203; Z. Biegański, op. cit., s. 262–265.

[11] J. Dzwoniarek „Józek", syn Andrzeja i Jadwigi, ur. 5 I 1923 r. w Buszkowicach (pow. średzki). Rok później wraz z rodzicami mieszkał we Francji. W 1935 r. wrócił do Polski. W czasie okupacji niemieckiej pracował jako pomocnik dekarza w Poznaniu. Po II wojnie podjął pracę w milicji w Gdańsku, ale w połowie sierpnia 1945 r. razem z Kozłowskim i Spryszyńskim zdezerterował z posterunku MO w Św. Wojciechu i zaczął się ukrywać na Kujawach. Jako członek oddziału „Tarzana" we wrześniu 1945 r. brał udział w rekwizycji cukru w cukrowni w Chełmicy, a 9 października w rozbrojeniu posterunku MO w Fabiankach. Wg zachowanych dokumentów to on miał zastrzelić „Tarzana". 12 X 1945 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP w Lipnie. 23 XI 1945 r. skazany na karę śmierci przez WSO w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy. 17 I 1946 r. został rozstrzelany w Bydgoszczy. Zob.: IPN By, 070/2781, t. 4, Protokół przesłuchania Jana Dzwoniarka z dnia 20 X 1945 r., k. 195–198; IPN Po, 76/324, Akt oskarżenia z dnia 4 XI 1945 r., k. 1–18, ibidem, Protokół rozprawy WSO w Poznaniu z dnia 23 XI 1945 r., k. 21–34, Wyrok WSO w Poznaniu z dnia 23 XI 1945 r., k. 35– 47; IPN Gd, 130/1236, Kwestionariusz osobowy J. Dzwoniarka z dnia 25 IV 1945 r., k. 1–2; Życiorys z dnia 31 III 1945 r. k. 3–4; Z. Biegański, op. cit., s. 322–223.

[12] J. Kozłowski, syn Stefana i Bronisławy, ur. 30 VI 1925 r. w Poznaniu. Z zawodu był murarzem. W czasie okupacji niemieckiej mieszkał w Poznaniu. Po wojnie przez kilka miesięcy służył w KP MO w Gdańsku. Latem 1945 r. porzucił pracę w milicji i wyjechał na Kujawy. Tam nawiązał kontakt z Janem Przybyłowskim „Onufrym", który skierował go do Ryszarda Buczkowskiego. W czasie przynależności do oddziału „Tarzana" brał udział w rozbrojeniu posterunku MO w Fabiankach. 16 X 1945 r. aresztowany przez UB; 23 XI 1945 r. skazany przez WSO w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy na karę śmierci. Wyrok wykonano 17 I 1946 r. w Bydgoszczy. Miejsce pochówku pozostaje nieznane. Zob.: IPN By, 070/2781, t. 3, Protokół przesłuchania J. Kozłowskiego z dnia 19 X

Jan Dzwoniarek „Józek”

Jerzy Kozłowski

Zdzisław Hieronim Spryszyński

Józef Wiśniewski

siecki[13], **Zdzisław Hieronim Spryszyński „Wojciechowski”**[14], **Józef Wiśniewski**

1945 r., k. 229–230; t. 5, Wyrok WSO w Poznaniu z dnia 23 XI 1945 r., k. 77–84; Z. Biegański, op. cit., s. 340.

[13] R. Lisiecki „Bernard”, syn Ignacego i Józefy, ur. 1 I 1924 r. w Zbyszewie. W czasie okupacji mieszkał z rodzicami w Zbyszewie i pomagał im w gospodarstwie rolnym. Od 1943 r. członek AK w pow. lipnowskim. W 1945 r. nie skorzystał z amnestii i w lipcu 1945 r. wstąpił do oddziału „Tarzana”. Brał udział w rekwizycji w gorzelni w Grochowalsku, rozbrojeniu posterunku MO w Fabiankach. 12 X 1945 r. w Zbyszewie (wg innych dokumentów 8 X 1945 r.) aresztowany przez UB; 23 XI 1945 r. przez WSO w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy skazany na karę śmierci. Został stracony 17 I 1946 r. w Bydgoszczy. Zob.: IPN By, 070/2781, t. 6, Protokół przesłuchania R. Lisieckiego z dnia 19 X 1945 r. k. 187–189; Z. Biegański, op. cit., s. 344.

[14] Z. H. Spryszyński, syn Franciszka i Walentyny, ur. 17 I 1912 r. w Piasiecznie (pow. lipnowski). W 1939 r. brał udział w wojnie obronnej jako żołnierz 18 Pułku Ułanów Pomorskich. W 1945 r. był milicjantem na posterunku MO w Gdańsku Św. Wojciech. 21 sierpnia zdezerterował z milicji i wstąpił do oddziału „Tarzana”; 9 października brał udział w rozbiciu posterunku MO w Fabiankach. 16 X 1945 r. aresztowany przez UB. 23 XI WSO w Poznaniu skazał go na karę śmierci. 17 I 1946 r.

„Wichura"[15]. Cała piątka została prawdopodobnie pochowana na cmentarzu przy ul. Kcyńskiej, ponieważ w księdze pochówków tego cmentarza osoba prowadząca wpisy pod datą ich śmierci zostawiła dokładnie pięć wolnych miejsc. Możemy domniemywać, że albo otrzymała zakaz wpisywania ich nazwisk do księgi, albo znając kulisy mordu sądowego, bała się tego zrobić. W przypadku żołnierzy poakowskiego oddziału „Tarzana" możemy przypuszczać, że po wykonaniu wyroku śmierci ich ciała wywieziono na Kcyńską. Nie ma innego logicznego uzasadnienia, dlaczego w dniu wykonania na nich egzekucji w tabelarycznym zestawieniu pochówków opuszczono dokładnie pięć rubryk, nie wpisując nazwisk zmarłych, a numeracja grobów się zmieniła.

Kim byli żołnierze oddziału „Tarzana"? Większość z nich to b. żołnierze AK, którzy po zakończeniu wojny nie złożyli broni i nadal trwali w konspiracji. Latem 1945 r. kwaterowali głównie na terenie powiatu lipnowskiego w gminach: Wielgie, Chalin, Zaduszniki i Fabianki w zabudowaniach gospodarskich swoich krewnych. Zebrania konspiracyjne, podczas których planowano akcje zbrojne odbywały się np. w Teodorowie u Jana Straisza. O przynależności do grupy decydował sam dowódca, a przysięgę odbierał ks. Józef Żelazek, proboszcz z Wielgiego. W drugiej połowie czerwca 1945 r. w Krojczynie, w godzinach nocnych Buczkowski ps. Tarzan wraz z siedmioma innymi partyzantami dokonał napadu na lokal Komitetu Gminnego PPR gminy Zaduszniki, demolując pomieszczenie i zabierając ze sobą spisy członków PPR. Oddział „Tarzana" przeprowadził również kilka rozbrojeń posterunków MO w Chalinie, Lesznie, Wielgiem, Zadusznikach i dwukrotnie w Fabiankach[16], akcję rekwizycyjną w Urzędzie Gminy w Wielgiem, w gorzelni w Grochowalsku i w cukrowni w Chełmicy. Prowadził również kolportaż ulotek antykomunistycznych[17].

W nocy z 23 na 24 września 1945 r. w Budkach Nasiegniewskich k. Fabianek w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach „Tarzan" został zastrzelony przez jed-

razem z pozostałymi czterema członkami oddziału został stracony w bydgoskim więzieniu. IPN Gd, 250/539, Kwestionariusz osobowy H. Z. Spryszyńskiego, b.d., k. 7, Życiorys, k. 9; IPN By, 070/2781, t. 3, Protokół przesłuchania Z. Spryszyńskiego z dnia 20 X 1945 r., k. 213–219 Z. Biegański, op. cit., s. 364.

[15] J. Wiśniewski „Wichura", syn Jana i Stefanii, ur. 6 I 1914 r. w Orłowie. Po odbyciu służby wojskowej w 65. pp w Toruniu brał udział w wojnie obronnej w 1939 r. Po II wojnie mieszkał z rodziną w Fabiankach. Od kwietnia 1945 r. służył 15. Dywizjonie Artylerii Przeciwpancernej. Zdezerterował z ludowego wojska i zaczął się ukrywać. Za namową b. milicjanta, Konstantego Olszewskiego wstąpił do oddziału „Tarzana". Ukrywał się u swego ojca w Szpiegowie (pow. lipnowski) lub znajomych gospodarzy w Pętlowie. 22 września brał udział w rekwizycji cukru w Chełmicy, a 9 października w rozbrojeniu posterunku w Fabianach. 16 października w Śleszynie (pow. lipnowski) aresztowany przez UB. Skazany przez WSO w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy na karę śmierci dnia 23 XI 1945 r. Z. Biegański, op. cit., s. 373–374.

[16] IPN By, 053/27, Pismo do kierownika Wydziału do Walki z Bandytyzmem WUBP w Bydgoszczy z dnia 2 XII 1945 r., k. 63, ibidem, Raport kierownika sekcji do walki z bandytyzmem chor. R. Szwagierczaka z dnia 12 VII 1945 r., k. 6

[17] IPN By, 070/2781, t. 1, Protokół przesłuchania Alfreda Barthla z dnia 20 II 1947 r., k. 247,

nego z nowo przyjętych do oddziału partyzantów, a dowództwo nad dotychczasowa grupę przejął Zdzisław Spryszyński. W dniach 11–12 października 1945 r. grupa operacyjna UB-MO zorganizowała pościg i obławę, w której wzięło udział około 100 osób. 12 października udało im się zaskoczyć żołnierzy oddziału „Tarzana" na kwaterze w Kochoniu k. Dobrzynia nad Wisłą w zabudowaniach gospodarczych rolnika Ludwika Blachowskiego[18]. Bez walki ujęto wówczas sześciu członków oddziału: Z. Spryszyńskiego, J. Wiśniewskiego, J. Dzwoniarka, M. Kasprowicza, J. Kozłowskiego i R. Lisieckiego. Trzem pozostałym udało się zbiec. Ogółem z 31 ustalonych z imienia i nazwiska członków oddziału „Tarzana", postawiono przed sądem 20 osób. Aż sześciu z nich skazano na karę śmierci – z tego pięć wyroków wykonano w Bydgoszczy, a 18-letniemu Mieczysławowi Kasprowiczowi karę śmierci zamieniono na 10 lat pozbawienia wolności. Cztery osoby otrzymały wyroki pozbawienia wolności od 10 do 15 lat, a siedem innych kary od 4 do 8 lat pozbawienia wolności; pozostałym umorzono postępowanie na mocy amnestii[19].

Żołnierze zapisani w księgach

W miarę upływu czasu od momentu przejęcia władzy przez komunistów, być może po lekturze artykułów w prasie reżimowej o skazanych na śmierć „bandytach", osoba prowadząca księgę pochówków, zaczęła wpisywać nazwiska osób zmarłych w więzieniu. Nadal jednak w niektórych przypadkach w rubryce zarezerwowanej dla nazwisko zmarłego pojawiał się wpis w księdze: „nieznany mężczyzna" i w takich wypadkach tylko znajomość daty i miejsca śmierci osoby poszukiwanej („więzienie"), może nas doprowadzić do identyfikacji zmarłego. Pewność w tej materii możemy jednak uzyskać dopiero po ekshumacji i przeprowadzeniu badań genetycznych. Po styczniowej egzekucji akowców z Ziemi Dobrzyńskiej, kolejny zbiorowy pochówek żołnierzy podziemia odbył się w Bydgoszczy pół roku później. Dnia 27 czerwca 1946 r. na cmentarzu przy ul. Kcyńskiej pochowano we wspólnej mogile trzech żołnierzy z grypy Jana Fursy. Grupę utworzyli dezerterzy z ludowego WP z 6. pp w Chełmnie, pochodzący z kresów wschodnich: **Józef Bortkiewicz „Wigóra"**[20],

[18] L. Blachowski za udzielanie kwatery żołnierzom „Tarzana" został skazany przez Wojskowy sąd Okręgowy w Poznaniu na 5 lat więzienia. Zob.: IPN By, Wypis z kartoteki ogólnoinformacyjnej WSW w Bydgoszczy.

[19] IPN Po, 76/324, Protokół rozprawy WSO w Poznaniu z dnia 22 i 23 X 1945 r., k. 21–34, ibidem, Wyrok WSO w Poznaniu z dnia 23 XI 1945 r., k. 35–47.

[20] J. Bortkiewicz (1923–1946), syn Teofila i Jadwigi, ur. 19 IX 1923 r. w Wilnie. W czasie okupacji niemieckiej przebywał na robotach w Prusach Wschodnich. We wrześniu do 1943 r. uciekł z miejsca pracy i wstąpił do oddziału partyzanckiego AL na Wileńszczyźnie. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na te tereny w sierpniu 1944 r. wstąpił jako ochotnik do wojska polskiego. Służył w 6 Zapasowym Pułku w Chełmnie do 28 V 1945 r. Tego dnia za namową Jana Fursy zdezerterował i wspólnie z sześcioma kolegami przebywał na terenie powiatów: Brodnica, Rypin i Wąbrzeźno. W konspiracji zamierzał trwać aż do zmiany rządu. 21 X 1945 r. we wsi Resz Radzikowski (pow. rypiński) został aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP z Rypina pod zarzutem dezercji z WP i przynależności do AK. W czasie śledztwa przebywał w areszcie PUBP w Rypinie. WSO w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy 20 V 1945 r. skazał go na karę śmierci. IPN By, 070/494, Protokół przesłuchania

Józef Bortkiewicz „Wigóra"

Józef Krzymowski „Kowal"[21], **Czesław Łukaszewicz „Grom"**[22]. Na czele całej grupy stał inicjator ucieczki z „ludowego" WP – Jan Fursa[23]. Jego kilkuosobowa grupa nie stawiała sobie żadnych celów politycznych, była nastawiona tylko na przetrwanie. Przez kilka miesięcy funkcjonowała w powiatach: wąbrzeskim, rypińskim i brodnickim. W czasie swoich akcji zbrojnych członkowie grupy przedstawiali się społeczności lokalnej jako żołnierze AK lub „partyzanci z lasu". Działali samodzielnie,

J. Bortkiewicza z dnia 21 X 1945 r., k. 27–29; Z. Biegański, op. cit., s. 315, *Trzy wyroki śmierci w Bydgoszczy*, „Ilustrowany Kurier Polski", 23 V 1946, nr. 137.

[21] J. Krzymowski „Kowal" (1921–1946), syn Franciszka i Felicji, ur. w m. Rudka gm. Kniachinin (pow. Dubno) na Wołyniu. Do 1943 r. pomagał ojcu w warsztacie ślusarskim w gromadzie Kalinówka k. Dubna. W 1943 r. jego rodzice zostali zamordowani przez ukraińskich nacjonalistów, a on wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. W 1944 r. udało mu się stamtąd zbiec do Bielska Podlaskiego. Tam wstąpił do 6. Baterii Zapasowej w Chełmnie. 27 V 1945 r. za namową kolegi, którego poznał w jednostce wojskowej, Jana Fursy, zdezerterował i wspólnie z innymi pięcioma kolegami zaczął się ukrywać. Brał udział w akcjach rekwizycyjnych i rozbrojeniowych na terenie powiatów wąbrzeskiego i brodnickiego. 21 X 1945 r. aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP z Rypina. W czasie śledztwa przypisano mu w czerwcu 1945 r. zabójstwo oficera Armii Czerwonej. 20 V 1946 r. został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 27 czerwca w więzieniu bydgoskim. Zob.: IPN By, Wypis z kartoteki ogólno-informacyjnej WUSW w Bydgoszczy; Z. Biegański, op. cit., s. 341.

[22] Cz. Łukaszewicz, syn Stefana i Zofii/Marii, ur. 11 XI 1925 r. w Brzozówce (pow. lidzki) na Białorusi. W 1944 r. był członkiem oddziału partyzanckiego AL na terenie powiatu bialsko-podlaskiego. Od lipca 1944 r. służył w wojsku 6 Pułku Zapasowego w Chełmnie. 27 V 1945 r. za namowa kolegi zdezerterował z wraz z bronią udał się do m. Mokre (pow. wąbrzeski), gdzie nawiązał kontakt z organizacją poakowską. W czasie jednej z akcji rekwizycyjnych zestrzelił żołnierza sowieckiego, który sięgał po broń. 19 X 1945 r. został aresztowany w Chełmży. 20 V 1946 r. skazany na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu. Wyrok wykonano 27 VI 1946 r. w bydgoskim więzieniu. Zob.: IPN By, 070/494, Arkusz streszczenia z dnia 18 IV 1946, k. 132, Z. Biegański, op. cit., s. 346–347.

[23] J. Fursa też był dezerterem ludowego WP. Zginął w lipcu 1945 r. w Tomkowie w czasie obławy zorganizowanej przez PUBP z Rypina. Został potajemnie pochowany przez funkcjonariuszy UB. Zob.: IPN By, 010/53, Charakterystyka nielegalnej organizacji Fursy dnia 27 III 1975, oprac. A. Zdżalik, k. 3–9; IPN By, 056/42, Sprawozdanie dekadowe kierownika Sekcji do Walki z Bandytyzmem i Dezercją z dnia 29 X 1945 r., k. 25–26.

Józef Krzymowski „Kowal"

ale przez cały czas funkcjonowania w konspiracji, poszukiwali też kontaktu z b. żołnierzami AK z Torunia. Od końca czerwca do października 1945 r. przeprowadzili kilkanaście akcji rekwizycyjnych, w czasie których odbierali funkcjonariuszom MO i UB: broń, umundurowanie i buty, a rolnikom żywność i pieniądze na utrzymanie. Rekwizycję pieniędzy przeprowadzili m.in. w nadleśnictwie w Leśnie i w Konstancjewie (pow. wąbrzeski), w młynie w m. Zaręba (pow. rypiński). W październiku 1945 r. oddział dezerterów zaplanował rozbrojenie szefa PUBP z Wąbrzeźna. Jednak informacje zdobyte przez Łukaszewicza nie były ścisłe i w czasie tej akcji w m. Niedźwiedź na trasie Gołub–Wąbrzeźno, zamiast funkcjonariusza UB zatrzymano i rozbrojono podróżującego samochodem wicewojewodę warszawskiego Romana Rota. Gdy okazało się, że Rot nie jest tą osobą, której się spodziewali, po rozbrojeniu towarzyszących mu milicjantów, pozwolili mu odjechać. Już od lipca 1945 r. PUBP w Wąbrzeźnie organizowało obławy i podejmowało działania operacyjne, które miały doprowadzić do odnalezienia kwatery tej grupy. Ostatecznie, do aresztowania członków oddziału doszło dzięki donosowi konfidenta PUBP w Rypinie o pseudonimie Żbik. Po procesie przed WSO w Poznaniu, który odbył się w dniu 20 maja 1946 r. w Bydgoszczy trzech członków grupy Fursy zostało skazanych na karę śmierci. 27 czerwca w więzieniu bydgoskim rozstrzelano: Bortkiewicza, Krzymowskiego i Łukaszewicza. Z ksiąg pochówków wiemy, że zostali oni potajemnie pochowani w kwaterze 3/2 (rząd 5, grób 72). Być może dlatego, że najbliżsi krewni pochodzili z kresów wschodnich nigdy nie dowiedzieli się, jakie były ich dalsze losy na Pomorzu i z tego samego powodu nie podjęli starań o ich pośmiertną sądową rehabilitację[24].

Kolejną grupą żołnierzy podziemia niepodległościowego pochowaną na cmentarzu przy ul. Kcyńskiej są partyzanci z oddziału poakowskiego „Jędrusia" z powiatu wyrzyskiego. Jego twórcą był Leon Meller ps. Jędruś[25], b. żołnierz Okrę-

[24] W dziennikach rejestracyjnych sieci agenturalnej będącej na usługach PUBP w Rypinie figurują trzy osoby, którym nadano pseudonim „Żbik" (B. Meller, S. Dalecki, T. Godlewski). Autorce nie udało się ustalić danych osobowych tego konfidenta, który doprowadził do likwidacji grypy poakowskiej. IPN By, 056/1, Sprawozdanie o stanie pracy agenturalno-operatywnej w PUBP w Rypinie z dnia 29 VII 1945 r., k. 40, ibidem, Sprawozdanie dekadowe o stanie pracy agenturalno-operatywnej PUBP w Rypinie z dnia 29 X 1945 r., k. 68; Z. Biegański, op. cit., s. 341; IPN By, 034/3, Raport dekadowy WUBP z dnia 20 X 1945 r., k. 77, Sprawozdanie z pracy agenturalno-operacyjnej Wydziału Walki z Bandytyzmem i Dezercją z dnia 1 XI 1945 r., k. 81.

[25] L. Meller „Jędruś", syn Józefa i Apolonii, ur. 20 XII 1899 r. w Kościerzynie Małym k. Łobżenicy (pow. wyrzyski). Jego rodzice prowadzili gospodarstwo w Liszkowie (pow. wyrzyski). Do wybuchu II wojny był zawodowym oficerem WP i służył prawdopodobnie w jednostce wojskowej w Kielcach. W czasie okupacji niemieckiej związany był z AK na Lubelszczyźnie. Po wkroczeniu wojsk sowieckich był deportowany do Rosji. 23 XI 1945 r. powrócił do Polski. W 1946 r. zatrzymał się u rodziny

gu Lubelskiego AK. Jego zastępca był 20-letni Tadeusz Stasiak ps. Grom[26]. Grupa liczyła około 30 żołnierzy[27], którzy na ręce kpt. „Jędrusia" złożyli przysięgę wierności rządowi londyńskiemu. Wiemy, że wszyscy pochodzili z rejonu Wyrzyska i Bydgoszczy. Ich główna kwatera mieściła się w małym opuszczonym gospodarstwie w Biegodzinie k. Łobżenicy (pow. pilski), położonym w sąsiedztwie gospodarstwa Wojciecha Pireckiego, z którym członkowie grupy współpracowali. Oddział „Jędrusia" prowadził działalność propagandową na terenie powiatów: wyrzyskiego, sępoleńskiego i złotowskiego na rzecz PSL i rządu emigracyjnego. Podejmował też różne działania przeciwko komunistom. Żołnierze z grupy „Jędrusia" wymierzyli karę chłosty ośmiu członków PPR, próbując w ten sposób wymusić na nich zaniechanie działalności politycznej i współpracy z UB. Rekwirowali na rzecz AK pieniądze, produkty żywnościowe i odzież. Wykonywali też wyroki śmierci na żołnierzach sowieckich i aktywistach partyjnych. Przypisuje się im również zastrzelenie pięciu osób (2 żołnierzy sowieckich, 2 rolników – członków PPR i 1 ormowca), ale tu nie mamy pewności, czy rzeczywiście wszystkie te osoby zginęły z rąk partyzantów oddziału „Jędrusia", gdyż w tym czasie działały tam również inne grupy zbrojne. Ponadto w dniu 24 maja 1946 r. L. Meller „Jędruś" wspólnie z grupą Juliana Bauca „Huragana" przeprowadził udaną akcję rozbicia więzienia przy Sądzie Grodzkim w Wyrzysku i wypuścił na wolność 43 osoby[28].

8 lipca 1946 r. na podstawie donosu konfidenta UB aresztowano trzech partyzantów z oddziału „Jędrusia": Leona Pawlikowskiego „Kena", Zenona Wilanda „Wilka"

w Liszkowie. Po likwidacji swojej grupy przez grupę operacyjną UB- MO krótko się ukrywał. 28 VII 1946 r. w Ślesinie popełnił samobójstwo. Jego miejsce spoczynku jest nieznane. Zob.: IPN By, 069/294, Spis b. członków bandy kpt. „Jędrusia" z dnia 17 I 1951 r., k. 3; Wypis z kartoteki ogólnoinformacyjnej MSW w Warszawie; Informacja uzyskana od bratanicy Teresy Górskiej z dnia 11 XII 2015 r.

[26] T. Stasiak, syn Franciszka i Rozalii, ur. 7 II 1926 r. w Bydgoszczy. Po II wojnie mieszkał w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 12. Był szoferem w Departamencie Lotnictwa Cywilnego. Utrzymywał kontakt z dowódca i na terenie Bydgoszczy werbował młodych mężczyzn do oddziału działającego na terenie pow. wyrzyskiego. W 1947 r. udało mu się uciec do Niemiec. Zob.: IPN By, 66/430, Protokół przesłuchania Józefa Mildera z dnia 18 VII 1946 r., k. 9–10; IPN By, Wypis z kartoteki ogólnoinformacyjnej WUSW w Bydgoszczy.

[27] Wg dokumentów UB do grupy „Jędrusia" należeli: Roman Bala „Niedźwiedź", Leon Baron „Szarek", Sylwester Bielicki „Żbik", Jan Brandt „Rzepa", Henryk Chabiera „Korzeń", Leon Chadzicki „Sikora", Henryk Cieciuch „Orzeł", Jan Cieślik „Jagoda", Franciszek Greń „Wróbel", Alfred Jankowski „Szeryf", Leon Jaster „Lew", Jan Kador „Manerz", Franciszek Krawiś „Żuraw", Ludwik Krawiś „Tygrys", Franciszek Kowalczyk „Jędruś 102", Stanisław Maćkowiak „Bury", Bogusław Marach „Błysk", Edmund Murach „Szary", Marian Poklękowski „Ryś", Leon Pawlikowski „Ken", Leszek Polasik „Białas", Bronisław Pawelszczuk „Miazga", Florian Richter „Rydz", Bernard Sieg „Sowa" Tadeusz Smaruj „Benita", Lesław Skarbek „Sep", Jan Templin „Dąb", Henryk Wierzbicki „Rekin", Zenon Wiland „Wilk", Teodor Włodarczyk „Hardy".

[28] IPN By, 010/13, Charakterystyka nielegalnej organizacji z dnia 9 V 1973 r., oprac. T. Przybyliński, k. 1–8; Z. Biegański, op. cit., s. 259–261. Według najnowszych ustaleń w rozbiciu więzienia w Wyrzysku brał udział tylko dowódca. Żaden z jego późniejszych podkomendnych w tej brawurowej akcji nie uczestniczył. Zob. A. Paczoska-Hauke, *Oddział Leona Mellera „Jędrusia" (czerwiec–lipiec) 1946*, „Zeszyty Historyczne WiN-u", nr 43, 2016, s. 75–91.

Roman Bala

Henryk Chabiera „Korzeń"

i Alfreda Jankowskiego „Szeryfa". 20 lipcu 1946 r. schwytano łącznika oddziału, Jana Templina „Dęba", który w czasie przesłuchania, licząc na łagodniejszy wymiar kary, wydał kwaterę oddziału. Natychmiast zorganizowano grupę operacyjną UB-MO, która 21 lipca zaskoczyła partyzantów w gospodarstwie Edmunda Muracha w Topoli. Po czterogodzinnej walce z grupą operacyjną z powodu braku amunicji oddział się poddał. „Jędrusiowi" udało się wówczas wydostać z okrążenia, ale po kilku tygodniach ciągłych ucieczek przed UB, nie widząc sensu dalszej walki popadł w depresję i popełnił samobójstwo. Jego ciało znaleziono 30 lipca w lesie w Ślesinie k. Nakła n. Notecią[29]. 27 członków oddziału „Jędrusia" stanęło przed wojskowym wymiarem sprawiedliwości i zostało skazanych. Aż 13 z nich zostało skazanych w procesach pokazowych na karę śmierci, z czego ośmiu rozstrzelano w dniu 4 września 1946 r. Była to jednocześnie największa egzekucja, jak odbyła się na więźniach politycznych w Bydgoszczy pod okupacją sowiecką[30]. Tylko jednego żołnierza oddziału, Romana Muracha „Czarnego" aresztowanego trochę później w rejonie Chojnic i stracono 12 listopada 1946 r. w bydgoskim więzieniu[31]. Na cmentarzu komunalnym przy

[29] W tym wypadku również nie oddano ciała „Jędrusia" rodzinie i pochowano go w nieznanym miejscu. Przez wiele lat jego rodzeństwo czyniło starania o uzyskanie informacji na ten temat, ale niestety nie zakończyły się one powodzeniem.

[30] 29 V 1946 r. rozstrzelano w bydgoskim więzieniu przy Wałach Jagiellońskich siedmiu członków oddziału Jerzego Gadzinowskiego „Szarego", ale niestety o ich miejscu pochówku wszystkie zachowane księgi cmentarne milczą, dlatego być może zostali pochowani w innym miejscu i ich działalność konspiracyjna została w niniejszym artykule pominięta. Zob. więcej.: A. Paczoska-Hauke, *„Szary", „Ryś", Mściciel". Żołnierze podziemia niepodległościowego na Kujawach Wschodnich (1945–1947),* Bydgoszcz–Gdańsk 2013

[31] Z. Biegański, op. cit, 260–261; P. Semków, *Grupa „Jędrusia" przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy*, [w:] *Opór społeczny i konspiracja w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, red. T. Chinciński, Z. Karpus, Bydgoszcz–Toruń 2007, k. 151–157; IPN By, 010/8,

Ludwik Krawiś „Tygrys"

Edmund Murach „Szary"

ul. Kcyńskiej pochowano wszystkich rozstrzelanych członków i współpracowników oddziału „Jędrusia": **Romana Balę**[32], **Henryka Chabierę „Korzenia"**[33], **Franciszka**

Charakterystyka organizacji niepodległościowej „Jędruś" działającej na terenie powiatów: Wyrzysk, Sępólno, Złotów w okresie od maja do lipca 1946 r. z dnia 9 V 1973, oprac. T. Przybyliński, k. 1–6.

[32] R. Bala „Niedźwiedź", syn Józefa i Stanisławy, ur. 20 VIII 1926 r. w Częstochowie. Po II wojnie mieszkał w Bydgoszczy i pracował u ogrodnika Pukszty. 26 VI 1946 r. za namową swojego kolegi „Zdzicha" wyjechał z Bydgoszczy do Biegodzina w gm. Łobżenica i wstąpił do oddziału „Jędrusia". W nocy z 30 czerwca na 1 lipca wziął udział w rekwizycji mięsa u rolnika Fryske w Izdebkach. 10 lipca w m. Święta (pow. złotowski) na rozkaz swego dowódcy zastrzelił miejscowego aktywistę PPR. Około 15 lipca pomagał również w zakopaniu zwłok dwóch żołnierzy sowieckich, zastrzelonych przez innych partyzantów. Brał również udział w rekwizycji papierosów i alkoholu w Kleszczynie (pow. złotowski). 21 lipca w Witrogoszczu został aresztowany przez grupę operacyjną UB-MO. 8 sierpnia WSR w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Wyrzysku skazał go na karę śmierci. Został rozstrzelany 4 IX 1946 r. w więzieniu WUBP w Bydgoszczy. Zob.: Z. Biegański, op. cit., s. 311; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w Bydgoszczy, Gdańsku i Koszalinie (1946–1955),* red. Dariusz Burczyk, Igor Hałagida, Alicja Paczoska-Hauke, Gdańsk 2009, s. 27; IPN By 070/1681, t. 1, Protokół przesłuchania R. Bali z dnia 21 VII 1946 r., s. 249–250.

[33] H. Chabiera „Korzeń", syn Józefa i Józefy, ur. 27 I 1912 r. w Grabinie k. Mińska Mazowieckiego. Po ukończeniu szkoły powszechnej pracował w gospodarstwie rolnym swojego ojca w Chlebnie. Był aktywnym członkiem Stronnictwa Narodowego w powiecie wyrzyskim. W 1939 r. brał udział w wojnie obronnej i walczył w 22. pułku piechoty m.in. w Brześciu nad Bugiem. W czasie okupacji niemieckiej był żołnierzem AK w Mińsku Mazowieckim. W latach 1944–1945 pełnił służbę wojskową w stopniu ogniomistrza w 3 Dywizji Przeciwlotniczej. W 1945 r., za udział w walce o Wrocław, otrzymał brązowy medal Zasłużony na Polu Chwały. Po powrocie z wojska osiedlił się z rodziną na poniemieckim gospodarstwie w powiecie złotowskim. Tam wstąpił do PSL-u. W czerwcu 1946 r. przeniósł się ponownie do powiatu wyrzyskiego. W Chlebnie pełnił funkcję prezesa gromadzkiego Koła PSL. 7 lipca za namową swojego szwagra Stefana Jankowskiego wstąpił do oddziału „Jędrusia". Nadal pracował na gospodarstwie rolnym, a brał tylko udział w akcjach rekwizycyjnych tej poakowskiej grupy. 22 lipca w Chlebnie został aresztowany przez funkcjonariuszy UB. 8 sierpnia wraz z dwunastoma kolegami z oddziału w procesie pokazowym został skazany przez WSR w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Wyrzysku na karę śmierci. Wyrok śmierci wykonano 4 IX 1946 r. o godzinie 21.15

Grenia „Wróbla”[34], **Jana Kadora „Manerza”**[35], **Ludwika Krawisia „Tygrysa”**[36], **Ed-**

w Więzieniu Karno-Śledczym w Bydgoszczy. Pozostawił ciężarną żonę z dwójką dzieci. W 1993 r. na wniosek żony Józefy został sądownie zrehabilitowany. Zob.: IPN By, 070/1681, t. 1, Charakterystyka H. Chabiery, b. członka bandy kap. „Jędrusia” z dnia 20 VII 1950 r., k. 284; Z. Biegański, op. cit., s. 317.

[34] F. Greń, syn Marcina i Zofii, ur. 31 V 1923 r. w m. Szare, gm. Milówka (pow. żywiecki). Od 1928 r. z rodzicami mieszkał w Izdebkach (pow. wyrzyski). Do 1943 r. pomagał rodzicom w gospodarstwie rolnym, potem aż do końca wojny pracował jako robotnik rolny w gospodarstwie niemieckim w Witrogoszczu k. Łobżenicy. W lipcu 1945 r. zgłosił się na ochotnika do pracy w UB i został wysłany na szkolenie do WUBP w Poznaniu. Po prawie rocznej służbie w czasie swojego urlopu zdezerterował i wrócił do Witrogoszczu. Od 30 czerwca 1946 r. w oddziale poakowskim L. Mellera „Jędrusia”. 14 VII 1946 r. złożył na ręce kpt. L. Mellera przysięgę wierności rządowi londyńskiemu. Uczestniczył we wszystkich akcjach zbrojnych swego oddziału. 21 lipca w Witrogoszczu w czasie obławy aresztowany przez grupę operacyjną UB-MO. 8 sierpnia WSR w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Wyrzysku skazał go na karę śmierci. Zob.: IPN By, 070/1681, t. 1, Charakterystyka b. członka bandy „Jędrusia” F. Grenia z dnia 20 VII 1950 r. k. 270; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w Bydgoszczy, Gdańsku i Koszalinie*..., s. 39; Z. Biegański, op. cit., s. 330–331.

[35] J. Kador „Macierz”, syn Leona i Marii, ur. 23 I 1925 r. w Witrogoszczy. Po II wojnie mieszkał wraz z rodzicami w Witrogoszczu i pomagał im w gospodarstwie rolnym. Od listopada 1945 r. do stycznia 1946 r. był wartownikiem PUBP w Pile. Po okresie próbnym został zwolniony i wrócił do Witrogoszcza. 30 czerwca wstąpił do oddziału „Jędrusia”. W nocy z 30 czerwca na 1 lipca brał udział w rekwizycji mięsa u rolnika Hilarego Fryske w Izdebkach. 10 lipca był obecny przy rozbrojeniu i likwidacji dwóch żołnierzy sowieckich. Uczestniczył w wspólnej akcji rekwizycyjnej oddziału w sklepie kolonialnym w Kleszczynie (pow. złotowski). 14 lipca w Biegodzinie na kwaterze u Pireckiego złożył na ręce kapitana „Jędrusia” uroczystą przysięgę wierności rządowi londyńskiemu. Wraz z innymi żołnierzami oddziału został aresztowany 21 lipca przez grupę operacyjną UB-MO. 8 sierpnia został skazany przez WSR w Bydgoszczy na karę śmierci, a 4 IX 1946 r. stracony. Zob.: IPN By, 070/1681, t. 1, Protokół przesłuchania J. Kadora z dnia 21 VII 1946 r., k. 254–255, Z. Biegański, op. cit., s. 334–335.

[36] L. Krawiś „Tygrys”, syn Stanisława i Marianny, ur. 27 III 1924 r. w Dziegciarni (pow. pilski). W latach 1943–1945 służył w niemieckim wojsku na terenie Prus Wschodnich (24 Dywizja Pancerna). 3 VI 1946 r. za namową Leona Jastry zgodził się przystąpić do oddziału „Jędrusia”. W lipcu w Biegodzinie brał udział w rekwizycji żywności u jednego rolnika i zastrzeleniu dwóch sowieckich żołnierzy. 14 lipca 1946 r. w tej samej miejscowości w gospodarstwie Pireckiego złożył przysięgę wierności rządowi londyńskiemu. 21 lipca w Witrogoszczy został aresztowany przez grupę operacyjną UB-MO. 24 sierpnia w procesie pokazowym w Wyrzysku skazany na karę śmierci. 4 IX 1946 r. rozstrzelany w bydgoskim więzieniu. Taką samą karę otrzymał jego brat Franciszek, ale został ułaskawiony. Zob.: IPN By, 070/1681, Protokół przesłuchania L. Krawisia z dnia 22 VII 1946 r., k. 228–230; Z. Biegański, op. cit., s. 341.

munda Muracha „Szarego”[37], **Romana Muracha „Czarnego”**[38], **Wojciecha Pireckiego**[39] oraz **Jana Templina „Dęba”**[40]. Z zapisów w księgach cmentarnych wynika,

[37] E. Murach „Szary”, syn Jana i Kazimiery, ur. 1 XI 1921 r. w Dębnie (pow. wyrzyski). Przed wybuchem II wojny pracował jako pomocnik kowalski w kuźni w majątku w Ferdynandowie. W 1943 r. zawarł związek małżeński z Marianną Baran, z która miał troje dzieci. W 1945 r. przejął gospodarstwo poniemieckie w Topoli. Od 30 czerwca należał do oddziału „Jędrusia”. Uczestniczył w akcjach rekwizycyjnych w majątkach w Dębnie i w Topoli. 28 VII 1946 r. w Wyrzysku został aresztowany przez funkcjonariuszy UB. 8 VIII 1946 r. za przynależność do oddziału „Jędrusia” skazany przez WSR w Bydgoszczy na karę śmierci. Po rozprawie przewieziony do Więzienia WUBP w Bydgoszczy. Tam z pozostałymi partyzantami z oddziału 4 IX 1946 r. został rozstrzelany. Zob.: IPN By, 049/18, Protokół przesłuchania R. Muracha z dnia 30 VIII 1946 r., k. 81–82; ibid., Protokół przesłuchania R. Muracha z dnia 26 VIII 1946 r.; *Skazani na karę śmierci*..., op. cit., s. 65–66; Z. Biegański, op. cit., s. 352.

[38] R. Murach „Czarny”, syn Jana i Michaliny, ur. 8 VII 1914 r. w Liszkowie (pow. wyrzyski). W czasie okupacji niemieckiej mieszkał z rodzicami w Liszkowie i aż do 1945 r. pracował jako robotnik rolny w majątku niemieckim u Witelbena. Przed wkroczeniem wojsk sowieckich na Pomorze wraz z właścicielem majątku musiał wyjechać do Niemiec. Po zakończeniu II wojny w czerwcu 1945 r. wrócił z obozu dla Polaków w Hamburgu do Liszkowa. 9 V 1946 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP w Wyrzysku za nielegalne posiadanie broni. W nocy z 25/26 maja 1946 r. w czasie głośnej akcji rozbicia więzienia w Wyrzysku przeprowadzonej przez lokalny poakowski oddział „Jędrusia” odzyskał wolność. Za namową Leona Mellera, dowódcy oddziału „Jędrusia” dołączył do jego grupy. Brał udział w rekwizycji żywności w spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Broniewie (pow. wyrzyski) oraz w wymierzeniu kary chłosty pięciu peperowcom w Chlebnie, Izdebkach i Józefowie (pow. wyrzyski). Po zorganizowanej obławie przez grupę operacyjną UB-MO i zatrzymaniu większości członków oddziału, od 28 lipca zaczął się ukrywać u swoich krewnych na Kaszubach. 26 sierpnia w Nowym Dworze (pow. chojnicki), gdzie podjął sezonową pracę w gospodarstwie rolnym, został aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP w Chojnicach. Początkowo przebywał w areszcie UB w Chojnicach a następnie przewieziono go do aresztu WUBP w Bydgoszczy. W czasie procesu sądowego oskarżono go o udział akcjach rekwizycyjnych oddziału i wykonaniu wyroku śmierci na dwóch żołnierzach Armii Czerwonej oraz współpracowniku UB. 16 X 1946 r. WSR w Bydgoszczy skazał go na karę śmierci; 12 XI 1946 r. został rozstrzelany w bydgoskim więzieniu. Zob.: *Skazani na karę śmierci*..., s. 66; Z. Biegański, op. cit., s. 353.

[39] W. Pirecki syn Stanisława i Stanisławy, ur. 19 IV 1906 r. w Nowej Wsi (pow. krotoszyński). W latach 20-tych wraz z ojcem pracował jako robotnik rolny w majątku w Biegodzinie (pow. wyrzyski). Po odbyciu służby wojskowej w marynarce od 1930 r. pracował jako robotnik rolny w Witrogoszczy. W 1939 r. brał udział w kampanii wrześniowej. W 1940 r zamieszkał w Biegodzinie. Po zakończeniu II wojny w 1945 r. otrzymał w tej miejscowości 7 ha gospodarstwo poniemieckie. Latem 1946 r. zgodził się na współpracę z partyzantami z oddziału „Jędrusia” Kwaterował i gościł ich w swoich zabudowaniach. W jego gospodarstwie przechowywano broń i zarekwirowaną żywność oraz składano przysięgę na wierność rządowi londyńskiemu. 25 lipca został aresztowany przez funkcjonariuszy UB. 8 sierpnia WSR w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Wyrzysku skazał go na karę śmierci, 4 IX 1946 r. stracono go w bydgoskim więzieniu. Osierocił sześcioro dzieci w wieku od 7 miesięcy do 12 lat. Zob.: IPN By, 070/1681. t. 1, Charakterystyka W. Pireckiego z dnia 20 VII 1950 r., k. 295; Z. Biegański, op. cit., *s.* 359.

[40] J. Templin syn Józefa i Anny, ur. 11 IV 1922 r. w Klarysewie (pow. sępoleński) Po II wojnie mieszkał z rodzicami w Dzwiersznie Wielkim (pow. wyrzyski). Około 10 VI 1946 r. w Biegodzinie za namową swojego kolegi Leona Barana „Szaraka” wstąpił do oddziału „Jędrusia”. W grupie pełnił funkcję łącznika miedzy komendantami poszczególnych kwater i placówek. 14 lipca złożył przysięgę wierności rządowi londyńskiemu. 21 lipca w czasie wyprawy po prowiant dla oddziału został zatrzymany przez UB. Nie znamy do końca okoliczności i motywacji, ale po przesłuchaniu wskazał miejsce

Wojciech Pirecki

Antoni Godziewski „Wola"

że ośmiu z nich wrzucono do jednego dołu, wykopanego w piątym rzędzie kwatery 3/2 bydgoskiego cmentarza, a szczątki „Czarnego" pochowano kilka metrów dalej w tym samym rzędzie (Pole 3/2, rząd 5, grób 79, pozostali grób 76). Oczywiście ich rodziny nigdy się o tym nie dowiedziały. Pamiątkowa tablica upamiętniająca rozstrzelanych, znajduje się w kościele pw. Św. Wawrzyńca w Nakle nad Notecią.

Trzy dni po wykonaniu więziennej egzekucji na „Czarnym" z oddziału „Jędrusia", 14 listopada 1946 r. stracono kolejnych dwóch żołnierzy podziemia niepodległościowego, którzy choć nie należeli do tej samej grupy zbrojnej, pochowani zostali razem w jednym grobie. Byli to: **Antoni Godziewski ps. Wola**[41], żołnierz z oddziału W. Chelińskiego „Małego" (współpracujący z Brygadą Okręgu Wileńskiego AK Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki" w Borach Tucholskich) oraz **Ta-**

pobytu partyzantów i tym samym przyczynił się do ich aresztowania. Nie miało to jednak żadnego wpływu na łagodniejszy wyrok. W czasie śledztwa wskazał oficerom śledczym kwaterę oddziału u Edmunda Muracha w Topoli (pow. wyrzyski), co spowodowało zorganizowanie obławy przeciwko partyzantom. Mimo tego został skazany przez WSR w Bydgoszczy na karę śmierci. 4 września 1946 r. został wraz ze swoimi kolegami z oddziału rozstrzelany w bydgoskim więzieniu, Zob.: IPN By, 070/1681 , t. 1, Protokół przesłuchania J. Templina z dnia 22 VII 1946 r., k. 261–263; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowe sądy rejonowe w Bydgoszczy, Gdańsku i Koszalinie (1946–1955)*..., s. 80.

[41] A. Godziewski „Wola", syn Jana i Anny, ur. 9 VI 1922 r. w Rawiczu. Jego ojciec był ślusarzem, matka zmarła gdy był dzieckiem. W czasie okupacji od 1942 r. był łącznikiem AK w grupie NN „Stefka" na Dolnym Śląsku. Przewoził korespondencję między Kaliszem a Wrocławiem. Po II wojnie mieszkał w Górze na Dolnym Śląsku. Od czerwca 1945 do lutego 1946 r. był funkcjonariuszem MO. Najpierw był milicjantem w Chróścinie, a od 5 listopada pracował w KPMO w Górze jako kierownik Referatu Śledczego. W miejscu pracy miał bardzo dobą opinię, mimo to 14 II 1946 r. zdezerterował z milicji i udał się na Pomorze w poszukiwaniu innej pracy. Później swoją decyzję uzasadniał bardzo złą opinią w społeczeństwie, jaką jego zdaniem po wojnie cieszyła się milicja. Zob. Z. Biegański, op. cit., s. 325–326. O działalności konspiracyjnej Godziewskiego wspomina też T. Łabuszewski w swojej najnowszej publikacji pt. *5 Brygada Wileńska AK na Pomorzu, Warmii i mazurach 1945–1947*, Warszawa 2017, s. 343–345.

deusz Sztreker, żołnierz oddziału Kazimierza Kuśnierza „Ważnego" z powiatu sępoleńskiego[42].

Tadeusz Sztreker

W dniu 24 czerwca 1946 r. A. Godziewski „Wola" natknął się w rejonie Czerska na partyzantów z poakowskiego oddziału „Tartak", którzy po tym jak się przyznał, że jest dezerterem z milicji, zaproponowali mu wstąpienie do swojej grupy. Po okresie próbnym stał się pełnoprawnym członkiem oddziału W. Chelińskiego „Małego". Brał udział w kilku akcjach zbrojnych tej poakowskiej grupy w Borach Tucholskich, m.in.: 25 czerwca 1946 r. w rekwizycji w Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i w Agencji Pocztowej w Silnie (pow. chojnicki), 2 lipca w wymierzeniu kary chłosty leśnikowi z Łobody k. Śliwic (pow. tucholski) za popieranie PPR; w nocy z dnia 22/23 lipca w rozbiciu posterunku MO, i Urzędu Gminy w Sypniewie (pow. sępoleński). Po akcji zbrojnej w Sypniewie funkcjonariusze milicji i UB zorganizowali pościg i obławę przeciwko partyzantom. Na czele grupy operacyjnej UB-MO stanął Zygmunt Stanisławczyk, zastępca komendanta MO z Człuchowa. Dnia 25 lipca w Dąbrowie (pow. sępoleński) milicjantom udało się zaskoczyć i zatrzymać Godziewskiego i Jana Ciemińskigo „Rysia", którzy opuścił swoją leśną kryjówkę i udali się po prowiant do jednego z rolników. Dowódcy oddziału W. Chylińskiemu „Małemu" i pozostałym żołnierzom udało się zbiec z tymczasowej kwatery. Godziewski widział beznadziejność dalszej walki i zgodził się wskazać bezpiece kryjówkę oddziału. W ręce UB dostały się wówczas trzy maszyny do pisania, skrzynka amunicji, broń, mundury i ubrania cywilne akowców. Następnego dnia obu partyzantów przewieziono do aresztu PUBP w Sępólnie Krajeńskim. Po wstępnym przesłuchaniu szef sępoleńskiej placówki UB przekazał obu akowców do dyspozycji III Wydziału WUBP w Bydgoszczy. Dnia 4 października 1946 r. odbyła się rozprawa przed WSR w Bydgoszczy, w czasie której Godziewski był jedynym oskarżonym. W rozprawie sądowej uczestniczyło dziesięciu świadków, głównie poszkodowanych przez akcje oddziału, mieszkańców Borów Tucholskich. Co ciekawe, żaden z nich go nie obciążył. Twierdzili, że nie są pewni, czy Godziewski był wśród partyzantów w czasie akcji rekwizycyjnych. W czasie czterogodzinnej rozprawy sądowej Gadziński zeznał, że do dezercji z milicji skłoniła go zła sława, jaką ciszyła się milicja w społeczeństwie polskim. Mimo drugoplanowej roli (głównie szofera) jaką Godziewski pełnił w grupie „Małego", WSR w Bydgoszczy skazał go karę śmierci. Trzy dni po ogłoszeniu wyroku Godziewski złożył jeszcze pisem-

[42] W. Ptak, *Zarys działalności oraz problem bandytyzmu wśród członków zbrojnego podziemia na terenie powiatu sępoleńskiego w latach 1945–1947,* [w:] *Opór społeczny i konspiracja w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956,* red. T. Chinciński, Z. Karpus, Bydgoszcz–Toruń 2007, k. 168–172.

ną prośbę do prezydenta Bieruta o ułaskawienie, w której podkreślił, że „nikogo nie zabił i ani nie skrzywdził". Również adwokat wojskowy Tomasz Puszka-Milczyński w swoim piśmie do Bieruta pisał: „oskarżony nie robi wrażenia przestępcy, jest cichy, pokorny, oczy jego wprost patrzą błagalnie o darowanie mu życia. Jego dotychczasowa niekaralność, nieskazitelny żywot, szczere przyznanie się do winy, brak szkody z jego indywidualnych czynów i brak okoliczności obciążających każą przypuszczać, że kara więzienia będzie dostateczna i nie trzeba go usuwać poza obręb społeczeństwa"[43]. Niestety prezydent Bierut miał inne zdanie na ten temat. Dnia 5 listopada odmówił mu prawa łaski, 14 listopada 1946 r. Godziewski został stracony w bydgoskim więzieniu. Zabił go por. Ludwik Woźnica – oficer bydgoskiej bezpieki, często wcielający się w rolę kata. Po wykonaniu wyroku Godziewski został pochowany wspólnie z Tadeuszem Sztrekerem w bezimiennej mogile na cmentarzu komunalnym przy ul. Kcyńskiej (Pole 3/2, rząd 5 grób 85)[44].

Drugi z żołnierzy, Tadeusz Sztreker[45] w kwietniu 1946 r. po świętach wielkanocnych za namową Tadeusza Kaczorowskiego, dołączył do grupy poakowskiej Kazimierza Kuśnierza „Ważnego", działającej w Borach Tucholskich. Wiosną 1946 r. w powiatach: sępoleńskim, tucholskim i bydgoskim jego grupa przeprowadzała rekwizycje broni w gospodarstwach sołtysów. Zbierała również informacje o tym, kto z mieszkańców zapisał się do partii komunistycznej. Następnie członkowie grupy odbierali im legitymacje i strasząc pobiciem, nakazywali wypisanie się z PPR. Mieszkańca Sitna (Lucjana Jagielskiego), który nie chciał się przyznać, że faktycznie jest członkiem PPR, członkowie grupy pobili i postraszyli, że jeśli nadal będzie tworzył struktury tej partii we wsi, to go zastrzelą. W czasie rozmów z peperowcami próbowali ich skłonić do zapisania się do PSL-u. Aby sprawnie poruszać się po rozległym terenie ziemi tucholskiej (wypożyczyli) zarekwirowali też na rzecz grupy siedem rowerów. Dnia 27 kwietnia Sztreker wspólnie z innymi brał udział niszczeniu dokumentacji kontyngentowej u rolników w Dąbrówce (pow. sępoleński). Dnia 2 maja 1946 r. uczestniczył w niszczeniu podobnej dokumentacji kontyngentowej u sołtysa w Dziedzinku (pow. bydgoski), a 4 maja we wsi Młynki

[43] AAN, Biuro Prezydialne KRN, 173, Opinia z dnia 28 X 1946 r., k. 119–120;

[44] IPN By, 66/452, Protokół przesłuchania A. Godziewskiego z dnia 26 VII 1946 r., k. 9, *ibidem*, Protokół przesłuchania A. Godlewskiego z dnia 11 IX 1946 r., k. 59–62, Pismo do prezydenta RP w Warszawie z dnia 7 X 1946 r., 87, IPN By, 070/359, t. 1, Pismo z dnia 26 VII 1946 r., k. 23. *Skazani na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w Bydgoszczy, Gdańsku i Koszalinie (1946–1955)...*, s. 37; Z. Biegański, op. cit., s. 326–328.

[45] T. Sztreker, syn Adama i Stefanii, ur. 23 XI 1927 r. w Warszawie. Do wybuchu II wojny mieszkał z rodzicami w Kobyłce k. Warszawy. W 1941 r. jego ojciec przyjął niemiecką listę i cała rodzinę przesiedlono do Niemiec. Jako niepełnoletni był robotnikiem przymusowym III Rzeszy i pracował w Brandenburgu. Od września 1944 r. do maja 1945 r. T. Sztreker był szoferem w niemieckim wojsku. Potem trafił do obozu dla Polaków w Lubece, gdzie podjął decyzję o powrocie do Polski. Jego rodzice w tym czasie przebywali jeszcze w Berlinie. W grudniu 1945 r. w czasie podróży do kraju otrzymał od swojego kolegi Franciszka Kamińskiego propozycję zatrzymania się w Bydgoszczy. 29 grudnia wynajął sobie pokój w kamienicy przy ul. Grudziądzkiej 19/18. W styczniu 1946 r. podjął pracę ślusarza w Pomorskiej Fabryce Maszyn w Bydgoszczy. Z. Biegański, op. cit., s. 368–369.

(pow. sępoleński). W czerwcu rozbroił dwóch żołnierzy Armii Czerwonej w Tucholi. Brał udział w akcji odbierania legitymacji członkom PPR w Sitnie. Oprócz działalności politycznej wspólnie z innymi podejmował akcje rekwizycyjne w wiejskich spółdzielniach lub sklepach kolonialnych, w których zdobywano produkty żywnościowe, papierosy i niewielkie sumy pieniędzy, wykorzystane później na zakup np. butów lub opłacenie furmanki. Na odbierane sumy pieniędzy wystawiano pokwitowania. W czasie jednej z takich akcji rekwizycyjnej w m. Jastrzębiec (pow. sępoleński) 6 maja 1946 r. natknęli się na dwuosobowy milicyjny patrol. Gdy jeden z funkcjonariuszy nie zareagował na komendę „ręce do góry" i zaczął uciekać, Sztreker i drugi członek oddziału, F. Kamiński, strzelili w stronę milicjanta, raniąc go. Następnego dnia Franciszek Pyszka zmarł w szpitalu[46].

7 czerwca 1946 r. o godzinie 23.00 przy ul. Jezuickiej w Bydgoszczy Sztreker został aresztowany przez funkcjonariusza PUBP w Bydgoszczy, Antoniego Ciacha. Prawdopodobnie powodem zatrzymania była posiadana przez niego broń (karabin). Po jego zatrzymaniu zorganizowano obławę również na pozostałych członków i współpracowników grupy w powiecie sępoleńskim, których nazwiska Sztreker podał w czasie przesłuchania. W czasie śledztwa zarzucono mu udział w akcjach rekwizycyjnych, rozbrojeniu dwóch żołnierzy Armii Czerwonej, żołnierza WP i milicjanta. 26 września o godzinie 22.00 po całodniowej rozprawie, WSR w Bydgoszczy skazał go na karę śmierci. Pozostałym pięciu osobom wymierzono niższe wyroki więzienia. W trakcie ostatniej rozprawy Sztreker nie zaprzeczał zarzutom, które mu postawiono (przynależność do AK, udział w akcjach zbrojnych), prosił tylko o łagodny wymiar kary. Stwierdził tylko, że czuł się żołnierzem i wykonywał rozkazy swego dowódcy. 4 listopada Bierut odmówił mu prawa łaski. Został stracony 14 listopada o godz. 17.00 w bydgoskim więzieniu. Rozstrzelał go ppor. Ludwik Woźnica. Nigdy nie podjęto działań o jego rehabilitację[47].

Dwa tygodnie później 27 listopada 1946 r. w Bydgoszczy rozstrzelano następnych trzech b. żołnierzy AK. Byli to: **Ludwik Augustyniak „Cygan", „Gustek"**[48],

[46] IPN By, 66/403, Zeznania T. Sztrekera z dnia 8 VI 1946 r., k. 34–35, ibidem, Przesłuchanie T. Szterkera z dnia 9 VI 1946 r., k. 36–38, Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej z dnia 16 VII 1946 r., k. 74, Protokół przesłuchania T. Sztrekera z dnia 6 VII 1946 r., k. 90–99; IPN By, 66/2634, Protokół przesłuchania Wacława Mazura z dnia 9 VII 1950 r., k. 78.

[47] IPN By, 070/1378, t. 1, Raport specjalny szefa PUBP w Bydgoszczy z dnia 15 VI 1946 r., k. 26; t. 2, Wyciąg z przesłuchania z dnia 15 X 1946 r., t. 3, Akt oskarżenia z dnia 30 VII 1946 r., k. 18–20, ibid., Wyrok WSR w Bydgoszczy z dnia 26 IX 1946 r. k. 31–32, Protokół wykonania wyroku śmierci z dnia 14 XI 1946 r., Zaświadczenie o śmierci więźnia z dnia 15 XI 1946 r., k. 39; IPN By, 66/403, Protokół rozprawy WSR w Bydgoszczy z dnia 26 IX 1946 r., k. 140–143; IPN By, 010/3, Charakterystyka nielegalnej organizacji „Ważnego" z dnia 5 IX 1972 r., oprac. E. Piątkowski, k. 1–3; Z. Biegański, op. cit., s. 368–369, *Skazani na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w Bydgoszczy, Gdańsku i Koszalinie (1946–1955)...*, s. 78–79.

[48] L. Augustyniak „Cygan", „Gustek", syn Jana i Marianny, ur. 7 XI 1898 r. w Żbikach (pow. jarociński). Ukończył siedem klas szkoły powszechnej. Jako młody chłopak brał udział w Powstaniu Wielkopolskim. W latach międzywojennych był zawodowym żołnierzem. Służył m.in. w 62. pp w Bydgoszczy i w DOW VII w Toruniu. W 1939 r. brał udział w kampanii wrześniowej i w bitwie nad Bzurą. W kwietniu 1940 r. został aresztowany przez Gestapo osadzony w obozie w Sachsen-

Florian Dutkiewicz „Wiktor"[49] i **Tadeusz Ośko vel Wojciech Kossowski „Sęp"** (tego ostatniego stracono pod fałszywym nazwiskiem jako „Kossowskiego" i o nim więcej poniżej). Cała trójka, oprócz przynależności do „reakcyjnej organizacji", została oskarżona o dokonanie mordu na trzech milicjantach. Zbrodni dokonali w piwnicy budynku mieszkalnego przy ul. Śniadeckich 41 w Bydgoszczy 27 lutego 1946 r. Z to przestępstwo zostali skazani przez WSR w Bydgoszczy 30 września 1946 r. na karę śmierci.

Zanim do tego doszło w styczniu 1945 r. Bydgoszcz została zajęta przez Armię Czerwoną. W pierwszych dniach lutego do miasta wkroczyły jednostki NKWD 2. Frontu Białoruskiego. Rozpoczęła się „akcja oczyszczania" terenu przyfrontowego przez grupy operacyjne NKWD. W drugiej połowie lutego 1945 r. w mieście odbywały się internowania żołnierzy AK. Większość z nich później była wywożona w głąb Związku Sowieckiego. 23 lutego 1945 r. na skutek agenturalnego donosu, akowcy L. Augustyniak i F. Dutkiewicz zatrudnieni w Rejonowej Komendzie Uzupełnień w Bydgoszczy, zostali zdemaskowani jako członkowie AK i aresztowani przez NKWD. Najpierw przewieziono ich do więzienia w Koronowie. Po przesłuchaniu, zdecydowano o ich wysłaniu konwojem do Jastrowia i oddaniu w ręce Sądu Polowego Armii Czerwonej. Do Dutkiewicza i Augustyniaka dołączono jeszcze pięciu innych akowców (Maksymilian Kapiński/Kępiński, Władysław Kucharski, Alfons Jarocki, Józef Domeracki i Stanisław Drzewiecki). Za przekazanie ich jednostce NKWD, która stacjonowała w budynku szkoły w Jastrowiu, odpowiedzialni byli milicjanci: Franciszek Kwiatkowski, Józef Michalski i Julian Sikorski[50].

---

hausen, a następnie w Mauthausen. Dzięki staraniom rodziny udało mu się stamtąd wydostać. Do końca okupacji musiał się meldować na niemieckich posterunkach policji. W 1942 r. za namową Jana Karaszewskiego podjął działalność konspiracyjną w szeregach AK w Bydgoszczy. Był wywiadowcą. W organizacji działał około roku. Później zagrożony aresztowaniem przez Gestapo zawiesił działalność konspiracyjną. Po II wojnie mieszkał z żoną Ireną z d. Sznajder w Bydgoszczy przy ul. Orlej 60/3. W lutym 1945 r. podjął pracę w kancelarii RKU. W czerwcu 1945 r. podjął pracę referenta finansowego w Miejskiej Komendzie MO w Bydgoszczy, gdzie pracował do momentu aresztowania tj. 16 kwietnia 1946 r. Został oskarżony o współudział „w morderstwie trzech milicjantów na podłożu politycznym". Zob.: IPN By, 66/397 Pismo żony Ireny Augustyniak do Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 VII 1990 r., k. 539–540.

[49] F. Dutkiewicz „Wiktor", syn Jana i Pelagii, ur. 19 III 1890 r. w Gozdowie (pow. Września). Przed II wojną był podoficerem wojskowym. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. W czasie okupacji niemieckiej pracował na kolei. W 1942 r. za namową Jana Karaszewskiego wstąpił do AK. Od jesieni 1943 r. w organizacji pełnił funkcję komendanta rejonu kolejowego w Bydgoszczy, a następnie od czerwca 1944 r. oficera organizacyjnego Garnizonu Bydgoskiego AK. Po wkroczeniu do Bydgoszczy wojsk sowieckich i rozmowie z swoim dowódcą komendantem Garnizonu Bronisławem Sonneweldem uznał, że AK ulega rozwiązaniu. W lutym 1945 r. podjął pracę oficera w RKU. Mieszkał wówczas z żoną i dwójką dzieci w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich 41. Zob.: Z. Biegański, op. cit., s. 321; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w Bydgoszczy, Gdańsku i Koszalinie (1946–1955)*..., s. 34; IPN By, 070/837, t. 1, Protokół przesłuchania F. Dutkiewicza z dnia 8 V 1946 r., k. 60–64; Wypis z kartoteki ogólnoinformacyjnej WUSW w Bydgoszczy.

[50] Z. Biegański, op. cit., 266.

Dnia 26 lutego 1945 r. pod eskortą tych funkcjonariuszy MO aresztowani członkowie pomorskiej konspiracji pieszo udali się do Bydgoszczy. W czasie drogi akowcy próbowali przekonać milicjantów, że powinni ich zwolnić. Ci jednak się na to nie zgodzili. Podczas śledztwa Augustyniak zeznał, że planowali obezwładnić strażników i uciec. W Bydgoszczy okazało się, że pociąg w kierunku Jastrowia miał odjechać dopiero następnego dnia, dlatego zdecydowano podzielić się na trzy grupy i przenocować na prywatnych kwaterach. Akowców ostrzeżono, że jeśli spróbują ucieczki, to konsekwencje poniosą ich najbliższe rodziny. Następnego dnia mieli wszyscy spotkać się na stacji kolejowej.

Konwojowany Dutkiewicz zaprosił na noc do swego domu L. Augustyniaka i jednego z milicjantów. Pod pretekstem zakupu chleba Dutkiewiczowi udało się uzyskać pozwolenie na wyjście z domu. Wówczas przekazał informację o swoim zatrzymaniu innemu członkowi AK, Leopoldowi Mroczkowi ps. Lop. Ten przekazał informację żołnierzowi AK Stanisławowi Henne (kierownikowi komórki śledczej w pierwszym komisariacie MO w Bydgoszczy) i razem z „Kossowskim", który wówczas znajdował się w tymże komisariacie opracowali plan odbicia więźniów. Następnego dnia w trójkę udali się do mieszkania Dudkiewicza na ul. Śniadeckich. „Kossowski" podając się za funkcjonariusza UB, zażądał od milicjantów wyjaśnienia dotyczącego eskortowanej przez nich grupy Polaków. Zażądał też wglądu do pisma, które miało być przekazane NKWD. Pismo zawierało tylko jedno zdanie: „Przekazujemy siedmiu członków Armii Krajowej Sądowi Polowemu w Jastrowiu w celu rozstrzelania"[51].

W międzyczasie Henne został wysłany po samochód, którym planowano wywieźć aresztowanych z Bydgoszczy. Nie widząc szans na dogadanie się z milicjantami, którzy wiernie wykonywali rozkazy NKWD, „Kossowski" podjął decyzję o wykonaniu wyroku śmierci na trzech milicjantach. Najpierw wysłał jednego z funkcjonariuszy MO na dworzec kolejowy po pozostałych konwojentów i zatrzymanych akowców. Gdy do mieszkania przyszli wszyscy uczestnicy konwoju, Ośko wręczył pistolet Dutkiewiczowi i Józefowi Domarackiemu i wydał im rozkaz zastrzelenia milicjantów w piwnicy domu, w którym przebywali[52]. Wszystkich trzech milicjantów zastrzelono za pomaganie enkawudzistom w ich zbrodniczej działalności.

Po wykonaniu rozkazu „Sępa" i zakopaniu ciał milicjantów, akowcy wrócili na kwaterę. Jeszcze tego samego dnia popołudniu Dutkiewicz spotkał się z Leszkiem Białym „Jakubem", szefem łączności Okręgu Pomorze i przekazał mu list od „Sępa", w którym była informacja o wykonaniu wyroku śmierci. Dutkiewicz poprosił go, aby przekazał ów list kierownictwu AK, a sam opuścił miasto. Dzień później Leszek Biały również został aresztowany przez funkcjonariuszy UB i wkrótce zamordowany. W czasie rozprawy obrońca adwokat Puszka-Milczyński przedłożył wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka Leszka Białego, który

[51] IPN By, 66/396, Protokół rozprawy WSR w Bydgoszczy z dnia 26 IX 1946 r., k. 340.

[52] IPN By, 070/837, t. 1, Protokół przesłuchania F. Dutkiewicza z dnia 8 V 1946 r., k. 67.

mógł potwierdzić powyższy fakt. Sąd odmówił wnioskowi obrońcy, uzasadniając to tym: „...że list ten nie miał żadnej pieczęci a po za tym list ten nie był żadnym dokumentem i mógł być przez kogokolwiek sfabrykowany”[53]. Sąd nie wyjaśnił, iż powołanie L. Białego na świadka nie było możliwe, gdyż we wrześniu 1946 r. on już nie żył, zamordowany w marcu 1945 r. w areszcie bydgoskiego UB przy ul. Markwarta 4. Wartym podkreślenia jest też fakt, iż Dutkiewiczowi oficer śledczy prowadzący przesłuchanie oświadczył, że szef łączności pomorskiej AK Biały pracuje teraz w Ministerstwie Obrony[54].

18 kwietnia 1946 r. Augustyniak, Dutkiewicz i Ośko zostali aresztowani przez funkcjonariuszy WUBP w Bydgoszczy pod zarzutem współudziału w zabójstwie milicjantów. Do ich zatrzymania przyczynił się Władysław Potapowicz, który złożył w UB pisemne doniesienie w tej sprawie, podpisując się „Dobry Obywatel”[55]. W tym czasie w związku z likwidacją Okręgu Bydgoskiego WIN aresztowano również wiele innych osób i tak pokierowano śledztwem, by tę organizację połączyć z zabójstwem przy ul. Śniadeckich, które miało miejsce prawie rok wcześniej, czyli gdy jeszcze nawet nie planowano jej utworzyć. Pokazowy proces przeciwko „winowcom” miał propagandowo przekonać, że WiN prowadził walkę z komunistami nie tylko metodami politycznymi, ale również zbrojnie[56].

9 lipca 1990 r. Irena Augustyniak wystąpiła do Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy o rehabilitację męża. Niestety, 19 lipca 1991 r. bydgoski sąd po zapoznaniu się z dokumentami WSR z 1946 r., odmówił jego rehabilitacji. Rozprawie przewodniczył sędzia Jan Kowalski. W uzasadnieniu stwierdzono, że „dobro poświęcone – życie trzech milicjantów – pozostało w rażącej dysproporcji do dobra, które uzyskano. Dobrem tym bowiem było, nie życie konwojujących, ani nawet ich wolność, lecz fakt opóźnienia w ujawnieniu ucieczki. Konwojowani mieli bowiem realne możliwości ucieczki, chociażby po obezwładnieniu i nawiązaniu nie stanowiących większego oporu milicjantów, a zatem dokonując zabójstwa nie działali w obronie swego życia, ani nawet bezpośrednio wolności”[57].

Postacią nietuzinkową z wymienionej wyżej trójki straconych był również wspomniany wyżej Tadeusz Ośko „Sęp”[58]. Z obawy przed aresztowaniem po de-

[53] IPN By, 66/396, Protokół rozprawy WSR w Bydgoszczy z dnia 26 IX 1946 r., k. 334–359.

[54] Ibid.

[55] Potapowicz również w latach późniejszych był tajnym współpracownikiem Wydziału III WUBP w Bydgoszczy i funkcjonował pod pseudonimem „Jaskółka” Zob.: IPN By, 069/258, t. 14, Wyciąg z protokołu przesłuchania Potapowicza z dnia 2 IX 1949 r., k. 138–139, Protokół przesłuchania W. Potapowicza z dnia 22 X 1949 r., k. 152–155. Tam wyjaśnia, skąd znał okoliczności zabójstwa milicjantów przy ul. Śniadeckich w Bydgoszczy.

[56] Z. Biegański, op. cit., s. 321; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w Bydgoszczy, Gdańsku i Koszalinie (1946–1955)...*, s. 34; IPN By, 070/837, t. 1, Protokół przesłuchania F. Dutkiewicza z dnia 8 V 1946 r., k. 60–64; List Ludwika Augustyniaka z dnia 27 XI 1946 r., zbiory Kędzierskiego, kopia w posiadania autorki.

[57] IPN By, 66/396, Postanowienie z dnia 19 VII 1991 r., k. 547–549

[58] T. Ośko „Sęp”, syn Jana i Stanisławy ur. 11 V 1913 r. w Warszawie. Szkołę powszechną ukończył w Warszawie. Do 1925 r. kontynuował naukę w Gimnazjum Humanistycznym w Warszawie.

zercji z WP, w lutym 1945 r. przybył do Bydgoszczy. Tam bardzo szybko zetknął się z b. żołnierzami AK i dalej kontynuował działalność konspiracyjną. Zbierał informacje o represjach wobec żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego. Ubrany w mundur oficera WP, posługując się fałszywymi papierami jako rzekomy funkcjonariusz UB, odwiedzał komisariaty MO i UB. W I Komisariacie MO w Bydgoszczy, w dniu 26 lutego 1945 r. w czasie „inspekcji" otrzymał od Leopolda Mroczka (milicjanta i żołnierza AK w jednej osobie) informację o aresztowaniu siedmiu żołnierzy AK przez NKWD. Po krótkiej naradzie wspólnie postanowili ich uwolnić. Zaraz po tym spotkaniu udali się do domu przy ul. Śniadeckich 41, gdzie przetrzymywano aresztowanych akowców. „Kossowski" podając się za funkcjonariusza UB, porozmawiał z milicjantami eskortującymi zatrzymanych. W czasie rozmowy z milicjantami okazało się, że oni mają świadomość, że wiozą ich na rozstrzelanie, a jeden z nich nawet przyznał się, że jest konfidentem NKWD. W tych okolicznościach „Sęp" podjął decyzję o wykonaniu wyroku śmierci na współpracownikach sowieckiego okupanta. Dowódcy eskorty milicyjnej oświadczył, że przejmuje aresztowanych członków pomorskiej konspiracji w mieszkaniu przy ul. Śniadeckich. Po uwolnieniu aresztantów „Kossowski" wyjechał na kilka miesięcy na Śląsk, gdzie dorywczo trudnił się handlem. W listopadzie 1945 r. wrócił do Bydgoszczy. Mimo ukończonych studiów, z powodu braku przynależności do PPR, nie mógł znaleźć stałego zajęcia w żadnym urzędzie. Utrzymywał się tylko z malowania akwareli. Poszukiwania stałej pracy naprowadziły go ponownie na kontakty konspiracyjne. Jedną z osób, które obiecały mu pomoc w znalezieniu zatrudnienia w rolnictwie był Marian Obninski ps. Hubert, znajomy akowiec z Lubelszczyzny, który w tym czasie był też szefem Okręgu Pomorskiego WiN. Dzięki zatajeniu informacji o swojej przynależności w czasie wojny do AK, pełnił funkcję inspektora rolnego na województwo pomorskie.

Dnia 3 kwietnia 1946 r. „Sęp" dołączył do Zrzeszenia WiN. Za namową Bronisława Guczalskiego ps. Ewa 15 kwietnia wyjechał do leśniczówki Bolumin w lasach ostromeckich. Tam wraz z kilkoma akowcami z Lubelszczyzny planował pozostać na dłużej, oczekując na dalsze instrukcje. Był już wtedy wyznaczony na komendanta placówki WiN w Chełmnie. Niestety, 18 kwietnia 1946 r. w Boluminie został aresztowany przez grupę operacyjną UB-MO. Wraz z pozostałymi

W czasie wojny obronnej 1939 r. był żołnierzem 12. Pułku Ułanów. Jesienią 1939 r. wstąpił do Służby Zwycięstwu Polski na terenie Warszawy. Następnie kontynuował działalność konspiracyjną w ramach Związku Walki Zbrojnej w rejonie Łowicza. Od 1942 r. działał w lubelskim Okręgu AK. Był tam dowódcą grupy szturmowej. Wspólnie z innymi żołnierzami AK atakował posterunki żandarmerii niemieckiej i wysadzał pociągi. W 1943 r. brał udział w rozbiciu więzień w Biłgoraju i w Janowie Lubelskim. W 1944 r. przeniósł się do 27. Wołyńskiej Dywizji AK. Za walkę z Niemcami pod Włodzimierzem był odznaczony Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. W czasie służby w ludowym WP, zagrożony aresztowaniem zdezerterował. Zob.: A. Paczoska-Hauke, *Tadeusz Ośko vel Wojciech Kossowski*, [w:] *Żołnierze Wyklęci Kalendarz na 2015 r., Stowarzyszenie pomocy chorym na stwardnienie rozsiane Pro Bono 2015;* A. Paczoska-Hauke, *Kpt. Tadeusz Antoni Ośko „Sęp" vel Wojciech Kossowski (1913–1946) – stracony na Wałach Jagiellońskich w Bydgoszczy,* „Zeszyty Historyczne WiN-u", nr 46, 2017, s. 89–100.

Tadeusz Stankiewicz „Ćwiek"

konspiratorami oraz leśniczym udzielającym im kwatery, przewieziono go do aresztu PUBP w Bydgoszczy. W czasie rewizji znaleziono w jego walizce hiszpański pistolet, pamiątkę jeszcze z czasów partyzanckich na Lubelszczyźnie (odebrał go szefowi gestapo w Biłgoraju, na którym w 1944 r. wykonał wyrok śmierci). Do zarzutu o udział w zabójstwie bydgoskich milicjantów, dołączono również nielegalne posiadanie broni.

14 października 1946 r., już po wydaniu przez WSR w Bydgoszczy wyroku śmierci, Ośko wziął w więzieniu WUBP ślub cywilny z Małgorzatą Muzalewską. W swoim pożegnalnym liście do ukochanej napisał: „los zakpił ze mnie okrutnie, bowiem prędzej bym się spodziewał własnego udziału w defiladzie zwycięstwa niż tego, że stanę przed polskim plutonem egzekucyjnym"[59].

Dnia 27 listopada 1946 r. „Sęp" został stracony w bydgoskim więzieniu razem z dwoma żołnierzami AK, którym rok wcześniej uratował życie. Pochowano go w bezimiennej mogile na cmentarzu komunalnym w Bydgoszczy. Rodzina, która poznała jego tragiczne losy na Pomorzu z relacji małżonki „Sępa", ufundowała mu symboliczny nagrobek na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie. Niestety, cała trójka b. żołnierzy AK, która miała również wielkie zasługi w walce z Niemcami, nie została nigdy zrehabilitowana, bo wykonania wyroku na trzech milicjantach nie poczytano im za działalność niepodległościową. Starania o uznanie wyroku WSR w Bydgoszczy za niesłuszny, czyniły po 1989 r. zarówno żony straconych, jak i środowiska kombatanckie. W 2013 r. Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy ponownie odmówił wszczęcia sprawy rehabilitacyjnej, o którą tym razem wnosili b. żołnierze AK.

Kolejnym żołnierzem AK, który został pogrzebany przy ul. Kcyńskiej jest **Tadeusz Stankiewicz ps. Ćwiek**[60]. Był żołnierzem Okręgu Wileńskiego AK, który w ramach tzw. repatriacji latem 1945 r. wyjechał na Pomorze. W październiku 1945 r. za namową swojego dowódcy Kazimierza Wilczyńskiego „Naroczy" z okresu wileńskiej konspiracji, podjął ponownie działalność niepodległościową. W czasie pobytu w Trójmieście, posługując się fałszywą legitymacją funkcjonariusza UB,

[59] Z. Biegański, op. cit., s. 270–271.

[60] T. Stankiewicz, syn Władysława i Jadwigi, ur. 15 I 1927 r. w Wilnie. Ukończył siedem klas szkoły powszechnej i dwie gimnazjum litewskiego. W czasie okupacji niemieckiej od 1942 r. pracował w fabryce zabawek w Wilnie. Od 1943 r. był żołnierzem oddziału AK na Wileńszczyźnie w rejonie Mejszagoły, którym dowodził Kazimierz Wilczyński „Narocz". Rok później, po wkroczeniu wojsk sowieckich na kresy wschodnie, wraz z innymi akowcami został aresztowany i wysłany do Kaługi. W lutym 1945 r. wrócił do Wilna, a trzy miesiące później, na skutek zmiany granic Polski, zdecydował się na wyjazd na Pomorze.

brał udział w akcjach przeciwko szabrownikom. Na skutek zagrożenia aresztowaniem w listopadzie 1945 r. przeniósł się do Bydgoszczy. 21 listopada na dworcu w Bydgoszczy został zatrzymany przez dwuosobowy patrol żołnierzy KBW, który po przeprowadzeniu rewizji, odebrał mu fałszywe dokumenty oraz broń i zatrzymał w tymczasowym areszcie. Następnego dnia w czasie konwojowania go z dworca PKP do aresztu WUBP w Bydgoszczy Stankiewicz prowadzony ul. Leśną zdecydował się na ucieczkę, raniąc przy tym śmiertelnie plutonowego Kazimierza Szucińskiego. Potem ukrywał się w okolicy Wierzchucina i Koronowa, nadal spotykając się potajemnie z członkami poakowskiej konspiracji. Wspólnie z Wilczyńskim planowali m.in. zorganizowanie odbicia akowców z więzienia w Koronowie i ukrycia ich w Borach Tucholskich, rozbicie posterunku MO w Dobrczu (zdobycie broni) i rekwizycję żywności w sklepie spożywczym, którego właścicielem był aktywista PPR. Od realizacji tego pomysłu odwiódł go obecny na jednym ze spotkań konspiracyjnych Józef Pietruszewski. W dniu 21 marca 1946 r. w Wierzchucinie został aresztowany przez funkcjonariuszy WUBP w Bydgoszczy pod zarzutem działalności w lokalnym oddziale poakowskim. Od 22 czerwca 1946 r. przebywał w Więzieniu Karno-Śledczym przy Wałach Jagiellońskich i oczekiwał na rozprawę sądową. Dnia 6 września 1946 r. stanął przed WSR w Bydgoszczy wraz z Konstantym Wilczyńskim i Danutą Sarnowską. W czasie rozprawy sądowej zarzucano mu również zwykłe rabunki. Stankiewicz jednak stanowczo temu zaprzeczał twierdząc, że podczas pobytu w areszcie WUBP w Bydgoszczy, stosowano wobec niego niedozwolone metody śledcze. WSR w Bydgoszczy skazał go na karę śmierci. W uzasadnieniu wyroku sędzia kpt. Ryszard Wiercioch stwierdził, że Stankiewicz zasłużył na najwyższy wymiar kary w związku z dokonaniem zabójstwa plutonowego Szucińskiego. Sąd uznał, za jedyną karę eliminację ze społeczeństwa, „gdyż żyjąc w tym społeczeństwie stale przeciwko niemu występował”[61]. Następnego dnia po rozprawie sądowej Stankiewicz napisał do prezydenta RP prośbę o ułaskawienie. W swoim podaniu podkreślił, że ma dopiero 19 lat, wojna go zdemoralizowała i czuje się ofiarą wojny, jak wielu jego rówieśników. Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Został stracony 28 listopada 1946 r. o godz. 17.30 w Więzieniu Karno-Śledczym Bydgoszczy. Dowódcą plutonu egzekucyjnego był podobnie jak w przypadku wielu innych egzekucji politycznych ppor. Ludwik Woźnica. Przy wykonaniu wyroku obecny był młody ksiądz kapelan Michał Łabiak. Po egzekucji Stankiewicz został potajemnie pochowany na cmentarzu komunalnym przy ul. Kcyńskiej w Bydgoszczy. Warto nadmienić, że jego dowódca Konstanty Wilczyński otrzymał wyrok 15 lat więzienia. W styczniu 1955 r. dzięki amnestii został zwolniony, a w 1993 r. pośmiertnie na wniosek brata Jana zrehabilitowany. Unieważnienia wyroku w sprawie Stankiewicza nikt się do tej pory nie podjął. Jest bardzo prawdopodobne, że rodzina nigdy nie poznała okoliczności jego śmierci[62].

[61] IPN By, 66/347, Wyrok WSR w Bydgoszczy z dnia 6 IX 1946 r., k. 297.

[62] IPN By 66/347, Protokół przesłuchania T. Stankiewicza z dnia 22 III 1936 r., k. 35–43, ibidem, Protokół przesłuchania T. Stankiewicza z dnia 28 III 1946 r., k. 67, Protokół rozprawy WSR

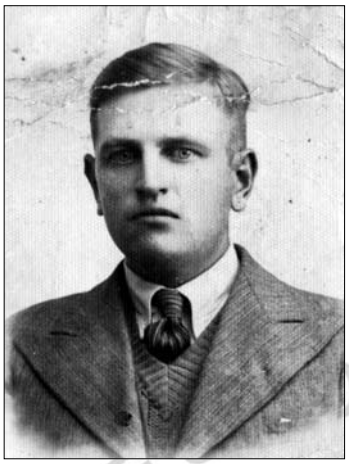

Franciszek Kmita „Mazepa”

Tadeusz Derkowski „Cichy”

Żołnierzem podziemia niepodległościowego, o którym warto wspomnieć, pisząc o więźniach politycznych zmarłych w więzieniu przy Wałach Jagiellońskich, jest **Franciszek Kmita „Mazepa”**[63] vel Franciszek Łoziński, żołnierz AK, współpracownik oddziału Jerzego Gadzinowskiego „Szarego”. Według ustaleń UB kierował on placówką AK, obejmującą kilka wiosek. Do listopada 1945 r. utrzymywał też kontakty z niektórymi członkami oddziału „Szarego”. Później kontaktował się z ukrywającymi się przed UB żołnierzami AK: Longinem i Florianem Zakrzewskimi oraz Władysławem Kołodzińskim „Odrowążem”. 10 lutego 1946 r. został aresztowany pod zarzutem współpracy z AK, a następnie po dwóch miesiącach przewieziony do więzienia WUBP w Bydgoszczy. 25 lipca 1946 r. został skazany przez WSR w Bydgoszczy na 5 lat pozbawienia wolności. Już wtedy poważnie chorował na ziarnicę złośliwą i rodzina czyniła starania o jego zwolnienie. Był na tyle słaby, że nie mógł uczestniczyć w przesłuchaniach. Również lekarz więzienny sugerował naczelnikowi więzienia jego zwolnienie. Kmita zmarł w bydgoskim więzieniu 23 grudnia 1946 r., a 28 grudnia został pochowany na cmentarzu komunalnym w Bydgoszczy przy ul. Kcyńskiej w kwaterze 3/1 (rząd 7 grób 145). Dopiero po jego śmierci doszło do władz więziennych pismo dot. zastosowania wobec niego

w Bydgoszczy z dnia 6 IX 1946 r., k. 272–291, Wyrok WSR z dnia 6 IX 1946 r. k. 292–298, Pismo do prezydenta RP z dnia 7 IX 1946 r., k. 302, Protokół wykonania wyroku z dnia 28 XI 1946 r.; IPN By, 070/1513, t. 1, Zeznania T. Stankiewicza z dnia 25 III 1946 r. , k. 34–35.

[63] F. Kmita „Mazepa” syn Jana i Malwiny, ur. 2 IV 1908 r. w Stankiewiczach pow. lidzki. Ukończył pięć klas szkoły powszechnej i dwie klasy Seminarium Nauczycielskiego w Szczuczynie Nowogródzkim. Od 1944 r. związany był z AK na Nowogródczyźnie. Po II wojnie, na skutek zmiany granicy państwa, zdecydował się na wyjazd z rodziną i przez PUR został skierowany do Włocławka. Ostatecznie zamieszkał w Ośnie Dolnym (pow. nieszawski) i tam prowadził 20-hektarowe gospodarstwo. Zob.: IPN By, 070/5283, t. 1, Protokół przesłuchania F. Kmity z dnia 1 IV 1946 r., k. 164–165; ibid., t. 2, Protokół przesłuchania F. Kmity z lutego 1946 r., k. 5–9; ibid., t. 5, Protokół przesłuchania F. Kmity z dnia 2 III 1946 r., k. 8;

amnestii z nakazem natychmiastowego zwolnienia. 22 lutego 1993 r., na wniosek córki, Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy unieważnił wcześniejszy wyrok i zrehabilitował Franciszka Kmitę[64].

Franciszek Dzięgielewski „Wojtek"

Od 1945 r. na Pomorzu i Kujawach dominowało podziemie niepodległościowe, którego członkowie najczęściej w czasie okupacji niemieckiej byli związani z AK. Nurt narodowy w podziemiu zbrojnym był tutaj zdecydowanie słabszy, dlatego w Bydgoszczy egzekucje wykonane na żołnierzach NSZ należały do rzadkości. Ale latem 1947 r. bydgoska bezpieka postawiła przed wojskowym wymiarem sprawiedliwości trzech żołnierzy NSZ z powiatu lipnowskiego: **Tadeusza Derkowskiego „Cichego"**[65], **Aleksandra Fryczke „Orła"**[66] i **Franciszka Dzięgielewskiego „Wojtka"**[67], których 18 sierpnia 1947 r. rozstrzelała w Więzieniu Karno-Śledczym w Bydgoszczy.

[64] A. Paczoska-Hauke, *„Szary", „Ryś", „Mściciel"...*, s. 185–186; IPN By, 66/229, Wyrok WSR w Bydgoszczy z 25 VII 1946 r., k. 65–66.

[65] Tadeusz Derkowski „Cichy", syn Piotra i Stanisławy, ur. 30 III 1920 r. w Czachorowie (pow. sierpecki). Miał ukończone 6 klas szkoły powszechnej. Z zawodu był kołodziejem. Z AK związany był od 1942 r. Po wojnie mieszkał w Strupczewie Dużym (pow. płocki). Prowadził działalność rekwizycyjną na rzecz członków konspiracji. Stał na czele patrolu NZW, a podlegał pod Jana Przybyłowskiego ps. Onufry. Działalność zbrojną prowadził od 1946 r. do maja 1947. 24 V 1947 r. w Strupczewie. Zob.: IPN By, By 070/677, t. 2, Wyrok WSR w Bydgoszczy z dnia 24 VII 1947 r., k. 117–129; IPN By, 070/1050, Protokół przesłuchania T. Derkowskiego z dnia 29 V 1947 r., k. 39–42; J. Pawłowicz, *Chwała bohaterom! Mieszkańcy Mazowsza Zachodnio-Północnego sądzeni przez wojskowe sądy rejonowe 1946–1955,* Warszawa 2003, s. 88; Z. Biegański, op. cit., s. 319–320.

[66] A. Fryczke „Orzeł", syn Jana i Józefy, ur. 15 II 1913 r. w Dobrzyniu nad Wisłą. Przed wojną ukończył Seminarium Nauczycielskie w Wymyślinie i podjął pracę w Szkole Powszechnej w Zieluniu Nowym k. Działdowa. Gdy wybuchła II wojna wziął udział w wojnie obronnej 1939 r. W czasie okupacji niemieckiej był żołnierzem AK, a po wkroczeniu wojsk sowieckich na tereny polskie żołnierzem Ruchu Oporu Armii Krajowej (ROAK). Po II wojnie mieszkał z rodziną w Skaszewie k. Dobrzynia nad Wisłą. Latem 1946 r. związał się z konspiracją narodową. Pełnił funkcję szefa wywiadu w NSZ w powiecie lipnowskim. W tym czasie pracował jako nauczyciel w Szkole Powszechnej w Dobrzyniu. 30 V 1947 r. w okolicy Skarszew został aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP z Lipna. Zob.: IPN By, 070/677, t. 2, Wyrok WSR w Bydgoszczy z dnia 24 VII 1947 r., k. 117–129; IPN By, 070/1050, Protokół przesłuchania A. Fryczkego z dnia 30 V 1947 r., k. 64–65; IPN By, 66/1050, Protokół rozprawy WSR w Bydgoszczy z dnia 19 VII 1947 r., k. 317–333; Z. Biegański, op. cit., s. 324–325.

[67] F. Dzięgielewski „Wojtek", syn Władysława i Bolesławy, ur. 9 I 1918 r. w Strupczewie (pow. płocki). W 1939 r. brał udział w wojnie obronnej. W czasie okupacji niemieckiej był żołnierzem AK. Po II wojnie pracował na gospodarstwie rolnym na Mazowszu. Od września 1946 r. działał w ramach 11 Grupy Operacyjnej NSZ. Uroczystą przysięgę złożył 1 listopada na ręce Jana Przybyłowskiego „Onufrego", „Chrząszcza". Brał udział w zabójstwie komendanta ORMO w Dobrzyniu nad Wisłą. 24 V 1947 r. w Strupczewie aresztowany przez UB. Zob.: IPN By, 070/677, t. 2, Wyrok WSR w Bydgoszczy z dnia 24 VII 1947 r., k. 117–129; Z. Biegański, op. cit., s. 322.

Oddział Derkowskiego „Cichego" funkcjonował w okresie od wiosny 1945 r. do 24 maja 1947 r. i przeprowadził kilkadziesiąt akcji przeciwko nowej władzy. „Cichy" skupił wokół siebie grupę około 20 partyzantów. Ich działalność obejmowała przede wszystkim teren powiatu lipnowskiego, częściowo włocławskiego, płockiego i sierpeckiego. Jego działalność konspiracyjna była wymierzona przede wszystkim przeciwko komunistycznej spółdzielczości oraz aktywistom partyjnym. Oddział przeprowadził kilka akcji rekwizycyjnych w spółdzielniach państwowych w powiecie lipnowskim np. w Dobrzyniu. Jesienią 1945 r. żołnierze „Cichego" za wysługiwanie się nowej władzy pobili aktywistę PPR, Jana Śmiechowskiego z Mokówka, (pow. lipnowski) oraz dwóch członków PPR z Płomian (pow. lipnowski): Stanisława Bajerowskiego i Jana Kowalskiego. W sierpniu 1946 r. partyzanci dokonali włamania do Urzędu Gminy w Chalinie, skąd zabrali maszynę do pisania i powielacz. Sprzęt ten był im potrzebny do produkcji ulotek. 15 listopada 1946 r. patrol przeprowadził rekwizycję w Urzędzie Pocztowym w Makowie. Tego samego dnia dowódca grupy bojowej Derkowski „Cichy" wraz z czterema ludźmi z oddziału[68] zastrzelili w Dobrzyniu nad Wisłą Komendanta ORMO Jana Raszkiewicza. Jego śmierć miała decydujący wpływ na wysokość wyroku wymierzonego im przez WSR w Bydgoszczy[69]. Oprócz działalności zbrojnej grupa prowadziła też przed wyborami do Sejmu w styczniu 1947 r. działalność propagandową. W połowie stycznia 1947 r. Franciszek Dzięgielewski „Wojtek" z polecenia „Cichego" rozkolportował w powiecie lipnowskim ulotki o treści antykomunistycznej. W wyniku pościgu grupy operacyjnej UB-MO Derkowski i Dzięgielewski zostali aresztowani. Było to 24 maja 1947 r. w m. Strupczewo. Skazano ich za działalność antykomunistyczną wraz z Aleksandrem Fryczke „Orłem" 24 sierpnia 1947 r. na karę śmierci. W czasie rozprawy stwierdził: „celem organizacji, do której wstąpiłem miała być zmiana istniejących stosunków w Polsce, a mianowicie usunięcie okupacji sowieckiej i ludzi, którzy Polską rządzą i zaprowadzenie w Polsce rządów prawdziwie demokratycznych"[70]. Wyrok wykonano 18 sierpnia o godz. 15.30 w Bydgoszczy. W 1992 r. Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy uznał go za nieważny, stwierdzając, że Derkowski działał na rzecz niepodległości Polski[71].

Wspólnie z Derkowskim rozstrzelano innego żołnierza NSZ, dowódca patrolu leśnego Narodowego Zjednoczenia Wojskowego pod kryptonimem „Mazowsze", Aleksandra Fryczke, który współpracował z oddziałem „Cichego". Kierował akcją rekwizycji żywności w państwowych spółdzielniach w Mokowie i w Dobrzyniu nad Wisłą. Uczestniczył w akcji pobicia dwóch aktywistów partyjnych w Płomianach. W czasie śledztwa oskarżono go o współudział w zabójstwie komendanta

[68] W akcji tej brali udział: Aleksander Fryczke, Franciszek Dzięgielewski, Ryszard Dzięgielewski i Ryszard Irgielski.

[69] IPN By, 031/3, Sprawozdanie Wydziału Śledczego WUBP w Bydgoszczy z dnia 12 VI 1947 r., k. 11–12.

[70] IPN By, 66/1050, Protokół rozprawy WSR w Bydgoszczy z dnia 19 VII 1947 r., k. 319.

[71] Informacja od córki T. Derkowskiego, Marii Mazur z dnia 20 II 2011 r., zbiory własne autorki.

Józef Łuziński „Gruby"

ORMO w Dobrzyniu nad Wisłą. Na rozprawie sądowej Fryczke kategorycznie zaprzeczał postawionym mu zarzutom, twierdząc, że był tak maltretowany w czasie śledztwa w WUBP w Bydgoszczy, że podpisywał zeznania nieprzytomny. Mimo to został skazany na karę śmierci. WSR w Bydgoszczy negatywnie wypowiedział się w sprawie jego ewentualnego ułaskawienia, uznając, że „takie postacie jak Fryczke należy wypalać z organizmu społecznego rozżarzonym żelazem"[72]. Po egzekucji pogrzebany w zbiorowej mogile na cmentarzu komunalnym przy ul. Kcyńskiej w Bydgoszczy. Dzięki staraniom żony Zofii, udało się ustalić jego miejsce pochówku. W 1991 r. dokonano ekshumacji i przeniesiono jego szczątki na cmentarz komunalny do Kwidzyna[73].

Trzecim rozstrzelanym w dniu 18 sierpnia 1947 r. żołnierzem, był **Franciszek Dzięgielewski „Dziewanna", „Wojtek"**, należący do oddziału „Cichego". W oddziale był zastępcą dowódcy patrolu, T. Derkowskiego. W marcu 1947 r. skorzystał z amnestii i ujawnił w PUBP w Płocku swoją przynależność do AK w czasie okupacji. O świcie 25 maja 1947 r. w Strupczewie, wraz dwoma młodszymi braćmi, został aresztowany przez władze bezpieczeństwa. Wyrokiem WSR w Bydgoszczy 24 lipca 1947 r. „za próbę obalenia przemocą ustroju państwa polskiego i nielegalne posiadania broni" został skazany na „karę śmierci, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia"[74]. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski. Darował życie tylko jego stryjecznemu bratu Ryszardowi, któremu zamieniono karę śmierci na dożywocie. O unieważnienie wyroku pośmiertnie wniosła sprawę do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy jego siostra Genowefa Walkiewicz. W 2007 r. Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy uznał wyrok WSR

[72] Z. Biegański, op. cit., s. 325.
[73] Informacja od Romana Fryczke (syna A. Fryczke) z dnia 9 IX 2013, zbiory własne autorki.
[74] IPN By, 070/677, t. 2, Wyrok WSR w Bydgoszczy z dnia 24 VII 1947 r., k. 122.

Jerzy Łoziński „Jerzy"

w Bydgoszczy za nieważny, gdyż wszystkie czyny Dzięgielewskiego były związane z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego[75].

Kolejnym żołnierzem podziemia, którego zwłoki pogrzebano na Kcyńskiej to **Józef Łuziński „Gruby"**[76]. W 1940 r. wstąpił za namową Stanisława Kończyńskiego[77] ze Świebodzina (pow. rypiński) do ZWZ. Potem kontynuował działalność konspiracyjną w AK. Po wojnie prowadził wraz z żoną Ireną 7 ha gospodarstwo rolne. Do maja 1945 r. z rozkazu AK służył na posterunku MO w Lubowidzu. Potem, był żołnierzem oddziału Franciszka Majewskiego „Mściciela" z Ruchu Oporu Armii Krajowej (ROAK). Wiosną 1946 r. przechowywał w swoim gospodarstwie mąkę pochodzącą z rekwizycji w Młynie w Lubowidzu. W listopadzie 1946 r. brał udział w akcji rekwizycyjnej w zorganizowanej przez oddział ROAK, w tartaku, na poczcie oraz

[75] IPN By, 070/677, t. 1, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu F. Dzięgielewskiego, b.d., k. 89, Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej z dnia 26 VI 1947 r., k. 103; Z. Biegański, op. cit., s. 322; Informacja od Danuty Dubickiej, siostrzenicy F. Dzięgielewskiego, z dnia 20 II 2012 r., zbiory własne autorki.

[76] J. Łuziński „Gruby", syn Józefa i Franciszki, ur. 25 X 1907 r. w Sinogórze (pow. mławski). W 1940 r. wstąpił za namową Stanisława Kończyńskiego ze Świebodzina (pow. rypiński) do ZWZ. Potem kontynuował działalność konspiracyjną w AK. Po II wojnie prowadził wraz z żoną Ireną 7 ha gospodarstwo rolne. 12 VII 1947 r. uczestniczył w zasadzce na grupę operacyjną zorganizowanej przez oddział „Mściciela" pod Okalewem. 17 VII 1947 r. został aresztowany, a 22 IX 1947 r. skazany na karę śmierci. Zob.: Z. Biegański, op. cit., s. 271–272.

[77] Stanisław Kończyński ps. Stach, Sateles, syn Józefa i Władysławy, ur. 6 I 1914 r. w Księtach (pow. rypiński). Ukończył 5 klas szkoły powszechnej. Po II wojnie mieszkał w Krajewicach (pow. sierpecki). W latach 1942–1945 dowódca placówki AK w pow. mławskim, a przez następne dwa lata był związany z oddziałem NZW Franciszka Majewskiego „Mściciela". 22 VII 1947 r. aresztowany przez UB w Rypinie. Uciekł z aresztu i dołączył do oddziału Wiktora Stryjewskiego „Cacki" w powiecie płockim i żuromińskim. Aresztowany 11 II 1949 r. skazany na karę śmierci i rozstrzelany 29 III 1950 r. w więzieniu MBP na Mokotowie. Zob.: IPN By, Wypis z kartoteki ogólnoinformacyjnej WUSW w Bydgoszczy.

w Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Skrwilnie. Dnia 12 lipca 1947 r. uczestniczył w zasadzce przygotowanej przez partyzantów w Okalewie, w której zginęło 14 funkcjonariuszy UB i MO. Pięć dni później 17 lipca został aresztowany przez funkcjonariuszy UB w Skrwilnie (pow. rypiński). Od 13 września przebywał w więzieniu WUBP w Bydgoszczy. Dnia 22 września przez WSR w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Okalewie (pow. rypiński) został skazany na karę śmierci. 15 października prezydent Bierut odmówił mu prawa łaski. Został rozstrzelany przez ppor. L. Woźnicę w więzieniu bydgoskim 23 października o godz. 18.00, dwa dni przed jego czterdziestymi urodzinami. Pochowano go w bezimiennej mogile na cmentarzu komunalnym w Bydgoszczy przy ul. Kcyńskiej w kwaterze 3/2 (rząd 6 grób 99)[78].

Wśród żołnierzy, których szczątki pochowano na bydgoskim cmentarzu są oficerowie Okręgu Wileńskiego AK, zaangażowani w kontrwywiad. Pokazowy proces sądowy przeciwko nim toczył się w Bydgoszczy od marca 1949 r. Głównymi oskarżonymi byli: **Jerzy Łoziński „Jerzy"**[79], **Władysław Subortowicz „Hanusz"**[80]

[78] IPN By 66/1176, Protokół przesłuchania J. Łuzińskiego z dnia 17 VII 1947 r., k. 141–146; IPN By, 070/680, t. 1, Protokół przesłuchania J. Łuzińskiego z dnia 25 VII 1947 r., k. 116–117; t. 3, Karta ewidencyjna więźnia z dnia 13 IX 1947 r., k. 47, ibidem. Wyrok WSR w Bydgoszczy z dnia 22 IX 1947 r., k. 89–95; Protokół wykonania wyroku śmierci z dnia 23 X 1947 r., k. 96; Archiwum Zieleni Miejskiej w Bydgoszczy, Księga pochówków z lata 1945–1954 , b.p.

[79] J. Łoziński „Jerzy", syn Witolda i Aleksandry, ur. 16 V 1912 r. w Łunieńcu na Polesiu (dzisiaj Białoruś). Jego ojciec był technikiem gorzelanym. Po zdaniu egzaminu maturalnego w 1932 r. podjął studia prawnicze na USB, które po trzech latach przerywa. W 1935 r. zatrudnił się na kolei najpierw jako telegrafista w Dyrekcji Kolei w Wilnie, a później dyżurny ruchu na stacjach: Ponary, Waliły, Wołczyny i Leśniki. Wkrótce potem rozpoczął służbę wojskową w 6 pułku piechoty im. Legionów J. Piłsudskiego w Wilnie. Po włączeniu Wilna do Litwy w listopadzie 1939 r. stracił pracę w kolejnictwie. Po II wojnie osiedlił się na poniemieckim gospodarstwie rolnym na Pomorzu w Kokocku (pow. chełmiński). Został oskarżony przez UB o współpracę z Niemcami, a konkretnie o udział w lutym 1944 r. w Rudziczkach w wykonaniu wyroku na trzech Polakach współpracujących z partyzantką radziecką, w maju 1944 r. zdekonspirowanie członków ZPP i nielegalne posiadanie broni. Zob.: IPN By, 518/1897, Wyrok WSR w Bydgoszczy z dnia 3 IX 1949 r., k. 3–28; IPN By, 687/23, t. 1, Protokół przesłuchania J. Łozińskiego z dnia 25 V 1949 r. , k. 9–10; ibidem, Protokół przesłuchania J. Łozińskiego z dnia 27 V 1949 r., k. 18–19; P. Niwiński, *Jerzy Łoziński (1912–1949),* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce. Słownik biograficzny,* t. 2, pod red. Tomasza Balbusa i in., Kraków 2004, s. 319–321; T. Balbus, *Za czyny bojowe z narażeniem życia. Kapitan Jerzy Łoziński (1912–1949) – oficer wileńskiej AK*, „Zeszyty Historyczne WiN-u", nr 44, 2016, s. 97–130

[80] W. Subortowicz „Hanusz", syn Stanisława i Antoniny, ur. 18 VI 1913 r. w Wilnie. W latach 1924–1932 uczęszczał do Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie. W 1936 r. podjął studia prawnicze na USB w Wilnie, których już nie ukończył z powodu wybuch II wojny. W czasie kampanii wrześniowej 1939 r. trafia do niewoli niemieckiej. W czasie transportu do obozu jenieckiego udaje mu się uciec. Wrócił do Wilna i podjął pracę na kolei. W czerwcu 1940 r. wstępuje do ZWZ. Przysięgę złożył na ręce por. Jerzego Łozińskiego. Od 1943 r. należał do AK. Był członkiem II oddziału Okręgu Wileńskiego AK. Po zajęciu Wilna przez Sowietów nadal pozostawał w strukturach podziemnych. W kwietniu 1945 r. zagrożony aresztowaniem nielegalnie przekroczył granice i uciekł do Polski. Osiedlił się w Olsztynie, gdzie był kierownikiem Centrali Tekstylnej. 2 XII 1948 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy UB i przewieziony do więzienia WUBP w Bydgoszczy. L. Tomaszewski, *Subortowicz Władysław (1913–1949) ps. „Hanusz"*, [w:] *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wojsko i żołnierze na ziemi wileńskiej XV w.–1945,* oprac. M. Jackiewicz, Bydgoszcz 2010, s. 161; IPN By, 190/3657,

i **Witold Milwid vel Tadeusz Wysocki „T-5", „Todek"**[81]. Cała trójka została aresztowana pod zarzutem przynależności do nielegalnego Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego AK, a następnie oskarżona o „współpracę z Niemcami". Grupa akowców kontrwywiadu Okręgu Wileńskiego AK (tzw. komórka „Cecylia") rzeczywiście w czasie wojny podjęła pewną grę z Niemcami. Żołnierze AK na tym terenie zdawali sobie sprawę, że dla Polaków z Wileńszczyzny po klęsce stalingradzkiej większe zagrożenie niż Niemcy stanowią Rosjanie i lokalni komuniści, którzy będą wydawać w ręce NKWD polskich patriotów. Na Wileńszczyźnie denuncjacje polskich patriotów na przez komunistów były na porządku dziennym. Podjęcie współpracy z Abwehrą można uznać więc za samoobronę. Dnia 3 września 1949 r. zostali skazani przez WSR w Bydgoszczy na karę śmierci. Komuniści wykorzystali sprawę propagandowo. Wszystkie lokalne gazety rozpisywały się o haniebnych czynach „polskich faszystów wysługujących się hitlerowcom". Wyroki wykonano w Więzieniu Karno-Śledczym przy Wałach Jagiellońskich w Bydgoszczy dnia 12 listopada 1949[82]. Akowców zastrzelił osobiście oficer prowadzący śledztwo przeciwko nim ppor. Adam Kujawa. Przy egzekucji obecny był ks. Stanisław Wilkowski[83]. W nocy zostali potajemnie pochowani na cmentarzu przy ul. Kcyńskiej, ale jak już wspomniano, ich miejsce pochówku udało się ustalić, a ich rodziny przez wiele lat o nie dbały.

W 1991 r. Witold Milwid został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Trzy lata później Sąd Wojewódzki w Bydgosz-

Protokół rozprawy WSR w Bydgoszczy z dnia 22 VIII 1949 r., k. 29–40; IPN By, 687/23, t. 1, Protokół przesłuchania W. Subortowicza z dnia 25 V 1949 r., k. 6–8.

[81] W. Milwid „T-1", syn Mieczysława i Lucyny, ur. 18 XI 1915 r. w Diepropietrowsku na Ukrainie. Przed II wojną ukończył chemię na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Od 1942 r. był związany z konspiracją akowską na Wileńszczyźnie. Był członkiem oddziału specjalnego, wykonującego egzekucje na kolaborantach niemieckich na podstawie wyroków orzeczonych przez Wojskowy Sąd Specjalny. W 1943 r. wraz z żoną Ireną zamieszkał w Wasilukach, gdzie pracował jako robotnik leśny. Na skutek zmiany granic Polski i represji NKWD wobec żołnierzy AK na Kresach w maju 1945 r. wyjechał, pod fałszywym nazwiskiem Tadeusza Wysockiego, do Bydgoszczy. W jego mieszkaniu przy ul. Litewskiej 2 często odbywały się spotkania i tajne narady Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego AK. Jesienią 1947 r. podjął pracę głównego chemika w cukrowni w Pastuchowie na Dolnym Śląsku. W końcu czerwca 1948 r. wraz z żoną Ireną został aresztowany i przewieziony do wiezienia w Bydgoszczy. 3 IX 1949 r. w procesie pokazowym przed WSR w Bydgoszczy został skazany na karę śmierci. Wcześniej (14 marca) jego żonę Irenę, WSR w Bydgoszczy skazał na karę 1,5 roku więzienia za to, że nie doniosła o działalności niepodległościowej męża. Zob.: P. Niwiński, *Witold Milwid (1915–1949) „T-5", „Todek",* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce. Słownik biograficzny*, t. 3, red. T. Balbus, Kraków 2004, s. 352–354. IPN By, 687/23, t. 1, Protokół przesłuchania W. Milwida z dnia 27 V 1949 r., k. 14–16.

[82] P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji wobec środowisk kombatantów wileńskiej AK – 1945–1980,* Warszawa 2009, s. 120; P. Zychowicz, *Opcja niemiecka, czyli jak polscy antykomuniści próbowali porozumieć się z Trzecią Rzeszą,* Poznań 2014.

[83] Ks. ppłk Stanisław Wilkowski (1914–1969) – kapłan Archidiecezji Warszawskiej, w czasie okupacji kapelan AK na terenie Otwocka i Radzymina. W 1944 r. wstąpił do ludowego WP. Po II wojnie związany z ruchem „księży patriotów", redaktor naczelny „Głosu Kapłana", za co został przez władze kościelne suspendowany.

czy stwierdził, że „z lektury akt WSR w Bydgoszczy w sposób oczywisty wynika, że orzeczenia w stosunku do Witolda Milwida wydane zostały za czyny związane z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego" i uznaje te orzeczenia za nieważne. 25 lutego 1993 r. Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy na wniosek córki uznał konspiracyjną działalność Subortowicza na rzecz niepodległości, unieważnił wcześniejszy wyrok skazujący go na karę śmierci i pośmiertnie zrehabilitował.

Po procesie pokazowym w Bydgoszczy przeciwko członkom Okręgu Wileńskiego AK i straceniu trzech żołnierzy oskarżonych w tym procesie, jeszcze w tym samym roku podobny los spotkał 19-letniego **Mariana Olejniczaka**[84], żołnierza poakowskiej grupy dywersyjnej Stanisława Kamińskiego „Młota". W 1946 r. Olejniczak podjął naukę w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 w Bydgoszczy. Tam poznał żołnierza AK, Stanisława Kamińskiego „Młota", który wciągnął go do swojej antykomunistycznej grupy zbrojnej. Wraz z członkami oddziału „Młota" brał udział w rozpędzaniu zebrań członków PPR i w przygotowywaniu anonimowych listów z pogróżkami do aktywistów partyjnych, w karaniu ich chłostą. Uczestniczył w rekwizycjach w sklepach państwowych na terenie powiatu inowrocławskiego. Żywność i pieniądze zdobyte w tych akcjach przekazywano ukrywającym się akowcom. W kwietniu 1949 r. funkcjonariusze UB przygotowali zasadzkę w jednym z mieszkań w Inowrocławiu. W porę ostrzeżony zbiegł, ale w czasie ucieczki ranił w nogę jednego z funkcjonariuszy. W wyniku pościgu grupy operacyjnej UB/MO 15 kwietnia 1949 r. w okolicach Złotnik Kujawskich został aresztowany. Lekko ranny, został przewieziony do aresztu PUBP w Inowrocławiu, a następnie przekazany do aresztu WUBP w Bydgoszczy. 17 września 1949 r. wraz ze swym dowódcą S. Kamińskim, został skazany przez WSR w Bydgoszczy na karę śmierci. Uznano, że jest winny tego „że od czerwca 1946 r. do 15 kwietnia 1949 r. w Bydgoszczy i na terenie województwa pomorskiego był czynnym członkiem związku przestępczego występującego pod nazwą „Armia Krajowa", mającego na celu zmianę przemocą istniejącego ustroju państwa polskiego". Został rozstrzelany 30 grudnia 1949 r. w Więzieniu Karno-Śledczym w Bydgoszczy, a następnie potajemnie pochowany na cmentarzu komunalnym przy ulicy Kcyńskiej w Bydgoszczy w kwaterze 3/2 (rząd 8, grób 5)[85]. Jego dowódca Kamiński „Młot" zmarł w niewyjaśnionych oko-

[84] M. Olejniczak, s. Jana i Heleny, ur. 18 IV 1926 r. w Wysogotówku (pow. jarociński). Podczas okupacji mieszkał z rodzicami w Bydgoszczy. Od 1942 r., za namową ojca, jako łącznik włączył się w działalność konspiracyjną AK. Powojenne represje ze strony UB wobec żołnierzy AK, jakich doświadczyła jego rodzina, skłoniły go do bardzo radykalnych postaw wobec władzy komunistycznej. W 1945 r. więziony był w areszcie UB pięć miesięcy za to, że nie doniósł władzom, że jego ojciec, Jan Olejniczak, posiadał bez zezwolenia aparat radiowy. (J. Olejniczaka jesienią 1945 r. WSR w Bydgoszczy skazał na 10 lat więzienia). Zob.: IPN By, 070/58, t. 1, Protokół przesłuchania M. Olejniczaka z dnia 9 VII 1949 r., k. 257–258; Z. Biegański, op. cit., s. 354–356.

[85] IPN By, 66/1864, Protokół rozprawy WSR w Bydgoszczy z dnia 13 IX 1949 r., k. 11–147; Z. Biegański, op. cit., s. 354–356.

Michał Gujda „Niedźwiedź”

Władysław Bielecki „Mikołaj”

licznościach w szpitalu WUBP w Bydgoszczy jeszcze przed egzekucją. Prawdopodobnie popełnił samobójstwo[86].

Do żołnierzy AK oskarżonych o współpracę z okupantem należał również **por. Michał Gujda ps. Niedźwiedź**[87] żołnierz ZWZ–AK na Mazowszu, oficer WP. W styczniu 1950 r. por. Gujda został aresztowany przez oficerów Okręgowego Zarządu Informacji nr II. W czasie śledztwa przebywał w piwnicach aresztu śledczego Wojskowej Informacji Wojskowej w Bydgoszczy przy ul. Warszawskiej. Wojskowy Sąd Okręgowy nr 2 w Bydgoszczy w dniu 30 maja 1950 r. skazał por. Gujdę na karę śmierci za rzekomą współpracę z Niemcami w czasie wojny. Jego adwokat złożył do Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie skargę rewizyjną. Odważnie broniąc por. Michała Gujdę stwierdził m.in.: „Ta okoliczność, że oskarżony wstąpił do policji granatowej na rozkaz podziemnej organizacji AK, był zaprzysiężonym jej członkiem i działał według jej rozkazów, wyklucza możność działania na rękę okupanta, gdyż organizacja AK bezsprzecznie powstała, stworzona została i działała właśnie przeciwko władzy państwa niemieckiego”[88]. Najwyższy Sąd Wojskowy

[86] Z. Biegański, op. cit., s. 335–336

[87] M. Gujda „Niedźwiedź”, ur. 10 VII 1912 r. w Żurawiczkach na Rzeszowszczyźnie. W latach trzydziestych pracował w Policji Państwowej. W czasie okupacji włączył się w działalność ZWZ–AK na terenie Siedlec i Mińska Mazowieckiego. Z rozkazu swego konspiracyjnego dowódcy w latach 1941–1944 pracował w policji granatowej na terenie pow. Mińsk Mazowiecki. Jako niemiecki policjant nadal współpracował z AK. Po wkroczeniu na teren Polski Armii Czerwonej we wrześniu 1944 r. został zmobilizowany do WP. Z powodu wcześniejszej służby w policji skierowano go do Oficerskiej Szkoły Saperów w Przemyślu. Od października 1945 r. do lipca 1947 r. był dowódcą plutonu elektrotechnicznego w 1. Pułku Zmotoryzowanym we Włocławku. Potem był dowódcą Kompanii Szkolno-Technicznej w 1. Pułku Zmotoryzowanym. Od października 1949 r. był dowódcą Kompanii Pontonowej w 3. Zmotoryzowanym Pułku Pontonowym we Włocławku. W lipcu 1947 r. odznaczono go Srebrnym Krzyżem Zasługi. A. Paczoska, *Tajemnica grobu nr 253. Por. Michał Gujda (1912–1950)*, „Studia Włocławskie”, 2005, t. 8, s. 425–430.

[88] IPN By, 518/608, Po 32/50, Skarga rewizyjna z dnia 5 VI 1950 r., k. 32–33.

w Warszawie wyrok śmierci utrzymał w mocy. Prezydent RP nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonano w Więzieniu Karno-Śledczym w Bydgoszczy dnia 27 lipca 1950 r. o godz. 15.25. Następnego dnia ciało pochowano na cmentarzu przy ulicy Kcyńskiej w Bydgoszczy w kwaterze 3/1 (rząd 11, grób 10). Pozostawił żonę z dwójką małych dzieci, które o okolicznościach jego śmierci i miejscu pochówku dowiedziały się dopiero na skutek działalności IPN w 2004 r.[89]

Na Kujawach i Pomorzu ukrywali się też żołnierze konspiracji niepodległościowej z innych regionów Polski. Do nich należy, choćby **Władysław Bielecki ps. Mikołaj vel Władysław Piotrowski vel Władysław Borek**[90], żołnierz AK–WiN (Obwód Biała Podlaska). Wstąpił do AK w 1944 r. Przynależał do oddziału Bogdana Bułtowicza „Burłaja", wchodzącego w skład rejonu V w Obwodzie Biała Podlaska. Po wkroczeniu Armii Czerwonej nie zaniechał działalności konspiracyjnej, wykonując rozkazy swoich dowódców. Często współpracował z ojcem Józefem. Był odpowiedzialny za rekwizycje broni i pieniędzy. Organizował zasadzki na funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa i działaczy partii komunistycznej. Dnia 25 kwietnia 1945 r. z rozkazu swego dowódcy „Burłaja" zabił funkcjonariusza UB z Białej Podlaskiej, Bolesława Mrozka. Po tej akcji wraz z ojcem zaczął się ukrywać.

W sierpniu 1945 r. w Piszczacu zagrożony aresztowaniem wraz z rodzicami i bratem przeniósł się na teren powiatu rypińskiego. Występował odtąd pod nazwiskiem Piotrowski. Od 1948 r. ukrywali się przed funkcjonariuszami UB na terenie powiatu lipnowskiego. Podtrzymywali kontakty z organizacją WiN w powiecie Biała Podlaska. Od lipca 1948 r. obaj posługiwali się również nazwiskiem Borek. W lipcu 1948 r. ranili funkcjonariusza MO. W listopadzie tego samego roku Władysław Bielecki napadł na sołtysa gminy Likiec w powiecie rypińskim. Zarzucał mu nadużywanie władzy. W wyniku tych wydarzeń, prawdopodobnie z obawy przez UB, Bieleccy wyjechali na teren województwa łódzkiego. W. Bielecki powrócił do powiatu lipnowskiego w 1949 r. Jego ojciec, Józef Bielecki, został aresztowany 4 lipca 1950 r. We wrześniu 1951 r. WSR w Lublinie, na sesji wyjazdowej w Białej Podlaskiej skazał go na karę śmierci. Wyrok wykonano 19 grudnia 1951 r. Natomiast Władysław Bielecki ukrywał się, gromadząc przy tym broń i środki finansowe. Jego celem były akcje wymierzone przeciwko urzędnikom, funkcjonariuszom, czy też zwykłym zwolennikom władzy komunistycznej. Zorganizował ich łącznie

[89] A. Paczoska, *Por. Michał Gujda (1912–1950). Tajemnica grobu nr 253...*, s. 425–437.

[90] W. Bielecki „Mikołaj", syn Józefa i Olgi, ur. 26 VI 1927 r. w Pińsku (obecnie Białoruś). Jego ojciec był zawodowym żołnierzem. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. W czasie II wojny światowej rodzina Bieleckich mieszkała w miejscowości Piszczac (pow. bialski) na Polesiu. Ojciec W. Bieleckiego był również żołnierzem Armii Krajowej. Zob.: IPN By, 070/3376, t. 1, Protokół przesłuchania W. Bieleckiego z dnia 6 I 1952 r., k. 14–15; Protokół przesłuchania W. Bieleckiego z dnia 7 I 1952 r., k. 33–34, Protokół przesłuchania Józefa Bieleckiego z dnia 25 V 1951 r., k. 133–138; Wyrok WSR w Bydgoszczy z dnia 14 VI 1952 r., k. 188–195. Biogram W. Bieleckiego jest złożony do druku przez Izabelę Mazanowską i powinien się wkrótce ukazać w ramach publikacji IPN w V tomie słownika biograficznego *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956*.

25. Został aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP z Lipna 4 stycznia 1952 r. Za zabójstwo funkcjonariusza UB dokonane w województwie lubelskim i późniejszą działalność na terenie powiatów lipnowskiego i rypińskiego otrzymał karę śmierci. Wyrok zapadł 14 czerwca 1952 r., a 24 października 1952 r. o godz. 18.00 Władysław Bielecki został rozstrzelany w Więzieniu Karno-Śledczym w Bydgoszczy. Dowódcą plutonu egzekucyjnego był por. Stanisław Jędrzejak. Podobnie jak poprzedni żołnierze podziemia niepodległościowego został pochowany potajemnie na cmentarzu komunalnym przy ul. Kcyńskiej w Bydgoszczy w kwaterze 3/2 (rząd 8, grób 10). Decyzją Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 24 września 2010 r. Władysława Bieleckiego odznaczono pośmiertnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski[91].

Na cmentarzu przy ul. Kcyńskiej został pochowany również **Witold Starczewski „Wiktor"**[92], który prawdopodobnie był ostatnim więźniem politycznym, na którym w dniu 22 września 1953 r. wykonano w Bydgoszczy wyrok śmierci. Z protokołu wykonania wyroku wynika, że ww. został pozbawiony życia metodę katyńską tj. strzałem z bliskiej odległości w potylicę. Starczewski wcześniej współpracował z delegaturą Zagraniczną WiN. Spotykał się z emisariuszem rządu emigracyjnego, Andrzejem Dalkowskim, któremu przekazywał informacje wywiadowcze z Pomorza. 10 sierpnia 1952 r. został aresztowany i po półrocznym śledztwie skazany, za rzekome szpiegostwo na rzecz USA, na karę śmierci. Cztery lata później w marcu 1957 r. żonie Bogumile Starczewskiej udało się uzyskać zgodę na ekshumację i pochowanie jego ciała w Toruniu. 26 czerwca 1991 r. Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego na wniosek żony unieważnił wcześniejszy wyrok WSR w Bydgoszczy wydany w dniu 26 marca 1953 r.[93]

Zarzut szpiegostwa postawiono jeszcze kilku innym osobom, które spoczęły na bydgoskim cmentarzu: Byli to: Zbigniew Rostek[94] (1930–1952), dowódca mło-

[91] IPN By, 070/3376, t. 3, Protokół przesłuchania W. Bieleckiego z dnia 13 I 1952 r., k. 56–58, ibidem, Raport specjalny dotyczący likwidacji bandyty Bieleckiego Władysława z dnia 17 I 1952 r., k. 72– 75; Raport z przebiegu rozpracowania oraz częściowej likwidacji doraźnej z dnia 28 II 1952 r., k. 271–278; Z. Leszczyńska, *Ginę za to co najgłębiej człowiek ukochać może. Członkowie organizacji niepodległościowych na Lubelszczyźnie skazani na karę śmierci przez sądy wojskowe 1944–1955),* cz. 2, Lublin 2003 s. 11–12; Z. Biegański, op. cit., s. 313 –314.

[92] W. Starczewski vel Julian Retmańczyk vel Witold Zgorzelski ps. Wiktor, syn Antoniego i Apoloni, ur. 26 IX 1918 r. w Toruniu. Jesienią 1939 r. podjął działalność konspiracyjną w ramach organizacji „Miecz i Pług", potem przeszedł do AK, gdzie pełnił funkcję łącznika między Warszawą a Pomorzem. W 1944 r. brał udział w Powstaniu Warszawskim. Po zakończeniu wojny wrócił do Torunia, ale działalności konspiracyjnej nie przerwał. Do ogłoszenia amnestii w 1947 r. był członkiem ROAK-u. Zob.: K. Podlaszewska, *Starczewski Witold*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 2, pod red. E. Zawackiej, s. 158–159.

[93] IPN By, 09/152, Charakterystyka organizacji szpiegowskim z dnia 25 VI 1987 r., oprac. H. Felczykowski, k. 2–20; IPN By, 190/28, Protokół rozprawy WSR w Bydgoszczy z dnia 24 III 1953 r., k. 392–411, ibidem, Opinia składu sędziowskiego z dnia 24 III 1953 r., k. 427–428.

[94] Z. Rostek, syn Jana i Agnieszki, ur. 10 I 1930 r. we Lwowie. W czasie okupacji niemieckiej przebywał na robotach przymusowych w Niemczech. Po zakończeniu wojny zgłosił się na ochotnika do służby w wojsku amerykańskim. Od czerwca do grudnia 1946 r. służył w oddziale patrolowym na

dzieżowej siatki wywiadowczej na Kujawach, na którym wykonano wyrok śmierci, Eugeniusz Torski[95] (1893–1954), członek Brygady Wywiadowczej WIN z Podkarpacia, a zarazem więzień polityczny z Potulic oraz Irena Kotulska (1902–1953) ps. Observer, Jacek[96]. Wszystkie te osoby reprezentowały bardziej antykomunistyczne organizacje polityczne niż zbrojne, dlatego w niniejszym artykule zostały tylko wspomniane. Niemniej były ofiarami reżimu komunistycznego, dlatego również będą objęte planowanymi przez Wydział ds. Poszukiwań IPN pracami ekshumacyjnymi w Bydgoszczy.

Alicja Paczoska-Hauke – dr nauk historycznych w zakresie historii, pracownik Biura Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku, Delegatura w Bydgoszczy; alicja.paczoska-hauke@ipn.gov.pl

terenie Berlina Zachodniego. W czasie tej służby przechodził przeszkolenie wywiadowcze. W styczniu 1947 r. Rostek wrócił do Polski. Zamieszkał w Gniewkowie, (pow. inowrocławski) Kilkakrotnie przekraczał nielegalnie granicę. Z Zachodu przywoził ulotki, które potem udostępniał kandydatom do konspiracyjnej grupy. Wciągnął do niej wielu młodych ludzi z okolic Gniewkowa, Inowrocławia, Torunia i Aleksandra Kujawskiego. 5 XII 1950 r. w Toruniu został aresztowany przez funkcjonariuszy UB. 22 I 1952 r. WSR w Bydgoszczy skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 10 III 1952 r. w Więzieniu Karno-Śledczym w Bydgoszczy. Zob.: A. Paczoska-Hauke, *Rostek Zbigniew*, [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. IV, pod red. M. Bielak i K. Krajewskiego, Warszawa 2010, s. 525–531.

[95] E. Torski, syn Ludwika i Korneli, ur. 3 IV 1893 r. w Sądowej Wiśni. Ukończył 6 klas Gimnazjum. Przed wybuchem wojny był funkcjonariuszem Policji Państwowej. Po II wojnie mieszkał w Nisku (woj. Podkarpackie). W 1945 r. pracował w KP MO w Nisku. Pełnił funkcję szefa Brygady Wywiadowczej w powiecie niżańskim. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z dnia 31 V 1947 r. został skazany na dożywocie. Zmarł 8 maja 1954 r. w więzieniu w Potulicach. IPN, Wypis z kartoteki ogólnoinformacyjnej WUSW w Rzeszowie.

[96] I. Kotulska, córka Ludwika i Michaliny, ur. 5 IV 1902 r. w Warszawie, członek ZWZ w Warszawie; więźniarka Pawiaka i Oświęcimia. Po II wojnie pracowała jako sekretarka w Konsulacie Polskim w Sztokholmie. 21 I 1948 r. została aresztowana pod zarzutem współpracy z wywiadem angielskim. Rok później WSR w Warszawie skazał ją na karę śmierci, którą zamieniono na dożywocie. Zmarła w niewyjaśnionych okolicznościach w więzieniu w Inowrocławiu dnia 12 XII 1953 r. i została pochowana w Bydgoszczy. Zob. IPN, Bu 944/433, Protokół przesłuchania I. Kotulskiej z dnia 25 I 1948 r., k. 27–33, ibid., Protokół rozprawy WSR w Warszawie z dnia 21 III 1949 r., k. 139–148, Wyrok WSR w Warszawie z dnia 21 III 1949 r., k. 180–184; M. Pietrzyk, *Więzienie w Inowrocławiu w latach 1945–1956,* Bydgoszcz– Gdańsk 2014, s. 328–329.

Andrzej Kola
– Uniwersytet Mikołaja Kopernika –

Dominika Siemińska
– Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Bydgoszczy –

BADANIA ARCHEOLOGICZNE I PRACE POSZUKIWAWCZE GROBÓW ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ POMORDOWANYCH NA LITWIE

Wstęp

W latach 2007–2009 przeprowadzone zostały prace poszukiwawcze oraz ekshumacyjne grobów żołnierzy AK na Wileńszczyźnie. Ich celem była próba zlokalizowania i ekshumacji szczątków żołnierzy AK zamordowanych w latach 1944–1945 przez Gestapo i NKWD. Prace były prowadzone na zlecenie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (dalej cyt.: ROPWiM) z inicjatywy środowisk Armii Krajowej, rodzin poległych żołnierzy AK oraz środowisk miejscowej Polonii.

W ramach badań odnaleziono szczątki profesora Juliana Szweda, żołnierza Armii Krajowej, zamordowanego 19 IV 1944 r. przez litewsko-niemiecki patrol wojskowy. Ekshumowano i przeniesiono z okolic Borowego i Poddubicz szczątki żołnierzy 6. Wileńskiej Samodzielnej Brygady Partyzanckiej AK, którzy polegli wiosną 1944 roku w walkach z litewskimi formacjami policyjnymi, oraz żołnierzy zgrupowania AK „Puszcza", którzy walczyli z oddziałami NKWD w sierpniu 1944 r. Prowadzono również poszukiwania szczątków porucznika AK Jana Borysewicza „Krysi", legendarnego dowódcy i komendanta Zgrupowania Północ Okręgu Nowogródek AK, który zginął w zasadzce NKWD 21 I 1945 r. pod Kowalkami. Niniejsze wystąpienie ma na celu przedstawienie wyników przeprowadzonych prac badawczych.

Poszukiwania i ekshumacje szczątków profesora Juliana Szweda

Zadaniem prac przy Jeziorze Gulbińskim w Wilnie była ekshumacja szczątków żołnierza AK prof. Juliana Szweda, zamordowanego w 1944 r. przez gestapo[1].

Julian Szwed był polonistą, profesorem w Szkole Handlowej Stowarzyszenia Kupców Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie, członkiem AK (pseudonim Grzegorz), W czasie okupacji pracował w Biurze Propagandy i Informacji Komendy Okręgu Wileńskiego AK, kierował komórką prowadzącą akcję „N", czyli dywersję propagandową przeciwko Niemcom. W końcu marca 1944 r., w wyniku wpadki komórki „N", w ręce gestapo dostały się materiały dekonspirujące jej działalność i ludzi z nią związanych. Prof. Julian Szwed zginął 20 IV 1944 r. nad Jeziorem Gulbińskim, zastrzelony przez patrol litewsko-niemiecki. W tym czasie ukrywał się z rodziną w posesji Ludwika Szwykowskiego, dyrektora banku. Pochowano go nieopodal, w pobliżu jeziora. Przed wyjazdem z Wilna do Bielska-Białej żona Juliana Szweda, Katarzyna Szwedowa postawiła na grobie krzyż. Przez wiele lat miejscem tym opiekowała się mieszkanka Wielkich Gulbin, Anna Geglis, która pracowała w posesji dyr. Szwykowskiego i znała rodzinę Szwedów. Po jej śmierci grób został zrównany z ziemią. Informacje o miejscu pochowania prof. Juliana Szweda przekazała córce, Teresie Piercewicz. Relacje na temat śmierci oraz miejsca pochowania Juliana Szweda przekazała również jego córka Bogumiła Bielowa. W lipcu 2006 r. dawną posesję Ludwika Szwykowskiego wraz z ziemią sprzedano, dlatego podjęto decyzję o przeprowadzeniu ekshumacji i pochowaniu szczątków Julian Szweda na cmentarzu na Rossie w Wilnie.

Prace ekshumacyjne szczątków prof. Juliana Szweda przeprowadzono w trakcie jednodniowej akcji w dniu 9 VII 2009 r.[2] Jak już wspomniano lokalizacja tego pochówku była znana dzięki relacjom rodziny. We wskazanym miejscu grobu wyznaczono wykop o przybliżonych wymiarach 230 na 160 cm. Na głębokości około 100 cm natrafiono na szczątki sosnowej trumny, w której pochowany został profesor. W grobie, oprócz szczątków kostnych, znaleziono jedynie klamrę do pasa, skórzaną szelkę oraz plastikowy guzik oraz gwoździe od trumny.

[1] Informacje przekazane przez Barbarę Zielińską – wnuczkę prof. Juliana Szweda, relacja w zbiorach archiwum ROPWiM, informacje przekazane w 2007 roku przez Czesława Okińczyca (Prezes Radia „Znad Wilii", Zdzisława Palewicza (Wicemer Samorządu rejonu Solecznickiego) oraz Jerzego Surwiło (redaktora „Magazynu Kombatanckiego" radia „Znad Wilii"), w zbiorach archiwum ROPWiM.

[2] Andrzej Kola i zespół „Prace archeologiczno-ekshumacyjne Ejszyszki (Litwa). Dokumentacja", 2008, mps w zbiorach archiwum ROPWiM; Andrzej Kola i zespół „Prace archeologiczno-ekshumacyjne na średniowiecznym grodzisku w Ejszyszkach i w Wilnie przy Jeziorze Gulbiny (Litwa). Dokumentacja", 2009, mps w zbiorach archiwum ROPWiM.

Ekshumacje żołnierzy oddziału „Bustromiaka" Okręgu Nowogródek AK w okolicach miejscowości Poddubicze

W 2008 r. przeprowadzono ekshumacje dwóch zbiorowych grobów żołnierzy AK, którzy zginęli w starciu z NKWD w drugiej połowie 1944 r., bezpośrednio po przejściu frontu. Według danych historycznych 19 VIII 1944 r. koło wsi Poddubicze oddział AK Okręgu Nowogródek dowodzony przez kpt. Władysława Wasilewskiego ps. Bustromiak został zaatakowany przez siły sowieckie[3]. Zginęło 7 żołnierzy AK. Pochowano ich we wspólnej mogile w lesie. Byli to:

1. Anatol Henryk Lisowski ps. Alan
2. Jan Miąć ps. Stach
3. Przemysław Mickiewicz ps. Karo, Lipek
4. kpr. Władysław Śmilgin ps. Sunim
5. Czesław (czy Jerzy?) Wolny
6 Krzysztof Zabilski (Zabielski?)
7. kpr. Krzysztof Stecewicz (Stacewicz?) ps. Marian.

Za udzielenie pomocy partyzantom zostali zamordowani gospodarze z Poddubicz bracia Mikołaj i Dominik Szwedowie.

W momencie podjęcia prac ekshumacyjnych okazało się, że bez zgody miejscowych władz i bez poinformowania miejscowej parafii katolickiej dokonano tu nowego upamiętnienia w formie dużego płaskiego kamienia i betonowych obrzeży o rozmiarach około 2,5 x 2,5 m[4]. Przypuszczać należy, iż dokonała tego rodzina jednego z pogrzebanych tu żołnierzy. Według relacji mieszkańców Dubicz, mogła tego dokonać rodzina z Polski, która corocznie w okresie około 1 listopada pojawiała się tu i zapalała na grobie świeczki. Na kamieniu umieszczono napis: „Żołnierze Armii Krajowej Wierni Ojczyźnie i Przysiędze polegli 19.08.1944 r. w Poddubiczach – kpr. Krzysztof Stecewicz – „Marian"; Przemysław Mickiewicz – „Karo"; kpr. Władysław Smilgin – „Sunim"; Czesław Wolny". Znalazły się tam tylko 4 nazwiska z grupy poległych 19 sierpnia żołnierzy. Według danych będących w posiadaniu ROPWiM oraz w opracowaniach historycznych w grobie zostało pochowanych od 7 do 10 żołnierzy. Skąd się wzięła taka rozbieżność i ilu naprawdę pochowano tam żołnierzy mogły wyjaśnić tylko badania archeologiczno-ekshumacyjne.

Eksplorację grobu rozpoczęto od zdjęcia z postumentu płaskiego kamienia upamiętniającego pogrzebanych tu żołnierzy i wytyczenia w centralnej części wydzielonej betonowym murkiem kwatery wykopu. Na głębokości 1,5 m ukazały się ludzkie szczątki kostne. Po odsłonięciu i oczyszczeniu szkieletów okazało się, iż są to szczątki zalegające w układzie anatomicznym należące tylko do trzech osób. Na

[3] J. Adamska, S. Matusewicz„ L. Świda, *Miejsca bitew i mogiły żołnierzy Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej*, Biblioteka Wileńskich Rozmaitości, Seria A nr 8; Litwa. Podubičiai/Poddubicze – dokumentacja aktowa i fotograficzna w zbiorach archiwum ROPWiM.

[4] A. Kola, A. Florkowski, Prace archeologiczno-ekshumacyjne w Dubicai (w Dubiczach) rej. Varena (powiat Orany) w 2007 r. Dokumentacja, 2007, mps w zbiorach archiwum ROPWiM.

miejscu dokonano ich ekspertyzy antropologicznej. Były to szczątki trzech mężczyzn w wieku 34–40 lat, 40–50 oraz 30–35 lat. W pierwszym przypadku na szkielecie nie odnotowano śladów mogących wskazywać przyczynę zgonu. W drugim przypadku ślady na kościach świadczyły, że zgon nastąpił w wyniku silnego krwotoku. Natomiast w przypadku szkieletu oznaczonego numerem 3 stwierdzono, że uszkodzenia czaszki powstały w wyniku trafienia pociskiem. Przy dwóch szkieletach nie natrafiono na jakiekolwiek wyposażenie; być może ofiary te pochowano bez odzieży i butów. Natomiast przy szkielecie trzecim zachowała się czarna skórzana kurtka z wojskowymi polskimi guzikami.

Badania archeologiczno-ekshumacyjne wykazały, że dane archiwalne nie są spójne i nie pokrywają się faktycznym stanem rzeczy. Wstępne ustalenie tożsamości ekshumowanych żołnierzy AK jest możliwe na podstawie analizy danych antropologicznych i danych personalnych – głównie wieku żołnierzy figurujących na wykazie poległych. Potwierdzić ich tożsamość mogłyby porównawcze badania DNA, ale tylko w przypadku odnalezienia rodzin wszystkich żołnierzy.

Ekshumacje grobu żołnierzy 6. Samodzielnej Partyzanckiej Brygady AK w okolicy miejscowości Borowe

Drugi grób, zawierający w świetle niezweryfikowanych relacji szczątki dziewięciu żołnierzy AK, znajdował się około 300 m od zabudowań wsi Dubicze[5]. Ówcześnie było to teren wsi Borowe. Kwatera został otoczona niewysokim, drewnianym płotem z furtką. Pośrodku niej postawiono drewniany krzyż z krucyfiksem. W archiwum Zarządu Środowiska Krajowego 6. Wileńskiej Samodzielnej Brygady Partyzanckiej Armii Krajowej w Gdańsku zachował się szkic z lokalizacją i układem mogił w obrębie kwatery. Widać na nim, że w obrębie kwatery znalazł się jeden grób pojedynczy i cztery, w których pochowano po dwie osoby.

Dnia 8 V 1944 r. w bitwie z Litewskimi Oddziałami Specjalnymi do Zwalczania Partyzantki, atakującym stacjonujący w Koniawie oddział 6. Samodzielnej Partyzanckiej Brygady AK, poległo 9 AK-owców (prócz tego 2 dostało się do niewoli i zostało przez mieszkańców litewskiej wsi wrzuconych do studni i ukamienowanych). Straty Litwinów wyniosły 12 zabitych i 8 zaginionych. Polacy zostali pochowani **poza cmentarzem**, na terenie wsi Borowe. Według danych archiwalnych Środowiska Krajowego 6. Brygady w Gdańsku[6], ustalone są 4 nazwiska wraz z pseudonimami poległych; pozostali znani są tylko z pseudonimów:

1. Stanisław Swolkień ps. Anton
2. Bolesław Bortkiewicz
3. ps. Gienek
4. ps. Kieliszek

[5] J. Adamska, S. Matusewicz, L. Świda, *Miejsca bitew i mogiły żołnierzy Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej*, Biblioteka Wileńskich Rozmaitości, Seria A nr 8; Litwa. Sylinie/Borowe – dokumentacja aktowa i fotograficzna w zbiorach ROPWiM.

[6] Litwa – Sylinie/Borowe – dokumentacja aktowa i fotograficzna w zbiorach archiwum ROPWiM.

5. Jan Mietliński ps. Kruk
6. Minkowski ps. Miotacz
7. ps. Ojciec
8. ps. Ryba
9. ps. Stary[7].

Prace na tym stanowisku rozpoczęto od próby zlokalizowania pojedynczego grobu w północnej części ogrodzonej kwatery, w domniemanym miejscu wydzielonego grobu zamordowanego oficera[8]. Okazało się, że dokonano już wcześniej ekshumacji tego grobu, na co wskazywały odkryte ślady pierwotnego grobu oraz późniejszego wkopu, którego dokonano dla wydobycia szczątków. W trakcie prowadzonych prac nie natrafiono na jakiekolwiek resztki kości; ówczesną ekshumację przeprowadzono więc bardzo dokładnie.

Poszukiwania kolejnych rozpoczęto w rejonie drogi, opierając się na sugestii takiej lokalizacji przez starszych mieszkańców Dubicz. Sugestia okazała się słuszna, bowiem natrafiono na ludzkie szczątki kostne pochodzące z mocno zniszczonych i ekshumowanych (a raczej rozkopanych) grobów. Na głębokości około 0,5 m od powierzchni, znaleziono czaszkę w niemieckim hełmie wojskowym wzoru M-42. Na hełmie i na czaszce widoczny był wyraźny ślad uderzenia ostrym narzędziem, co mogło być przyczyną zgonu ofiary. Kolejne kości znajdowały się na głębokości około 1,20 m. Nad kośćmi znajdowała się drewniana pokrywa z desek, w momencie odkrycia mocno zbutwiałych. Nie stwierdzono tu układu anatomicznego szczątków. Lepiej zachowały się kości nóg i dolnych partii szkieletów. Brak było czaszek (poza fragmentami jednej) i kości górnych, zapewne już niegdyś wydobytych. Na podstawie analizy antropologicznej stwierdzono pogrzebanie tu co najmniej 7 osób. Z wyposażenia ofiar natrafiono tu jedynie na parę skórzanych wojskowych butów saperskich oraz na fragmenty skórzanego pasa i kurtki. Odkryte szczątki nie pozwoliły na wykonanie bardziej szczegółowej analizy antropologicznej. Dlaczego groby te zostały rozkopane i kto to zrobił? Pytanie to pozostaje bez odpowiedzi.

Poszukiwania i ekshumacje szczątków na terenie grodziska „Majak" koło miejscowości Ejszyszki

Prace archeologiczno-ekshumacyjne koło Ejszyszek na Litwie przeprowadzono w dwóch etapach, w 2008 oraz w 2009 r. Ich celem była próba zlokalizowania i ekshumacji szczątków porucznika Armii Krajowej Jana Borysewicza, ps. Krysia, legendarnego dowódcy i komendanta Zgrupowania Północ Okręgu Nowogródek AK, który zginął w zasadzce NKWD 21 stycznia 1945 roku pod Kowalkami koło Dubicza[9]. Relacje żołnierzy AK oraz osób cywilnych o aresztowaniu i zamordo-

[7] Ibid.

[8] A. Kola, A. Florkowski, Prace archeologiczno-ekshumacyjne w Dubicai (w Dubiczach) rej. Varena (powiat Orany) w 2007 r. Dokumentacja, 2007 [mps w zbiorach ROPWiM].

[9] K. Krajewski, *Jan Borysewicz „Krysia", „Mściel" 1913–1945*, Warszawa 2013.

waniu Jana Borysewicza mówiły o tym, iż jego ciało, wraz z ciałami innych dwóch lub trzech partyzantów AK zamordowanych przez NKWD, wrzucone zostało do studni znajdującej się w fosie średniowiecznego grodziska. Znajduje się ono nieopodal Ejszyszek, około 1,5 km na wschód od tej miejscowości. W nazewnictwie miejscowym obiekt ten ma nazwę „Majak" (latarnia), co nawiązuje do funkcjonującego w tym miejscu, w XIX w. carskiego urządzenia stacji telegrafu świetlnego. Dlatego też ROPWiM w ramach swych zadań programowych, a także z inspiracji byłych żołnierzy AK działających na tym terenie, żyjących obecnie jeszcze w Polsce i na Litwie, jak i z inspiracji Polaków obecnie zamieszkujących licznie w tym rejonie Litwy, postanowiła podjąć próbę zweryfikowania przesłanek o pochowaniu zamordowanych AK-owców w studni koło Ejszyszek, ich ewentualnej ekshumacji i dokonania godziwego pochówku.

Prowadzenie prac w tym miejscu było bardzo trudne i wiązało się z wieloma problemami technicznymi. Po studni pozostała jedynie niewielka niecka o głębokości około 1,5 m mieszcząca się w centrum dna fosy grodziska, w jego części północno-zachodniej. Dostęp do tego miejsca był znacznie utrudniony ze względu na strome zbocza fosy. Eksplorację zniszczonej studni ocembrowanej drewnem postanowiono prowadzić w ramach nowego ocembrowania studziennego składającego się z betonowych kręgów obejmujących dawną konstrukcję. Niewiadomą na etapie rozpoczynanych prac była głębokość pierwotnej studni, która według niektórych, niezweryfikowanych relacji osiągała jeszcze po II wojnie światowej do około 15 m.

Prace badawcze zaczęto od eksploracji rejonu studni, w miejscu czytelnej niecki wskazującej na jej prawdopodobną lokalizację. Eksploracją objęto obszar w ramach wykopu o rozmiarach 4.00 x 3.70 m, w którym ślad domniemanej studni w postaci leja zajmował środkową partię wykopu. W tym obszarze eksplorację prowadzono do głębokości około 1 m. Eksplorowaną, mocno przemieszaną piaszczystą ziemię, ewakuowano bezpośrednio poza obręb wykopu. W jej strukturze występowały nieokreślone wtręty organiczne, mocno skorodowane nieokreślone drobne przedmioty żelazne, fragmenty ceramiki naczyniowej o przewadze koloru ceglastego i stalowo-siwej (także z plewą), fragmenty dachówek, potłuczonego szkła butelkowego (nowożytnego i współczesnego) oraz kilka kości zwierzęcych. Na głębokości około 1 m, po wyraźnym zarysowaniu się śladów zniszczonej studni, eksplorowany dotąd wykop oszalowano przy pomocy desek, a dalszy obszar ręcznej eksploracji zawężono do wykopu o rozmiarach około 2,50 x 2,60 m. W tym obszarze eksplorację prowadzono do głębokości około 2 m. Na tej głębokości zarysy zniszczonego drewnianego ocembrowania studni zalegające w układzie pierwotnym były już bardzo czytelne, co umożliwiało dalszą eksplorację wyłącznie w jej wnętrzu. Dla bezpieczeństwa również i ten zawężony wykop oszalowano deskami.

Dalszą eksplorację ze względu na niebezpieczeństwo osunięcia postanowiono prowadzić w obrębie betonowego szalunku z betonowych kręgów studziennych.

Opuszczane kolejno przy pomocy dźwigu umożliwiały dalszą bezpieczną eksplorację aż do głębokości spodziewanego miejsca zalegania poszukiwanych szczątków kostnych por. Borysewicza. Pierwotnie ziemię z wnętrza kręgów usuwano ręcznie przy pomocy wiadra, a następnie wiadrem przy pomocy prostego kołowrotu

Na głębokości 5,80 m poniżej poziomu grunty fosy grodziska natrafiono na luźno przemieszane kości ludzkie. Okazało się, iż zalegały one w układzie bezładnym, nie anatomicznym, dlatego też po wstępnym wypreparowaniu zaczęto je kolejno eksplorować. Wraz ze szczątkami odnaleziono przedmioty pochodzące z okresu II wojny światowej, takie jak:
– niemiecki granat zaczepny Eierhandgranat M-39,
– granat moździerzowy kalibru 120 mm,
– fragmenty zapalnika od granatu F-1,
– nabój (niewybuch) karabinowy kalibru 7,92 produkcji niemieckiej.

Na tej głębokości natrafiono też na szczątki kostne psa zalegające w układzie anatomicznym. Po wezwaniu saperów i usunięciu zalegającej w studni amunicji kontynuowano eksplorację wydobywając dalsze występujące w przemieszaniu kości ludzkie do głębokości ok. 8,5 m. Cały czas natrafiano na niewybuchy, więc prace prowadzono pod stałym nadzorem saperskim. Dno studni znajdowało się na głębokości 10 m. Na tym poziomie zakończono eksplorację nie natrafiając już na żadne kości ludzkie.

Analiza antropologiczna wydobytych kostnych szczątków ludzkich wykazała, iż pochodzą one od trzech młodych mężczyzn w wieku 18–22 lata, 22–25 lat i 25–30 lat. Na dwóch czaszkach (szkielety nr 1 i 3) znajdowały się ślady przestrzelin od broni, prawdopodobnie karabinu – zapewne po egzekucji, natomiast na łopatce szkieletu nr 2 ślady przebicia bagnetem (zapewne od karabinu typu Mosin). Ponadto na części kości, szczególnie długich, wystąpiły wyraźne ślady zębów gryzoni, prawdopodobnie szczurów. Brak układu anatomicznego kości w studni przy czytelnym uszkodzeniu części kości wskazywać może na zamiar celowego zniszczenia zwłok po umieszczeniu ich w studni poprzez nieudaną do końca próbę detonacji wrzuconej do studni amunicji.

Jak wykazały jednak badania DNA i porównanie ich wyników do DNA żyjącego jeszcze brata poszukiwanego bohatera, żaden z odkrytych szkieletów nie może być uznany za szkielet Borysewicza. Dlatego też w kolejnym roku postanowiono kontynuować eksplorację studni, zakładając, iż może ona kryć dalsze szczątki kostne ofiar NKWD, być może i por. Borysewicza. Nie udało się niestety odnaleźć szczątków por. Jana Borysewicza. Nie jest to jednak temat zamknięty. Mieszkańcy Ejszyszek wskazali kolejne dwa prawdopodobne miejsca, gdzie mogły one zostać ukryte przez Sowietów. Jednym z nich jest studnia na terenie dawnej łaźni żydowskiej w Ejszyszkach, obecnie niewidoczna. Jej przybliżona lokalizacja jest jednak znana mieszkańcom Ejszyszek. Drugim możliwym miejscem jest również studnia na terenie grodziska Majak. Jej lokalizacja jest nieznana, według okolicznej ludności została ukryta przez sowietów. Liczba relacji dotyczących sposobu i miejsca

pochowania ciała porucznika Borysewicza jest na tyle duża, że pozwala przyjąć za pewnik, że jego szczątki znajdują się albo na dawnym grodzisku, albo w sąsiedztwie łaźni. Prace poszukiwawcze powinny być bezsprzecznie kontynuowane.

Tożsamość trzech mężczyzn, których szczątki wydobyto ze studni dotąd nie został potwierdzona. Razem z porucznikiem Borysewiczem NKWD zamordowało jeszcze trzy inne osoby – żołnierzy lub konspiratorów AK[10]. Według Teresy Worobiej: „Wśród wydobytych szkieletów są najprawdopodobniej szczątki konspiratora z placówki AK Tamulewicza, żołnierza Józefa Kwietnia ps. Mucha oraz nieznanego żołnierza AK"[11].Według źródeł mogą to być ofiary potyczki, którą oddział 6. Samodzielnej Brygady AK stoczył 8 V 1944 r. z odziałem litewskiego batalionu SS w okolicach grodziska „Majak"[12].

Zakończenie

„Po pierwsze, to jest przywracanie pamięci o tych ludziach. Po drugie, spełnienie humanitarnego obowiązku w stosunku do żołnierzy, którzy zginęli w walce o niepodległą Polskę. Po trzecie, to jest zadośćuczynienie dla byłych żołnierzy AK, towarzyszy walk, jak też rodzin, które musiały tak długo czekać, by godnie, z udziałem księdza, tych żołnierzy pogrzebać" (Andrzej Przewoźnik).

W słowach, które podczas pogrzebu prof. Juliana Szweda na wileńskiej Rossie w dniu 7 XI 2009 r. wypowiedział Sekretarz ROPWiM Andrzej Przewoźnik, wyrażone zostały najważniejsze idee przyświecające działaniom podejmowanym dla odnalezienia i upamiętnienia tych, którzy walczyli za wolność ojczyzny. Najbardziej krzepiący, budujący. jest fakt, że godny pochówek nie jest zamknięciem sprawy. Pamięć o żołnierzach walczących za wolność ojczyzny, w obronie wolności polskości nadal trwa. Szczątki prof. Juliana Szweda spoczęły w wojskowej kwaterze cmentarza na Rossie w Wilnie. Szczątki zamordowanych na grodzisku „Majak" żołnierzy AK w wojskowej kwaterze na cmentarzu w Ejszyszkach, a poległych w walkach pod Borowem i Poddubiczami na cmentarzu w Dubiczach. Żyje więc pamięć o ich życiu, walce i śmierci. Najlepszym przykładałem są działania prowadzone przez Stowarzyszenie Odra–Niemen z Wrocławia. W 2013 r. organizacja ta podjęła prace remontowe kwatery żołnierzy AK w Dubiczach. W 2008 r., po uroczystościach pogrzebowych ekshumowanych żołnierzy, nad ich grobami zostały ustawione skromne, drewniane krzyże. Dzięki zaangażowaniu wolontariuszy Stowarzyszenia Odra–Niemen oraz miejscowej Polonii kwatera została wybudowana od nowa, drewniane krzyże zastąpiono kamiennymi, położona została tablica upamiętniająca poległych: „Żołnierzom VI Samodzielnej Wileńskiej Brygady AK

[10] GREGG71 Por. *Jan Borysewicz „Krysia", „Mściciel" i Zgrupowanie „Północ". Komendant „Krysia"* – część 6, źródło: http://www.podziemiezbrojne.blox.pl [dostęp 30.10.2015]; K. Krajewski, op. cit., s. 169; P. Niwiński, *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa–Kraków 2013, s. 101.

[11] T. Worobiej, *Żołnierze AK pochowani z należnymi honorami w Ejszyszkach i na Rossie*, źródło: http://www.tygodnik.lt/200946/wiesci4.html [dostęp 30.10.2015].

[12] Por. http://cyfrowa.chbp.chelm.pl/dlibra/plain-content?id=4149 [dostęp 30.10.2015].

poległym 7 V 1944 roku w walce z oddziałami nazistowskich okupantów oraz żołnierzom Zgrupowania AK Puszcza poległym 19 VIII 1944 r. w walce z oddziałami NKWD: kpr. Władysławowi Śmilginowi ps. Sunim, kpr. Krzysztofowi Stecewiczowi ps. Marian, strz. Czesławowi Wolnemu, strz. Przemysławowi Mickiewiczowi ps. Karo oraz sześciu innym nieznanym z imienia i nazwiska. Oddali życie za ojczyznę – cześć ich pamięci. Rodacy.

Kontynuując, rozpoczęte przez ROPWiM, poszukiwania grobów żołnierzy AK na Litwie, w 2017 roku Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN-KŚZpNP przeprowadziło prace na terenie dawnej łaźni przy ulicy Łaziennej w Ejszyszkach[13]. Celem ich była weryfikacja relacji wskazujących, że może być miejsce ukrycia zwłok porucznika Jana Borysewicza „Krysi". Prace rozpoczęto od miejsca wskazanego przez mieszkańców Ejszyszek. Według ich relacji, dawny, drewniany budynek łaźni znajdował się w części NE ogrodzonego obszaru istniejącej do dzisiaj łaźni, za małym, wolno stojącym budynkiem. Badania archeologiczne nie potwierdziły tego. Dlatego, w oparciu o analizy przedwojennych map i planów wyznaczono kolejne miejsce do badań. Znajdowało się ono poza obrębem istniejącej zabudowy łaźni, po jej zachodniej stronie. Odkryto pozostałości budynku przedwojennej łaźni oraz elementy jej infrastruktury – zbiorniki, studnię, system rozprowadzania wody. Analiza układu przestrzennego łaźni, lokalizacja zasilającej ją studni oraz położenie jej bezpośrednio na tyłach posesji, na której znajdowało się więzienie NKWD pozwalało przypuszczać, że może być to miejsce ukrycia zwłok Jana Borysewicza ps. Krysia. Obszar łaźni oraz studnię przebadano w 2017 r. Niestety relacje o ukryciu tam zwłok porucznika Jana Borysewicza „Krysi" nie potwierdziły się. Biuro Poszukiwań i identyfikacji nie zakończyło na tym poszukiwań komendanta „Krysi". Kolejne informacje dotyczące możliwego miejsca jego pochówku są weryfikowane.

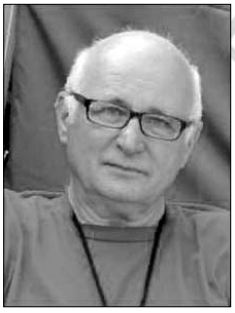

Andrzej Kola – profesor zwyczajny dr hab. nauk humanistycznych w zakresie archeologii, specjalista archeologii podwodnej, m.in. szef ekspedycji archeologiczno-ekshumacyjnych na cmentarzach żołnierzy polskich w Charkowie, Lwowie i Bykowni pod Kijowem; członek Rady Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej; kola@umk.pl

[13] D. Siemińska, A. Kuczyński, Sprawozdanie z prac poszukiwawczych i ekshumacji grobów żołnierzy Armii Krajowej na Wileńszczyźnie; Warszawa 2017; maszynopis w dokumentacji BPiI IPN-KŚZpNP.

Dominika Siemińska – dr nauk humanistycznych w zakresie archeologii, pracownik Biura Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie; dominika.sieminska@ipn.gov.pl

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Marcin Owsiński
– Muzeum Stutthof w Sztutowie –

KSIĄŻKI, RELACJE, ARCHIWA I CO Z TEGO WYNIKA? WYKORZYSTANIE BIOGRAFII ŚWIADKÓW HISTORII I CZŁONKÓW KONSPIRACJI W DZIAŁALNOŚCI EDUKACYJNEJ NA PRZYKŁADZIE MUZEUM STUTTHOF W SZTUTOWIE

Tytuł i zakres tego artykułu nie jest na pewno typowy jak na zbiór tekstów o charakterze naukowym. Prowokacja i pytajnik są jednak celowym zabiegiem, mającym uwypuklić wagę podejmowanego tematu. Będzie to opowiadanie o Bohaterach naszych opracowań i sensie pracy, o naszych odbiorcach i postrzeganiu przez nich „naszych" spisanych historii. Będzie to też próba zdefiniowana tego, czym jest i powinna być współczesna edukacja, oparta na historii najnowszej. Narracja bazuje na doświadczeniach autora z pracy w Dziale Oświatowym Muzeum Stutthof i koncentrować się będzie na warsztacie współczesnego edukatora i jego korelacji z doświadczeniami historyka.

Kim jest dziś historyk?

Określenia sensu swojej pracy jest zawsze – niezależnie od wykonywanego fachu – trudne z pozycji człowieka, który dany zawód wykonuje. Łatwo można wiele rzeczy uprościć, równie łatwo też popaść w labirynt metodologicznych niuansów. Historia wydaje się nauką hermetyczną, opartą na skrupulatności badacza i krytycznej analizie źródeł. Można ją pisać z różnych perspektyw (dzieje polityczne, gospodarcze, wojskowość itp.). Można i powinno się także w tych perspektywach ujęcia uwzględniać czyny i dzieje jednostek, ludzi, którzy byli zarówno podmiotami, jak i tłem opisywanych wydarzeń.

W powszechnym odczuciu współczesnego świata na linii: świadek (źródło) – historyk – odbiorca to historyk jest głównym medium przekazującym wiedzę

o przeszłości. W tym zakresie jego rola na pewno mieści się między pisaniem opasłych tomów z setkami przypisów a organizowaniem wcielania się w „rekonstruktorów przeszłości". W tym zakresie szczególnie ważną i nośną rolę odgrywa zawsze historia najnowsza i zajmowanie się biografiami jej uczestników. Podejmowanie tego tematu to wyzwanie i odpowiedzialność, przekazywanie zaś go dalej cechować powinna wrażliwość i unikanie płytkich uogólnień. W moim odczuciu, wynikającym z doświadczenia zawodowego, historia to przede wszystkim przesłanie – nauka, którą muszę przekazać odbiorcom w formie dla nich zrozumiałej, w komunikatywnym języku i przekazie wywołującym efekt wychowawczy (edukujący), w określonej i pożądanej przez nas sferze. Wydaje się, że historyk najnowszy to dziś coraz częściej nauczyciel-edukator.

Edukator, czyli historyk w nowej roli

Prowadzenie badań, pisanie artykułów i książek naukowych to obecnie tylko jedna z aktywności zawodowego historyka. Liczba opracowań i nowych ustaleń wzrasta w postępie geometrycznym każdego roku. Półki bibliotek i księgarni uginają się pod licznymi nowymi tytułami, które wydawane są w coraz mniejszych nakładach. Teoretycznie my – historycy –wiemy i wiedzieć będziemy coraz więcej. Tylko czy oni – nasi odbiorcy – wiedzą, do czego docieramy i co ustalamy? Dlatego tak ważną i równoległą dziedziną działalności historycznej jest dziś popularyzacja wiedzy.

W niedostrzegalnie szybki sposób ten akcent pracy w ostatnich czasach mocno się zmienił i przeszedł prawdziwą rewolucję. Przyczyniły się do tego nowe media i instytucje, otwieranie kolejnych rynków dystrybucji wiedzy, nowe procesy społeczne i demograficzne, zmiany w edukacji oraz – co najważniejsze – oczekiwania naszych odbiorców. Dziś historyk stoi przed realnym wyzwaniem dotyczącym form i sposobów popularyzacji swojej wiedzy oraz zdobywania dla niej grup odbiorców.

Z perspektywy historyka zajmującego się czasami najnowszymi i biografiami świadków historii wyzwaniem jest nie tyle napisanie biografii czy monografii naukowej, ale upowszechnienie wiedzy w taki sposób, aby „nasza" historia – czy Bohater – stali się faktem/osobą znaną, a przynajmniej kojarzoną z określonymi wzorcami czy wątkami życiorysu. Na pewno jest to trudne do osiągnięcia w działaniu pojedynczym czy przy formach tradycyjnych, w postaci pomnikowych publikacji naukowych. Pomagają nowe media, działanie z innymi instytucjami oraz wykorzystanie metod edukacyjnych. Szczególną rolę w tym zakresie odgrywają szkoły, muzea i inne instytucje edukacji pozaszkolnej.

Szkolna i pozaszkolna rewolucja edukacyjna

Tak duża waga edukacyjna tego, co robimy jako historycy, wynika z obserwowanych i bardzo dynamicznych w ostatnich kilkunastu latach zmian w edukacji.

Dotyczy to zarówno instytucji zajmujących się edukacją i kształceniem, jak i samych odbiorców tej oferty. W tym zakresie zmieniły się zarówno szkoły, muzea i instytucje edukacyjne, zmienił się także uczeń/zwiedzający. Ze skali tych zmian często nie zdajemy sobie sprawy. Pomijając już zmiany w programach szkolnych czy w organizacji edukacji szkolnej, wystarczy przytoczyć przykład muzeów czy miejsc pamięci zajmujących się historią najnowszą. Jeśli jeszcze kilkanaście lat temu jedyną rozpoznawalną ofertą edukacyjną było w nich bierne (z perspektywy odbiorcy) oprowadzanie z przewodnikiem, to teraz zestawy możliwych ofert zajęć i ich tematyka zajmują wiele stron grubych drukowanych katalogów rozsyłanych do setek szkół. Dominują w nich metody aktywne, praca w grupach, problemowe zajmowanie się szerokim aspektem tematów, obróbka multimediów, wielodniowe projekty czy międzynarodowe spotkania młodzieży. Zmieniła się zatem oferta i programy, zmienił się przede wszystkim współczesny odbiorca. Pisząc o swoim doświadczeniu, można spróbować to ująć tak: zawsze w tym, co robię jako historyk-muzealnik, zastanawiam się jednocześnie, jak to wykorzystać publicznie, edukacyjnie, wychowawczo. Czy to, co napisałem, można i czy da się w ogóle przełożyć na język edukacyjny, który jest jednak inny niż język zawodowego badacza historii?

Dzisiejszy młody człowiek to ktoś, kto w nawale wielopoziomowej i incydentalnej medialnie wiedzy, dosłownego „natłoku informacji" potrzebuje otrzymać narzędzia do selekcji i własnej oceny wiadomości pod kątem ich wiarygodności i prawdy. Krótko mówiąc – uczeń dziś nie musi szukać i zapamiętywać wiedzy – on chce wiedzieć, co w tym, co go otacza, jest prawdziwe, emocjonalne i jaki to ma związek z jego współczesnym położeniem. Nauczyciel-historyk-edukator nie ma być, jak kiedyś, chodzącą encyklopedią. W dobie wszechobecnego Internetu ma on przede wszystkim wskazywać kierunki, nauczyć oceniać i czerpać pozytywne wzorce z przeszłości. Źródłem inspiracji nie powinien być zatem medialny internetowy chaos, a rzeczowe materiały opracowane przez historyków. W tym bardzo ważną rolę odgrywać powinny biografie świadków historii.

Świadkowie – jaką wiedzę upowszechniamy?

Podejmując temat biografii świadków i ich wykorzystania w edukacji, warto postawić sobie kilka kolejnych pytań. Odpowiedź na każde z nich to wyzwanie dla historyka i edukatora. Czy postacie sprzed ponad 70 lat są dziś obiektem zainteresowania multimedialnego człowieka początku XXI w.? Czy szczegółowe monografie postaci, stenogramy wywiadów ze świadkami czy też stare fotografie anonimowych w większości ludzi sprzed kilku dekad w czarnych albumach mają jeszcze sens i wzbudzają zainteresowanie dzisiejszego ucznia? Jeśli na takie pytania w pełni świadomie odpowiadamy – tak, to jest ważne i można to zrobić – to stajemy przed wyborem metody i sposobu dotarcia do potencjalnego docelowego odbiorcy: młodego, poszukującego człowieka. Musimy w tym na pewno połączyć ewolucyjność edukacji i rewolucję technologiczną, które są dynamiczne i zmienne

w czasie, ze statycznym i raczej zamkniętym w zakresie zasobu informacji portretem naszego Bohatera.

Wiedza edukacyjna, jaką chcemy przekazać na podstawie biografii świadka historii, nie może być zamknięta w rzędy usystematyzowanych tabel, kartony imiennych fiszek czy kalendarza dziennego z życia, które to ważne warsztatowo rzeczy przygotowuje zawsze historyk opracowujący biografię. To rzeczy bardzo istotne i systematyzujące naszą wiedzę, ale niejedyne, jakie mówią o człowieku. Nie upowszechniamy bowiem statystyki, tylko konkretną osobę, z jej osobistymi odczuciami, zachowaniem oraz sposobem wartościowania. Oczywiście ważna jest w tym oś chronologiczna czy szczególne dokonania, jednak perspektywa „osobistego" poznania wydaje się o wiele ciekawsza i bardziej nośna dla odbiorcy niż suchy przekaz faktograficzny.

Każdy z nas na pewno potwierdzi, że w codziennym życiu najwięcej wiadomości o osobach, z jakimi się stykamy, pochodzi z tego, co jest w pełni praktycznie nieuchwytne w dokumentach źródłowych analizowanych po latach: rozmów, obserwacji gestów, przekazu osób trzecich lub bezpośrednich kontaktów. Portret każdej osoby może mieć wiele wymiarów i jest często zależny od osoby oceniającej oraz jej światopoglądu. W wypadku historii najnowszej i jej świadków mamy tę możność, aby to co pozaźródłowe jeszcze uchwycić i wykorzystać. To na pewno bardzo ciekawe doświadczenie dla badacza, które może zaowocować kreatywnym przekształceniem faktograficznej historii w wiedzę o charakterze edukacyjnym. Chciałbym przedstawić to na trzech reprezentatywnych przykładach z osobistego doświadczenia z pracy historyka i edukatora w Muzeum Stutthof.

Bohaterowie historii w Muzeum Stutthof – ujęcie historyka w przykładach

Z wielkiej rzeszy ponad stu tysięcy więźniów obozu Stutthof osadzonych w nim w latach 1939–1945 znamy źródłowo około 85% nazwisk. Reprezentowali oni kilkadziesiąt krajów i narodowości. Ich dane personalne w postaci oryginalnych, znormalizowanych obozowych formularzy i dokumentów znajdują się dziś Archiwum Muzeum Stutthof[1]. To podstawa pracy historyka zajmującego się tym tematem. Jest to materiał jednostronny, tworzony z perspektywy sprawców, mocno statystyczny, pozbawiony praktycznie w ogóle zdjęć z wizerunkami osób skierowanych do obozu. W bardzo niewielkim uproszczeniu można stwierdzić, że w setkach tysięcy dokumentów obozowych są praktycznie same nazwiska i numery.

W czasie prowadzonej przeze mnie intensywnej kwerendy przejrzałem między innymi prawie dwadzieścia tysięcy zachowanych teczek personalnych więźniów. Powtarzalne w formie i łatwe do systematyzowania dokumenty stały się podstawą do opracowania monograficznego na temat polskich więźniów politycznych osa-

[1] A. Kłys, *Informator o zasobie archiwalnym Muzeum Stutthof*, Warszawa–Sztutowo 2010, s. 1.

dzonych Stutthofie[2]. W trakcie tej pracy zwróciłem uwagę i zapamiętałem spośród tysięcy teczek jedną, nazwisko więźnia bowiem wcześniej było mi znane.

Przykład 1: Krzysztof Dunin-Wąsowicz. Nazwisko profesora historii i autora wielu opracowań naukowych, dotyczących między innymi historii obozu Stutthof, było mi znane z literatury[3]. Z tym większą ciekawością przeczytałem dane z jego biografii zawarte w obozowej teczce spisanej przez SS-manów. Były to zapisy związane z datami: urodzenia, aresztowania oraz osadzenia w KL Stutthof, a także dane o rodzicach oraz miejscu zamieszkania w momencie aresztowania. Żadnych zeznań, protokołów czy zdjęć. Suche dane, które jednak znacznie uzupełniły w tamtym czasie moją wiedzę o tym jednym spośród więźniów obozu, którego kojarzyłem jako osobę znaną publicznie. W jakiś sposób ten konkretny papier i jego zawartość stały mi się bliższe, choć wtedy jeszcze nie wiedziałem, że pan profesor żyje w Warszawie i dziesięć lat później będzie mi dane go spotkać. W każdym razie nazwisko skojarzyłem, ale osoba była dla mnie kolejnym elementem do statystyki ujmowanej w przygotowywanym opracowaniu historycznym. Podobnie czyniłem z innymi teczkami personalnymi – spisanie danych, ujęcie w wykazach, przyporządkowanie statystyki – czysta historyczna praca...

Przykład 2: Maksymilian Kneblewski. Wśród tysięcy analizowanych dokumentów przejrzałem wówczas także mechanicznie teczkę więźnia KL Stutthof numer 80081. Był to wiekowo dość zaawansowany mężczyzna zamieszkały w Chełmnie nad Wisłą, którego za działalność konspiracyjną do obozu 1 IX 1944 r. skierowało w dużym transporcie bydgoskie gestapo. W dokumencie poza tymi danymi były jeszcze informacje rodzinne: zapisy o żonie i jednym dziecku. Nie zapamiętałem wówczas w ogóle nazwiska Kneblewski ani danych o jego miejscowości pochodzenia. Były to dla mnie „normalne" dokumenty przekonwertowane na zapis w kalendarium dotyczący daty 1 IX 1944 r. Jakichkolwiek emocjonalnych skojarzeń z tą osobą nie było w tym wypadku, co nie oznacza, że w ogóle w czasie pracy w archiwum nie dotarłem do dokumentów innych osób, które znałem i widywałem w Muzeum Stutthof.

Przykład 3: Felicjan Łada. Pana Felicjana znam, od kiedy pracuję w muzeum. Kojarzyłem go wówczas jako jednego z byłych więźniów, obecnych na uroczystościach rocznicowych organizowanych w Sztutowie dwa razy w roku. Zawsze siedział w grupie swoich koleżanek i kolegów, oznaczających siebie charakterystycznymi chustami w kolorze obozowych pasiaków. Kilka razy wówczas udało mi się zamienić z nim kilka słów. Był zawsze miłym i pogodnym człowiekiem. W archiwum znajdują się jego dokumenty obozowe. Standardowa zawartość pozwala ustalić kilka dat i dane rodzinne, nie ma żadnych zdjęć. Poza tym wśród spisywanych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w Muzeum Stutthof re-

[2] M. Owsiński, *Polscy więźniowie polityczni w obozie Stutthof 1939–1945*, Toruń 2001.

[3] K. Dunin-Wąsowicz, *Stutthof. Ze wspomnień więźnia obozu koncentracyjnego*, Warszawa 1946; *idem*, *Obóz koncentracyjny Stutthof*, Gdynia 1966 i następne wydania; idem, *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych 1933–1945*, Warszawa 1979.

lacji byłych więźniów znajduje się kilka tekstów problemowych dotyczących niektórych wybranych zagadnień z historii obozu, które Felicjan Łada złożył w formie maszynopisu spisanego z taśmy.

Przypadek Felicjana Łady to bardzo rzadka i niezwykła sytuacja, że z perspektywy badacza znamy wizerunek osoby, której dokumenty związane z obozowym wycinkiem życiorysu znajdują się w archiwum. Powstaje tylko przy tym pytanie, czy wiemy o tej osobie coś ponadto niż tylko czas pobytu w obozie i kilka danych z dokumentacji oraz faktów zawartych w wielokrotnie składanych relacjach na praktycznie ten sam temat.

Ile historii w biografiach?

Przytoczone wyżej trzy przykłady biografii ujmowanych z trzech różnych poziomów poznawczych, wynikających z codziennego warsztatu historyka, wyznaczają typowy rys naszej pracy badawczej. Czasem znamy nazwiska osób, których dokumenty badamy, najczęściej jednak ludzie w źródłach są dla nas anonimowi. W pewnych wypadkach mamy też to szczęście, że znamy osobiście tych, których biografiami się zajmujemy. Jaka jest jednak ta wiedza? Czy można ją uznać za całkowitą, wystarczającą, czy daje ona pełny obraz „całokształtu" postaci? W każdym z przytaczanych wyżej przekazów konspiracja, udział w organizacjach to tylko jeden z elementów biografii, kluczowy z perspektywy ich późniejszego losu, cierpienia w obozie i nierzadko śmierci. W żadnym jednak z przekazów walka i konspiracja nie jest elementem przeważającym. W każdym z nich dominuje przede wszystkim refleksja antropologiczna, humanistyczna, ludzka...

Dla historyków, w tym tych zajmujących się konspiracją czy represjami, wycinki ważnych elementów życiorysów są często najważniejsze i wystarczające do wyciągania ocen, kategoryzowania czy ustalania hierarchii. Takie podejście nie wyczerpuje jednak moim zdaniem i nie zamyka naszego zadania, jakim jest popularyzacja, edukacja i wychowanie. Historyk-edukator powinien dawać i pokazywać więcej, zwłaszcza zajmując się biografiami świadków historii. Przecież w naszych historiach odbiorca może i powinien znaleźć poza faktografią także przekaz antropologiczny – dajemy ludziom twarze, opisujemy emocje, staramy się pokazać wydarzenia kontekstowo, a nie tylko jako następstwo kolejnych dni i wydarzeń. Ludzka twarz naszych historii wydaje się o wiele lepszym elementem wychowawczym i nauczającym niż sucha faktografia.

Perspektywa odbiorcy i jego oczekiwania

Jeśli mamy być – i jesteśmy (mniej lub bardziej świadomie) – edukatorami na niwie historii, nasuwa się od razu pytanie – dla kogo dziś działamy, piszemy, mówimy, czyli komu przekazujemy wiedzę. W tym kontekście obserwowane są obecnie dwie równoległe tendencje: bezpowrotnie odchodzi pokolenie świadków, z drugiej zaś strony grupa naszych odbiorców bardzo dynamicznie się zmienia –

w dorosłość wchodzi zupełnie nowe i inne w percepcji oraz profilu zainteresowań pokolenie Polaków. Dwie zupełnie różne grupy oddalone od siebie o przynajmniej dwa–trzy pokolenia mają zupełnie inne: kod komunikacji, zasób pamięci i sposób czytania. Generacja świadków oraz młode pokolenie wydają się być na dwóch różnych biegunach, które nie mają punktów stycznych. Tym, co je łączy, może być jednak zainteresowanie przeszłością. Dla jednych i drugich bazą oraz punktem wyjścia jest historia, rozumiana jako chęć jej osobistego przekazania (świadkowie) i pragnienie poznania, a także emocjonalnego zrozumienia (odbiorcy).

Faktograficzna i ścisła sucha narracja bardzo ważna, ba, chyba najważniejsza dla świadków przywiązanych do kanonu wiedzy, jaki zapamiętali przed laty, nie jest i nie będzie już jedynym środkiem, dzięki któremu zainteresujemy młodych ludzi historią sprzed kilku pokoleń. Dla nich najważniejsze jest doświadczenie własne i emocje. W edukacji i społeczeństwie w ciągu kilkunastu ostatnich lat dokonała się bardzo istotna przemiana związana z procesami cywilizacyjnymi naszego świata i nową erą komunikacji.

Współczesny odbiorca, młody człowiek, nawet niezainteresowany historią, oczekuje dobrych przykładów, opowieści o emocjach, historii zwykłych ludzi, refleksji nad ich życiem i postępowaniem, opisania w przystępnej formie tego co ważne i uniwersalne w życiu każdego pokolenia. Powinna to być np. miłość, rodzina, poświęcenie czy nonkonformizm. Mogą to być także między innymi wychowanie, patriotyzm, przyjaźń czy wiara. Te wartości łączą ludzi w każdej epoce, są ich motorem działania i emocjonalnymi sprawcami dziejów.

Odbiorca oczekuje, że historia będzie komunikatywna właśnie w tej warstwie emocjonalnej, łatwej do osobistego wyobrażenia i identyfikacji, ale też zmuszająca do refleksji nad samym sobą. Musi to być język i metoda inspirujące do działania, własnego poszukiwania, wywołujące reakcję pozytywną, wychowawczą. Niekoniecznie, a właściwie w ogóle nie powinna się ona sprowadzać do modnej ostatnio i prowadzącej na manowce lekcji przebierania młodych ludzi w mundury i dawania im repliki broni, aby rekonstruujący historię wojen młodzi ludzie oznaczeni jako „Polacy" i „Niemcy" mogli do siebie postrzelać[4].

Bohaterowie historii w Muzeum Stutthof – spojrzenie edukatora w trzech przykładach

Bazując na powyższej analizie, możemy wrócić teraz do praktyki historyka-edukatora pracującego w Muzeum Stutthof. Co można dziś robić, bazując na biografiach świadków historii i członków konspiracji? Najprościej będzie odnieść się do trzech przytoczonych wyżej przykładów osób analizowanych tym razem z perspektywy edukatora.

[4] Inscenizacja edukacyjna *Pomorze 1939*, „Militaria XX wieku. Ilustrowany Magazyn Historyczny" 2012, nr 5(50), s. 88.

Przykład 1: Krzysztof Dunin-Wąsowicz. Osoba znana publicznie, której życiorys wojenny był już przedmiotem badań naukowych i którą miałem zaszczyt poznać bliżej w 2009 r., dziesięć lat po tym, jak spotkałem się z jego obozowymi dokumentami w Archiwum Muzeum Stutthof. Wiele spotkań z profesorem, kilka wizyt w jego domu, nagranie wielogodzinnego wywiadu biograficznego, telefony, korespondencja i konsultacje z nim zupełnie zmieniły perspektywę patrzenia na jego biografię i opracowania. W tym zakresie archiwalny papier przekonwertowany w jeden wiersz statystycznej tabeli zmienił się w konkretną osobę, z jej wizerunkiem, sposobem narracji i emocjami. Nastąpiła na pewno zmiana perspektywy historyka, ze statystycznej na osobistą. Profesor w bezpośredniej rozmowie i wywiadach mówił zupełnie innym językiem, niż pisał swoje książki naukowe. Opowiadał o rodzinie, dzieciństwie, kształtowaniu i wyrastaniu w przedwojennej Polsce oraz działalności w czasie okupacji z perspektywy młodzieńczej odwagi i kilkunastoletniego wówczas człowieka, ratującego wraz z mamą Żydów uciekających z warszawskiego getta. Okres aresztowania i pobytu w obozie widział jako próbę charakteru i zachowania godności. Mówił wiele o rozterkach, rozczarowaniach i warunkach działania nauki po 1945 r. Opowiadał o bliskich, o dobrych i złych uczynkach, starał się tłumaczyć dawne wydarzenia z perspektywy swojego życiowego doświadczenia, pokazywał, że osobiste historie bardzo wiele go nauczyły. Zdawał sobie sprawę, że jego nagrywana wypowiedź – dotycząca życia – to realny testament i przekaz ważny dla odbiorców, do których może dotrzeć. Faktografia – tak ważna przed laty i spisywana przed dekadami w szczegółach co do godzin i dat w tomach relacji – ustąpiła pod koniec życia przed wychowawczą rolą historii, która powinna uczyć, przestrzegać i budować pomosty między pokoleniami. W bardzo podobny sposób rozmawiało z nami prawie stu byłych więźniów-świadków historii, z którymi prowadziliśmy wywiady biograficzne w ostatnich latach. Było to fascynujące doświadczenie, które wpłynęło na sposób działalności edukacyjnej Muzeum Stutthof[5].

Człowiek to emocje, przekaz, przesłanie. Opowieści i biografie świadków to przede wszystkim nauka o bezsilności i wdzięczności, o względności dobra i zła, o samotności i miłości, o słabościach i charakterze. W przypadku Krzysztofa Dunin-Wąsowicza i spotkań z nim widziałem starszego, dość zasadniczego profesora w stanach silnego wzruszenia. Zapamiętałem go, gdy płakał, opowiadając o tym, jak zapisywał jako więzień pisarz na polecenie SS-mana nazwiska węgierskich kobiet przeznaczonych do gazowania. Ta bezsilność, że nic nie mógł zrobić, towarzyszyła mu do końca życia. Wdzięczność okazał również, kiedy zorganizowaliśmy mu – na jego osobiste życzenie – niedługo przed śmiercią spotkanie z mieszkańcami wsi Niestępowo, którzy pomogli mu w ucieczce z Marszu Śmierci w styczniu

[5] Zob. M. Owsiński, *„Opowiadam wam swoją historię" – odchodzące pokolenie świadków a przyszłość pracy edukacyjnej polskich muzeów martyrologicznych na przykładzie Muzeum Stutthof w Sztutowie*, [w:] *Konferencja Polskich Muzeów Historycznych*, pod red. A. Kubisiak, Poznań–Gniezno 2011, s. 191–210.

1945 r. W obu przypadkach widziałem prawdziwego i autentycznego człowieka, który chce powiedzieć odbiorcom o rzeczach najważniejszych w jego życiu.

Relacja profesora wraz z kilkudziesięcioma innymi relacjami świadków znalazła się m.in. w naszym edukacyjnym filmie dokumentalnym „Ostatni świadkowie"[6], a wspomnienie spotkania z tym wybitnym historykiem jest do dziś ważną lekcją wychowawczą dla całej społeczności szkoły w Niestępowie, która na wspólne życzenie całego środowiska lokalnego przybrała imię „Więźniów Obozu Stutthof". Książkę wspomnieniową profesora, którą napisał w 1945 r. w wieku 22 lat i która była pierwszym opublikowanym po wojnie materiałem związanym z obozem Stutthof, wznowiliśmy po 65 latach w Muzeum Stutthof[7].

To tylko jeden z przykładów tego, jak można wykorzystać kontakty ze świadkami historii, którzy są pośród nas, i zmienić historyczne źródło z archiwum w opowieść realnego człowieka. Opowieść, wizerunek, gestykulacja i przekaz wartości każdego świadka są inne, niepowtarzalne i przemijają wraz z nim. Profesor Krzysztof Dunin-Wąsowicz zmarł 9 maja 2013 r. Wiadomość o jego odejściu dotarła do nas w chwili rozpoczęcia uroczystości 68. rocznicy wyzwolenia KL Stutthof. Warto się spieszyć, by zdążyć przekazać rzeczy ważne...

Przykład 2: Maksymilian Kneblewski. Jak wykorzystać wiedzę historyczną o osobie, której nigdy nie miało się szansy spotkać? Czy wystarczają do tego tylko zapisy SS-manów z dokumentów odnoszących się tylko do kilku miesięcy uwięzienia w obozie? Karta osobowa Maksymiliana Kneblewskiego byłaby jedną z wielu tysięcy nigdy nieopowiedzianych historii, gdyby nie przypadek. Pan Maksymilian byłby osobą nieznaną nawet w swojej rodzinnej miejscowości, gdyby nie ciekawość i determinacja jego wnuka, którego pewnego dnia przypadkowo spotkałem w Muzeum Stutthof. Przyjechał on uzupełnić materiały, jakie zbierał od lat o swoim dziadku, o źródła związane z jego pobytem w KL Stutthof. Wspólnie w archiwum dotarliśmy do opisywanej wyżej karty personalnej Maksymiliana Kneblewskiego. Suche dane statystyczne zawarte w standardowej pożółkłej karcie, w tym adres zamieszkania i dane rodzinne zostały skonfrontowane z wiedzą i materiałami wnuka. Okazało się, jak bardzo uproszczony jest świat kreowany przez poobozowy papier. W pliku zdjęć, dokumentów, zaświadczeń, książek i w informacjach wnuka znalazła się opowieść o życiu i dokonaniach niezwykłego człowieka – zwykłego mieszkańca Chełmna nad Wisłą. Poza licznymi zdjęciami dokumentującymi wizerunek dziadka, w tym ostatnim zdjęciem wykonanym krótko przed aresztowaniem i zesłaniem do obozu, wnuk pokazał także między innymi jego zdjęcia z córką. To ona była w dokumencie stutthofskim oznaczona jako „1" w rubryce „Liczba dzieci". To była mama pana, z którym rozmawiałem... W posiadaniu rodziny były także oficjalne cenzurowane listy i nielegalnie tworzone grypsy wysyłane przez Maksymiliana do rodziny z obozu. Ostatni z nich wysłano na

[6] „Ostatni świadkowie. Byli więźniowie obozu Stutthof opowiadają", realizacja Muzeum Stutthof 2010.

[7] K. Dunin-Wąsowicz, *Stutthof. Ze wspomnień więźnia obozu koncentracyjnego*, Sztutowo 2012.

przełomie 1944 i 1945 r. Potem korespondencja się urywa i los Kneblewskiego jest niemożliwy w szczegółach do ustalenia. Na pewno stał się ofiarą ewakuacji obozu i zmarł na trasie Marszu Śmierci, gdzieś na Kaszubach zimą 1945 r. Do domu, żony i córki nigdy nie wrócił...

Cyfry i zapisy odzyskiwały realny, ludzki wizerunek. Szuflada wnuka i jego wieloletnia skrupulatność oraz ciekawość stały się kluczem do historii i odkrycia dziadka jako dobrego człowieka, który pozostawił po sobie wiele śladów nie tylko w Chełmnie nad Wisłą. Snuta dzięki pracy wnuka opowieść o dziadku i jego dokumenty muszą zastąpić oryginalny przekaz świadka, który nie przeżył. Jak opowiadał wnuk Maksymiliana Kneblewskiego: „Wszyscy moi koledzy już od czasów szkolnych mieli dziadka, ja nigdy go nie miałem, bo nie wrócił z obozu, ale bardzo chciałem go poznać". Źródłem do poznania była własna praca historyczna.

Przypadek Maksymiliana Kneblewskiego – więźnia KL Stutthof i Janusza Murzyna – jego wnuka to bardzo osobista i ludzka historia. To nauka o wytrwałości i odkrywaniu człowieka, którego nie ma. Jaka w tym wszystkim może być rola historyka-edukatora? Osobiste pamiątki, dyplomy, zdjęcia, dokumenty Maksymiliana Kneblewskiego, zwykłego mieszkańca Chełmna nad Wisłą, który trafił do Stutthofu za działalność w AK w wieku prawie 60 lat, mając za sobą zasłużoną wieloletnią działalność dla odrodzonej Polski, stała się kanwą jednego ze scenariuszy lekcji historii, wiedzy o społeczeństwie, godziny wychowawczej lub języka polskiego. Autorem tekstu historycznego jest wnuk bohatera. Ten scenariusz oraz cały pakiet materiałów edukacyjnych opartych na biografiach świadków historii stał się bardzo ważnym i nowym elementem edukacji regionalnej w naszym kraju. Pakiet edukacyjny Pomorskiej Teki Edukacyjnej, z tematami zajęć opartymi na biografiach świadków, wydany został przez Muzeum Stutthof i IPN w 2012 r. i stał się kanonem oraz wyznacznikiem sposobu nauczania najnowszej historii regionalnej[8]. Dla wielu jego odbiorców lekcja o losie jednego, anonimowego wcześniej człowieka, który zyskał twarz i został przypomniany dzięki pracy wnuka, stała się inspiracją do podjęcia poszukiwań związanych z losami członków własnej rodziny w XX w. Cały ten proces zapoczątkowała jedna niepozorna i bardzo statystyczna kartka papieru z archiwum Muzeum Stutthof...

Przykład 3: Felicjan Łada. Świadek historii, którego wizerunek i głos znamy z racji częstych spotkań i okolicznościowych rozmów. Wieloletnia znajomość nazwiska i twarzy była przy bliższym poznaniu bardzo powierzchowna i nie stała za nią przez wiele lat konkretna historia. Los sprawił, że dane nam było bliżej poznać pana Felicjana. Okazało się, że to człowiek o fenomenalnej pamięci i witalności. Samotny, raczej nieufny. Trudno było namówić go na spotkanie i wywiad biograficzny. Kiedy jednak już przyjechaliśmy do pana Felicjana do domu, okazało się, że jego historia i opowieść to rzeka wątków, tematów i pouczająca opowieść o historii i losie Polaków w XX w. Wywiad realizowano przez kilka dni, a sam zapis

[8] *Pamiętamy, pamiętam... Pomorze Gdańskie i obóz Stutthof 1939–1945. Materiały edukacyjne*, pod red. M. Owsińskiego, Warszawa–Sztutowo 2012.

na taśmie ma około 17 godzin. To wszystko uzupełniane było i jest stale od czasu wywiadu o kolejne rozmowy osobiste i telefoniczne. Felicjan Łada to prawdziwa skarbnica wiedzy i wartościowy obserwator rzeczywistości. Niezwykły człowiek, którego wcześniej tak naprawdę nie znaliśmy...

Co takiego było w powieści świadka? Wspaniała pamięć odtwarzająca w szczegółach do dziś daty i wydarzenia to jeden z jego fenomenów. Drugi to niezwykła osobowość Felicjana Łady, człowieka, który przez całe życie stał raczej w cieniu, na uboczu historii, a o którego historia wiele razy się otarła, czasem brutalnie zmieniając jego życie. Pan Felicjan ma dziś 100 lat i wciąż żywo oraz barwnie opisuje dzieje swojej rodziny, szczególnie więź z matką i fascynację Gdynią. Urodzony w Sosnowcu, zakochany w morzu, ukształtowany w przedwojennej szkole patriota, członek konspiracji mówił przede wszystkim o wartościach, rodzinie, matce i zwykłych uczuciach, jakie do dziś w nim tkwią. Niezwykle potrafił opowiadać o zwykłym życiu...

Pierwotnie biografia miała mieć postać książki, typowego wydawnictwa z aparatem naukowym i kilkoma fotografiami. Byłaby to kolejna tego typu pozycja na rynku, mimo fascynującej zawartości bardzo trudna do odróżnienia od wielu innych. Wartość opowieści Felicjana Łady wydawała się nam na tyle niezwykła i nośna, że podjęliśmy wysiłek przygotowania zupełnie innego wydawnictwa, które miało być skierowane do konkretnej grupy odbiorców. Powstała opowieść ilustrowana – biografia w formie komiksu. Na taką formę zgodził się też bohater opowieści. Z narysowanej narracji i osobistych pamiątek powstała opowieść o dziejach zwykłej polskiej rodziny w XX w., o cenie, jaką płacili Polacy za dążenie do wolności, o odwadze, strachu, czynach chwalebnych i złych, o życiu, które za pomocą słów byłoby trudne do przekazania. Opowieść aktualna do dziś i przekazana w formie interesującej i komunikatywnej dla współczesnego odbiorcy[9].

Odbiór i recenzje wydawnictwa przekroczyły nasze oczekiwania. Mimo roku obecności na rynku i dużego nakładu książka jest stale dystrybuowana i cieszy się wielkim zainteresowaniem. Głównymi czytelnikami są ludzie młodzi: gimnazjaliści, licealiści i studenci. Wiele egzemplarzy trafiło też do krytyków i ludzi zajmujących się komiksami od strony naukowej. Podkreśla się często, że takiej pozycji pod względem podejmowanej tematyki, sposobu ujęcia, rysunków i całokształtu formy jeszcze nie było. Przyjęty kształt wydawnictwa – biografii świadka jest bardzo pojemny znaczeniowo, rozbudza wyobraźnię, empatię, pozwala także na różnorodność wykorzystania w edukacji. Na pewno nie jest to kolejna nudna książka. Czasem jedna ilustracja w niej zawarta wystarcza za wiele zapisanych stron. Z licznych rozmów z młodzieżą i nauczycielami wiemy, że w wielu szkołach jest to jedyna albo jedna z niewielu książek, jaką z własnej ciekawości przeczytali uczniowie... Będziemy tłumaczyli tę opowieść na angielski i niemiecki. Jest to medium niezwykle nośne i czytane przez osoby zupełnie niezwiązane z Pomorzem, historią.

[9] *Szczęściarz z rocznika 1917*, scenariusz: A. Kosko-Hłowczyc, rysunki: W. Swajda, Sztutowo 2014.

Wartość opowieści jest zatem ogromna, ale przyjęta forma przekazu nakierowana na grupę docelową odbiorców jest także ważnym elementem działania historyka-edukatora.

Edukacja i biografie świadków dzisiaj

Trzy przytoczone wyżej na konkretnych osobach przykłady historycznego i edukacyjnego wykorzystania tego, co mamy – historycznych dokumentów, tabel, statystyk – w bieżącej pracy edukacyjnej Muzeum Stutthof nie wyczerpują oczywiście całego zagadnienia aktualnej pracy edukacyjnej polskich muzeów pamięci i instytucji zajmujących się tymi zagadnieniami. To spektrum jest szersze, dynamicznie się zmienia, szuka nowych mediów i metod, stara się zainteresować coraz to nowe gremia odbiorców.

Od historyka i edukatora bazującego na biografiach i historii najnowszej dziś oczekuje się przede wszystkim kreatywności i umiejętnego rozpoznania potrzeb odbiorców. Nie zawsze daje się to pogodzić z tradycyjnym warsztatem pracy czy ramami instytucjonalnymi naszej pracy. Próbować jednak trzeba. Nie oszukamy czasu i nie zatrzymamy postępu technologicznego, nie zawsze też to co nowe i najnowsze jest konieczne do wykorzystania. Technika się starzeje, świadkowie odchodzą, jednak humanistyczny wymiar ich przekazu jest uniwersalny dla każdej generacji. To jest szansa na zainteresowanie kolejnych pokoleń historią i ludźmi sprzed lat. Doświadczenie młodości, czynienie dobra, uczucia, rodzina, potęga wyobraźni są i będą wspólne dla każdej generacji. Przekazywana przez nas historia będzie ramami tej uniwersalnej opowieści o człowieku.

W Muzeum Stutthof pracujemy edukacyjnie na materiałach historycznych ze studentami różnych szkół wyższych: żołnierzami z Akademii Marynarki Wojennej, artystami z Wyższej Szkoły Muzycznej, studentami uniwersyteckich wydziałów historii, pedagogiki, archeologii, antropologii, kulturoznawstwa czy germanistyki. Nasi pracownicy i edukowani przez nas nauczyciele docierają do wielu szkół wszystkich szczebli w regionie. Teka edukacyjna z pakietem materiałów historyczno-edukacyjnych trafiła do prawie 2000 nauczycieli. Jesteśmy obecni w ośrodkach wychowawczych, szkołach specjalnych i zakładach karnych. Bazujemy na tej samej warstwie historycznej: faktach, dokumentach, biografiach świadków, zawsze uwzględniając w naszej narracji oczekiwania odbiorców. Nie mówimy im wszystkiego, nie wymagamy dat, faktografii. Chcemy przede wszystkim zaciekawić, sprawić, że odbiorca rozpocznie własne poszukiwania, dostanie materiał do przemyśleń, pomyśli o ludziach sprzed lat, nie zamieniając ich w tabele i statystyki, użyje wyobraźni i empatii.

Podsumowanie

Powyższa opowieść to w dużym stopniu osobisty przekaz, pokazujący ewolucję historyka w edukatora i zmianę, której podmiotem są świadkowie historii i ich

opowieści. To przede wszystkim ilustracja obserwacji sytuacji, jak historia zatacza kręgi – doświadczona na początku drogi zawodowej jako papier i tabela wielokrotnie wraca, przekształcając opowieść w twarze, opowieści, emocje i przesłanie. Ten ludzki, humanistyczny wymiar historii w podejmowanych przez nas tematach z dziejów najnowszych wydaje się najbardziej nośny wychowawczo. Historie i losy świadków historii, byłych więźniów reżimów totalitarnych, członków konspiracji pomagają, przestrzegają, uczą – i jest to na pewno zwycięstwo, trwały ślad tego doświadczonego historią pokolenia naszych dziadków i pradziadków. Warto korzystać z tego źródła inspiracji, by przekonać się, jak wiele nas z nimi łączy.

Jak każdy historyk robię do dziś zestawienia, tabele, przeglądam dokumenty, jednak zawsze myślę przy tym o bardzo ludzkiej perspektywie tych wszystkich zapisów i jaka nauka z tego może wynikać dla młodych ludzi, którzy stają przede mną każdego dnia na zajęciach w Muzeum Stutthof. Myślę, że to dobra droga, a codzienne edukacyjne doświadczenie przekonuje mnie, że warto to robić w ten sposób.

Marcin Owsiński – dr nauk humanistycznych w zakresie historii, kustosz dyplomowany, kierownik Działu Oświatowego Muzeum Stutthof w Sztutowie; członek Rady Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej; marcin.owsinski@stutthof.org

Joanna Mrowiec
– Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila" w Krakowie –

MUZEUM ARMII KRAJOWEJ IM. GEN. E. FIELDORFA „NILA" W KRAKOWIE

DZIAŁALNOŚĆ MUZEUM AK – MIEJSCE, W KTÓRYM SIĘ PAMIĘTA... FENOMEN POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO

1. Budynek Muzeum AK im. Augusta Fieldorfa „Nila" w Krakowie
(fot. Piotr Koziarz, zbiory Muzeum AK)

Wstęp
Misja i wizja Muzeum – samorządowej instytucji kultury

Działania Muzeum Armii Krajowej o charakterze historycznym, dydaktycznym, edukacyjnym i kulturalnym, skierowane do różnych grup wiekowych, przekazane w nowoczesnej formie i za pomocą atrakcyjnych narzędzi komunikacji, propagujących wiedzę o politycznych, militarnych i społecznych działaniach na ziemiach polskich, w okresie II RP, w czasie okupacji i po 1945 roku, patriotycznych postawach i idei wolności.

Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila" jest samorządową instytucją kultury, której organizatorami są: Gmina Miejska Kraków i Województwo Małopolskie. Instytucja powstała w 2000 r. i finansowana jest z obu budżetów. Poza dotacjami podmiotowymi, celowymi i inwestycyjnymi zapewnianymi przez organizatorów, sporadycznymi dotacjami z budżetów dzielnic miasta Krakowa instytucja wykorzystuje również środki z przychodów własnych, darowizn, grantów i projektów zewnętrznych. Siedziba Muzeum to element dawnego zaplecza logistycznego Twierdzy Kraków z około 1911 r., obecnie wpisanego na listę zabytków, a tym samym wymagający większych nakładów finansowych na jego utrzymanie.

Głównym celem działalności Muzeum AK jest gromadzenie i zabezpieczanie zbiorów związanych z profilem instytucji oraz badania naukowe nadające kontekst kulturowy gromadzonym zbiorom. Do równorzędnych celów należy upowszechnianie wiedzy na temat Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w społeczeństwie poprzez działania edukacyjne i promocyjne. Rolą Muzeum jest również upamiętnianie ludzi i wydarzeń związanych z czynem niepodległościowym, w szczególności z fenomenem, jakim było Polskie Państwo Podziemne: „[...] funkcjonowanie na terenach Polski państwo podziemne stanowiło niespotykane w takiej skali zjawisko w dziejach podziemnej Europy lat II wojny światowej"[1].

Aby jak najlepiej zrealizować te założenia, należy wykorzystać taką strategię działania, która zagwarantuje, że odwiedzający Muzeum AK dowie się, czym była Armia Krajowa i walka o niepodległość. Należy zatem mówić o etosie walki o niepodległość, korzystając ze zgromadzonych zbiorów w sposób antropologiczny – przedstawiać historię poprzez osoby. Zadaniem takiego miejsca jak Muzeum AK powinno być również edukowanie o tym, jaki tragiczny wpływ na losy milionów ludzi ma totalitaryzm. Ten cel ma zatem wymiar humanistyczny i uniwersalny. To założenie gwarantuje możliwość dotarcia do zagranicznych odbiorców. Placówka o takim charakterze powinna, poza przekazaniem rzetelnej, wiarygodnej i obiektywnej wiedzy przez atrakcyjną i przystępną dla wszystkich grup wiekowych i społecznych narrację, uświadomić, jak ważne jest również pielęgnowanie idei wolności i niepodległości kraju.

[1] M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa. Siła zbrojna Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 1993.

Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila" powinno istnieć w świadomości każdego Polaka. Narracja o charakterze antropologicznym prowadzi do opowieści o Polakach w ważnym okresie historycznym. Jest to historia nieodległa i mająca nieustannie bezpośredni wpływ na nasze dzisiejsze życie. Jest to miejsce poważnej narracji zmuszającej do kontemplacji, myślenia, przeżywania, które dostarcza wielu wzruszeń, ale i nadzieję. Muzeum jako swoisty pomnik poświęcony pamięci setek tysięcy żołnierzy Armii Krajowej poprzez osobiste pamiątki na ekspozycjach doskonale się do tego nadaje. „Polska oczywiście wpisuje się w nurt światowych tendencji w tym zakresie i stara się nadążyć za nowymi trendami, również tworząc tego rodzaju muzea. Oczywiście są one poddawane krytyce, nieustannie są przedmiotem dyskusji społecznej i dialogu, gdyż problemem zawsze będzie to, na ile mamy prawo do subiektywnych narracji – do jakich pole daje właśnie tzw. muzeum narracyjne – w przeciwieństwie do narracji zobiektywizowanych, których nośnikiem jest obiekt muzealny. Cechą muzeów narracyjnych jest także to, że wprowadzają również bardzo silny komponent emocjonalny i bardzo mocno działają na zmysły"[2]

Celem Muzeum nie jest epatowanie okrucieństwem wojny. Tu istnieje możliwość poznania etosu walki i wiary, walki, która przyniosła Polsce niepodległość. Cele te winny być zrealizowane w oparciu o narrację na faktach historycznych przy wykorzystaniu licznych pamiątek świadków tamtych czasów. Zwiedzanie muzeum powinno być okazją do refleksji nad historią Polski w okresie drugiej wojny światowej i jej miejscem na mapie Europy w tamtym czasie.

I. Zbiory Muzeum AK

1. Gromadzenie zbiorów

Głównym zadaniem muzeów jest gromadzenie i trwała ochrona dóbr kultury, ich upowszechnianie oraz umożliwianie korzystania z nich. Aby w sposób rzetelny móc prezentować zbiory muzealne, należy zadbać bezwzględnie o ich stan, spis i otoczenie prawne, dające wszelkie możliwości prezentowania i użyczania.

Muzeum jest w posiadaniu blisko 10 tys. pozycji inwentarzowych (co stanowi około 16 tys. obiektów). Na uwagę zasługują m.in.: pamiątki związane z patronem Muzeum, mundur gen. Tadeusza „Bora" Komorowskiego, dziennik bojowy mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala", naramienniki oficera zamordowanego w Katyniu, pamiętniki współuciekinierów Witolda Pileckiego z KL Auschwitz – Edwarda Ciesielskiego i Jana Redzeja, szaty liturgiczne i battledress ojca Adama Studzińskiego, pamiątki po Żołnierzach Wyklętych (w tym skórzany pas Zygmunta Szen-

[2] M. Omilanowska, *Muzea dziś – rozmowa z dr hab. Małgorzatą Omilanowską, podsekretarz stanu w MKIDN,* http://muzealnictwo.com/2013/09/muzea-dzis-rozmowa-z-dr-hab-malgorzata-omilanowska-podsekretarz-stanu-w-mkidn/ [dostęp: 14 VI 2017 r.].

dzielarza „Łupaszki", pamiątki po Stanisławie Kasznicy czy oryginalny mundur żołnierza wyklętego), pamiątki po Cichociemnych i Powstańcach Warszawskich, bogata kolekcja (około 300 sztuk) krótko- i długolufowej broni palnej (m.in. kolekcja bieżanowska i kanadyjska kolekcja broni dr. Stanisława Wcisło) oraz liczne weksylia.

„Dla właściwego pozyskania obiektów konieczny jest jasno sformułowany program, znajomość środowiska i terenu, na jakim ma być prowadzona eksploracja, lecz potrzebny też jest talent i swoiste »szczęście« kolekcjonerskie, gdyż poszukiwany obiekt często trafia się przypadkowo, przy fortunnym zbiegu okoliczności"[3].

Większość z obiektów muzealnych, które są w posiadaniu Muzeum AK, pochodzi od świadków historii i ich rodzin. Od 2014 r. trwa systematyczne porządkowanie zasobów i uzupełnianie ksiąg inwentarzowych wraz z wprowadzeniem danych do systemu Musnet. Opracowane zostały i stosowane są zasady weryfikacji posiadanych obiektów w celu uregulowania ich statusu własnościowego. Stale trwa proces gromadzenia i poszukiwania kolejnych pamiątek. Polityka gromadzenia zbiorów realizowana przez Muzeum zakłada pozyskiwanie artefaktów na mocy umów o darowiźnie, a w dalszej kolejności zakupu. Uregulowany status prawny daje duże możliwości wykorzystania pozyskanych zbiorów. Należy dążyć do sytuacji, w której tylko niewielka część zbiorów będzie stanowiła depozyt. Muzeum podejmuje starania i rozmowy z deponentami, w celu zmiany statusu obiektu i zmiany umowy depozytu na umowy darowizny. Zdarza się niejednokrotnie, iż przynoszenie i przekazywanie zbiorów jest bardzo trudnym i emocjonalnym momentem w życiu potencjalnego darczyńcy czy deponenta. Muzeum daje gwarancję, że dołoży należytej staranności zarówno w zabezpieczeniu zbiorów, jak i w ich upowszechnianiu. Kluczowe w tym zakresie jest dbanie o dobry kontakt z darczyńcami. Planuje się również w celu prowadzenia aktywnych poszukiwań interesujących obiektów powołanie stanowiska, a może nawet zespołu do takich działań. Da to możliwość pełniejszego i świadomego kształtowania charakteru zbiorów Muzeum dostosowanego do potrzeb wystawiennictwa i działalności naukowej.

„Sprawowanie opieki nad dziedzictwem naszej kultury jest zarazem radością i przywilejem. Niezależnie od tego, czy jesteśmy właścicielami obiektów o wartości historycznej, kustoszami w ważnych muzeach czy też wolontariuszami działającymi w obiektach zabytkowych, sprawujemy pieczę nad przedmiotami cennymi i wyjątkowymi, w których zapisana jest historia świata. Z zaufaniem, którym nas obdarzono, łączy się odpowiedzialność, zarządzając obiektami muzealnymi, powinniśmy zapewnić im należytą ochronę"[4].

[3] Z. Żygulski Jun., *Muzea na świecie*, Warszawa 1982, s. 130.

[4] F. Matassa, *Zarządzanie zbiorami muzeum*, [w:] *Muzeologia*, t. 2, Kraków 2012, s. 19.

2. Digitalizacja zbiorów

Przed Muzeum stoi wyzwanie przeprowadzenia procesu digitalizacji zbiorów i utworzenia repozytorium. Umożliwi to również większe zaangażowanie w projekty związane z prezentacją spuścizny po żołnierzach Armii Krajowej (np. Wirtualne Muzea Małopolski). Jednocześnie realizacja tego zadania umożliwi skuteczne zarządzanie wiedzą historyczną i popularyzację tej wiedzy. „Jest jednak głęboki muzealny opór przed pokazaniem światu dzieł w wersji elektronicznej, lęk przed tym, że ktoś to wykorzysta, zarobi na tym, a przez to my stracimy, ale także lęk przed tym, że o tych zbiorach ludzie zaczną coś pisać [...]. Pokutuje też jednak stereotyp rasowego muzealnika, który całe życie opracowuje kolekcję i dba o to, żeby nikt mu tej pracy nie przerwał, nie zaniepokoił go odmiennym poglądem na atrybucję dzieł i nie wszedł z nim w dialog. To jest właśnie ten problem i kwestia zmiany mentalności muzealników. Chodzi o to, żeby uwierzyli oni, że nie stracą na udostępnieniu zasobów muzealnych w Internecie, że w ten sposób właśnie powinni wychodzić z wiedzą do społeczeństwa i nie zmniejsza to liczby zwiedzających, bo osoby, które widziały dzieło na ekranie komputera, nie tracą przyjemności w oglądaniu go w oryginale. Muzealnicy muszą zrozumieć, że w ten sposób mogą stworzyć platformę efektywnego dialogu z widzem”[5].

3. Konserwacja zbiorów

Od 2014 r. Muzeum AK objęte jest kompleksową opieką konserwatorską. Nadzór nad zbiorami pełnią dyplomowani konserwatorzy zabytków. Muzeum posiada własną pracownię. W ostatnim czasie po raz pierwszy przeprowadzono renowację m.in. czterech historycznych sztandarów organizacji kombatanckich oraz kolekcji broni (ponad 300 sztuk). Obiekty te wymagały pilnej interwencji przy zastosowaniu metod stosowanych w muzealnictwie, ze względu na fakt, iż takiej konserwacji nie przeszły od momentu pozyskania ich do Muzeum. Dzięki temu instytucja kończy pierwszy etap kompleksowego zabezpieczenia obiektów wykonanych z metalu.

4. Biblioteka

W Muzeum AK znajdują się również liczne zbiory biblioteczne (druki zwarte: blisko 13 000, i ciągłe: 3500). Biblioteka ma charakter wewnętrzny, jest biblioteką fachową mająca na celu przede wszystkim wspieranie realizacji projektów muzealnych i doskonalenie zawodowe pracowników, z której w drodze wyjątku, nieodpłatnie, po uzyskaniu zgody kierownika instytucji, mogą również korzystać osoby zewnętrzne.

[5] M. Omilanowska, op. cit.

5. Bezpieczeństwo zbiorów

W związku z przechowywaniem na terenie Muzeum broni (większości czynnej) wraz z amunicją Muzeum od 2015 r. podjęło działania zmierzające do umieszczenia instytucji w „Ewidencji obszarów, obiektów i urządzeń podlegających obowiązkowej ochronie na terenie województwa małopolskiego" prowadzonej przez Wojewodę Małopolskiego. Wpisu na tę listę dokonano w połowie 2016 r. Zatem konieczne jest utrzymanie systemu wzmocnionej ochrony kwalifikowanej realizowanej przez Specjalne Uzbrojone Formacje Ochronne (SUFO) oraz zapewnienie najwyższego poziomu zabezpieczeń technicznych, w tym systemów kontroli dostępu, sygnalizacji pożarowej, telewizji dozorowej, systemu włamania i napadu. Dzięki staraniom dyrekcji pozyskano od organizatorów dotację inwestycyjną. W Muzeum w bieżącym roku zmodernizowano wszystkie te systemy, a także dostosowano zabezpieczenia mechaniczne i elektroniczne do wskazań i zaleceń zgodnych z obowiązującymi przepisami. Technologie w systemach zabezpieczeń osób i mienia zmieniają się i unowocześniają w dość szybkim tempie, dlatego niezbędna jest nieustanna kontrola i czuwanie nad poprawnością działania i zapewnieniem kompatybilności między wszystkim elementami składowymi systemu.

W najbliższej przyszłości wskazane jest utworzenie Wewnętrznej Służby Ochrony, co zwiększy bezpieczeństwo budynku i zbiorów.

Muzeum od 2014 r. dysponuje wydzielonymi magazynami, zgodnie z klasyfikacją zbiorów (akcesja, archiwalia, muzealia, broń, depozyty). Istnieje stałe za-

2. Ekspozycja Muzeum (fot. P. Koziarz, zb. Muzeum AK)

potrzebowanie na przestrzeń magazynową ze względu na zwiększające się zbiory. Przed Muzeum stoi zadanie modernizacji magazynu muzealiów zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz standardami w muzealnictwie. „Świadomość potrzeby zabezpieczenia zbiorów obejmuje wszystkie obszary działalności muzeum – magazynowanie, wystawianie, przewóz, konserwację oraz wypożyczenia obiektów. Każde z nich wiąże się z odmiennym rodzajem ryzyka i wymaga stworzenia oddzielnego planu uwzględniającego konkretny obszar, rodzaj działalności i charakter przedmiotów”[6].

6. Upowszechnianie zbiorów

Wystawa stała

Całkowita powierzchnia wystawowa w budynku przy ul. Wita Stwosza to około 5900 m^2. Wystawa stała znajduje się na poziomach –1 oraz 0. Przestrzeń wewnętrznego dziedzińca oraz poziom +1 wykorzystywane są na potrzeby organizacji wystaw czasowych. Na wystawie stałej eksponowane są muzealia, które swą proweniencją wpisują się w omawianą tematykę, ukazując w sposób antropologiczny i historyczny okres walk o niepodległość, proporcjonalnie z największym naciskiem położonym na działanie Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego. Część zastosowanych rozwiązań ekspozycyjnych, jak kioski multimedialne, ekrany, gra świateł i efekty dźwiękowe, są zgodne z nowoczesnym podejściem do wystawiennictwa. Muzeum pozbawione jest barier architektonicznych dla osób niepełnosprawnych ruchowo (podjazd dla wózków inwalidzkich, winda, szerokie wejścia, przestrzenie umożliwiające poruszanie się w strefie wystawienniczej). Trwają prace nad rozszerzeniem możliwości korzystania z oferty Muzeum przez osoby z kolejnymi dysfunkcjami.

[6] F. Matassa, op. cit., s. 76.

3. Ekspozycja Muzeum (fot. P. Koziarz, zb. Muzeum AK)

Muzeum posiada wprowadzoną pod koniec 2015 r. ścieżkę audiodeskrypcyjną *Wsłuchaj się w historię AK* dla osób niedowidzących i niewidomych. Dla osób z niepełnosprawnością wzroku została nagrana specjalna ścieżka zwiedzania do pobrania ze strony internetowej muzeum oraz udostępniane są kopie obiektów do dotykania (kopie mundurów, odznaczeń, broni czy elementów ekwipunku). Przewodnicy muzealni są przeszkoleni w oprowadzaniu osób z ww. niepełnosprawnością. Projekt ten dofinansowany został ze środków Programu *Kultura Dostępna* Narodowego Centrum Kultury oraz dzięki dotacji Dzielnicy II.

W 2017 r. Muzeum uruchomiło kolejną ścieżkę, tym razem dla osób niesłyszących. Projekt miał na celu stworzenie nowej, a także modyfikację dotychczasowej oferty pod kątem jej dostępności dla osób z dysfunkcją słuchu, ich integrację społeczną oraz przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Planowane działania dotyczyły: opisu eksponatów poprzez materiał multimedialny z tłumaczeniem na Polski Język Migowy, przygotowania pracowników do kontaktu z osobami głuchymi, modyfikację scenariuszy z oferty warsztatów edukacyjnych, przeprowadzenie bezpłatnych warsztatów wraz ze zwiedzaniem ekspozycji dla różnych grup wiekowych z dysfunkcją słuchu oraz stworzenia bezpłatnych integracyjnych warsztatów artystycznych teatralnych i muzycznych.

Na bieżąco na wystawie stałej przeprowadzane są prace modernizacyjne dotyczące zmiany i uzupełnienia zawartości gablot (uzupełnienia o nowe nabytki, jak również wymiana eksponatów pochodzących z depozytów na będące własnością Muzeum). W planach jest, w ramach środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, nabycie kolejnych gablot na ekspozycję, spełniających wszelkie wymogi bezpieczeństwa eksponowania zbiorów. Ponadto, ze względów merytorycznych, w latach nadchodzących (tj. w 2020 r. po ustaniu założeń „trwałości projektu" wynikającego z finansowania modernizacji budynku z funduszy unijnych) należy nadać nowy wymiar wystawie stałej, uwzględniając nowe muzealia oraz te, które nie znalazły się do tej pory na ekspozycji. Problematykę do tej pory nieujętą we właściwy sposób należy przekazać zgodnie z najnowszym stanem badań (np. tematyka Żołnierzy Wyklętych, w tym Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, działalności Armii Krajowej na Kresach i w Krakowie). Trzeba zadbać o spójną i czytelną narrację historyczną i antropologiczną, która będzie uniwersalna, wyczerpująca, nowoczesna, przyjazna dla wszystkich grup wiekowych, społecznych (w tym dla osób z niepełnosprawnościami ruchu, mowy, wzroku), a także zwiedzających obcojęzycznych. Podczas realizacji należy przeanalizować uwagi merytoryczne pochodzące od środowisk naukowych, kombatanckich i osób zwiedzających.

Wystawy czasowe

Znaczną część działań w Muzeum AK wyznaczają rocznice wydarzeń historycznych. Tematyka wystaw czasowych uzupełnia tematykę wystawy stałej. Rolą tych wystaw jest również podejmowanie tematów trudnych i kontrowersyjnych

4. Ekspozycja Muzeum (fot. P. Koziarz, zb. Muzeum AK)

oraz takich, które swoim zakresem merytorycznym nie pozwalają na zaprezentowanie w pełni w ramach wystawy stałej.

Wystawy te przygotowywane są z myślą o prezentacji zarówno w murach Muzeum AK, jak i dostosowane są do celów wystawowych w innych miejscach. Wystawy czasowe pełnią również funkcję promocyjną. Wzmagają zainteresowanie działalnością Muzeum wśród mediów, będąc kolejną okazją do budowania marki. Strategia wystawiennicza zakłada, że po zakończeniu ekspozycji w murach Muzeum wystawy przekształcają się w wystawy objazdowe. W wersji okrojonej (bez eksponatów) trafiają do instytucji innych niż muzea, co poszerza krąg odbiorców.

Wystawy czasowe służą również popularyzacji zbiorów kolekcjonerów, których zbiory korespondują z głównym profilem działalności muzeum. „Wystawy i pokazy są najważniejszym środkiem dostępu do zasobów dziedzictwa, pozwalają na poznanie dziejów naszej kultury. Ich organizacja jest istotnym elementem opieki na dobrami kultury, szerokiej publiczności umożliwione zostaje ich oglądanie i poznanie”[7].

II. Działalność edukacyjna

Działalność edukacyjna Muzeum AK wpisuje się znacząco w budowanie tożsamości regionalnej poprzez społeczne uświadamianie mieszkańców regionu

[7] Ibid., s. 237.

o dokonaniach i działalności lokalnych struktur Armii Krajowej w kontekście ogólnopolskiej walki o niepodległość. Muzeum oferuje zajęcia o szerokim spektrum tematycznym. Są to zarówno zajęcia dla grup najmłodszych, przez szkoły gimnazjalne, zawodowe i ogólnokształcące po zajęcia dla studentów i seniorów. Tematy nawiązują do aktualnych wystaw oraz najważniejszych wydarzeń z kalendarza historycznego. Zespół wykwalifikowanych edukatorów czuwa nad należytym przygotowaniem konspektów wszystkich propozycji edukacyjnych (tj. lekcji i warsztatów muzealnych, półkolonii zimowych i letnich, konkursów dla dzieci i młodzieży oraz otwartych warsztatów i prelekcji).

Utworzenie nowej, wspierającej główne zadania Muzeum, marki „Muzeum AKtywne" umożliwiło skupienie działań edukacyjnych i kulturalnych, wspierając Muzeum informacyjnie i promocyjnie. Muzeum zyskało wyrazistą i łatwo rozpoznawalną linię graficzną plakatów, gadżetów i materiałów promocyjnych, dzięki którym instytucja stała się bardziej dostępna dla młodszych odbiorców, ich rodziców i nauczycieli. W zadania marki „Muzeum AKtywne" wpisują się zajęcia dla dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów, cykle wykładów i promocji książek, Dyskusyjny Klub Filmowy im. Jana Karskiego (powołany do życia w 2014 r. umożliwia prezentacje ciekawych produkcji filmowych i dokumentalnych), półkolonie oraz wydarzenia kulturalno-artystyczne towarzyszące wystawom (spektakle, koncerty).

Zadaniem działalności edukacyjnej Muzeum AK jest uzupełnianie podstawy programowej szkół ofertą wzbogacającą pozyskaną na lekcjach przez uczniów wiedzę w formie atrakcyjnych zajęć z wykorzystaniem artefaktów i innych narzędzi (filmów, materiałów źródłowych itp.). Od 2014 r. instytucja współpracuje z pracownikami naukowymi Uniwersytetu Pedagogicznego oraz Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, korzystając m.in. z doświadczeń i wskazówek specjalistów pedagogiki i metodyki nauczania.

Program edukacyjny Muzeum Armii Krajowej oparty na zasadzie głębokiej animacji dzieci i młodzieży oraz popularyzacji wiedzy historycznej w temacie XX w. w roku 2017 ulegnie rozbudowie o nowe formy edukacji. Wydaje się istotne, aby urozmaicić program o zagadnienia zbliżone do zaproponowanej w tym roku gry wielkoformatowej, z przeniesieniem ich w otwartą przestrzeń podczas cyklu wydarzeń rodzinnych. Społeczna animacja działań w terenie przy okazji wydarzeń rocznicowych lub upamiętniających miejsca związane z krakowską konspiracją wydaje się naturalnym rozszerzeniem oferty edukacyjnej Muzeum. Wpłynie ona zarówno na podniesienie społecznej świadomości o tragicznych wydarzeniach XX-wiecznej historii, a także na ukazanie Muzeum jako otwartego i wychodzącego naprzeciw oczekiwaniom, wypełniającego wartości animacyjne również w kontekście integracji. „Praca działów edukacji w tym nowym kontekście polega na »projektowaniu sytuacji twórczych«. Ich pracownicy nie są już więc edukatorami, ale raczej »animatorami muzealnymi«"[8].

[8] J. Byszewski, *O edukacji, czyli jak pozyskać publiczność spoza sześcianu?* Seminarium *Muzeum wobec wyzwań współczesności,* 28 XI 2008 r. Małopolski Instytut Kultury w Krakowie, Materiały z se-

III. Działalność naukowa i wydawnicza

Działalność naukowa

Działalność naukowa i wydawnicza jest nieodłącznym elementem funkcjonowania Muzeum. Stanowi jego integralną część i wpływa na rozwój każdej innej sfery działalności. W 2017 r. struktura Muzeum AK wzbogaciła się o Dział Historyczny, który działa w obszarze nauki poprzez angażowanie się w procesy badawcze tematów bliskich tkance Muzeum, wymianę i współpracę z innymi ośrodkami badawczymi, szkołami wyższymi, uniwersytetami, fundacjami i innymi organizacjami w kraju i za granicą, tworzenie indywidualnych lub zbiorowych opracowań tematycznych, pracę nad edycją źródeł, organizowanie wykładów tematycznych, seminariów i konferencji naukowych.

Bardzo ważna jest również kwestia rozwoju naukowego pracowników Muzeum poprzez umożliwianie im rozwoju indywidualnego, podejmowanie studiów podyplomowych, otwierania przewodów doktorskich. Pracownicy powinni mieć możliwość dostosowania godzin pracy do obowiązków wynikających z podjęcia studiów, udziału w konferencjach zewnętrznych czy realizacji projektów badawczych w innej formie. Udostępniane są im na potrzeby wyżej wymienionych działań archiwa muzealne. „Konstruowanie merytorycznego zespołu muzeum tak, by mógł on stanowić zadaniową strukturę, która potrafi podjąć się inwestycji i rekreacji, twórczej pracy naukowej, fachowego zabezpieczenia obiektu oraz aktywnej pracy z publicznością”[9].

Działalność wydawnicza

Wskazane jest kontynuowanie edycji wydawnictw własnych i we współpracy z innymi autorami pod marką Biblioteka Muzeum Armii Krajowej (z ww. serii ukazały się od 2014 r. dwa wydawnictwa). Powinny to być w głównej mierze książki i wydawnictwa naukowe, ale także popularnonaukowe. Pośród pozycji wydawniczych powinny się znaleźć opracowania indywidualne bądź zbiorowe i monograficzne.

„Trwałym efektem interpretacji zbiorów jest katalog naukowy obejmujący zasoby całego muzeum, określonego działu lub wybranej kolekcji [...]. Opracowanie katalogu jest podstawowym obowiązkiem ciążącym na pracownikach muzeum”[10].

minarium opublikowane na stronie: http://muzeoblog.org/od-bialego-szescianu-do-partycypacji/ [strona nieaktywna, kopia w zbiorach autora],

[9] P. Jaskanis, http://web.archive.org/web/20110927173240/http:/muzeoblog.org/czy-muzeum-palac-w-wilanowie-jest-nowoczesnym-muzeum/ [data dostępu 12 VII 2017]

[10] Z. Żygulski Jun., op. cit., s. 179.

IV. Działalność promocyjna i projektowa

Muzeum AK w naturalny sposób konfrontowane jest, a jednocześnie konkuruje, z instytucjami zajmującymi się podobnym okresem historycznym – Fabryką Oskara Schindlera (oddziałem Muzeum Historycznego Miasta Krakowa), Muzeum Powstania Warszawskiego czy powstającym Muzeum II Wojny Światowej. Zainteresowanie wspomnianymi Muzeami i ich sukces marketingowy nie wynika wyłącznie z pracy działów promocji. W przypadku Muzeum zorganizowanego w byłej fabryce „Emalia" Oskara Schindlera do sukcesu przyczyniła się ekranizacja książki Thomasa Keneally'ego *Lista Schindlera*. Zainteresowanie filmem Stevena Spielberga do dziś przekłada się na odwiedziny w obiektach przy ul. Lipowej.

Muzeum Powstania Warszawskiego zaś przywraca pamięć miasta, którego już nie ma. Nadaje sens niezwykle tragicznym, ale i heroicznym wydarzeniom, które budzą ogromne emocje w sercach Polaków.

Muzea te łączy również wysoki budżet opierający się na dotacjach, dofinansowaniach i darowiznach, ale także na wypracowanych dzięki tej sprzyjającej koniunkturze przychodach własnych.

Muzeum AK stanęło przed swoją szansą na zaistnienie w świadomości Polaków oraz świadomości lokalnej w 2012 r. Zakończony proces modernizacji siedziby oraz budowa wystawy stałej finansowanej ze środków unijnych dawały duże możliwości promocyjne. Potencjał ten nie został należycie wykorzystany, a środki przeznaczone na promocję okazały się niewystarczające.

Cztery lata po otwarciu nowych przestrzeni wystawienniczych realia działania są inne. Muzeum opiera swoją promocję w głównej mierze na niskokosztowych formach dotarcia do publiczności, które przejawiają się m.in. poprzez wzmożoną aktywność na stronach internetowych i w portalach społecznościowych, udzielanie patronatów, dobieranie odpowiednich partnerów medialnych (w tym ogólnopolskich), organizowanie konferencji prasowych, udział w imprezach zewnętrznych. Działalność tę należy kontynuować.

W ostatnim czasie Muzeum wypracowało podstawową identyfikację wizualną, którą zastosowało w kilku kampaniach wizerunkowych z wykorzystaniem citylightów na przystankach MPK oraz monitorów w środkach komunikacji zbiorowej. Do promocji wystaw czasowych wykorzystywane są również plakaty.

Sięga się również po nowoczesne formy promocji Muzeum za pomocą mediów społecznościowych. Dzięki interaktywnym kampaniom na Facebooku, Twitterze czy YouTube odbiorcy mogą wnosić własny wkład w życie Muzeum. Mogą w twórczy sposób zaistnieć i poczuć się częścią grupy.

Niezbędnym działaniem promocyjnym jest przeprowadzenie modernizacji lub nawet przebudowanie od podstaw strony internetowej, uwzględniającej współczesne standardy: dostosowanie do normy WCAG 2.0, responsywność, interaktywność. Konieczne jest zachowanie dotychczas wypracowanego kontentu i do-

stosowanie go do nowych wymagań, a także zintegrowanie podstrony „Muzeum AKtywnego" w ramach nowej strony głównej.

Podsumowanie

Przed Muzeum AK stoi bardzo wiele wyzwań. Instytucja musi stale dbać o rozwój w każdej dziedzinie jej funkcjonowania. Należy położyć nacisk na rozwój naukowy i merytoryczny, a także na stałe podnoszenie kwalifikacji pracowników. Niezwykle ważne jest stworzenie platformy wymiany doświadczeń i płaszczyzny do spotkań dla badaczy okresu drugiej wojny światowej, czego wynikiem powinny być liczne publikacje i wydawnictwa. Należy również pamiętać o wieńczeniu każdej wystawy stałej odpowiednim katalogiem.

Należy zadbać i pielęgnować dziedzinę edukacji, poprzez jej stałe rozwijanie, stworzenie interesujących i niebanalnych lekcji historii, nie zapominając o ich rzetelności i poprawności faktycznej.

Jednocześnie nie można zapomnieć, iż instytucja utrzymywana jest ze środków publicznych, co nakazuje zaproponowanie oferty dla wszystkich grup społecznych, stąd liczne kierunki instytucji. Oferta zaproponowana przez zarządzających powinna być skierowana zarówno do młodych, jak i najstarszych. Odbiorcami powinny być osoby pełnosprawne i niepełnosprawne. Zarządzający powinni zapewnić łatwy dostęp do oferty, pozbawiony barier architektonicznych.

Największym wyzwaniem jest plan przebudowy wystawy stałej zgodnie z wymaganiami czasu, technologii, mody muzealnej. Jest szereg działań, które winno się rozpocząć w najbliższym czasie. Przede wszystkim należy się skupić na scenariuszu wystawy uwzględniającym na dostępnej powierzchni Muzeum wszystkie najważniejsze wątki, biorąc pod rozwagę dotychczasowe konstruktywne uwagi, unikając popełnienia zaobserwowanych błędów. Musi to być poprzedzone licznymi kwerendami, wytężoną pracą pracowników naukowych instytucji i zewnętrznego gremium recenzentów. Następnie teoretyczną opowieść należy przekształcić w muzealne dzieło uzupełnione artefaktami czy technologiami. Konieczne jest wykorzystanie zasobów własnych instytucji, lecz nie należy zapominać o istotnych uzupełniających tę kolekcję zakupach muzealiów.

Celem tych wszystkich działań jest stworzenie miejsca, które pomoże ocalić od zapomnienia historię drugiej wojny światowej i jej bohaterów, które uświadomi ludzi o tragicznych skutkach totalitaryzmu i pozostanie miejscem „w którym się pamięta".

„Jest bezspornym faktem, niezależnie od krytyki, z jaką spotyka się dzisiejsze muzealnictwo, że muzea istnieją, działają, są masowo odwiedzane przez publiczność, że nie ustają w codziennym trudzie wypełniania misji kulturalnej. Co więcej,

jeżeli są obiektem krytyki, to właśnie z pozycji głębokiego przekonania o doniosłości ich roli społecznej, z pozycji akceptacji, rzadziej ze stanowiska negacji"[11].

Joanna Mrowiec – filolog romański, muzealnik, zastępca dyrektora Muzeum AK w Krakowie, specjalista w zakresie zarządzania w administracji publicznej oraz zarządzania kulturą; joanna.mrowiec77@gmail.com

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

[11] W. Gluziński, *U podstaw muzeologii*, Warszawa 1980, s. 15.

Tymoteusz Pruchnik
– Muzeum Powstania Warszawskiego –

MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO – PATRIOTYZM, MĘSTWO, HONOR, WOLNOŚĆ, WIERNOŚĆ, PRAWOŚĆ, PRZYJAŹŃ...

Powstanie Warszawskie wybuchło w piątym roku długiej okupacji niemieckiej. Było ono wyrazem sprzeciwu wobec przemocy okupanta, głosem tysięcy warszawiaków chcących położyć kres przedłużającej się wojnie. Przystępujący do walki powstańcy chcieli przede wszystkim obronić i ocalić od zniszczenia najcenniejsze wartości życia ludzkiego: patriotyzm, męstwo, honor, wolność, wierność, prawość czy przyjaźń. Po 63 dniach bohaterskiej walki Powstanie upadło, ale idea przetrwała.

Po wojnie przez blisko 50 lat władze komunistyczne próbowały zatrzeć pamięć o Powstaniu Warszawskim. Stało się ono tematem tabu, zakazanym w powszechnej dyskusji. Jedyna możliwa, zakłamana wersja wydarzeń była z premedytacją przedstawiana obywatelom przez rządzącą partię komunistyczną. Szczególnie w pierwszych latach po wojnie żołnierze i oficerowie Armii Krajowej byli ofiarami ciężkich represji, które dla wielu z nich skończyły się śmiercią. Odwilż w 1956 r. przyniosła pewne odprężenie, jednak oficjalna linia PZPR w dalszym ciągu jednoznacznie negatywnie oceniała Powstanie i jego przywódców. W czasach „Solidarności" pojawiły się pierwsze zmiany. W roku 1981 powstał Społeczny Komitet Budowy Muzeum Powstania Warszawskiego. Wówczas także rozpoczęła się zbiórka pamiątek z Powstania i walka o budynek dla Muzeum.

Dopiero upadek reżimu w 1989 r. pozwolił na pełną „rehabilitację" powstańców. Szczególnie huczne były pierwsze wolne obchody 50. rocznicy Powstania Warszawskiego. W roku 1994 położono kamień węgielny pod budowę muzeum w budynku dawnej Reduty Powstańczej przy ul. Bielańskiej (siedziba Banku Polskiego), jednakże realizacja projektu Muzeum Powstania Warszawskiego nabrała

tempa dopiero w 2002 r. Nowo wybrany Prezydent Warszawy prof. Lech Kaczyński zdecydował o budowie muzeum z okazji 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Na siedzibę wybrany został budynek dawnej elektrowni tramwajowej na warszawskiej Woli. Działaniami zarządzał Jan Ołdakowski, Pełnomocnik ds. Budowy Muzeum Powstania Warszawskiego, późniejszy jego dyrektor. Konkurs na koncepcję architektoniczną nowo powstającego muzeum wygrał krakowski architekt Wojciech Obtułowicz, konkurs na projekt ekspozycji wygrał zaś zespół architektów: Mirosław Nizio, Jarosław Kłaput i Dariusz Kunowski.

Muzeum zostało otwarte w sierpniu 2004 r. – w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Od tego momentu jest ono hołdem mieszkańców Warszawy dla wszystkich, którzy walczyli i umierali w walce o wolną Polskę i jej stolicę. W ciągu ponad 11 lat stało się ono prężną instytucją kultury, aktywną w działalności zarówno kulturalnej, jak i społecznej, kreującą politykę historyczną oraz wyznaczającą trendy w edukacji. Do 2015 r. ponad 5 milionów zwiedzających mogło obejrzeć ekspozycję muzeum, które w swoich zbiorach posiada blisko 30 tys. eksponatów.

Ideą przewodnią ekspozycji muzeum jest przedstawienie powstańczej Warszawy na wielu płaszczyznach, za pomocą różnorodnych środków przekazu: zdjęć, filmów, tablic informacyjnych czy nowoczesnych rozwiązań multimedialnych. Przez całą ścieżkę zwiedzania widza prowadzi umiejętnie skonstruowana narracja, która ma na celu oddanie atmosfery Warszawy w czasie Powstania. Istotna jest także interakcja ze zwiedzającymi, którzy jako aktywni uczestnicy wycieczki nawet po wyjściu z muzeum powinni snuć refleksje na temat przedstawionych wydarzeń.

Misją muzeum jest przede wszystkim hołd powstańcom – opowiedzenie ich historii, pokazanie prawdy o Powstaniu Warszawskim i jego bohaterach. Historia jest przekazana w sposób atrakcyjny, skierowana szczególnie do młodzieży. Dzięki zastosowaniu nowoczesnej narracji z punktem ciężkości kładzionym na interakcję poprzez efekty dźwiękowe, świetlne oraz scenografię widoczną na ekspozycji muzealnej udaje się osiągać zamierzone cele.

W muzeum panuje wyjątkowa atmosfera. Mimo że ma ono około 800 oryginalnych eksponatów z czasów Powstania, to jednak uważam, że zdjęcia, krótkie filmy i inne multimedia lepiej oddają ducha tamtych wydarzeń. Opowiadając o Powstaniu, przedstawiono krótkie, ale chwytliwe historie, mówiące o autentycznych, osobistych przeżyciach powstańców.

Ekspozycja stała znajduje się na trzech poziomach o łącznej powierzchni ponad 3000 m^2. Liczy ona około 800 eksponatów, około 1500 fotografii, około 5 godzin materiału filmowego oraz nagrań dźwiękowych. Zwiedzający prowadzeni są przez kolejne etapy Powstania aż do momentu opuszczenia Warszawy przez powstańców, a także dalsze ich losy.

Drugą częścią ekspozycji stałej jest Hala B, w której znajduje się wierna kopia amerykańskiego bombowca B-24 J Liberator. Spora część ekspozycji poświęcona jest Niemcom i ich sojusznikom, która przedstawia, na podstawie oficjalnych dokumentów z epoki oraz prywatnych wspomnień, ich działalność w Warszawie .

W Hali B można również obejrzeć nagrane relacje świadków Powstania, pochodzące z Archiwum Historii Mówionej MPW. W budynku muzeum znajduje się wieża obserwacyjna, z której roztacza się widok na Park Wolności oraz panoramę Warszawę, a także replika kanałów.

Muzeum jest głównym organizatorem uroczystości rocznicowych Powstania Warszawskiego. Odbywają się one co roku od końca lipca do 2 października. W tym czasie ma miejsce wiele wydarzeń: koncerty z cyklu „Pamiętamy 44" (dotychczas wystąpili m.in. Lao Che, Apocalyptica, Voo Voo, Luxtorpeda), gry miejskie „Twoja Klisza z Powstania", Powstańcza Masa Krytyczna czy popularne śpiewanki, czyli „Nie-zakazane Piosenki" organizowane na placu Piłsudskiego. Oprócz tego corocznym obchodom towarzyszą różne inne wydarzenia o charakterze patriotycznym. Jednym z ważniejszych jest spotkanie powstańców z Prezydentem RP i Prezydentem Warszawy, odbywające się w Parku Wolności przy Muzeum.

Przez cały rok Muzeum Powstania Warszawskiego tętni życiem i jest aktywną instytucją kultury. Zainicjowało kilka ciekawych wydarzeń, m.in. za wyjątkowy czyn oraz bohaterską postawę „Powstańcom czasu pokoju" przyznawana jest Nagroda im. Jana Rodowicza „Anody". Corocznie od 2006 r. odbywa się festiwal „Niewinni Czarodzieje", który odkrywa na nowo klimat starej Warszawy poprzez organizację koncertów, wystaw, prelekcji i warsztatów.

Ponadto muzeum organizuje wystawy plenerowe w Polsce i za granicą. W 2014 r. wraz z Fundacją Topografia Terroru otwarto wystawę w Berlinie, prezentującą dzieje Powstania Warszawskiego. W roku 2015 Muzeum uczciło pamięć ofiar cywilnych, tworząc wystawę przedstawiającą prawie 60 tys. nazwisk osób pomordowanych bądź zaginionych w Parku Powstańców Warszawy na Woli.

Jednym z głównych filarów muzeum jest działalność naukowa i edukacyjna. Dział Edukacyjny oferuje bogatą listę zajęć muzealnych. Przeprowadził do tej pory lekcje dla blisko 300 tys. uczniów. Dział Historyczny opracowuje programy badawcze dla muzeum, kwerendy krajowe i zagraniczne związane z historią II wojny światowej.

Dział Archiwum zajmuje się opracowywaniem zbiorów bibliotecznych i archiwalnych, przechowywaniem i udostępnianiem zasobu archiwalnego oraz prowadzeniem kwerend dotyczących Powstania Warszawskiego w innych instytucjach. Do jego obowiązków należy również prowadzenie biblioteki i czytelni naukowej oraz współpraca z podobnymi instytucjami. Osobną jednostką jest Dział Historii Mówionej, który przeprowadza i gromadzi nagrania ze świadkami historii, przede wszystkim z powstańcami, a także z ludnością cywilną. Do tej pory przeprowadzonych zostało około 3500 wywiadów.

Muzeum Powstania Warszawskiego od początku istnienia stawiało na innowacyjne, nowoczesne rozwiązania w sferze muzealnictwa. Pierwszym projektem przeprowadzonym na dużą skalę było stworzenie „Wirtualnego Muzeum Powstania Warszawskiego" – internetowej platformy, która umożliwia wirtualną wycieczkę po muzeum.

Po „Wirtualnym Muzeum" weszły w życie kolejne multimedialne projekty. W 2010 r. miał swoją premierę film „Miasto Ruin" – wykonana w technologii 3D cyfrowa rekonstrukcja lotu samolotu Liberator nad Warszawą na wiosnę 1945 r. Na 70. rocznicę Powstania Warszawskiego Muzeum przygotowało film „Powstanie Warszawskie" – pierwszy na świecie dramat wojenny *non-fiction*, zmontowany w całości z oryginalnych kronik powstańczych. Film był polskim kandydatem do Oscara.

Oprócz wyżej wymienionych przedsięwzięć muzeum stworzyło kilka aplikacji na urządzenia mobilne, takie jak „Pamięć Miasta", „Architekturki" – przewodniki po warszawskich miejscach pamięci i architekturze oraz multibook dla dzieci pt. *Asiunia*.

Najważniejszym celem muzeum jest pielęgnowanie pamięci o Powstaniu Warszawskim. Istniejące od początku Działy Muzeum – Pokój Kombatanta i Centrum Wolontariatu zajmują się kontaktami z powstańcami. Co roku setki zaproszeń na uroczystości obchodowe w muzeum wysyłane są do bohaterów powstania żyjących na całym świecie.

Z okazji 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego powstańcy przekazali przedstawicielom młodego pokolenia tzw. Sztafetę Pokoleń, która symbolizuje idee i wartości, których bronili i o które walczyli. Reprezentanci młodego pokolenia zadeklarowali, że będą budować świat, w którym stale obecne będą: wolność, miłość do ojczyzny, wierność, męstwo, honor, prawość, przyjaźń, tolerancja, pomoc słabszym i sumienność.

Pamiętano też o poległych bohaterach Powstania Warszawskiego. Na Murze Pamięci znajdującym się na terenie muzeum widnieją nazwiska blisko 11 tys. żołnierzy, łączników i sanitariuszek poległych w Powstaniu Warszawskim. Regularnie muzeum stara się stopniowo rewitalizować miejsca pamięci oraz odnawiać zapomniane mogiły powstańcze.

Muzeum Powstania Warszawskiego w ciągu swojej 11-letniej działalności zorganizowało setki koncertów, wykładów i warsztatów, jest również inicjatorem cyklicznych imprez towarzyszących kolejnym rocznicom Powstania Warszawskiego. Muzeum szczególnie popiera działania, które mają na celu pielęgnację pamięci o Powstaniu Warszawskim i wspieranie tych wartości, o które walczyli powstańcy. Jego działalność jest przede wszystkim hołdem dla ludzi, bez których nie mogłoby ono zaistnieć.

Tymoteusz Pruchnik – prawnik, archiwista, muzealnik, kierownik archiwum Muzeum Powstania Warszawskiego; tymoteusz.pruchnik@gmail.com

Dorota Zawacka-Wakarecy
– Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej, Toruń –

25 LAT DZIAŁALNOŚCI FUNDACJI GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Dla Fundacji najważniejszą osobą była, jest i będzie Elżbieta Zawacka – jej twórczyni i założycielka. Można o niej napisać książkę albo powiedzieć krótko, cytując tekst tablicy przy rzeźbie pomnikowej: Generał brygady, profesor, doktor habilitowana „Zelma", „Sulica", „Zo" żyła w latach 1909–2009, Honorowa Obywatelka Torunia, jedyna kobieta wśród Cichociemnych, oficer Armii Krajowej, więzień polityczny w latach 1951–1955, nauczycielka, pracownik naukowy Uniwersytetu Gdańskiego i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, współzałożycielka Światowego Związku Żołnierzy AK i „Fundacji Archiwum Pomorskie AK" w Toruniu. Odznaczona m.in. dwukrotnie Orderem Virtuti Militari i Orderem Orła Białego, Kustosz Pamięci Narodowej.

W latach sześćdziesiątych Elżbieta Zawacka rozpoczęła gromadzenie materiałów źródłowych do trzech tematów: dzieje Wojskowej Służby Kobiet, dzieje konspiracji na Pomorzu w latach 1939–1945 oraz dzieje „Zagrody" – Wydziału Łączności Zagranicznej KG AK. W 1987 r., przy Toruńskim Oddziale Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, doprowadziła do powstania Klubu Historycznego, zajmującego się upamiętnianiem działalności Armii Krajowej na Pomorzu, by w trzy lata później powołać do życia Fundację „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej". Oświadczenie woli o ustanowieniu Fundacji złożono w formie aktu notarialnego w dniu 16 II 1990 r. Wpisem do rejestru Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi w dniu 24 IV 1990 r. Fundacja uzyskała osobowość prawną. W dokumencie sądowym założycielami byli: Elżbieta Zawacka, Stanisław Salmonowicz i Grzegorz Górski.

Wyrażone w Statucie cele działań Fundacji to: „[...] popieranie badań historii Polski, a w szczególności historii Armii Krajowej na Pomorzu, utrwalanie, upowszechnianie historii, tradycji i dziedzictwa ideowego Armii Krajowej oraz popieranie dziejów wojennej służby Polek i upamiętnianie tradycji tej służby [...]".

Ten cel wyznaczony przez Panią Generał skromna, społeczna, niepaństwowa instytucja realizuje już 25 lat.

To głównie gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i udostępnianie materiałów dokumentujących działalność żołnierzy pomorskich organizacji konspiracyjnych z lat II wojny światowej, służbę żołnierzy Wydziału Łączności Zagranicznej KG AK „Zagroda" i wojenną służbę Polek.

Łącznie na zbiory Fundacji składają się: 7123 teczki osobowe, w tym 2630 wchodzi w skład działu zbiorów: Archiwum Pomorskiego, 4258 to Archiwum WSK i 235 to teczki Archiwum Zagrody. Posiadamy też katalogi alfabetyczne, na które składa się około 43 tys. kart, i katalogi rzeczowe – 128 tys. kart. Zbiór biblioteczny to 6652 pozycje, a zbiór eksponatów muzealnych – 498 eksponatów (stan na 31 XII 2015 r.).

Inny ważny obszar naszej działalności to działalność wydawnicza. Seria wydawnicza „Biblioteka Fundacji Archiwum Pomorskie AK" to do dziś 68 tytułów. Wśród nich jest seria słownikowa i siedem części *Słownika Konspiracji Pomorskiej 1939–1945*, trzy tomy *Słownika biograficznego kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari* pod redakcją Elżbiety Zawackiej i trzy części *Sylwetek kobiet-żołnierzy* (dwa z nich pod redakcją Krystyny Kabzińskiej, jeden zredagowany przez Sylwię Grochowinę i Dorotę Kromp). Ważne miejsce zajmują pozycje dotyczące wojennej służby kobiet wydawane pod wspólnym tytułem *Służba Polek na frontach II wojny światowej*. Wydaliśmy też kilkadziesiąt tomów materiałów pokonferencyjnych, kilkanaście prac monograficznych, źródłowych, a nawet tom bibliograficzny, przewodnik i tomik wierszy (zob. wykaz publikacji własnych Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej zamieszczony na końcu niniejszego tomu).

Osobnym wydawnictwem jest „Biuletyn", którego pierwszy numer ukazał się pod szyldem Klubu Historycznego jeszcze w listopadzie 1988 r. i nosił tytuły: „Biuletyn Klubu Historycznego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego" (1988–1989) oraz „Biuletyn Klubu Historycznego im. Antoniego Antczaka Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego" (1989), a następnie „Biuletyn Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej i Klubu Historycznego im. Antoniego Antczaka" (1990–1991). Później wydawany był jako „Biuletyn Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej" (1992–2002), by w 2003 r. zmienić tytuł na „Biuletyn Fundacji Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek" (2003–2009), aż wreszcie jako „Biuletyn Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej" (od 2009 r.). Początkowo był to kilkunastostronicowy kwartalnik, teraz jest to ponad stustronicowy rocznik. Jest on formą kontaktu z naszymi sympatykami, zawiera przyczynki historyczne, informacje o działalności Fundacji, apele, prośby i podziękowania. Periodyk przez lata rozwijał się, zmieniał szatę graficzną i pod-

wyższał poziom tekstów naukowych. Wydaliśmy 64 numery „Biuletynu". Okazjonalnie publikujemy też foldery, ulotki, informatory.

By upowszechniać wiedzę na temat Polski Podziemnej i upamiętniać żołnierzy AK, Pani Profesor wymyśliła sesje naukowe i popularnonaukowe organizowane corocznie w listopadzie dla uczczenia Święta Niepodległości. Pierwsza konferencja została zorganizowana jeszcze przed zalegalizowaniem Fundacji w 1989 r. i poświęcona była walce podziemnej na Pomorzu w latach 1939–1945. Jedną z największych była VI sesja „Wojenna służba Polek w latach II wojny światowej", połączona z I Zjazdem kobiet-żołnierzy w 1996 r. Honorowym gościem był wtedy Prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. Na zjazd przyjechały 182 kombatantki, również z zagranicy. Pamiętam to szczególnie, bo był to dla mnie swoisty „chrzest bojowy", ogromne wyzwanie organizacyjne i logistyczne, a w uszach brzmiały słowa Pani Profesor „ zgódź się, nic nie będziesz musiała robić".

Do dziś zorganizowaliśmy 30 konferencji. Dzisiejsza, listopadowa, jest dwudziesta piąta. Do tego odbywają się konferencje w kwietniu w rocznicę zbrodni katyńskiej czy konferencje z okazji Dnia Polskiego Państwa Podziemnego. By zwiększyć siłę przekazu, często konferencjom towarzyszyły wystawy organizowane przez Fundację. Były to wystawy związane z wojenną służbą Polek, zbrodnią katyńską, niemiecką egzekucją torunian na Barbarce oraz wystawy stałe, które obecnie można oglądać w siedzibie Fundacji – „Minęło sto lat. Kilka obrazów z życia gen. Elżbiety Zawackiej" czy „Konspiracja pomorska". W sumie zorganizowaliśmy 12 wystaw.

Realizując testament Pani Generał o pamięci historycznej, od kilku lat prowadzimy szeroką działalność edukacyjną wśród dzieci, młodzieży, studentów. Służą temu prelekcje i warsztaty organizowane w siedzibie Fundacji czy poza Toruniem. Obecnie realizujemy 22 tytuły prelekcji, m.in.: „Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet w dwudziestoleciu międzywojennym. Ideologia, obozy, szkolenia", „Zwierzęta na frontach I i II wojny światowej. Niedźwiedź Wojtek żołnierz Gen. Andersa", „Zbrodnia katyńska. Geneza, przebieg i droga do odkrycia prawdy", „Walczący Toruń, czyli jak wyglądała konspiracja w Toruniu w latach 1939–1945", „Szyszki, Świerki, Jedliny – akcje oddziałów partyzanckich w Borach Tucholskich", „Lawina do Rawy, czyli o łączności między Komendą Główną AK a sztabem Naczelnego Wodza w Londynie". Oferujemy też warsztaty dla małych dzieci, m.in.: „Co oznacza słowo patriotyzm", „Czy mama może być żołnierzem", „Kim jest partyzant". Przeprowadziliśmy 1008 takich prelekcji, wykładów, warsztatów dla około 22 tys. odbiorców.

Aby „ocalić od zapomnienia", Fundacja podejmowała inicjatywy powstawania tablic, obelisków, pomników upamiętniających walkę na Pomorzu i ludzi z nią związanych. Pierwsza tablica została odsłonięta jeszcze z inicjatywy Klubu Historycznego 11 XI 1986 r. w krużganku kościoła NMP w Toruniu. Poświęcono ją żołnierzom Okręgu Pomorskiego AK. Druga upamiętniała Inspektorat Toruński AK kryptonim „Gospodarstwo" 27 IX 1987 r. W trzy lata później, również 27 września,

w ramach uroczystych obchodów 51. rocznicy powstania ZWZ odsłonięto obelisk-tablicę „Żołnierzom Armii Krajowej", który do dzisiaj znajduje się na placu Rapackiego w Toruniu. We wrześniu 1991 r. odsłoniliśmy tablicę upamiętniającą konspiracyjną siedzibę Sztabu Okręgu Pomorze AK, tzw. Dom Wdów przy ulicy Warszawskiej 8. Inicjatywą Fundacji były też tablice pamięci por. Zygmunta Koźlikowskiego, komendanta Inspektoratu ZWZ Grudziądz w latach 1939–1941 w Grudziądzu, w Dziemianach – kapitana Alojzego Bruskiego ps. Grab, dowódcy ugrupowania partyzanckiego Świerki, i w Chełmży – Mieczysława Szczepańskiego – cichociemnego. W Toruniu powstały też tablice poświęcone Jadwidze Kowalskiej na ulicy Sienkiewicza (opodal budynku Seminarium), Monice Dymskiej na budynku przy ulicy Pod Krzywą Wieżą i obelisk Komendantom Pomorskiego Okręgu AK na placu św. Katarzyny. W 2014 r. przy siedzibie Fundacji odsłoniliśmy rzeźbę pomnikową poświęconą naszej założycielce, a w 25-lecie Fundacji na ścianie wieżowca przy Gagarina 136, w którym mieszkała Pani Generał, powstał mural, wielkoformatowa grafika, dzieło dekoracyjnego malarstwa ściennego pt. „Kadry z życia gen. Elżbiety Zawackiej".

Warto tu przypomnieć i podkreślić, że dla Pani Generał tak ważne było upamiętnienie Polek, które walczyły o niepodległość naszego kraju w II wojnie światowej, że z własnych środków (93 tys. zł) ufundowała pomnik poświęcony gen. Marii Wittek, który uroczyście odsłonięto 19 IV 2007 r. na dziedzińcu Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. W tym samym roku ufundowała jeszcze jeden pomnik – obelisk „Polkom walczącym o wolność i niepodległość Ojczyzny". Odsłonięcie obelisku nastąpiło 23 listopada w Parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego. W sumie za sprawą Fundacji powstało 15 pomników, obelisków i tablic.

Od 2013 r. Fundacja na zlecenie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz we współpracy z łuckim oddziałem Ukraińskiej Akademii Nauk prowadzi badania archeologiczno-ekshumacyjne grobów Polaków poległych i pomordowanych na Kresach Wschodnich. Kierownikiem projektu jest dr Dominika Siemińska, konsultację naukową sprawuje prof. Andrzej Kola. Prace prowadzone we Włodzimierzu Wołyńskim są kontynuacją badań prowadzonych w latach 2011–2012. Masowe groby znajdujące się na terenie włodzimierskiego grodziska pochodzą z okresu II wojny światowej. Morderstwa i egzekucje były tam wykonywane zarówno przez sowieckich, jak i nazistowskich okupantów. We Włodzimierzu Wołyńskim ekshumowano szczątki ponad 2700 osób, które wydobyto z 12 masowych grobów i pochowano na miejscowym cmentarzu komunalnym. Ponadto przez Fundację prowadzone były prace poszukiwawcze, badania archeologiczne i ekshumacyjne grobów polskich żołnierzy poległych we wrześniu 1939 r. w okolicach Szacka, Borowicz oraz Brodów. W ramach realizacji badań na Ukrainie Fundacja uczestniczyła również w pracach poszukiwawczych i ekshumacjach grobów ofiar rzezi wołyńskiej w miejscowościach Gaj, Ostrówki i Wola Ostrowiecka.

Pani prof. Elżbieta Zawacka była otwarta na wszelkie nowe technologie i techniczne nowinki, szybko zaprzyjaźniła się z komputerem i zamieniła na niego swojego starego Remingtona, maszynę do pisania. Z korespondencji papierowej nie zrezygnowała, ale pocztą mailową posługiwała się sprawnie, bo dawała jej możliwość żądania natychmiastowej odpowiedzi.

Myślę, że może by nas pochwaliła, ponieważ od 2012 r. Fundacja realizuje wg pomysłu Katarzyny Minczykowskiej i pod kierownictwem prof. Jana Szilinga projekt „Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz Wojskowej Służby Polek on-line" i już teraz można przeglądać nasze zbiory na stronach Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej.

Fundacja posiada oczywiście stronę internetową www.zawacka.pl i profil na Facebooku, które codziennie odwiedzają tysiące użytkowników Internetu.

Warto też wspomnieć, że Fundacja była inicjatorem toruńskich uroczystości patriotycznych w rocznicę ważnych wydarzeń historycznych. Były to pierwsze uroczystości 27 września w dzień Polskiego Państwa Podziemnego czy pierwsza uroczystość, która zgromadziła setki torunian na placu Rapackiego w 60. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego w 2004 r. Myślę, że jesteśmy jednym z niewielu miast w Polsce, które, poza stolicą, przy współudziale władz miejskich i wojewódzkich każdego roku świętują te rocznice.

Nie byłoby tego 25-letniego dorobku, gdyby nie Profesor Elżbieta Zawacka i gdyby nie ludzie, których potrafiła w sposób szczególny, pozyskiwać, przekonywać i zapalać do działania. Było ich tak wielu, że nie sposób wszystkich zapamiętać i wymienić. Dla mnie najważniejsi byli ci z Jej pokolenia, których nie ma już z nami, żołnierze AK. Najpierw wspomnę tych, którzy odeszli. Panie, które pracowały z Panią Profesor w małym pokoiku na Gagarina: Helena Augustowska, Aniela Gliniak, Adela Dejewska i Maria Karwat. Jak za czasów konspiracji Pani Profesor tworzyła sieć tzw. współpracowników terenowych, których zadaniem było zbieranie relacji, dokumentów, rozprowadzanie wydawnictw, szukanie sponsorów i współpracowników. Poza granicami kraju idee Fundacji propagowali: Stefan Gałęzowski (USA), Irena Jagielska-Nowak i Halina Martinowa z Wielkiej Brytanii, Maria Sobocińska ze Szwecji, Irena Thorton ze Szkocji, Zofia Łukjaniec-Gonczewska z Kalifornii. W kraju Fundację wspierali: Kalina Antonowicz, Barbara Skrobacka, Wanda Ostaszewska, Iza Kuczyńska, Irena Makowska, Halina Koziołowa, Janina Kurowska, Janina Walentynowicz, Wanda Domanowska, Irena Trafikowska, Halina Poliszewska, Irena, Królikowska, Janina Wolanin, Józef Weltrowski, Maciej Krzyżanowski. Leon Torliński, Edmund Śmieszchalski, Jan Sznajder, Zygmunt Sikorski. Oni już zameldowali się Pani Generał.

Na wieczną wartę odeszli też nasi wypróbowani i wspierający nas Przyjaciele, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej: Prezydent Ryszard Kaczorowski, Prezes ŚZŻAK Czesław Cywiński, Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski i Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik.

Jest z nami najstarsza współpracowniczka Pani Profesor z pokoiku na Gagarina pani Janina Marhburg, która przez kilkanaście lat społecznie prowadziła też Bibliotekę Fundacji. Są też na tej sali nasi i Pani Profesor starzy Przyjaciele spoza Torunia: pani Teresa Ciesielska i pani Janina Brzozowska z Gdańska, pan Roman Rakowski prezes koła ŚZŻAK z Gdańska, prof. Maciej Kledzik z Olsztyna. Współpracowników i przyjaciół z Torunia nie zdołam wymienić. Cieszę się, że jesteście Państwo z nami.

Zgodnie ze statutem na czele Fundacji stoi Rada, której skład zmieniał się, choć niewiele na przestrzeni tych 25 lat. Pierwszy skład to: Stanisław Salmonowicz – przewodniczący, Karola Ciesielska, Leszek Michalski, Zbigniew Mówka, Kazimierz Przybyszewski, Jan Sziling, Andrzej Tomczak, Jan Wyrowiński. Obecnie Rada pracuje w składzie: Jan Wyrowiński – przewodniczący od 15 lat i członkowie: prof. Józef Borzyszkowski, prof. Bogdan Chrzanowski, prof. Andrzej Gąsiorowski, prof. Mirosław Golon, prof. Grzegorz Górski, prof. Sylwia Grochowina, prof. Andrzej Kola, prof. Waldemar Rezmer, prof. Jan Sziling i prof. Andrzej Tomczak.

Działalnością Fundacji kieruje Zarząd, którego pierwszy skład to: Elżbieta Zawacka – prezes, Grzegorz Górski – wiceprezes, Zbigniew Muchliński – sekretarz. Obecny skład Zarządu to trzy kobiety: Dorota Zawacka-Wakarecy – prezes od 20 lat, Katarzyna Minczykowska-Targowska – wiceprezes i Dorota Kromp – sekretarz.

Ważnym ciałem Fundacji jest Komitet Redakcyjny, który czuwa nad naszą działalnością wydawniczą, a którego przewodniczącym od kilkudziesięciu lat jest prof. Andrzej Tomczak.

Myślę, że w ciągu tych 25 lat przez Fundację jako pracownicy, współpracownicy, wolontariusze przewinęło się około 350 osób.

Fundacja działa dzięki ofiarności społecznej oraz wsparciu życzliwych władz i instytucji. Nasze inicjatywy są finansowane i wspierane przez władze Torunia, samorząd województwa kujawsko-pomorskiego, Instytut Pamięci Narodowej, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Historii Polski, Fundację Banku Zachodniego WBK, Spółdzielnię Mieszkaniową Kopernik, Polonia Aid Foundation Trust w Londynie. Szczególnie cenimy sobie współpracę ze ŚZŻAK i to zarówno z Zarządem Głównym, jak i poszczególnymi Okręgami Krajowymi. Przy organizacji sesji czy wystaw spotykamy się z życzliwością władz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Muzeum Okręgowego w Toruniu, Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie. Wszystkim naszym darczyńcom, przyjaciołom i sympatykom serdecznie dziękujemy.

A my niezmiennie realizujemy testament Generał Elżbiety Zawackiej: gromadzimy, opracowujemy, udostępniamy, wydajemy publikacje, upamiętniamy, edukujemy, pielęgnujemy narodową pamięć. Powoli następuje zmiana pokolenia,

przychodzą młodzi historycy, którym przekazujemy pałeczkę Kustosza Pamięci Narodowej.

Z Generał Elżbietą Zawacką, moją Ciocią, współpracowałam prawie 30 lat, połowę mojego życia i jestem Jej za to wdzięczna i z tego dumna.

Bibliografia:

Akta zakładowe Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojennej Służby Polek w Toruniu, Organizacja własna jednostki, sygn. Z-010; Sprawozdania roczne zarządu, sygn. Z-030;

Dmochowska M., *W dwudziestolecie działalności Fundacji*, „Biuletyn Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej" 2010, nr 2/59, s. 1–4;

Informator o zbiorach Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej", pod red. K. Minczykowskiej, Toruń 2000, s. 7–14;

Minczykowska K., *Naukowy i popularyzatorski dorobek Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej*, „Biuletyn Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej" 2010, nr 2/59, s. 5–14.

Dorota Zawacka-Wakarecy – wieloletni społeczny pracownik Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej, od 1996 r. społeczny prezes jej zarządu

INDEKS OSOBOWY

W zestawieniu nie ujęto nazwisk występujących w nagłówkach oraz tytułach przytaczanych w przypisach opracowań i źródeł. Nazwiska autorów przywoływanych publikacji wyróżniono kursywą.

„29" zob. Witkowski Stefan

„Adam" zob. Marszałek Leon
Adamcio Leopold „Mieczysławski" 272–274
Adamczyk
– *M.* 25, 58
– Walenty „Granit" 166
Adamowicz Z. 55
Adamska J. 341–342
Adamus A. M. 101
„Adolf" zob. Roszczyn Eugeniusz
Ajnenkiel A. 54
„Ala" zob. Zawitaj Stanisława
„Alan" zob. Lisowski Anatol
Aldag Leon 204–205
„Aleksander" 173
„Ali" zob. Huskowski Stanisław
Anders Władysław 101, 245, 276
Andrusiewicz A. 56
„Andrzej" zob. Gorzkowski Kazimierz, Piasecki Leon, Sawicki Witold, Słowikowski Anatol
„Andrzej Nieznany" zob. Słowikowski Anatol
Andrzejewski Jan Kajus 234
Antanaviius J. 290–291
„Anton" zob. Swolkień Stanisław
„Antoni" zob. Wąsowicz Jan
Antonowicz Kalina 385
Anwajer Sonia 283
Appelt zob. Gittel
Arciszewski Tomasz 54–55
Argasiński M. 37
Arkusz A. 48
Arkuszyński A. 71
„AS" zob. Gorzkowski Kazimierz
Atenoch Wilhelm 150
Augustowska Helena 385
Augustyniak
– Irena z d. Sznajder 320, 322
– Ludwik „Cygan", „Gustek" 319–322
– Marianna 319
Augustyński Jędrzej 268

Bach Erich von dem 91
Badura A. 90
Badziak K. 33
Bagiński Kazimierz 54–55
Bajerowski Stanisław 328
Bala
– Józef 313
– Roman „Niedźwiedź" 311–313
– Stanisława 313
Balbus T. 65, 70, 77, 80, 92–94, 100, 331–332
Balcerzyk Dariusz 101
Baliński W. 47–48
Baliszewski D. 22
Banasiak Halina 291, *292*, 289
Banasiński Feliks 48
Banaś
– Franciszek 102
– Ignacy „Olgierd" 161–162
„Barabasz" zob. Sołtysiak Marian
Baran
– *A. F.* 278
– Leon „Szarak" 311, 315
– Marianna 315
Barcikowski Wacław 114
„Baron v. Tierbach" zob. Witkowski Stefan
Barski Ignacy 53
Barszczewski Tadeusz 273
„Bartel" zob. Lipski Bolesław

Bartel
– H. 294
– Kazimierz 286, 293
Bartniczak M. 29
Bartoszewski
– Konrad „Wir" 68
– *W.* 136, 152, 215
Bartuś A. 283, 296
„Baśka" zob. Serwacki Zbigniew
Bauc Julian „Huragan" 311
Baumgart M. 49
Bąbiński Kazimierz 47, 49
Bąchorek Marian 177
„Bąk" zob. Szulichowski Czesław
Bechta M. 72, 75
Bednarczyk P. 69
Bednarz Józef „Zawiślak" 166–167, 177
„Ben Hur" zob. Śmierzchalski Edmund
Bendig Franciszek „Ksawery" 186, 194, 197
„Beniek" zob. Matuszewski Bernard
„Benita" zob. Smaruj Tadeusz
„Beno" zob. Porożyński Benedykt
Bereza T. 95–96, 102
Berezowski Zygmunt 54
Berges 177
Berghausen J. 213
„Bernard" („Maria", „Stefan") 143–145; zob. też: Lisiecki Roman
Bernat Edwin 273–274
„Beton" zob. Gądek F.
Bębenek 155
Będzińscy 278
„Białas" zob. Polasik Leszek
Białas Franciszek 54
„Białoń" zob. Buczyński Józef
Biały (rodzina) 184, 186, 192, 194, 200
– Alina 184
– Anna z d. Lachowicz 184
– Leszek „Jakub" 13, 183–195, 197–202, 204–207, 321–322
– Ludwik 184
– Maria Justyna „Magda" 184, 192–195
– Zuzanna (Margiel-Biała) „Romana" 184, 189–190, 193–194
„Biały Grot" zob. Słowikowski Edward
„Biały Kruk" zob. Śmierzchalski Edmund
„Bicz" zob. Roszkiewicz Kazimierz
„Bieda" zob. Winiarski Karol
Biedny 177
„Biedny" zob. Subocz Michał
Biedrzycka Teresa zob. Szamowska-Biedrzycka Teresa
Biegański Z. 302, 305, 307, 309–310, 311–316, 318–320, 322, 324, 327, 329–330, 333–334, 336
Bielak M. 26, 101, 176, 337
Bieleccy 335
– Józef 335
– Olga 335
– Tadeusz 134
– Władysław vel Piotrowski vel Borek „Mikołaj" 334–336
Bielicki Sylwester „Żbik" 311
Bielowa Bogumiła 340
Bienia Józefa 157
Bień Adam 50–51, 103
Biernacki S. 127
Bierut Bolesław 303, 305, 318–319, 325, 331
Bieziński 145
Bikont A. 74
Binaszewska B. 203
Birstein V. J. 203
Biskup M. 185
Bittner Ludwik 48
Blachowski Ludwik 308
Błaszczyk Jozafata 228–229, 236
Błażejewski S. 184
Błażkiewicz H. 163–165
Błażyński Z. 50
„Błysk" zob. Marach Bogusław
„Błyskawica" zob. Pelan Roman
Bniński Adolf 51, 58
Bochnak L. „Piotr" 166
Bogacka 145
Bogaczewicz S. 217
Bogusławski Aleksander 53
Bojarska B. 185
Bojemski S. 270
„Bolesław" 199–201, 206
„Bolko" zob. Nieczuja-Ostrowski Bolesław

Boradyn Z. 64, 78, 258, 260
Borek Władysław zob. Bielecki Władysław
Borodo Stanisław 275
Borodzicz Stanisław „Wiejski", „Wara", „Stanisław Wara" 144, 155
Borodziej W. 125, 127, 263
Borowiecki Tadeusz 265
Borowy Ryszard „Żelazny", „Odrożyc" 155
Bortkiewicz
– Bolesław 342
– Jadwiga 308
– Józef „Wigóra" 308–310
– Teofil 308
Borucki Henryk „Czarny" 110–114, 117–122
Boruta-Spiechowicz Mieczysław 272
Borysewicz Jan „Krysia" 339, 343–346, 347
Boryta-Nowakowska Jadwiga 246
Borzęcki O. 105
Borzobohaty W. 25, 69
Borzyszkowski Józef *190*, 386
„Bór" zob. Komorowski Tadeusz
Bougnon Anna zob. Szatkowska Anna
Bradfisch Otto 151
„Bradl" zob. Leski Kazimierz
Brandt Jan „Rzepa" 311
„Brat Albert" zob. Łapicki Stefan
Bratek Lucjan 161
Braun
– Jerzy 51, 54
– Józef 55
Brenda W. 52, 86, 99
Brewa-Głowacki E. 32
Brewing D. 76
Broniewski Stanisław *265*, 266
Bruckner Józef zob. Rylski-Bruckner Józef
Brudzisz M. 209–211, 217
Bruski
– Alojzy „Grab" 384
– Bronisław 184, 187–188, 190, 192
„Bruzda" zob. Raj Józef, Tabortowski Jan
Brygidyn A. 41
Brygidyn-Paszkiewicz M. 41
„Brzask" zob. Rostworowski S.
„Brzeszczot" zob. Gorzkowski Kazimierz
Brzosko-Mędryk D. 292
Brzost M. 42, 71
„Brzoza" zob. Kozłowski Franciszek, Marszałek Leon, Wójcik Stanisław
Brzoza Cz. 73, 104
Brzozowscy
– Janina 386
– Mieczysław 298
– *Z. S.* 46
Buchheim H. 127
Buczek R. 55
Buczkowska Irena „Maria", „Irys" 194
Buczkowski Ryszard Henryk „Tarzan" 305–308
Buczyński
– Józef Bolesław „Białoń" 166
– *S.* 34
Budziarek M. 27, 71
Bujak
– Franciszek 53
– *W.* 56
Bułhak W. 99, 139
Bułtowicz Bogdan „Burłaj" 335
Burczyk D. 313
„Burek" zob. Burmajster Kazimierz
„Burłaj" zob. Bułtowicz Bogdan
Burmajster Kazimierz „Burek", „Zenon" 267–269
„Bury" zob. Maćkowiak Stanisław
Bury J. 264
„Burzański" zob. Sawicki W.
Burzyński Antoni „Kmicic" 261
„Bustromiak" zob. Wasilewski Władysław
Buter R. 127
Butkin Wacław 275
Byszewski
– *J.* 372
– Roman „Jastrząb" 166

Caban I. 25, 30, 68
„Cacki" zob. Stryjewski Wiktor
Cariewskaja T. 122
Celińska-Spodar E. 105
„Celt" zob. Chciuk Tadeusz
Cetys Teodor „Sław" 46, 252
„Cezary" zob. Domański Stanisław

Chabiera
– Henryk „Korzeń” 311–313
– Józef 313
– Józefa (mata Henryka) 313
– Józefa (żona Henryka) 314
Chaciński Antoni 54
Chadzicki Leon „Sikora” 311
Chajęcki Bronisław 53
Chałupka W. 87
Charysz Józef 273–274
Chastyński Antoni 161
Chciuk Tadeusz „Celt”, „Marek Celt” 115, 269
Cheliński W. „Mały” 316–317
„Chętny” zob. Radosz Wacław
Chinciński T. 76, 185, 312, 317
Chmielarz A. 22–23, 64, 122, 263
Chmielewski R. J. 28, 45
Chmielowiec P. 85, 104, 273
Chodakiewicz M. J. 72–74, 88
Chodorowska-Dzikiewicz I. 47
Chojnacka Irena 297
Chojnacki M. 29
Cholewa Władysław 53
Chomiczewski Z. 99
Christoforow W. 91
Chrobaczyński J. 51
Chrostowski Stanisław zob. Ostoja-Chrostowski Stanisław
Chruściel Antoni 47, 49
Chrzan B. 212
Chrzanowska Helena 286, 288, 292–294, 296, 299
Chrzanowski B. 15, 26, 52, 71, 87, 97–99, 109, 126, 131, 135–137, 139–140, 157, 185, 188, 190, 195–198, 201, 206, 285, 386
„Chrząszcz” zob. Przybyłowski Jan
Chrząszcz Danuta 233
„Chudy Wilk” zob. Glass Henryk
Chwaliszewski R. 44
Chwastowski Z. 48
Chwedoruk W. 15–16
Chyliński Józef „Piotr”, „Rekin” 189, 197
Ciach Antoni 319
Cichocki 145
Cichosz Z. 30
„Cichy” zob. Derkowski Tadeusz
Cieciuch Henryk „Orzeł” 311
Ciemiński Jan „Ryś” 317
Cień
– Julia 164
– Piotr 162
Cierpioł Paweł „Makopol” 90
Ciesielska
– Cecylia 286, 295
– Karola 386
– Teresa 386
Ciesielski Edward 365
Cieszyński zob. Feja Artur
Cieślawski P. 288
Cieślik Jan „Jagoda” 311
„Ciocia Wala” zob. Fechnerowska W.
Ciołkosz A. 55
Ciszek Józef 270
Ciura G. 266–267, 269–270
Cofałka J. 49
Crankshaw R. 127
Cybulski A. 52
„Cygan” zob. Augustyniak Ludwik
Cywilec 137
Cywilew K. 153
Cywiński
– Czesław 385
– *P.* 282
„Czajka” zob. Majewski Bogusław
Czapliński Witold 213
Czaputowicz J. 86
Czarnecka D. 96
Czarnecki Władysław 272
Czarnek Kazimierz „Konar” 166
Czarnik Leszek 272–273
Czarnocka H. 198
Czarnowski Eugeniusz 54–55
„Czarny“ zob. Borucki Henryk, Czech Stanisław, Grzesiak Józef, Murach Roman
Czech Stanisław „Czarny” 167
Czeczot-Gawrak Z. 50
Czekański Zbigniew 273–274
Czepułkowski Henryk „Kanonik“, „Stefan“ 276

Czerniaków Adam 93
Czerny E. 41
Czerwiński Stefan 48
„Czołg" zob. Szota Jan
Czubiński A. 27
Czyżewski
– Adam 273–274
– Ludwik 48

„Ćwiek" zob. Stankiewicz Tadeusz

Dajewska Hieronima 227
Dalecki S. „Żbik" 310
Dalkowski Andrzej 336
„Dan" zob. Guss Stefan
Darowska Marcelina 221
Datner Sz. 179
Dawiskiba Jozafat 270
„Dąb" zob. Templin Jan
Dąbek
– Kazimierz 277
– *P.* 68
Dąbrowa-Kostka S. 159–160
Dąbrowski
– Eugeniusz 277–278
– Juliusz 264–265
– *S.* 212
– Tadeusz 277–278
Dąmbska A. 246
Dejewska Adela 385
Delerue J. 127
Dembski Janusz 157
Dendra M. 90
Derkowska Stanisława 327
Derkowski
– Piotr 327
– Tadeusz „Cichy" 327–329
Derucka Jadwiga zob. Glińska Jadwiga
Derus S. 211–213
Deszczyński M. P. 73
Dębowska M. 95
Dębski
– Aleksander 54
– *J.* 95
– Janusz vel Michorowski „Graf-Chrobry" 129, 137
„Długi" zob. Wojnarowski Władysław
Długi Lech 303
Dłużewski Wojciech 267–268, *269*
Dmochowska M. 387
Dmowski Józef „Nemo" 167–168
Doboszyński Adam 95
Dobrowolska
– Michalina z d. Łukasiewicz 221, 223
– Zenona 222, 242, 244
Dobrowolski Stanisław 277
Dobrski Stanisław 48–49
Dobrzański
– Henryk „Hubal" 61, 82, 365
– *J.* 52
„Doktor" zob. Witkowski Stefan
Dołęga-Modrzewski S. (Kauzik S.) 50
Domanowska Wanda 385
Domańska R. 129, 131–132, 140, 157
Domański
– Lechosław „Zeus" 264–265
– Stanisław „Cezary" 93
Domaszewska E. 224
Domeracki Józef 320–321
Doroszewski Antoni „Stefan" 166
Doroszko Ludwika zob. Parys-Doroszko Ludwika
Doroszuk T. 72
„Dorota" zob. Załęska Aniela
„Dr Kalinowski" 153
„Dr Mikołaj" zob. Grad Zbigniew
„Dr Zbyszek" zob. Grad Zbigniew
Drabik R. 73
Drapikowska B. 285
Draus J. 100, 209
Drążkiewicz Tadeusz 164
„Drozd" zob. Ignaszak Stefan
Drozdowski
– *K.* 206
– *M. M.* 47, 53
Drywa D. 283, 291
Drzewicki Roman 277
Drzewiecki Stanisław 320
Drzymała K. 70, 77, 91
Drzyzga B. 27, 46, 129
Dubowik Loyola 227, 230
Duczmal Zofia 163

Dudek J. 101
Dudziak Jan „Sęp" 303
Dulska Jadwiga „Teresa" 161–162
Dulski
– Franciszek „Śmiały", „Montwił" 160, 162, 164, 180
– J. 164
– Zygmunt „Gryf", „Limba" 173
Duma Zbigniew 272–273
Dumowski Z. 29
Dunin-Wąsowicz Krzysztof *55*, *246*, *282–285*, 353, 356–357
Duraczyński E. 113, 115, 122, 133
Dusza Jan 54
Dutkiewicz
– Florian „Wiktor" 320–322
– Jan 320
– Pelagia 320
Dworacki S. 51
Dworzak Stanisław 48
Dyakowska Marcela 241–243
„Dygna" zob. Wróblewska Jadwiga
Dymska Monika 384
„Dyrektor" zob. Jetter Edward, Ostoja-Chrostowski Stanisław
Dyżewski Franciszek 234
Dziadosz Rudolf „Zasaniec" 166
Dziechciarz Władysław „Kudłaty" 176
„Dzierko" zob. Kulesza Czesław
Dzierżykraj-Małachowski Stanisław „Satyra" 267
„Dziewanna" zob. Dzięgielewski Franciszek
Dzięciołowski S. 53, 113
Dzięgielewska Bolesława 327
Dzięgielewski
– Franciszek „Dziewanna", „Wojtek" 327–330
– Ryszard 328–329
– Władysław 327
Dzikiewicz L. 47
Dziura-Dziurski Alojzy „Kmita" 166, 174
Dziurski Alojzy zob. Dziura-Dziurski Alojzy
Dzwoniarek
– Andrzej 305
– Jadwiga 305
– Jan „Józek" 305–306, 308
Dźwigalski Tadeusz 277

„Edward" zob. Jetter Edward
Eigler 177
Eisler J. 100
„Elektron" 167
Eljaszewicz A. 131
„Emzet" zob. Hackiewicz Władysław
Endel-Ragis Leopold 48
Engelking B. 110
Engiel Mieczysław 257
Englert J. L. 48
„Ewa" zob. Guczalski Bronisław, Sroka Wiktoria
Eychler K. 267, 269

Faix Franciszek 48
„Fala" zob. Trojanowski Franciszek
Falkowski Czesław 255
„Fałat" zob. Stanik Julian
Faryaszewski Konstanty „Pobóg" 163
Faszcza D. 47
Fedorowicz
– Alina z d. Kłopotowska 245
– *Z.* 52
Feja Artur vel Cieszyński vel Henryk Winiarski vel Żukowski „Lech", „Stach", „Wir", „Wirch", „Wojsław", „Wilk" 273–274
Felchnerowska Waleria „Ciocia Wala" 283, 286, 289–291, 293
Felcyn Wojciech 205
Felczak
– Wacław „Lech" 94
– Zygmunt 54
„Feliks" zob. Letkowski Tadeusz
Fellenbüchl Zbigniew „Wilanowski" 269
Fieldorf
– August Emil 47–48, 95
– *M.* 47, 95
Fijałek M. 66
Filar W. 26
„Filip" zob. Szostak Józef
Filipek M. 15–16

Filipkowski Władysław 48
Filipow K. 49
Filipowicz Julian 47–48
Fink ("Fink"?) 139–145, 152–152, 156
Fiołek M. 270
Firlik Franciszek 264
Fischer 179
– Ludwig 91
Fiszer 152
Fitowa A. 70, 72
Flaczyk R. 42
Florczak Zofia 266
Florkowski A. 341, 343
Foedrowitz M. 126
„Foka" zob. Król Jan
„Fordon" zob. Scheller Edwin
Fornal P. 41, 92
Forycki Edward 203
Francuziak Witold 192
„Franek" 138; zob. też: Niepokólczycki Franciszek
Frankl V. 281, 299
Frankowska Maria 245
„Frankowski" zob. Kwieciński Franciszek
Franz M. 278
Frayaszewski Konstatny „Pobóg" 163
Frazik W. 94
Fręś J. A. 42
Friedl J. 73
Friszke A. 263
Fryczke
– Aleksander „Orzeł" 327–329
– Jan 327
– Józefa 327
– Zofia 329
Fryske Hilary 313–314
Fuchs Paul 127
Fuhrmann Kazimierz zob. *Lachowicz M.*
Furmanek Z. 91
Fursa Jan 308–309

Gadzinowski Jerzy „Szary" 312, 326
Gaj Zdzisław 277
Gajda Józef 163
Gajerski S. F. 37
Gajos Jan 175
Galinowski Adolf 48
Gałęzowski
– *M.* 76, 88, 103, 105, 107
– Stefan 385
Gałka Edmund 165
„Gama" zob. Putek Kazimierz
Gapińska Janina „Irena" 191, 193–194
Garbacz D. 93
Garbaczewski J. 28
Garboś Czesław 277–278
Garczyńska Wanda 220–221, 226–227, 230–231, 233, 235–240, 244
„Garda" zob. Otmianowski Andrzej
Gardeła
– Balbina „Matka" 162
– Piotr „Kruk" 162
– Zygmunt „Granat" 162, 168, 171, 174, 178, 180
Garliński Józef 46–47
Garztecki Juliusz „Wilczur" 116
Gasparaitytė R. 290–291
Gaweł T. 39
Gądek F. „Beton" 166, 168
Gągorowski J. 42
Gąsior G. 73
Gąsiorowski
– *A.* 13, 26, 71, 99, 109, 118, 125–127, 137, 157, 188, 196–198, 270–271, 278, 285, 386
– *T.* 41, 70, 92, 180
Gąsowski Piotr 269
Gburek F. 278
Gdaniec Antoni 195
Geglis Anna 340
Giedroyć Jadwiga zob. Kociatkiewicz Jadwiga
„Gienek" 342
Gierlach T. 41
„Gierłat Andrzej" zob. Gorzkowski Kazimierz
Gittel zam. Appelt 191
Glass Henryk „Chudy Wilk", „Mieczysław Wolski", „Martel" 267, 270
Glazer Tadeusz „Żbik" 233
Glickson Jerzy 240
Gliniak Aniela 385

Glińska z d. Derucka Jadwiga 189, 191
Gliński M. 297
Gliwa M. 102
Gluck L. 50
Gluziński W. 376
Gładkowski A. 24
Gładyk Janusz „Strzała" 249
Gmitruk J. 58, 72, 100
Gnat-Wieteska Z. 28, 30, 49
„Gniewosz" zob. Zürn Edward
Godlewski
– Edward 48
– T. „Żbik" 310
Godorowski K. 281–282
Godwod J. 29
Godyń Z. 48
„Godziemba" zob. Gorzkowski Kazimierz, Sosnkowski Kazimierz
„Godziemba Andrzej" zob. Gorzkowski Kazimierz
Godziewska Anna 316
Godziewski
– Antoni „Wola" 316–317
– Jan 316
Golik D. 70, 76–77, 91, 105
Golon M. 201, 203, 386
Gołębiewski
– *G.* 48
– Marian „Korab", „Irka", „Ster" 101
Gołębiowski 155
– I. „Kazik" 161–162
Goncarzewicz Mieczysław 295–296
Gonczarow Piotr 303
Gonczewska Zofia zob. Łukjaniec-Gonczewska Zofia
Gondek L. 24
Gontarczyk P. 74
„Gorczyca" zob. Stykowski Wacław
Gorzkowski Kazimierz Andrzej „Andrzej", „AS", „Brzeszczot", „Andrzej Gierłat", „Godziemba", „Andrzej Godziemba", „Janusz", „Kazimierz", „Piast", „Kazimierz Pieracki", „Andrzej Sokolnicki", „Wolf", „Andrzej Wolf", „Żuliński" 152, 154
Goszczyński („Goszczyński"?) 153–154; zob. też: zob. Rutkowski Mieczysław
Gozdawa-Gołębiowski J. 24–26, 69–70, 99
„Góral" zob. Kraszewski Franciszek
Górecka 137
Górski 137, 152
– *G.* 50, 52, 86, 196, 381, 386
– Napoleon Marceli 156–157
– Stefan „Stół" 169
„Grab" zob. Bruski Alojzy
„Grabica" zob. Rowecki Stefan
Grabowscy 238
Grabowska 147
– *J.* 283, 286, 296
Grabowski
– *G.* 32
– *J.* 74
– *W.* 12, 22, 24, 50, 52–53, 86, 88–90, 97–100, 104–106, 133
Grabski „Paar" 157
Gracka Witolda 234
Grad Zbigniew „Dr Zbyszek", „Zbyszek", „Dr Mikołaj", „Mikołaj"135
„Graf-Chrobry" zob. Dębski Janusz
„Granat" zob. Gardeła Zygmunt
„Granit" zob. Adamczyk Walenty
Grażyński Michał 265
Gregorowicz C. 30
Greń
– Franciszek „Wróbel" 311, 313–314
– Marcin 314
– Zofia 314
Grobiska 155
Groblewska S. 40
Grochowina Sylwia 382, 386
Grodzki Stanisław 48
„Grom" zob. Łukaszewicz Czesław, Stasiak Tadeusz
Grombczewski Czesław „Jurand" 80
Gronczewski E. 68
Grosskopf Max 149
„Grot" zob. Rowecki Stefan
Grot E. 283, 290–291
„Gruby" zob. Łuziński Józef
Grudnik Piotr 177
Grudzińska M. 284

Grudziński Józef 54
Gruetzmacher Henryk „Michał", „Marta" 189, 197–198
Gruss Józef 189
Gruszczyński Stanisław 163
Gruszkowski Mieczysław 273
Grünberg 216
– *K.* 127
– Lidia 216
– rodzina 216
Gryczka Alfons 186
„Gryf" zob. Dulski Zygmunt
Grygiel J. 30
Grzebski W. 144
„Grzegorz" zob. Kallista Ludwik, Kędziora Marian, Szwed Julian
Grzesiak Józef „Czarny" 275–276
„Grzmot" zob. Nieczuja-Ostrowski Bolesław
Grzybowski S. 45
Grzywacz-Świtalski Ł. 41, 165
„Gucio" zob. Niemiec Gustaw
Gucwa 138
Guczalski Bronisław „Ewa" 323
Gudowski Kamil „Mak" 162–163, 166
Gujda Michał „Niedźwiedź" 334
Guss Stefan „Dan" 189, 195
„Gustek" zob. Augustyniak Ludwik
Gutowski Mieczysław 257
Guźda E. 224
Gwiazda Bolesław „Orion" 168
Gwozdek Z. 65

Haberko Edmund „Ryś" 160, 162
Habiniak Aleksander 48
Hackiewicz
– Wanda 139
– Władysław vel Orłowski, Zaleski „Emzet", „MSZ", „Szmitt", „Zaleski", „Zalewski" 139
Hahn Ludwig 149
Hajdukiewicz Józef 54
„Hal" zob. Stykowski Wacław
Halczuk W. 30
Halewski Bolesław 200, 203–206
„Halina" zob. Płoszyńska Sabina
„Halny" zob. Niepokólczycki Franciszek
Hałagida I. 313
Hancyk Damian Bogdan 270
Handelsman Marceli 138
Handke
– *K.* 48
– *W.* 43
„Hanka" 112
„Hanusz" zob. Subortowicz Władysław
Hańderek M. 105
„Hardy" zob. Włodarczyk Teodor
Harkot A. 101
Hartel Tadeusz „Złota Błyskawica" 278
Haupt Otto 296
Haykowski M. 264
Hegenscheidt Friedrich 151
Heil Edward „Jerzy", „Scout", „Stokłosa" 272
Heilman Stanisław 49
„Hel" zob. Jaster Stanisław
Heller M. 42
Henne Stanisław 321
„Henryk" 135, 154; zob. też: Kruszyński Henryk, Szenker-Niebrzydowski
Herbich
– *A.* 285
– Jan 153
Herman Władysław 49
Hildebrandt B. 69
Hinz Józef „Oracz" 302
„Hipolit" zob. Zakrzewski Bernard
Hoffmann Franciszek 186
Hołda Kazimierz 213
Hołub C. 26, 66
Homa Ambroży 163
Horak Alojzy 49
Horodyski Władysław 153
„Hubal" zob. Dobrzański Henryk
„Hubert" zob. Obninski Marian
Huchla Mieczysław 100
Hull E. 277
Humeński J. 217
„Huragan" zob. Bauc Julian
Huskowski Stanisław „Ali" 178
Hyjek Zygmunt 277
Hyla Marian 154

Iglewski Antoni „Ponar" 48, 178, 181
„Ignacy" zob. Łapicki Stefan
Ignaszak Stefan „Drozd", „Nordyk" 101
„Igo" zob. Tłoczyński Ignacy
Iljuszyn I. 97
Iłłakowicz Jerzy Olgierd 87
„Imielski" zob. Mleczko-Nowowiejski Leonard
Indraszczyk A. 51, 58
„Inżynier" zob. Witkowski Stefan
Iranek-Osmecki Kazimierz 46–47, *198*
„Irena" zob. Gapińska Janina
Irgielski Ryszard 328
„Irka" zob. Gołębiewski Marian
„Irys" zob. Buczkowska Irena
Issa Aleksander „Słoń" 168
Iwaneczko D. 94
Iwański Emil 273–274

Jabłońska-Deptuła E. 247–248
Jabłoński Wacław „Wilk" 162
Jabrzemski J. 264–265, 268, 270, 274–278
„Jacek" zob. Kotulska Irena, Zürn Edward
Jachieć Franciszek 49
Jachimowski Tomasz 54
Jachymek J. 55
Jackiewicz M. 331
Jadach Józef 277
Jagielska-Nowak Irena *191*, 385
Jagielski Lucjan 318
Jagiełło Władysław 273–274
Jaglarz J. 273
„Jagoda" zob. Cieślik Jan
Jakóbiec J. 52
„Jaksa" zob. Majewski Wojciech
„Jakub" zob. Biały Leszek, Kostrowicki Samuel
Jakubaszko vel Markiewicz Kazimierz 199
Jakubczak Tadeusz „Zyburt" 162, 165
Jakubek E. 43
Jakubiec I. 212
Jakubik Marian 156
Jakubowski Mieczysław 54
Jałbrzykowski Romuald 255
„Jan" zob. Marszałek Leon
Jan Paweł II 248
Janicki
– Antoni 155
– *S.* 28
Janik M. 291
Janiszewski Antoni „Jawor" 163
Janke Zygmunt zob. Walter-Janke Zygmunt
Jankowski 145
– Alfred „Szeryf" 311–312
– Jan Stanisław 51, 58
– Kazimierz „Leon" 186–187, 192, 198–201, 205–206
– Leon 264
– *S.* 46
– *S. M.* 48
– Stefan 313
„Janusz" zob. Gorzkowski Kazimierz, Marcinkowski German, Pałubicki Jan, Szemley Cezary
„Japa" zob. Słaby Wilhelm
„Japończyk" zob. Słaby Wilhelm
Jarmuł S. 30
Jarno J. 171
Jarocka Helena 283, 286, 290, 292–295
Jarocki Alfons 320
Jaros Wacław „Świt" 166
„Jarosz II" 166
Jarowiecki J. 267
„Jary" zob. Ryło Jan
„Jarząbek" 173
Jarzembska-Pruszyńska A. 246
Jasiak K. 105
Jasiński
– Bogdan 297
– *G.* 22–23, 27
– Władysław „Jędruś", „Kmitas" 277–278
– Witold 275
„Jasiński Karol" zob. Leski Kazimierz
Jasiukowicz Stanisław 51, 232
Jaskanis P. 373
„Jaskółka" zob. Potapowicz Władysław
Jaskulski W. 33
Jaster
– Leon „Lew" 311, 314
– Stanisław „Hel" 96

„Jastrząb" zob. Byszewski Roman, Kostrowicki Samuel
Jastrzębski W. 185, 203
Jaszowski T. 185–186, 189–190, 192, 195–198, 201–203
„Jawor" zob. Janiszewski Antoni
Jaworski Władysław 54
Jedynak M. 69, 77, 90
Jeglarz Jerzy 273
Jegliński Anatol „Paweł", „Piotr" 201–203
Jełowicka Maria 247
„Jerzy" zob. Heil Edward, Łoziński Jerzy, Sawicki W.
Jetter Edward „Edward", „Prezes", „Dyrektor", „Lombard szef", „Styczyński" 139–140
Jezior R. 30
Jędo M. 45
„Jędruś" zob. Jasiński Władysław, Meller Leon
„Jędruś 102" zob. Kowalczyk Franciszek
Jędrychowska A. 284
Jędrychowski Feliks 48
Jędrzejak Stanisław 336
Jędrzejewski
– *J.* 52
– *Z.* 46
„Jodko Karol" zob. Sulik Nikodem
Jopkiewicz 137
Jordan Grażyna 233
Józefowiczowa I. 225–226
„Józek" zob. Dzwoniarek Jan
Józewski Henryk 49, 88
Jóźwiakowski J. 30, 68
„Juchniewicz Leon" zob. Leski Kazimierz
„Jur" zob. Makush-Woronicz Zbigniew
Jura Hubert „Tom" 80
„Jurand" zob. Grombczewski Czesław
„Jurgar" zob. Makush-Woronicz Zbigniew
„Just" zob. Ostoja-Chrostowski Stanisław
Juszczakiewicz Stanisław 48
Juszkiewicz R. 29, 45

Kabzińska Krystyna *244–246*, 382
Kacperski B. 31
Kaczewski Józef 213
Kaczmarek R. 93
Kaczmarski K. 87, 89, 95, 101
Kaczorowski 135–137, 152, 154
– Aleksander 157
– Ryszard 383, 385
– Tadeusz 318
Kaczyński Lech 378
Kador
– Jan „Manerz" 311, 314
– Leon 314
– Maria 314
Kafel Włodzimierz „Mały" 169
Kajman Wojciech 176
Kalenkiewicz Maciej 48
„Kalinowski" 173
Kaliska-Domagalska Anna 236
Kaliski-Domagalski Emil 236
Kalisz M. 102
Kallista
– Ludwik „Grzegorz" 162, 180
– Wacław 163
Kała M. 217
Kałuża Kazimierz „Sokół" 174
Kałymon J. „Teofil" 170
Kamieniew Iwan 303
Kamieński Jan 48
Kamiński
– Aleksander 142, 264–267, 280
– Franciszek 318–319
– Jerzy „Wigura" 166, 181
– *Ł.* 101, 217
– Stanisław „Młot" 333
Kania Henryk 217
„Kaniecki" zob. Witkowski Stefan
Kaniewska Janina 233, 236–237, 239
„Kanonik" zob. Czepułkowski Henryk
Kantyka J. 42, 162
Kapera Z. 106
Kapiński 140
– (Kępiński) Maksymilian 320
„Kapitan" zob. Witkowski Stefan
Kapitaniak Zygmunt 54–55
„Kara" zob. Sikorski Józef
Karaszewicz-Tokarzewski Michał 133, 249
Karaszewski Jan 320
Kardas M. 49, 278–279

Kardaszewicz Ewa 270
„Karo" zob. Mickiewicz Przemysław
Karolkiewicz Stanisław 61, *64*
Karpus Z. 312, 317
Karska
– Helena 247
– Józefa 221
– Maria 247
„Kartofel" zob. Nowak Franciszek
Karwacki January 270
„Karwan" zob. Kwieciński Franciszek
Karwat Maria 385
Kasprowicz M. 308
Kassner Hans zob. Kaszubowski Jan
Kasznica Stanisław 366
Kaszubowski Jan vel Kassner Hans 127
Katzowie 215
– Zofia 215–216
Kauzik S. zob. *Dołęga-Modrzewski S.*
Kawalec R. 101
„Kazik" zob. Gołębiowski I.
„Kazimierz" zob. Gorzkowski Kazimierz
Kaznowska Barbara 212
Kącki E. 216
Kąkolewski Jan 119
„Ken" zob. Pawlikowski Leon
Keneally Thomas 374
„Ketling" zob. Szemley Cezary
Kędziora Marian „Grzegorz" 162
Kępiński
– *A.* 297
– Maksymilian zob. Kapiński Maksymilian
Kęplińska-Bazylewicz H. 71
Kiciarski Marian *161*, 163
Kielak S. 29
Kielar Paweł 270
„Kieliszek 342
Kijewski Zbigniew 157
Kijowski J. 33
Kiryk F. 212
Kister A. G. 25, 48
Kiwerski Jan 49
„Klara" 183
Kledzik Maciej 386
Kleeberg Juliusz 222
Kleszczyński Zygmunt „Stanisław" 269
Klimecki M. 97
Klocman 138
Klotz A. 46
Kluczewski Kazimierz „Pijok" 163
Kluska Jerzy „Zawieja" 179
Kłaput Jarosław 378
Kłęk J. 162, 167–168, 173, 180
Kłęk J. „Kwiatek" 172
Kłobukowski 153
Kłobut Czesław 135
Kłopotowska Alina zob. Fedorowicz Alina
Kłys A. 296, 352
„Kmicic" zob. Burzyński Antoni, Nakoniecznikoff-Klukowski Stanisław
„Kmita" zob. Dziura-Dziurski Alojzy
Kmita
– Franciszek vel Łoziński „Mazepa" 326–327
– Jan 326
– Malwina 326
„Kmitas" zob. Jasiński Władysław
Kneblewski Maksymilian 353, 357–358
Knopkiewicz Stanisław 298
Koch Jakob 186
Kociatkiewicz Jadwiga z d. Giedroyć 246
Koczurowski Z. 43
Koczwańska-Kalita D. 107
Kola Andrzej 16, *340–341*, *343*, 384, 386
Kolpiński Juliusz 54
Kołakowski P. 122, 203
Kołodziejczyk A. 51
Kołodziejski Władysław „Odrowąż" 326
Kołymon Jan „Teofil" 166
„Komandor" 154
Komorowski
– *K.* 23, 27, 55, 63, 71, 73, 105–106, 128, 134, 136, 139, 186
– Tadeusz „Bór", „Znicz" 46, 48, 257, 365
„Konar" zob. Czarnek Kazimierz
Konieczny P. 115
Königsberg W. 69
Kończyńska Władysława 330
Kończyński
– Józef 330
– Stanisław „Stach", „Sateles" 330

Kopa M. 32, 71, 91
Kopczuk W. 125–127
Kopeć Zofia 294
Koppe Wilhelm 178
„Korab" zob. Gołębiewski Marian
Korab-Żebryk Roman 65, 94, *261*
Korboński Stefan 50–51, 54–55, 95
Korczyński Grzegorz 74
Kordaczuk S. 68
Korkuć M. 70, 77, 91
Korniłowicz 236
Korol Józef 49
Korta F. 43
„Korweta" zob. Ostoja-Chrostowski Stanisław
Korwin-Piotrowski Maciej 268
Korytkowska M. 270
„Korzeń" zob. Chabiera Henryk
Korzewnikjanc Leon „Leon" 115
Koseski A. 58
Kosin J. 165
Kosko-Hłowczyc A. 359
Kossak-Szczucka Zofia 232, 243
Kossecka Krystyna 231
Kossowski Wojciech zob. Tadeusz Ośko
Kostecki Karol Kazimierz „Kostek" 94
„Kostek" zob. Kostecki Karol
Kostrowicki Samuel Andrzej (Lew Ostik-Kostrowicki) „Jakub", Jastrząb", „Krzysztof" 152
Kostyra
– Tadeusz 277
– Zbigniew 277
Kosyra-Cieślak H. 220, 222–223, 228, 231–232, 238, 243–245, 247
Koszewski Edmund 279
Kościołek W. 31
Kotecki Wacław 49
Kotowski W. 53
Kotulska
– Irena „Observer", „Jacek" 337
– Michalina 337
– *N.* 226–227
Kotulski Ludwik 337
„Kowal" zob. Krzymowski Józef
Kowalczyk 269
– Franciszek „Jędruś 102" 311
– *J.* 28, 45
Kowaliszyn B. 270
Kowalówka Henryk 49
Kowalska
– Jadwiga 384
– Stefania 216
– Teresa 216–217
Kowalski 153
– Bernard 153, 157
– Jan 322, 328
„Kozera" zob. Unieszowski Jerzy
Koziarz P. 363, 368–369, 371
Kozimala I. 273–275
Koziołowa Kalina 385
Kozłowska
– Bronisława 305
– *J.* 14
Kozłowski
– Franciszek „Brzoza" 162
– Jerzy 305–306, 308
– Stefan 305
„Kozłowski Juliusz" zob. Leski Kazimierz
Kozyrski S. 54
Koźlikowski Zygmunt 384
Koźniewski K. 50
Krahelska Helena Maria 138
„Krajan" 166
Krajewski
– Henryk 49
– *K.* 25–26, 63–64, 67, 77–78, 90, 97–99, 105–106, 176, 258, 337, 343, 346
– *M.* 29
Krakowski S. 65, 271
Krasnowolska
– *A.* 275
– *E.* 246–247
Krasowski Józef 54
Krassowska Teresa 246–247
Krasuski J. 86, 126
Kraszewski Franciszek „Góral" 120, 123
Krawiec Wanda 305
Krawiś
– Franciszek „Żuraw" 311, 314
– Ludwik „Tygrys" 311, 313–314
– Marianna 314

– Stanisław 314
Krężel
– *J.* 277
– Tomasz 161–162
Krochmal Stanisław 212
Kromp Dorota 382, 386
Kroplewski Jan 296
Król Jan „Foka" 270
Królikowska Irena 385
„Kruk" zob. Gardeła Piotr, Kupecki Wacław, Mietliński Jan, Wróblewski Kazimierz
Krulc-Olpiński 148
Krupski Janusz 385
Kruszyński 143
– Henryk „Zbysław", „Henryk" 146
Krynicka Maria 264, 266
„Krysia" zob. Borysewicz Jan
Kryska Zygfryd 161
Krzemień Stanisław 161
Krzepkowski Mieczysław „Misiewicz" 114, 120
Krzeszowski Lubosław „Ludwik" 252
Krzewski J. 46
Krzyczkowski H. 45
Krzymowska Felicja 309
Krzymowski
– Franciszek 309
– Józef „Kowal" 309–310
„Krzysztof" zob. Kostrowicki Samuel
Krzysztofiński M. 75, 89, 100
Krzyżanowska S. 100
Krzyżanowski
– Aleksander „Wilk", „Andrzej Wesołowski" 49, 250–251, 257
– *B.* 252
– Maciej Tadeusz „Kuba" 184–185, *186*, 189–190, 192, 194–195, *201–202*, 385
„Ksawery" zob. Bendig Franciszek
„Kuba" zob. Krzyżanowski Maciej Tadeusz, Niemiec Gustaw
Kubacki Jan „Tadeusz", „Tadeusz z Woli" 153
Kubisiak A. 356
Kublicki Sławomir Czesław 125, 129–131, 133, 151, 157
Kucharska Helena 302
Kucharski
– Tomasz 302
– Władysław 320
– Zbigniew „Lubicz" 302–304
Kuchta 177
Kuczyńska Iza 385
Kuczyński A. 347
„Kudłaty" zob. Dziechciarz Władysław
Kujawa Adam 332
„Kulas" zob. Marcinkowski German
„Kulawy" zob. Kupecki Wacław
Kulesza
– Bronisław 267
– Czesław Jerzy „Dzierko" 153
Kulikowski Julian 49
Kulińska L. 55
Kulpiński H. 301
Kultys 141, 153
Kumor E. 46
Kunert A. K. 22–23, 46–48, 55, 99–100, 102, 114, 129, 134–135, 137, 139–144, 146, 152, 263
Kunicki A. 46
Kunowski Dariusz 378
Kupczyński Tadeusz 265
Kupecki Wacław „Kruk", „Wacław Kruk", „Kulawy" 147
Kupis Czesława 288
Kur T. 125
Kura A. 100
Kural Jan 213
Kuraś
– Józef „Ogień" 70, 91
– Stanisław 277
Kurowska Janina 385
Kurpierz T. 92–93
Kurtyka J. 48, 95
Kurzawiński Z. 53
Kuszyk-Peciak E. 291
Kuśnierz Kazimierz „Ważny" 317–318
Kutta J. 184, 189–190
Kwasiborski Józef 54
„Kwiatek" zob. Kłęk J.
Kwiatkowska-Dybaś E. 190
Kwiatkowski Kazimierz 176

Kwiecień
– *J.* 42
– Józef „Mucha" 346
– Walenty 177
– Władysław „Wiesław" 163
„Kwieciński" zob. Lorens Stanisław
Kwieciński Franciszek „Frankowski", „Karwan" 54, 134

Lachendro J. 282
Lachowicz
– Anna zob. Biała Anna
– *M. (Fuhrmann Kazimierz)* 101
„Lampart" zob. Zapała Julian
Lampert Lilian 236, 240
Langowski 147
Langowski 148
Lasik A. 127
Latacz Aleksander 164
„Lawina" zob. Światkowski
Lebiedziński M. 29
„Lech" zob. Feja Artur, Felczak Wacław, Sonnenfeld Bronisław
Lehr-Spławiński Tadeusz 214
Lemański Edmund „Szara Sowa" 278
Lenartowicz Józef „Majski" 276
Leniart E. 100
„Lenka" zob. Odechowska Zofia
„Leon" zob. Jankowski Kazimierz, Korzewnikjanc Leon, Obtułowicz Adam
Leopold Stanisław „Rafał" 178
Lesiński Witold 275
Lesisz Danuta 247
Leski Kazimierz „Bradl", „Leon Juchniewicz", „Karol Jasiński", „Juliusz Kozłowski" 46, *109*, *140*, 141, 153
Leszczyńska Z. 336
Leśniewski A. 50
Letkowski Tadeusz „Feliks" 166
„Lew" zob. Jaster Leon
Lewandowska S. 249
Lewicki
– *J.* 29
– Kazimierz 273–274
Lewinówna Z. 215
Liberacka Maria 287, 292
Libionka D. 73, 75, 97, 110
Ligięza M. 179–180
„Limba" zob. Dulski Zygmunt
Liniarski Władysław 47
„Lipek" zob. Mickiewicz Przemysław
Liphardt Fritz 149
Lipniūnas Alfonsas 290
Lipski Bolesław „Bartel", „Stary" 196
Lis Wojciech 70, 91
Lisiecka Józefa 306
Lisiecki
– Ignacy 306
– Roman „Bernard" 305–306, 308
Lisowski Anatol Henryk „Alan" 341
Liszewska-Urbaniak P. 228–229
„Litwin" zob. Sławiński Stanisław
Litwinowicz Józef 275
„Lombard szef" zob. Jetter Edward
„Lop" zob. Mroczek Leopold
Lorens Stanisław „Kwieciński" 161, 180
Lorentz S. 50
Lossow J. 217
Lubecki L. 278–279
„Lubicz" zob. Kucharski Zbigniew, Tomczak K.
„Ludwik" zob. Krzeszowski Lubosław
„Luks" 173
„Luty" zob. Spychalski Józef

Łabiak Michał 325
Łabowska Hala 213
Łabuszewski T. 26, 98, 316
Łada
– Felicjan 353–354, 358–359
– *K.* 97
„Ładyna" zob. Sulik Nikodem
Łapicki Stefan „Majster", „Ignacy", „Brat Albert" 140
Łapińska Józefina 264
Łapiński P. 106
Łaskawiec Alina 163
Łazarowicz 153
Łączyńska 152
Łepmpicka Dorota 247
Łossowski P. 254
Łoś Elżbieta z d. Podhorska 244

Łowicki Stanisław zob. Musiałek-Łowicki Stanisław
Łozińska
– Aleksandra 331
– Stefania 291
Łoziński
– Franciszek zob. Kmita Franciszek
– Jerzy „Jerzy", „Wyrwa" 302, 331
– Witold 331
Łubieńska Teresa z d. Skarżyńska 222, 245
Łubieńska-Lalikowa M. 247
Łuczak
– *C.* 279
– *T.* 213
Łudzik Paweł „Orzeł" 168
Łukasiewicz Michalina zob. Dobrowolska Michalina
„Łukasz" zob. Matysko Jan
Łukaszewicz
– Czesław „Grom" 309–310
– Stefan 309
– Zofia (Maria) 309
Łukjaniec-Gonczewska Zofia 385
„Łupaszka" zob. Szendzielarz Zygmunt
Łuzińska
– Franciszka 330
– Irena 330
Łuziński Józef „Gruby" 329–330

Machalski Franciszek 275
Machcewicz P. 183, 185
„Maciej" zob. Schulz Aleksander
Maciejewska-Marcinkowska H. 184, 190, 194
Maćkowiak
– *H.* 33
– Stanisław „Bury" 311
Madajczyk C. 241
Madej
– Jan 142
– *K.* 101
Maerten F. 100
„Magda" zob. Biała Maria
Maj Tadeusz 74
Majchrowski J. M. 56
Majewski
– Bogusław „Czajka" 166
– Franciszek „Mściciel" 330
– Jerzy 162
– Kazimierz Tadeusz 49
– *P. M.* 77, 81
– Stefan „Mściciel" 228–229
– Wojciech „Jaksa" 167, 181
Majka J. 47
„Majorek" zob. Unieszowski Jerzy
Majorkiewicz F. 46
„Majski" zob. Lenartowicz Józef
Majski Iwan 273
„Majster" zob. Łapicki Stefan
„Mak" zob. Gudowski Kamil
„Makopol" zob. Cierpioł Paweł
Makowska Irena 385
Maksim-Wójcicka S. 229
Makuch Franciszek „Zawierucha" 166
Makush-Woronicz Zbigniew „Jur", „Jurgar", „Wir", „Miś", „Niedźwiedź" 121–122
Malara Józef „Olgierd" 181
Malicki Witold „Marek" 173
Malinowski
– Julian „Słowik" 166–167
– *K.* 139, 156
Malisz Władysław 217
Małachowski 138, 147, 152
– Stanisław zob. Dzierżykraj-Małachowski Stanisław
– Tadeusz 157
Małaśnicka-Miedzianogóra M. 96
„Mały" zob. Cheliński W., Kafel Włodzimierz
„Manerz" zob. Kador Jan
Manteuffel Tadeusz 226
Mańkowski Z. 25, 30, 68
Marach Bogusław „Błysk" 311
Marchaj Wincenty 176
Marciniak Florian 264–267, 276
Marcinkowska-Szuca Elżbieta 286–287, *290*, 298
Marcinkowski
– German „Janusz", „Kulas" 110, 114–117, 123
– Mieczysław 92, 102

– Witold 264
Marczyński A. 40, 48
„Marek" zob. Malicki Witold, Szymanowicz Henryk, Trajdos Mieczysław
„Marek Celt" zob. Chciuk Tadeusz
Margiel-Biała Zuzanna zob. Biała Zuzanna
Marhburg Janina 386
„Maria" zob. „Bernard", Buczkowska Irena
„Marian" zob. Stecewicz Krzysztof
Markiewicz
– *J.* 68
– Kazimierz zob. Jakubaszko Kazimierz
Markowski Wincenty 54
Marszalec J. 14, 17, 86, 89, 97–100, 104, 138, 147
Marszałek
– Leon „Adam", „Brzoza", „Jan", „Paweł" 266, 272
– Ludwik „Zbroja" 93
„Marta" zob. Gruetzmacher Henryk, Rymar Zofia
„Martel" zob. Glass Henryk
Martinowa Halina 385
Massalski A. 31
Matassa E. 366, 369
„Mat" zob. Mrówka Józef
Mateja S. 51
„Matka" zob. Gardeła Balbina
Matłachowski Jan 54
Matusak P. 30–31, 48, 72, 188
Matusewicz S. 341–342
Matuszewski
– Bernard „Beniek" 229
– Leon 264–265
– Tadeusz „Znicz" 229
Matysiak Aleksander 136–137
Matysko Jan „Łukasz", „Oskard" 197
Mauersberger Jan 265
Mazanowska Izabela 335
„Mazepa" zob. Kmita Franciszek
Maziarzewski Zbigniew 276
Mazur
– *G.* 23, 26, 37, 40, 55, 66–67, 70, 104, 142, 152
– *Z.* 56, 58
Mazurek
– Feliks „Róg" 110, 117, 121, 123
– *J.* 74
– *M.* 53
Mądry Wojciech 148
Meller
– Apolonia 310
– B. „Żbik" 310
– Józef 310
– Leon „Jędruś" 310–315
„Mestwin" zob. Nowicki Stanisław
Metzgerowie 216
Męclewski A. 127
Mędrek Z. 171
„Miazga" zob. Pawelszczuk Bronisław
Miąć Jan „Stach" 341
Michalewski J. 50
Michalik J. 275
Michalski
– Leszek *187*, 386
– *R.* 90
„Michał" zob. Gruetzmacher Henryk, Osajda Henryk, Rynkowski Władysław, Schulz Aleksander
Michałowski Zbigniew 273–274
Michorowski Janusz zob. Dębski Janusz
Michta N. 176
Miciński H. Cz. 72
Mickiewicz Przemysław „Karo", „Lipek" 341, 347
„Mieczysławski" zob. Adamcio Leopold
Miedza-Tomaszewski S. 46
Mierecki P. 91
Mierzwa
– *J.* 53, 105
– Stanisław 99
„Mietek Duży" 303
Mietliński Jan „Kruk" 343
Migacz Jan 234
„Mikołaj" 154; zob. też: Bielecki Władysław, Grad Zbigniew
Mikuła Aleksander „Władysław" 165
Milczyński Tomasz zob. Puszka-Milczyński Tomasz
Mildner Rudolf 150
Miler T. 93
Milewski J. J. 105

Milik Józef 54
Milwid
– Irena 332
– Lucyna 332
– Mieczysław 332
– Witold vel Tadeusz Wysocki „T-5", „Todek" 302, 332–333
Miłkowski Zygmunt 48
Miłosz *C.* 242
Minczykowska-Targowska Katarzyna *17*, *196*, *232*, 385–386, *387*
Minkiewicz W. 50–51, 122
Minkowski „Miotacz" 343
Mioduszewski Henryk 236
„Miotacz" zob. Minkowski
Miotk Stefania 289
„Mirosław" zob. Musiałek-Łowicki Stanisław
„Mirt" zob. Zdunek Stanisław
Misiek L. 43
„Misiewicz" zob. Krzepkowski Mieczysław
Miska-Słuszniak Janina 163
„Miś" zob. Makush-Woronicz Zbigniew
Mitera Zygmunt 274
Mizerka B. 279
Mleczko-Nowowiejski Leonard „Imielski" 162, 166–168
„Młot" zob. Kamiński Stanisław, Pasich Stanisław
Młotecki P. 274–275
Młynarz Genowefa 294
Moczar Mieczysław 62
Moczarski K. 46
Modrzejewski
– *J.* 46
– Zenon 163
„Mohort" zob. Opacki Józef, Pieńkowski Jan
Monsiorska I. 191
„Montwił" zob. Dulski F.
Mortkowicz Janina 238
Mortkowicz-Olczak Hanna 237–238
„Morski Orzeł" zob. Nicki Witold, Śmierzchalski Edmund
Mosdorf Jan „Witowski Andrzej" 136, 152
„Motyka" zob. Siekierka Stanisław
Motyka G. 97, 100, 203
Mozdan J. 286
Mówka Zbigniew 386
Mroczek Leopold „Lop" 321, 323
Mrotek Barbara 290
Mrowiec Justyna 16
Mrozek Bolesław 335
Mrówka Józef „Mat" 163
Mróz-Siedlewska U. 184, 192–193
„MSZ" zob. Hackiewicz Władysław
„Mściciel" zob. Majewski Franciszek, Majewski Stefan
„Mucha" zob. Kwiecień Józef
Mucha Tadeusz 277
Muchliński Zbogniew 386
Mulak J. 56, 113
Müller
– Johannes 149
– Tadeusz 217
Murach
– Edmund „Szary" 311–316
– Jan 315 (ojciec Edmunda)
– Jan 315 (ojciec Romana)
– Kazimiera 315
– Michalina 315
– Roman „Czarny" 312, 315–316
Murzyn Janusz 358
Murzynowski Kazimierz 140, 152, 155, 157
Musiał
– *B.* 44, 64, 78
– *F.* 107, 180
– *J.* 209
Musiałek Stanisław „Rafał" 181
Musiałek-Łowicki Stanisław „Mirosław" 210
Musioł J. 71
Muszyński
– *W. J.* 72, 87–88, 103, 270, 274
– Wacław 273
Muzalewska Małgorzata 324
Muzyczka Ludwik 47
Mykaj Irena zob. Różdżanka Irena
Mysiakowska-Muszyńska J. 103
Myszor
– Stanisław 160

– Wincenty 160
– Władysław 160

Nakoniecznikoff-Klukowski
– Przemysław 48
– Stanisław „Kmicic" 118
Nalepa M. 102
Namysło A. 92–93
„Narocz" zob. Wilczyński Kazimierz
Naumiuk J. 68
Nawrocki Z. 100
„Nemo" zob. Dmowski Józef
„Neptun" zob. Żuchowicz Kazimierz
Ney-Krwawicz M. 23–24, 47, 49, 79, 98–100, 114, 141, 364
Neyman Lech 93
Nędzyński Zbigniew 188. 192
Nicki Witold „Morski Orzeł" 278
„Niebora" zob. Padło Stanisław
Nieczuja-Ostrowski
– Bolesław Michał „Grzmot", „Bolko" *39*, *159–160*, *162–164*, 165–166, *167–168*, *171*, *173*, 169–170, 172, 174–177, 179–181
– Zbigniew „Zabój" 166
Niećko Józef 54–55
„Niedźwiadek" zob. Okulicki Leopold
„Niedźwiedź" zob. Bala Roman, Gujda Michał, Makush-Woronicz Zbigniew
Niekrasz J. 26, 71, 128
Nietyksza B. 289
Niewiadomski Sylwester 289
Niezgodzki Józef 198
Nikisch Jan Jacek 54
„Nina" zob. Nowak R.
Niwiński P. 26, 85, 97, 104, 106, 331–332, 346
Nizio Mirosław 378
Niziołek P. 105
Noiszewska Ewa 220, 231, 240–241
„Nord" 146, 154, 156
„Nordyk" zob. Ignaszak Stefan
„Nort" 154
Norwid C. K. 218
Nosalewska Antonina 228–229, 231
Nowacka Klara 303
Nowacki
– Edmund „Ziarenko" 302–304
– Janusz 138
– Paweł (Stefan) 303
Nowak
– Franciszek „Kartofel" 162
– *I.* 29
– Irena zob. Jagielska-Nowak Irena
– *J.* 29
– Józef 204–205
– R. „Nina" 166
– Władysław „Zempliński" 166–167
Nowakowska Jadwiga zob. Boryta-Nowakowska Jadwiga
Nowakowski
– Józef 213
– Piotr 54
Nowicka Józefa 236
Nowicki Stanisław „Mestwin" 196
Nowinowski S. 94
Nowosielecka Cecylia *223*, 225, 235, *236*, 244
Nowowiejski Leonard zob. Mleczko-Nowowiejski Leonard

Oberec Tadeusz 273–274
Oberle 187
Obninski Marian „Hubert" 323
„Observer" zob. Kotulska Irena
Obtułowicz
– Adam „Leon" 48, 249–250
– Wojciech 378
Odechowska Zofia „Lenka" 293
„Odrowąż" zob. Kołodziejski Władysław
„Odrożyc" zob. Borowy Ryszard
„Ogień" zob. Kuraś Józef
Ogonek Franciszek 176
„Ojciec" 343
„Ojciec Wacław" zob. Przybylski
Okęcki S. 63
Okońska Maria 233
Okulicki Leopold „Niedźwiadek" 48, 95, 122, 198–199
Olbromski Antoni 265
Olczak
– Hanna zob. Mortkowicz-Olczak Hanna

– *M.* 47
Olczak-Ronikier J. 232–234, 238
Olechowicz zob. Olechowski
Olechowski (Olechowicz) „Orłowski" 139–140
Olejniczak
– Bernarda 227
– Helena 333
– Jan 333
– Marian 333
„Olek" zob. Szczęścikiewicz Aleksander
Oleksy Mieczysław 270
Olędzki Władysław „Papa" 276
„Olgierd" zob. Banaś I., Malara Józef
„Olimp" zob. Szota Bronisław
Olpiński zob. Krulc-Olpiński
Olszewska Stella 241–243
Olszewski 135, 137
– *D.* 162
– Konstanty 307
Ołdakowski Jan 378
Omilanowska M. 365, 367
„Onufry" 167; zob. też: Przybyłowski Jan
Opacki Józef „Prus", „Opat", „Mohort", „Znicz" 274
„Opat" zob. Opacki Józef
Opęchowska Wanda 265
„Oracz" zob. Hinz Józef
„Orion" zob. Gwiazda Bolesław
Orłowska-Rostworowska Zofia 246
„Orłowski" zob. Olechowski
Orłowski
– *M.* 55, 87
– Władysław zob. Hackiewicz Władysław
Orski M. 283, 286, 289, 295
Orzechowski
– *J.* 34
– Sylwester „SOS" 162
„Orzeł" zob. Cieciuch Henryk, Fryczke Aleksander, Łudzik Paweł, Żurada Julian
Osajda Henryk „Michał" 270
Osiński Krzysztof 15
„Oskar" zob. Zakrzewski Bernard
„Oskard" zob. Matysko Jan
Osowska Stefania 289
Osóbka-Morawski Edward 112
„Ospały" zob. Tarasin Stanisław
Ostasz G. 40, 47, 52, 70, 102
Ostaszewska Wanda 385
Ostik-Kostrowicki Lew zob. Kostrowicki Samuel
Ostoja-Chrostowski Stanisław „Dyrektor", „Just", „Korweta" 116
Ostrihansky Rudolf 49
„Ostroga" zob. Tomaszewski Bolesław
Ostrowski W. 294–295
„Ośka" zob. Sońta Jan
Ośko
– Jan 321–324
– Stanisława 322
– Tadeusz vel Wojciech Kossowski „Sęp" 320
Otmianowski Andrzej „Garda" 270
Otocki 140, 155–156
– *W.* 198
Otto Alfred „Stanisław" 110, 112
Owsiński M. 16, 283, 353, 356, 358

„Paar" zob. Grabski
Pachowicz A. 22
Paciorek E. 220, 231, 235, 239
Paczkowski A. 122
Paczoska A. 334–335
Paczoska-Hauke A. 16, 311–313, 323, 327, 337
Padaba Marijonas 256
Padło Stanisław „Niebora" 167–168
Pajdak Antoni 51
Pałęga Karol 270
Pałubicki Jan „Janusz" 49, 189, 191–194
Panecki M. 54
„Papa" zob. Olędzki Władysław
Paradowska Janina 293
Partacz Cz. 97
Partoł Stanisław 270
Parys-Doroszko Ludwika 231
Parzyński W. 49
Pasich D. 13
Pasich Stanisław „Młot" 160
Pasierb Stanisław 164
Pasierbska H. 252

Paszkowska Anna 283, 292, 297–298
Pawelszczuk Bronisław „Miazga" 311
„Paweł" zob. Jegliński Anatol, Marszałek Leon, Suszek Alojzy
Pawełczyńska A. 282, 300
Pawlak J. 31
Pawlik Stefan „Pewny" 167
Pawlikowski Leon „Ken" 311
Pawłowicz J. 95, 327
Pawłowski M. 32
Pedrysz Wojciech 161
Pelan Roman „Błyskawica" 165
Pelczar Kazimierz 257
Pełczyński Tadeusz 47–48, *198*
Pempel S. 26, 67
Persak K. 100
Peska R. 48
Petrov N. 203
Petrykowski Andrzej „Tarnawa" 115
„Pewny" zob. Pawlik Stefan
Pfeiffer Edward „Radwan" 47, 94
Philip Stefan „Poraj" 166
Piasecka Zofia 297–298
„Piasecki" zob. Piaścik Franciszek
Piasecki Leon „Springer", „Szczęsny", „Andrzej" 197, 199
„Piast" zob. Gorzkowski Kazimierz
Piaścik Franciszek „Piasecki", „Zagrodzki" 133
Piątkowski S. 264
Piekałkiewicz Jan 51
Piekarski W. 28
Pienkowski 152
Pieńkowski Jan „Mohort" 168–169, 179
„Pieracki Kazimierz" zob. Gorzkowski Kazimierz
Piercewicz Teresa 340
Pietkiewicz 177
Pietralewicka Góra 240
Pietras S. 56
Pietraszkiewicz B. 276
Pietrowicz A. 56, 58, 87, 97, 104–105, 270, 279, 285
Pietruszewski Józef 325
Pietrzyk
– *A.* 40
– *J.* 217
– *M.* 337
Piękoś Stanisław „Skała" 110, 116, 119, 121, 123
Piętka B. 48
„Pijok" zob. Kluczewski Kazimierz
„Pik" zob. Sienkowski Edmund
Pilarczyk Z. 278
Pilecki Witold 95, 283, 365
Pilichowski C. 296
Piłsudski Józef 222
Pindel K. 115
Pintscher M. 224
„Piotr" zob. Bochnak L., Chyliński Józef, Jegliński Anatol
Piotrowska Jadwiga 237
Piotrowski
– *J.* 32, 51
– *M.* 54
– Maciej zob. Korwin-Piotrowski Maciej
– Władysław zob. Bielecki Władysław
Piórek zob. Pióro
Pióro vel Piórek 154
Pirecka Stanisława 315
Pirecki
– Stanisław 315
– Wojciech 311, 314–316
Pirożyński Marian 215–217
Piskunowicz H. 26, 64
Pitera-Zalewska Maria 283, 286, 288, 295, 297–298
Piwnicka
– Władysława 247
– Zofia 247
Piwnik Jan „Ponury" 61, 69, 246
Piwowarski S. 27, 47–48, 165–167, 181
Plater-Zyberk Ida 233, 242–243, 269
Pluta-Czachowski K. 48
Płoszyńska Sabina „Halina" 190, 197
Poboży B. 89
„Pobóg" zob. Faryaszewski Konstanty
Podgórski J. 186
Podhorska
– Elżbieta zob. Łoś Elżbieta
– Maria zob. Reyowa Maria
Podlaszewska K. 336

Podrygałło S. 53
Poeplau
– Artur 136, 152
– Bronisław 136, 152
– Leon „Wolan" 136
Poklękowski Marian „Ryś" 311
Polak E. 45
Polasik Leszek „Białas" 311
Polesiński Władysław 134
Poleszak S. 47, 65, 96–97
Poliszewska Halina 385
Polkowska Waleria 229
Polkowski Mieczysław 145
Pollack J. 27, 128
„Ponar" zob. Iglewski A.
„Ponury" zob. Piwnik Jan
Popiel 153
– *M.* 272
Popielewska 269
„Poraj" zob. Philip Stefan
Poratyński Tomasz 272–274
Porowski Marceli 53
Porożyński Benedykt „Beno", „Jan Śliwa-Porożyński" 272–274
Potapowicz Władysław „Jaskółka" 322
Potworowski Gustaw 87
Powalisz Stanisław 265
Półtorak Bolesław 161
Prawdzic-Szlaski J. 25
„Prezes" zob. Jetter Edward, Rzepecki Jan
„Profesor" zob. Wasilewski Antoni, Sawicki W.
Prokopowicz M. 138
Pronajtis H. 278
Próchnik Adam 54
Pruchnik Tymoteusz 16
„Prus" zob. Opacki Józef
Pruszyńska A. 245
Pruszyński Jerzy 268
Przedpełski Cz. 152
Przegiętka Marcin 83
Przemyski A. 48
Przewoźnik Andrzej *27*, 346, 385
Przybylski „Ojciec Wacław" 239
Przybyłowski Jan „Onufry", „Chrząszcz" 305, 327
Przybysz K. 53–54
Przybyszewski Kazimierz 386
Przyłuska Angelika 243
Przyłuski Józef 228
Przystako Bronisław 273
Pseka R. 32
Pszczółkowski M. 186
Ptak W. 317
Ptakowska-Sysło A. 279
Ptasińska-Wójcik M. 51, 95
Puchalik Józef 213
Pudełko Tadeusz „Zlot" 173
Pukszta 313
Pulmer Hartmut 151
Puławski A. 96–97, 104
Puszka-Milczyński Tomasz 318, 321
Putek Kazimierz „Gama", „Zworny" 160
Pużak Kazimierz 54–55
Pyszka Franciszek 319

Rabiński J. 56
Rachtan Z. „Halny" 69
Radosz Wacław „Chętny" 166
„Radwan" zob. Pfeiffer Edward
Radziwończyk K. 76
„Rafał" zob. Leopold Stanisław, Musiałek Stanisław
Raj Józef „Bruzda" 181
Rajewski Edmund 279
„Rakoń" zob. Rowecki Stefan
Rakowski Roman 386
Ramme A. 127
Raszewski Z. 185, 196, 199, 204
Raszkiewicz Jan 328
Rataj Maciej 94
Ratajczak Józef 49
Ratajski Cyryl 51, 58, 131, 133–134
Rawski W. 26
Rączy E. 102
Redzej Jan 365
Regliński Hubert „Złoty Jeleń" 278
Reinys Mečislov 255
„Rekin" zob. Chyliński Józef, Wierzbicki Henryk
Rekucki Franciszek „Topór" 234
Rell J. 25

Retmańczyk Julian zob. Starczewski Witold
Reymont Stanisław 56
Reyowa Maria z d. Podhorska 244
Rezmer Waldemar 386
Richter Florian „Rydz" 311
Rogal Stanisław „Rola" 173
Rogowski Jan 49
Rojek W. 22, 40, 70
Rokicki P. 65, 77, 82, 86, 89, 96, 98
„Rola" zob. Rogal Stanisław
Rolnikaite Mascha 283
Roman
– *W.* 46
– *W. K.* 49
„Romana" zob. Biała Zuzanna
Romaniuk M. 184
Romanowski W. 26, 66
Ronikier Joanna zob. Olczak-Ronikier Joanna
Ropelewski A. 31
Rosenblum-Szymańska Zofia 233, 236–237, 239, *240*
Rosiak 155
Rosset Anna zob. Szatkowska Anna
Rostek
– Agnieszka 336
– Jan 336
– Zbigniew 336–337
Rostkowski J. 109
Rostworowska Zofia zob. Orłowska-Rostworowska Zofia
Rostworowski Stanisław „Brzask" 48, 166
Roszczyn Eugeniusz „Adolf" 196, 198, 200–203
Roszkiewicz Kazimierz „Bicz" 179
Roszkowska 269
Roszkowski Józef 297
Rot Roman 310
Rotecka Jadwiga 287–288, 290, 292, 296
Rotschein zob. Rotszein
Rotszein (Rotschein) 155
Rowecka Eugenia 137
Rowecka-Mielczarska I. 47
Rowecki Stefan „Grot", „Grabica", „Rakoń" 47–48, 128–129, 131, 133, 137, 140–141, 233, 250–251, 255, 257
Rozynkowski W. 210
„Róg" zob. Mazurek Feliks
Różdżanka Irena zam. Mykaj 197
„Ruba-1" zob. Rubaczewski Czesław
Rubaczewski Czesław „Ruba-1" 196
Rudnicka Krystyna 247
Rudnicki Klemens 222, 247
Rudski Tadeusz 145–146
Rudziński E. 120
Rusek F. 45
Ruta Z. 212–213
Rutkowski
– Mieczysław „Goszczyński" 153
– Stefan W. 47
Rutowska M. 58
Rux Karl Heinz 150
„Ryba" 343
Rybarczyk P. 203
Rybicki 135, 137, 144, 154
– J. R. 46–47
– Paweł 130
– *R. W.* 51
Rybińska A. 285
„Rydek" zob. Zoll Fryderyk
Rydel J. 126
„Rydz" zob. Richter Florian
Rydzewski Władysław „Wład" 163
Rylski-Bruckner Józef „Wilk", „Wilk-Biernacki" 230
Ryło Jan „Jary" 162–163
Rymar Zofia „Marta" 270
Rynkowski Władysław „Michał" 181
Rytel Ancilla 226, 230, 239
„Ryś" zob. Ciemiński Jan, Haberko Edmund, Poklękowski Marian
Rzeczkowska E. 16
„Rzepa" zob. Brandt Jan
Rzepecki Jan „Prezes" 46, 91, *138*
Rzewuski Andrzej 49

Sacewicz K. 89, 104
Sacha Stefan 54
Sadkowska Halina „Teresa" 267–268
Sadkowski Witold „Żelazny", „T-88" 269
Sado G. 93
Sadowski M. 13, 209, 212–213

Sagan
– *F.* 40
– Jan 177
Sajdak Jan 212
Salata D. 30
Salmonowicz Stanisław *47*, *197*, 381, 386
Sałacki Józef 279
„Samotny Jastrząb" zob. Szymański Henryk
Sanojca A. 26
Sapieha
– Assumpta 231
– Róża 247
Sarnowska Danuta 325
„Sarnowski Karol" zob. Sulik Nikodem
„Sas" zob. Sedlaczek Stanisław
„Sateles" zob. Kończyński Stanisław
„Satyra" zob. Dzierżykraj-Małachowski Stanisław
„Sawicki" zob. Szulichowski Czesław
Sawicki
– Adam 255
– *J. Z.* 28
– Kazimierz 48
– Mirosław 267
– Witold „Andrzej", „Tolek", „Jerzy", „Burzański", „Profesor" 264–268
Scheller Edwin „Fordon" 303
Schulz Aleksander „Michał", „Maciej" 186–187, 189, 191–192
„Scout" zob. Heil Edward
Sedlaczek Stanisław „Sas" 266
Semków P. 312
Sendlerowa Irena 237–238
„Sep" zob. Skarbek Lesław
„Serek" zob. Serwacki Zbigniew
Serwacki Zbigniew „Serek", „Baśka" 270
Serwański E. 51, 279
Setkiewicz P. 282
„Sewer" zob. Zawarczyński Roman
Seweryn T. 53
„Sewostian", „Włodzimierz" 152
Sędziak Stanisław 48
„Sęp" zob. Dudziak Jan, Tadeusz Ośko, Żuchowicz Zygmunt
Sieg Bernard „Sowa" 311
Siekierka Stanisław „Motyka" 212
Siemaszko Z. 72, 118
Siemińska Dominika 16, 347, 384
Siemiński H. 27
Sieniewicz K. 51
Sienkowski Edmund „Pik" 167
Siepracka D. 97
Sierchuła R. 55, 72–73, 87, 93
Sierpińska 269
Siewierski Kazimierz 180
„Sikora" zob. Chadzicki Leon
Sikorski
– Józef „Kara" 166
– Walerian 274
– Władysław 133–134, 250, 273
– Zygmunt 385
Siuda Bogdan „Volt" 168
„Skała" zob. Piękoś Stanisław
Skarżyńska Teresa zob. Łubieńska Teresa
Skerska E. 194
Skibińska A. 74
Skoczek Włodzimierz 152
Skokowski Julian 15, 110, 115–117, 119–123
Skorb Jan 48
Skorobohaty-Jakubowski Jan 51, 58
Skorupski Stanisław 229
Skowron S. 32
Skowroński Andrzej 277
Skręt R. 212
Skrobacka Barbara 385
Skroczyński Albin 49
„Skuba" zob. Skwirczyński Stanisław
Skwirczyński Stanisław „Skuba" 114, 116, 123
Słaba Kazimiera 272
Słaby Wilhelm vel Adam Sławski „Japa", „Japończyk" 271–273, 276
„Sław" zob. Cetys Teodor
Sławińska Felicja 297
Sławiński Stanisław „Litwin" 121
Sławoń P. „Swarożyc" 167
Sławski Adam zob. Słaby Wilhelm
Słomiński Ferdynand „Zając" 197
„Słoń" zob. Issa Aleksander
Słota Władysław „Wrzos" 171

„Słowik" zob. Malinowski Julian, Syguła Jan
Słowikowski
– Anatol „Andrzej", „Andrzej Nieznany" 135, 147, 153–154, 156
– Edward vel Rudzki „Biały Grot" 118
Słuszniak Janina zob. Miska-Słuszniak Janina
Smaruj Tadeusz „Benita" 311
Smereczyński Władysław 48
Smoczek E. 42
Smoleńska Amalia 304
Smoleński
– Tadeusz 304
– Zbigniew vel Tokarski „Żuraw" 304
Smolorz R. P. 87
Smólski W. 223
Snatin W. 35
„Snop" zob. Zawarczyński Roman
Snyder T. 49
Sobańska
– Elżbieta 247
– Teresa 247
Sobański Wacław 153
Sobczak K. 63
Sobieraj J. 28, 45
Sobiło Maria 243
Sobocińska Maria 385
Sobocka Eleonora 304
Sobocki
– Stanisław „Warta" 304
– Wojciech 304
Sofsky W. 282
Sojka M. 209, 211
„Sokolnicki Andrzej" zob. Gorzkowski Kazimierz
Sokołowska
– *A.* 184, 192–193
– Anna zob. Szatkowska Anna
– *M.* 154
Sokołowski
– Jan „Trzaska" 165
– Józef 145
– Mieczysław 153
„Sokół" zob. Kałuża Kazimierz
Sokół A. 31, 40
Solarz Stanisław 214–215
Solska Irena 236
Sołtysiak Marian „Barabasz" 74
Sonnenfeld Bronisław „Lech" 192, 320
Sońta Jan „Ośka" 69
„SOS" zob. Orzechowski Sylwester
Sosinowski Ksawery 48
Sosnkowski Kazimierz „Godziemba" 128, 250–252, 257
„Sowa" 174; zob. też: Sieg Bernard
Sowa A. L. 126
Sowińska H. 304
Sowiński T. 28
Sowula S. 162, 171
Spałka R. 88
Spiechowicz Mieczysław zob. Boruta-Spiechowicz Mieczysław
Spielberg Steven 374
Spilker Alfred 127, 131
Spławiński Tadeusz zob. Lehr-Spławiński Tadeusz
Spodenkiewicz P. 94
„Springer" zob. Piasecki Leon
Spryszyńska Walentyna 306
Spryszyński
– Franciszek 306
– Zdzisław Hieronim „Wojciechowski" 305–306, 308
Spychalski Józef „Luty" 47, 160, 165, 176
Sroka
– K. 202–203
– Wiktoria „Ewa" 201
Sruoga B. 285
Stacewicz Krzysztof zob. Stecewicz Krzysztof
„Stach" zob. Feja Artur, Kończyński Stanisław, Miąć Jan
Stachiewicz P. 161, 168, 179
Stachyra F. 66
Stahel Reiner 91
Stalin Józef 64
Stanek P. 51, 95
Stanik Julian „Fałat" 166
„Stanisław" zob. Kleszczyński Zygmunt, Otto Alfred
„Stanisław Wara" zob. Borodzicz Stanisław

Stanisławczyk Zygmunt 317
Stankiewicz
– Hanna zob. Zawadzka-Stankiewicz Hanna
– Jadwiga 324
– Jan 325
– Tadeusz „Ćwiek" 324–325
– Władysław 324
Stańko A. 40
Starczewska
– Apolonia 336
– Bogumiła 336
Starczewski 153
– Antoni 336
– *M.* 26, 49, 71, 92
– Witold vel Zgorzelski vel Julian Retmańczyk „Wiktor" 336
„Stary" 343; zob. też: Lipski Bolesław, Szczęścikiewicz Aleksander
Starzyk
– Alina 180
– Danuta 180
– Hieronim „Zajączek" 180
– Józefa 180
Stasiak
– Franciszek 311
– Rozalia 311
– Tadeusz „Grom" 311
Staszkiewicz Ryszard 161
Stawska Helena 286
Stebelski 152
Stecewicz vel Stacewicz Krzysztof „Marian" 341, 347
„Stefan" 138; zob. też: „Bernard", Czepułkowski Henryk, Doroszewski Antoni
Stefańska E. 64
„Stefek" 316
Steigner Maria Spis Michel 196
Stempkowski Michał 48
Stencel Ludwika 287
Stenzel Jadwiga 286
Stepokura Władysław 166
„Ster" zob. Gołębiewski Marian
Sterkowicz C. 213
Steyer
– *K.* 26, 71, 126, 188, 196, 283, 285, 289
– *D.* 44
Stinia M. 126
Stocki 152
„Stokłosa" zob. Heil Edward
Stolarz J. 29
Stopniak F. 209, 216
„Stół" zob. Górski Stefan
Straisz Jan 307
Strasburger Anuncjata 231, 238–239
Strebel B. 287
Strossberg Karl Heinz 150
Stryjek J. 29
Stryjewski Wiktor „Cacki" 330
„Strzała" zob. Gładyk Janusz
Strzelecka Halina 286–287, 290–292
Strzembosz T. 14, 16, 22, 60–64, 66–68, 70–72, 76–78, 80–81, 85, 104, 129, 144, 153, 263, 265, 267, 279
Stuchłowa Helena 241
Studziński
– Adam 365
– Antoni „Żubr" 270
– Franciszek 49
– Michał „Zbigniew" 167
„Styczyński" zob. Jetter Edward
Stykowski
– *J.* 142
– Wacław „Hal", „Gorczyca" 142
Stypułkowski Zbigniew 54–55
Subocz Michał „Biedny" 162, 164
Subortowicz
– Antonina 331
– Stanisław 331
– Władysław „Hanusz" 302, 331, 333
Suchcitz A. 22
Sudoł T. 96, 101
Sulej W. 107
„Sulica" zob. Zawacka Elżbieta
Sulik Nikodem „Karol Sarnowski", „Karol Jodko", „Ładyna" 49, 249–251
Sułowski A. 31
Sułtan Władysław 267
„Sunim" zob. Śmiglin Władysław
Surdej M. 70, 91
Surgailis G. 252
„Surowy" 173

Suszek Alojzy „Paweł” 192
Suszyńska-Bartman M. 284
Suszyński Władysław 255
Swajda W. 359
„Swarożyc” zob. Sławoń P.
Swat T. 103
Swolkień Stanisław „Anton” 342
Syguła Jan „Słowik” 173
Sypniewski Jan 270
Sywilski 154
Szabat B. 31
Szafraniec B. 53
Szamowska-Biedrzycka Teresa 242
Szaniecki Karol 153–155
„Szara Sowa” zob. Lemański Edmund
„Szarak” Baran Leon
Szarota T. 47–48, 137
„Szary” zob. Gadzinowski Jerzy, Murach Edmund
Szatkowska Anna 1vo Rosset, 2vo Bougnon 232, *233*, 243
Szczepański
– Mieczysław 384
– *W.* 102
– Zdzisław „Żuk” 269
„Szczęsny” zob. Piasecki Leon
Szczęścikiewicz Aleksander „Olek”, „Stary” 272–274
Szczurek-Cergowski Jan 48
„Szczygieł” zob. Szpik Leon
Szefer A. 292
Szembek K. 221
Szemley Cezary „Ketling”, „Janusz” 114
Szendzielarz Zygmunt „Łupaszka” 78, 316, 365–366
Szenker-Niebrzydowski „Henryk” 167–168
„Szeryf” Jankowski Alfred
Szewczuk-Mielczarek A. 288
Sziling Jan *196–197*, 385–386
Szklarska Dorota 291, 297
Szlaski-Prawdzic J. 47
Szmigiel Julian 277
„Szmitt” zob. Hackiewicz Władysław
Sznajder
– Irena zob. Augustyniak Irena
– Jan 385
Szołdrski Władysław 213, *216*
Szopa P. 45, 70, 92, 102
Szostak Józef „Filip” 46, 91
Szota
– Bronisław „Olimp” 172
– Jan „Czołg” 164
Szpakowicz Wiesław 101
Szpik Leon „Szczygieł” 169
Szpilka Zygmunt 277
Szpytma M. 99–100
Sztaba S. 159–160, 162, 165
Sztandau H. 28
Sztreker
– Adam 318
– Stefania 318
– Tadeusz 316–319
Szuba Władysław 275
„Szubert” zob. Niepokólczycki Franciszek
Szubert W. 51
Szuca E. zob. Marcinkowska E.
Szuciński Kazimierz 325
Szulichowski Czesław „Bąk“, „Sawicki“ 275
Szumowski Tadeusz 273–274
Szwagierczak Ryszard 200, 206
Szwed
– Dominik 341
– Julian „Grzegorz” 339–340, 346
– Katarzyna 340
– Mikołaj 341
Szwedo B. 103
Szwykowski Ludwik 340
Szydłowski Adam 48
Szymankiewicz Z. 27, 43
Szymanowicz Henryk „Marek” 186, 189, 192, 194
Szymanowska-Biedrzycka T. 243
Szymańska Zofia zob. Rosenblum-Szymańska Zofia
Szymański
– Edward 194, 198–199, 201
– Henryk „Samotny Jastrząb” 278
– *M.* 49
Szymczak
– *J.* 27

– *R.* 220, 223, 232, 238, 244–245, 247
Szymkowiak Stefan 279
Szyrmer J. 47
Szyryński Wiktor 276

„Śliwa-Porożyński Jan" zob. Porożyński Benedykt
Śliwicki Zygmunt 131
„Śmiały" zob. Dulski Franciszek
Śmiechowski Jan 328
Śmierzchalski Edmund „Ben Hur", „Biały Kruk", „Morski Orzeł" 278, 385
Śmietanka-Kruszelnicki R. 107
Śmigaj J. 265
Śmiglin Władysław „Sunim" 341, 347
Śmigły-Rydz Edward 88
Śniadecka Grażyna 245, *246*
„Świat" zob. Światłowski Jerzy
Światkowski „Lawina" 116
Światłowski Jerzy „Świat" 168
Świda L. 341–342
Świderski
– *H.* 28
– *J.* 267
– *S.* 216
Świecimski T. 39
Świerczewski Witold 229
Świętkowiak Leon 270
Świętochowski Ryszard 134
„Świt" zob. Jaros Wacław

„T-5" zob. Milwid Witold
„T-88" zob. Sadkowski Witold
Tabortowski Jan „Bruzda" 47, 65
„Tadek" 303
„Tadeusz" zob. Kubacki Jan, Wąsowicz Jan
„Tadeusz z Woli" zob. Kubacki Jan
Tamulewicz 346
Tanaś Z. 278–279
Tanzmann Helmut 149
Tarasiewicz Z. 46
Tarasin Stanisław „Ospały" 169
Targowska Halina 231
Targowski
– Jan 146, 152
– Stanisław 162
Tarka K. 49, 253, 261
Tarkowska Wanda 156
„Tarnawa" zob. Petrykowski Andrzej
Tarnogrodzki R. 134
„Tarzan" zob. Buczkowski Ryszard
„Tatar" zob. Zubek Jan
Templin
– Anna 315
– Jan „Dąb" 311–312, 315
– Józef 315
„Tenczyński" zob. Witkowski Stefan
„Teodor" zob. Niepokólczycki Franciszek
„Teofil" zob. Kołymon Jan
Terej J. J. 55
„Teresa" zob. Dulska Jadwiga, Sadkowska Halina, Wróblewska J.
„Tessaro" zob. Walicki Wacław
Thomsen Harro 151
Thorton Irena 385
Tillion G. 287
Tłoczyński Ignacy „Igo" 139
Toborek T. 47, 94
Tochman K. A. 101
„Todek" zob. Milwid Witold
Tokarska-Bakir J. 74
Tokarski Zbigniew zob. Smoleński Zbigniew
Tokarzewski Michał zob. Karaszewicz-Tokarzewski Michał
„Tolek" zob. Sawicki W.
„Tom" zob. Jura Hubert
Tomasik P. 95
Tomaszewski
– Bolesław „Ostroga" *67*, 234
– *L.* 52, 249, 252–253, 256–257, 261, 331
– Tarsycjusz Franciszek 216
Tomczak
– Andrzej 386
– *E. M.* 28
– K. „Lubicz" 166
Tomczyk
– *J.* 25
– Władysław 277
Tomicki J. 55
„Topola" zob. Walczak Bonifacy
„Topór" zob. Rekucki Franciszek

Torliński Leon 385
Torska Kornelia 337
Torski
– Eugeniusz 337
– Ludwik 337
Tracz
– Adam 270
– *B.* 105, 116, 122
Trafikowska Irena 385
Trajdos Mieczysław „Marek" 54, 134
Tretiak
– Andrzej 268
– Tomasz 268
Trębaczkiewicz Lech „Wierny" 162, 165
Trojanowicz Tatiana 140
Trojanowski
– Franciszek „Fala" 49, 196
– Zdzisław 273–274
Trojańczyk H. 47
Trulka Stanisław 177
Tryc R. 134
Trylski Zbigniew 264
„Trzaska" zob. Sokołowski Jan
Trzaskalski
– Edward 277
– Zygmunt 277
Trzemeski 214
Tułodziecki Wacław 54
Tumidajski Kazimierz 48
„Turbacz" zob. Zajewski Mieczysław
Turkowski R. 88
Turowski J. 26, 66
Tyborowski M. 153
„Tygrys" zob. Krawiś Ludwik
Tym J. S. 46
Tymińska 269
Tymkiewicz S. 28
Tynic 156
Tyniec 145

Umiastowski Roman 264
Umiński Józef 276–277
Ungeheuer Leopold 273–274
Unieszowski Jerzy „Kozera", „Majorek" 269
Urbaniak Pola zob. Liszewska-Urbaniak Pola
Urbański
– Franciszek 54
– *M.* 213
Urynowicz M. 93
Utracka K. 26
Uznańska Taida 242–243
Übel Artur 277

Vajskebr J. 77, 81
Venediger Günther 150
Ville Zdzisław de „Zdzich" 277
„Volt" zob. Siuda Bogdan
Vrabetz Tymotea 224, 241

Wachsmann N. 286
„Wacław Kruk" zob. Kupecki Wacław
Wagner W. 51
Walczak
– Bonifacy „Topola" 173
– *H.* 49
Walecki W. 275
Walentynowicz Janina 385
Walicki Wacław Michał „Tessaro" 276
Walkiewicz Genowefa 329
Walter-Janke Zygmunt *26–27*, 49, 71, *128*
Wałek Stanisław „Wierzyński" 166–167
Wangrat T. 29
„Wara" zob. Borodzicz Stanisław
Wardzyńska M. 253
Warsz Tadeusz 272
„Warta" zob. Sobocki Stanisław
Warzecha B. 93
Wasąg M. 276
Wasilewski
– Antoni „Profesor" 276
– Władysław „Bustromiak" 341
Waszkiewicz Z. 44
Wawrzyniak
– *E.* 27, 32, 71
– *J.* 284
Wawrzyńczak E. 213
Wawrzyński M. 53
Wawrzyszak Jerzy 270
„Ważny" zob. Kuśnierz Kazimierz

Wąsowicz Jan „Tadeusz", „Antoni" 269
Wątor A. 49
Wątroba Henryk 200, 206
Wcisło Stanisława 366
Wegner Irena 287
Weidel Rudolf 275
Weltrowski Józef 385
Wendland Zygmunt 175
Wesołowska G. 244
„Wesołowski Andrzej" zob. Krzyżanowski Aleksander
Węgierski J. 26, 36–38, 66–67, 273
Węglińska W. 16, 283, 288
Węgrzynowicz Julian 298
Wężikowa A. 54
Wichmanowski M. 53
„Wichura" zob. Wiśniewski Józef
Widajewicz Mieczysław 49
Wiecha Ł. 90
Wieczorek Bronisława 294
„Wiejski" zob. Borodzicz Stanisław
Wieliczko M. 41
„Wielki" zob. Woszczek Tadeusz
Wieloch 148
Wielowiejska Felicja 244
Wielowieyska
– Ewa 244
– Maria 244
Wiercioch Ryszard 325
„Wierny" zob. Trębaczkiewicz Lech
Wierzbicki
– Henryk „Rekin" 311
– *M.* 69
Wierzbiński Marian 265
Wierzchowscy 246
– Marta z d. Wojciechowska 246
„Wierzyński" zob. Wałek Stanisław
„Wiesław" zob. Kwiecień Władysław
„Wigóra" zob. Bortkiewicz Józef
„Wigura" zob. Kamiński Jerzy
Wikariak J. 212
„Wiktor" zob. Dutkiewicz Florian, Starczewski Witold
Wiktorowicz Henryk 163
Wilamowski J. 125–127, 140
Wiland Zenon „Wilk" 311
„Wilanowski" zob. Fellenbüchl Zbigniew
Wilanowski C. 255
„Wilczur" zob. Garztecki Juliusz
Wilczyńska
– Emilia 234
– Laureta 221
Wilczyński Kazimierz „Narocz" 324
„Wilga" 173
„Wilk" zob. Feja Artur, Jabłoński Wacław, Rylski-Bruckner Józef, Wiland Zenon
Wilk Franciszek 85
„Wilk-Biernacki" zob. Rylski-Bruckner Józef
Wilkowski Stanisław 332
Winiarski
– Henryk zob. Feja Artur
– Karol „Bieda" 210–211, 213
Winiarz A. 270
Winkler W. 53
„Wir" zob. Bartoszewski Konrad, Feja Artur, Makush-Woronicz Zbigniew
„Wirch" zob. Feja Artur
Wiśnicki Szymon 176
Wiśniewska
– *M.* 264
– Stefania 307
Wiśniewski
– Jan 307
– Józef „Wichura" 306–308
„Wit" zob. Zawitaj Kazimierz
Witalec R. 85
Witelben 315
Witkowski
– *I.* 127
– Stefan „Tenczyński", „Kaniecki", „Doktor", „Kapitan", „Inżynier", „Baron v. Tierbach", „29" 140
„Witowski Andrzej" zob. Mosdorf Jan
Witt
– Leon 157
– Maria 286
– Ryszard 157
Wittek Maria *264*, 384
Wiza Józef 265
„Wład" zob. Rydzewski Władysław
„Władysław" zob. Mikuła Aleksander

Włodarczyk Teodor „Hardy" 311
Włodarek Cz. 187
Włodarkiewicz W. 49
Włodarski 303
„Włodzimierz" zob. „Sewostian"
Włoszczewska
– Beata 234
– Klara 232
Wnęk Stanisław 276
Wnuk R. 12, 25, 67, 85, 104, 272, 274–276
Wocalewska Maria 265–266
Wochelscy 217
– Leokadia 216
– Maria 216–217
Wohlfarthow Edward 131
Wojciechowska Marta zob. Wierzchowska Marta
„Wojciechowski" zob. Spryszyński Zdzisław
Wojciechowski M. 44, 196
Wojdyło W. 72
Wojnarowski Władysław „Długi" 164
Wojnowski J. 209
„Wojsław" zob. Feja Artur
Wojtas A. 55
Wojtaśkiewicz Zygmunt 163
„Wojtek" zob. Dzięgielewski Franciszek
Wojtowicz K. 245
„Wola" zob. Godziewski Antoni
„Wolan" zob. Peplau Leon
Wolanin Janina 385
Wolański Ludwik 47
„Wolf" zob. Gorzkowski Kazimierz
„Wolf Andrzej" zob. Gorzkowski Kazimierz
Wolny Czesław (Jerzy) 341, 347
Wolski Antoni 161
„Wolski Mieczysław" zob. Glass Henryk
Wołkonowski J. 26, 65, 253, 255
Wołoszyn J. 97, 104
Wołowska Marta 220, 222, 231, 240–241
„Wołyniak" zob. Zadzierski Józef
Worobiej T. 346
Wosiński H. 56
Woskowicz Czesław 146
Woszal Felicja 147
Woszczek Tadeusz „Wielki" 169
Woyno J. 48
Woźniak
– *J.* 102
– *M.* 27, 42–43, 126
Woźnica
– Gerard 163
– Ludwik 318–319, 325, 331
Wójcik
– Stanisław „Brzoza" 54, 168
– Stanisława 229
– *Z. K.* 85
Wrona J. 89
Wroniszewski J. K. 28, 31
„Wróbel" zob. Greń Franciszek
Wróbel J. 97
Wróblewska Jadwiga „Dygna", „Teresa" 267–269
Wróblewski Kazimierz „Kruk" 304
Wrzesińska A. M. 33
„Wrzos" zob. Słota Władysław
Wycech Cz. 51
Wyczańska K. 50, 264
Wyjadłowski Leonard „Ziemia" 168, 174, 178
Wyrowiński Jan 386
„Wyrwa" zob. Łoziński Jerzy
Wyrwa Tadeusz 94
Wyrzykowski Stefan „Zenon" 68, 245
Wysocki
– Tadeusz zob. Milwid Witold
– *W.* 290

Zabielski Krzysztof zob. Zabilski Krzysztof
Zabilski vel Zabielski Krzysztof 341
„Zabój" zob. Nieczuja-Ostrowski Zbigniew
Zachuta L. 47, 95
Zaczkowski H. 28
Zadęcki Józef „Żmija" 174, 179
Zadzierski Józef „Wołyniak" 93, 96
Zagórniak M. 70
Zagórowskki Paweł 49
Zagórski A. 27, 40
„Zagraj" zob. Żakowski Wiesław
„Zagrodzki" zob. Piaścik Franciszek

„Zając" zob. Słomiński Ferdynand
„Zajączek" zob. Starzyk Hieronim
Zajączkowski
– *M.* 76, 95, 104
– Zdzisław 49
Zajchowska E. 90
Zajewski Mieczysław „Turbacz" 276
Zakrzewska
– *A.* 184, 187, 189–190, 198
– *P.* 194
Zakrzewski
– Bernard vel Michał „Oskar", „Hipolit" 116, 141
– Florian 326
– Longin 326
„Zaleski" zob. Hackiewicz Władysław
Zaleski Władysław zob. Hackiewicz Władysław
Zalewska Maria zob. Pitera-Zalewska Maria
„Zalewski" zob. Hackiewicz Władysław
Załęska Aniela „Dorota" 246
Załęski J. 246
Załuska Jan 134
„Zampliński" zob. Nowak Władysław
Zapała Julian „Lampart" 71, 91
Zaremba
– *R.* 233–234
– Zygmunt 54–55, 103
Zarzycki A. 51
„Zasaniec" zob. Dziadosz Rudolf
Zawacka Elżbieta „Zo", „Zelma", „Sulica" 11, 14, *44*, *184*, *187*, *190–191*, *193–194*, *196–197*, 232, *336*, 385–387, 381–382
Zawacka-Wakarecy Dorota 16, 386
Zawadzka Hanna 155
Zawadzka-Stankiewicz Hanna 243
Zawarczyński Roman „Sewer", „Snop" 167
„Zawieja" zob. Kluska Jerzy
„Zawierucha" zob. Makuch Franciszek
„Zawiślak" zob. Bednarz Józef
Zawitaj (rodzina) 229
– Kazimierz „Wit" 228–229
– Leon 229
– Stanisława „Ala" 229
Zawodny J. K. 96, 102
„Ząb" zob. Zub-Zdanowicz Leonard
Ząbczyński S. 162
Ząbek W. L. 118
„Zbigniew" zob. Studziński Michał
Zbłowski W. 217
„Zbroja" zob. Marszałek Ludwik
„Zbysław" zob. Kruszyński Henryk
„Zbyszek" 140; zob. też: Grad Zbigniew
Zdunek Stanisław „Mirt" 213–214
„Zdzich" 313; zob. też: Ville Zdzisław de
„Zelma" zob. Zawacka Elżbieta
„Zenon" zob. Burmajster Kazimierz, Wyrzykowski Stefan
„Zeus" zob. Domański Lechosław
Zgorzelski Witold zob. Starczewski Witold
Zgórniak M. 22, 40
„Ziarenko" zob. Nowacki Edmund
Zielicki Józef 273
Zielińscy 243
– Antoni 268
– Bohdan 227
– Halina 195
– Jan 228, 233–234, 238
– Stanisław 267
– *Z.* 209, 285
Zielonka J. 279
Ziemba S. 51
„Ziemia" zob. Wyjadłowski Leonard
Zienkowicz J. 34
Zientarski Jan 48
Zimmer B. 270
Ziółkowski B. 45
„Zlot" zob. Pudełko Tadeusz
„Złota Błyskawica" zob. Hartel Tadeusz
„Złoty Jeleń" zob. Regliński Hubert
„Znicz" zob. Komorowski Tadeusz, Matuszewski Tadeusz, Opacki Józef
„Zo" zob. Zawacka Elżbieta
Zoll Fryderyk „Rydek" 269
Zubek Jan „Tatar" 213–214
Zub-Zdanowicz Leonard „Ząb" 73
Zuczkowski M. 100
Zürn Edward „Jacek", „Gniewosz" 196
Zwierzchowski K. 28
Zwierzyński

– Aleksander 54
– *F.* 28, 47
Zwoliński S. 41
„Zworny" zob. Putek Kazimierz
Zyberk Ida zob. Plater-Zyberk Ida
„Zyburt" zob. Jakubczak Tadeusz
Zych
– *T.* 40–41
– Władysław 51, 58
Zychowicz P. 332
Zyśko W. 76

Żabowski A. J. 29
Żaczek T. 51
Żak Franciszek 48
Żakowski Wiesław „Zagraj" 162, 166–167
Żaryn J. 100–101
„Żbik" zob. Bielicki Sylwester, Dalecki S., Glazer Tadeusz, Godlewski T., Meller B.
Żebrowski L. 72–74, 104, 118, 129–130
„Żejmian" zob. Niepokólczycki Franciszek
Żelazek Józef 307
„Żelazny" zob. Borowy Ryszard, Sadkowski Witold
Żenczykowski T. 46–47
Żeromska
– Anna 238
– Monika 238
„Żmija" zob. Zadęcki Józef
„Żubr" zob. Studziński Antoni
Żuchowicz
– Kazimierz „Neptun" 161
– Zygmunt „Sęp" 161, 174
Żuczkowski M. 14, 88, 101, 105
„Żuk" zob. Szczepański Zdzisław
Żuk H. 46
Żukowski zob. Feja Artur
„Żuliński" zob. Gorzkowski Kazimierz
Żurada Julian „Orzeł" 169
„Żuraw" zob. Krawiś Franciszek, Smoleński Zbigniew
Żurek J. 101
Żurowski A. 47
Żychowska M. 54
Żygulski Z. 366, 373
Żymierski Michał 121

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

W zestawieniu nie ujęto nazw geograficznych występujących w nazwach instytucji, oraz tytułach opracowań i miejsc ich wydania. Użyto następujących skrótów: gm. – gmina, gr. – gromada, jez. – jezioro, par. – parafia, pow. – powiat, woj. – województwo.

Adlerhorst zob. Gdynia-Orłowo
Aleksandrów Kujawski 337
– (-Nieszawa) obwód AK 44–45
Anglia 101, 233, zob. też: Wielka Brytania
Augustów obwód AK 33–34
Auschwitz zob. Oświęcim

Baranowicze obwód AK 35
Barbarka
– (pow. olkuski) 179
– (pow. toruński) 383
Barcice par. 214
Bereza Kartuska 139
– obwód AK 34
Bergen-Belsen 266
Berlin 128, 131,143, 146, 148, 253, 294, 318, 379
– okręg AK 27
– Zach. 337
Beskidy 70–71
Bezdany 259
Będzin obwód AK 42
Biała
– obwód AK 42
– Podlaska 136
– – obwód AK 30
– – pow. 309, 335
Białoruś 220, 309, 331, 335
– Komisariat Generalny 252, 259
– SRR 64, 249
– Zachodnia 249
Białostocczyzna 78, 137, 272
Białowieża obwód AK 33
Białystok 155, 272, 296
– inspektorat AK 34
– (-miasto) obwód AK 33–34
– obszar AK 33
– okręg
– – AK 26, 33, 64–65
– – ZWZ 250
– (-pow.) obwód AK 33–34
Biebrzańskie Bagna 60
Biegodzin 311, 313–314
Bielsk Podlaski 309
– obwód AK 33
Bielsko
– obwód AK 41–42
– (-Biała) 92, 340
– – inspektorat AK 42
Bieniakonie 255, 259–260
Bieszczady 246
Biłgoraj 323–324
– obwód AK 30
Birkenau (Brzezinka) 283
Błonie obwód AK 28
Bochnia obwód ZWZ–AK 39, 159
Bogumin obwód AK 41
Bolcianiki 259
Bolumin 323
Borowe 339, 342, 346
Borowicze 384
Borszczów obwód AK 38
Borysław obwód AK 37
Bóbrka obwód AK 36
Bracław 253
Brahnau zob. Łęgnowo
Brandenburg 318
Brasław
– obwód AK 35
– pow. 249, 252
Brażele 259
Brda 199
Brodnica
– inspektorat AK 44

– obwód AK 44
– pow. 308–309
Brody 384
– obwód AK 37–38
Broniewo 315
Brzesko obwód ZWZ–AK 39–40, 159
Brześć n/Bugiem 272, 313
– (-miasto) obwód AK 34
– (-pow.) obwód AK 34
Brzezinka zob. Birkenau
Brzeziny (-Koluszki) obwód AK 32–33
Brzeżany
– inspektorat AK 38
– obwód AK 38
Brzozów 92
– obwód ZWZ-AK 39, 41, 159
– pow. 92
Brzozówka 309
Brzuchania 168
Bucz 264
Buczacz obwód AK 38
Budki Nasiegniewskie 307
Bug 61, 118
Buraków 228–229
– Wrzosów 223, 228, 231, 235–237
Burzyn 212
Busko obwód AK 31, 39
Buszkowice 305
Bydgoszcz 13–14, 107, 131, 144, 150, 183–186, 189–192, 194–203, 205, 207, 301–304, 306–308, 310–317, 319–337
– inspektorat AK 44, 189, 192–193, 197
– obwód
– – AK 44
– – ODR 196
– okręg:
– – ŚZŻAK 207
– – WiN 322
– pow. 304, 318
– Śródmieście 186
– ulice, place, skwery:
– – Agramerstrasse zob. Chorwacka
– – Chorwacka (Agramerstrasse) 191
– – Dworcowa 184
– – Flosstrasse zob. Poniatowskiego
– – Garbary 186, 190, 192, 194, 200
– – Gdańska 302
– – Grudziądzka 194, 318
– – Jagiellońska 311
– – Jezuicka 319
– – Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Stepowa) 183
– – Kcyńska 14, 301, 305, 307–308, 310, 313, 318, 324–326, 329–333, 335–336
– – Leśna 325
– – Litewska 332
– – Markwarta 204, 206–207, 322
– – Orla 320
– – Poniatowskiego (Flosstrasse) 150
– – Sielanka 184, 186
– – Skwer Czynu Społecznego zob. Skwer im. Leszka Białego
– – Skwer im. Leszka Białego (Czynu Społecznego) 207
– – Stary Rynek 198
– – Stepowa zob. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
– – Śniadeckich 320–323
– – Wały Jagiellońskie 301–302, 305, 312, 325–326, 332
– – Warszawska 334
Bytom 275
– (-Gliwice) obwód AK 42
Bzura 319

Chalin 307, 328
– gm. 307
Charków 274
Chełm
– inspektorat AK 30
– obwód AK 30
Chełmica 305, 307
Chełmno 194, 202, 308–309, 323, 353, 357–358
– obwód AK 44–45
– pow. 331
Chełmża 309, 384
Chlebno 313, 315
Chodorów
– inspektorat AK 37
– obwód AK 37
Chodzież 279

– obwód AK 43
Chojnice 312, 315
– inspektorat AK 44
– obwód AK 44
– pow. 136, 317
Chorzów obwód AK 42
Chrościna 316
Chrzanów obwód AK 42
Chrząstowice 172
Cianowice 167, 171, 177
Ciechanów 86, 131, 143–144, 151, 155
– obwód AK (Ciechanowskie) 29, 130
– okręg:
– – DR 52
– – POZ 141
Cieszyn 122
– inspektorat AK 42
– obwód AK 41–42
Czachorowo 327
Czarnków 279
– obwód AK 43
Czarny Bór 259
Czechy 73
Czelabińsk 203
Czersk 317
Częstochowa 118,145, 148, 156, 199–201, 269, 313
– inspektorat AK 31
– obwód AK 31
Człuchów 317
Czortków 274
– inspektorat AK 38
– obwód AK 38

Dachau 233, 268, 277
Dania 96
Dąbrowa
– (pow. sępoleński) 317
– Chotomowska 229
– Tarnowska obwód ZWZ–AK 39–40, 159
Dąbrówka 318
Dębica 161
– obwód ZWZ–AK 40, 93, 159
Dębno 315
Dłużec 160, 164
Dniepropietrowsk 332
Dobiegniew zob. Woldenberg
Dobrcz 325
Dobromil obwód AK 39, 41
Dobrzyń n/Wisłą 308, 327–329
– ziemia 308
Dolina obwód AK 37
Dora-Nordhausen 138
Drohiczyn Poleski obwód AK 34
Drohobycz obwód AK 36–37
Druja 259
Dubicze 341–343, 346
Dubinki 65
Dubno 52, 309
– inspektorat AK 39
– obwód AK 39
– pow. 309
Duchnice 228
Dukszty 259
Dunajec 234
Działdowo 327
– obwód AK 29
Działoszyce podobwód AK 168
Dziedzinek 318
Dziegciarnia 314
Dziemiany 384
Dzisna
– obwód AK 35
– pow. 249, 252
Dźwierszno Wielkie 315

Ejszyszki 254, 259, 343–345, 347
– ul. Łazienna 347
Elbląg 143, 165, 180–81
Europa 244, 283, 364–365
– Wsch. (Wschód) 104, 202
– Zach. (Zachód) 274, 337

Fabianki 305–307
– gm. 307
Ferdynandowo 315
Francja 305

Gaj 384
Galicja 145
– dystrykt GG 149
Garwolin obwód AK 28

Gdańsk 11, 131, 143, 146, 148, 150, 272, 305–306, 342, 386
– (-miasto)
– – inspektorat AK 44
– – obwód AK 44
– (-port) obwód AK 44
– (-Prusy Zach.) okręg Rzeszy 131
– (-rejon) obwód AK 44
– Święty Wojciech 305–306
– ulice:
– – Neugarten zob. Nowe Ogrody
– – Nowe Ogrody (Neugarten) 150
– Wolne Miasto inspektorat AK 44
Gdynia (Gotenhafen) 130, 143, 146–147, 154–155, 195, 272, 278–279, 359
– Adlerhorst zob. Orłowo
– Fritz-Greinstrasse 147
– inspektorat AK 44
– (-miasto) obwód AK 44
– obwód AK 44
– Orłowo (Adlerhorst) 143
– (-port) obwód AK 44
Generalne Gubernatorstwo (GG, tereny Polski okupowane przez Niemcy) 13, 58, 64, 76–79, 111, 126–127, 130–131, 137, 140, 143, 149, 156, 161, 163, 178, 197, 210, 223–224, 228, 268–269, 271, 279
Glinciszki 65
Głębokie 221
– okręg 253
Gniewkowo 337
Gniezno 102
– obwód AK 43
Golub 310
Gołaczewy 177
Gorki 276
Gorlice 91
– obwód ZWZ–AK 39–40, 70, 159
Gostynin obwód AK 32–33
Gostyń obwód AK 43
Gotenhafen zob. Gdynia
Gozdowo 320
Góra 316
Górki Mironowskie 228
Górna Wieś 177
Grabina 313
Grajewo obwód AK 33–34
Grochowalsk 306–307
Grodno
– inspektorat AK 34
– „Lewy Niemen" obwód AK 34
– (-miasto) obwód AK 33
– (-pow.) obwód AK 33
– „Prawy Niemen" obwód AK 34
Gross Rosen 138
Gródek Jagielloński obwód AK 36
Grójec obwód AK 28
Grudziądz 130–131, 151, 384
– inspektorat ZWZ–AK 45,384
– obwód AK 44–45
– ulice:
– – Adolf Hitlerstrasse zob. Legionów
– – Legionów (Adolf Hitlerstrasse) 151
Grybów 91
Gulbiny Wielkie 340
Gulbińskie Jez. 340

Halicz 165
Hamburg 315
Hel 304
Hołoby 221
Horochów obwód AK 39
Horodenka obwód AK 37
Hrubieszów 246
– obwód AK 30, 101

Igołomia 160
Ilia 221
Iłża obwód AK 31
Imbramowice 171, 177
Inowrocław 151, 333, 337
– obwód AK 44–45
– pow. 333, 337
– ulice:
– – Adolf Hitlerstrasse zob. Solankowa
– – Solankowa (Adolf Hitlerstrasse) 151
Iran 275
Iwacewicze obwód AK 34
Izdebki 313–315
Izrael 238

Jabłonków obwód AK 41
Jabłonków zob. Zaolzie/Jabłonków obwód AK
Jabłonna 228
Jacochów 228
Jangrot 171
– gm. 167
Janów Lubelski 323
– obwód AK 30
Jarocin
– obwód AK 42–43
– pow. 319, 333
Jarosław 223–224, 234–235, 243–245
– obwód ZWZ–AK 39, 41, 102, 159
Jaroszowiec 163
Jasło
– inspektorat ZWZ–AK 41, 159
– obwód ZWZ–AK 39, 41, 159
Jastrowie 320–321
Jastrzębiec 319
Jaszuny 260
– gm. 255
Jaworów obwód AK 36
Jazłowiec 221–223, 230, 246–247
Jedwabne 107
jeziorański las 164
Jeziorasy obwód AK 35–36
Jędrzejów 160
– obwód AK 31
Józefowo 315

Kabackie Lasy 131
Kaczory 302–303
Kalifornia 385
Kalinówka gr. 309
Kalisz 316
– obwód AK 32–33, 42–43
– (-Koło) inspektorat AK 32
Kalwaria Zebrzydowska obwód AK 39
Kaługa 324
Kałusz obwód AK 37–38
Kamień Koszyrski obwód AK 34, 38–39
Kamionka Strumiłowa
– obwód AK 36
– (-Radziechów) obwód AK 38
Kampinoska Puszcza 228, 236
Kartuzy obwód AK 44
Karwina obwód AK 41–42
Kaszuby 315, 358
Katowice 131, 145, 150, 156
– inspektorat AK 41
– (-miasto) obwód AK 42
– obwód AK 41–42
– okręg AK 70
– (-pow.) obwód AK 42
– ulice:
– – Augusta Schneidera 145
– – Bernnhardstrasse zob. Powstańców
– – Powstańców (Bernnhardstrasse) 150
Katyń 365
Kazachstan 221
Kępno obwód AK 42–43
Kidów 167
Kiejdany obwód AK 35
Kielce 136, 139, 160, 269, 310
– inspektorat AK 31
– obwód AK 31
– (-Radom) okręg AK (Kieleckie, Kielecczyzna) 69, 74, 118
Kierz Radzikowski 308
Kijów 146, 273
Kiwerce obwód AK 39
Klarysewo 315
Kleszczyn 313–314
Kniachinin gm. 309
Kobryń obwód AK 34
Kobylany 245
Kobyłka 318
Kochoń 308
Kokock 331
Kolbuszowa obwód ZWZ–AK 39–41, 159
Koło obwód AK 32
Kołomyja
– inspektorat AK 37
– (-Kosów) obwód AK 37
Komorowo 165
Koniawa 342
Konin 270
– obwód AK 32
– pow. 270
Konopki 155
Konstancjewo 310

Konstantynów Łódzki 296
Końskie obwód AK 31
Kopczyce obwód AK 39
Kopyczyńce obwód AK 38
Korkino 203
Koronowo 320, 325
Kosów obwód AK 37
Kossów Poleski obwód AK 34
Kostopol obwód AK 39
Koszajec 228
Koszalin obwód AK 45
Koszyce 160
– podobwód AK 168
Kościan 279
Kościan obwód AK 43
Kościerzyn Mały 310
Kościerzyna obwód AK 44
Kowalki 339, 343
Kowel
– inspektorat AK 38
– obwód AK 38
Kowno 250, 254
– (Litwa Kowieńska) podokręg AK (Kowieńszczyzna) 35, 258
– obwód AK 35
– podokręg ZWZ 251–252
Kozienice obwód AK 31
Koźle 228
– obwód AK 41
Krajewice 330
Kraków 57, 76, 102, 122, 127, 131, 145, 149, 154, 160, 165, 172, 177–178, 180–181, 199, 211, 215, 264, 266, 269–270, 272, 275, 277, 364, 370
– dystrykt GG 149
– inspektorat ZWZ–AK 39, 159
– (-miasto) obwód AK 39
– obszar ZWZ–AK 39, 159
– obwód ZWZ–AK 159
– okręg
– – DR 52–53, 57
– – POZ 141
– – ZWZ–AK (Krakowskie) 27, 39, 70, 77, 118, 160, 165–166, 178
– Piasek 215
– Podgórze 214
– Podokręg AK 39
– (-pow.) obwód AK 39
– ulice:
– – Lipowa 374
– – Wita Stwosza 369
Krasne obwód AK 37–38
Krasnystaw obwód AK 30
Kraśnik 73
– obwód AK 30
Kroczyce 167
Krojczyn 307
Krosno obwód ZWZ–AK 39, 41, 159
Krotoszyn
– inspektorat AK 43
– obwód AK 42–43
Krysztym 203
Krzemieniec obwód AK 39
Krzeszowice obwód AK 39
Krzyż obwód AK 43
Książ Wielki 166
– podobwód AK 167
Księte 330
kujawsko-pomorskie woj. 386
Kujawy 305, 327, 335, 337
Kukuryszki 259
Kutno 155
– inspektorat AK 32
– obwód AK 32
Kwidzyn 329

Landwarów 255
– gm. 260
Lesko obwód ZWZ–AK 39, 159
Leszno 279
– inspektorat AK 43
– obwód AK 43
Leśniki 331
Leśno 310
Liban 275
Lida 275
– obwód AK (ziemia) 35, 90
– pow. 309, 326
Likiec gm. 335
Limanowa obwód ZWZ–AK 39–40, 159
Lipno 305, 327, 336
– obwód AK 44–45

– pow. 306–307, 327–328, 335–336
Liszkowo 310–311,315
Litwa 61, 249–251, 331, 343–344, 347
– Komisariat Generalny 252–255, 259
– Kowieńska 250
– – podokręg/inspektorat AK zob. Kowno – podokręg AK
Londyn 58, 90, 94, 22, 133–134, 172, 192–193, 199, 245, 386
Lubaczów obwód AK 36–37
Lubartów obwód AK 30
Lubeka 318
Lubelszczyzna zob. Lublin – woj.
Lublin 73, 121, 131, 149, 269–270, 335
– dystrykt GG 149
– inspektorat AK 30
– (-miasto) obwód AK 30
– obwód AK 30
– okręg
– (-pow.) obwód AK 30
– POZ 141
– ZWZ–AK 25, 30, 64, 68, 245, 310–311, 323
– ul. Lipowa 73
– woj. (Lubelszczyzna) 68, 76, 94–95, 310, 323–324, 336
Lubliniec obwód AK 42
Luboml obwód AK 38–39
Lubowidz 330
lubuska ziemia 304
Lwów 57, 66, 118, 131,149, 165, 210, 221, 248, 269, 271–274, 304, 336
– (-miasto) inspektorat AK 36
– – obwód płd. 36
– – obwód płn. 36
– – obwód Śródmieście 36
– – obwód wsch. 36
– – obwód zach. 36
– obszar AK 36
– obwód AK 36
– okręg
– – AK 26, 36, 234
– – – inspektorat płd. 36
– – – inspektorat płd.-zach. 36
– – – inspektorat płn. 36
– – – inspektorat płn.-zach. 36
– – – inspektorat wsch. 36
– – – inspektorat zach. 36
– – ZWZ 165
– (-pow.) obwód AK 36
– ulice:
– – Czarnieckiego 271
– – Kurkowa 271
– woj. 272

Łańcut obwód ZWZ–AK 41, 159
Łask obwód AK 32–33
Łęczyca obwód AK 32
Łęgnowo (Brahnau; ob. cz. Bydgoszczy) 186, 189, 191, 194, 303
Łoboda 317
Łobzów 160
Łobżenica 310–311, 314
– gm. 313
Łomianki 228–229
Łomnica Zdrój 213
Łomża
– inspektorat AK 34
– obwód AK 33–34
Łososina Górna 264
Łowicz 228, 323
– obwód AK 28
Łódź 126, 131, 151–152, 184, 277
– Bałuty 277
– inspektorat AK 32–33
– Julianów 277
– (-miasto) obwód AK 33
– obwód AK 32
– okręg
– – AK 27, 32, 71
– – DR 52
– (-pow.) obwód AK 33
– ulice:
– – 19 Stycznia (Gardestrasse) 151
– – Gardestrasse zob. 19 Stycznia
– woj. (Łódzkie) 71, 130, 335
Łuck
– inspektorat AK 39
– obwód AK 39
Łuków obwód AK 30
Łuniniec 331
– obwód AK 34

Łyntupy 259

Machowa 212
Maciejów 223, 230
Magdalenka 134, 136
Magnitogorsk 275
Majdanek 140
Maków Mazowiecki obwód AK 29
Malbork obwód AK 44
Małopolska 145
– woj. 364
Mariampol 255
Mauthausen 320
Mazowsze 327, 334
– inspektorat białostockiego okręgu AK 33
– (-Północ) okręg NSZ 144
Mazury 78
Mejszagoła 324
Michaliszki 255
Mickuny 259
Miechów 166, 169
– inspektorat ZWZ–AK 39, 159
– obwód ZWZ–AK 39, 159, 167
– podobwód AK 167
– pow. (ziemia) 160, 165–166
Miejska Górka 279
Mielec 276–277
– obwód ZWZ–AK 39–40, 159
– (-Tarnobrzeg) inspektorat AK 40
Międzychód obwód AK 43
Międzyrzec obwód AK 30
Mikołów obwód AK 36
Milanówek 138, 155–156
Milówka gm. 314
Minoga 167, 171
Mińsk
– Litewski 152, 259, 276, 296
– Mazowiecki 313,334
– – obwód AK 28
– – pow. 334
Mirków 154
Mława 141
– inspektorat AK 29
– obwód AK 29
– pow. 330
Młociny (ob. cz. Warszawy) 229
Młynki 318
Mogilno obwód AK 43
Mokowo 328
Mokówko 328
Mokre 309
Mołodeczno 253, 259–260
– inspektorat AK 35
– obwód AK 35
– pow. 249, 252
Monte Cassino 274
Morawy 73
Morski Podokręg FPZOO 154
Moskwa 82, 110, 117, 146, 232, 273, 276
Mościska 215–216
– obwód AK 36
Myślenice obwód ZWZ–AK 39, 159

Nadniemeńska Puszcza 64
Nadwórna obwód AK 37
Nakło n/Notecią 312, 316
Nalibocka Puszcza 260
Namysłów obwód AK 43
Narocz jez. 260
Niebylec 102
– gm. 102
Niedźwiedź 310
Niemcy (Rzesza Niemiecka, III Rzesza) 58, 78, 86, 113, 128, 130, 136, 139–140, 143, 161, 163, 173, 176, 181, 185, 211, 217, 233, 251, 253–257, 279, 309, 311, 315, 318, 334, 336
Niemenczyn 253, 275
Niestępowo 356–357
nieszawski pow. 326
Nieśwież obwód AK 35
Nisko 337
obwód ZWZ–AK 39, 41, 159
– pow. 337
Niżniów 223, 244
Norwegia 101
Nowa Wieś (pow. krotoszyński) 315
Nowe Miasto Lubawskie obwód AK 44
Nowogródek 275
– obwód AK 35
– okręg AK 25, 35, 64, 90, 258–260, 339, 341, 343

– – inspektorat Płd. 35
– – inspektorat Płn. 35
– – inspektorat Środkowy 35
– (-Wileński) Okręg ZWZ 250
– woj. (Nowogródczyzna) 25, 79, 250, 326
Nowy
– Dwór (pow. chojnicki) 315
– Jork 101, 223–224, 234–235, 241, 270, 302
– Sącz 214
– – inspektorat ZWZ–AK (Sądecczyzna) 39, 70, 159, 213
– – obwód ZWZ–AK 39–40, 159
– Targ obwód ZWZ–AK 39–40, 159
– Tomyśl obwód AK 43

Oborniki obwód AK 43
Odessa 275
Ojców 174
Okalewo 330–331
Okręglik las 277
Oleszno 307
Oleśnica obwód AK 43
Olita obwód AK 35–36
Olkienniki 259
Olkusz 13, 163, 169, 174
– obwód ZWZ–AK 13, 39, 42, 159–162, 164–165, 167–168, 171–173
– pow. (ziemia, Olkuskie) 160–161, 163, 165–166, 169–170, 179
Olsztyn 131, 150, 331, 386
– Steinstrasse zob. Emilii Plater
– Emilii Plater (Steinstrasse) 150
Opatów obwód AK 31
Opoczno obwód AK 32
Opole
– inspektorat AK (Opolszczyzna) 42, 122
– obwód AK 42
Orłowo 307
Ormiany 275
Ostland Reichskommissariat zob. Wschód Komisariat Rzeszy
Ostrołęka obwód AK 33
ostromeckie lasy 323
Ostrów
– Mazowiecka 165
– – obwód AK 29
– Wielkopolski
– – inspektorat AK 43
– – (-miasto) obwód AK 43
– – obwód AK 42
– – (-pow.) obwód AK 43
Ostrówki 384
Ostrzeszów obwód AK 43
Osuchy 68
Oszmiana 254, 259
– obwód AK 35
– pow. 249, 252, 259
Ośno Dolne 326
Oświęcim (Auschwitz) 95–96, 136, 267, 283, 337, 365
– obwód AK 42
Otwock 332
Ożarów 236

Pabianice obwód AK 32–33
Palestyna 275
Palmiry 246
Pastuchów 332
Pawłowice 228
Piaseczno (pow. lipnowski) 306
Piastów 238
Pilica 160, 162–164, 166–167, 176
Piła 314
– obwód AK 44
– pow. 302–303, 311, 314
Pińczów 160, 171
– obwód ZWZ–AK 31, 39–40, 159–160, 167–168
– podobwód AK 168
– pow. (ziemia) 165, 167
Pińsk 335
– obwód AK 34
Pionki 144
– Zagożdżon 144
Piotrków Trybunalski
– inspektorat AK 32, 91
– obwód AK 32
Piskorowice 96
Piszczac 335
Płock 131, 151, 329
– (-miasto) obwód AK 29

– obwód AK 29
– pow. 327–328, 330
– – obwód AK 29
– (-Sierpc) inspektorat AK 29
– ulice:
– – 1 Maja (Paul-Sochnstrasse) 151
– – Paul-Sochnstrasse zob. 1 Maja
Płomiany 328
Płońsk
– inspektorat AK 29
– obwód AK 29
– (-płd.) obwód AK 29
– (-płn.) obwód AK 29
Podbeskidzie 92
Podbrodzie 259, 275
Podbrzezie 65, 259
Poddubicze 339, 341, 346
Podgrodzie 234
Podhajce obwód AK 38
Podhale 70–71, 91
Podkarpacie 102, 337
– inspektorat AK 165
– woj. 337
Podlasie 68, 72, 75, 245
– inspektorat AK 33
Podole 184
Pogrodzie 180
Pohulanka 259
Polska (Rzeczpospolita) 11–12, 14, 23, 59–60, 63, 66, 68, 73–74, 76, 78–83, 91–94, 96, 103, 117–118, 130, 133, 136, 140, 142, 156, 170, 180, 184, 198, 202, 209–210, 219, 221–222, 244, 247, 250–251, 271, 274–277, 279, 304–305, 310, 318, 324, 327–335, 337, 341, 344, 346, 358, 364–365, 378–379, 382, 385
– II RP 27, 61, 65, 78, 83, 85, 142, 255, 364
– centralna 71, 268
– Ludowa (PRL) 23, 55–56, 60, 63, 65, 68, 72, 74–75, 106, 183, 235
– płd. 144, 277
– wsch. (Kresy, ziemie polskie wcielone do ZSRR) 13–14, 51, 58, 60–61, 63–64, 71, 79, 85, 130, 136, 139, 156, 223, 227, 268–269, 271, 273, 280, 310, 324, 332, 370, 384
– zach. (ziemie polskie wcielone do Rzeszy) 13, 58, 86, 130, 136, 140, 142, 157, 268
Polesie 66, 272, 331, 335
– okręg
– – AK 26, 34, 64, 66
– – – inspektorat płn. 34
– – – inspektorat środkowy 34
– – – inspektorat wsch. 34
– – – inspektorat zach. 34
– – ZWZ 250
– woj. 272
Pomorze 13, 71, 78–79, 115, 129–130, 136–137, 188–190, 196–197, 270, 304, 310, 315, 324, 327, 331, 335–336, 359, 381–383
– Gdańskie 118
– okręg
– – AK 13, 26, 44, 64, 191–193, 196–198, 201, 304, 321, 383–384
– – – podokręg płd. 44
– – – podokręg płn. 44
– – – podokręg płn.-zach. 192–193, 198
– – DR 52, 57
– – DSZ 302
– – KOP 109
– – PAL 118
– – WiN 323
– – wojskowy 302–303, 336
– – ZWZ 186
– płn. 115
– woj. 323, 333
Ponary 252–253, 257, 331
Poniewież obwód AK 35–36
Poręba Dzierżna 178
Posen Reichsgau zob. Poznań Okręg Rzeszy
Postawy
– inspektorat AK 35
– obwód AK 35
– pow. 249, 252, 260
Potulice 193, 337
Poznań 57, 131, 142, 150, 175, 264–267, 270, 272, 279, 304–310, 314
– inspektorat AK 43
– (-miasto) obwód AK 43

– obszar AK 42
– obwód AK 43
– okręg
– – AK (Poznańskie) 27, 42, 137
– – Rzeszy (Reichsgau Posen) 146
– (-płn.) obwód AK 43
– (-pow.) obwód AK 43
– (-wsch.) obwód AK 43
– ulice:
– – Główna 270
– – Ratajczaka (Ritterstrasse) 150
– – Ritterstrasse zob. Ratajczaka
– (-zach.)
– – inspektorat AK 43
– – obwód AK 43
Pradła 160, 167
Praga 77
Prawieniszki 254
Proszowice 174
– podobwód AK 167
Prusy
– Wsch. 61, 308, 314
– – prowincja Rzeszy 131
– zabór 248
Pruszków 121, 219, 224, 227, 241, 243; zob. też: Żbików
Prużana obwód AK 34
Przasnysz
– inspektorat AK 29
– obwód AK 29
Przemyśl 144, 272, 334
– inspektorat ZWZ–AK 41, 102, 159
– obwód ZWZ–AK 39, 41, 159
Przemyślany obwód AK 36, 38
Przeworsk 165
– obwód SZP–ZWZ–AK 39, 41, 70, 92, 159
– pow. 92
Pszczyna obwód AK 41–42
Puck obwód AK 44
Puławy
– inspektorat AK 30
– obwód AK 30
Pułtusk obwód AK 29
Pustków 161

Rabsztyn 163
Racibórz
– obwód AK 41
– (-Koźle) obwód AK 42
Radom 127, 131, 136, 144, 149, 154, 156, 269
– dystrykt GG 149
– inspektorat AK 31
– (-Kielce) okręg AK 25, 31, 64
– obwód AK 31
– okręg
– – POZ 141
– – ZWZ 154
Radomsko obwód AK 31
Radziechów obwód AK 36
Radzymin 332
– obwód AK 28
Radzyń Podlaski
– inspektorat AK 30
– obwód AK 30
Ravensbrück 245, 292
Rawa
– Mazowiecka obwód AK 32
– Ruska obwód AK 36–37
Rawicz 279, 316
– obwód AK 43
Rohatyn obwód AK 37
Rolbik 136
Rosja 145, 310
– zabór 222, 248
Równe
– inspektorat AK 39
– obwód AK 39
Ruda Pabianicka obwód AK 33
Rudka 309
Rudki-Komarno obwód AK 37
Rudnicka Puszcza 259–260
Rudniki 254
Rudziczki 331
Rumia 143
– Zagórze 143
Rumunia 185, 265. 274
Rybnik
– inspektorat AK 42
– obwód AK 41–42
Rycice 266
Ryga 296

Rypin 308–310, 330
– obwód AK 44–45
– pow. 308–310, 330–331, 335–336
Rząśno 228
Rzesza zob. Niemcy
Rzesza Wielka gm. 255
Rzeszów 102, 337
– inspektorat ZWZ-AK 40, 159
– obwód ZWZ-AK 39–40, 159
– podokręg ZWZ-AK (Rzeszowszczyzna) 27, 40, 64, 70, 75, 87, 89, 92, 160, 334

Sachsenhausen 161, 319–320
Sambor obwód AK 36–37
San 96, 234
Sandomierz
– inspektorat AK 31
– obwód AK 31
Sanok
– obwód ZWZ-AK 39, 41, 159
Sarny obwód AK 39
Sądowa Wisznia 337
Sewerynówka 184
Sękociński Las 134, 136
Sępólno Krajeńskie 317
– obwód AK 44
– pow. 311, 315, 317–319
Siedlce 238, 334
– obwód AK 28
Siemianówka obwód AK 36
Siemiatycze obwód AK 33
Sieradz
– inspektorat AK 33
– obwód AK 32–33
Sierpc
– obwód AK 29
– pow. 327–328, 330
Silno 317
Sinogóra 330
Sitno 318–319
Skała 160, 171, 174, 177–179
– podobwód AK 168
Skałat obwód AK 38
Skarbek
– Krystyna 245
– Lesław „Sep" 311
Skarszewy 327
Skaszewo 327
Skierniewice 135, 228
– obwód AK 28
Skolimów 228
Skrobów 101
Skrwilno 331
Słonim 220, 222–223, 228, 231, 240, 246
– obwód AK 35
Słowacja 214
Smorgonie 259
Sochaczew obwód AK 28
Sokal obwód AK 36
Sokołów Podlaski obwód AK 28
Sokółka obwód AK 33–34
Solina obwód AK 38
Sosnowiec 359
– inspektorat AK 42
– obwód AK 42
Stalingrad 253
Stanisławów
– inspektorat AK 37
– obwód AK 37
– okręg AK 26, 37
– woj. 272
Stankiewicze 326
Stany Zjednoczone Ameryki zob. USA
Starachowice inspektorat AK 31
Stare Sioło obwód AK 36
Starogard obwód AK 44–45
Stary Sącz 234
Stoki obwód AK 34
Stolica Apostolska zob. Watykan
Stolin obwód AK 34
Stołpce obwód AK 35
Stopnica obwód AK 31
Strupczewo 328–329
– Duże 327
Stryj
– inspektorat AK 38
– obwód AK 37–38
– (-Sokole) obwód AK 37
Strzyżów 92
Stutthof (Sztutowo) 14, 130, 278, 283–294, 296–300, 349, 352–353, 355–358, 360–361

Sułoszowa 167–169, 171, 176
Sunkieły 259
Suwałki
– inspektorat AK 34
– obwód AK 33–34
Syców obwód AK 43
Sypniewo 317
Szack 384
Szamotuły obwód AK 43
Szare 314
Szawle obwód AK 35
Szczecin
– inspektorat AK 45
– obwód AK 45
Szczuczyn Nowogródzki 326
– obwód AK 35
Szkocja 385
Szpiegowo 307
Sztokholm 130, 337
Sztutowo zob. Stutthof
Szubin obwód AK 44
Szumsk 259
Szwecja 130, 195, 385
Szymanów 222–227, 230–233, 235–237, 239–247

Śląsk 71, 128, 233, 265, 272, 323
– Dolny 316, 332
– Górny 90
– okręg
– – AK 26, 41, 64, 71
– – ZWZ 128
– prowincja rzeszy 131
Ślesin 311–312
Śliwice 317
Śniatyń obwód AK 37
Śrem obwód AK 43
Środa Wielkopolska
– inspektorat AK 43
– obwód AK 43
– pow. 305
Świebodzin 330
Świecie obwód AK 44
Święciany 253–254, 275
– inspektorat AK 35
– Nowe 253, 259
– obwód AK 35
– pow. 249, 252, 261
Święta 313
Świętokrzyskie Góry 90, 245
Świr 254

Tarnobrzeg 278
– inspektorat ZWZ–AK 40, 159
– obwód ZWZ–AK 39–40, 159
Tarnopol 275
– inspektorat AK 38
– obwód AK 38
– okręg
– – AK 26, 38, 64
– – ZWZ 275
– woj. 66, 272
Tarnowskie Góry obwód AK 42
Tarnów
– inspektorat ZWZ–AK 39, 159
– obwód ZWZ–AK 39–40, 159
– pow. 212
Tatry 154
Tczew
– inspektorat AK 44
– obwód AK 44
Teodorowo 307
Tłumacz obwód AK 37
Tomaszów
– Lubelski 94
– – obwód AK 30
– Mazowiecki
– – obwód AK 32
– – okręg POZ 141
Tomkowo 309
Topola 312, 315–316
Toruń 11, 21, 144, 284, 302, 307, 310, 319, 336–337, 381, 383–384, 386
– inspektorat AK 44, 383
– (-miasto) obwód AK 44
– obwód AK 44
– place:
– – Rapackiego 384–385
– – Św. Katarzyny 384
– (-pow.) obwód AK 45
– ulice:
– – Gagarina 384–386

– – Pod Krzywą Wieżą 384
– – Sienkiewicza 384
– – Warszawska 384
Treblinka 93
Trembowla obwód AK 38
Troki 253–254
– obwód AK 35
– (-Wilno) obwód AK 35
Trójmiasto 324
Trzyciąż 161–162, 165, 174, 179
Tuchola 198, 319
– obwód AK 44
– pow. (ziemia) 317–318
Tucholskie Bory 187, 193–195, 201–203, 316–318, 325
Tuchów 210–213
Turek obwód AK 32
Turka obwód AK 36–37

Udórz 171, 174
Ukraina 332, 384
Ural 203, 275
USA (Stany Zjednoczone Ameryki) 240, 336, 385

Wadowice obwód AK 42
Waliły 331
Warszawa 13, 24, 86, 96, 99, 103, 115, 117–118, 120–121, 126–129, 131, 133–137, 139–144, 146–149, 151–152, 155, 157, 160, 185, 197, 200, 205, 215–216, 221, 224–225, 227–228, 230–233, 236–244, 246–247, 250, 253, 264–266, 268–269, 271, 276, 279, 284, 318, 322–324, 335–337, 353, 378–380, 384, 386
– archidiecezja 332
– dystrykt GG 127, 149
– (-miasto) okręg AK 26–27
– Mokotów 121, 226, 330
– – inspektorat AK 28
– obszar AK 24, 26–27, 69
– Ochota inspektorat AK 27
– Okęcie inspektorat AK 28
– okręg 227
– – AK 24
– parki:
– – Paderewskiego 144
– – Powstańców Warszawy 379
– – Wolności 379
– place:
– – Piłsudskiego 379
– – Trzech Krzyży 145
– – Wolności 384
– (-płn.) podokręg AK 29, 144
– pow. 28
– Powiśle 121
– Praga 381
– – inspektorat AK 28
– – obwód AK 246
– Śródmieście 121
– – inspektorat AK 27
– – obwód AK 94
– ulice:
– – 3 Maja 138, 144
– – Al. Niepodległości (Nord-Süd Allee) 155
– – Al. Szucha (Polizeistraβe) 139, 144
– – Al. Ujazdowskie 141
– – Bielańska 377
– – Chocimska 135, 137
– – Daniłowiczowska 142, 145
– – Dzielna 144, 154
– – Emilii Plater 135
– – Foksal 269
– – Grottgera 155
– – Hipoteczna 137, 153
– – Hoża 134, 138
– – Jaworzyńska 137
– – Kazimierzowska 226, 230–233, 235–240, 242–243, 246
– – Królewska 140, 142
– – Lwowska 154
– – Marszałkowska 141, 147, 155–156
– – Mazowiecka 140
– – Miodowa 155, 157
– – Mokotowska 137, 139
– – Mysia 62
– – Nord-Süd Allee zob. Al. Niepodległości
– – Nowogrodzka 154
– – Nowy Świat 136, 139–140
– – Ogrodowa 155

– – Oleandrów 139
– – Piękna 269
– – Polizeistraβe zob. Al. Szucha
– – Polna 153, 265
– – Poznańska 147
– – Rozbrat 135
– – Skorupki 134
– – Wspólna 134, 145, 155
– – Zgoda 138
– Wola 121, 216–217, 269, 378, Wola 379
– – inspektorat AK 27
– – obwód AK 217
– (-wsch.) podokręg AK 28
– (-zach.) podokręg AK 28
– Żoliborz inspektorat AK 27
Wartheland Reichsgau zob. Warty Kraj Okręg Rzeszy
Warty Kraj Okręg Rzeszy (Reichsgau Wartheland) 131, 146
Wasiluki 332
Watykan (Stolica Apostolska) 255
Wawrzyszew 228
Wąbrzeźno 310
– obwód AK 44–45
– pow. 308–310
Wągrowiec 302
– obwód AK 43
Wejherowo obwód AK zob. Wybrzeże obwód AK
Węgrów obwód AK 29
Węgry 264
– okręg AK 27
Wielgie 307
– gm. 307
Wielka Brytania 385
Wielkopolska 130, 265, 270, 279
– wsch. 270
Wielmoża 179
Wieluń obwód AK 32–33
Wieniec Zdrój 191
Wierzchucin 325
Wilejka 253, 259
– Nowa 259
– obwód AK 35
– okręg 253
– pow. 249, 252, 260
Wileńszczyzna 13–14, 65, 71, 78–79, 85, 91, 94, 96, 221, 233, 249–252, 255, 257–258, 260, 272, 308, 324–325, 332, 339
Wilno 249–253, 255–258, 260, 272, 275–276, 308, 324, 331, 340, 346
– (-miasto)
– – inspektorat AK 35
– – obwód AK 35
– – okręg 252
– okręg 253
– – DR 52, 57
– – AK 14, 26, 35, 64–65, 249, 255– 261, 302, 316, 324, 331–333, 340
– – ZWZ 251–252
– Pl. Łukiski 252
– Sołtaniszki 254
– Sznipiszki 254
– (-teren) okręg 252, 254
– (-Troki)
– – inspektorat AK 35
– – pow. 249, 252
– ulice:
– – Dobrej Rady 254
– – Ofiarna 252
– – Wielka Pohulanka 275
– woj. 249–250
– Zwierzyniec 254
Wiłkomierz obwód AK 35–36
Wisła 96, 121
Wiszniew 221
Witrogoszcz 313–314
Włocławek 131, 191, 326, 334
– inspektorat AK 45
– obwód AK 44–45
– pow. 328
Włodawa obwód AK 30
Włodzimierz Wołyński 384
– obwód AK 38–39
Włoszczowa obwód AK 31
Wodzisław Śląski 181
– obwód AK 42
Wola
– Libertowska 174
– Ostrowiecka 384
Wolbrom 160–162, 164, 166–168, 171–175, 178–181

– gm. (ziemia) 166, 170–171
– podobwód ZWZ–AK 160–161, 167–168
– ulice:
– – Kościuszki 168
– – Skalska 160
Woldenberg (Dobiegniew) 304
Wolsztyn obwód AK 43
Wołczyny 331
Wołkowysk obwód AK 33–34
Wołożyn 221
– obwód AK 35
Wołyń 52, 66, 79, 95, 221, 223, 272, 309
– okręg
– – DR 52
– – AK 26, 38, 64
– woj. 272
Worniany 255
Wrocław 93, 107, 128, 233, 236, 313, 316, 346
Września
– obwód AK 43
– pow. 320
Wschód
– Komisariat Rzeszy (Reichskommissariat Ostland) 251–253
– Szarych Szeregów 272–274
Wybrzeże 195
– inspektorat AK 44
– (Wejherowo) obwód AK 44
Wymyślin 327
Wyrzysk 311, 313, 315
– obwód AK 44
– pow. 310–311, 313–316
Wysogotówek 333
Wysokie
– Litewskie obwód AK 34
– Mazowieckie obwód AK 33

Zachód zob. Europa Zach.
– obszar AK 141
Zadroże 161–162, 169
Zaduszniki 307
– gm. 307
Zagórowa 179
Zalesie 137
Zaleszczyki 274
– obwód AK 38
Zambrów obwód AK 33
Zamość
– inspektorat AK (Zamojszczyzna) 30, 68, 81–82, 101
– obwód AK 30
Zaolzie 264
– (-Jabłonków) obwód AK 42
Zaręba 310
Zasanie 96
Zawiercie obwód AK 42
Zbaraż obwód AK 38
Zborów obwód AK 38
Zbyszewo 306
Zdołbunów obwód AK 39
Zieluń Nowy 327
Zimne Wody 304
Złaków Kościelny 228
Złoczów
– (-Brody) obwód AK 38
– inspektorat AK 38
– obwód AK 38
Złotniki Kujawskie 333
Złotów pow. 311, 313–314
ZSRR (Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich) 78, 245, 249–251, 273–275, 304, 320
Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich zob. ZSRR

Żarnowiec 160, 162–164, 166–168
– podobwód AK 167
Żbiki 319
Żbików (ob. cz. Pruszkowa) 223–226, 228, 232–233, 236, 238, 241–243
– ul. 3 Maja 227
Żnin obwód AK 43
Żółkiew obwód AK 36–37
Żubracze 246
Żurawiczki 334
Żuromin pow. 330
Żydaczów obwód AK 37–38
Żyrardów 152–153, 155
– ul. 1 Maja 155
Żywiec
– obwód AK 42
– pow. 314

WYDAWNICTWA WŁASNE
FUNDACJI GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
„ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK" W TORUNIU

Nr tomu	Autor, tytuł	Cena 1 egz.	Liczba egz.
T. I	*Walka podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945. Materiały I sesji naukowej w Toruniu 27–28 IX 1989 r.*, pod red. J. Szilinga, Toruń 1990.	nakład wyczerpany	
T. II	*Okręg Pomorze Armii Krajowej w dokumentach 1939–1945*, oprac. B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, J. Sziling, Toruń 1991.	nakład wyczerpany	
T. III	Zawacka E., *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, Toruń 2000 (wznowienie).	25,00	
T. IV	*Armia Krajowa na Pomorzu. Materiały II sesji naukowej w Toruniu 14–15 XI 1992*, pod red. E. Zawackiej i M. Wojciechowskiego, Toruń 1993.	nakład wyczerpany	
T. V	*Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945*, cz. 1, pod red. E. Zawackiej i H. Maciejewskiej-Marcinkowskiej, Toruń 2002 (wznowienie).	nakład wyczerpany	
T. VI	*Pomorskie Organizacje Konspiracyjne (poza AK) 1939–1945. Materiały III sesji naukowej w Toruniu 6–7 XI 1993*, pod red. S. Salmonowicza i J. Szilinga, Toruń 1994.	nakład wyczerpany	
T. VII	Tomalak I., *Drugi brzeg. Wiersze wojenne i więzienne*, Toruń 1994.	nakład wyczerpany	
T. VIII	*Powojenne losy konspiracji na Pomorzu. Materiały IV sesji naukowej w Toruniu 19 XI 1994 r.*, pod red. E. Zawackiej i R. Kozłowskiego, Toruń 1995.	20,00	
T. IX	*Organizacje paramilitarne i pokrewne na Pomorzu w przededniu II wojny światowej. Materiały V sesji naukowej w Toruniu 18 XI 1995 r.*, Toruń 1996.	20,00	
T. X	*Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945*, cz. 2, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1996.	20,00	
T. XI	*Okręg Pomorze Armii Krajowej*, cz. 1, Jaszowski T., *Podokręg Południowo-Wschodni*, Toruń 1996.	20,00	
T. XII	*Szlak partyzancki Armii Krajowej w Borach Tucholskich. Przewodnik*, Toruń 1995.	15,00	
T. XIII	Chrzanowski B., *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947*, Toruń 1997.	nakład wyczerpany	
T. XIV	*Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 1, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1997.	nakład wyczerpany	
T. XV	*Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej*, cz. 3, pod red. A. Zakrzewskiej i E. Zawackiej, Toruń 1997.	20,00	
T. XVI	Gąsiorowski A., *Polska Armia Powstania. Największa tajemnica pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997.	20,00	
T. XVII	Chrzanowski B., *Miecz i Pług*, Toruń 1997.	nakład wyczerpany	
T. XVIII	*Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945*, cz. 4, pod red. A. Zakrzewskiej i E. Zawackiej, Toruń 1998.	20,00	
T. XIX	*Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, *Materiały VI sesji popularnonaukowej w Toruniu 16–17 XI 1996*, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1998.	20,00	
T. XX	*Polskie Państwo Podziemne na Pomorzu 1939–45. Dyskusja nad konspektem monografii. Materiały VII sesji – narady w Toruniu w dniu 15 listopada 1997 r.*, pod red. H. Maciejewskiej-Marcinkowskiej i J. Szilinga, Toruń 1998.	nakład wyczerpany	
T. XXI	Gąsiorowski A., *Pomorska Chorągiew Szarych Szeregów*, Toruń 1998.	20,00	

T. XXII	*Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 3, *Materiały VI sesji popularnonaukowej...*, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1999.	20,00	
T. XXIII	Górski G., *Polskie Państwo Podziemne*, Toruń 1998.	20,00	
T. XXIV	*Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 8, *Z dziejów PWK i WSK (materiały)*, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1999.	20,00	
T. XXV	*Służba wojenna Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 6, *Bibliografia WSK 1939–1997*, pod red. I. Sawickiej, Warszawa–Toruń 1999.	nakład wyczerpany	
T. XXVI	*Z dziejów Wydziału Łączności Zagranicznej KG ZWZ–AK „Zagroda". Materiały VIII sesji popularnonaukowej połączonej z VI Zjazdem Kurierów i Emisariuszy w dniu 14 XI 1998 r.*, pod red. K. Minczykowskiej i J. Szilinga, Toruń 1999.	20,00	
T. XXVII	*Polskie Państwo Podziemne na Pomorzu*, pod red. G. Górskiego, Toruń 1999.	20,00	
T. XXVIII	*Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 4, *Wojenna służba Polek w II wojnie światowej. Materiały IX sesji popularnonaukowej połączonej z II Zjazdem Kombatantek w Toruniu w dniach 6–7 listopada 1999 r.*, pod red. M. Golona i K. Minczykowskiej, Toruń 2000.	nakład wyczerpany	
T. XXIX	*Materiały do dziejów Pomorskiego Okręgu ZWZ–AK*, oprac. K. Minczykowska i J. Sziling, Toruń 2000.	20,00	
T. XXX	*Informator o zbiorach Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej"*, pod red. K. Minczykowskiej, Toruń 2000.	nakład wyczerpany	
T. XXXI	*Relacje członków konspiracji pomorskiej w latach 1939–1945*, oprac. E. Kwiatkowska-Dybaś, Toruń 2000.	nakład wyczerpany	
T. XXXII	*Wkład archiwów w rozwój badań nad polskim czynem zbrojnym 1939––1945. Materiały X sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2000 r.*, pod red. K. Minczykowskiej i J. Szilinga, Toruń 2001.	15,00	
T. XXXIII	Sznajder J., *Wspomnienia partyzanta AK z Borów Tucholskich 1939––1945*, oprac. B. Chrzanowski, Toruń 2001.	nakład wyczerpany	
T. XXXIV	Chrzanowski B., Gąsiorowski A., *Wydział Marynarki Wojennej „Alfa" KG AK*, Toruń 2001.	20,00	
T. XXXV	*Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945*, cz. 5, pod red. E. Skerskiej, Toruń 2001.	20,00	
T. XXXVI	Owsiński M., *Polscy więźniowie polityczni w obozie Stutthof 1939–1945*, Toruń 2001.	20,00	
T. XXXVII	*Terenowe struktury Delegatury Rządu RP na Kraj 1939–1945. Materiały XI sesji naukowej w Toruniu w dniu 17 listopada 2001 r.*, pod red. G. Górskiego, Toruń 2002.	20,00	
T. XXXVIII	Krzyżanowski M., *Wspomnienia żołnierza Pomorskiego Okręgu AK*, Toruń 2002.	20,00	
T. XXXIX	Kujawski J., *Zatartym tropem... Harcerstwo i konspiracja we wspomnieniach nowomieszczanina*, Toruń 2002.	20,00	
T. XL	*Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 5. *Wojenna służba Polek w II wojnie światowej. Materiały z sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 16 listopada 2002 r.*, pod red. W. Rezmera, Toruń 2003.	20,00	
T. XLI	*Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 7. *Sylwetki kobiet-żołnierzy*, pod red. K. Kabzińskiej, Toruń 2003.	nakład wyczerpany	
T. XLII	*Społeczeństwo pomorskie w latach okupacji niemieckiej 1939–1945. Materiały XIII sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 15 listopada 2003 r.*, pod red. K. Minczykowskiej i J. Szilinga, Toruń 2004.	20,00	
T. XLIII	*Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, t. I, A–G, pod red. E. Zawackiej, Toruń 2004.	25,00	
T. XLIV	*Władze i społeczeństwo niemieckie na Pomorzu Wschodnim i Kujawach w latach okupacji niemieckiej (1939–1945). Materiały XIV sesji popularnonaukowej...*, pod red. K. Minczykowskiej i J. Szilinga, Toruń 2005.	20,00	

T. XLV	*Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945*, cz. 6, pod red. E. Skerskiej, Toruń 2004.	20,00	
T. XLVI	*Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, t. II, H–O, pod red. E. Zawackiej, Toruń 2006.	25,00	
T. XLVII	*Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 9. *Wojenna służba Polek w II wojnie światowej. Materiały XV sesji popularnonaukowej w Toruniu*, pod red. K. Minczykowskiej i J. Szilinga, Toruń 2006.	20,00	
T. XLVIII	*Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 10. *Sylwetki kobiet-żołnierzy*, pod red. K. Kabzińskiej, Toruń 2006.	25,00	
T. XLIX	B. Ziółkowski, *Kujawski Związek Polityczno-Literacki i Kujawskie Stowarzyszenie Społeczno-Literackie na Kujawach wschodnich w latach okupacji niemieckiej 1939–1945 (działalność i losy konspiratorów)*, Toruń 2006.	20,00	
T. L	K. Minczykowska, *Elżbieta Zawacka, „Zelma", „Sulica", „Zo"*, Toruń 2007.	20,00	
T. LI	*Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945. Materiały sesji popularnonaukowej*, pod red. K. Minczykowskiej i J. Szilinga, Toruń 2007.	20,00	
T. LII	*Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, t. III: P–Ż, pod red. E. Zawackiej, przy współpr. D. Kromp, Toruń 2007.	25,00	
T. LIII	S. Grochowina, *Nauczanie dzieci polskich w jawnym niemieckim i tajnym polskim systemie szkolnym w Toruniu w latach 1939–1945*, Toruń 2007.	20,00	
T. LIV	*Wokół strat ludności pomorskiej w latach 1939–1945. Materiały XVII sesji popularnonaukowej w Toruniu*, pod red. D. Kromp, K. Miczykowskiej i J. Szilinga, Toruń 2008.	20,00	
T. LV	S. Grochowina, J. Sziling, *Barbarka. Miejsce niemieckich egzekucji Polaków z Torunia i okolic (październik–grudzień 1939)*, Toruń 2009.	20,00	
T. LVI	*System obozów niemieckich na Pomorzu i terenach sąsiednich (1939––1945)*, pod red. S. Grochowiny, D. Kromp i J. Szilinga, Toruń 2010.	20,00	
T. LVII	*Prof. dr hab. Elżbieta Zawacka (1909–2009). Materiały do biografii*, pod red. K. Minczykowskiej, Toruń 2011.	nakład wyczerpany	
T. LVIII	Bogdan Chrzanowski, *Delegatura Rządu RP na Kraj na Pomorzu. Nieznane karty z rontu walki cywilnej podczas okupacji niemieckiej i po jej zakończeniu*, Toruń 2011.	20,00	
T. LIX	*Charków–Katyń–Twer–Bykownia. W 70. rocznicę zbrodni katyńskiej*, zbiór studiów pod red. A. Koli i J. Szilinga, Toruń 2011.	nakład wyczerpany	
T. LX	S. Grochowina, T. Pietrzyk, *Charków–Katyń–Twer–Bykownia. W 70. rocznicę zbrodni katyńskiej. Katalog z wystawy*, Toruń 2012.	nakład wyczerpany	
T. LXI	*Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 11. *Sylwetki kobiet-żołnierzy (III)*, pod red. S. Grochowiny i D. Kromp, Toruń 2012.	20,00	
T. LXII	*Pomorzanie w Wehrmachcie, Materiały z XXI sesji naukowej w Toruniu w dniu 3 listopada 2011 roku*, pod red. J. Szilinga, Toruń 2012.	nakład wyczerpany	
T. LXIII	*Kobiety w wojnach o niepodległość i granice 1918–1921, Materiały z XX sesji naukowej w Toruniu w dniu 5 listopada 2010 roku*, pod red. W. Rezmera, Toruń 2012.	nakład wyczerpany	
T. LXIV	A. Gąsiorowski, *Komenda Obrońców Polski Okręg Pomorz*e, Toruń 2012.	20,00	
T. LXV	*Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*. cz. 7, pod red. E. Skerskiej, Toruń 2013.	25,00	
T. LXVI	*Relacje członków konspiracji pomorskiej w latach 1939–1945*, wyboru dokonała i oprac. E. Kwiatkowska-Dybaś, Toruń 2015.	20,00	

T. LXVII	*Polska 1939–1945. Obszary inkorporowane do Rzeszy, Generalne Gubernatorstwo oraz ziemie wcielone do Związku Radzieckiego. Podobieństwa i różnice. Materiały XXII sesji naukowej w Toruniu w dniu 7 listopada 2012 roku*, pod red. B. Chrzanowskiego, Toruń 2014.	20,00
T. LXVIII	*Armia Krajowa na Pomorzu Gdańskim*, pod red. G. Górskiego, przy współpr. K. Minczykowskiej, Toruń 2014.	nakład wyczerpany
T. LXIX	*Akcja „Burza", Materiały z XXIV sesji naukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2014 roku*, pod red. K. Minczykowskiej i J. Szilinga, Toruń 2015.	20,00

Poza serią	Biuletyn Fundacji 1988–2017 www.zawacka.pl/biuletyn.html	
	Kiedy brata zabija brat, do wyd. przygot. J. Garliński, Wyd. Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1995.	nakład wyczerpany
	E. Zawacka, *Czekając na rozkaz*, Wyd. KUL, Lublin 1992.	nakład wyczerpany
	S. Grochowina, *Polityka kulturalna niemieckich władz okupacyjnych w Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie, w Okręgu Rzeszy Kraj Warty i w Rejencji Katowickiej w latach 1939–1945*, Toruń 2013.	25,00
	K. Minczykowska, *Cichociemna. Generał Elżbieta Zawacka „Zo" (1909––2009)*, Toruń–Warszawa 2014.	nakład wyczerpany

Wymienione publikacje można nabyć w Biurze Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej,
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93 (także za zaliczeniem pocztowym);
e-mail: sekretariat@zawacka.pl;
oraz w księgarni internetowej na stronie www.zawacka.pl/ksiegarnia

ISBN 978-83-88693-75-5